



Andrzej Piecuch

**Wokół
Uścia Gorlickiego**

**Szlakiem
małej i dużej architektury sakralnej
gminy Uście Gorlickie**

tom III

Andrzej Piecuch

Wokół Uścia Gorlickiego

**Szlakiem
małej i dużej architektury sakralnej
gminy Uście Gorlickie**

tom III

Szlakiem małej i dużej architektury gminy Uście Gorlickie



- „Opuszczone wsie Ziemi Gorlickiej”
- „Nad Sękówką”
- „Wokół Wysowej - Zdroju”
- „W dolinie potoku Zdynia”
- „Wokół Uścia Gorlickiego”
- „W dolinie rzeki Białej”

- | | | |
|----------------------|----------------------|----------------------------|
| 1. Świerzowa Ruska | 22. Ropica Górna | 43. Wysowa |
| 2. Długie | 23. Sękowa | 44. Hańczopwa |
| 3. Radocyna | 24. Siary | 45. Uście Gorlickie |
| 4. Lipna | 25. Owczary | 46. Klimkówka |
| 5. Czarne | 26. Bielanka | 47. Łosie |
| 6. Nieznajowa | 27. Jasionka | 48. Ropa |
| 7. Banica k. Krzywej | 28. Krzywa | 49. Szymbark |
| 8. Regetów Wyżny | 29. Wirchne | 50. Ropica Polska |
| 9. Bieliczna | 30. Gładyszów | 51. Gorlice |
| 10. Czertyżne | 31. Konieczna | 52. Huta Wysowska |
| 11. Bartne | 32. Zdynia | 53. Ropki |
| 12. Rodaki | 33. Smerekowiec | 54. Stawisza |
| 13. Dragaszów | 34. Kwiatów | 55. Czarna |
| 14. Pstrążne | 35. Regetów Niżny | 56. Jaskzowa |
| 15. Bednarka | 36. Skwirtne | 57. Izby |
| 16. Rozdziele | 37. Oderne | 58. Banica |
| 17. Wapienne | 38. Przysłup | 59. Śnietnica |
| 18. Męcina | 39. Nowica | 60. Brunary Wyżne |
| 19. Wołowiec | 40. Leszczyny | 61. Brunary Niżne |
| 20. Pętna | 41. Kunkowa | 62. Wawrzka |
| 21. Małastów | 42. Blechnarka | |

PRZEDMOWA

Przedstawiamy czytelnikom ostatni III tom publikacji „SZLAKIEM MAŁEJ I DUŻEJ ARCHITEKTURY SAKRALNEJ GMINY UŚCIE GORLICKIE – II ETAP” – „WOKÓŁ UŚCIA GORLICKIEGO”. Publikacja została wydana z udziałem środków Unii Europejskiej w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007–2013. Partnerem w realizacji projektu jest Obec Hervartov. Celem projektu jest ocalenie od zapomnienia zabytków małej i dużej architektury sakralnej pogranicza polsko-słowackiego.

Cały cykl publikacji stanowi obszerny i szczegółowe kompendium wiedzy o gminie Uście Gorlickie podane w przystępnej i przejrzystej formie. W III tomie opisane zostały miejscowości leżące wokół Uścia Gorlickiego – Kwiatów, Oderne, Przysłop, Nowica, Leszczyny, Kunkowa oraz Uście Gorlickie.

Uście Gorlickie jest siedzibą gminy turystyczno-uzdrowiskowej o wysokich walorach przyrodniczych. Obszar gminy charakteryzuje się przewagą dzikich terenów leśnych, górzystym ukształtowaniem terenu, z rozległymi łąkami i pastwiskami, malowniczymi przełomami rzek i potoków. Pasma górskie to długie grzbiety pokryte lasami o składzie gatunkowym zbliżonym do naturalnego, z udziałem głównie jodły i buka. Występuje tu czyste naturalne środowisko przyrodnicze, unikalne gatunki roślin i zwierząt.

Obszar gminy to idealne miejsce do wypoczynku i regeneracji sił. Na terenie gminy spotykamy wiele obiektów zabytkowych, głównie architektury sakralnej. Jest to 26 budowli w stylu cerkiewnym, drewniane, kryte gontem a także murowane. Stanowią niepowtarzalną część krajobrazu gminy. Do atrakcji należą liczne pamiątki przeszłości – 13 cmentarzy z I wojny światowej, upamiętniających zwycięską bitwę pod Gorlicami w 1915 roku, posiadających wielką wartość architektoniczną, artystyczną i krajobrazową.

Dziękuję Panu Andrzejowi Piecuch, autorowi publikacji, za jego determinację i wieloletni wysiłek zbierania materiałów dotyczących terenu gminy Uście Gorlickie. Dziękuję także Pani Zofii Szanter za pomoc merytoryczną i Pani Ewie Bugno za korektę językową oraz wszystkim tym, którzy swoim działaniem przyczynili się do wydania publikacji.

Mam nadzieję, że ta publikacja przyczyni się do uświadomienia mieszkańcom i turystom potrzeby zachowania, ratowania i upowszechniania materialnej oraz duchowej kultury pogranicza. Będzie służyć edukacji i promowaniu dialogu międzykulturowego a także podtrzymaniu tożsamości międzykulturowej.

Elżbieta Wansacz

Wstęp

Książka „Szlakiem małej i dużej architektury sakralnej gminy Uście Gorlickie” pt. „Wokół Uścia Gorlickiego” jest III częścią opracowania, w którym zinwentaryzowanych zostało kilka kolejnych miejscowości gminy Uście Gorlickie. Wszystkie administracyjnie wchodzą w skład powiatu gorlickiego. Inwentaryzacyjny opis niniejszego opracowania obejmuje 7 dawnych miejscowości, z których Przysłop jest obecnie przysiółkiem Nowicy, Oderne przysiółkiem Uścia Gorlickiego, a Leszczyny przysiółkiem Kunkowej.

Wszystkie miejscowości położone są w górnym biegu rzeki Ropy oraz nad jej dopływami potokiem Zdynia i Przysłop. Książka ta jest wynikiem kontynuacji prac inwentaryzacyjnych obiektów, głównie sakralnych, które zapoczątkowane zostały około 20 lat temu. Cykl poświęcony tej tematyce rozpoczęła wydana w 1993 r. książka „Opuszczone wsie ziemi gorlickiej”, w której znalazł się opis obiektów we wsiach oznaczonych numerami od 1 do 10. Kolejna książka z tego cyklu była wydana w 1998 roku książka „Nad Sękówką”, w której, podobnie jak w pierwszej, znalazł się opis miejscowości oznaczonych numerami od 11 do 28. W roku 2006 wydane zostały dwa opracowania: „Szlakiem małej i dużej architektury sakralnej gminy Uście Gorlickie”. W Tomie I „Wokół Wysowej–Zdroju” opisane zostały miejscowości nr 42. Blechnarka, 43. Wysowa–Zdrój, 44. Hańczowa, 52. Huta Wysowska i 53. Ropki. W Tomie II „W dolinie potoku Zdynia”, opisano miejscowości nr 29. Wirchne, 30. Gładyszów, 31. Konieczna, 32. Zdynia, 33. Smerekowiec, 35. Regietów Niżny i 36. Skwirtne.

Niniejsze opracowanie będące kontynuacją cyklu „Szlakiem małej i dużej architektury sakralnej gminy Uście Gorlickie” zawiera opisy następujących miejscowości: nr 34. Kwiaton, nr 37. Oderne, nr 38. Przysłop, nr 39. Nowica, nr 40. Leszczyny, nr 41 Kunkowa i nr 45 Uście Gorlickie. Poza opisem obiektów sakralnych w tych miejscowościach, w opracowaniu znajdują się informacje dotyczące gór, potoków i innych obiektów topograficznych, z wyjaśnieniem znaczenia często mało zrozumianych dla czytelnika nazw. Znalazły się także opisy historii i ważniejszych dat związanych z miejscowościami, teksty dotyczące przemysłu drzewnego, świętych patronów świątyń itp.

Dane statystyczne dotyczące liczby mieszkańców danej wsi czy parafii (parochii) pochodzą z różnych źródeł i nie zawsze pokrywają się ze sobą. Jedną z przyczyn mogło być to, że w jednych dokumentach uwzględniano np. tylko osoby dorosłe, a w innych pomijano osoby przebywające czasowo na emigracji.

Dlatego też należy do danych szczególnie z wieków XVIII –XIX podchodzić z dużą wyrozumiałością i traktować je jako wartości przybliżone, dające jednak pogląd na stan zaludnienia omawianych wsi lemkowski.

Pragnę podziękować wszystkim osobom, które przyczyniły się do ukazania drukiem tej publikacji. W szczególności Panu Dymitrowi Rydzaniczowi – wójtowi gminy Uście Gorlickie, Pani Elżbiecie Wansacz, Panu Markowi Olesiowi, Panu Pawłowi Demajowi, Pani Zofii Szanter, Pani Ewie Bugno, Waldemarowi Hübnerowi oraz osobom prywatnym, które przyczyniły się do powstania publikacji.

Osadnictwo, zabudowa, życie mieszkańców

Jednostką osadniczą stosowaną na tym terenie było tzw. dworzyszcz, którego pierwotne znaczenie nie jest należycie wyjaśnione. Być może oznaczało ono pierwotnie mieszkalno-gospodarczy zespół architektoniczny należący do jednego osadnika. Z czasem dworzyszcz nabrało znaczenia określonej miary ziemi i wielkość wsi wołoskich np. przy poborze podatków, określano liczbą dworzyszcz lub półdworzyszcz.

Na terenie objętym inwentaryzacją zachowała się dość duża grupa starych, zabytkowych domów. Z historyczną zabudową dawnej wsi w postaci łańcuchówki, spotykamy się w Przysłopiu, Nowicy, Leszczynach i Kunkowej. Zabytkowa jest także bardzo rzadko spotykana w górach zabudowa Uścia Gorlickiego, która nazywana jest układem niwowym regularnym.

Zabudowania chłopskie były przeważnie jednobudynkowe. Chata pierwotnie składała się zwykle z dwóch lub trzech izb (jednej czarnej, pozostałych białych), sieni, komory, boiska i stodoły.

Domy budowane były w ten sposób, że część mieszkalna czyli izba znajdowała się zwykle pomiędzy dwoma innymi pomieszczeniami. Z jednej strony była to sień, a z drugiej komora. Takie usytuowanie powodowało, że bezpośrednio na działanie czynników atmosferycznych, w tym przede wszystkim chłodu, narażone były tylko dwie ściany pomieszczenia mieszkalnego. Wielowiekowa praktyka podyktowała kolejne rozwiązania w postaci małych okien i wysokich progów co utrudniało przenikanie do wnętrza zimnego powietrza. Natomiast niezbyt wysokie otwory drzwiowe chroniły przed wypływaniem z domu na zewnątrz ciepłego powietrza. W dawnych czasach górną część izby czarnej obiegała półka, gdzie umieszczano do suszenia drzewo na opał. W specjalnych kłatkach ustawionych blisko pieca, trzymano w zimie kury, króle i inny drób. W półkurnych chatach zamykany deską otwór wentylacyjny, którym wydostawał się dym, był umieszczany nie bezpośrednio nad paleniskiem, lecz z boku. Zabezpieczano się w ten sposób przed ewentualnym wydostaniem się iskier na poddasze.

Rozległymi dobrami w dolinach rzek Ropy, Zdyni i ich dopływów, od drugiej połowy XIV w. do końca XV w. władali ich założyciele - Gładysze. Była to rodzina mieszczańska, która



Panorama z Przysiółka Czerteż

w XIV wieku dzięki powołaniu w interesach i wiernej służbie wojskowej, weszła w szeregi szlachty. Członkowie rodu Gładyszów piastowali wiele ważnych funkcji politycznych i wojskowych. Bliskim współpracownikiem wojewody krakowskiego i jednocześnie starosty bieckiego Spytka z Melsztyna, był Spytko Gładysz, późniejszy kasztelan biecki. Spytko Gładysz pojął za żonę jedną

z dwórek królowej Jadwigi¹. W XV wieku Gładysze pisali się „z Szymbarku”, który jednocześnie był ich gniazdem rodzowym. Dzierżyli też dobra na Spiszu, a w 1412 roku Paweł Gładysz został

1. Gabriela Ślawska, Związki z Bieczem św. Jadwigi Królowej, Biecz 1988, s. 19 i 51.

pierwszym kapitanem zamku w Starej Lubowli. Inny z przedstawicieli rodu, Mikołaj Gładysz z Łosia, o którym dokumenty mówią że był właścicielem także sołectwa we wsi Ropa, piastował w 1413 r. urząd przełożonego zamku w Muszynie. Mikołaj Gładysz w 1419 r. pieczętował się herbem Pobędzie, przedstawiającym gryfa z rybim ogonem. Później Gładysze zdecydowali się na herb Świeboda, przedstawiający całego gryfa².

Za panowania króla Jana Olbrachta dobra Gładyszów zostały skonfiskowane. Była to kara za to że w 1498³ roku nie wzięli udziału w podjętej przez króla wyprawie wojennej. Zgodnie z ówczesnie obowiązującym prawem, skonfiskowany majątek oddany został Hieronimowi Branickiemu, w nagrodę za wykrycie i doniesienie o niegodnym rycerskiego stanu czynnie Gładyszów. Z czasem udało się Gładyszom w drodze procesu sądowego odzyskać część dóbr wraz z Szymbarkiem⁴.

Omówione w tym opracowaniu miejscowości, aż do rozbiorów wchodziły w skład rozległej ziemi bieckiej. Jeszcze w 1528 r. były wydzielonymi miejscowościami wchodzącymi w skład tzw. „Państwa Gładyszów” (Dominium Ropae). Obejmowało ono wówczas Uście Gorlickie, Kwiaton i Nowicę, a ponadto jeszcze kilka innych wsi. W późniejszych czasach część klucza Gładyszów przejmują Branicy a następnie Strońscy.

O Kluczu Klimkowskim

Część miejscowości omówionych w opracowaniu wchodziła w skład tzw. kresu Klimkowskiego, który istniał od 1600 do 1762 roku. Klucz klimkowski przed 1600 rokiem był zespołem 6 „ruskich wsi” Klimkówki, Kunkowej, Leszczyn, Nowicy (zwanej Unowica), Łosia oraz Bielanki i należał do jednego właściciela. Początkowo był nim Samuel Branicki z Ruszczy, który w 1599 roku sprzedał klucz podstarościemu grodzkiemu bieckiemu - Janowi Potockiemu⁵. Po Janie ich właścicielem był Adam Potocki, a po jego śmierci rządziła kresem jego żona - wdowa Zofia z Przypkowskich. Pod koniec pierwszej połowy XVII w. kres klimkowski uległ podziałowi. Należące do niego wsie otrzymali w spadku trzej synowie Adama Potockiego, Jan, Jerzy oraz znany pisarz i poeta Waclaw Potocki. Ten ostatni podobnie jak dziad, był podstarościm grodzkim bieckim. Po różnych kolejach losu 5 wsi kresu zostało skupione w rękę przez Jerzego Potockiego. Po jego śmierci dzierżyła je wdowa po nim, Urszula z Glińskich Potocka, a następnie jej córka Marianna, która wyszła za mąż z a stolnika ziemi Przemyskiej Kaspra Wojakowskiego. Po Kasprze i Mariannie z Potoka Wojakowskiej, kolejnym właścicielem wsi klucza klimkowskiego został ich syn Michał, który w 1722 roku sprzedał Leszczynę i Nowicę, a w 1725 roku Kunkową, Bielankę i Klimkówkę, chorążemu krakowskiemu i sędziemu grodu bieckiego Stanisławowi Łętowskiemu. Po jego śmierci wspólnie władali nimi rodzina Łętowskich. Następnie dzierżyła je Joanna Łętowska wnuczka Stanisława, która wniosła je w posta-

2. Stanisław Kuraś, Osadnictwo i zagadnienia wiejskie w Gorlickiem do połowy XVI w. [w:] Nad rzeką Ropą, s. 80.

3. Zapewne 1498 rok jest datą konfiskaty majątku, a nie akcji wojskowej. Gładysze nie stawili się prawdopodobnie na podjętą przez króla Jana Olbrachta w 1497 roku tzw. wyprawę moldawską, której celem miało być opanowanie wybrzeży czarnomorskich. Nie brak głosów że kierowany na Turcję atak był jedynie pretekstem, a właściwym celem wyprawy było opanowanie Mołdawii. Przypuszczalnie król dążył do usunięcia hospodara moldawskiego Stefana Wielkiego, i chciał osadzić tam królewicza Zygmunta. Według innej hipotezy podjęto wyprawę gdyż Stefan dopuścił się zdrady nie dotrzymując rozejmu z Polską. Wyprawa zakończyła się klęską na Bukowinie.

4. Roman Reinfuss, Oppidum Schonberg. Historia nieudanego miasta, [w:] Magury' 98, s. 8.

5. Zofia Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny. Dorzecze górnej Ropy. Historia wsi i sztuka cerkiewna XVIII wieku. Warszawa. Towarzystwo Karpackie 2005, s. 107., oraz Beskid Niski, Przewodnik, Pruszków 1999, s. 299.

gu do małżeństwa z Tadeuszem Siedleckim. Po nich przejęła je ich córka Anna z Siedleckich Pawłowska⁶.

Kres miał własny system sędowniczy, któremu przewodniczył wójt, zwykle sołtys Klimkówki, sprawujący z ramienia właściciela nadzór nad „kresem”. W posiedzeniach sądu odbywających się najczęściej raz w roku, uczestniczył też właściciel miejscowości. Podczas posiedzeń zabronione było posiadanie oręża. Duża autonomia przejawiała się w tym, że w jego składzie byli sołtysi i ławnicy z wszystkich wiosek, w tym duchowni. Wyrokowano w sprawach karnych takich jak pobicia, napady, kradzieże, czasem, ale rzadko, w sprawie zabójstw. Ważną grupą osądzanych wykroczeń były sprawy obyczajowe, a kary wymierzano w przypadku nierządu, życia bez ślubu oraz pijaństwa. W sprawach o nierząd karano zarówno winnych tego czynu, jak też rodziców za niewłaściwe wychowanie dzieci. Kobiety w tych sprawach były osądzone o wiele surowiej od mężczyzn. Przeprowadzano przed sądem podziały majątków, potwierdzano zakupy ziemi i egzekwowano długi. W księgach sądowych zapisywano także rozporządzenia wójta i właściciela, wśród których znalazł się przepis zabraniający zastawu gruntów. W XVII wieku problemem stało się beztroskie pustoszenie lasów przez gromadę, w związku z czym nakazano ich ochronę i ograniczenie wycinki⁷.

Według opracowanej przez K. Pieradzką mapy będącej załącznikiem do jej opracowania „Na szlakach Łemkowszczyzny”, w końcu XVIII wieku po zmianach przeprowadzonych przez władze austriackie, sytuacja własności przedstawiała się następująco: Przysłop należał do Rybińskiego, a następnie do Wojakowskich, Trzecieckich, Wiktorów, Nowica kolejno do K. Radziwiłła, J. Bobowskiego, S. Grzębskiego, Leszczyny do J. Potockiego i A. Pawłowskiej, Kunkowa do J. Potockiego i A. Pawłowskiej, Kwiatów do Rybińskich, Wojakowskich i Trzecieckich, Uście Gorlickie (wówczas Ruskie) do Tarłów, Rybińskiego, Wojakowskich i Wiktorów.

Chłopi w tych wsiach nie byli obciążeni pańszczyzną, lecz daninami w naturze i czynszami pieniężnymi. We wsiach tych nie istniały w XVII i XVIII wieku folwarki⁸. Obowiązek pobierania podatków spoczywał na sołtysach. W każdej wiosce istniały należące zwykle do sołtysów młyny, traki, warsztaty kołodziejskie, był kowal, pasieki oraz gospody.

Ważną, uchwaloną przez właściciela Jana Potockiego w 1600 roku powinnością, był obowiązek obrony. Spoczywał on zarówno na sołtysach jak i na gospodarzach. Tak więc w razie potrzeby lub gwałtu od obcych, sołtysi stawiać się winni na koniach dobrych z bronią z „*półhakiem pewnym, dwoma funtami prochu i kopą kul*”. Taki sam rodzaj uzbrojenia musiał mieć każdy z poddanych i gospodarzy w siolach ruskich i w razie potrzeby lub gwałtu miał w polu do obrony stanąć⁹. W tym samym czasie, czyli około 1600 roku dokumenty wspominają o wywodzących się z ruskich wsi harnikach bieckich, poddanych królewskich. Wówczas król Zygmunt III napomniął rycerstwo i rotmistrzów pozostawionych na pograniczu do obrony granic przed księciem siedmiogrodzkim, aby poddanych królewskich nie nękali, zwłaszcza we wsiach górnych, z których „*hajducy do Biecza należą i w sąsiedztwie z Węgrami są, a którzy także posługę wojenną odprawują*”¹⁰. Jedną ze świadczonych powinności kmieci w Uściu był obowiązek wojskowy. W 1683 roku „*piechotę na usługę pańską wyprawować powinni, którym pieniędzy na*

6. Stanisław Kryciński, Dawna Klimkówka, s. 123 i 124 [w:] Magury '04, Warszawa 2004.

7. Rafał Długaszek, Księga Sądowa Kresu Klimkowskiego czyli jak sądzono trzysta lat temu i co z tego wynika, [w:] Magury '93, Warszawa 1994, s. 65, op. cit.

8. R. Długaszek, Księga Sądowa Kresu Klimkowskiego czyli jak sądzono (...), s. 62 – 68.

9. R. Długaszek, Księga Sądowa Kresu Klimkowskiego czyli jak sądzono (...), op. cit., 66.

10. K. Pieradzka, Na szlakach Łemkowszczyzny, op. cit, s. 35.

*niedziel 4 wydawać powinni, a dalej ze skarbu pańskiego*¹¹. O utworzonych dla bezpieczeństwa powiatu bieckiego oddziałach bieckich harników, nazywanych wówczas milicją wspomina się kolejny raz w 1684 roku. Wówczas przełożonym piechoty ruskiej „*peditum Ruthenicorum vulgo harniki*,” zorganizowanych przez starostę bieckiego, bardzo dobrze uzbrojonych, zdatnych do „*powściągnięcia zbójców*” był rotmistrz Adam De Bielsko Wirzbięta. Sprawował dowództwo w imieniu starosty bieckiego¹².

O bezpieczeństwo mieszkańców dbali też sami właściciele, w tym Potoccy. Dali temu wyraz nakładając obowiązki obronne na mieszkańców podległych im wsi. Wydany w tej sprawie rozkaz mówił: „*aby każdy z poddanych i gospodarzów jego w siołach ruskich miał półhak pewny, dwa funty prochu i kopę kul pod winą dziesięciu grzywnien, i do potrzeby albo gwałtu od obcych, jeśliby się przytrafił, byli gotowi i stanęli po polu na gwałt, pod taką summą pieniężną, w każdej wsi, a sołtysi na koniach dobrych i z taką bronią*”¹³.

Mieszkańcy omawianych miejscowości poza hodowlą i rolnictwem, zajmowali się pracami w lesie i obróbką pozyskiwanego drzewa. Robiono gonty, półfabrykaty do budowy domów i obiektów gospodarczych, sprzęty do prac polowych i gospodarstwa domowego. Przemysł drzewny kwitł w takich wsiach jak Nowica, Przysłop, Leszczyny i Kunkowa. Uprawiany był len, z którego kobiety przędły nici. Niemal w każdym większym gospodarstwie był warsztat tkacki. W Odernem oraz w przysiółku Uścia Ruskiego o nazwie Bolczacze pracowały huty szkła. Niewielka grupa osób znajdowała zatrudnienie w tartakach i młynach oraz trudniąc się handlem. Część mieszkańców zajmowała się domokrężną sprzedażą wytwarzanych we wsiach wyrobów.

Poza Rusnakami jak nazywali się późniejsi Łemkowie w omawianych miejscowościach mieszkali Polacy, Żydzi i Romowie. Największe skupisko Polaków, ale też Żydów i Romów na terenach wiosek objętych niniejszym opracowaniem, znajdowało się w Uściu Gorlickim, które było centrum administracyjnym. Polacy pełnili różne funkcje, część z nich pracowała na posterunkach i była leśniczymi lub gajowymi. W okresie międzywojennym w Radocynie mieszkało 5 żołnierzy straży granicznej z rodzinami. Ponadto wielu Polaków mieszkało w Odernem, co związane było m.in. z pracującą tam wcześniej hutą szkła. W 1894 roku w Uściu mieszkało 255 Polaków natomiast w Klimkówce 146. Około 1900 r. w Uściu Gorlickim mieszkało 143 rzymskich katolików, którymi była ludność polska. Ponadto na terenie dworu znajdowało się 15 domostw, w których mieszkało ok. 90 osób przeważnie rzymskich katolików. Tak więc razem było wówczas w Uściu ok. 230 Polaków. W 1921 r. i mieszkało tam ok. 216 rz. kat. Polaków. Nieco mniej było rzymskich katolików w pozostałych wsiach, np. w Leszczynach w 1921 r. mieszkało 12 rzymskich katolików.

Mieszkający niegdyś licznie na terenach Rzeczypospolitej żydzi, stanowili znaczną część narodu rozproszonego do dzisiaj po całym świecie. Na ziemię gorlicką zostali sprowadzeni w 1732 r. przez właściciela Bobowej w celu ratowania upadającego handlu. Pierwsi Żydzi w tych miejscowościach zostali odnotowani w 1785 r. a najwięcej ich było w Uściu Gorlickim bo 38 osób. 1895 roku w mającej charakter osady targowej stolicy gminy Uściu Gorlickim, mieszkało 64 Żydów. W 1921 ich liczba spadła, i było ich jedynie 15, a w 1931 roku mieszkało w nim tylko 2 rodziny. Ponadto niemalże wszystkich miejscowościach Łemkowszczyzny prowadzili karczmy i sklepy. W okresie międzywojennym jeden z żydów miał w Uściu Gorlickim sklep z artykułami żelaznymi, a drugi wyszynk. Przed II wojną światową w Odernem czynna była karczma żyda - Teofila.

11. K. Pieradzka, Na szlakach Łemkowszczyzny, s. 103.

12. K. Pieradzka, Na szlakach Łemkowszczyzny, op. cit, s. 34.

13. R. Długaszek, Księga Sądowa kresu Klimkowskiego czyli jak sądzono (...), op. cit., s. 66.

W 1890 roku odnotowano kilku izraelitów w Leszczynach i 3 rodziny w Nowicy. Byli oni też nakładcami w produkcji gontów, które wykonywali mieszkańcy wsi oraz pośredniczyli w handlu drewnianymi wyrobami. W okresie międzywojennym w Nowicy i Przysłopiu mieszkało trzech żydów, Chaim, Mojsej i Leiba Mítler (Mytler). Prowadzili gospodarstwo, sklep, a także skupowali i wysyłali produkowane we wsi drewniane łyżki. Jeden z nich Mojsej Mytler prowadził w Nowicy karczmę. Pod koniec XIX wieku i na początku XX biedniejsze warstwy społeczności żydowskiej emigrowały do USA, Europy Zachodniej, Argentyny i Palestyny. W czasie II wojny Żydów wywieziono. Niemal wszyscy zostali straceni.

W okresie międzywojennym prawie w każdej miejscowości mieszkało także kilka osób lub rodzin cygańskich. Mężczyźni dziedzicznie trudnili się kowalstwem i byli członkami wiejskich kapel. Cyganie mieszkali zwykle za wioską, gdzie obok domów znajdowały się prowadzone przez nich kuźnie. Dwie rodziny cygańskie mieszkało w Nowicy, w dole wsi na granicy z Leszczynami. Jeden z Romów zajmował się kowalstwem, robił m. in. służące do produkcji drewnianych łyżek - metalowe noże - *ryńce*. Cyganie wykonywali potrzebne na wsiach w gospodarstwach domowych i budownictwie metalowe elementy, wśród których były zawiasy, klamki, okucia do wozów, fragmenty ogrodzeń, kraty a nawet mosiężne ozdoby do uprzęży końskiej. Ważnym osiągnięciem sztuki kowalskiej były ażurowe, ogromnie różnorodne w formach krzyże. Zdobiły kopuły cerkiewne a czasem także kapliczki przydrożne. Prawie wszyscy Cyganie zostali w czasie II wojny światowej rozstrzelani lub wywiezieni do obozów koncentracyjnych.

W ciągu wieków wykształcił się we wsiach mieszanych określony, pozytywny stosunek ludności do siebie i obrządków. W czasie świąt Bożego Narodzenia czy Wielkanocy wzajemnie się odwiedzano, powstrzymując się jednocześnie od wykonywania w tych dniach cięższych prac. Dużym problemem była masowa emigracja wywołana biedą, trudnymi warunkami ekonomicznymi i przeludnieniem. Do wywołanej trudną sytuacją materialną emigracji sezonowej do prac np. na Węgrzech, doszła masowa emigracja zarobkowa, czasowa i stała, głównie do Stanów Zjednoczonych i Kanady. Nasiliła się ona pod koniec XIX wieku i na początku XX wieku. Szukano lepszego życia a niektóre miejscowości w Galicji, a także na omawianym terenie opuściło od 10 – 40 % mieszkańców. W 1912 r. z Kunkowej na emigracji przebywało 35 % mieszkańców, a z Uścia Gorlickiego i Kwiatonia aż po 40%. Podobnie jak Łemkowie emigrowali do Ameryki także Polacy. Głównym centrum wyjazdowym był Kraków, skąd całe rzesze chłopów ruszały koleją do któregoś z europejskich portów takich jak Hamburg, Triest lub Rotterdam. Tam okrętowano wyjeżdżających na transatlantyk i po długiej i ciężkiej podróży morskiej lądowali w Ameryce.

Część z tych co wyjechali, powracała po jakimś czasie w rodzinne strony, dokupowała ziemi, rozbudowywała swoje gospodarstwa. Ci co pozostali utworzyli z czasem za oceanem centra lemkowskiego życia kulturalnego i politycznego, promieniujące swymi wpływami i dyrektywami na „stary kraj”. Jedną z nich był Lemko – Sojusz (Lemkoassociation) w Yonkers k. Nowego Jorku. Stanowił stolicę ruchu „staroruskiego” z własnym gmachem, drukarnią i dużą salą konferencyjną.

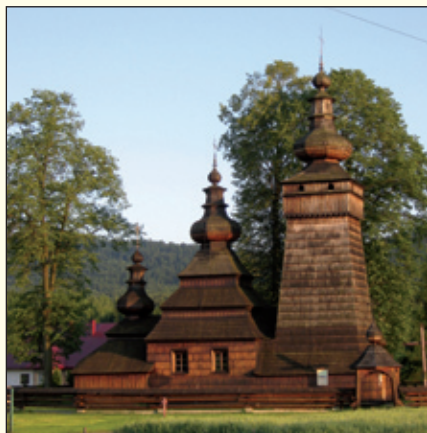
Mieszkańcy omawianych wsi zostali ciężko doświadczeni po II wojnie światowej. Po jej zakończeniu część rodzin ulegając sowieckiej propagandzie i naciskom wyjechało do ZSRR. Po przejściu frontu dużą grupę mężczyzn wcielono do Armii Czerwonej. Pozostałych mieszkańców – Łemków wysiedlono w 1947 roku w ramach akcji „Wisła”. Po wysiedleniach opuszczone domostwa zajęli osadnicy Polacy, małorolni chłopci z przeludnionych terenów Pogórza. Po 1956 roku niewielka część autochtonów powróciła do swych miejscowościach.

Cerkwie

Jednymi z najbardziej urodziwych obiektów sakralnych i to nie tylko na tym terenie, są zachodniołemkowskie drewniane cerkwie. Anonimowi byli zwykle budujący je cieśle. Niektóre obiekty jak cerkiew w Kwiatoniu, stanowi szczytowe osiągnięcie architektury cerkiewnej. Arcydziela ciesiołki i mistrzostwo wykonania stawia ją w rzędzie obiektów najcenniejszych dla sztuki w granicach naszego kraju i za granicą. Cerkwie są to obiekty konstrukcji zrębowej, trójdzielne, zbudowane na wydłużonym rzucie. Od wschodu znajduje się najważniejsza ich część czyli pomieszczenie ołtarzowe odpowiednik łacińskiego prezbiterium, w środku jest szersza i wyższa nawa, natomiast pomieszczeniem od zachodu jest przednawie zwane często babińcem¹⁴. Każda cerkiew ma też zakrystię, którą jest zwykle dobudowane, rzadziej wydzielone z zasadniczej bryły, znajdujące się przy prezbiterium od północnej strony, pomieszczenie. Miejsce to zwane jest też diakonikonem, a przeznaczone jest do przechowywania szat i naczyń liturgicznych. Znajduje się w nim szafka, kredens, czasem regał na szaty, naczynia, księgi liturgiczne i świece oraz stolik. Przechowuje się tam szaty liturgiczne i utensylia.

Nie wszystkie obiekty są jednolite stylowo. Badacze, m.in. Ryszard Brykowski, zalicza je do różnych typów, przy wyróżnieniu których ważną rolę odgrywa charakter nakryć i zwieńczeń. Typ południowy występuje na terenach Słowacji, natomiast na naszych terenach spotyka się typ północny w dwóch wariantach. Zachodni lub w pełnym brzmieniu północno-zachodni występujący na zachodniej i środkowej Łemkowszczyźnie (pomiędzy rzeką Poprad a rzeką Jasiołką) oraz odpowiednio północno-wschodni, od rzeki Jasionki po Oslawę. Wśród tego schematu można wyodrębnić pewne podtypy i warianty, które różnią się między sobą istotnymi rozwiązaniami.

Do grupy najbardziej reprezentatywnych przykładów lemkońskich cerkwi drewnianych w typie północno-zachodnim, w wariacie starszym, prof. Ryszard Brykowski zalicza cerkiew w Kwiatoniu.



Cerkiew w Kwiatoniu

Jest to jedna z najcenniejszych cerkwi lemkońskich zachowanych po północnej i południowej stronie grzbietu karpackiego. Jednocześnie uważana jest za jedną z najpiękniejszych w Polsce. Jest to obiekt trójdzielny, z wydłużonym rzutem przyziemia, z prosto zamkniętym pomieszczeniem ołtarzowym (prezbiterium), przy którym od północy znajduje się zakrystia. Każda część strzelistej budowli nakryta jest oddzielnym, gontowym dachem. Ułożonym w rzędy gontem szalowane zostały także ściany boczne, za wyjątkiem izbicy, która pokryta jest pionowym szalunkiem. W parze z wyglądem zewnętrznym, idzie także jej wspaniałe wyposażenie i doskonałe utrzymanie wnętrza. Do grupy tej zaliczana jest także cerkiew w Uściu Gorlickim z 1786 r.

14. Część badaczy, w tym Zofia Szanter, słusznie zauważa że określenie babińiec nie ma uzasadnienia na tym terenie. Kobiety w cerkwi tradycyjnie stały po lewej stronie. Z uwagi na to że w wielu opracowaniach, w tym przewodnikach występuje taka nazwa, także i w tym opracowaniu jest używana.

Typ północno–zachodni, wariant młodszy reprezentują cerkwie w Leszczynach (zbudowana zapewne w 1835 r.) i Kunkowej z 1868 r. Natomiast do grupy cerkwi w typie powszechnym „schyłkowym”, który niegdyś określano mianem północnym (R. Brykowski), należą świątynie, które zbudowano wcześniej, a które zostały przebudowane i inaczej ukształtowane. Wśród nich jest przebudowana w 1897 r. cerkiew w Przysłopi, którą zbudowano w 1756 r. i pierwotnie zaliczano do wariantu starszego oraz cerkiew z Nowicy zbudowana w latach 1842 – 1843. Ponadto na terenie tym znajdują się proste w bryle cerkwie, wśród których jest prawosławna świątynia w Kwiatoniu i greckokatolicka kaplica w Nowicy.

Cerkwie na omawianym w tym opracowaniu terenie wznoszono wyłącznie z drewna. Materiał ten był łatwo dostępny, stosunkowo tani, a dla mieszkańców „swojski”. Budulcem było przede wszystkim drewno iglaste: świerk, jodła, sosna, przy czym podwaliny wykonywane były z modrzewia lub dębu. Do dzisiaj zręb niektórych z nich spoczywa na wykonywanym z kamieni polnych, łączonych gliną zmieszaną z wapnem i piaskiem fundamentie (Kunkowa). Coraz częściej jednak podczas przeprowadzanych obecnie remontów, dolne, nieraz zbutwiałe fragmenty świątyń są wymieniane a fundamenty kamiennych podmurówek zastępuje się nowymi wykonanymi na cementowej zaprawie, izolowanymi podmurówkami. Pięknym uzupełnieniem drzwi są metalowe zawiasy, zamki, klamki i ozdobne gwoździe kowalskiej roboty.

Kolejną cechą charakterystyczną dla tych świątyń, są nakrywające je namiotowe dachy odrębne nad nawą i prezbiterium, jedno lub wielokrotnie łamane (Kwiaton, Leszczyny, Kunkowa i Uście Gorlickie). W obiektach późniejszych lub przebudowanych często dachy namiotowe (kopuły) zastępowano dachami kalenicowymi, a nad prezbiterium wielopłociovymi lub prostymi. Ich kształt jest dostosowany do kształtu zamknięcia prezbiterium. Zawsze jednak nad takim wspólnym dla nawy i prezbiterium dachem tkwi wieżyczek sygnaturowych, ile pomieszczeń osłania dach. Takim kalenicowym dachem nakryte są cerkwie w Nowicy i Przysłopi. Wieżyczki zazwyczaj zwieńczone są smukłymi, osmiobocznymi, pseudolatarniami (pozornymi latarniami) z baniastymi kopułkami. Kształt cebulowy jest symbolem płomienia świecy, który zwraca wiernych ku słowom Chrystusa „Jesteście światłością świata”. Ponad nimi zamocowane są metalowe, zwykle ażurowe krzyże. Jednymi z piękniejszych są krzyże nad cerkwią w Uściu Gorlickim, Leszczynach, Kwiatoniu i Kunkowej. Ażurowe krzyże nad cerkwią w Nowicy, mają trójlistnie zakończone ramiona, umieszczone w centrum kolistne tarcze – symboliczne, słońca, a na trzonie krzyża nawy sierpy księżycy (półksiężycy). Na końcach jego ramion krzyża umieszczone zostały po trzy gwiazdki.



Cerkiew w Nowicy

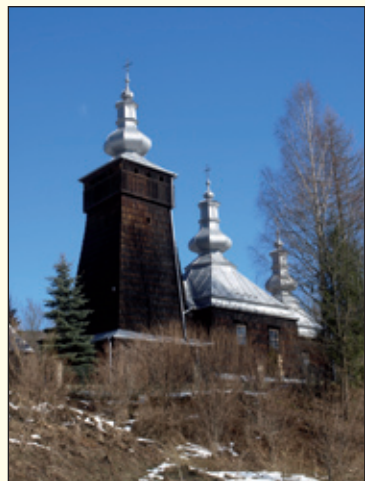
W zakończeniu ramion krzyży cerkwi w Leszczynach znajdują się symboliczne małe krzyżyki, których na krzyżu wieży jest po pięć na każdym końcu ramienia, natomiast nad nawą i prezbiterium po trzy.

Do końca XIX w. cerkwie prawie wyłącznie pokrywano gontem. Gontem objano więc kopuły, dwuspadowe, kalenicowe dachy poszczególnych części obiektu, helmy, uskoki i wieżyczki. Podobnie było także ze ścianami cerkwi i wieży, które także początkowo były osłaniane wyłącznie gontem. W pewnym okresie część cerkwi przykryto blachą tak jak ma to miejsce w przypadku Przysłopia, Nowicy, Kunkowej i Leszczyn.

Wieże – dzwonnice

Wieże kościelne i cerkiewne nie były znane w czasach wczesnochrześcijańskich. Wraz z wprowadzeniem dzwonów kościelnych w Kościele zachodnim, a miało to miejsce w czasach karolińskich (pocz. VII wieku), wieże stały się niezbędne, gdyż z wysokości daleko niósł się ich dźwięk. Wieża kościelna, która później trafiła do architektury cerkiewnej, jest realnym „Sursum corda” i pokazuje z daleka ludziom: tu jest miejsce święte, tu mieszka Pan¹⁵. Zamontowane w niej dzwony wzywają do modlitwy i upominają ludzi. Na wieże przeniesiono średniowieczną symbolikę dzwonów i upatrywano w nich symbol, mówiących o sprawach nieba, kaznodziejów. Początkowo na tych terenach zarówno kościoły jak i cerkwie wznoszono jako obiekty bezwieżowe. Największym przekształceniem, które objęło architekturę cerkiewną, była zapoczątkowana w XVIII w. dobudowa wież do obiektów starszych. Ich dobudowę do cerkwi najczęściej tłumaczy się prostym naśladownictwem wzorów łacińskich. Najwcześniej dobudowana została, bo w 1743 r., wieża do cerkwi w Kwiatoniu¹⁶.

Później znaczącą rolę odegrał w tej sprawie przepis władz austriackich wydany dla całej Galicji w 1782 roku zabraniający stawiania wież przy świątyniach katolickich. Wsparto go nie tylko specjalną polityką władz, ale także dotacjami z funduszu religijnego. U podstaw tych przepisów leżały względy religijne, estetyczne jak też wojskowe.



Cerkiew w Leszczynach

Wieże – dzwonnice konstrukcji słupowo–ramowej są czworoboczne. Charakterystycznym dla terenów Polski sposobem ich budowania, było tzw. „okroczenie” jej słupami babińca. Rozwiązania takie realizowane były wielokrotnie, poczynając od cerkwi w Kwiatoniu, gdzie wieża została dostawiona przez przybyłych z terenów Słowacji cieśli, a na budowach wzniesionych w całości od nowa kończąc jak miało to miejsce przy świątyniach w Leszczynach i Nowicy 1842 - 43 lub w 1846 r.¹⁷ Okraczone słupami ich przyziemie, pełni rolę przedsionka, czyli kruchty zwanej babińcem (narteksem). W górnej części zwieńcza wieżę izbica, w której zawieszono są nieruchome dzwony. Według ustnych przekazów mieszkańców w celu wydobycia

15. D.F. Osb. Świat symboliki chrześcijańskiej, s. 381.

16. Zofia Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny. Dorzecze górnej Ropy. Historia wsi i sztuka cerkiewna XVIII wieku s. 21. Roman Reinfuss, Zarys kultury materialnej ludności łemkowskiej z dawnego „kresu muszyńskiego” [w:] Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku 34, Sanok 1998 pisze na s. 16 (...) „że przy wszystkich starszych cerkwiach Łemkowszczyzny okraczające babiniec barokowe dzwonnice stanowią element wtórnie dobudowany do istniejącego już wcześniej budynku. Najstarsza tego rodzaju wieża z 1700 r. zdołała nie istniejącą już obecnie cerkiew w Pętnej”. Jednakże informacji o tej wieży nie potwierdzają inni autorzy.

17. J. Tur, Architektura cerkiewna, s. 61.

dźwięku poruszane są tylko ich serca, co nie wywołuje niepotrzebnych naprężeń i kołysania się konstrukcji.

Cerkwie są harmonijnie powiązane z otaczającym je krajobrazem. Usytuowane są czasem na niewielkich wzniesieniach lub na platformach stromych zboczy (Leszczyny, Kunkowa, Nowica). Najbliższy teren koło cerkwi otoczony jest ogrodzeniem. Plac otaczający świątynię jest terenem poświęconym, a zarazem także najstarszym terenem grzebalnym. Wejście na teren cerkiewny prowadzi zwykle przez drewniane, stylowe bramki. Różnie ukształtowane, przeważnie namiotowe czteropółcienne dachy bramek, kryte były pierwotnie tylko gontem. Z czasem wprowadzono do pokrycia blachę, która w obecnych czasach jest sukcesywnie wymieniana na gont.



Cerkiew w Kunkowej

Św. Paraskewia (Paraskewa, Parascewa)

Wśród wezwań cerkwi na tym terenie na czoło wysuwa się wezwanie św. Paraskewii, które nosi trzy świątynie w Uściu Gorlickim, Nowicy i Kwiatoniu. Św. Paraskewa jest opiekunką ogniska domowego, życia i szczęścia rodzinnego, dziewcząt i narzeczonych¹⁸. Według wierzeń ludowych patronuje także pracom kobiecym i polowym.

Imię Paraskewia wywodzi się od *paraskewe* greckiego słowa oznaczającego piątek. Rodzice Paraskewii późniejszej Męczennicy osobliwie czcili Wielki Piątek, dzień ukrzyżowania Chrystusa i Męki Pańskiej. Dlatego też gdy w tym dniu Bóg dał im córkę, nadali jej imię Paraskewia. Odczytywana jest jako żeńska figura Chrystusa, ponieważ jej męka przypomina mękę i Jego śmierć w Wielki Piątek. Na Bałkanach nazywano ją Petką, a na Rusi Piatnicą.

Znane i czczone są dwie święte niewiasty o tym imieniu.

Pierwszą jest pochodząca z Ikanium w Azji Mniejszej św. Paraskewia Wielka Męczenni-



Kwiaton. Św. Paraskewia

18. Zofia Szanter, Wystrój wnętrza cerkwi w Beskidzie Niskim i Sądeckim [w:] Łemkowie, kultura, sztuka, język. Warszawa – Kraków 1987.

ca, którą wyróżnia od Tyrnowskiej umieszczona na głowie korona męczeńska¹⁹. Drugą jest św. Paraskewia Tyrnowska (zwana też Serbską), która przedstawiana jest na ikonach w mafionie na głowie i bez korony.

Czasem w ludowym kulcie mylono obie święte, a w ikonografii malarze ich nie rozróżniali. Dlatego na ikonach jedną i drugą przedstawiali tak samo, umieszczając na głowie koronę męczeńską, którą winna mieć tylko Paraskewia Męczennica.

Paraskewia Tyrnowska (zwana Serbską lub Mołdawską) urodziła się w 1 poł. XI wieku w Serbii. Pochodziła z miejscowości Epiwat i była bogobojną, oddającą się surowej ascezie pustelnicą. Pod koniec życia odwiedziła Konstantynopol, gdzie w dzielnicy tego miasta Blachernach, modliła się w bazylice Hagia Sofia (Mądrości Bożej). Po powrocie do rodzinnej miejscowości zachorowała i po cierpieniach zmarła. Jej zachowane w nienaruszonym stanie ciało przeniesiono do kościoła Świętych Apostołów w Konstantynopolu. Swą świętość ukazała już w połowie XI wieku, a przy Jej grobie miały miejsce liczne uzdrowienia.

Z inicjatywy bułgarskiego cara Iwana Asena, w 1238 r. jej relikwie zostały uroczystie przeniesione do Tyrnowa, ówczesnej stolicy Bułgarii. Jednak narastające zagrożenie tureckie spowodowało kolejne przenoszenie relikwii św. Paraskewii, co jednocześnie przyczyniło się do rozszerzenia się kultu świętej. Najpierw jej relikwie trafiły na Wołoszczyznę, następnie w 1393 roku do Belgradu (stolicy Serbii), a w 1521 r. ponownie znalazły się w Konstantynopolu. Na koniec w 1640 lub 1641 roku, przeniesiono je do Mołdawii gdzie złożono je w monastyrze w Jassach, w którym pozostają do chwili obecnej. W ten sposób św. Paraskewia stała się patronką Bułgarów, którzy nazywają ją Tyrnowską, Serbów, którzy nazywają ją Serbską, Wołochów i Mołdawian, którzy nazywają ją Mołdawską.

Rozpowszechnienie się lokalnego, serbskiego kultu św. Paraskewii wiąże się z działalnością metropolitów kijowskich, Bułgarów z pochodzenia, Cyryla i Grzegorza Camblaków. Dzięki Grzegorzowi Camblakowi, który był jednym z redaktorów jej żywota, kult św. Paraskewii dotarł na ziemię państwa polskiego. Wraz z przybywającą na te tereny ludnością, święta jako patronka cerkwi trafiła na omawiane w tym opracowaniu tereny.

Z cerkwi w Uściu Gorlickim pochodzi jedna z najstarszych zachowanych na całej północnej stronie Karpat ikon św. Paraskewii Tyrnowskiej (Serbskiej)²⁰. Ta pochodząca z XV wieku ikona, znajdowała się w pierwszym ikonostasie najstarszej cerkwi. Obecnie jest eksponatem Muzeum Budownictwa Ludowego Sanoku.

Na ikonie tej stojąca, przedstawiona w całej postaci Paraskewia, jest zwrócona na wprost. Najbliższe tło wokół postaci jest ciemnozielone, prawie czarne, a święta ubrana jest w obcisłą, przylegającą do ciała, ciemnozieloną suknię. Na głowę i na ramiona ma nałożony, obszerny,

19. Przedstawienia św. Paraskewii Piatnicy różnią się od św. Paraskewii Tyrnowskiej. Ta pierwsza ma nałożoną na głowę koronę męczeńską. Ikona Piatnicy znajduje się w pochodzącej z 1731 r. cerkwi p.w. Narodzenia Przenajświętszej Bogurodzicy z Grąziowej nad Wiarem (obecnie w Parku Etnograficznym MBL w Sanoku), w której umieszczony został ikonostas z Poździacza pod Przemyślem. Ubrana w zieloną suknię i czerwony płaszcz św. Paraskewia, w prawej ręce trzyma krótki krzyż, a w lewej palmę męczeństwa. Na głowie ma bizantyjską, zamkniętą górą, koronę. Taka ikona świętej znajduje się także u naszych południowych sąsiadów w muzeum ikon w Bardiowie na Słowacji. Paraskewia Piatnica była grecką męczennicą żyjącą w Ikonium (Mała Azja) na przełomie III i IV wieku w czasach panowania cesarza Dioklecjana. Po wtrąceniu za wiarę do więzienia zainteresował się nią dowódca wojskowy który torturami, darciem pasów i biczeniem, chciał zmusić ją do odstąpienia od wiary chrześcijańskiej a następnie pojąć za żonę. W końcu została ścięta mieczem. U wschodnich Słowian należą do grona męczenników.

20. R. Grządziela, Proweniencja i dzieje malarstwa ikonowego po północnej stronie Karpat w XV i na pocz. XVI w., s. 237.

czerwony, maforion. Zwracają uwagę jej szeroko otwarte oczy oraz wąskie usta. Wokół jej głowy błyszczą utrzymany w złotych barwach duży, kolisty nimb świętości.

Święta, tak jak na tej ikonie, najczęściej przedstawiana jest w geście wyznania wiary, z krzyżem greckim w prawej ręce. Lewą dłoń ze skierowanymi ku górze palcami wznosi na wysokość piersi. Po bokach i u dołu centralnie umieszczonej postaci świętej, na tzw. klejmach, znajdują się liczne, miniaturowe przedstawienia. Sceny te są oparte na żywocie zredagowanym przez wspomnianego Grzegorza Camblaka. Wśród nich jest Narodzenie św. Paraskewii, Modlitwa na pustyni, Święta u bram Konstantynopola, Śmierć świętej, Pogrzeb (Złożenie do grobu), Przeniesienie relikwii do Tyrnowa, Prośba po relikwie świętej przed bramą Tyrnowa, Przeniesienie relikwii do Belgradu, Uzdrawienie chromego (kulawego) i ślepego (niewidomego) przy grobie świętej, Odnalezienie nienaruszonego ciała świętej Paraskewy Tyrnowskiej, Paraskewa objawia się Jerzemu i jego żonie wskazując miejsce swego grobu.

Także na innych ikonach św. Paraskewia przedstawiana jest zwykle frontalnie i to zarówno w całej postaci (wysokości) jak i w ujęciu półpostaciowym. Najczęściej przedstawiana jest w geście wyznania wiary z trzymany w dłoni krzyżem. Odziana jest w zieloną suknię, taką jakie nosiły panny młode do ślubu w okolicach Jerozolimy. Bogato i kolorowo zdobione suknie ślubne były zielone, gdyż zieleń symbolizuje nadzieję. Bywa też, że suknia świętej jest bardzo ciemna i nawiązuje do szat mniszki. Na głowie i ramionach ma symbolizujący dziewictwo maforion. Czasem jednakże następują odstępstwa od tradycyjnego, czerwonego maforionu i jest on podobnie jak suknia ciemnoniebieski (jak np. w Kwiatoniu).

Obecnie w Uściu Gorlickim, w cerkwi noszącej Jej wezwanie znajdują się trzy, a razem z ikoną w predeli ikonostasu nawet cztery ikony tej świętej. Jedną z ładniejszych jest ikona chramowa znajdująca się w rzędzie ikon namiestnych. Św. Paraskewia przedstawiona została na patronalnej ikonie frontalnie, w ujęciu całopostaciowym, w postawie stojącej. Odziana jest w ciemną, spływającą do ziemi suknię. Jej głowę i ramiona okrywa niezwykle obszerny czerwony maforion, którego część spływa zakrywając plecy. Obszerny, spięty zaponą na przdzie maforion, przypomina królewski himation. Wyraźnie zaznaczone zostały rysy jej pięknej, szlachetnej twarzy oraz spokojne, smutne, patrzące na wprost oczy. W prawej dłoni mocno trzyma trójramienny, bizantyński krzyż, znak Jej niewzruszonej postawy i wiary. Natomiast lewą rękę z otwartą dłonią, ze skierowanymi ku górze palcami ma zgiętą w łokciu i umieszczoną na wysokości piersi.

W dole, u stóp świętej znajdują się dwie maleńkie postacie, których głowy otaczają złote, kolisty nimby świętości. Ubrane są w białe, długie chitony i nieco krótsze czerwone himationy. Postać po prawej stronie stoi z rozłożonymi na bok rękoma. Poniżej niej znajduje się niewyraźny, pisany cyrylicą napis. Postać po lewej stronie klęczy na tle ciemnych skał i modli się. W tle umieszczone są wysokie góry, a wokół rosną drzewa. Urozmaicony krajobraz, jest niewątpliwym ewenementem w jeźeli chodzi o wykonanie ikon tej świętej.

Splendoru całości dodaje piękna, utrzymana w złotych barwach obudowa obrazu, z półkolistą arkadą²¹ i flankującymi ją po bokach kolumnami. Całość wyraźnie ożywiają wprowadzone na powierzchni ramy oraz oplatające kolumny krzewy winorośli, które niosą ze sobą ważne elementy symboliki religijnej.

Nieco inaczej niż na ikonie patronalnej przedstawiona została św. Paraskewia na dwóch pozostałych ikonach w świątyni w Uściu. Na jednym z obrazów widzimy ją tak jak na ikonie patronalnej w ikonostasie, w całej postaci, ale na złotym tle. Postać jest lekko skierowana w prawą

21. Półkolistą arkadą i boczne kolumny symbolizują bramę świątyni, symboliczną bramą niebios.

stronę. Zdecydowanie inne, bo bardzo ciemne są szaty świętej, gdyż przypominają szaty mniszki. Widoczny jest ciemny chiton oraz niezwykle długi, otulający głowę, rozlewający się na ziemi himation. Na przedzie widoczny jest czarny, obsyty białą kajmą pas materiału – omoforion²² (*orarion*). Ozdobiony jest prawosławnymi krzyżami, u podnóża których znajdują się symboliczne Golgoty z czaszkami i kośćmi praojca Adama. Jej twarz o pięknych, dopracowanych rysach młodej niewiasty, jest skierowana w prawą stronę. Wyraźnie zaznaczone zostały wąskie usta, nos oraz otwarte, duże niebieskie oczy. Głowa św. Paraskewii znajduje się pośrodku złotego nimbu świętości. W lewej dłoni lekko podtrzymuje oparty na ramieniu krzyż prawosławny oraz palmę męczeństwa. Prawą rękę ma zgiętą w łokciu, a palce dłoni skierowane w kierunku serca.

Ikona świętej patronki znajduje się tu jeszcze na jednym z feretronów. Także w tym wypadku szaty św. Paraskewii są ciemne i przypominają szaty mniszki. Postać delikatnie skierowana jest na prawą stronę. Widoczny jest ciemny, długi, sięgający ziemi chiton oraz długi czarny, himation. Himation w tym wypadku pełni jednocześnie funkcję otulającego Jej głowę maforionu. Zwraca uwagę jego biały kolor widoczny w górnej, wewnętrznej jego części. Święta na przedzie ma umieszczony biały, długi omoforion z niewielkimi krzyżami greckimi. Wyraźnie zaznaczone zostały jej usta, nos oraz otwarte, duże ciemne oczy. Głowę otacza złoty nimb świętości. W lewej dłoni podtrzymuje oparty na ramieniu krzyż prawosławny, oraz palmę męczeństwa. Prawą rękę ma zgiętą w łokciu i ułożoną na piersi. Ikona ta ma bogato rozbudowane tło. W górskim pełnym drzew i zielonych krzewów krajobrazie, widoczny jest zbudowany z białych kamieni nad urwiskiem, otoczony solidnym murem monastyr. Dachy wchodzących w jego skład świątyń i budynków mają czerwony kolor.

Kolejna ikona św. Paraskewii w cerkwi w Uściu Gorlickim, umieszczona jest pod ikoną chramową, a dole w rzędzie predell ikonostasu. Przedstawia św. Paraskewię przed bramą potężnego miasta, czyli jest to „Przybycie do Konstantynopola”. Jej kłęcząca u bram postać jest niewielka, a przytłaczają ją potężne obwarowania. Nad budynkami umieszczony został pisany cyrylicą napis.

W kościele (dawnej cerkwi) w Kwiatoniu ikona patronalna (chramowa), utrzymana jest w ciemnych, stonowanych barwach, ale ze złotym tłem. Św. Paraskewia przedstawiona jest frontalnie ze skierowanym na wprost wzrokiem. Na sobie ma ciemnozieloną suknię – chiton, na który ma nałożony nieco jaśniejszy także zielony, nakrywający głowę maforion. Zieleń w ikonografii jest symbolem nadziei, duchowego przebudzenia i wiecznego życia. Jeden z krzyży święta ma na czole, a drugi, na który prawą dłonią wskazuje święta, znajduje się na jej piersi.



Uście Gorlickie. Feretron ze św. Paraskewią

22. Omoforion jest oznaką godności biskupiej. Ubrany w omoforion biskup jest symbolem Chrystusa Dobrego Pasterza, który wybawił ludzi z niewoli grzechu, śmierci i szatana. Omoforion rozpostarty na rękach Bogurodzicy na ikonie Pokrow, jest jej symbolem opieki. Zapewne taki sam wymiar duchowy ma w przypadku przedstawionej tu św. Paraskewii, pełniącej rolę żeńskiego namiestnika Chrystusa na ziemi.

W cerkwi p. w. św. Paraskewii w Nowicy na ikonie chramowej św. Paraskewia Męczennica przedstawiona została w jasnym maforionie (chuście). W prawej dłoni trzyma krzyż męczeństwa, natomiast w lewej ma rozwinięty *rotulus*, na którym znajduje się pisany cyrylicą tekst.

Kult świętej na tym terenie przejawia się także w nadawaniu imion Paraskewia oraz w umieszczaniu płaskorzeźb z jej podobizną na cokołach nagrobków. Jedna z takich wypuklorzeźb znajduje się na cmentarzu wiejskim w Kwiatoniu (nr 34 – 3), na nagrobku Paraskewii Stefanowskiej. Wykuta w monolicie na czolowej ścianie cokołu postać świętej jest uszkodzona. W lewej ręce trzyma krzyż i palmę męczeństwa, natomiast prawą ma ułożoną na piersi.

Kolejną płaskorzeźbę zapewne tej świętej umieszczono na cmentarzu w Uściu Gorlickim na bocznej ścianie nagrobka Natalii Humnickiej (Gumnickiej). Jest to zlatynizowane przedstawienie św. Paraskewii Męczennicy, o czym może świadczyć umieszczona na jej głowie przysługująca męczennikom korona. Inne miejsce, w którym można zobaczyć św. Paraskewię jest kapliczka w Uściu Gorlickim (nr 45 – 5). Postać świętej umieszczono tam w dolnej części obrazu.



Nowica. Św. Paraskewia

Św. Łukasz Ewangelista

Św. Łukasz jest patronem dwóch cerkwi na tym terenie, to jest w Kunkowej i Leszczynach oraz dawnej cerkwi, a obecnie rzymskokatolickiego kościoła w Izbach.

Św. Łukasz (łac. światły, oświecony), urodził się w Antiochii Syryjskiej jako poganin. Nie był Żydem lecz starannie wykształconym Grekiem. Pamięć Ewangelisty wspomina się w Cerkwi dwukrotnie, 18 października (31 X) i 22 kwietnia (5 V).

Św. Łukasz był opiekunem i towarzyszem podróży św. Pawła Apostoła, autorem trzeciej Ewangelii i Dziejów Apostolskich. Jego teksty pisane są pięknym językiem greckim. Z zawodu był lekarzem, wiadomo też, że uzdrowił kilka osób, w tym teściową Piotra. Dlatego zapewne stał się patronem lekarzy w tym chirurgów. Przede wszystkim patronuje jednak sztuce chrześcijańskiej, artystom, a nade wszystko malarzom, złotnikom, notariuszom i rzeźnikom. Według legendy św. Łukasz namalował kilka portretów M. B. z Dzieciątkiem. Jedną z nich na prośbę apostołów, namalować miał na desce stołu z domu św. Rodziny w Nazarecie. Był to pierwszy portret Marii i Chrystusa w typie Hodegetrii. Według tradycji najstarsza, bo po-



Kunkowa. Św. Łukasz - Ikona Patronalna

chodząca z I wieku ikona Matki Bożej z Dzieciątkiem (w typie Eleusy) napisana przez św. Łukasza, znajduje się obecnie w znanym sanktuarium maryjnym w Saidnaya w Syrii. Najpierw obraz miała zabrać do Jerozolimy cesarzowa Eudoksja, żona Teodozego I Wielkiego. Następnie przesłała go w darze Pulcherii, siostrze cesarza. Kolejna ikona Matki Bożej z Dzieciątkiem – Hodegetria miała z Nazaretu trafić do Jerozolimy. Następnie cesarz Konstantyn Wielki zabrał ją do Konstantynopola gdzie ikona otoczona była najwyższą czcią. Nazwa Hodegetria jest późniejsza, powstała w XI wieku i wywodzi się prawdopodobnie od świątyni ton Hodegon w Konstantynopolu, gdzie w V wieku ikona została umieszczona. Zbierali się w niej hodigos, przewodnicy podróży. Ikona ta uległa zniszczeniu w czasie tureckiego najazdu i zdobyciu w 1453 r.

Konstantynopola przez wojska Mehmeda II Zdobywcy. Podczas grabienia miasta oraz plądrowania świątyni i klasztorów, jedna z band wdarła się do klasztoru na Chorze, w którym znajdował się obraz Matki Bożej Hodegetrii. Janczarzy rozdarli ikonę na cztery części

i ciągnęli losy o każdą z nich²³. Tak więc oryginał Hodegetrii uważany za pierwszą ikonę nie zachował się natomiast przetrwał do naszych czasów w niezliczonych kopiach. Poszczególne ikony Matki Bożej z Dzieciątkiem różnią się nieco od siebie, niemniej jednak na każdej z nich zachowany jest zasadniczy schemat ikonograficzny. W nazwie Hodegetrii „wskazującej drogę” zawiera się cała koncepcja teologiczna wszystkich ikon maryjnych: Bogurodzica jest opiekunką i przewodniczką w drodze do Chrystusa, opiekunką ociemniałych.

Na południu Włoch, w Bari, w mieście do którego przybywają pielgrzymujący do relikwii św. Mikołaja (i grobu królowej Bony Sforzy – żony Zygmunta Starego), koło Piazza Odegitria znajduje się XII wieczna katedra pierwszego patrona miasta; Cattedrale di San Sabino. Wewnątrz znajduje się pochodząca z VIII wieku, sprowadzona z Konstantynopola przez bizantyjskich mnichów ikona czczona jako Madonna Odegitria. Uchodzi za najbardziej autentyczną z istniejących podobizn Madonny, gdyż miano ją wykonać według oryginalnego szkicu św. Łukasza Apostoła. Kolejne pochodzące z XIII w obrazy Matki Bożej Hodegetrii lub w typie Umilenie, znajdują się we Włoszech, np. w Toskanii. Ma to związek z tym, że ta część Italii przez pewien czas była pod wpływem sztuki płynącej z Bizancjum.

Ten typ ikonograficzny rozpowszechnił się w Bizancjum, na Rusi a także w Polsce. W cerkiewnych ikonostasach Matka Boża z Dzieciątkiem umieszczona jest obok carskich wrót. Wśród ikon Matki Bożej z Dzieciątkiem warto wymienić m. in. M. B. Iwerską, M. B. Kazańską, i M.B. Częstochofską. Kilka ikon tego typu znajduje się we Lwowie. Jedna z nich czczona jest tam przez wiernych w katedrze łacińskiej Matki Bożej Łaskawej, natomiast w archikatedrze św. Jura dużą czcią otoczona jest Kijowsko – Peczerska Bogurodzica oraz Matka Boża Trembowelska. Jednakże najbardziej pewna i wiarygodna hipoteza dotycząca pierwszej ikony M.B. z Dzie-

23. Franz Babinger, Z dziejów imperium Osmanów. Sultan Mehmed Zdobywca i jego czasy, Warszawa 1977, s. 106.

ciątkiem zakłada, że pierwsze przedstawienie Marii z czule przytulającym się do niej synkiem, powstało między V a VI wiekiem w kręgu sztuki koptyjskiej.

Św. Łukasz Ewangelista był średniego wzrostu (miał ok. 163 cm. wysokości). Zmarł w wieku 84 lat (lub pomiędzy 70 a 85 rokiem życia) w Beocji w Grecji. Pierwotnie został pochowany w mieście, w którym się urodził czyli w Tebach. Jednakże jego doczesne szczątki nie spoczęły tam na zawsze, lecz przechodziły różne koleje losu. W IV wieku (lub ok. 527 r.), jego ciało zostało przeniesione do Bazyliki Dwunastu Apostołów w Konstantynopolu.

Jednakże niebawem zabrano je z Konstantynopola. Według jednej wersji nastąpiło to w IV wieku w czasie panowania Juliana Apostaty i związane było z antychrześcijańską reakcją. Według innej wersji nastąpiło to w VIII wieku w związku z ruchem ikonoklastów i prześladowaniami mającymi związek z obrazoburstwem. Początkowo relikwie ewangelisty miały wówczas trafić do Wenecji, a następnie do Padwy, gdzie jakiś czas przeleżały zapomniane. Na przełomie XI i XII wieku zostały odnalezione na terenie cmentarza położonego obok istniejącego tam już w IV w. kościoła i klasztoru benedyktynów. Odkryciu ciała towarzyszyły liczne cudowne znaki. W odnalezionym metalowym sarkofagu wykonanym z szerokich, ołowianych płaskowników, znajdowała się drewniana trumna, a w niej ludzki szkielet. W skrzyni tej znajdowała się także tabliczka z imieniem św. Łukasza oraz zasobny zdradzający wschodnie pochodzenie materiał wspomagający tę tezę, w postaci muszli, kości węży, pereł, szczątków roślin i tkanin.

Panujący w XIV wieku cesarz niemiecki Karol IV Luksemburski, jednocześnie król Czech, rozpoczął w 1344 r. budowę katedry św. Wita w Pradze. W drodze na koronację, która odbyła się w 1355 r. w Rzymie (żelazną korona Longobardów), odwiedził także Padwę. Otrzymał tam czaszkę, zuchwę i 15 zębów jako relikwie dla praskiej świątyni.

W 1992 r. prawosławny Arcybiskup Kościoła Prawosławnego, Metropolita Teb, Hieronimos przybył jako pielgrzym do Padwy, do grobu św. Łukasza. Jednocześnie zwrócił się z prośbą o darowanie części relikwii, które pragnął złożyć w miejscu gdzie się pierwotnie znajdowały i gdzie był otoczony czcią pustą, uświęcony grób Ewangelisty. Wyraził także nadzieję, że taki gest mógłby być zrozumiany w wymiarze ekumenicznym. W 1992 r. relikwie z Pragi zostały przewiezione do Padwy, połączone z pozostałą, zachowaną częścią ciała i poddane badaniom antropologicznym. Stwierdzono, że stanowią część jednego szkieletu, i że z naukowego punktu widzenia nie jest wykluczone, iż są autentycznymi relikwiami św. Łukasza. Prośbę biskupa Teb spełniono przekazując metropolicie w 2000 roku część relikwii w postaci fragmentu kości wyjętej na wysokości serca ewangelisty. Gest ten został doceniony przez Cerkiew Grecką.

Ciało św. Łukasza Ewangelisty znajduje się obecnie w bazylice św. Justyny w Padwie złożone w alabastrowym sarkofagu. Na jego powierzchni umieszczona jest płaskorzeźba głowy wołu. Atrybut ten jakim jest woł, niekiedy uskrzydłony, św. Łukasz otrzymał podobnie jak inni Ewangelisci w epoce nowożytnej, a stało się to pod wpływem ikonografii zachodniej. Na ścianie bocznej kaplicy bazyliki, powyżej poziomu sarkofagu, znajdują się



Padwa. Sarkofag z relikwiami św. Łukasza Ewangelisty



Izby. Św. Łukasz

rzeźby dwóch aniołów, które unoszą ikonę Matki Bożej z Dzieciątkiem.

Spór o miejsce gdzie znajdują się relikwie św. Łukasza trwa nadal. Do jego relikwii jego ciała lub fragmentu przyznaje się Wenecja oraz cały szereg miast w tym Rzym, Paryż, Barcelona, Mediolan, Neapol, Antiochia, Athos, Efez i Beocja.

Od dawna ludzie wierzyli, że św. Łukasz Ewangelista jest opiekunem bydła i patronem dobrej pogody. Począwszy od średniowiecza związane z tym były różne kultury i obrzędy. Dawano zwierzętom do polknięcia kartkę z wypisanymi na niej błogosławieństwami, które poświęcone były w dniu św. Łukasza. Miało to je chronić od zarazy i innych nieszczęść. Tak zwane „kartki św. Łukasza” kładziono też na nieuleczalnie chorych oraz na kobietach przechodzących trudny poród.

Św. Łukasz Ewangelista na objętym inwentaryzacją terenie przedstawiany jest najczęściej w gronie Czterech Ewangeli-

stów, w tym na carskich wrotach przy pisaniu swojej Ewangelii.

W Leszczynach, Kunkowej i Przysłopiu jego ikony umieszczone są na ścianach nawy cerkwi. W Leszczynach i Kunkowej, przedstawiony też został (polichromia) na stropie nawy wśród pozostałych ewangelistów.

Kościoły katolickie

Na terenie objętym opracowaniem znajdują się także kościoły katolickie. Jeden z nich p.w. św. Stanisława Biskupa, drewniany został zbudowany w XIX wieku w Odernem. Na początku XXI wieku przeprowadzono przy nim prace remontowe. Drugim kościołem jest zbudowany w ostatnich latach kościół w Uściu Gorlickim. W skład parafii w Uściu Gorlickim wchodzi także kościół (dawniej cerkiew) p. w. Matki Bożej Królowej w Kwiatoniu.



Kościół w Odernem

Matka Boża Nieustającej Pomocy

Często spotykanym obrazem na tym terenie jest ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Na ikonie tej Bogurodzica przedstawiona jest także jako Hodegetria, Przewodniczka, czyli ta która prowadzi do Odkupiciela. Przejawia się to m.in. w tym, że prawa trzymająca rączki Jezusa dłoń jednocześnie wskazuje na niego.

Na ikonach tych mająca smutny wyraz twarzy Matka Boża, ma wzrok skierowany na wprost, na osobę, która się do niej zwraca w modlitwie. Lewa ręka Marii obejmuje Syna, podkreślając w ten sposób człowieczeństwo Chrystusa. Centralnym punktem ikony jest spotkanie rąk Matki i Dziecka. Ręce Jezusa chwytają prawą dłoń Marii, a równocześnie są do niej włożone. Przytula się do Matki instynktownie szukając ratunku, odwracając głowę w kierunku krzyża trzymanego przez Archaniola Gabriela, który jest zapowiedzią czekającej Go męki. Trwoga Dzieciątka, które przeczuwa co go czeka, przejawia się także w tym, że w gwałtownym ruchu, spada mu z prawej stopy sandał, który zwisa w dół na rzemyku. Atrybuty wskazujące na czekającą Jezusa Mękę i Śmierć na krzyżu, zostały pokazane w sposób zapowiadający Jego zwycięstwo nad śmiercią i przyszłe Zmartwychwstanie. Przejawia się to w sposobie trzymania przez Gabriela i Michała narzędzi męki. Ich dłonie są owinięte tkaniną, przez co prezentują je jako trofea zwycięstwa wzięte w dzień Zmartwychwstania z Kalwarii, a nie jako narzędzia śmierci. Szaty Maryi i Jezusa zdobią złote linie *asysty*, symbolizujące objawienie się energii boskich.

Umieszczone powyżej aniołów greckie litery są inicjałami czterech przedstawionych na ikonie postaci. Skrót „IC”, „XC” oznacza Jezusa Chrystusa, skrót MPΘY (*Mater Theu*) Matki Bożej. Pozostałe dwa są skrótem literowym Archaniola Gabriela (po prawej) i Archaniola Michała (po lewej).

Pierwsze ikony Matki Bożej z Dzieciątkiem w typie Nieustającej Pomocy powstały w Grecji. Kreta była ostatnim wielkim ośrodkiem malarskim²⁴ na terenie byłego Cesarstwa Bizantyjskiego, który rozwinął się po upadku Konstantynopola. Powstał tam w epoce późno bizantyjskiej pierwowzór ikony spopularyzowany w szkole italo-kreteńskiej w okresie postbizantyjskim jako Matka Boża Pasji.

Jedną z ikon, która nazwana została później ikoną Matki Bożej Nieustającej Pomocy (*Maria Perperuo Succursu*), pierwotnie znajdowała się w sanktuarium na Krecie. Została stamtąd zabrana w XV wieku przez kupca, a następnie przewieziona do Rzymu. Ikona zasłynęła cudami już podczas morskiej podróży. Tradycja mówi że „*Gdy rozszalała się gwałtowna burza morska i życie pasażerów znalazło się w niebezpieczeństwie, cudowna pomoc Matki Bożej ocaliła wszystkich od zagłady*”. Początkowo znajdowała się w rzymskim kościele augustianów p.w. św. Mateusza na Eskwilinie. Po jego zburzeniu przez oddziały napoleońskie w 1798 r., przeniesiono ją do kościoła Santa Maria in Posterula. Po około 70 latach, które upłynęły od zniszczenia kościoła, zainteresowali się nią Redemptoryści, którzy w pobliżu miejsca gdzie stał wspomniany wcześniej kościół św. Mateusza budowali kościół św. Alfonsa²⁵.

24. historycy sztuki podkreślają, że ikony kreteńskie są bardziej nasyczone kolorystycznie i mocniej skonstrastowane niż ikony ruskie. Jednakże jedne i drugie obrazy mają także wiele cech wspólnych, jak to, że zarówno ikony ruskie jak i kreteńskie operują dużą, barwną płaszczyzną.

25. Św. Alfons de Liguri (1696 – 1787), był niezwykle uzdolnionym człowiekiem. Początkowo pracował jako adwokat, lecz zraniony nieuczciwością wstąpił do seminarium i w wieku 30 lat został kapłanem. Odkrywszy ogrom duchowej i materialnej nędzy ludzkiej, którą napotkał na ulicach Neapolu oraz pośród górskich pasterzy, założył w roku 1732, w Scala koło Neapolu Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela - Zgromadzenie Redemptorystów. Zgromadzenie jest wspólnotą misyjną, która za cel stawia sobie ewangelizację najbardziej opuszczonych i ubogich.

W 1866 r. papież Pius IX²⁶ po odnowieniu ikony przez polskiego malarza Leopolda Nowotnego, podarował ją zgromadzeniu. W 1867 r. obraz niesiono w uroczystej procesji, w chwili gdy znalazł się w pobliżu kościoła, wydarzył się cud uzdrowienia dziecka. Miejsce to upamiętnione jest kopią obrazu, który został umieszczony w niewielkiej kapliczce na ścianie znajdującej się nieopodal kamienicy. W tym samym 1867 r. obraz został uroczystie ukoronowany, a nabożeństwo przed nim odprawiane zostało obdarzone papieskimi odpustami. Od tego czasu do końca XIX wieku aż 2270 wiernych kopi tej ikony powędrowało z Rzymu do licznych kościołów katolickich na całym świecie.



Matka Boża Nieustającej Pomocy
Rzym. Kościół Św. Alfonsa

Wykonywane obecnie obrazy powstają w pracowniach związanych głównie z zakonem redemptorystów. Ich główną cechą jest niespotykana w malarstwie ikonowym wierność rzymskiemu pierwowzorowi i to zarówno pod względem stylu i techniki wykonania, jak i formatu (ok. 52 cm x 41 cm). Wizerunek w typie Matki Bożej Nieustającej Pomocy, jest najpopularniejszą ikoną czczoną w Kościele katolickim. W Polsce, w tysiącach świątyń przed obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy, odprawiana jest w każdą środę nowenna ku jej czci.

Grupa powstałych na Krete tego typu ikon ze szkoły italo-kreteńskiej, stała się popularna w kręgu kultury Kościoła wschodniego. Takie kompozycje ikonowe Maryi z Dzieciątkiem, nazywane są ikonami Matki Bożej Pasyjnej, a jedna z nich znajduje się w Uściu Gorlickim w ołtarzu bocznym cerkwi p.w. św. Paraskewii. Na ikonie tej nie ma obu archaniołów, a ich miejsce zajmują napisy. Także w cerkwi rosyjskiej jest czczona, oparta na tym samym wzorze ikona Matki Boskiej Pasji (*Strastnaja*). Od wersji italo-kreteńskiej odróżnia ją brak motywu spadającego sandała ze stopy Jezusa.

Uście Gorlickie jest siedzibą Parafii Rzymsko-Katolickiej Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Parafia skupia kilka okolicznych miejscowości, a należą do niej wsie Kwiatów, Skwirtne, przysiółek Oderne, Nowica i Przysłop. Obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy zajmuje w nowo wybudowanym kościele w Uściu Gorlickim miejsce naczelne, na ścianie tuż za ołtarzem głównym. Wezwanie Matki Bożej Nieustającej Pomocy nosi ponadto na tym terenie kościoły w Czarnej (dawna cerkiew p.w. św. Dymitra), w którym ikona ta umieszczona jest na ścianie nawy.

Obrazy Matki Bożej z Dzieciątkiem w tym typie znajdują się też w rzymskokatolickich kościołach p.w. Przemienienia Pańskiego w Stawisz, p.w. św. Stanisława Biskupa w Odernem,

26. Papież Pius IX był szczerze oddany sprawom naszego państwa. 31 sierpnia 1863 roku nakazał modły na całym świecie w intencji Polski walczącej w postaniu styczniowym. Po jego upadku, dał w Wiecznym Mieście azyl licznyemu emigrantom z powstańczej Polski. W 1867 r. kanonizował arcybiskupa połockiego Jozafata Kuncewicza, którego relikwie od 1947 r. znajdują się w bazylice św. Piotra w Rzymie. Wcześniej, bo w 1853 r. beatyfikował św. Andrzeja Bobołę. W czasie jego pontyfikatu w 1854 r., ogłoszony został dogmat o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Panny Marii, a w 1870 dogmat o nieomyślności papieża w sprawach wiary i moralności. Kilka pomników papieża Piusa IX znajduje się m. in. w Rzymie. Jednym z nich jest pomnik w Lateranie, w przedsionku Świętych Schodów. Jest on darem polskiego rzeźbiarza Oskara Sosnowskiego dla papieża, który tak gorąco ujmował się za polską sprawę. Natomiast podarowany przez tego papieża kielich znajduje się w Bazylice Mniejszej - kościele parafialnym p.w. Narodzenia N.M.P. w Gorlicach.

w kościele (dawnej cerkwi) w Brunarach, w ołtarzu bocznym kościoła p.w. św. św. Kosmy i Damiana (dawnej cerkwi pod takim samym wezwaniem) w Banicy, na feretronie w cerkwi p.w. św. Dymitra w Śnietnicy oraz w cerkwiach w Bielicznej (w zwieńczeniu ołtarza głównego), w Nowicy i Przysłopi. Wezwanie M.B. Nieustającej Pomocy mają też świątynie sąsiadujące z omawianym terenem jak choćby wybudowany pod koniec XX wieku kościół w dzielnicy Gorlic – Gliniku Mariampolskim.

Obrazy Matki Bożej Nieustającej Pomocy często umieszczane są też w przydrożnych kapliczkach. Znajdują się m.in. w kapliczkach przydrożnych w Czarnej nr 55 – 9, Uściu Gorlickim nieopodal odchodzącej drogi do Czarnej nr 45 – 3, oraz w narożu obrazu kapliczki koło Urzędu Gminy nr 45-5, w zawieszony na drzewie niewielkiej drewnianej kapliczce skrzynkowej na wierzchołku zwanej Wierch, przy zielonym szlaku turystycznym z Bielanki na Magurę Małastowską (Nowica nr 39 – 22).

Obraz – oleodruk w Uściu Gorlickim, z kapliczki 45-3 nieznacznie różni się od innych. Umieszczeni tam w górnej części archaniołowie Michał i Gabriel nie trzymają w dłoniach



Czarna. Matka Boża Nieustającej Pomocy

narzędzi męki pańskiej, lecz rozwinięte rotulusy. W Kościele katolickim Święto Matki Bożej Nieustającej Pomocy obchodzone jest 27 czerwca. Cerkiew Święto Matki Bożej Pasji obchodzi 13 sierpnia.

Papież Pius IX powierzając w 1866 r. Ikonę Redemptorystom, wyraził pragnienie, aby rozpowszechnili ją na całym świecie. Przy rozlicznych kopiach Obrazu, które zostały wysłane z rzymskiego sanktuarium do wielu krajów, wierni doznali licznych łask. Dlatego też dużo z nich zostało ukoronowanych. Nieustająca Pomoc jest Patronką Haiti, a wśród powstałych sanktuariów warto wymienić największe z nich, które znajdują się w Manili (Filipiny), w Krakowie i Toruniu (Polska) Santiago (Chile), Belfaście (Irlandia Północna) Bostonie i Nowym Jorku (USA). Nieustanna Nowenna powstała w 1927 r. w St. Louis (USA). Podczas Nowenny wierni zwracają się do Matki Najświętszej w Modlitwie Rzymskiej



Baranica. Matka Boża Nieustającej Pomocy

na znak łączności z sanktuarium w Rzymie. Następnie przedstawiają swoje podziękowania i prośby.

Obiekty małej architektury sakralnej

W XIX w. w miarę wzrostu zamożności chłopów, zwłaszcza po ich uwłaszczeniu, zaczęło powstawać coraz więcej kapliczek i figur, budowanych i wyposażonych w rzeźby i obrazy sumptem indywidualnej chłopskiej rodziny. Stawiano je zwykle przed własną zagrodą albo na skraju swojego pola przy drodze. Jeżeli pola leżały daleko od głównej drogi przez wieś, ziemi pod kapliczkę, figurę lub krzyż, użyczał zwykle sąsiad. Ważne bowiem było, aby cała gromada mogła oglądać krzyż lub figurę i by każdy z przechodniów mógł się modlić lub choćby westchnąć za jej pobożnych fundatorów. Prosilili o to czasem donatorzy w napisie fundacyjnym, wymieniając często obok siebie także swych najbliższych. Na ścianach cokołów krzyży lub figur, obok Matki Boskiej i Chrystusa pojawiają się z reguły patronowie tych, których sumptem czy ku których pamięci dany obiekt postawiono. W ten sposób obok tradycyjnych funkcji wotywnych i obrony przed nieczystymi siłami, wysuwa się coraz bardziej na plan pierwszy funkcja świecka – pomnika danej rodziny. Takie płaskorzeźby „rodzinne” na cokołach spotyka się zarówno na figurach czy krzyżach przydrożnych jak i na obiektach ustawionych na cmentarzach, jak ma to miejsce w przypadku kamiennych krzyży nagrobnych na cmentarzu w Uściu Gorlickim.

Także w czasach współczesnych wykonanych zostało kilka obiektów, wśród których także są przydrożne kapliczki lub krzyże. W Uściu Gorlickim zbudowano z połączonych cementową zaprawą otoczków kapliczkę z figurką Matki Bożej Niepokalanie Poczętej z Lourdes (nr 45-10), oraz drewnianą, ustawioną na kamiennym cokole kapliczkę (nr 45-2). Kapliczka z lastrico stała też w Kwiatoniu z gipsową figurką Matki Bożej Różańcowej (nr 34 – 10). Kamienne obiekty wykonane w czasach współczesnych są nieliczne. Wśród nowych obiektów z kamienia jest wykonany w 2001 roku i ustawiony na wierzchołku w Nowicy, w przysiółku Czerteż, krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca (nr 39-19). Drugim jest nagrobek młodego pisarza ustawiony na cmentarzu w Leszczynach. W grupie nowych krzyży większość stanowią jednak krzyże rocznicowe ustawiane koło cerkwi z okazji 1000 lecia Chrztu Rusi Kijowskiej.

Kapliczki

Kapliczki domkowe



Kapliczka w Przysłopiu

Do małej architektury sakralnej zaliczane są przede wszystkim kapliczki, w tym domkowe. Te miniaturowe domki Boże, są zwykle obiektami o najprostszej konstrukcji. W większości zbudowane zostały z kamieni polnych połączonych wapienną lub glinianą zaprawą. Ich charakterystyczną cechą jest to, że mają bardzo grube mury i nakryte są kalenicowymi, z tyłu ściętymi daszkami. Z frontu znajdują się otwory wejściowe zamykane zwykle drewnianymi, przeszkłonymi drzwiami. Większość starych kapliczek domkowych zachowała się do naszych czasów. Jedynie jedna z nich, stojąca w centrum Uścia Gorlickiego została z konieczności przebudowana. Trzy kapliczki domkowe znajdują się w Uściu Gorlickim, po jednej jest w Przysłopiu, Nowicy, Leszczynach i Kunkowej. Nietypowa, bo drewniana kapliczka domkowa, zbudowana została ok. 1956 r. na skrzyżowaniu dróg w Odernem.

Kapliczki słupowe z wnęką

Ciekawą grupę stanowią kapliczki przydrożne z wnęką. Zbudowane zostały z ciosów piaskowca i kamieni polnych lub rzecznych połączonych ze sobą glinianą zaprawą. Mają kształt prostopadłościanów, a w czołowej ścianie wykonano w nich przestronne wnęki na obrazki lub rzeźby świętych. Nakrywają je drewniane (Kunkowa) lub nawet kamienne daszki (Przysłop nr 38-3). Kapliczka ta została postawiona w 1889 r., w górnej części wsi a nakrywa ją dwuspadowy daszek wykonany z dużych, zachodzących na siebie, wysuniętych przed lica ścian płyt z kamienia. Druga tego typu kapliczka znajduje się przy polnej drodze prowadzącej z centrum Kunkowej do brzegów Zalewu Klimkowskiego.



Kapliczka w Kunkowej

Kapliczki skrzynkowe (szafkowe)

Najstarsza kapliczka drewniana w Polsce pochodzi z XV w., a znajduje się obecnie w kościele w Ropczycach. Pierwsze kapliczki skrzynkowe wykonywane były równolegle z okazałymi fundacjami pomnikowymi. Od połowy XIX wieku nastąpił rozkwit zwyczaju zawieszania na ścianach domów, na drzewach przed zagrodą, na łąkach lub w swoim lesie małych „prywatnych” kapliczek – skrzyneczek. W Małopolsce południowej kapliczki skrzynkowe wisiały niemal na każdej chacie. Trwają spory jak powinna brzmieć właściwa nazwa owych miniaturowych domków Bożych. Czy bardziej właściwą jest mówienie o nich skrzynkowa, czy szafkowa. Kapliczka skrzynkowa, to najczęściej prosta, zbita z desek skrzyneczka przeznaczona do zawieszenia na drzewie lub krzyżu. Nakryta jest zwykle dwuspadowym, drewnianym, niekiedy pobitym blachą daszkiem. Wnętrze, w którym umieszczany jest najczęściej krucyfiks, zabezpieczane bywa przeszkolonymi drzwiczkami.

Duże znaczenie plastyczne ma otoczenie gdzie tego typu obiekt jest umieszczony, przede wszystkim kora drzewa, fragment ściany budynku, do którego została przymocowana lub krzyż przydrożny, bo także na skrzyżowaniu ich ramion kapliczki są czasem umieszczone. Najwięcej kapliczek skrzynkowych znajduje się w Nowicy, z których jedna zawieszona jest na drzewie przy zielonym szlaku turystycznym z Bielanki na Magurę Małastowską. Kolejna umieszczona jest na rosnącym, obok głównej drogi przez wieś, drzewie. Następne dwie w tej miejscowości umocowane są do krzyży lacińskich, które także ustawione są obok głównej drogi przez wieś.

Rzeźby i figury

Występujące na terenie objętym niniejszym opracowaniem kapliczki słupowe, to ustawione na solidnych, wykonanych z piaskowca cokołach kamienne figury. Przeważają rzeźby Matki Bożej z Dzieciątkiem, które zostały wykonane w miejscim zakładzie kamienniarstwie, prawdopodobnie w Gorlicach przez Wojciecha Serwońskiego. Trzy figury Matki Bożej z Dzieciątkiem, w tym dwie przydrożne i jedna cmentarna znajdują się w Kwiatoniu. Kamienne rzeźby św. Rodziny ustawione zostały w przydrożnej kapliczce domkowej w Odernem nr 37 – 4.

Ponadto kilka figur znajduje się w kościołach. W kościele



Kwiaton. Matka Boża z Dzieciątkiem

p.w. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Uściu Gorlickim, w kruchcie, w specjalnie wykonanej wnęce, ustawiona jest figura Matki Bożej Różańcowej. W tej samej świątyni, przy bocznej ścianie nawy, na specjalnie wykonanej półce ustawione są przenośne figury (feretrony) patrona chroniącego od pożarów św. Floriana, św. Antoniego i Dzieciątka Jezus. W kościele p.w. św. Stanisława Biskupa w Odernem, przystosowana do przenoszenia figura przedstawia Matkę Bożą Różańcową, która stoi na kuli deptając stopami węża

Krzyże kamienne, żeliwne i drewniane

Dobrowolna śmierć Chrystusa na krzyżu, będąca aktem odkupienia powszechnego, nadała krzyżowi podstawowe dla chrześcijan znaczenie – stał się on „drzewem życia”. Noszony w Kościele rzymskokatolickim, greckokatolickim i prawosławnym przez papieża, zwierzchników poszczególnych cerkwi oraz biskupów na piersi krzyż z relikwiami o nazwie pektorał, jest znakiem zwycięstwa nad cierpieniem i śmiercią. Krzyż biskupi (lotaryński) ma dwie poprzeczne belki, a papieski trzy. Krzyż duchowych obrządku wschodniego ma jedno ramię ukośne.

Wysokie, kamienne krzyże nazywane się czasem przez ludność Bożymi Mękami. Najstarszy tego typu obiekt na terenach polskich pochodzi z XIII w. Także tu przy drogach oraz na cmentarzach zachowała się dość duża grupa zabytkowych krzyży kamiennych, żeliwnych i drewnianych. Niemal wszystkie krzyże i figury przydrożne zostały postawione przed II wojną światową. W czasach współczesnych wykonuje się przeważnie kopie krzyży drewnianych, które zastępują wiekowe, często zniszczone przez upływ czasu czy zmienne i surowe warunki atmosferyczne. Te nowe są zwykle identyczne jak pierwowzór i stawiane są w tych samych miejscach co obiekt pierwotny. Spotykane przy drogach krzyże żeliwne i kamienne, są takie same jak krzyże mogilne ustawiane na grobach bliskich na cmentarzach. Ci sami artyści kamieniarze byli autorami zarówno tych nagrobnych jak i przydrożnych. Podobieństwo odnosi się także do krzyży żeliwnych, które kupowane były na składach, w sklepach lub zamawiane w odlewniach.

W miejscowościach objętych opisem spotykamy krzyże wykonane głównie według dwóch schematów ikonograficznych. Krzyże łacińskie mają jedno ramię poprzeczne, natomiast bizantyńsko-ruskie dwa lub trzy ramiona poprzeczne. Znajdujące się w tej grupie krzyże prawosławne nazywane są czasem ośmiokończystymi. Na ich belce pionowej znajdują się belki poprzeczne: dwie poziome w górnej połowie i jedna ukośna w dolnej.

Intencją fundacji większości obiektów przydrożnych jest przede wszystkim głęboka wiara w Boga, prośba o powodzenie w życiu, podziękowanie za doznane łaski. Wierzono, że ustawiony na granicach wsi krzyż, będzie strzegł mieszkańców gromady od zarazy. Zaś postawiony na rozstajach dróg, ochroni przechodzących mieszkańców i wędrowców oraz odstraszy złe moce, które jak uważano, czyhały właśnie skrzyżowaniach dróg.

W XIX wieku i na początku XX powszechny był zwyczaj wieszania na krzyżach koszulek czy pieluszek chorych dzieci, co miało pomóc wygonić z chaty chorobę. Przed II wojną światową zaczęto je zastępować małymi kawałkami płótna, a w czasach współczesnych także wstążkami, spełniającymi te same funkcje co koszulki. Wstążki są też pamiątką ukrzyżowania, bowiem taką wstążkę miała na krzyżu zawiązać u stóp Chrystusa Matka Boża. U stóp Chrystusa wiązane są czasem białe, haftowane na końcach ręczniki. Bywa, że krzyż zdobi girlanda lub wieniec z gałązek świerkowych albo sztucznych kwiatów. Jest to typowa dekoracja okazjonalna z okazji świąt, głównie wielkanocnych, odpustu (kermeszu) lub innego wydarzenia religijnego.

Niektóre krzyże i figury przydrożne istniejącą wokół krzyża niewidzialną „przestrzeń świętą” mają ograniczoną drewnianym sztachetowym lub metalowym płotkiem kowalskiej roboty.

Ciekawym zwyczajem ludowej sztuki kultowej ludności wyznania prawosławnego, jest zwyczaj stawiania obok siebie krzyży w grupie. Do istniejących już krzyży na obszarze ograniczonej i oznaczonej „przestrzeni świętej” dostawia się następne z określoną intencją wotywną. Na tych terenach zwyczaj ten kultywowany jest na górze Jawor w Wysowej-Zdroju.

Krzyże kamienne

Krzyże kamienne wykonywane były przez kamieniarzy ludowych w Bartnem i okolicach, oraz w miejskich zakładach kamieniarskich, w tym głównie przez Wojciecha Serwońskiego w Gorlicach. Różnie przy tym bywało z opanowaniem sztuki snycerskiej lub kamieniarskiej. Artyści wypowiadają się w swych dziełach z pozycji bardzo różnego zaawansowania i znajomości kamieniarskiego rzemiosła. Od zupełnego prymitywizmu do doskonałego panowania nad surowcem i narzędziami. Zwracają uwagę kilkustopniowe, przeróżne cokoły, które ustawione są na prostokątnej, wkopanej w ziemię podstawie cokołu. Nawet ci, ludowi, których szkołą było tylko doświadczenie, jak w przypadku znanych czyli Mateja Cirkota i Wasyla Graconia z Bartnego, Osifa Tarbaja z Bodaków czy Iwana Szatyńskiego z Nieznajowej, osiągnęli oni z czasem ogromną biegłość wywiedzioną w kolejnych próbach kształtowania kilku dzieł.

Jednym z artystów cechowych, którego dzieła spotyka się na terenie objętym niniejszym opracowaniem był W. Serwoński z Gorlic. Nie brak też oczywiście krytyki, że powtarzające się formy dzieł W. Serwońskiego są mało interesujące w swej poprawnej bezduśności i powtarzających się formach. Powstałe w jego pracowni reliefy postaci są bardziej wypukłe i dekoracyjne, w głęboko ciętych, fałdzistych szatach lub perizonium. Jak się wydaje wytwarzano



Przysłop. Krzyż kamienny



Uście Gorlickie. Krzyż kamienny

je w tej pracowni systemem seryjnym. Wykonane przez niego rzeźby Ukrzyżowanego były kute w litym kamieniu krzyża lub wykonywane osobno i następnie przymocowywane do krzyża. Pełnoplastyczna postać Chrystusa odznacza się właściwymi proporcjami anatomicznymi ciała, ma wyraźnie zaznaczoną muskulaturę z podkreśloną klatką piersiową, a biodra przepa-

suje bogato drapowane perizonium. Głowa Zbawiciela jest lekko przechylona i ma poprawnie wykonane rysy twarzy. Kamieniarz ten jest autorem między innymi krzyży w Przysłopiu na cmentarzu wiejskim I nr 38 – 5, w Nowicy obok drogi z typowymi dla W. Serwońskiego zdobieniami w postaci wgłębnie rytego reliefu podwójnych wolut (esownic) nr 39 – 8 i 39 - 15 oraz nietypowych krzyży z płaskorzeźbą na ramieniu na położonym koło drogi do Bielanki drugim cmentarzu w Nowicy nr 39 – 14, kilku krzyży w Leszczynach m.in. nr 40 -1, 40 - 5 i 40 – 3 z płaskorzeźbą na cokole Matki Bożej z Dzieciątkiem oraz na cmentarzu wiejskim w tej miejscowości nr 40 – 8, w Kunkowej na cmentarzu wiejskim nr 41 – 8 i 41-11, w Kwiatoniu nr 34 - 2 oraz w Uściu Gorlickim nr 45 – 4 i na cmentarzu wiejskim nr 45 – 16.

Na terenie tym znajdują się także obiekty wykonane w innym ośrodku wiejskim, ale nie znany jest ich autor. Takim przykładem jest kamienny krzyż w formie „drzewa życia” z piękną rzeźbą Chrystusa ustawiony na grobie rodziny Krynickich na cmentarzu w Uściu Gorlickim oraz wykonany około 1935 r. nagrobek Piotra i Anny Czerhoniak na cmentarzu w Leszczynach.

Niektóre wzory i ozdoby cokołów zaprojektowane przez W. Serwońskiego tylko dla łemkowskich odbiorców, które następnie wykonywano w jego zakładzie kamieniarskim, były później naśladowane przez twórców ludowych. Są to między innymi cokoly z czterolistnym zwieńczeniem umieszczonej na czołowej ścianie płyciny. Rozwój tego typu form był wyrazem mody na miejskość, zbiegał się w czasie ze schyłkowym okresem działalności Serwońskiego. Po 1934 r.²⁷. Osif Tarbaj i Iwan Szatyński mieli już otwartą drogę do pełnego naśladownictwa stylu Serwońskiego, a tym samym zapelnienia luki, jaka powstała po zniknięciu z rynku tego silnego konkurenta.

Jeżeli płaskorzeźba na cokole wykonana jest przez ludowego artystę i kuta w monolicie, to postacie lub scenki są potraktowane „naiwnie” i płasko, są jakby „odrysowane” z ikony czy obrazka, słowem wzoru dewocyjnego. Podobnie jest z Chrystusem Ukrzyżowanym wykonywanym przez W. Graconia lub jakiegoś innego artystę ludowego. Są one nieco bardziej przysadziste i o dobrodusznym wyrazie twarzy. Przybite dłonie i stopy są nieproporcjonalnie powiększone. Inna rzecz, że chłopskie, spracowane ręce były i są zwykle dużo większe od dłoni urzędnika lub pracownika biurowego. Bardzo archaiczne w formie, proste, przydrożne krzyże kamienne stoją przy drodze w Przysłopiu i Nowicy. Nie pochodzą prawdopodobnie z Bartnego czy Bodaków, a tym bardziej z zakładu cechowego. Najbardziej prymitywna postać Chrystusa Ukrzyżowanego znajduje się na krzyżu przydrożnym w Przysłopiu nr 38 – 8. Prymitywne wykonanie postaci Jezusa wskazuje to, że wyrzeźbił go artysta ludowy. Pomimo że obiekt ten ma niedoskonałości warsztatowe, to jest bardzo uroczy. Obiekt wykonany został w 1893 r. Nie wiadomo skąd pochodził autor dzieła, ale przypuszcza się że ten sam artysta ludowy był także wykonawcą krzyży na innym terenie, to jest w Pstrążnym (14 -1) i w Świerzowej Ruskiej.

Podobnie jest z jednym z krzyży na cmentarzu w Uściu Gorlickim, którego rzeźbę Chrystusa z metalową koroną cierniową także wykonała niewprawna ręka wiejskiego, ludowego samouka. Natomiast ludowy kamieniarz M. Cirkot jest autorem krzyża z Nowicy nr 39 - 6.

Płaskorzeźba na cokole krzyża przedstawia zwykle Matkę Bożą, świętego patrona fundatora lub w przypadku krzyża na cmentarzu patrona osoby zmarłej. Kilka obiektów ma umieszczone na cokole po trzy płaskorzeźby, jedną na ścianie czołowej i dwie na każdym z boków. Czasem w tympanonach zwieńczających cokoly krzyży lub na skrzyżowaniu ich ramion, umieszczone są okrągłe tonda z wypuklorzeźbą głowy Chrystusa w typie Mandylionu. Twarz Jezusa w tak

27. Z tego roku pochodzi ostatni obiekt, który powstał w warsztacie cechowym W. Serwońskiego.

przedstawionych ujęciach jest starannie wymodelowana z wyraźnie zaznaczonymi rysami twarzy, a głowę zwieńcza korona cierniowa (np. Przysłop nr 38 – 5 (cmentarz wiejski I)).

Jednym ze szczególnie czczonych przez katolików archaniołów, jest św. Michał Archanioł. Jego płaskorzeźba obok Matki Bożej Bolesnej i św. Mikołaja, znajduje się na cokole nagrobka Michała i Anny Piejko w Uściu Gorlickim. Archanioł Michał przedstawiony został na niej jako wojownik wypełniający swe dziejowe posłannictwo, czyli w chwili zwycięskiej walki, w której pokonał szatana.

Św. Michał Archanioł

Kult św. Michała Archanioła (gr. *angelos* to posłaniec) występuje już w IV wieku. Od XVII wieku, pod wpływem ikonografii zachodniej walczącej ze smokiem archanioł trafił do ikonografii Wschodniej.

Archanioł „sądu” w dzień i w noc stoi na straży ludu Chrystusowego oraz broni dostępu do bram niebieskich. W dzień zmartwychwstania będzie prowadził zmarłych na Sąd Ostateczny ważąc dusze na szali sprawiedliwości. Archanioł jako przewodnik dusz, w chwili śmierci staje u węzłowie umierającego i stacza walkę o jego duszę z szatanem. Po zwycięstwie wyprowadza ją z ciała i wiezie przed oblicze Boga. W ludowej tradycji panuje przekonanie, że kto umrze w dniu jego święta tj. 29 września, ten jeszcze tego dnia będzie zbawiony. Uważa się, podobnie jak ma to miejsce w przypadku św. Mikołaja, że jest też opiekunem bydła.



Uście Gorlickie. Św. Michał Archanioł

Inni święci

Wśród płaskorzeźb cokołów na terenie objętych opracowaniem znajdują się także inne przedstawienia. Święci zgodnie ze swą rolą w tradycyjnej kulturze duchowej są wyspecjalizowanymi pośrednikami w komunikowaniu się człowieka ze światem nadprzyrodzonym. Podobnie jak w przypadku Matki Bożej, dużą wagę przywiązywano do walorów dekoracyjnych. Zgodnie bowiem z ludową konwencją, te ważne postacie zaświata, obecnie nadziemskiego, wyróżniać musi bogaty strój i nietuzinkowe zdobienie. Wszystkie więc przedstawione na płaskorzeźbach postacie, za wyjątkiem św. Jana Chrzyciela, są odziane w bogato drapowane szaty. Płaskorzeźby św. Mikołaja znajdują się na krzyżach przydrożnych, m. in. w Leszczynach nr 40 – 10, Kunkowej nr 41 – 9, w Uściu Gorlickim na cmentarzu wiejskim na nagrobkach rodziny Piejko oraz Natalii Humnickiej (Gumnickiej).

Na cmentarzu w Uściu Gorlickim jeden z krzyży ma wykonaną z pińczowskiego piaskowca wypuklorzeźbę św. Piotra Apostoła. Natomiast płaskorzeźby św. Pawła znajdują się na krzyżach ustawionych na cmentarzu w Leszczynach, w tym na nagrobku Pawła Tarasewicza 1923 oraz na drugim obiekcie pozbawionym dat i nazwiska.

Na krzyżu cmentarza wiejskiego w Uściu Gorlickim, na czołowej ścianie nagrobka Andrzeja Gąsiorka umieszczona jest wypuklorzeźba św. Andrzeja Apostoła. Św. Andrzej Apostoł był bratem Piotra i Filipa, uczniem Św. Jana Chrzyciela - Poprzednika Pańskiego. Był pierwszym bi-



Leszczyny - św. Paweł - płaskorzeźba

skupem kościoła greckiego w Bizancjum (Konstantynopolu), prowadził działalność misyjną w Grecji, Tracji, Azji Mniejszej, na terenach Rusi a nawet aż w Nowogrodzie. Na płaskorzeźbie został przedstawiony w dramatycznym momencie swego życia, czyli w chwili ukrzyżowania głową w dół przywiązany linami do krzyża w kształcie litery „X”.

Św. Rodzina umieszczona została się na cokółach krzyży w Nowicy nr 39 - 15, na cokole krzyża ufundowanego przez rodzinę Wojtowiczów w Leszczynach nr 40 - 5 oraz obiekcie fundacji rodziny Dźwończyków w Kunkowej nr 41- 2. Na cmentarzu w Leszczynach jeden z nagrobków ma wypuklorzeźbę św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus. Płaskorzeźba św. Antoniego znajduje się w Uściu Gorlickim na cmentarzu Antoniego Krajniaka 1857 - 1936, a na kolejnym nagrobku jest tam św. Jan Chrzciciel oraz postać Chrystusa z barankiem.

Krzyże żeliwne

Krzyże żeliwne zamontowane zostały na kamiennych, wykutych z piaskowca cokółach. Przeważają cokoly o kształtach prostych w postaci wysmukłego prostopadłościennego bloku obwiedzonego jedynie występem w postaci półwałka, opaski lub koronowanego motywem tzw. „rybich łusek” czy świętym pozornym daszkiem. Na przycerkiewnym cmentarzu w Nowicy znajduje się grupa bardzo ciekawych, zabytkowych a zarazem nietypowych i nie spotykanych na innych cmentarzach cokółów z piaskowca, które są podstawą krzyży żeliwnych. Wśród tych różnorodnych kompozycji zwracają uwagę ich części środkowe o kształtach wybruszonych, okrągłych i prostopadłościennych.

Na czołowych ścianach cokółów krzyży żeliwnych znajdują się czasem reliefy krzyży prawosławnych z trójlistnie zakończonymi ramionami wykonane w formie obrysu lub wypuklorzeźby krzyży. Tego typu obrysy znajdują się m.in. na cokółach na cmentarzu w Leszczynach, Kunkowej oraz na jednym z krzyży przydrożnych w Uściu Gorlickim.

Pewnym przejawem kierunków architektonicznych występujących w XIX wieku, były też takie, które nawiązywały do czasów minionych. Począwszy od początków XIX w. zainteresowanie przeszłością kierowało się ku zagadkowej epoce średniowiecza. Zwrócono wówczas uwagę na korzyści i nowe możliwości artystyczne mogące wyniknąć z powtarzania form architektury średniowiecza. Niebawem wykształcił się kierunek zwany romantyzmem – kopiujący architekturę tego okresu. Następnie przerodził się on w historyzm (historycyzm), który dopuszczał kopiowanie form każdej epoki. W dalszym rozwoju rzeczywiście doprowadził do kopiowania i zestawiania różnych form w czystej postaci, ale także do zestawiania różnych form stylowych w jednym obiekcie czy dziele sztuki. W powstałych w tamtym okresie obrazach, rzeźbach czy

budowlach, krzyżują się epoki i łączą formy neogotyckie, neorenesansowe, neoklasyzystyczne, neobarokowe, neogotyckie, które zostały uzupełnione przez symbole religijne. Nie ma znaczenia czy jest to krzyż żeliwny cmentarny czy przydrożny, ich treści i formy powtarzają się w obu wypadkach. Związane jest to z tym, że kupujący mieli do wyboru takie a nie inne określone wzory, zaprojektowane zwykle w dużych zakładach odlewniczych na południu Polski.

Przykładem szeroko pojętej sztuki romantyzmu czy też historyzmu, są liczne krzyże żeliwne w tych omawianych miejscowościach pochodzące z końca XIX i początków XX wieku. Na umieszczonych w ich dolnej części plakietach występują najczęściej kobiece postacie. Można także spotkać symboliczne bramy z ciekawie wykończonymi, eklektycznymi, barokowymi, renesansowymi lub gotyckimi portalami z flankującymi je kolumnami lub pilastrami, oraz zwieńczającymi je frontonami. Na trzonie zamocowane są czasem tablice inskrypcyjne z napisami wypukłymi, czytelnymi do dziś, lub całkowicie zatartymi (kiedyś zapisanymi farbą). Mają formę kolistą, owalną, prostokątną lub w kształcie ryngrafu.

Na ich obwodzie znajduje się pleciony z pnączy bluszczu lub gałęzi z liści wawrzynu (lauru) wieniec, a czasem perłkowa ozdoba. W starożytności wawrzyn był symbolem zwycięstwa, wieczności i nieprzemijalności. Takie samo przesłanie ma także w czasach współczesnych, stąd częste jego użycie w sztuce chrześcijańskiej.

Wśród plakiet znajdują się między innymi plakiety Pasji z trzema postaciami pod krzyżem. Zamontowane są na krzyżu przydrożnym w Nowicy (nr 39-16) oraz na krzyżach ustawionych na cmentarzach w Leszczynach z 1888 roku, Kwiatoniu i Kunkowej. Jedna, pochodząca z 1889 r. rozbudowana plakietka ze stojącymi u stóp krzyża Matką Bożą i św. Janem, znajduje się na cmentarzu w Uściu Gorlickim.

Na plakiecie w scenie „Opłakiwania” na bokach krzyża znaj-



Przysłop. Krzyż żeliwny



Uście Gorlickie. Aniołki

dują się trzy postacie, z których dwie stoją. Jedną z nich jest Matka Boża ze skrzyżowanymi na piersi w geście modlitwy rękoma, a drugą św. Jan Ewangelista. Pomiędzy nimi, w środku, klęczy zrozpaczona Maria Magdalena. Maria Magdalena w niedzielę wielkanocną oplakiwała zniknięcie ciała Chrystusa. Gdy zapytali ją aniołowie przy grobie dlaczego płacze, odpowiedziała „Zabrano Pana mego (...)”. Poniżej znajduje się owalna tarcza inskrypcyjna z klęczącymi po bokach dziecięcymi postaciami uskrzydłych aniołków.

Żeliwna plakietka modlącej się Matki Bożej w branie uplecionej z kwiatów, umocowana jest na krzyżach na cmentarzu w Kunkowej i stojącym przy prezbiterium cerkwi w Kwiatoniu. Na krzyżach na cmentarzu w Kunkowej i Uściu Gorlickim umieszczone zostały aniołki.

Krzyże drewniane

Krzyże drewniane na polach i koło dróg ustawiane były już w średniowieczu. Część badaczy zwraca uwagę na to, że na Łemkowszczyźnie do lat dziewięćdziesiątych XX w. wszystkie ustawiane przy drogach krzyże drewniane miały laciński krój²⁸. Mimo dostępności i stosunkowo niskich kosztów związanych z taką fundacją, nie było ich zbyt dużo. Wpływ na to miała może po trosze tradycja, ale także górskie, zmienne warunki atmosferyczne, przez co tego typu obiekty nie cieszyły zbyt dużym powodzeniem, gdyż ulegały szybkiemu uszkodzeniu. Z nielicznych zachowanych informacji wiadomo, że niektóre drewniane krzyże ustawiane tu były na początku XX wieku (w 1902 roku). Zwykle brak wiadomości o osobach ich fundatorów i dacie ustawienia, gdyż nie posiadają tabliczki inskrypcyjnej czy napisów. Gdy nawet taka informacja była pierwotnie umieszczona, to zwykle deszcz, śnieg i wiatr powodował, że po niewielkim nawet upływie czasu napisy ulegały zatarciu. Tabliczkę posiada jedynie drewniany, pochodzący z 1947 r. krzyż w Odernem nr 37 - 5. Największa liczba drewnianych krzyży przydrożnych występuje w takich wsiach jak Nowica, Leszczyny, Przysłop i Oderne, co ma związek z tradycjami obróbki drewna w tych wsiach.

Część znajdujących się na tym terenie krzyży drewnianych, została wzbogacona poprzez umieszczenie ponad skrzyżowaniem ramion półkolistego, podkowiastego, dzwonowatego, rzadziej trójkątnego, daszku chroniącego wyciętą z blachy podobiznę lub rzeźbę Chrystusa Ukrzyżowanego. Niektóre krzyże mają przestrzeń wypełnioną deskowaniem. Bywa, że daszek rozrasta się i przyjmuje postać kapliczki. Na skrzyżowaniu ramion kilku krzyży, zamocowana została kapliczka skrzynkowa z umieszczonym wewnątrz krucyfiksem (Nowica nr 39 - 17).



Nowica. Krzyż drewniany

Na krzyżach w miejscach skrzyżowania ramion zwykle znajduje się metalowa, niklowana lub drewniana rzeźba postaci Ukrzyżowanego. Realistyczna, drewniana rzeźba Chrystusa Ukrzyżowanego umieszczona jest na oddalonym nieco od głównej drogi krzyżu w Odernem nr 37 - 5, na krzyżu w kruchcie ustawionym w kruchcie nowego kościoła w Uściu Gorlickim oraz na krzyżu w kościele w Odernem. Niezwykle rzadko na powierzchni ramion krzyży umieszczane są narzędzia Męki Pańskiej zwane *Arma Christi*. Wśród nich jest drabina, kleszcze (obcęgi) oraz młotek. Wyrte zostały jedynie na dwóch obiektach. Jednym z nich jest krzyż przydrożny w Nowicy nr 39-9, a drugim krzyż przy ścianie przednawia w cerkwi w Uściu Gorlickim. Na trzonie wyrte zostały na nim gwoździe, młotek, drabina i obcęgi, a na skrzyżowaniu ramion krzyża korona cierniowa.

Największą liczbę namalowanych na blachach postaci Ukrzyżowanego spotyka się na krzyżach w Nowicy. Nie wiadomo czy jest to tradycja czy echo wywodzącego się ze Starego Testamentu zakazu rzeźbienia figur świętych, który został przejęty przez wyznawców Kościoła Wschodniego. Na Wschodzie nie posługiwano się rzeźbą, bo budziła także skojarzenia z kultami pogańskimi. Natomiast wycięty, odpowiednio pomalowany wizerunek stawał się namiastką ikony, która uzupełnia się wzajemnie z Eucharystią. Krzyże z wyciętą i pomalowaną postacią Chrystusa to m.in. obiekty w Nowicy nr 39 - 11 i 39 - 18, Leszczynach nr 40 - 2.

28. Tadeusz i Maria, Łopatkiewicz, Mała sakralna architektura na Łemkowszczyźnie, s. 73.

Drewniane krzyże przypominają także o innych, pamiątkach. Obok cerkwi w Leszczynach i Uściu Gorlickim ustawione są drewniane krzyże poświęcone rocznicy 1000 lat przyjęcia chrztu przez Kijowską Ruś (988 – 1988). Kolejną grupą drewnianych krzyży są obiekty będące pamiątką misji. Wśród drewnianych krzyży są też tzw. krzyże „gromadzkie” ustawione na cmentarzach np. w Odernem oraz drewniane krzyże nagrobne na cmentarzach we wszystkich tych miejscowościach. W Leszczynach, pod lasem, stoi drewniany krzyż znaczący miejsce pochówku zmarłych na cholere. Drewniana grupa krzyży ustawiona jest także w Uściu Gorlickim na cmentarzu z I wojny nr 57.

Cmentarze

Na terenach objętych niniejszym opracowaniem, spotyka się dwie grupy cmentarzy. Jedną z nich są cmentarze wiejskie, a drugą cmentarze z I wojny światowej. W Nowicy i Przysłopiu znajduje się po dwa cmentarze wiejskie, z których jeden jest w pobliżu cerkwi, a drugi w pewnym od niej oddaleniu. Cmentarze w Leszczynach, Kunkowej i Odernem usytuowane są w bezpośredniej bliskości świątyń, natomiast cmentarz w Uściu Gorlickim założony został około 200 metrów od centrum miejscowości i obu świątyń.

Sztuka sepulkralna omawianych cmentarzy związana jest z wiarą w życie pozagrobowe z jednoczesnym dążeniem do utrwalenia pamięci o zmarłych. Na każdej nekropoli zachowało się zwykle po kilkanaście starych zabytkowych mogiłnych krzyży kamiennych i żeliwnych pochodzących z końca XIX i początku XX wieku. Żeliwne krzyże były kupowane w miastach, a wykonywano je w miejskich odlewniach. Na cmentarzu w Kwiatoniu jeden z pomników nagrobnych, to kamienna rzeźba Matki Bożej z Dzieciątkiem. Zabytkowe obiekty kamienne w tym całe krzyże lub



Oderne. Krzyż drewniany



Uście Gorlickie. Cmentarz

cokoły z piaskowca stanowiące podstawę krzyży żeliwnych, zostały wykonane w miejskich zakładach (głównie w Gorlicach) jak i wiejskich ośrodkach kamieniarskich takich jak Bartne i Bodaki (Przezonina). Część krzyży z bardzo uproszczoną rzeźbą Chrystusa, mogła być wykonana na miejscu przez wiejskiego artystę. Największy cmentarz znajduje się w Uściu Gorlickim, nieco mniejsze są w Kwiatoniu, Kunkowej i Leszczynach. Pozostałe nekropolie są od nich dużo skromniejsze i znajduje się na nich jedynie po kilka mogił.

Część krzyży nagrobnych na czołowej ścianie cokołu, rzadziej na trzech bokach, ma umieszczone wypuklorzeźby, wśród których są zwykle świece patroni zmarłej osoby. W przypadku gdy płaskorzeźb jest więcej, uzupełnienie stanowią także inni ważni dla fundatorów lub zmarłej osoby święci. Na cmentarzach w Kunkowej i Przysłopiu znajdują się reliefy Matki Bożej Bolesnej (Maryi z Mieczem w Sercu), w Kunkowej jest ponadto św. Józef, a w Leszczynach jest św. Paweł. Niektóre znajdujące się na nich tematy są trudne do określenia. Tak jest w przypadku dwóch płaskorzeźb, jednej na cmentarzu w Kwiatoniu, a drugiej w Uściu Gorlickim, które symbolicznie przedstawiają scenę kamieniowania pierwszego męczennika i arcydiakona Stefana, albo nauczanie.

Najwięcej płaskorzeźb znajduje się na krzyżach, które ustawione są na cmentarzu w Uściu Gorlickim. Wśród nich są płaskorzeźby św. Mikołaja, św. Andrzeja, św. Michała Archanioła i św. Antoniego. Krzyże z cokołami, na których wykonane zostały wypuklorzeźby kielichów, wskazują na to, że może to być nagrobek duchownego. Na skrzyżowaniu belek krzyży wykutych z piaskowca, spotyka się głównie kamienne rzeźby Ukrzyżowanego. Czasem w tym miejscu umieszczona jest ujęta w medalion głowa Chrystusa w koronie cierniowej lub kamienny wianek.

Ciekawą grupę stanowią krzyże z piaskowca, które znajdują się w Nowicy na cmentarzu usytuowanym przy drodze do Bielanki. Na czołowych ścianach wykonanych z piaskowca krzyży znajdują się kute wgłębnie płaskorzeźby Ukrzyżowanego, z umieszczonym poniżej stóp Jezusa symbolem Golgoty w postaci trupiej czaszki ze skrzyżowanymi piszczelami. Tak wykonane krzyże spotyka się bardzo rzadko na tych terenach. Podobne krzyże znajdują się jedynie na cmentarzu w Lipnej oraz w Ożennej. Na nekropoliach ustawione zostało także kilka obelisków, które znajdują się w Nowicy, Odernem i Uściu Gorlickim. Na nagrobkach i cokołach starszych krzyży nagrobnych znajdują się epitafia z inskrypcjami lub kute wgłębnie napisy pisane głównie cyrylicą. Natomiast w grupie grobowców lub nagrobków współczesnych, wykonanych z lastryko lub marmuru inskrypcje pisane są zarówno po polsku jak i cyrylicą. Zawierają zwykle nazwisko i imię zmarłego, daty urodzenia i śmierci. Często uzupełnione są treścią wyrażającą stosunek do osoby zmarłej z jednoczesną prosto sformułowaną prośbą „*Pokój Jego duszy*” *Wiczna Jemu Pamiat*”. Niektóre bardziej rozbudowane podają więcej informacji o zmarłej osobie np. „*Za twoją ciężką pracę w trudzie i znoju, niech Twoja dusza spoczywa w pokoju. Prosi o zdrowaś Mario*” (Kwiaton). Spotyka się także napisy, które są cytacjami z pisma świętego. Rzadko zawarte są na nich informacje o przyczynach i miejscu tragicznej śmierci. Tak jest jedynie w przypadku cmentarza w Kwiatoniu, gdzie spoczywają ofiary II wojny światowej.

Na części nadziemnej grobowców umieszczoną są czasem owalne, utrwalone na porcelanie fotograficzne portrety zmarłych. Wszystko razem, czyli rodzaj i stylistyka krzyża, jego inskrypcja, umieszczona fotografia lub zdobnictwo stanowią ważny dokument kolejnej utrwalonej w ten sposób epoki. Nagrobki w postaci krzyży kamiennych lub żeliwnych są zjawiskiem historycznym i przejawem panujących od połowy XIX wieku do II wojny światowej na tych terenach upodobań estetycznych i gustów. W czasach współczesnych tego typu krzyży z żeliwnymi plaketami czy kutymi w piaskowcu postaciami Chrystusa na cmentarzach już się nie ustawia.

W nowo budowanych nowoczesnych grobowcach z marmuru lub lastryko, zauważa się wyraźny zanik elementów sztuki, na rzecz upamiętnienia osób zmarłych poprzez wykonanie

bardziej okazałego „bogatego” grobowca. W pewnej części tego typu obiektów, znajdują się wnęki lub nadbudowane „kapliczki” w których umieszczone zostały gipsowe figurki, a w Uściu Gorlickim rzeźba Chrystusa Frasobliwego.

Na dwóch cmentarzach, tj. w Uściu Gorlickim i obok cmentarza w Nowicy znajdują się drewniane kaplice cmentarne. Najładniejsze ogrodzenie z bramą z kamiennych słupów ma cmentarz w Uściu Gorlickim. Większość najstarszych, datowanych krzyży pochodzi z końca XIX w. Najstarszym datowanym obiektem na cmentarzu w Kunkowej jest krzyż z roku 1890, w Nowicy na cmentarzu obok cerkwi 2 krzyże łańskie, żeliwne na cokole z piaskowca mają daty 1896 r.

Cmentarze z I wojny światowej

Tereny Gminy Uście Gorlickie w czasie I wojny światowej, szczególnie w okresie od listopada 1914 roku do maja 1915 r. stały się terenem toczonych ciężkich i krwawych walk. Zniszczeniu uległy domy, zabudowania gospodarcze, świątynie, młyny i tartaki. Na polach uprawnych i łąkach żołnierze obu walczących stron konfliktu, tj. armii rosyjskiej i austriackiej wykopali liczne okopy i umocnienia. Po zakończonych walkach powołano specjalne jednostki do porządkowania pól bitewnych i budowy cmentarzy dla poległych, którzy pierwotnie spoczęli w prowizorycznych grobach. Na terenach gminy Uście Gorlickie znajduje się trzynaście cmentarzy. Spoczywają na nich żołnierze niemalże wszystkich narodowości. Są tu pochowani m.in. Polacy, Czesi, Włosi, Ukraińcy, Austriacy, Niemcy i Rosjanie. Mieszkańcy z terenów ówczesnej monarchii austro-węgierskiej na budowę cmentarzy przeznaczali datki pieniężne oraz materiał potrzebny do budowy. W miejscowościach Gminy Uście, w których budowano nekropolie, osoby prywatne i gromady przekazywały na nie także grunty.

W spisach występują m. in. nazwiska gospodarzy, którzy z uwagi na „głód ziemi”, zapewne niechętnie oddawali na cmentarz swój grunt. Z wykazów wynika, że ziemię pod budowę dwóch omawianych tu cmentarzy, przekazali gospodarze: Szmajda Leszeko z Przysłopia – 882 m², Żuraw Stefan i Seman Michałek (zapewne chodzi o Michalaka) z Przysłopia – 211 m². Wśród darczyńców był także mieszkaniec Uścia, wówczas Ruskiego Woyciechowski, Stanislaus L. Ritter von (pis oryginalna), który przekazał na budowę 20 m³ okrągłaków²⁹.

Na terenach opisanych w tym opracowaniu, znajdują się dwa cmentarze wojenne zbudowane po I wojnie światowej³⁰. Zaprojektowane zostały przez słowackiego architekta Dušana Jurkoviča. Jeden z nich, w Przysłopiu założony został na opadających w stronę zabudowań stokach Magury Małastowskiej (813 m), na terenie „rol” o nazwie *Zahorodyška*. Drugi cmentarz znajduje się obok cmentarza wiejskiego i głównej drogi, w centrum stolicy gminy Uściu Gorlickim.

Na skutek prześladowań, internowania, wysiedleń z linii frontu na czas toczonych walk i zniszczeń, ogromnie ucierpiała ludność cywilna. Wiele osób zmarło, ale nieznaną są liczby ofiar wśród ludności cywilnej.



Przyslop. Cmentarz nr 59

29. Broch R., H. Hauptmann, *Die Westgalizischen Heldengräber aus den Jahren des Weltkrieges 1914-1915*, Kraków 1918 (reprint Tarnów 1993). S. 470.

30. Cmentarz pod szczytem Magury Małastowskiej został opisany w opracowaniu A. Piecuch. *Nad Sękówką*.

Św. Michał Archanioł

Płaskorzeźba św. Michała Archanioła znajduje się na krzyżu nagrobnym Michała i Anny Piejko, który stoi na cmentarzu w Uściu Gorlickim. Na cokole tym znajduje się na czołowej ścianie relief Matki Bożej Bolesnej, na jednym boku św. Mikołaj, a na drugim płaskorzeźba św. Michała Archanioła. Przedstawiony został na niej jako wojownik wypełniający swe dziejowe posłannictwo, czyli w momencie toczonej zwycięskiej walki z szatanem (Lucyferem).

Uważany przez chrześcijan za najpotężniejszego obrońcę Ludu Bożego, Michał Archanioł był patronem Galicji, a w sposób szczególnie czczono go na Rusi i w Niemczech. Na terenach ówczesnego Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, kult Archanioła był mocno preferowany przez cesarzy z dynastii saskiej: Ottona I, Ottona II i Ottona III, którzy uważali go za niezastąpionego sprzymierzeńca. Wezwania Św. Michała Archanioła należą też do najstarszych wezwań kościołów w Polsce a pojawiły się zaraz po przyjęciu chrztu świętego przez Mieszka I. Na terenie powiatu gorlickiego jego wezwanie ma kościół w Ropie oraz m.in. cerkwi w Wysowej Zdroju i Ropiczy Górnej. Św. Michał Archanioł wiezie też prym wśród wezwań cerkwi w Bieszczadach, gdzie wezwanie to miało 22 świątynie m. in. w Cisnej, Lutowskach, Smolniku, Beniowej i Ustrzykach Górnych.

Jednym z cudów Michała Archanioła jest cud, który miał miejsce w Canoe, koło Hierapolis w Azji Mniejszej. Archanioł pojawił się tam, uderzył laską w skałę tworząc rozpadlinę, do której spłynęła woda tak skierowana przez pogan, aby miała zatopić poświęconą Archaniołowi Michałowi świątynię.

Najsłynniejsze w Kościele rzymsko-katolickim sanktuarium ku czci Świętego Michała Archanioła - swoiste miejsce modlitwy i pojednania znajduje się w południowych Włoszech w mieście Monte Sant' Angelo (Góra Świętego Anioła). Grota objawień Archanioła cieszy się tytułem Niebiańskiej Bazyliki, gdyż jako jedyna na świecie nie była poświęcona ręką ludzką. Archanioł sam ją zbudował i poświęcił oraz czterokrotnie m. in. w 490 r., 492, 493 r. oraz około 662 – 663 r. tam się ukazał.

Pierwsze objawienie, które miało tam miejsce w roku 490, określane jest jako „Epizod zagubienia byka”. Po zagubieniu się byka, jego właściciel znalazł go na szczycie góry kłęzącego u wejścia do grotty. Chciał go w gniewie zabić strzelając z łuku ale strzała zawróciła raniąc



Kwiatoń. Wygnanie Adama i Ewy z Raju

strzelającego. Poinformował o tym biskupa, który zarządził trzy dni modlitwy. Pod koniec trzeciego dnia biskupowi ukazał się Święty Michał Archanioł i przemówił przekazując mu przesłanie dotyczące grotty, której jest strażnikiem, że to miejsce gdzie otwiera się skała, czyli grota, jest tym gdzie „przebaczone będą grzechy ludzkie”. „Modlitwy, które będziecie tu zanosić do Boga, zostaną wysłuchane”³¹.

31. Ks. Bogacki Jan CSMA, Przewodnik po Sanktuarium Św. Michała na Górze Gargano, Wydawnictwo „Michael” 2001, s. 5.

Drugie objawienie datowane tradycyjnie na rok 492 zwane jest *Epizodem Zwycięstwa*. Jednak według historyków miało ono miejsce w innym czasie, to jest w roku 662 lub 663, podczas toczonej na tym terenie wojny. Odniesione w dniu 8 maja zwycięstwo Longobardów nad Grekami po zaciętej bitwie, której towarzyszyło trzęsienie ziemi, grzmoty i błyskawice, uznane zostało za cud, którego sprawcą był św. Michał Archanioł³². Ostatnie objawienie miało miejsce w Monte Sant' Angelo w 1656 r. kiedy miasto to za wstawiennictwem Michała, zostało uwolnione od dżumy³³.

Po raz pierwszy w ikonografii św. Michał Archanioł jako wojownik przesywający włócznią szatana pod postacią węża, został przedstawiony na płycie XI wiecznego tronu biskupa Leona, który znajduje w Niebiańskiej Bazylice w Monte Sant' Angelo³⁴. Uczni uważają jednak, że sama płyta z płaskorzeźbą jest starsza i pochodzi z wcześniejszego okresu.

Opiekę nad tym sanktuarium sprawują księża ze Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, które w Polsce zostało założone przez błogosławionego księdza Bronisława Markiewicza, byłego proboszcza w Miejscu Piastowym.

Św. Michał Archanioł często przedstawiany jest jako „wagowy” z wagą. W dzień i w noc stoi na straży ludu Chrystusowego oraz broni dostępu do bram niebieskich. Jako przewodnik dusz, archanioł ten w dzień zmartwychwstania, będzie prowadził zmarłych na Sąd Ostateczny ważąc dusze, w tym dobre i złe uczynki ludzkie na szali sprawiedliwości. Według wierzeń w chwili śmierci staje on u węzłowia umierającego i stacza walkę o jego duszę z szatanem. Po zwycięstwie wyprowadza ją z ciała i wiedzie przed oblicze Boga, gdzie ją waży. W ludowej tradycji panuje przekonanie, że kto umrze w dniu jego święta tj. 29 września, ten jeszcze tego dnia będzie zbawiony.

Archanioł Michał zawiera w sobie ideę ochrony wiary. Ustawiona w ikonostacie ikona pełni rolę opiekuna i obrońcy wiernych przed szatanem w trakcie ich ziemskiej wędrówki do Boga. Ikony przedstawiające archanioła znajdują się w kilku świątyniach, w tym w cerkwiach w Przysłopiu i Brunarach gdzie są ikonami chramowymi (patronalnymi). W Przyslopiu Archanioł przedstawiony jest na niej jako wojownik, walczący rycerz odziany w zbroję i wyposażony w miecz, który unosi w prawej ręce do góry zadając cios szatanowi. Ikony przedstawionego w półpostaci św. Michała Archanioła znajdują się też na ikonach umieszczonych na ścianach cerkwi w Kunkowej i w zwieńczeniu bocznego ołtarza w Przyslopiu.

Uważa się, podobnie jak w przypadku św. Mikołaja, że jest opiekunem bydła. Od bardzo dawna cieszy się dużym poważaniem, gdyż w postaci po-



Przyslop. Polichromia

32. Ks. Bogacki Jan CSMA, Przewodnik po Sanktuarium Św. Michała na Górze Gargano, Wydawnictwo „Michael” 2001, s. 5.

33. Ks. Bogacki Jan CSMA, Przewodnik po Sanktuarium Św. Michała na Górze Gargano, Wydawnictwo „Michael” 2001, s. 6.

34. Ks. Bogacki Jan CSMA, Przewodnik po Sanktuarium Św. Michała na Górze Gargano, Wydawnictwo „Michael” 2001, s. 6.



Brunary. Ikona Patronalna

konanego przez niego diabła lud widział zarazy, wojny i nieszczęścia, których nigdy nie brakowało. Tak było też w przypadku Rzymu, gdzie w 590 roku objawiając się papieżowi Grzegorzowi Wielkiemu podczas procesji na szczycie mauzoleum Hadriana i schował miecz do pochwy. Zaraza ustąpiła a na jego cześć monumentalny grobowiec cesarza nazwano Zamkiem Świętego Anioła, umieszczając jednocześnie w zwieńczeniu jego posąg.

45. Uście Gorlickie

Wieś z częściowo zachowanym historycznym, jednakże nietypowym dla terenów lemkowych, bo liniowym, układem zabudowy. W centrum miejscowości znajduje się plac - dawny rynek, nawiązujący do czasów kiedy Uście Gorlickie było małym miasteczkiem. Miejscowość położona jest w szerokiej dolinie nad rzeką Ropą, w tym częściowo nad Zalewem Klimkowskim oraz nad potokiem Zdynia. W bocznych dolinkach znajdują się gospodarstwa dwóch przysiółków. Jeden z przysiółków o nazwie Oderne został opisany w osobnym rozdziale, natomiast drugi z nich¹ noszący nazwę Kijów, w niniejszym rozdziale dotyczącym Uścia Gorlickiego. Zabudowania przysiółka Kijów otoczone są od południa stokami wzniesień o nazwach Groń (też Gruń) (743 m) i Kiczera (654 m), z której opadają zbocza o nazwie Astrjabyk (Astrabik = Jastrzębik).



Uście Gorlickie. Panorama

Wieś położona jest na wysokości 400 m n.p.m., z zabudową w przysiółku Kijów sięgającą do wysokości 500 m n.p.m. Od południa nad centrum miejscowości wznosi się kulminacja ze szczytem Polana (636m n.p.m.), której podszczytowe tereny noszą nazwy Czertyż, natomiast dolne zbocza nazywane są Medżeryczne.

Od zachodu nad miejscowością wznoszą się stoki pasma Suchej Homoli z bezimiennym, odchodzącym od Homoli (712 m) wzniesieniem o wysokości 692 m. Jego opadające w dół stoki powyżej nowej szkoły i budynku Urzędu Gminy, noszą nazwę Pod Homolą. Natomiast zabudowane tereny na północ od nich, na których w dolnej części znajdują się zabudowania

1. Przysiółek Uścia Gorlickiego o nazwie Oderne został opisany szerzej w osobnym rozdziale.

i osiedle nowych, murowanych domów, mają nazwy *Horb* i *Szczobyk*. Tereny na zachód od przelotowej drogi w kierunku Klimkówki i Ropy w rejonie obecnej piekarni, nazywane są *Hamry*. Nazwa ta może wskazywać, że rejonie tym w XVI i XVII w., czynny był zakład - hamernia, czyli kuźnica żelaza (niem. „*der Hammer*” = młot).

Od północy nad zabudowaniami Uścia Gorlickiego wznosi się ramię górskie odchodzące od góry Kopa (672 m) o nazwie Czerwona Górka, z opadającymi w stronę jeziora i rzeki stokami o nazwie Bielańskie, Kamienny Horbek (Kamienny Garbek) i Łaz.

Uście

Początkowo, bo w 1413 roku, nazwa miejscowości zapisywana była Uście², przy czym oryginalna forma brzmiała „*Vscze*”, natomiast w kolejnych latach, w roku 1498 było to *Vsczie*, a w 1765 *Uyscie* (Ujście). W XVII w. do słowa tego dodano przydomek i nazywano miejscowość Uście Wołoskie. W dokumentach w 1794 roku miejscowość występowała jako Uście Ruskie³. W dokumentach z połowy XVIII wieku (oraz w 1765 r.) pierwszy człon nazwy pisany był jako *Ujście*. Od 1952 roku (lub 1947) zmieniono nazwę miejscowości na Uście Gorlickie (łem. *Uścio Ruskie*). Nazwą Uście określało się dawniej miejscowość zlokalizowaną przy ujściu jednej rzeki do drugiej. W tym przypadku potok Zdynia „uchodzi”, czyli wpada do rzeki Ropy.

Jednym z przysiółków Uścia Gorlickiego jest **Kijów** usytuowany w bocznej dolinie, przy prowadzącej drodze do Śnietnicy, którego pochodzenie nazwy jest nieco żartobliwe. W pobliżu lub na jego terenie miał w latach 1925 - 30 mieszkać gospodarz o nazwisku Moskwa. Dlatego ktoś wpadł na pomysł nadania przysiółkowi nazwy Kijów.

Południowe, opadające w stronę Kijowa zbocze Homoli, nazywano *Pasika*. Nazwą związaną pośrednio z *pasiką* jest *łaz* (określenie *pasika* i „*łaz*” omówione zostało w słowniczku nazw).

Płynący przez ten przysiółek potok, który jest lewym dopływem rzeki Ropy, nazywano dawniej *Bołczaczy* (łem. *Bołczaczyj*). Jego źródłowe strugi, które znajdują się w lesie, w rejonie przełęczy na granicy z wsią Czarna, nazywano *Zadni Potok*. Obecnie potok ten na niektórych mapach ma umieszczoną nazwę *Bołczan Potok*.

Taką samą nazwę tj. *Bołczacze*⁴, nosiła znajdująca się w pobliżu Uścia osada, której zabudowania usytuowane były po obu stronach owego potoku. Pierwsza huta miała tam według niesprawdzonych informacji powstać w XVIII w. Natomiast potwierdzone istnienie huty szklanej w tamtym rejonie, datowane jest na połowę XIX wieku. Znajdowały się tam też hamry, czyli stare piece hutnicze do wytopu żelaza.

Wąską, obecnie porośniętą zaroślami dolinkę u stóp Kiczery (653 m) gdzie była dawniej huta, w dawnych czasach nazywano Uściańską Hutą lub Starą Hutą. Wskazuje się też, że osada nazywana Starą Hutą była przez jakiś czas samodzielną wsią. W czasie rozkwitu znajdowały się tam cztery zbudowane z kamienia piece szklarskie. Jeden z nich miał jakiś bliżej nie określony „sklepiony tunel”.

W dziewiętnastym wieku, w całym Uściu Ruskim (ob. Gorlickim), pracowało pięć pieców do wytopu szkła.

2. Janusz Rieger, Toponomastyka Beskidu Niskiego i Bieszczadów Zachodnich, s. 161.

3. J. Rieger, Toponomastyka Beskidu Niskiego i Bieszczadów Zachodnich, s. 161.

4. Osadę o nazwie *Bołczacze* wymienia Władysław Krygowski: Z dziejów dawnych przemysłów w Karpatach i Sudetach s. 86 [w:] Wierchy 1954. O hutach szkła i żelaza usytuowanych w tym miejscu mówi też K. Pieradzka [w:] Na szlakach Łemkowszczyzny.

Przysiółek Uścia Gorlickiego o nazwie **Zawada** był pierwotnie polską wsią⁵. Jednakże już w XVII w. mieszkańcy Zawady otoczeni wyłącznie wsiami ruskimi, ulegli prawdopodobnie rutenizacji.

Nazwa Zawada wywodzona jest od terminu „**zawada**”, który oznacza naturalną lub sztuczną przeszkodę terenową. Wieś ta usytuowana była w silnym zwężeniu doliny rzeki Ropy, a miejsce to stanowiło naturalną przeszkodę zarówno dla wód rzeki, jak i dla podróżnych. Grupa jej zabudowań znajdowała się w przesmyku, u stóp stromej góry Kopy (672 m). Z drugiej strony wznosiły się nad nią stoki góry Homola obecnie jest to jeden z wierzchołków pasma Suchej Homoli.

Miejscowość jednak nie rozwinęła się, i została wchłonięta przez prężniejsze Uście. W roku 1528 Zawada, wówczas „*Zawady*” wymieniona została w wyroku sądowym podczas sporu pomiędzy Gładyszami a królem reprezentowanym przez Marcina Myszkowskiego, kasztelana wieluńskiego⁶. Kolejny raz dokumenty wspominają o Zawadzie w XVII wieku. W datowanym na dzień 8 lipca 1605 r. dokumencie, Stanisław Gładysz z Szymbarku dał Bozakowi z Zawady (polskiej) pozwolenie na założenie nad rzeką Ropa wsi o nazwie Gryfów⁷. Jej usytuowanie określane było „powyżej dworu w Szymbarku.” Powstającej wsi nadano organizację według prawa niemieckiego, a jej sołtys zapewne Polak, o nazwisku Bozek, czy też Bozak otrzymał 4 łany gruntu. Wraz z gruntem otrzymał przywilej, którym było zezwolenie na budowę młyna, folusza i tracza. Jednocześnie w akcie nadania znalazły się obowiązki, wśród których jednym z ważniejszych był nakaz udziału w wyprawie wojennej. Podobnie jak Zawada, także nowo założony koło Szymbarku Gryfów nie wytrzymał jednak próby czasu i nie rozwinął się w ludną wieś. Wiadomo tylko, że potomkowie sołtysa Zawady *Bozaka*, zostali sołtysami wsi Doliny⁸ (ob. jest to przysiółek Szymbarku) którą założono w 1 połowie XVII wieku.

W następnych wiekach przysiółek o tej nazwie został zapomniany, a na wydawanych mapach turystycznych w miejscu Zawady pojawił się przysiółek Uścia Gorlickiego noszący nazwę **Trepetyny**. W latach osiemdziesiątych XX wieku na mapy powróciła ponownie nazwa Zawada, z zaznaczoną wyraźnie grupą znajdujących się w omawianym, wskazanym wcześniej miejscu, domów.

Domy mieszkalne zabudowania gospodarcze przysiółka Trepetyny⁹, znajdowały się w przybierającym dawniej formę przełomu, zwężeniu doliny rzeki Ropy, u stóp góry Kopa. Rozrzucone były na jej prawym brzegu i dochodziły do skrzyżowania dawnych dróg Uście Gorlickie – Klimkówka – Łosie, z drogą z Klimkówki do Kunkowej. Obecnie teren ten jest zalany wodami Zalewu Klimkowskiego.



Zawal Klimkówka

5. Jerzy Czajkowski, *Dzieje osadnictwa historycznego na Podkarpaciu*, s. 118. [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, Sanok 1995.

6. J. Czajkowski, *Dzieje osadnictwa historycznego na Podkarpaciu*, s. 118.

7. J. Czajkowski, *Dzieje osadnictwa historycznego na Podkarpaciu*, s. 140.

8. J. Czajkowski, *Dzieje osadnictwa historycznego na Podkarpaciu*, s. 140.

9. [w:] *Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych 56, powiat gorlicki, województwo rzeszowskie*. U. R. M. Biuro do spraw Prezydów Rad Narodowych, 1965, na str. 64 podawana jest zapewne błędnie, część Uścia o nazwie Terpetyny.

Przed tysiącami lat w miejscu tym znajdowało się obozowisko paleolityczne¹⁰. Było jednym z dwóch najstarszych, udokumentowanych miejsc pobytu człowieka na ziemi gorlickiej¹¹. Miało ono istnieć w czasie tzw. paleolitu schyłkowego (drugie obozowisko odkryte zostało w Skwirtnem). Wiadomo też, iż jedno z tego typu obozowisk, założone zostało w położonym



w paśmie Beskidu Sądeckiego Tyliczu. Mieszkańcy tych osiedli nie ograniczali się do penetracji najbliższej okolicy, lecz mieli kontakty i wzajemne powiązania z podobnymi grupami ludności zamieszkującymi tereny dzisiejszej Słowacji i okolice Krakowa. Dowodem na to są liczne znaleziska narzędzi wykonanych z obsydianu i krzemienia jurajskiego, które zostały odkryte na terenie Karpat. Najbliższe złoża tego typu surowców jak obsydianu znajdują się na terenach dzisiejszej Słowacji w paśmie tokajsko-preszowskim, na Wyżynie Zemplińskiej oraz w Górach Bukowych w górnym biegu Cisy na Węgrzech. Usytuowane

obozowisk w pobliżu przełomów rzek wskazuje na dużą rolę jaką w życiu mieszkańców odgrywało rybołówstwo.

Na wydawanych przed około 100 laty mapach, w przewężeniu rzeki Ropy, pomiędzy górą Kopą a pasmem Suchej Homoli, na stokach tej ostatniej, znajdowała się obecnie nieistniejąca grupa zabudowań. Nosila zachowaną do obecnych czasów nazwę - **Oreszów** (łem. *Oresził*). Oreszów jest nazwą dzierżawczą pochodzącą od nazwiska Oresz. Zapewne to o tym miejscu wspomina dokument dotyczący przywilejów tutejszej parafii (parochii) z roku 1695, w którym ówczesna właścicielka Anna z Grochowiec Rybińska zezwała plebanowi z Uścia „aby *Młyn na Gruncie Swoim własnym, to jest na Oreszale postawił*”¹².

Słowniczek niektórych nazw występujących w Uściu Gorlickim

Astrjabyk (Astrabik) – (łem. *astrjab* = **jastrząb**). Jest to nazwa topograficzna oznaczająca obecność na jakimś terenie ptaków - jastrzębi. Tego typu nazwa terenowa może pochodzić od nazwiska, przydomka lub przezwiska właściciela roli. Nazwa taka, czy podobne określenie, kilka razy występuje na terenach Beskidu Niskiego i Bieszczadów w postaci Astrjabec i Astrjabyk. Taką nazwę mają także potoki.

Biełańskie – nazwa ta powiązana jest być może w jakiś sposób z położoną niedaleko wsią Biełanka. W rejonie Biełańskiego znajdowały się tereny o nazwie „**Łaz**”.

Czerwona Górka – nazwa od barwy występującej tam gleby lub koloru rosnących roślin.

Groń. Nad dolinką o nazwie Stara Huta w przysiółku Kijów, wznosi się góra **Groń** (łem. *Gruń*). Nazwa ta występuje na terenie całych Karpat, a w języku polskim jest zarówno apelatywem jak i częstym terminem toponomastycznym. Wskazuje się, że wyraz¹³ ten wbrew dawnym

10. Paleolit, słowo pochodzenia greckiego (*paliós* = stary, *lithos* = kamień i oznacza starszą epokę kamienia, tj. okres, w którym kamień był podstawowym surowcem do produkcji narzędzi. Z paleolitem związany jest fizyczny rozwój człowieka.

11. Paweł Valde Nowak, Obozowiska paleolityczne w Beskidzie Niskim.

12. Zofia Zanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny. Dorzecze górnej Ropy. Historia wsi i sztuka cerkiewna XVIII wieku, Warszawa 2005, Obecnie na Oreszale budowane są domki kempingowe.

13. Z. Gołąb: Karpaci „gruń” [w:] Onomastica nr 9. 1960.

twierdzeniom być może jest pochodzenia rumuńskiego. **Groń** wiąże się z terminem „**gruń**” a ten z dako – rumuńskim wyrazem „**gruiu**” który oznacza „**podbródek**”, „**ryj**”.

Horbek (*Horbok*) - zalesione, kamieniste wzgórze, wzniesienie, górka.

Kopa - obecna nazwa góry ma związek z jej kształtem przypominającym kopę siana.



Góra Kopa

Kowalów – tereny przy drodze do Wysowej. Jest to miejsce po starej osadzie i gajówce. Obecnie pole i łąka z domkiem letniskowym. Nazwa pochodzi od rzemieślników, kowali, których kuźnia znajdowała się zwykle za wsią. Na potrzeby kuźni wycinali drzewo na terenach noszących obecnie nazwę „Kowalów Las”, położonych w paśmie Bordiów Wierchu, na stokach Jaworzynki (777 m) opadających w stronę Uścia i Hańczowej.

Łaz. Łazy to miejsca wyrębu, których nie planowano ponownie zalesić, lecz przeznaczano na pole uprawne, które przygotowywano według ustalonych reguł. Wycięte zrębowe resztki, przede wszystkim pnie z korzeniami, wrywano jesienią z ziemi, pozostawiano do wyschnięcia przez lato, a następnie wraz z pozostawionymi gałęziami i krzewami składano na sterty zwane *pożarami* lub *pasikami*, które palono. Powstały w ten sposób popiół był zbierany i używany jako cenny nawóz. Natomiast uzyskany w ten sposób skrawek gruntu nosił nazwę Łaz.

Medżeryczne – nazwa ta występuje w okolicy Uścia dwa razy. W jednym przypadku tak określone są tereny na północnych stokach góry Polana (633 m), znajdujące się za domkami kempingowymi ośrodka „Oaza”. Drugi raz nazwą tą określa się zachodnie, opadające w dół zbocza tej samej Polany (633 m).

Medże – między, **ryczne** – rzeczne, to obszar położony między rzekami, potokami.

W przypadku terenów na północnych stokach Polany obszar tak nazwany położony jest w widłach rzeki Ropy i potoku Zdynia.

Pasika ma związek z karczowaniem lasu i przeznaczeniem uzyskanego w ten sposób terenu pod pole uprawne.

Na wyżej położonych gruntach przy krawędzi lasu, na nowiznach, a także na śródleśnych poletkach uzyskanych po wyrębie lasu, stosowana była prymitywna gospodarka żarowa. Świeże wyręby leśne były dzierzawione od wielkiej własności ziemskiej. Z wio-

sną zdejmowano korę z pni grubszych drzew i podcinano ich korzenie. Przy młodszych podcinano jedynie korzenie. W ciągu kilku następných miesięcy drzewa usychały i jesienią zwożono je do wsi na opał. Natomiast uschnięte krzaki i gałęzie układano w długie wałki, zwane „*pasiki*”, biegnące w równoległych rzędach przez polanę i podpalano. Po wypaleniu się zgromadzonego materiału rozgrzebywano grabiami popioł, a następnie tak przygotowaną ziemię kopano ciężkimi motykami. Na wymieszaną z popiołem ziemię siali ziarno.

Polana (633 m n.p.m.) – nazwa ta wskazuje na karczowanie i wypalanie lasu pod pole uprawne w wyniku czego powstała polana, utrwalona następnie w nazwie góry.

Sucha Homola – nazwa pasma jest zbitką nazw dwóch gór: Suchego i Homoli. Obie położone są w paśmie górskim, na jego przeciwległych końcach.

Nazwa **Homola** może pochodzić:

1. od miejsc bezleśnych powstałych w sposób naturalny lub na skutek planowej działalności człowieka.

2. od dawnego polskiego „*gomoly*” tj. obły lub od łemkowskiego – „*bezrogi*”.

Tak więc „*homola*” znaczy, „*obła*”, „*obła bryła*”. Nazwa ta często występuje w Karpatach, a na tym terenie w okolicy Uścia Gorlickiego i Wysowej Zdroju. Także w Pieninach jeden z wąwozów nosi nazwę Wąwóz Homole, przy czym nazwa jest ściśle związana kształtem gór, w których jest usytuowany.

Szczob, Szczobyk a także Szcob – łem. „*szczebyk, szczeb, szczyby*”, to wyraz oznaczający wierzchołek góry. Nazwa ta odnosi się także do garbów na stokach. Szczob (dawniej także Szcob), jest drugą nazwą zalesionej góry Kopa (672m n.p.m.) która administracyjnie znajduje się w granicach Uścia Gorlickiego. Wznosi się ona nad przesmykiem, wąską dolinką rzeki Ropy, nieco na północ od centrum miejscowości, po przeciwnej niż centrum miejscowości stronie Zalewu Klimkowskiego. Nazwą *szczob* określa się głównie wierzchołek góry, natomiast *szczybyk* oznacza niewielkie wzniesienie.

Szczob, to nazwa terenowa dość często występująca w Karpatach polskich, oznaczająca „*czerep*”, przenośnie szczyt góry. Natomiast *szczałba* oznacza czasem skałę, Skalbę, i szczelinę. Także u Bojków *ščou̯b* to 'wierzchołek góry'.

Trepetyny – nazwa dawnego przysiółka pochodzi od osiki, która w dialekcie łemkowskim nosi nazwę „*trepeta*”.

Uście Gorlickie

Na Łemkowszczyźnie dominował układ gruntów typu „łany leśne”, który związany był z łańcuchową zabudową wsi na dnie doliny, wzdłuż drogi i potoku. W układzie tym role użytkowników biegły pasami w poprzek doliny na obie strony stoków, a domy zwrócone były zawsze frontem do biegnącej wzdłuż potoku drogi. Taki układ łańcuchowej zabudowy zachował się jeszcze między innymi we takich wsiach jak Pętna, Nowica i częściowo Kwiaton.

Rzadziej występowała odmiana układu niwowego regularnego, dająca efekt skróconych łąn leśnych, tak jak to miało miejsce w przypadku wsi Wysowa i Owczary (d. Rychwałd).

Natomiast wyjątkiem, rzadko spotykanym na tym terenie i na Łemkowszczyźnie było Uście Gorlickie oraz wieś Łosie (w gminie Ropa), gdzie występowała odmiana układu niwowego regularnego. Taka forma zabudowy związana była z topografią tego rejonu, z szeroką doliną, w której powstała osada. Towarzyszyła mu zabudowa zwarta w formie ulicówki z placem

pośrodku zwanym nawsie. Wsie takie zwano także „wielodrożnymi”, a wspomniany plac był odpowiednikiem rynku w mieście. Wokół placu środkowego wybudowane zostały domostwa, a w różne strony prowadziły krótkie uliczki. Zwykle drewniane domy zwrócone były nie frontem, lecz szczytem do drogi¹⁴. Natomiast wolny środek wsi dostawał krajnik (administrator), który mógł na nim ulokować sobie dodatkowo jednego zagrodnika¹⁵.

Takim rozplanowaniem przy rozmierzaniu gruntów przyszłej wsi pod nowe osiedla, posługiwano się w XIV wieku, w czasach kolonizacji na prawie niemieckim¹⁶. Rozdział terenu polegał na tym, że ziemię pod uprawę dzielono najpierw na kilka większych połaci, które zwano „niwami”. Stanowiły one wyodrębnione w terenie całości fizjograficzne, a każda z nich podzielona była na tyle podłużnych działek, ilu było osadników we wsi w chwili jej zakładania. Układ taki zwano czasem układem pasowym, gdyż jedna z niw zwykle ta, która przylegała do wsi, podzielona była na wydłużone pasy, stykające się węższym bokiem z zabudowaniami ich właścicieli. Każdy z osadników posiadał udział w każdej z niw¹⁷. Jest to niemiecki sposób rozdziału gruntów, który określanany jest w literaturze nazwą „Geländeflur”.

Powstały tu w czasach założenia miejscowości układ gruntów i zabudowy, zachował się częściowo do dnia dzisiejszego.

Uście było jedną z najwcześniejszych istniejących wsi w dorzeczu górnej Ropy. Lokacja tej miejscowości miała miejsce już w drugiej połowie XIV wieku¹⁸. Uście było zapewne początkowo wsią polską, natomiast w 1413 r. poświadczona zostało już jako wieś wołoska¹⁹ której właścicielem był ród Gładyszów²⁰.

Jako własność szlachecka, należała miejscowość do Pawła Gładysza, który dokonał podziału majątku między trzech synów: Stanisława, Jana i Piotra. Synowie ci w roku 1480 aprobowali dokonany przez ojca podział, oświadczając, że najstarszemu z nich Stanisławowi, przypadają m. in. wsie Uście, Kwiaton i Zdynia²¹. Dokumenty wspominają, że w tym 1480 roku połowę lasu koło Uścia, dostał od ojca Pawła jeden z jego trzech synów, Piotr który ponadto otrzymał też m. in. Hańczową i Wysową. W 1486 roku właścicielem Uścia nadal był Stanisław Gładysz, komornik ziemski biecki²². W 1504 r. wydany został w polskim języku pisany dokument – notatka na sołtystwo (kopia z XVIII w.), nawiązujący do aktu lokacyjnego, w którym Grzegorzowi poprzednikowi Jaszkonisza (...) „przywilej niepieczętowany udzielić dajemy i udzielamy wsi Uście lokować” (...) ²³.

14. W drugim sposobie zabudowy wsi o układzie niwowym regularnym, osiedla stanowią zwartą „ulicówkę” z podwójnym szeregiem domostw ciągnących się wzdłuż drogi głównej. Taki układ spotykamy m. in. w przygranicznych wsiach słowackich.

15. A. Wójcik, Gładysze, s. 43, oraz K. Pieradzka, Na szlakach Łemkowszczyzny, s. 99.

16. Roman Reinfuss, Łemkowie jako grupa etnograficzna, M.B.L., Sanok 1998, s. 47.

17. Roman Reinfuss, Łemkowie jako grupa etnograficzna, s. 47.

18. St. Kuraś, Osadnictwo i zagadnienia wiejskie w Gorlickiem do połowy XVI w. [w:] Nad rzeką Ropą. Szkice historyczne, s. 91.

19. R. Grządziela, Dzieje malarstwa ikonowego (...). s. 236. [w:] Łemkowie w historii i kulturze Karpat.

20. J. Czajkowski, Studia nad Łemkowszczyzną. M.B.L. w Sanoku. Sanok 1999, s. 34.

21. Słownik Historyczny (...)

22. Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny. Dorzecze górnej Ropy. Historia wsi i sztuka cerkiewna XVIII wieku. Warszawa. 2005. s. 58.

23. K. Pieradzka, Na szlakach Łemkowszczyzny s. 98. op. cit. Też Beskid Niski dla prawdziwego turysty. Rewasz. Pruszków 1999. s.374. Należy zauważyć że jedni autorzy wymieniają to nazwisko zapewne błędnie, jako Juszkowicz (K. Pieradzka), inni Jaszkonisz (Z. Szanter).

Najbardziej wiarygodne informacje dotyczące ponownej lokacji Uścia w 1512 r. zamieszcza Adam Wójcik²⁴ oraz Zofia Szanter²⁵. W podobnym (lub tym samym) dokumencie z 1512 r. wydanym przez członków rodu Gładyszów, mówi się o ponownej lokacji Uścia wówczas zapewne Wołoskiego na prawie wołoskim.

W 1512 roku przywilej lokacyjny odnawiają „synowie niegdyś szlachetnego Stanisława Gładysza²⁶ dziedzica Uścia – Jakób, Jan i Stanisław, dla urzędującego w Uściu krajnika szlachetnego Jaszkonisza²⁷, syna wspomnianego wcześniej Grzegorza.

W 1512 roku krajnik Uścia Gorlickiego, dostał m. in. „*Obszar ku Haczowy w Ropce*”²⁸ czyli koło Hańczowej nad rzeką Ropą. Miał też inne tereny „*od Bielowskiego Potoku*”, łąn nad rzeką Zdynią Wyżną oraz pod Kunkową.

K. Pieradzka wyjaśnia, że Uście było pierwotnie lokowane na prawie magdeburskim, lecz w następnym okresie przybyło w nim osadników wołoskich. W związku z tym Gładyszowie nadali sołtystwo we wsi Jaszkoniszowi krajnikowi, pozwalając mu przeprowadzić powtórna lokację na prawie wołoskim. Skutkiem tych działań było także to, że wieś nosząca pierwotnie nazwę Uście, została nazwana Uście Wołoskie. Z czasem, w XIX wieku przemianowano wieś na Uście Ruskie.

Zasadzca – sołtys z racji trudów i wydatków związanych z osadzeniem wsi, miał więcej ziemi niż kmiecie, otrzymywał 1/3 część z czynszów i danin oraz 1/3 część kar pieniężnych nakładanych przez siebie na kmieci. Natomiast sam podlegał jurysdykcji grodzkiej. Krajnik z Uścia, czyli zwierzchnik kilku wsi, odpowiadał jedynie przed Gładyszami czyli właścicielami.

Osadnicy posiadali określone prawa, przywileje i obowiązki wyznaczone w dokumentach lokacyjnych, w tym prawo posiadania i dysponowania ziemią. Otrzymywali ją w ilości $\frac{3}{4}$ łąn 1 łąna ($\frac{3}{4}$ łąna = ok.20 ha, 1 łąn = ok. 25 ha), i była to zwykle puszcza do wykarczowania.

W pierwszym okresie to jest 20 – 25 lat gospodarowania, zwolnieni byli z płacenia podatków. Jednakże już w następnych latach gospodarze - kmiecie wsi wołoskich, obciążeni byli różnymi ciężarami i zobowiązaniami (podatkami), które wyrównywane były zwykle w naturze co wynikało z prawa wołoskiego. Wśród powinności był także między innymi podatek wojenny. Wysokość i ilość oddawanych baranów, owiec, jagniąt, wieprzów, kur i owsa czy też serów, uzależniona była od liczebności posiadanego przez danego gospodarza stada oraz ilości i wielkości wytwarzanych przez niego produktów²⁹. Kmiecie zajmowali się także bartnictwem, a ich barcie ustawiane były przy domach lub rozmieszczone po lasach. Od barci przy domach nic panu nie płacili. Czasem bartnicy dzierżawili działki puszczy, w których mieli barcie pszczele, a czynsz wyrównywali zwykle miodem, rzadziej pieniędzmi. Ludność zajmowała się też łowiectwem grubszej zwierzyny wśród której były dziki, sarny, niedźwiedzie oraz dzikie ptactwo, które chwytało w przemysłne pułapki. Mówią o tym dokumenty wystawiane przez rodzinę Gładyszów

24.. A. Wójcik. Gładysze. m.in. s. 44.

25. Z. Szanter. Z przeszłości Łemkowszczyzny. Dorzecze górnej Ropy. Historia wsi i sztuka cerkiewna XVIII wieku. s. 58. Właściwą formę nazwiska „Jaszkonisz” ma przywilej przytoczony w całości w opracowaniu A. Wójcika „Gładysze. Pionierzy osadnictwa na Pogórze.” s. 41- 44 oraz przez Z. Szanter Z przeszłości Łemkowszczyzny. Dorzecze górnej Ropy. Historia wsi i sztuka cerkiewna XVIII wieku. s. 58.

26. A. Wójcik Gładysze. s. 41. Gładysz pisał się wówczas z Górki. Także obecnie pewna część Szymbarku zwie się Górka.

27. Datę 1512 potwierdza Słownik Historyczny część III, zeszyt 2. Kraków 1997 s. 354. Patrz także K. Pieradzka. Na szlakach Łemkowszczyzny s. 98 – 99. Kraków 1939, oraz R. Grządziela. Dzieje malarstwa ikonowego (...) s. 236.

28. Słownik Historyczny (...).

29. J. Czajkowski, Dzieje osadnictwa historycznego na Podkarpaciu, s. 146, 147.

szów m.in. „Krajczemu (...) dajemy wolność polowania wszystkich zwierzyn i użytkowania ich, kmiecie zaś panu dadzą, czwartego leśnego dzika i czwartą część powinni dać zwierzyny toż samo i o niedźwiedziu rozumie się”³⁰.

Osadzone na prawie wołoskim wsie łączone były w tzw. krainy. Na ich czele stał zarządca zwany tu krajnikiem (krajczym), którego zwano czasem wojewodą czyli „wajdą wałaskim”³¹. Najdalej na zachód wysuniętą miejscowością Łemkowszczyzny, w której on urzędował, było Uście Gorlickie. Pełnił tu funkcję krajczego wszystkich wsi Gładyszów położonych nad rzeką Ropą i jej górnymi dopływami. Tego typu zarządca wyłaniany był zwykle spośród miejscowych sołtysów, w tym przypadku zwierchnikiem tym był sołtys Uścia. Wymienia się go w dokumentach w Uściu w 1512 roku, gdy Jakub i Stanisław Gładyszowie wydali krajnikowi z Uścia Wołoskiego, prawo poboru pożytków od pszczoł leśnych za „ćwiartkę miodu”. Wśród innych rozległych przywilejów, które otrzymywał krajnik, była możliwość wyrobienia sadzawki, zbudowania folusza, młyna, tracza, stępów, wybudowania oficyn z browarem oraz możliwość umieszczenia szewców, krawców, rzeźników i innych rzemieślników³². Ponadto otrzymał wolność wybudowania oficyn z browarem. Prawa i przywileje przechodziły z niego także na potomków. Mógł więc krajczy dysponować krajczostwem, w tym darować, sprzedawać i zamieniać je.

Jednakże funkcja krajnika wiązała się nie tylko z przywilejami, ale i powinnościami. Były one bardzo podobne do tych jakie spoczywały na sołtysach wsi zakładanych w XIV w. Wówczas sołtys obowiązywał w towarzystwie swemu panu na wyprawę wojenną. Tak więc do obowiązków krajnika należało pilnowanie granic utworzonej z kilkunastu osad krainy (kresu) i prowadzenie spraw sądowych dotyczących sołtysów, kmieci, zagrodników itp. Krajnik oraz sołtysi musieli stawać odpowiednio uzbrojeni na wyprawy wojenne. Krajczy z Uścia zobowiązany był (...) „dać panu konia 2 grzywny wartającego lub dwie grzywny pieniędzy, w szczególnym zaś odstąpieniu od wojny, jeśli pański koń nie zginie, wróci się wzmiankowanemu krajczemu”³³. Tak samo było w przypadku zasadzcy i jego potomków nie wyłączając kmieci i duchowieństwa, na których też ciążył obowiązek i powinności związane z obronnością i wojnami. Świadczenia kmieci Uścia związane z obowiązkiem wojskowym, wymieniane są jeszcze w 1683 roku. Wówczas „piechotę na usługę pańską wyprawować powinni, którym pieniądze na niedziel 4 wydawać powinni, a dalej ze skarbu pańskiego”. Dokumenty lokacyjne wymieniały w sprawach wojskowych zobowiązania także „księdza ruskiego”, który podobnie jak inni mieszkańcy musiał partycypować w kosztach wyprawy wojennej.

Właściciele i zarządcy nie zawsze wywiązywali się z uciążliwych powinności wojskowych. W czerwcu 1498 r. będące w zarządzie dobra szlacheckie Barbary Gładyszowej z Symbarku i w Ropie i Stanisława Gładysza m.in. w Kowalowej i Uście w ziemi bieckiej zostały skonfiskowane z powodu „niesłużenia wyprawy w 1497r.”³⁴ i oddane Hieronimowi Branicickiemu, który o tym zaniedbaniu doniósł królowi. W wyniku procesu w tej sprawie, Gładysze stracili tylko część klucza. Srogie kary panującego spotęgowane były zapewne tym, że wyprawa z 1497 roku zakończyła się niepowodzeniem. Król Jan Olbracht poniósł wówczas klęskę pod Łukawicą, a jej przyczyną miała być m.in. zdrada Wołochów. Do klęski doszło w wąwozie pod Koźmianem, „gdzie Wołosz drzewa spuszczała”³⁵. Owa wyprawa moł-

30. A. Wójcik, Gładysze, s. 43.

31. R. Grządziela, Dzieje malarstwa ikonowego (...), s. 232.

32. Beskid Niski dla prawdziwego turysty, Rewasz, Pruszków 1999, op. cit., s.374.

33. K. Pieradzka, Na szlakach Łemkowszczyzny, s. 99, i dalej s. 103, oraz A. Wójcik, Gładysze (...), s. 43.

34. A. Wójcik, Gładysze, s. 38.

35. Rafał Karpiński, Jan I Olbracht, s. 305 – 315, [w:] Poczet królów i książąt polskich, s. 313.

dawska „nierządna i niesławna” jak ją określili historycy, *„wiele smutku i żalości społu wszystkim w Polsce przyniosła”*.

Uście wymieniane było w 1528 roku podczas toczącego się sporu sądowego pomiędzy Gładyszami, a Marcinem Myszzkowskim kasztelanem wieluńskim, który w tym sporze reprezentował króla. Wysłannik króla M. Myszkowski zarzucił Gładyszom nieprawne władanie miastem Szymbark i wsiami klucza szymbarskiego, wśród których było między innymi Uście Gorlickie. Gładysze okazali wystawiony w 1359 roku w Sączu przez króla akt nadający Janowi Gładyszowi cały ten obszar. Dzięki okazanemu dokumentowi, toczący się spór został rozstrzygnięty po ich myśli. W czasie sporu wspomniano także o Zawadzie, wówczas wsi położonej nieopodal Uścia. Jednak Zawada nie rozwinęła się w osobną wieś jak początkowo zakładano i po jakimś czasie stała się przysiółkiem Uścia Gorlickiego³⁶. Wiadomo że w 1577 r. dziedzicem Uścia był Sebastian Gładysz, który w 1579 roku ożenił się z Elżbietą córką Jana Dembińskiego z Dębna herbu Odrowąż. Spis poborowy z 1581 roku podaje, że będące wówczas własnością Sebastiana Gładysza Uście, składało się z 5 dworzyszcz (gospodarstw) wołoskich, 1 łanu³⁷ soltysiego (gospodarstwa) i jednego dworzyszczca popa (gospodarstwa). Ponadto soltys był w posiadaniu jeszcze innych łanów położonych w różnych stronach, daleko za wsią³⁸. Zapewne były to te same grunty, które wymienione zostały w dokumentach dla zasadzcy z 1512 r.

Przez długi czas miejscowość pełniła funkcję ważnego centrum handlowego dla okolicznych wsi, stąd widoczny jest jeszcze do dziś jej miasteczkowy charakter. W wiekach XV – XVIII istniały tu huty szkła. Uście będące jedną z najstarszych wsi w tej części Beskidu Niskiego rozwijało się dzięki korzystnemu położeniu na szlaku handlowym na Górne Węgry (Uhorsko). Właściciele za utrzymanie w należyłym stanie drogi z Biecza i Gorlic do Bardiowa mogli w zamian pobierać we wsi clo.

W 1629 roku w imieniu Gładysza należyty podatek od Uścia uiscił Iwan Maksiak. Zapłacił go w wysokości 43 florenów i 10 groszy od 7 łanów³⁹, 1 popa ruskiego, 2 komorników z bydłem, 1 koła trackiego (czyli piły trackiej, tartaku) i 1 koła zakupnego⁴⁰. W XVII wieku wieś należała do rodziny Tarłów. W 1601 roku jako jej właściciel wymieniany jest wojewoda sandomierski Jan z Tęczyna Tarło. W 1680 roku kiedy właścicielem Uścia był Jan Tarło, wojewoda lubelski a następnie sandomierski, zapłacony został podatek w wysokości 318 florenów. Wieś liczyła 7 łanów, było 2 komorników z bydłem, 1 koło zakupne⁴¹ i 1 koło trackie⁴².

Rejestry poborowe notują, że we wsi Uście w 1683 r. „soltystwo”, *na którym krajnik z innymi współnikami mieszka, zboża bierze pańskiego pośledniego, pszenicy i jęczmienia po 10 korcy, owsa korcy 6, to płaci po 4 zł* (1 korzec = 120 kwart, 1 kwarta polska = 1 litr).

36. J. Czajkowski, Dzieje osadnictwa historycznego na Podkarpaciu, s. 118.

37. Łan był od XIII w. jednostką miary powierzchni ziemi uprawnej rolnego gospodarstwa chłopskiego (kmięcego). Przy nadawaniu przez właściciela (księcia) ziemi nowym osadnikom, stosowano zwykle miarę gruntu w postaci 1 łan frankońskiego mniejszego. Jego powierzchnia wynosiła od 22,6 ha – 25,8 ha. W Polsce średniowiecznej stosowano także łan niemiecki.

38. Rejestr poborowy woj. Krakowskiego z roku 1629 s. 266.

39. Informacja ta wskazuje pośrednio na teren jaki zajmowało wówczas Uście. Poza 7 łanami kmięcymi i innymi terenami, w tym gruntem duchownego, drogą itp., powierzchnia Uścia mogła wynosić ok. 200 ha – 220 ha.

40. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych Krajów Słowiańskich 1880 – 1902. Pod red. F. Sulimirskiego, B. Chlebowskiego, Wł. Walewskiego Tom: XII, s. 832.

41. Określenie „*koło doroczne*” pochodzi od rocznej dzierżawy. Podstawą poboru z młynów było ilość kół w danym młynie. Np. „*od 4 kół zakupnych*” oznaczało że od młyna mającego 4 koła.

42. Rejestr poborowy Województwa Krakowskiego z roku 1680. Wykaz z aneksem miast według rejestru z roku 1655. Oprac.: E. Trzyna, S. Żyga. Pod red. S. Ingłota. Wrocław 1959. s. 292.

W tym też 1683 roku zmieniono tutejszym kmieciom, których było 11 (11 gospodarstwom), dotychczasowe zobowiązania na rzecz dworu. Zamiast w naturze, mieli je świadczyć w oddawanych czynszach, z których połowę powinności wyrównywali na św. Marcina, a drugą połowę na św. Jana płacąc 92 zł i 10 gr., żniwnych pieniędzy od jednego kmiecia po 2 zł, solnych po 1 zł 20 gr., po 4 kury, 2 gęsi, 6 jajek, ½ kwartę masła lub odpowiednik przeliczony na pieniądze. Ponadto *"ospu daje każdy gbeł jeden bardiowski, dziesięć od owiec 15 - tu zimowych, barana jednego et sic consequetur i w inszych wsiach następnych"*⁴³. Ponadto ciążył na kmieciach obowiązek jeżdżenia po wino do Węgier na potrzebę pańską i dostarczania go na zamek w Melsztynie.

W 1695 roku właścicielka Anna z Grochowiec Rybińska, potwierdziła nadane jeszcze w 1601 roku przez Jana z Tęczyna Tarło przywileje dla tutejszego proboszcza⁴⁴. Od 1720 roku Uście stało się własnością Kaspra z Rzeplina i Marianny z Potoka Wojakowskich⁴⁵. W latach osiemdziesiątych XVIII wieku właścicielami wsi został szlachecki ród Wiktorów, w tym w 1743 r. Josef Wiktor. W dokumentach z wizytacji z 1771 r. występuje jako właściciel Janis Wiktor. Dokumenty wymieniają w roku 1782 Jana z Wiatrowic Wiktora, dziedzica Uścia Ruskiego, który z krajnikiem kwiatońskim Bazylim Wislockim zawarł ugodę. Na jej mocy za obowiązek utrzymania zgody i spokoju, zwolnił go *"wiecznymi czasy"* od wszelakich czynszów z części sołtystwa do dworu należących⁴⁶.

Po Wiktorach rządu w Uściu sprawowali spokrewnieni z nimi Trzeciescy, którzy wymieniani są tu kolejno w 1793 i 1807 roku. W roku 1807 zawarto akt pomiędzy Janem Wiktorem dziedzicem Uścia Ruskiego, Przysłupu, Kwiatonia, Smerekowca i Huty, a Janem i Magdaleną z Wiktorów Trzecieską, mówiący o wypłacie dla Magdaleny *"sum posagowych"*⁴⁷. Do Trzecieskich Uście należało aż do lat siedemdziesiątych XIX stulecia. W latach sześćdziesiątych XIX w. dobra Trzecieskich w okolicach Uścia obejmowały ok. 1600 hektarów i były największą posiadłością ziemską w powiecie gorlickim⁴⁸. W 1836 roku Tytus Trzecieski⁴⁹ z Polanki, kupił od Franciszka Trzecieskiego⁵⁰ połowę dóbr w Uściu wraz z Przysłopem, Smerekowcem i Kwiatonem⁵¹.

43. K. Pieradzka, Na szlakach Łemkowszczyzny, s.103.

44. Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny (...) s. 58 – 60, na str. 60 autorka przytacza treść dokumentu.

45. K. Pieradzka, Na szlakach Łemkowszczyzny, s. 101 op. cit.

46. K. Pieradzka, Na szlakach Łemkowszczyzny, s. 101.

47. K. Pieradzka, Na szlakach Łemkowszczyzny, op. cit., s. 102.

48. Beskid Niski dla prawdziwego turysty, Rewasz, Pruszków 1999, s. 375.

49. Jedną z najważniejszych postaci w tej rodzinie i jednocześnie osobą która odegrała dużą rolę w początkach rozwoju przemysłu naftowego był Tytus Trzecieski (1811 – 1878) przyjaciel wynalazcy i uczonego Ignacego Łukasiewicza oraz znanego geografa i pisarza - Wincentego Pola. T. Trzecieski ukończył studia filozoficzne na Uniwersytecie Lwowskim oraz studiował rolnictwo na zachodzie Europy. Po powrocie do kraju założył w Polance hutę szkła, oraz otworzył kopalnię rudy żelaza. Tytus Trzecieski był też właścicielem ziemskim w Polance, gdzie hodował m. innymi owce. Chorujące na motylicę owce leczono tam dziegciem, oraz zastępującym go dobowanym z wysięków tłustym płynem tj. ropą naftową. T. Trzecieski i I. Łukasiewicz spotkali się w Gorlicach w 1854 roku. Efektem ich współpracy było położenie podwalin pod polski przemysł naftowy na Podkarpaciu. W 1854 roku dobrali do spółki właściciela tamtych terenów – Karola Klobassę, i rozpoczęli prace poszukiwawcze – górnicze w Bóbrce k. Krosna. Następnie jako wspólnicy zbudowali w Polance rafinerię. T. Trzecieski spoczywa na cmentarzu w Jedliczu.

50. Wspominany tu brat Tytusa, Franciszek Trzecieski był właścicielem terenów w Ułaszowicach (ob. dzielnica Jasła), na których w 1856 r. I. Łukasiewicz wybudował rafinerię ropy, która była pierwszym tego typu na ziemiach polskich zakładem przemysłowym, a przerabiano w niej głównie ropę sprowadzaną z rejonu Gorlic i Bóbrki. Działania F. Trzecieskiego spowodowały osiedlenie się w XIX w. polskich kolonistów i powstanie wsi Oderne.

51. K. Pieradzka, Na szlakach Łemkowszczyzny, s.102.

Jednak nie wszystko układało się po myśli właścicieli i mieszkańców wsi, gdyż powstawały liczne spory. Świadczą o tym zanoszone do władz zwierzchnich skargi z wyszczególnionymi krzywdami i stratami. W 1807 roku Uście Ruskie wniosło skargę do cyrkułu jasielskiego o zagrabienie przez służbę dworską kilku wieśniakom „*pluźnych żelaz*”, gdy orali wypalenisko, które zapewne znajdowało się w lesie. Kolejne zażalenie zostało wniesione przez chłopów kilku wsi do c. k. tarnowskiego cyrkułu w roku 1811. Gromady Uścia Ruskiego (ob. Uścia Gorlickiego), Smerekowca, Kwiatonia i Przyslopia (ob. Przysłop to przysiółek Nowicy) upomniały się wówczas o uregulowanie nie pokrytych przez właścicieli świadczeń. Były to niezapłacone „jazdy” do Bardiowa, Biecza, Bochni, Polanki oraz dostarczone do dworu i także nie zapłacone produkty gospodarskie. Wśród sygnatariuszy dokumentu znaleźli się także mieszkańcy z Uścia Ruskiego. Byli to Grzegorz Stefanowski, Michał Chowaniec, Stefan Wislocki i Jan Kardasz. Dokument mówi jednocześnie o stosowanych w tamtych czasach karach jakie spotykały poddanych. Nie oszczędzono nawet wójta gminy Jacka Kowalczyka. Gdy ten z powodu chrztu swego dziecka zaraz się na rozkaz ekonomy nie stawił, „*pięciu kijami ukarany został*”⁵².

Jak widać skarga ta odniosła jedynie skutek jednorazowy, gdyż kolejne zażalenie na zwierzchność gminną do c. k. jasielskiego gubernium, mieszkańcy Uścia Ruskiego wniesli w 1840 roku. Skarga dotyczyła robocizny „*dni komornych*”, niechętnie wydawanego drzewa z lasów na sprzęty gospodarskie oraz nadmiernie surowych kar za przewinienia. Pisali że „*Za ścinanie drzew zaraz ich leśniczy do aresztu zamyka, karę cielesną kijów 10, 15 lub pieniężną wymierza*”⁵³. Domagała się też gromada wolnego korzystania z lasów, nie odbierania młynów itp.

Franciszek Trzeciecki jeszcze w 1871 roku był w posiadaniu połowy Uścia⁵⁴. Następnie wsie te przeszły do Magdaleny Miłkowskiej⁵⁵, a w okresie międzywojennym kolejno na

W. Stawiarskiego i Zofię z Miłkowskich Stawiarską⁵⁶. Rządy tych ostatnich właścicieli przyczyniły się do rozwoju miejscowości, wśród których było Uście. Rodzina Trzecieckich i Miłkowskich zasłużyła się m. in. w rozwoju przemysłu naftowego w Galicji w szczególności w okolicach Krosna i Polanki⁵⁷. Część lasów w Uściu otrzymała Magdalena Dzieduszycka (1889 – 1961) z domu Miłkowska, wnuczka Edwarda Prusa hr. Miłkowskiego i Magdaleny z Trzecieckich hr. Miłkowskiej.

Okolo 1890 - 1900 roku do dworu (posiadłości tabularnej) i przynależnych doń terenów, których właścicielką była Magdalena Miłkowska, należało 58 morgów roli, 30 morgów łąk, 103 morgów pastwisk i 1295 morgów lasu. Pozostali mieszkańcy gospodarowali lub byli właścicielami 1307 morgów roli, 491 morgów łąk, 555 morgów pastwisk i 169 morgów lasu. W tej drugiej grupie należącej do pozostałych mieszkańców znajdowało się także uposażenie parafii składa-

52. K. Pieradzka, Na szlakach (...), s. 102.

53. K. Pieradzka, Na szlakach (...), s. 103.

54. K. Pieradzka, Na szlakach Łemkowszczyzny, op. cit., s. 102.

55. Magdalena z Trzecieckich hr. Miłkowska herbu Strzemiona (1836 – 1906) była też właścicielką szybów naftowych w okolicach Gorlic. W 1875 roku miała w Ropicy Ruskiej (ob. Ropica Górna) 13 szybów wydobywających ropę naftową na których zatrudniała ok. 30 pracowników. W Sękowej w 1881 r. była właścicielem 4 szybów naftowych oraz dalszych 8 będących wówczas w przygotowaniu, zatrudniając tam przy pracach łącznie 57 osób. Ponadto wraz z J. Koniecznym była tam współdziałowcem spółki naftowej. Współwłaścicielem części dóbr ziemskich Uście Ruskie, był jej mąż Edward Prus hr. Miłkowski h. Ślepowron, (1830 – 1908), marszałek powiatu, współzałożyciel TG „Sokół” w Gorlicach, współfundator wyposażenia gorlickiego kościoła p.w. Narodzenia NMP. Wraz z żoną Magdaleną zostali pochowani w rodowej kaplicy na cmentarzu w Gorlicach

56. Zofia hr. Stawiarska (1860 – 1947), córka Edwarda i Magdaleny Miłkowskiej była ponadto właścicielką majątku ziemskiego w Jedliczu. Znana jest także z fundacji ołtarza bocznego p.w. św. Józefa w parafialnym kościele Narodzenia NMP w Gorlicach.

57. K. Pieradzka, Na szlakach łemkowszczyzny, op. cit., s. 102, 103.

jące się z 66 morgów roli, 20 morgów łąk i 24 morgów pastwisk⁵⁸. Po I wojnie światowej Zofia Stawiarska była w tej okolicy właścicielką terenów o łącznej powierzchni 2 tys. hektarów.

W okresie międzywojennym planowana była budowa linii kolejowej z Gorlic do Wysowej. Wiele działek budowlanych na trasie planowanego przebiegu wykupił Ignacy Król, naftowicę, właściciel kilku kopalni ropy naftowej w Krygu k. Gorlic, willi „Królówka” w Gorlicach i in.

Mieszkańcy

W okresie między rokiem 1784, a 1833, Uście określane było mianem miasteczka (Oppidum)⁵⁹. W 1777 roku wieś zamieszkiwało 246 mieszkańców⁶⁰, a w roku 1879 - 919 mieszkańców⁶¹. Według J. Czajkowskiego⁶² w 1785 roku w Uściu wraz z przysiółkami Oderne i Zawada mieszkało 568 grekokatolików, w roku 1890 - 902, natomiast w roku 1928 - 688 grekokatolików.

Panująca pod koniec XIX wieku i na początku XX w. bieda w Galicji powodowała masową emigrację. W latach 1880 - 1900 wyemigrowało do Ameryki z Galicji 360 tys. osób a w latach 1900 - 1910 dalsze 470 tysięcy. Problem masowych wyjazdów, szczególnie ludzi młodych i silnych dotyczył także Uścia. W 1894 roku statystyki notują tu 743 mieszkańców grekokatolików. Przyczyną znacznego zmniejszenia się liczby mieszkańców była bardzo duża emigracja, która pod koniec XIX w i na początku XX w. (aż do wybuchu I wojny światowej) wynosiła w tej miejscowości około 40 %⁶³. W tym czasie, podobnie jak miało to miejsce wcześniej, Uście Ruskie określano nadal mianem miasteczka. Liczba mieszkańców i wyznawców nie jest jednakowa w dokumentach. Dane różnią się między sobą, a jednym z powodów jest to, że był to czas wzmożonej emigracji i reemigracji.

Okolo 1900 r. Uście liczyło 138 domów, w których mieszkało 1017 mieszkańców (496 mężczyzn i 521 kobiet): 824 - grekokatolików 143 rzymskich katolików i 50 Żydów. Ponadto na obszarze tabularnym (większej własności ziemskiej tj. na dobrach dworskich) znajdowało się 15 domostw, w których mieszkali przeważnie rzymscy katolicy należący do parafii w Ropie. Liczbę tych mieszkańców szacuje się na około 90 osób. Tak więc w tym czasie mieszkało w Uściu około 230 rzymskich katolików. Jednocześnie podnosi to liczbę wszystkich mieszkańców miejscowości do ok. 1110 osób⁶⁴.

Według innych danych, w 1900 roku we wsi było 124 domostwa z 788 mieszkańcami. W 1912 roku Uście było siedzibą parafii grekokatolickiej do której należał też Kwiatów. Tu na miejscu mieszkało 948 osób, a dalszych 636 osób, tj. ok. 40 % mieszkańców - grekokatolików przebywało na emigracji⁶⁵.

W 1914 roku władze austriackie aresztowały i osadziły w obozie internowania w Thalerhofie k. Grazu (Austria) 10 osób z Uścia Ruskiego, w tym ojca Grigorija Kalinowicza oraz

58. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych Krajów Słowiańskich 1880 - 1902.

Pod red. F. Sulimirskiego, B. Chlebowskiego, Wł. Walewskiego Tom XII, s. 832.

59. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny (...)*, s. 63.

60. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny, Dorzecze górnej Ropy. Historia wsi i sztuka cerkiewna XVIII wieku, Warszawa 2005*, Tabela, s. 42 [za:] *Tabella seu Descriptio in Dekanatu Biezensi 1777*, WAP Przemyśl.

61. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny, Dorzecze górnej Ropy (...)*, [za:] *Schematyzm grecko - katolicki, 1879*.

62. J. Czajkowski, *Studia nad Łemkowszczyzną*, tabela, s. 177. Autor powołuje się na Z. Budzyńskiego podając dane za 1785 rok i na szematyzmy grekokatolickie za lata 1890 i 1928. Identyczną liczbę ludności wsi w 1879 r. podają w swych opracowaniach zarówno Z. Szanter jak i J. Czajkowski.

63. Dane za: J. Czajkowski, *Studia nad Łemkowszczyzną*, s. 177.

64. Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich 1880 - 1902, T. XII, s. 832.

65. J. Czajkowski, *Studia nad Łemkowszczyzną*, tabela, s. 177.

Wasyła Wojtowicza, Grigorija Krynickiego, Kajetana i Justynę Markowicz. W styczniu i lutym 1915 roku zmarło tam 3 osoby, wśród których był Symeon Gabor.

Mieszkańcy gminy Uście Gorlickie w czasie prowadzonych na tym terenie prac przy budowie cmentarzy z I wojny światowej, przekazywali pod nekropolie grunty i materiał. Wśród nich był także mieszkaniec Uścia, wówczas Ruskiego, Woyciechowski, Stanislaus L. Ritter von, (pis. oryginalna), który przekazał 20 m³ okrągłaków.

W 1921 r. w Uściu było 639 grekokatolików, 216 rzymskich katolików i 15 Żydów⁶⁶. Natomiast w 1928 roku we wsi żyło 688 grekokatolików.

W 1931 r. Uście Gorlickie miało charakter osady targowej i zajmowało wraz z przysiółkami Zawada i Oderne, powierzchnię 25.90 km² (2590 ha). W 171 domach mieszkało wówczas 1040 mieszkańców⁶⁷. W Uściu było 120 domów, a w Odernem 44, co daje razem 164 gospodarstwa. Wówczas mieszkało w Uściu 120 rodzin łemkowskich oraz 2 rodziny żydowskie. Dwie rodziny zajmowały się handlem, jeden z żydów prowadził sklep z artykułami żelaznymi, a drugi wyszynk. Był też folusz prowadzony przez mieszkańca o nazwisku Wężyk.

W czasie II wojny w Uściu znajdował się posterunek i punkt zbiorczy dla zbieranych z okolicznych miejscowości kontyngentów. Pod koniec wojny Niemcy zabrali mieszkańcom dużo krów i innych zwierząt hodowlanych. Zebrane na punkcie zbiorczym kontyngenty, były z Uścia transportowane do Gorlic. W dniach 26 – 30 czerwca 1947 roku 163 łemkowskich mieszkańców Uścia w ramach akcji "Wisła" zostało wysiedlonych na Ziemię Zachodnie. W tym czasie do wysiedlenia przewidziane było jeszcze dalszych 90 mieszkańców. Pozostało we wsi 270 polskich mieszkańców⁶⁸, w tym rodziny mieszane. Częściowo zniszczoną i opuszczoną miejscowość, zasiedlili osadnicy z północnej części Gorlickiego. Dość dużo wysiedlonych wcześniej mieszkańców powróciło tu po 1956 roku.

W 1975 roku w Uściu Gorlickim mieszkało 883 (lub 885), a w 1998 ok. 1000 mieszkańców.

W 2005 roku w Uściu Gorlickim wraz z Odernem mieszkało 1204 mieszkańców z czego na pobyt stały zameldowanych było 1180 osób, a na pobyt czasowy 24 osoby.

Cyganie i Żydzi

Skromne domy Cyganów stały zwykle za wsią. Tak też było w przypadku Uścia Ruskiego, w którym cygańskie domy znajdowały się około 2 km od centrum, w stronę Hańczowej, w okolicy skrzyżowania drogi do Czarnej i Brunar. Były to drewniane, przypominające budy, prymitywne domy. Mieszkało w nich około 5 rodzin cygańskich. Cyganie w każdej wiosce żyli z pracy w kuźni. Jako kowale wykonywali podkowy, elementy do wozów, motyki, łączyli łańcuchy, klepali metalowe elementy drewnianych pługów. Gospodarz zamawiający wykonanie jakiegoś elementu, musiał przeważnie przynieść ze sobą do kuźni żelazo, a cygan kowal, tylko robił zamawiany element i brał za usługę pieniądze. Romowie jako muzykanci grali na weselach i różnych uroczystościach. Czasem kobiety z dziećmi chodziły po wsi prosząc mieszkańców o drobne datki lub żywność. Żydzi z Uścia i okolicy podobnie jak miało to miejsce z innych części kraju, ulegli zagładzie.

Na Łemkowszczyźnie zachowało się bardzo mało zabytków żydowskich. Cmentarze zostały całkowicie zniszczone. Jeden z żydowskich kirkutów miał podobno być w Uściu Gorlickim⁶⁹.

66. Beskid Niski, Przewodnik, Pruszków 1999, s. 375.

67. J. Czajkowski, Studia nad Łemkowszczyzną, s. 164, 170.

68. Dane za: Miśilo E.: Akcja „Wisła” Wyd. Archiwum Ukraińskie- Zakład Wydawniczy „Tyrsa”, Załącznik nr 1.

69. Tondos Barbara, Niecerkiewna sztuka sakralna, Ł.k.sz.j., s. 84.

Handel, rzemiosło i hodowla

Rozległe posiadłości rodziny Gładyszów posiadały centra gospodarczo-administracyjne, skupiające wokół siebie kilka wsi. Jednym z nich było Uście. Na skutek podziałów rodzinnych i zastawów „państwo” Gładyszów w XVI w. rozpadło się na szereg drobniejszych posiadłości. Na obszarze ich dawnego klucza szymbarskiego na przełomie XVIII i XIX powstało tzw. „państwo uściańskie”. Oprócz Uścia obejmowało swą administracją kilka okolicznych wsi w tym Kwiatów i Smerekowiec⁷⁰. Miejscowość rozwijała się bardzo dobrze, dzięki mądrze sprawowanym rządóm właścicieli, wśród których warto wymienić rodzinę Trzecieskich. Do rozwoju znacznie przyczyniło się też wybudowanie w 1876 r. drogi z Ropy przez Uście do Wysowej, którą następnie przedłużono dalej na południe, na tereny Słowacji (dawnych Węgier). O wielkości Uścia decydowały pracujące tu w drugiej połowie XIX wieku dwa tartaki, dwa młyny i 3 huty szklane. Produkowano w nich butelki, kieliszki, szkła i pojemniki na naftę do lamp naftowych oraz ozdoby do świeczników.

Pod koniec XIX w. w Uściu znajdował się urząd pocztowy oraz funkcjonowała jednoklasowa szkoła ludowa. W tym czasie Uście Ruskie przybrało wręcz charakter miasteczka, co znajdowało odbicie w dokumentach, w których około roku 1880 wymieniano je jako miasto⁷¹. W okresie międzywojennym Uście nadal nosiło charakter miasteczka, a stan taki utrzymał się do czasu II wojny światowej. Jednym z najstarszych zajęć ludności był przemysł drzewny, związany z występującymi tu dużymi kompleksami leśnymi. Od dawna Uście Gorlickie było ruchliwą osadą tartaczną.

Tym co niemal od początku istnienia wyróżniało i nadal wyróżnia Uście spośród innych wsi Łemkowszczyzny, jest znajdujący się w jego centrum tzw. „nawisie”, duży plac pełniący dawniej rolę rynku. Obecnie jego część przeznaczona jest na cele handlowe, natomiast na pozostałym terenie znajdują się zieleńce.

W okresie międzywojennym przeprowadzono w Uściu komasację gruntów, co znacznie przyczyniło się do podniesienia stopy życia mieszkańców. Nie było prawie chłopów bezrolnych, gdyż każdy przy podziale ziemi otrzymał choćby mały skrawek gruntu. Do wybuchu II wojny światowej funkcjonował komisariat straży granicznej, posterunek policji państwowej, w rynku przyjmowała gości karczma Humieckiego, pracowały tartaki. Pracowały młyny, działali rzemieślnicy, wśród których najbardziej znanymi byli kowale, ślusarze, sukiennicy i płóciennicy. W tym czasie na całej Łemkowszczyźnie było czynnych tylko 10 foluszy, tj. warsztatów służących do folowania sukna. Co najmniej jeden z nich znajdował się w Uściu Ruskim, a prowadził go mieszkaniec o nazwisku Wężyk. Służył nie tylko Łemkom, ale także mieszkańcom niektórych pogórzańskich wsi, takich jak np. Gródek, tkali wyłącznie płótna, w którym w pełni rozwinięte było tkactwo wełniane. Tkane tam materiały wełniane, zanoszono do folowania do Uścia. Żydzi zajmowali się handlem zarówno w Uściu Ruskim, jak też pośrednicząc w transakcjach pomiędzy wytwórcami wyrobów drewnianych, a punktami sprzedaży. Jeden z nich prowadził tu sklep z artykułami żelaznymi, a drugi wyszynk.

W 1918 roku Zofia Stawiarska założyła w Uściu tartak zatrudniając w nim 20 robotników. W tartaku tym przerabiano drzewo pochodzące głównie z jej lasów. W 1948 roku powódź zalała tereny zakładu, a woda zabrała wówczas tarcicę i odpady. W latach trzydziestych XX wie-

70. R. Reinfuss, Łemkowie jako grupa etnograficzna, 1998, s.35.

71. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych Krajów Słowiańskich 1880 – 1902 pod red. F. Sulimirskiego, B. Chlebowskiego, Wł. Walewskiego, Tom. XII, s. 832.

ku w Uściu czynny był tartak, którego właścicielem był Szaja Grubner. Zakład ten zatrudniał 12 pracowników. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku w pracującym w Uściu Gorlickim tartaku zatrudnionych było 170 osób. Zakład przerabiający drewno dość dobrze prosperował także na początku XXI wieku.

Jeszcze w okresie międzywojennym wymieniano Uście Gorlickie jako miejscowość gdzie miała znajdować się kopalnia ropy naftowej, w której zaniechano jednak wydobycia.

Jarmarki i targi w Uściu

Sześć razy w roku odbywały się w Uściu jarmarki, które organizowano w dniach 19 stycznia, 5 maja, 6 czerwca, 11 lipca, 20 listopada i 21 grudnia. Na centralnym placu przed II wojną spotkać można było wieloetniczne grupy sprzedających i kupujących głównie Łemków ale też Żydów, Polaków i Cyganów. Większość mieszkańców okolicznych miejscowości chodziła na targ piechotą. Ci co mieli konia jechali wozem. Bardzo dobrze rozwijał się handel zwierzętami hodowanymi. Głównym przedmiotem transakcji było bydło, zwane „dorodnym”, byki, tłuste woły, konie, nierogacizna w tym świnię, barany, owce i ptactwo domowe. Bywały dni targowe takie, że mieszkańcy górskich wiosek i okolicznych miejscowości przyprawdzali tak dużą liczbę zwierząt na targ, że na placu w centrum brakowało miejsca. W czasie jarmarków handlowano tu także solą, skórami, garnkami oraz różnego rodzaju materiałami i produktami rolniczymi. Po żywiec kupcy i rzeźnicy przyjeżdżali tu czasem nawet z odległych stron w tym z Krakowa i Tarnowa. Natomiast miejscowi kupcy z Uścia zakupione sztuki wołów, owiec i bydła pędzili do Krakowa, na Śląsk a nawet do Wiednia. Chętnie kupowano tu zwierzęta na ubój, z uwagi na dobrą jakość wytwarzanego z nich mięsa. Spowodowana była specyficznymi warunkami i właściwymi sposobami prowadzonej na tych terenach hodowli.

Kobiety przynosiły na targ masło i jaja, a za uzyskaną ze sprzedaży gotówkę kupowano sól, naftę i inne niezbędne rzeczy do domu. Mieszkańcy wsi lemkowskiich słynących z produkcji wyrobów drewnianych, wśród których była Nowica, Leszczyny i Kunkowa przynosili na targ wrzeczona, drewniane walki do ciasta i łyżki. Niektórzy handlujący galanterią drewnianą mieli specjalne plecaki, w którym nosili towar i chodzili z oferowanym do sprzedaży asortymentem pomiędzy domami. Kobiety nosiły jajka, a latem jagody.

Żydzi przybywali na jarmark z rozkładanymi stolikami, na których wystawiali do sprzedaży buty, materiały oraz cieszące się dużym powodzeniem, czarne chustki tzw. „barankowe”.

W zimne, chłodne dni, chusty te przypominające karakułowe, kobiety zakładały sobie na plecy. Można też było kupić skórę na kierpce lub na trzewiki, a chętnie kupowane były przywożone w beczkach śledzie. Transakcje obejmowały też drzewo, które kupcy wozili do Gorlic i Grybowa.

Mieszkańcy niedaleko położonej Ropy tkali wyłącznie płótna, dlatego materiał na noszone tam ciemne czuchy (*cuwy*) lub nawet gotowe czuchy, kupowali bezpośrednio na targach u Łemków. Zakupy więc, oraz bliskość lemkowskiich sąsiadów, w pewnym stopniu oddziaływała na sąsiednie miejscowości zamieszkałe przez ludność pogórzańską, polską. Wpływy takie zachowały się nawet na terenach stosunkowo odległych od Łemkowszczyzny, o czym świadczy polska, sąsiadująca z Ropą wieś Gródek, w której jeszcze w latach pięćdziesiątych XX wieku w stroju męskim występowało sporo cech lemkowskiich. Brązową „czuchę” lemkowską prócz Gródka noszono jeszcze na przełomie XIX i XX wieku w wielu wsiach zachodniego Pogórza w powiecie gorlickim np. we wspomnianej Ropie, Bystrej, Lipinkach, Wójtowej, Pagorzynie i Siedliskach.

Jarmarki były jednocześnie okazją do spotkań ojców synów i córek na wydaniu. Nierzadko w czasie targów omawiano sprawy bezpośrednio związane z małżeństwem. Surowe, obowiązku-

jące wówczas rygory obyczajowe powodowały, że panny były pod ścisłym nadzorem rodziców, niemalże pod zamknięciem. Podobnie izolowani byli kawalerowie. Dlatego chłopcy z pannami nie mieli zbyt dużo okazji do wzajemnego poznania się.

Dlatego ważną kwestią w czasie prowadzonych rozmów przy okazji spotkań na jarmarkach, stawały się sprawy majątkowe, w tym ewentualne wiano dziewczyny. Musiała mieć ziemię, a jej wielkość znamionowała przyszłe życie jakie będą wiedli ze sobą małżonkowie. Kiedy chłopakowi spodobała się jakaś dziewczyna i chciał się zenić, to przede wszystkim zgodę na ożenek musieli wydać rodzice. Syn był uzależniony od ojca, który przepisywał na niego pole oraz zabudowania i w związku z tym musiał się poddać jego woli. Bywało, że chłopak nawet na oczy nie widział przyszłej wybranki, a o ożenku decydowali rodzice wskazując gdzie ma iść i się ożenić. Na protesty, że przecież narzeczonej czyli przyszłej żony na oczy nie widział, padała odpowiedź ojca „że napatrzysz się na nią jeszcze tyle, że ci zbrzydnie”.

Hodowla

Rola na Łemkowszczyźnie jest nędzna, a na skalistym podłożu znajduje się jedynie cienka warstwa jałowej, iłowatej gleby. Rosły na niej na nich owies i ziemniaki, trochę żyta, jęczmienia lub brukwi (karpiele). Dlatego ważną dziedziną gospodarki była hodowla. W okolicy tej, nie prowadzono znanego z innych rejonów górskich pasterstwa szałańniczego. Przyczyny jego braku leżały w warunkach fizjograficznych i w stosunkach gospodarczych. Nie było tak bogatych pastwisk jak na halach w Tatrach, albo na połoninach we wschodnich Karpatach. Nie było też rozległych kompleksów górskich, jak również polan, które były podstawowymi terenami wypasu szałańniczego jak w Bieszczadach, Beskidzie Sądeckim (Krynickim) czy na Rusi Szlacheckiej w okolicach Szczawnicy. Brak naturalnych czy też sztucznie prowadzonych hal powodował, że na rozległych obszarach środkowej Łemkowszczyzny terenem wypasu była głównie strefa nieużytków i lasów położonych powyżej pól uprawnych, liczne, podmokłe łąki i olchowe zagajniki. Charakter tych pastwisk sprzyjał rozwojowi motylicy, której epidemie niszczyły stada. Dlatego rzadko można było spotkać zamożnych gospodarzy, którzy mogliby pochwalić się licznymi trzodami owiec albo większym stadem bydła. Najbogatsi gazdowie mieli 20 – 30 sztuk owiec, parę wołów czasem 3 lub 4 krowy. Owce pasiono wraz z krowami i wołami. Dla ochrony zwierząt, gospodarze budowali na pastwiskach z kamienia i drewna, wykorzystywane sezonowo, stajenki i szałas. Do czasów współczesnych zachowały się jedynie ich resztki, w postaci wykonywanej z ciosów kamiennych mających około 1 metra wysokości, fundamenty. Powszechnie praktykowany był zwyczaj, że w danym roku wszyscy gospodarze wypasali bydło i owce na pastwiskach położonych po jednej stronie doliny.

W związku z niesprzyjającymi dla hodowli warunkami, Łemkowie unikali zimowania zwierząt. Oszczędzano w ten sposób na paszy, której nie było wystarczającej ilości. Na wiosnę gazdowie wędrowali na wschód lub południe, gdzie kupowali młode zwierzęta głównie woły lub owce. Woły węgierskie z długimi rogami kupowano na wiosnę w wówczas węgierskim Bardiowie. Na wypas wołów mógł sobie pozwolić tylko bogaty gazda, bo miał trochę gotówki aby kupić parę wołów, wychudzonych na zimowej, nędznej karmie. Czasem w tym celu zakładano nawet małe spółki między gospodarzami lub z proboszczem, który dawał gotówkę. Bogatszemu proboszczowi hodowano na wsi po trzy do sześciu par wołów, a jeżeli udało się obrócić kapitałem dwa razy do roku, to na całym interesie zyskiwano nawet 40 procent. Część zwierząt karmiono od sześciu tygodni do trzech miesięcy, a następnie sprzedawano na rzeź z zyskiem. Inne przez wiosnę i lato pasły się z dala od wsi, dawały bryndzę, ser, wełnę i nawożyły przy okazji pastwiska. Woły używane były też jako siła robocza, wykonywano nimi prace polowe.

Owce i krowy pasły przeważnie dzieci, które wstawaly nierzadko około trzeciej godziny rano i wyprawiały się z jedzeniem na ugory, na pastwiska na stokach gór. Około dziesiątej spędzały je do domu, by ponownie wypędzić zwierzęta około godziny 15⁰⁰, pasąc je do zachodu słońca. Mięsa nie jedzono prawie wcale, zadawalając się mlekiem, serem krowim, owczym i bryndzą. Jesienią zwierzęta były pędzone na targi i jarmarki, które odbywały się w Uściu Gorlickim, Zdyni, Nieznajowej, Grybowie, Gorlicach lub Bardiowie. Dla siebie zostawiano wełnę z jednego strzyżenia owiec. Prawdopodobnie skutkiem zarazy w pierwszych dziesiątkach XIX wieku, pogłowie owiec spadło w wielu wsiach do zera. W drugiej połowie XIX wieku zaczęło się ono z wolna podnosić, nie osiągając jednak stanu pierwotnego. Mimo przeszkód aż do I wojny światowej chowano tu jednak dość dużą liczbę owiec, których liczba przypadała od 20 do 50 na jedno gospodarstwo.

Obecnie Uście Gorlickie jest dobrze rozwijającą się miejscowością. Jest siedzibą władz gminy, działa poczta, bank, kilka punktów handlowych i gastronomicznych. W lecie miejscowość oraz tereny położone nad Zalewem Klimkowskim są chętnie odwiedzane przez turystów, wędkarzy i amatorów sportów wodnych. W sezonie czynne są ośrodki z domkami kempingowymi "Oaza", działa schronisko młodzieżowe. Na placu w centrum miejscowości odbywają się jarmarki i targi.

We wsi zachowało się kilka drewnianych, ciekawych domów, wśród których jest drewniany XIX wieczny dom nr 26 należący do A. Grybła. W jednym z nich czynna była dawniej gospoda „Pod Twardowskim”. Obecnie budynek został rozebrany i planowana jest jego rekonstrukcja.

Inwentaryzacja obiektów

Nr 45 – 1 Kapliczka przydrożna drewniana

Cokół kapliczki ma kształt niewysokiego walca. Jego zewnętrzna powierzchnia wykonana została z osadzonych na betonowej zaprawie polnych kamieni. Cokół nakrywa stożkowy, wystający przed lico daszek okapowy, który został wykonany z drewnianych listewek (zw. szkodły). Na tak wykonanej podstawie ustawiona została, mająca kształt walca, zasadnicza część kapliczki. Zrobiono ją z nieokorowanego pnia sosnowego, nakrytego stożkowym, wystającym przed lico, krytym szkodłami daszkiem. Pomalowany na zielono daszek zwieńcza drewniany krzyż laciński. W wydrążonej w pniu wnęce, znajduje się porcelanowa figurka Matki Bożej Niepokalanie Poczętej.

Kapliczka ma wysokość 2.10 m. Znajduje się obok drogi Uście Gorlickie – Czarna, w przysiółku Uścia Gorlickiego o nazwie Kijów.

Nr 45 – 2 Kapliczka przydrożna – figura Matki Bożej

Gipsowa figurka matki Bożej Niepokalanie poczętej ustawiona została na wykonanym z kamieni cokole. Figura znajduje się obok drogi Uście Gorlickie – Czarna, w przysiółku Uścia Gorlickiego o nazwie Kijów.

Nr 45 – 3 Kapliczka przydrożna domkowa

Kapliczka została zbudowana z polnych kamieni na planie prostokąta, o zewnętrznych wymiarach 2.10 m (ściana czołowa) i 2.60m (ściana boczna). Długość ścian kapliczki wewnątrz, wynosi odpowiednio 1.10 m (ściana czołowa) i 1.90 m (ściana boczna). Różnica wymiarów zewnętrznych i wewnętrznych wskazuje jednocześnie na grubość jej murów, które wynoszą od ok. 0.50 m do 0.35 m. Jej wysokość z frontu wynosi 3.10 m. Zewnętrzne ściany kapliczki są otynkowane i pobielone na biało.

Kapliczka nakryta jest nieznacznie wystającym przed lico ścian dachem, kalenicowym. Nad wejściem znajduje się wysunięty przed fasadę daszek okapowy. Całość nakryta jest drewnianymi gontami. Na kalenicy dachu, nad odeskowanym pionowo trójkątnym szczytem fasady, znajduje się wykonany z metalowego płaskownika krzyż prawosławny z umieszczonym u nasady półksiężcem. Ograniczające daszek deski zostały w dolnej części ozdobione półkolami. W ścianie frontowej znajduje się prostokątny otwór wejściowy o szerokości 1.25 m i wysokości 1.50 m. Obudowany został drewnianymi balami, które stanowią odrzwia drewnianych, jednoskrzydłowych drzwi mających 1.30 m wysokości i 0.83 m szerokości. W ich górnej części znajduje się drewniana kratka. Na górnej belce, nad wejściem, znajdują się ryte wgłębnie dwie daty: **1884** i **1926**. Pierwsza z nich jest datą budowy kapliczki, natomiast druga określa czas jej remontu.

Wewnątrz kapliczki jest kamienna posadzka, znajdująca się poniżej poziomu wejścia. Wysokość od niej do wykonanego z desek płaskiego stropu wynosi 1.80m.

W bocznych ścianach wnętrza znajdują się prostokątne wnęki. Wnęką w tylnej ścianie, na wprost wejścia, ma wymiary 0.80m x 0.60m, a jej głębokość wynosi jest 6 cm. Umieszczono w niej malowany na blasze obraz Matki Bożej Opieki (Pokrow), w wariacie powstałym pod wpływem malarstwa zachodniego. Występuje tu motyw płaszczka opiekuńczego Marii. Ikonografia Matki Bożej Opiekunki wyraża ideę nieustannej opieki i wstawiennictwa do Syna

za cały świat. Bogurodzica odziana jest w niebieski płaszcz, ręce ma odchylone na bok. W dolnej części i na bokach znajdują się na obrazie adorujące Matce Bożej aniołki – putto przedstawione w półpostaci.

Wnęki w bocznych ścianach mają wymiary 0.85m x 0.60m i są 15cm głębokie. We wnękę po prawej stronie znajduje się oleodruk - obraz św. Mikołaja, natomiast po lewej oleodruk - Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Umieszczeni w górnej części archaniołowie Michał i Gabriel, nie trzymają w dłoniach narzędzi męki pańskiej, lecz rozwinięte rotulusy.

Na wyposażeniu kapliczki znajduje się ponadto drewniany stolik, na którym ustawione są krzyżyki – laciński i prawosławny.

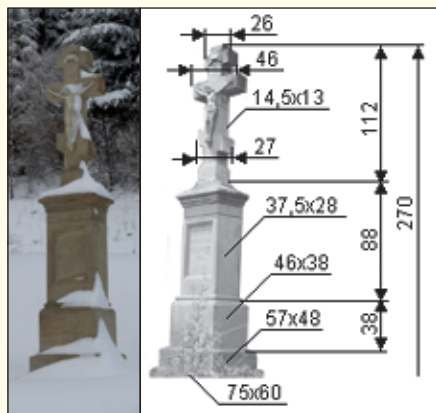
Kapliczka znajduje się w przysiółku Uścia Gorlickiego o nazwie Kijów, obok głównej drogi Uście Gorlickie – Wysowa Zdrój, przed krzyżówką i odchodzącą od niej drogą do Śnietnicy i Brunar.



Uście Gorlickie. Kapliczka nr 45-3

Nr 45 – 4 Krzyż przydrożny prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca

Na krzyżu kamienna rzeźba postaci Ukrzyżowanego, którego wysokość wraz z podnóżkiem (bez uniesionych ramion) wynosi 55cm. Postać Chrystusa, to pełnoplastyczna rzeźba odznaczająca się właściwymi proporcjami anatomicznymi ciała, z zaznaczoną muskulaturą od pasa w górę. Uniesione pod skosem wyprostowane ręce, zakończone są zaciśniętymi palcami dłoni. Głowa Jezusa jest lekko skłoniiona do przodu i przechylona na prawe ramię. Odnacza się poprawnie i wyraźnie wyprofilowanymi, szlachetnymi rysami twarzy. Wysunięty do przodu



podbródek okala broda. Głowę zwieńcza cierniowa korona, spod której spływają na plecy długie włosy.

Klatka piersiowa Ukrzyżowanego jest wypukła. Łędwie przesłania upięte na prawym biodrze perizonium. Pozbawione muskulatury, nieco walcowate, ułożone obok siebie nogi, mają ostro wysunięte do przodu kolana. Wsparte na podnóżku, nieco większe, nieproporcjonalne stopy, przybite są zgodnie z ikonografią wschodnio-chrześcijańska, jedna obok drugiej. Na szerszej, częściowo zarosłej ziemią i trawą podstawie cokołu, ustawiony jest trójczłonowy, składający się z prostopadłościanów cokół. Człony dolne są szersze i niższe. Naj-

niższa część jest prosta. Natomiast środkowa część cokołu w górnej części ozdobiona jest obiegającym go profilowanym gzymsem redukującym, z wklęsło-wypukłymi półwałkami (zwane *torusami*). Najwyższy, człon górny cokołu zwieńczony jest wystającym przed lico, czteropłaszczyznowym, namiotowym, podgiętym daszkiem, który dołem ozdobiony jest wklęsłym profilem oraz półwałkiem. Z frontu i po bokach cokół obiega uformowana we wstęgi nieprzerwanie i rytmicznie zmieniający kierunek ornament w postaci greckiego meandru.

Na jego czołowej ścianie, w środkowej części, znajduje się prostokątna, kuta wgłębnie płycina. Obiega ją prostokątny uskok, przeznaczony zapewne na szybkę. Znajduje się w niej kuty wgłębnie, pisany cyrylicą (majuskuła) napis fundacyjny: „*Wasył i Maria Szklarskij 1929*”. Obiekt wykonany został zapewne w miejskim zakładzie cechowym przez W. Serwońskiego. Całość została pomalowana olejną farbą na jasnobrązowy kolor.

Krzyż znajduje się obok głównej, przebiegającej przez Uście Gorlickie drogi, niedaleko szkoły.

Nr 45 – 5 Kapliczka przydrożna domkowa

Obecnie jest to nowa kapliczka, która została wybudowana po rozebraniu pierwotnej. Opis kapliczki „starej” istniejącej jeszcze w 1998 roku.

Pierwsza kapliczka, stojąca nieco w innym miejscu niż obecna, została zbudowana z kamieni polnych, na planie kwadratu o zewnętrznych wymiarach ścian mających przy podstawie długość 2.00m x 2.00m. Ich wewnętrzna długość wynosiła odpowiednio 1.45m x 1.00m. Wysokość kamiennych, otynkowanych i pobielonych wapnem na biało ścian zewnętrznych od podstawy do dachu wynosiła 1.40 m, natomiast wysokość całości z frontu wraz z dachem (bez krzyża) wynosiła 2.70m. W dużej części zewnętrzna warstwa tynku kapliczki była odspojona. Nakryta była nieznacznie wystającym przed lico ścian, kalenicowym, trójpołaciowym (z tyłu ściętym) blaszanym dachem, z umieszczonym nad wejściem i wysuniętym przed lico ściany daszkiem okapowym.

Na kalenicy, nad pobitym blachą drewnianym, trójkątnym szczytem fasady, znajdował się wykonany z metalowego płaskownika krzyż arcybiskupi (patriarchalny). W szczycie znajdowały się trzy boki z ramy obrazu. W ścianie frontowej kapliczki znajdował się prostokątny otwór wejściowy obudowany drewnianymi balami. Były to odrzwia drewnianych, dwuskrzydłowych, w górnej połowie przeszklonych drzwi. Miały 1.40m wysokości i 1.10m szerokości.

Kapliczka wewnątrz miała wykonaną z kamieni, znajdującą się 0.50 m poniżej chodnika (poziomu wejścia) posadzkę. Wysokość od niej do wykonanego z desek płaskiego stropu wy-

nosiła 1.80m. W ścianach wnętrza znajdowały się prostokątne wnęki. Wnęka w tylnej ścianie, na wprost wejścia, miała wymiary 0.90m x 0.75m i była 10cm głęboka. Umieszczony był w niej malowany na blasze obraz Nowotestamentowej Trójcy Świętej tj. Bóg Ojciec, Syn Boży i unoszący się w postaci gołębic Duch Święty.

Wnęka w ścianie po prawej stronie miała wymiary 0.76m x 0.60m i była 13cm głęboka. Umieszczony był w niej obraz przedstawiający Chrztos Chrystusa, ze św. Janem Chrzczycielem i unoszącym się nad postaciami Duchem Świętym w postaci gołębic.

Chrzost Pański jest świętem Objawienia (gr. Epifania) i należy do dwunastu wielkich świąt roku liturgicznego. Święto ustanowione zostało na pamiątkę chrztu Jezusa w Jordanie i objawienia się wówczas trzech osób Trójcy Świętej: Boga Ojca w głosie, Syna Bożego w Jezusie Chrystusie i Ducha Świętego w postaci gołębic. W przeddzień i w dzień święta sprawowany jest obrzęd poświęcenia wody. Święto obchodzi się 6 stycznia.

Wnęka z lewej strony miała wymiary 0.80m x 0.56m i była 13cm głęboka. Znajdował się w niej malowany na blasze obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem. Ponadto na wyposażeniu kapliczki znajdował się krzyż z wyciętym z blachy wizerunkiem Chrystusa oraz drewniany stolik z krzyżem łacińskim i prawosławnym.

Fundatorami kapliczki byli Klemens i Pelagia Kowalczyk. Po II wojnie światowej zostali wysiedleni w ramach akcji „Wisła” na Ziemię Zachodnie. Kapliczka stała tuż przy przebiegającym obok szosy chodniku, naprzeciw budynku, w którym mieści się urząd Poczty Polskiej.



Uście Gorlickie. Kapliczka nr 45-5

Nowa kapliczka

Nowa kapliczka została zbudowana w odległości kilkunastu metrów od szosy, nieco bardziej na zachód od poprzedniej. Wzorem dla jej budowy był obiekt pierwotny. Jej zasadniczą, kamienną bryłę wykonano używając kamienia ze starej kapliczki, ale spojonego cementową zaprawą. Całość ustawiono na betonowym cokole. Wykonany został nowy, kryty blachą dach, na którym umieszczony został metalowy, ażurowy krzyż prawosławny. Wykonane zostały także nowe drzwi z ozdobnymi, metalowymi zawiasami kowalskiej roboty. Od chodnika do kapliczki prowadzi szeroka ścieżka wykonana z połączonych cementową zaprawą kamieni. Kapliczkę odbudowano przy współpracy władz gminy Uście Gorlickie i parafii rzymsko-katolickiej. Znajduje się naprzeciw budynku, w którym mieści się Urząd Gminy w Uściu Gorlickim.

Nr 45 – 6 Pomnik poświęcony Łemkom walczącym w oddziałach GL., AL., Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego

Pomnik został ustawiony na tzw. „Nawisu”, w centrum Uścia Gorlickiego i odsłonięty 22 lipca 1963 r. Wykonano go z obrobionych ciosów strzegomskiego granitu. Ma kształt szerszego dołem, zwężającego się ku górze, obelisku. Na jego ścianach bocznych umieszczono dwa rzędy wystających przed lico, obiegających go, obrobionych na gładko pasów z kamienia. Na dolnym pasie znajdują się rytu wgłębnie, identyczne w treści, pisane majuskułą po polsku i po łemkowski napisy o treści: „*Poległym w walce z okupantem Partyzantom GL – AL., ochotnikom*

Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego z Łemkowszczyzny 1939 – 1945”

Pomnik ten jest ewenementem, gdyż został wybudowany w czasach kiedy o Łemkach mówiło się niechętnie. Poświęcony jest pamięci Łemków z Gwardii Ludowej, Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, którzy polegli w walce z okupantem niemieckim podczas II wojny światowej.



Uście Gorlickie. Pomnik

Oddanie hołdu walczącym z Niemcami przez wybudowanie pomnika, było jednocześnie ich aktem obrony przed dyskryminacją ze strony władz PRL. Jego odsłonięcie zgromadziło liczne rzesze mieszkańców tych terenów. Przybyły na tę uroczystość także delegacje Łemków z Ziemi Zachodnich i Północnych, Ukrainy, Słowacji, USA i Kanady.

Można mieć wątpliwości co do prawdziwości treści napisu w części dotyczącej ochotniczego wstępowania Łemków do Armii Radzieckiej. Pomimo że na tych terenach zakończyła się już II wojna światowa, sytuacja była nadal bardzo złożona, a dla ludzi trudna. Wojska radzieckie wkraczające w 1945 roku na tereny Łemkowszczyzny, obudziły wśród miejscowej ludności nadzieję na stabilizację, która niestety jednak szybko wygasła. Wkrótce, bo już w lutym 1945 roku, zarządzono mobilizację mężczyzn w wieku od 18 do 45 roku życia do wojska, do Armii Czerwonej. Zwerbowanych wysłano na front, z których wielu nigdy nie powróciło. Rozpoczęły się też aresztowania i zsyłka na Sybir⁷².

Zaciąg Łemków do wojska radzieckiego - Armii Czerwonej i walka w jej szeregach z Niemcami jest niepodważalnym faktem, który potwierdza wielu żyjących jeszcze ludzi. Jednakże rekrutacja ochotników nie zawsze nosiła charakter dobrowolności. Było to niekiedy przymusowe wcielenia w szeregi wojska radzieckiego. Działania te były nielegalne, ponieważ Łemkowie jako obywatele polscy powinni służyć w wojsku polskim. Mimo to, w latach 1944 - 45 łemkowie i Ukraińcy, obywatele RP, byli mobilizowani wyłącznie do Armii Czerwonej. W ten sposób 760 osób z powiatu sanockiego skierowano po dwutygodniowym przeszkoleniu na front⁷³. Większość z nich niebawem zginęła, m. in. w toczonych walkach o przełęcz Dukielską. Propagandę na rzecz dobrowolnego wstępowania do Armii Czerwonej prowadził utworzony w Gorlicach na początku lutego 1945 roku, Włościańsko - Robotniczy Komitet Łemkowszczyzny⁷⁴ (z przewodniczącym Maksymem Sobinem). Ci co wstąpili do tej armii, mieli z tego tytułu tylko kłopoty.

Żołnierzami wcielonymi w szeregi Armii Czerwonej byli mieszkańcy Bartnego, Wróbel i Kopcza. Cały szlak bojowy aż do Berlina przeszedł mieszkający w Wysowej Piotr Sulicz. Tragiczne było to, że po powrocie z wojny do rodzinnych domów, wkrótce zostali z nich wysiedleni. Inni zdemobilizowani z Armii Czerwonej żołnierze po zakończeniu wojny starli się odzyskać zajęte przez nowych osiedleńców gospodarstwa oraz otrzymać obywatelstwo polskie. Otrzymywali odmowę, której motywacją było powoływanie się na przepisy o obywatelstwie z 1920 r. lub z 1938 r.. W myśl tych przepisów polskiego obywatelstwa mogły być pozbawio-

72. Beata Klamka – Wasilewska, *Łemkowski raj utracony*, s. 20, za N. Wisłocką „Wspomnienia”, [w:] *Mniejszość w warunkach zagrożenia, Pamiętniki Łemków*, Wrocław 1996, op. cit., s 138 – 139.

73. E. Misiło, *Akcja „Wisła”*.

74. E. Misiło, *Akcja „Wisła”*.

ne osoby przebywające za granicą i służące w obcej armii bez zgody właściwych organów⁷⁵. W górach, w tym w Beskidach, istniały silne oddziały partyzanckie GL, później AL, w szeregach których walczyli Łemkowie. Jednym z nich był liczący początkowo 10 partyzantów oddział AL. Włodzimierza Prucidły mający swą siedzibę i kryjówkę w lasach w okolicy Krynicy, w Słotwinach. Na wiosnę 1944 roku szeregi oddziału liczyły już 60 osób, głównie Łemków ze Słotwin, Krynicy Wsi i sąsiednich miejscowości. Wskazuje się, że oddziały te tworzyli głównie Łemkowie – starorusini, którzy byli szykanowani przez część Ukraińców i kierownictwo UPA. Wśród przeprowadzanych przez tę grupę akcji, było m.in. nękanie ostrzałem przemieszczających się transportów niemieckich w rejonie Krzyżówki. Na wiosnę 1944 roku oddział ten stoczył w okolicach Krynicy regularną walkę z Niemcami i policją ukraińską. Dowódca, W. Prucidło zorganizował też i przeprowadził ze swoimi ludźmi udaną ucieczkę 20 jeńców radzieckich z obozu pracy w Nowym Sączu. Na terenach zamieszkałych przez ludność łemkowską, działały także inne oddziały partyzanckie. Jednym z nich był zorganizowany w 1943 roku oddział partyzancki dowodzony przez Michała Dońskiego ps. „Stańko”. Prowadził akcje na środkowej Łemkowszczyźnie, a w sierpniu 1944 roku przeszedł na Słowację, gdzie brał udział w Słowackim Powstaniu Narodowym.

Wśród mieszkańców była grupa osób, głównie starorusinów, którzy mieli przekonania lewicowe. Wielu z nich, żołnierzy lub działaczy ruchu oporu, za działalność konspiracyjną w czasie II wojny światowej oddało życie.

Grupa Łemków działających w konspiracji, pochodzących z miejscowości południowej części powiatu gorlickiego, straciła życie w Jaśle. Tam w 1943 roku zginęli członkowie PPR z Uścia Gorlickiego: Stefan Andrejczyn, Grzegorz Kowalczyk, Joachim Krynicki, Teodor Michalski, Jan Tomcio, Atanazy Szklarski, Michał Tkacz, Włodzimierz Tkacz, z Banicy: Stefan Bybel, Michał Fesz, Bazyli Filak, Dymitr Filak, Teodor Filak, Andrzej Gbur, Grzegorz Kiec, Michał Kosar, Arafat Nalesnyk, Piotr Romańczak, Łukasz Szkymba, Andrzej Szopa. Z Pętnej byli to Tadeusz Ciok, Mikołaj Mowczan, Andrzej Nyszczoł, Grzegorz Sydoriak. Z Wołowca pochodzili Iwan Ilczak, Jan Urda. Z Nowicy w 1942 roku zginął w Jaśle Władysław Kłapsa, a w 1943 roku zginęli Stefan Chowaniec, Piotr Klancko, Stefan Klancko, Michał Kołtko.

Mniejsze grupy ofiar niemieckiego terroru pochodziły z Hańczowej, z której w 1943 roku zginęli członkowie PPR Aleksandra Wisłocka, Jarosław Wislocki i Paweł Wislocki. Ze Skwirtnego zginął w Jaśle Paweł Jurkowski. W Gorlicach w 1943 zginął Jurij Rogacz (PPR) z Łosia. Natomiast pochodzący z Uścia Gorlickiego Jan Sobolewski (PPR) w 1943 r. zginął w Warzycach (k. Jasła). Były też osoby, które straciły życie w obozach zagłady. Wśród nich byli Konstanty Kostyk i Emil Muczka z Kwiatonia, którzy zginęli w 1943 roku w obozie głodowym w Szebniach koło Jasła. W Sękowej w 1943 r. zginęli Mikołaj Kowalski, Jan Żelem, Mikołaj Żelem z Męciny Wielkiej i Jan Krajnik z Uścia Gorlickiego.

Po przejściu frontu w 1945 roku i wyzwoleniu tych ziem, w drugiej połowie stycznia 1945 r., duża grupa mężczyzn z Nowicy i Przysłopia licząca 38 osób, została wcielona do Armii Czerwonej. Z Przysłopia byli to wszyscy ci, co nie zapisali się na wyjazd do ZSRR, czyli mężczyźni z 9 rodzin. Tych co się sprzeciwiali, a było to 9 mężczyzn, sowieccy żołnierze przyszli i zabrali w nocy. Trzech z nich, to jest dwóch Żurawi i Tkacz uciekło, gdyż byli samotni. Pozostali gospodarze m. in. Michalak, Plecha oraz dwóch Krajniaków musieli iść na wojnę i walczyć w szeregach sowieckiej armii gdyż mieli rodziny i obawiali się o ich los. Wiadomo że mieszkaniec Przysłopia

75. E. Misilo, Akcja Wisła. Przepisy ustawy z 1938 roku stosowane były przede wszystkim wobec obywateli walczących w szeregach wojsk republikańskich w Hiszpanii. Biorący tam udział w walkach, wydalani byli z granic Rzeczypospolitej.

o nazwisku Michalak służył w armii 5 miesięcy. Zostali zdemobilizowani po zakończeniu II wojny. Według relacji jednego z mieszkańców, 31 mężczyzn powróciło z wojny, natomiast 7 zginęło.

Wśród tych co zginęli walcząc w szeregach Armii Czerwonej było też 4 mieszkańców Bartnego. Szeregowcy Aleksy Horbal, Emil Horbal i Teodor Żuraw walczyli w szeregach 38 Armii, a zginęli w 1945 roku w Morawskiej Ostrawie. Natomiast miejscem śmierci Nestora Pibberzeńnika w 1946 roku było Bartne (może wrócił do domu po wojnie ranny?).

Powstawanie złożonych z Łemków oddziałów partyzanckich częściowo wyjaśnia R. Reinfuss⁷⁶. W początkowym okresie wojny i okupacji ziem polskich, Niemcy starali się Łemków i Ukraińców zjednać. Dzięki temu te dwie grupy były bardziej uprzywilejowane w stosunku do ludności polskiej. Jednocześnie administracja niemiecka wraz z policją ukraińską szykanowała Łemków o orientacji „staroruskiej”. Po wybuchu wojny Niemiec z ZSRR, akcja ta uległa nasileniu, a wśród Łemków podejrzanych o sympatie prorosyjskie zaczęły się aresztowania prowadzone według przygotowanych wcześniej spisów i wywózka do obozów koncentracyjnych. Młodszych wysyłano na przymusowe roboty do Niemiec. Zagrożeni w ten sposób mieszkańcy górskich miejscowości, uciekali w lasy. Z uciekinierów powstawały lemkowski oddziały partyzanckie współdziałające często z oddziałami polskimi i sowieckimi.

Na terenie zamieszkałym przez ludność lemkowską z inicjatywy PPR powstał oddział partyzancki „Stańki” Michała Dońskiego. Miał za zadanie ochronę ludności przed niemiecką eksploatacją wspieraną przez siły napływowe, w tym Ukraińską Policję Pomocniczą i ukraińską administrację w służbie niemieckiej. Oddział wspomagał radzieckich zbiegów z niemieckich obozów, dokonywał akcji zbrojnych jak na przykład rozbicie niemieckiego transportu wojskowego w rejonie Magury Małastowskiej i zdobycie w ten sposób broni i amunicji. Członkowie oddziału uczestniczyli w niszczeniu list kontyngentowych i list osób kierowanych na roboty do Niemiec. W 1944 r. oddział „Stańki” wziął udział w powstaniu słowackim udzielając zbrojnej pomocy naszym południowym sąsiadom.

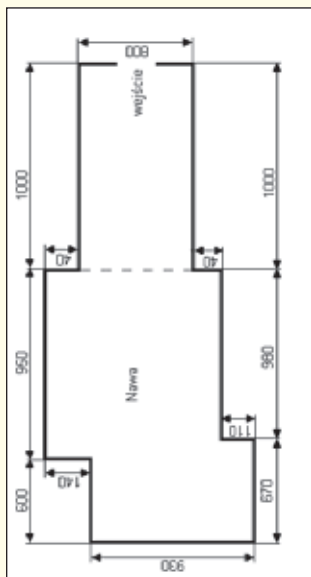
Na terenie powiatu gorlickiego przeprowadzał akcje sabotażowe, szczególnie w kopalnictwie naftowym oddział partyzancki Gwardii Ludowej Grzegorza Wodzika ps. „Wyścig”. Działal on głównie na terenie powiatu jasielskiego.

Łemkowie brali też udział w akcjach kurierskich. W czasie drugiej wojny światowej w leżącym koło Krynicy Powroźniku, zbiegały się dwa szlaki kurierskie wiodące na Węgry: „Muszyński” i „Krynicki”. Mieszkający tam Łemkowie świadczyli usługi przewodnickie, a największe zasługi na tym polu położyli Jan Galik i Jan Peregryn. Dom tego drugiego służył jako schronienie dla uchodźców. Swą działalność przepłacił życiem. Dziesięciu Łemków z Powroźnika trafiło do Oświęcimia, z których ośmiu zginęło.

Boleśnie odczuła II wojnę także grupa tych, co zostali wywiezieni na roboty do Niemiec. Wywózka zaczęła się po świętach Bożego Narodzenia 1943 roku. Po zajęciu niemieckich terenów przez wojska rosyjskie w 1945 roku, niektórzy z tych co byli tam na robotach zostali wcieleni do saperów Armii Czerwonej. Część wróciła z tułaczki w 1946 roku, ale po powrocie w niektórych wsiach takich jak np. Nieznajowa, nie zastali już nikogo z mieszkańców. Część z nich wyjechała, a inni zostali wysiedleni na tereny dawnego ZSRR.

76. R. Reinfuss. *Łemkowie w przeszłości i obecnie*.s.16 [w:] *Łemkowie. Kultura – sztuka język*. Warszawa – Kraków 1987.

Nr 45 – 7 Cerkiew parafialna greckokatolicka p.w. św. Paraskewii Tyrnowskiej (Paraskey, Paraskey Serbskiej)



Uście Gorlickie. Cerkiew z rzutem przyziemia pw. Świętej Paraskewii

Przez dość długi okres po II wojnie światowej, bo od 1947 do 1997 roku, świątynia pełniła funkcję rzymskokatolickiego kościoła parafialnego. Po powrocie do Uścia w 1956 roku części Łemków - grekokatolików, obie wspólnoty modliły się w niej wspólnie. W tym samym roku nieoficjalnie została reaktywowana parafia jako ośrodek duszpasterski. W latach 1957 – 1967 ksiądz grekokatolicki dojeżdżał do Uścia Gorlickiego z parafii Cyganek k. Nowego Dworu Gdańskiego. W 1997 roku cerkiew została zwrócona grekokatolikom⁷⁷, wyznawcom Kościoła wschodniego.

Pierwsza, cerkiew, w Uściu, istniała już w XV wieku. Informację o tym zawiera m.in. powtórnym akt lokacyjny tej wsi pochodzący z 1512 r., w którym Gładyszowie nadając Uście mówią o obowiązku przekazania „do cerkwi księdzu pola na użycie jego tyle, wiele dawniej od naszych poprzedników mieli”⁷⁸. Grunt popowski (księży), znajdował się w każdej wsi, a zwany był „poświętnem”. Wśród wymienianych wówczas powinności „księdza ruskiego”, był ciężący na nim obowiązek mówiący, że „panu z rok na rok podług obrządku i zwyczaju kmieci, czwartą część grzywny zamiast poczty, podobnie i sześć groszy na wyprawę wojenną płacić powinien”⁷⁹.

Z cerkwi w Uściu Gorlickim pochodzą też XV wieczne, znajdujące się obecnie w zbiorach muzealnych ikony. Pośrednio więc świadczą o istnieniu w tym czasie świątyni. Jedną z nich jest ikona patronki świątyni św. Paraskewii z XV wieku, znajdująca się obecnie w zbiorach muzealnych w Sanoku⁸⁰. Wskazuje się, iż zachowana ikona z cerkwi pod wezwaniem św. Paraskewii Tyrnowskiej była ikoną patronalną⁸¹. Ikona z Uścia Gorlickiego, jest obok ikony z Muszyny, najstarszą z zachowanych ikon św. Paraskewii Tyrnowskiej po północnej stronie Karpat. Drugą zachowaną z tej świątyni ikoną, mającą takie same wymiary, koloryt, jednakowo nasycone tło, jednakowo zakomponowane sceny z życia świętych oraz taką samą technikę budowy podobrazia, jest pochodząca prawdopodobnie z tego samego ikonostasu ikona św. Mikołaja. Obie wykonał ten sam malarz, a obie datowane są na drugą ćwierć XV w.⁸² Obie znajdują się obecnie w zbiorach MBL w Sanoku.

W 1581 roku tutejsze popostwo było uposażone 1 dworzyszczem, a parafia (parochia) była w tym roku najlepiej uposażoną farą na obszarze dorzecza górnej Ropy⁸³. Nie należała jeszcze wówczas do niej żadna z okolicznych miejscowości (nie miała filii).

Z 1601 roku pochodzi ważny dokument dotyczący cerkwi, w którym wojewoda sandomierski Jan z Tęczyna Tarło odnowił i rozszerzył przywileje tutejszego parocha uwalniając go od wszelakich danin i ciężarów dworskich. Zezwolił mu. m.in. na chowanie i pasienie w lasach 100 owiec, wolne łowienie ryb w rzece, palenie gorzałki, ważenie piwa dla własnych potrzeb, utrzymanie zwolnionego z podatku młyna itp. Zezwolił także Jan Tarło prezbiterowi na osadzenie na gruncie popowskim i czerpanie dochodów z 4 zagrodników. Jednocześnie wydał

77. Określenie Kościół grekokatolicki (grekokatolicki) zostało wprowadzone za czasów austriackich. W dawnej Rzeczypospolitej nazywano go Cerkwią unicką, wiernych unitami, po rusku *unitami* czyli złączonymi, w przeciwieństwie do odłączonych – *dyzunitów* [za:] W. Sołtys, Sanok Jako miejsce kultu, Łemkowie w Historii (...), cz. II, s. 140.

78. Adam Wójcik, Gładysze, Pionierzy osadnictwa na Pogórzu, s. 43. R. Grządziela, Dzieje malarstwa ikonowego (...), op. cit., s. 236, Za A. Wójcik „Gładysze (...).

79. A. Wójcik, Gładysze, Pionierzy (...), s. 43., R. Grządziela, Dzieje malarstwa ikonowego..., s. 236.

80. F. Romuald Biskupski, Ikony, Informator Muzeum Historycznego w Sanoku, Sanok 1991.

81. J. Czajkowski, Cerkiew na Podkarpaciu, s.11 [w:] Łemkowie w Historii i kulturze Karpat, M.B.L. Sanok 1994.

82. R. Grządziela, Dzieje malarstwa ikonowego (...) s. 236, 237, 262. op. cit.

83. Z. Szanter, Cerkiew i parochia w Ropkach w XVII i XVIII wieku, s. 65 [w:] Materiały M. B. L. w Sanoku nr . 36, Sanok 2004.

wytyczne dla wiernych jakie ciążyą na nich powinności wobec parocha zalecając jednocześnie wobec niego posłuszeństwo⁸⁴.

Dokument ten miał podobno jeszcze przed II wojną światową znajdować się u greckokatolickiego proboszcza w Uściu⁸⁵. Zawarta była w nim m.in. informacja o przyłączeniu w 1601 roku do parafii w Uściu Przysłopia, Kwiatonia i Smerekowca.

Przywileje potwierdzają kolejni właściciele, którymi kolejno byli w 1695 roku Anna z Grochowiec Rybińska i w 1742 roku Józef Wiktor⁸⁶.

Z tego dokumentu dowiadujemy się, że 1601 r. przebiterem został „namiestnik biecki” Wielbny Ojciec Jan Krynicki, określaný jako „*Ritus Graeci prawdziwy unita*”⁸⁷. Jest to najwcześniej udokumentowany przykład związków z unią (tj. z Unią Brzeską) na obszarze dekanatu bieckiego.

Członkowie wywodzącego się z Uścia znanego rodu Krynickich, pełnili w XVII i XVIII w. funkcje proboszczów w Uściu oraz w kilku innych miejscowościach. W Uściu byli proboszczami (parochiami) od 1601 do 1775 roku, czyli przez 174 lata. Wśród nich znanymi z imienia byli m.in. Jan Krynicki odnotowany w 1601 r., Bazyli Krynicki odnotowany w 1695 r. oraz Piotr Krynicki, który pełnił w Uściu funkcję proboszcza do 1775 roku. Pierwszym znanym z dokumentów proboszczem w niedaleko położonym od Uścia Gorlickiego Gładyszowie, był wywodzący się zapewne z rodu parochów z Uścia, Andrzej Krynicki. Kolejno funkcję tę sprawowali Jerzy Krynicki, który nastąpił tam w 1695 r. i Bazyli Krynicki będący zapewne jego synem. Bazyli Krynicki zmienił z czasem np. w 1765 r. posługiwał się nazwiskiem Łużański⁸⁸. Pisane na nagrobkach nazwiska Krynickich, potomków tego rodu, spotkać można na wielu okolicznych cmentarzach, m.in. w Uściu Gorlickim i Banicy.

Grunty parafialne (parochialne) w Uściu Gorlickim

Rozmieszczenie gruntów należących do parafii (parochii) zostało opisane m.in. podczas przeprowadzonej w 1743 r. wizytacji⁸⁹ (...) „*znayduie się lan Roli Mołody Lisok nazwany zaczynający się wiedznyim miejscu od Rzeki Kwiatonskiej ciągnie się do Granicy Nowickiej, w drugim miejscu od Wody Ropy wzdłuż do Granicy Kumkowskiej między Rolami (...)*”⁹⁰ i dalej „*pomiarek Oreszył nazwany między Bachniowką Rolą zniżney Strony, y Oseniakowska zwyszney Strony*” (pis. oryginalna). Rzeka Kwiatonska, obecnie nosi on nazwę potok Zdynia.

Jeszcze w chwili obecnej można określić w jakim rejonie znajdowały się główne plebańskie grunty. **Młody Lisok** (Młody Lasek)⁹¹ to w chwili obecnej nazwa terenów na zboczach g. Kiczera (583m), na lewo od drogi Uście – Kwiaton, za Odyrniańskim Potokiem idąc z Uścia Gorlickiego w stronę Kwiatonia. Po przeciwnej stronie głównej drogi, jest obecnie stacja benzynowa.

84. Z. Szanter, *Z Przeszłości Łemkowszczyzny* (...), op. cit., s. 58-59.

85. K. Pieradzka, *Na szlakach Łemkowszczyzny* (...), s. 208 przypis 7.

86. K. Pieradzka, *Na szlakach Łemkowszczyzny* (...), s. 101, oraz J. Czajkowski, *Studia nad Łemkowszczyzną* s. 71. Dokument przytacza w całości: Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny* (...), s. 58 – 60.

87. Z. Szanter, *Cerkiew i Parochia w Ropkach w XVII i XVIII wieku*. s. 61 – 86 i Z. Szanter. *Z przeszłości Łemkowszczyzny* (...), s. 58.

88. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny* (...), s. 84 op. cit.

89. Opis części gruntów należących do parochii (całość przytacza Z. Szanter), został podzielony na części składowe dlatego, że celem nie jest cytowanie dokumentu w całości lecz ustalenie, przynajmniej częściowo gdzie te grunty były i ewentualne zlokalizowanie ich w czasach współczesnych.

90. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny* (...), s. 60 – 61. Autorka zamieszcza opis całości należących do tej parochii gruntów.

91. *Mołody Lisok* (Lasek) to określenie porośniętego młodym lasem zbocza.

Jednym z terenów (o pow. ok. 1 łana) należącym do parafii, były dobra plebańskie znajdujące się „na Oreszale”. Mówi o nich dokument z 1695 r. dotyczący przywilejów tutejszej parafii. Ówczesna właścicielka Uścia Anna z Grochowiec Rybińska, zezwala plebanowi (parochowi) z Uścia na postawienie młyna na (...), „gruncie swoim własnym, to jest na Oreszale”⁹². Jeszcze na wydawanych ok. 100 lat temu mapach, grupa zabudowań (obecnie nieistniejąca) usytuowana na opadających stokach Homoli w przewężeniu rzeki Ropy, naprzeciw g. Kopa nosiła nazwę **Oreszów** (łem. *Oresził*). Zapewne tych terenów dotyczył zapis w cytowanym dokumencie „od Wody Ropy” czyli od brzegów rzeki Ropy do granicy z Kunkową, i „pomiarok Oreszyl”. Obecnie w tamtym rejonie budowane są domki kempingowe.

Wspomniana wizytacja z 1743 r.⁹³ zawiera także informacje o innych gruntach parocha, a raczej parafii: „Między Cwiortkami w Równiach (...) „Cwiortki” to tereny na lewo od szosy Uście – Kwiaton, przed odchodzącą w lewo do góry drogą do Kunkowej i Odernego. Miała parafia pomiarok Czerteż (...)”⁹⁴. Obecnie Czerteż to tereny na zboczu g. Polana równolegle z blokami pracowniczymi przy drodze Uście Gorlickie – Kwiaton.

Kolejnymi gruntami był „pomiarok w górze Miedzyrzeczny nazwanej”, którym zapewne były grunty znajdujące się w miejscu określanym Medżeryczne, w widłach rzek Ropy i Zdyni. Następne to „pole pod kuczerą między Rowminką y Fedorowką” oraz kolejne „pomiarok łan w Kunkowskich brzegach”⁹⁵. W pierwszym przypadku tereny te mogły znajdować się w okolicy wymienianego wcześniej, usytuowanego przy drodze na zboczu g. Kiczera „Młodego Lasku” lecz były położone nieco powyżej od niego⁹⁶. Podobnie jest z określeniem „pomiarok łan”, który także znajduje się w tamtej okolicy. Ponadto były jeszcze tereny „pole w Poddomkach na Górze Homola nazwane” i „pole drugie na Homole przy Fedorowce”. Oba grunty znajdowały się zapewne bliżej centrum, na opadających w stronę zabudowań stokach Homoli. Ponadto wymieniany był jeszcze „pomiarok „Płoski” i „przy Głębokim”, jednakże trudno dziś ustalić w którym były miejscu.

Według schematyizmu greckokatolickiej diecezji przemyskiej z roku 1878 parafia w Uściu Ruskim z filialną cerkwią w Kwiatoniu, miała do swej dyspozycji 66 morgów ziemi uprawnej, 19 morgów łąk i 24 morgi pastwisk oraz 110 morgów lasu.

Architektura cerkwi

Obecna, zachodniołemkowska, drewniana cerkiew została zbudowana w roku 1786⁹⁷ ze składek wiernych i funduszy cerkiewnych za sprawą zasłużonego parocha Uścia - Piotra Hłumckiego który był synem miejscowego bakałarza i przypuszczalnie zięciem parocha Krynickiego. Wzniesiono ją w miejsce starej, archaicznej i wówczas nieco zaniedbanej świątyni pochodzącej z ok. 1654 r.⁹⁸. Ówczesny proboszcz inicjował prace budowlane, co poświadcza zapis „pod kierunkiem ówczesnego parocha o. Piotra Hłumckiego, przy pomocy Wasyla Kowalczyka, prowizora przez majstra Stefana Króla z Łuha”⁹⁹.

92. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny* (...), s. 60.

93. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny* (...), s. 60 – 61.

94. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny* (...), s. 61.

95. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny* (...), s. 61.

96. Mogło to dotyczyć zboczy Kiczery w przysiółku Uścia Gorlickiego noszącego nazwę Kijów.

97. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny* (...), s. 63 podaje datę 1786 r., natomiast na str. 167 zapewne przez błąd drukarski 1789 r.

98. taką datę podaje wizytacja z 1743 r. cytowana w: Z. Szanter *Z przeszłości łemkowszczyzny* s. 63 także S. Klos, i A. Saladiak: „Pamiętki i zabytki (...)”.

99. Z. Szanter *Z przeszłości łemkowszczyzny*, s. 63.

Niektórzy badacze uważają jednak, że może to być data jedynie rozbudowy istniejącej świątyni, o czym informuje napis na ikonostasie. R. Brykowski zalicza cerkiew do grupy obiektów w typie północno – zachodnim wariant starszy, który najsilniej uległ wpływowi barokowej architektury kościołów rzymskokatolickich. W wariantcie starszym nawę kryje zawsze brogowy, namiotowy dach – kopuła o wielokrotnie łamanych połaciach. Wieńczy go tzw. pseudowieżyczka sygnaturowa, baniasta, o barokowych kształtach, a prezbiterium zamknięte jest prosto.

Cerkiew była odnawiana w XIX wieku. Ponownie prace przy niej przeprowadzono w 1938 r., a okazją do nich stały się obchody 950-lecia chrztu Rusi Kijowskiej oraz zbliżająca się w 1939 roku rocznica 400-lecia istnienia w Uściu parafii. Funkcję proboszcza sprawował tu wówczas ks. Michał Sobolewski. Kolejne prace remontowe zostały przeprowadzone w latach 1960 – 1963.

Cerkiew w Uściu Gorlickim jest obiektem trójdzielny z wydłużonym rzutem przyziemia, z prosto zamkniętym prezbiterium (pomieszczeniem ołtarzowym), przy którym od północy znajduje się dobudowana prawdopodobnie w XIX w. zakrystia. Jej zrąb został ustawiony na cokole wykonanym z polnych kamieni. Najwyższą częścią cerkwi jest wznosząca się od zachodu, słupowo – ramowa wieża o pochyłych ścianach, której konstrukcyjne słupy nośne ujmują (okraczają) przednawie (babiniec). Na zewnątrz, w dolnej części wieży znajduje się tzw. „zachata”. Górą wieżę posiada wystająca przed lica ścian deskowaną pionowo izbicę, z niewielkimi okienkami wentylacyjnymi, po dwa w każdej ze ścian. Ponadto jedno niewielkie okienko znajduje się w środkowej części południowej ściany wieży.

Wieżę nakrywa namiotowy, czteropłaciowy dach. Nad prezbiterium i nad nawą kopuły namiotowe dwukrotnie łamane uskokowo. Dachy wieży i nawy zwieńczają identyczne, baniaste, ośmiopłowe hełmy (nad prezbiterium jest on nieco bardziej spłaszczony). Na nich umieszczone są oktagonalne (ośmioboczne) pozorne latarnie przedzielone oraz nakryte ośmiopłowymi daszkami z baniastymi kopułkami. Całość kryta blachą.

Wnętrze cerkwi oświetlają prostokątne, chronione wysuniętymi, okapowymi niewielkimi daszkami, kratowane okna. Umieszczone zostały trzy od południa i dwa od północy, dwa okna od wschodu w prezbiterium oraz jedno od wschodu w zakrystii.

Cerkiew zwieńczają metalowe, ażurowe krzyże kowalskiej roboty, z półksiężycem u nasady. Wzmocniono je obiegającym ramiona płaskownikiem. Nad prezbiterium znajduje się krzyż o kroju greckim z trójlistnie zakończonymi ramionami, na końcach których umieszczone zostały po 3 gwiazdki. Gwiazdy znajdują się także na końcach sierpa księżycy. W miejscu skrzyżowania jego ramion umieszczony jest wycięty z blachy, kolisty symbol słońca, z którego wychodzą promienie. Łaciński krzyż nad nawą został wykonany z dwóch równolegle ułożonych płaskowników. Jego ramiona zostały zakończone trójlistnie, natomiast w miejscu skrzyżowania ramion znajduje się kolisty okrąg.

Wieżę zwieńcza krzyż łaciński z umieszczonymi na skrzyżowaniu ramion oraz ich końcach ozdobnymi, prostokątnymi blachami i krzyżkami.

Cerkiew otoczona jest murem o wysokości 1,0 m – 1,10 m grubości. Wykonany został z połączonych zaprawą cementową, ułożonych na płasko polnych kamieni. Nakrywa je, ustawiony nieznacznie pod skosem daszek okapowy. W ogrodzeniu znajdują się dwie, podobne do siebie murowane bramki, pochodzące z I połowy XIX wieku. Bramka „wschodnia”, obok prezbiterium, zbudowana została na rzucie prostokąta, z szerokim przejściem na przestrzał, w którym znajdują się drewniane, ażurowe drzwi. Nakryta jest namiotowym, gontowym daszkiem zwieńczonym kopułką, z łacińskim, metalowym krzyżem.

Druga bramka, „zachodnia”, znajduje się nieopodal głównego wejścia do świątyni. Oba daszki zwieńczone są krzyżami o greckim kroju kowalskiej roboty. W miejscu skrzyżowania ich

ramion oraz na ich końcach znajdują się krzyżyki, po trzy na końcu każdego z ramienia.

Dawniej nad drzwiami głównego wejścia do cerkwi znajdowała się przeszklona reprodukcja obrazu Matki Bożej z Dzieciątkiem (Eleusa), w typie określonym jako *Umilenie*. W Bizancjum ten typ ikony nazywany jest „słodki pocałunek”. Przedstawiona do pasa Bogurodzica trzyma na prawym ramieniu Jezusa, skłania głowę i tuli policzek do policzka Syna. Obecnie w tym miejscu umieszczona jest przeszklona kopia ikony Matki Bożej Hodegetrii, o cechach nawiązujących do ikon greckich. Twarz Matki Bożej otoczona jest niebieskim maforionem. Prawą dłonią Maria wskazuje na Zbawiciela, który zwrócony jest frontalnie ku wiernym i błogosławi prawą ręką. W lewej trzyma zwinięty rotulus.



Uście Gorlickie. Bramka cerkiewna.

Wnętrze.

W cerkwi tej, jako jednej z nielicznych zachowały się nad podwyższonym babińcem przekrycia o charakterze sklepień, które zostały w następnych latach przebudowane. Wskazuje to pośrednio na istnienie w tej cerkwi czworobocznych kopuł zrębowych, nad istniejącą tu niegdyś babińcem „kaplicą górną”¹⁰⁰. Tego typu „kaplice” mają wywodzić się z bizantyńskich empor dla kobiet umieszczanych nad narteksem (przednawiem, *pritworem*). Cerkwie z ową „kaplicą górną” nad pritworem niektórzy badacze wywodzą też z architektury obronnej, wskazując jednocześnie, że grupa tych cerkwi nosi cechy archaiczne i że powstały w XVII wieku lub wcześniej¹⁰¹. Pośrednio więc elementy te mogą wskazywać na wczesny rodowód tej cerkwi.

W 1743 roku znajdował się w cerkwi ikonostas, w którym umieszczone były ikony namiestne przyozdobione trzema „koronkami srebrnymi pozłacanymi”, na obrazie Matki Bożej było „*Votum Srebrne*” i „*blacha Srebrna w Cyrkuł robiona*” z wyobrażeniem krzyża w środku. Koron tych ani wotów nie stwierdzono już podczas wizytacji w 1771 roku¹⁰².

Obecnie w cerkwi znajduje się wspianały, późnobarokowy, utrzymany w stonowanych barwach ikonostas. Pochodzi on z 1786 roku. W jego centralnym miejscu, w dolnej części, umieszczone zostały przepiękne, barokowe, półkolistie zwieńczone, ażurowe carskie wrota. Stanowią połączenie rzeźby z malarstwem. Z czar umieszczonych w dolnej części carskich wrót, wyrastają pędy roślinne winnej latorośli z wkomponowanymi w nie kwiatami. Na nich znajdują się medaliony z przedstawionymi w półpostaci czterema Ewangelistami.

Podobnie ażurowe są usytuowane symetrycznie na bokach ikonostas drzwi diakońskie. Przedstawione zostały na nich dwie postacie, którymi są dwaj kapłani Starego Testamentu zapowiadający bezkrwawą ofiarę Chrystusa – Aaron i Melchizedek.

100. J. Tur, *Architektura cerkiewna*, s. 53 – 54.

Kaplica znajduje się nad babińcem greckokatolickiej cerkwi p.w. Narodzenia Przenajświętszej Bogurodzicy z Grąziowej z ok. 1731 r. (Obecnie w MBL w Sanoku). Kaplica górna istniała także w cerkwi w Powroźniku k. Krynicy. Mogło być tak że w tego typu kaplicy odprawiano drugą Mszę np. po południu

101. J. Tur, *Architektura cerkiewna*, s. 53 – 54.

102. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny (...)*, s. 65.

Poza carskimi wrotami i diakońskimi drzwiami, zwracają uwagę pięknie wykonane kolumny flankujące ikony oraz ich ozdobne arkadowe zwieńczenia. W ten sposób każdej z przedstawionych na nich postaci, oddana została nienależyta cześć. Motyw krzewu winorośli z gronami widoczny jest także w całym ikonostasie. Winorośl nawiązuje do Chrystusa Zbawiciela, który jest krzewem winnym, a obfite grona, znakiem Jego zwycięstwa nad grzechem i śmiercią. Kiście winogron, owoce, grona winne, mają tu kolor czerwony niczym wino w eucharystycznym kielichu¹⁰³. Dekoracja ta nawiązuje do słów Ewangelii św. Jana: „*Ja jestem krzewem winnym – wy latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić.*” (J 15, 5 - 6). Tekst tej Ewangelii zawiera nie tylko wskazówkę, jednocześnie przestrzega, że „*Ten, kto we mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorość i uschnie*”.

W ikonostasie cerkwi w Uściu Gorlickim, wśród ikon namiestnych (miejscowych), poczesne miejsce zajmuje umieszczona na jego południowej stronie ikona patronalna (chramowa) św. Paraskewii (św. Paraskewa, Paraskewia lub Parascewa).

Na ikonach św. Paraskewia¹⁰⁴ przedstawiana jest zwykle frontalnie, zarówno w całej postaci (wysokości) jak i w ujęciu półpostaciowym. Odziana jest w zieloną suknię, taką jakie nosiły panny młode do ślubu w okolicach Jerozolimy. Bywa też, że suknia świętej jest bardzo ciemna i nawiązuje do szat mniszki. Na głowie i ramionach ma symbolizujące dziewictwo maforion. Najczęściej przedstawiana jest w geście wyznania wiary, z krzyżem greckim w prawej ręce. Lewą wznosi do wysokości piersi a jej dłoń ma skierowane ku górze palce.

Obecnie w cerkwi noszącej Jej wezwanie w Uściu Gorlickim, znajdują się 4 ikony świętej. W rzędzie ikon namiestnych. Św. Paraskewia przedstawiona została frontalnie, w ujęciu całopostaciowym, w postawie stojącej. Odziana jest w ciemną, spływającą do ziemi suknię. Jej głowę i ramiona okrywa niezwykle obszerny czerwony maforion, którego część zakrywa plecy.

Obszerny, spięty zaponą na przedzie maforion, przypomina królewski hymation. Wyraźnie zaznaczone zostały rysy jej pięknej, szlachetnej twarzy, nos oraz spokojne, smutne, patrzące na wprost oczy. W prawej dłoni mocno trzyma trójramienny, bizantyjski krzyż, znak Jej niewzruszonej postawy i wiary.

Splendoru świętej dodaje piękna obudowa obrazu, z półkolistą arkadą, bramą świątyni, symboliczną bramą niebios. Ikonę flankują po bokach kolumny utrzymane podobnie jak całość obudowy w złotych barwach. Pokrycie powierzchni ramy oraz oplecenie kolumn krzewem winorośli, wyraźnie ożywia całość oraz wprowadza elementy symboliki religijnej.

Nieco inaczej przedstawiona została patronka świątyni w Uściu Gorlickim św. Paraskewia na dwóch innych ikonach. Na jednym z obrazów widzimy ją tak jak na ikonie patronalnej w ikonostasie w całej



Uście Gorlickie. Cerkiew - Ikona Patronalna

103. Najstarszy przykład wykorzystania chrześcijańskiej symboliki winorośli zobaczyć można na kielichu wykonanym w Antiochii ok. 500 roku.

104. Szerzej o św. Paraskewii mówi tekst we wstępie.

postaci, ale na złotym tle. Zdecydowanie inne, bo bardzo ciemne są szaty świętej, gdyż przypominają szaty mniszki. Widoczny jest ciemny chiton. W lewej dłoni lekko podtrzymuje oparty na ramieniu krzyż prawosławny oraz palmę męczeństwa. Prawą rękę ma zgiętą w łokciu, a palce dłoni skierowane w kierunku serca¹⁰⁵.

Ikona świętej patronki znajduje się tu także na jednym z feretronów. Także w tym wypadku szaty św. Paraskewii są ciemne i przypominają szaty mniszki. Postać delikatnie skierowana jest na prawą stronę. Widoczny jest ciemny, długi, sięgający ziemi chiton oraz długi czarny, himation. Z przodu święta ma umieszczony biały, długi omoforion z niewielkimi krzyżami greckimi. W lewej dłoni podtrzymuje oparty na ramieniu krzyż prawosławny oraz palmę męczeństwa. Na ikonie tej zwraca uwagę bogato rozbudowane tło z monastylem. Kolejna ikona św. Paraskewii znajduje się na dole w rzędzie predelli.

Ta skrajna, południowa ikona w predelli, przedstawia niewielką, kłęczącą postać św. Paraskewii przed bramą potężnego miasta: „Przybycie do Konstantynopola”.

W stonowanych barwach utrzymane są ikony Chrystusa Pantokratora Wszechwładcy i Hodegetrii. Przedstawiony w ujęciu frontalnym Chrystus Nauczający, ubrany jest w czerwony chiton (symbolizujący ludzką naturę) i niebieski himation, symbol natury boskiej. Uwagę zwraca jego pociągła, szlachetna, okolona krótkim zarostem twarz i niebieski kolor oczu. Prawa ręka Zbawiciela uniesiona jest w geście błogosławieństwa. Gest palców jest zaczerpnięty z liturgii i ma wymowę symboliczną. W lewej trzyma otwarty Ewangeliarz - symbol swojej nauki. Na stronicach znajduje się tekst ze słowami Ewangelii (zwykle Mt. 25, 34).

Złoto, starożytny atrybut władcy oraz bóstwa – chrześcijaństwo przypisywało Temu, który jest panem wszystkich panujących, czyli Pantokratorom. Złote tło ikony symbolizuje światłość chwały bożej i przynależność do świata wiecznego, do świata boskiego.



Uście Gorlickie. Cerkiew - ikona w predelli

W rzędzie ikon namiestnych poza ikonami Chrystusa Pantokratora Nauczyciela, i Matki Bożej z Dzieciątkiem, zwraca uwagę skrajna, umieszczona od północy (po lewej stronie) ikona miejscowa (namiestna) ze św. Mikołajem arcybiskupem Myr Licyjskich. Imię Mikołaj niesie jednocześnie ważne przesłanie ludu. W języku greckim brzmi ono *Niokolaos* „przekonywać lud” (gr. *nikao* to „przekonywać” *laos* to lud). Święty przedstawiony jest tu w półpostaci jako sędziwy starzec z odkrytą głową i siwych włosów. Ubrany jest w ornat – felonion, na którym widoczny jest wykonywany z owczej wlny omoforion (łac. paliusz) – symbol władzy biskupiej. Wstęga białej materii omoforionu, opasuje szyję, spada na piersi i plecy, a na powierzchni widoczne są czerwone krzyże. W lewej ręce trzyma zamknięty Ewangeliarz, z kartą tytułową, w której centrum znajduje się Ukrzyżowanie ze stojącymi pod krzyżem Matką Bożą i św. Janem Ewangelistą.

Ikona św. Mikołaja znajduje się także na jednym z cerkiewnych feretronów. Trzymany przez niego Ewangeliarz ma na powierzchni przedstawionego w półpostaci Chrystusa Pantokratora Nauczającego. W górze, na osi ikonostasu zwraca uwagę środkowa część rzędu Deesis z cen-

105. Także ta ikona ta oraz następna na feretronie, szerzej omówione zostały we wstępie.

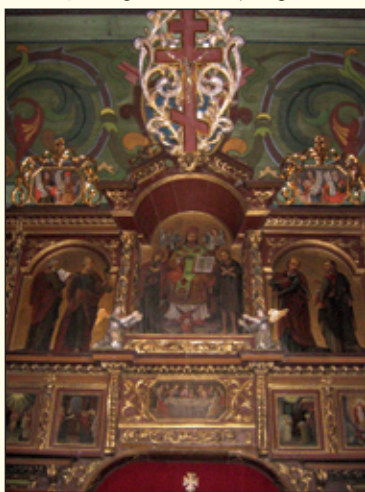


Uście Gorlickie.
Cerkiew - Chrystus Pantokrator

tralnie umieszczonym Chrystusem Wielkim Sędzią Świata, w otoczeniu powszechnych orędowników Matki Bożej i św. Jana Chrzciciela, Poprzednika Pańskiego (Prodromosa). Tego typu fragment Deesis z adorującymi Chrystusa po bokach dwoma postaciami nosi nazwę *Trimorfion*. *Trimorfion* ten, jest przykładem zmiany ideowej przedstawień tronującego Chrystusa, które nastąpiły w malarstwie ikonowym w XVII wieku. Polega ona na zastąpieniu modlitwy błagalnej wyrażanej w geście wyciągniętych dłoni w kierunku siedzącego na tronie Chrystusa, ideą oddania mu czci i chwały jako Zbawicielowi świata w geście złożonych, skrzyżowanych na piersiach dłoni. Matka Boska i św. Jan Chrzciciel są szczególnymi orędownikami. Maria symbolizuje Kościół Nowego Przymierza, natomiast św. Jan Prodromos łączność między Starym i Nowym Testamentem. Na ikonie tej mamy do czynienia z ideą polegającą na oddaniu chwały tronującemu

Chrystusowi jako Zbawicielowi i Arcykapłanowi, a nie na błaganiu Chrystusa - Sędziego Świata o miłosierdzie jak ma to zwykle miejsce. Chrystus przedstawiony tu jest jako władca nieba i ziemi, z zewnętrznymi oznakami władzy cesarskiej i arcybiskupiej, co przejawia się m.in. w Jego szatach i przynależnej cesarzom koronie – mitrze. Kompozycję ikony uzupełniają dwaj adorujący aniołowie (archaniołowie) umieszczeni w górnej części po bokach Chrystusa oraz umieszczony poniżej stóp Zbawiciela sześcioskrzydły, utrzymany w czerwonych barwach anioł – serafin (*seraphim*)¹⁰⁶.

Zwarta kompozycyjnie Deesis z postacią odzianego w szaty liturgiczne tronującego Pantokratora umieszczona jest w bogatej, barokowej oprawie w postaci kapliczki (aediculi) flankowanej na bokach kolumnami. Powierzchnia kolumn pokryta jest wypuklorzeźbą winnej latorośli. Przed ołtarzykiem na wystającym gzymsie umieszczone zostały rzeźby kłęzących aniołów z wyciągniętymi do przodu dłońmi. Biorą na siebie rolę wstawiennictwa za grzechy ludzkości zanosząc je przed oblicze Chrystusa. Na kolumnach wspiera się półkolistą, głęboką arkadę przez co całość oprawy ikony przywodzi skojarzenie z portalem. Bogata obudowa dodaje splendoru całej scenie. Należy zwrócić uwagę, że tego typu przedstawianie Deesis i Chrystusa nie jest także obce sztuce i religii Zachodu. Jednym z takich przykładów są znajdujące się sceny Deesis w XII wiecznej kolegiacie w Tumie pod Łęczycą. Centralną część polichromii kolegiaty zajmuje przedstawienie *Maiestas Domini* z postacią



Uście Gorlickie. Cerkiew - Deesis

106. W myśl teologii bizantyńskiej, aniołowie zostali stworzeni przed powstaniem świata widzialnego. Te beczelne istoty mają służyć Bogu i wielbić go. Sześcioskrzydłe serafiny (*seraphim*) tworzą najwyższy stopień hierarchii niebieskiej, stoją przed tronem Boga śpiewając mu „Święty, święty, święty, Pan Bóg Zastępów”. Od czteroskrzydłych cherubinów (*cherubim*) różni ich także barwa skrzydeł. Cherubiny w ikonografii maluje się w kolorze niebieskim lub zielonym.

tronującego Chrystusa – Pantokratora. Prawicą błogosławi, w lewej trzyma księgę a po jego bokach znajdują się postacie Marii i św. Jana Chrzyciela - Prodigiosa¹⁰⁷. Postacie te tworzą scenę nazywaną *Deisis*¹⁰⁸. W dolnym pasie rozmieszczonych zostało tam 12 postaci apostołów¹⁰⁹. Wskazuje się, że zarówno to malowidło łęczyckie, jak też zapewne inne jemu podobne, stanowią ikonograficzny odpowiednik hymnu Bogurodzica. Najstarsza część tego hymnu oparta jest na motywie *Deisis* i objaśnia potoczne znaczenie tego rodzaju przedstawienia. Zwraca się uwagę, że wpływ na hymn miała taka lub podobna kompozycja plastyczna, a malarskie przedstawienie *Deisis* mogło natchnąć jakiegoś duchownego myślą skomentowania go dla wiernych pieśnią w języku ludowym¹¹⁰. We wnętrzu tamtejszej archikolegiaty znajduje się także uważana za wybitne dzieło sztuki, romańska, pochodząca z XII w. rzeźba tronującego Chrystusa Pantokratora. Prawą rękę wznosi w geście przemawiania, lewą, niezachowaną do obecnych czasów, podtrzymywać miał księgę. Rzeźbę tę łączy się z kręgiem francuskich, antykizujących przedstawień, które do sztuki romańskiej przybyły via Bizancjum, a liczne ich przykłady rozsiane są po całej Francji¹¹¹.

Jednym z najsłynniejszych uroczystych przedstawień *Deisis* w Kościele rzymskokatolickim, jest mozaika w apsydzie rzymskiej bazyliki większej św. Jana Na Lateranie. Poniżej umieszczonego w górnej części popiersia Zbawiciela, z boku krzyża stoi Najświętsza Panna Maria, której postać nawiązuje do przyjętego podczas soboru w Efezie (w 431 r.) dogmatu, zgodnie z którym Maryja Dziewica jest „Matką Boga” (*Theotokos*). Na mozaice tej po obu bokach Marii stoją m. in. św. Piotr, św. Paweł, św. Franciszek, św. Jan Chrzyciel, św. Andrzej, św. Jan Ewangelista i św. Antoni z Padwy.

Deisis w pieśni - hymnie „Bogurodzicy”:

„Bogurodzica dziewica, Bogiem sławiona Maryja,
U twego syna Gospodzina matko zwolena, Maryja

Zyszczy nam, spuści nam.

Kyrie eleison

Twego dzieła Krzciciela, bożycze,

Usłysz głosy, napeln myśli człowiecze.

Słysz modlitwę, jaż nosimy,

A dać raczy, jegoż prosimy,

A na świecie zbożny pobyt,

Po żywocie rajski przebył.

Kyrie eleison”.

Ikona świąteczna - Podwyższenie Krzyża Świętego. Wozdwiżenije Kriesta Gospodnia

Jedną z ikon w rzędzie świątecznym jest ikona przedstawiająca Podwyższenie Krzyża. Jest

107. Łęczyca, Monografia miasta do 1990 roku, Łęczyca 2001, s.669.

108. Określenie *Deisis* wywodzi się z greckiego *Deesis*, tj. prośba, modlitwa.

109. Autor wyjaśnia wyobrażenie *Maiestas Domini* polichromii łęczyckiej łącząc ją z wizją Ezechiela (Ez1, 4- 28) i Apokalipsą św. Jana. Wskazuje że wyobrażenie to, jest także wyrazem cesarskiej i imperialnej roli Chrystusa – Sędziego. Ukształtowane zostało w atmosferze dworu cesarskiego i rozpowszechniło się w XI i XII wieku w Europie, zyskując sobie miano cesarskiego lub imperatorskiego. Typ *Maiestas Domini* był związany z umacniającym się stanowiskiem i wyobrażeniem monarchy i przyjął się w ośrodkach władzy książęcej. Przykłady te można spotkać na terenie Włoch, Francji, Anglii, Szwecji, Katalonii itp. Malowidło to było ważne zarówno ze względów sakralnych, ale także było istotne dla życia politycznego. Celowym uzasadnieniem umieszczenia upostaciowanej władzy boskiej – pana i sędziego świata, wraz z motywem wstawiennictwa Maryi i św. Jana Chrzyciela w tamtejszej świątyni, było zmanifestowanie w niej zarówno władzy kościelnej jak i świeckiej.

110. Łęczyca, Monografia miasta do 1990 roku. s. 700 – 701 op. cit. Tam też dalsze źródła.

111. Łęczyca, Monografia (...), s. 701 -702, op. cit.

to jedno z dwunastu wielkich świat, a obchodzone jest 14 września (1 września). Zostało ustanowione w VI wieku na pamiątkę odnalezienia w 326 r. relikwii Krzyża świętego przez cesarżową Helenę, matkę cesarza Konstantyna Wielkiego. Było to podczas jej wyprawy do Ziemi Świętej. Według przekazów odnaleziono tam trzy krzyże i nie było wiadomo, który jest tym właściwym, na którym ukrzyżowany został Chrystus. Wyjaśniło się to dopiero po tym jak jednym z nich dotknięto ciała zmarłego i dokonał się cud jego wskrzeszenia. Było to świadectwem autentyczności tego a nie innego krzyża.



Uście Gorlickie. Cerkiew. Ikona - Podwyższenie Krzyża

Na ikonie tej przedstawiony jest biskup Jerozolimy – Makary, który unosi obiema rękami

w górę, ponad głowę Krzyż święty, aby wszyscy zgromadzeni mogli go zobaczyć. Z gestu, który wykonał biskup, powstała nazwa święta. Po obu stronach krzyża znajdują się grupy postaci, wśród których zwraca uwagę stojąca na pierwszym planie para królewska (cesarska). Umieszczani byli tu zwykle cesarz Konstantyn Wielki i jego matka, św. Helena. Tu widzimy odzianych w bogate szaty postacie króla i królowej, które mają na głowach otwarte górną korony zachodniego typu. Za nimi zgromadzony jest lud. Tło stanowi świątynia, którą może być zbudowana przez Konstantyna bazylika Zmartwychwstania Pańskiego w Jerozolimie lub Hagia Sophia w Konstantynopolu.

Rząd predell

Na antependiach (na cokole ikonostasu) znajdują się ciekawe ikony z rzadko spotykanymi w przypadku wykonywania ikon płaskorzeźbami. Wszystkie cztery mają ścisły związek ideowy z ikonami znajdującymi się powyżej nich, w rzędzie ikon namiestnych. Dwie z nich są skrajnie malowane. Pod ikoną chramową patronki cerkwi, św. Paraskewii, znajduje się ikona przedstawiająca ją na tle architektury symbolicznej, może przed bramami miasta gdy przybyła do Konstantynopola. Poniżej pochodzącej z XVIII wieku ikony św. Mikołaja, znajduje się ikona *Ratowanie tonącego (Pomoc tonącemu)*. Ikona o takiej samej treści znajduje się także w cerkwi w Przysłopiu. Wśród malowanych cudów św. Mikołaja ten epizod był bardzo popularny. Przypominał legendę o ukaranej chciwości pewnego ofiarodawcy, który zachował dla siebie kielich obiecany patronowi. Spotkała go za to kara i utracił przez to syna. Gdy tylko złożył dar wotywny, św. Mikołaj wyniósł z toni morskiej jego dziecko.

Dwie środkowe ikony na predellach, to płaskorzeźby. Poniżej ikony Chrystusa Nauczającego, znajduje się płaskorzeźba proroków, którzy kilka wieków wcześniej przepowiedzieli przyjście na ziemię Syna Bożego i Zbawiciela. Poniżej ikony Matki Bożej z Dzieciątkiem - Hodegetrii, jest płaskorzeźba przedstawiająca protoplastów rodzaju ludzkiego Adama i Ewę.

Umieszczenie na dwóch środkowych predellach wypuklorzeźb jest o tyle interesujące, że rzeźba i płaskorzeźba figuralna stanowi w Kościele wschodnim, szczególnie w kręgu bizantyńskim rzadkość¹¹². Wiadomo jednakże, iż nie budziły tyłu zastrzeżeń doktrynalnych przedstawiania w rzeźbie pełnej i reliefie ikony powstające w kręgu kultury ruskiej. Wykonywanie na Rusi rzeźb i płaskorzeźb z drewna w czasach przedchrześcijańskich, kontynuowane było po wprowadzeniu chrześcijaństwa. Rozpowszechniły się więc na Rusi ikony reliefowe, które w świadomości ludzi na trwałe złączyły się z nową religią.

Najstarsze rzeźbione w drewnie ikony pojawiły się w okresie późnego Bizancjum w Macedonii. Ośrodkiem, w którym zrodziła się innowacja, była Ochryda. Na Rusi najwspanialszym okresem rozwoju sztuki rzeźbiarskiej w drewnie ikon był wiek XVII. Nie wzbudzały one jednak zachwytu, wywołując oburzenie autorytetów kościelnych i ostatecznie wytwarzanie tego typu obrazów zostało zakazane. Nie wszędzie zastosowano się do zakazów, gdyż były rejony gdzie nadal tego typu ikony powstawały. Wykonywano płaskorzeźby m.in. na terenach graniczących z kręgiem kulturowym chrześcijańskiego Zachodu, a zwłaszcza na terenach objętych unią grecko-katolicką, gdzie wpływy ikonografii zachodniej są najbardziej widoczne.

Ikona - płaskorzeźba „Grzech pierworodny”

Jedna z płaskorzeźb w predelli przedstawia prarodziców Adama i Ewę stojących po obu stronach drzewa wiadomości dobrego i złego.

Pierwsi rodzice przez cerkiew prawosławną zaliczani są do grona praocjów.

Stworzeni przez Boga jako najdoskonalsze istoty na ziemi, byli bezgrzeszni i żyli w raju spotykając się ze Stwórcą. Osoby te są niejako „odpowiedzialne” za grzech pierworodny, po którym zostały wypędzone z raju. Dali początek rodzajowi ludzkiemu, a zarazem początek dziejom Zbawienia. Skruszonemu Adamowi i Ewie zstępujący do otchłani Chrystus podał rękę i wyprowadził ich z grobu, a tym samym włączył jako pierwszych do grona zbawionych. Ciekawie tłumaczono imię Ewa w średniowieczu. Kościół wywodził je ze Zwiastowania i od łacińskich słów pozdrowienia anielskiego: Bądź pozdrowiona łaski pełna czyli „Ave Maria, gratia plena”. Czytając awę od końca, otrzymujemy imię pierwszej niewiasty – Ewa.

Adam po grzechu pierworodnym musiał w pocie czoła pracować na chleb. Był więc pierwszym rolnikiem. Imię Adam pochodzi od hebrajskiego *adhamah* – ziemia lub od sumeryjskiego *ada-mu* to jest „mój ojciec”. Adam i Ewa patrolują krawcom i ogrodnikom.

Jednym z najstarszych przedstawień prarodziców jest plastyczny, wykonany w marmurze relief ukazujący Adama i Ewę pod drzewem wiadomości dobrego i złego. Pochodzi z IV w., a umieszczony został pośród innych płaskorzeźb na sarkofagu prefekta Rzymu Janusa Bassusa, zmarłego w 359 roku.

Wokół pnia stylizowanego, utrzymanego w złotych barwach drzewa, owija się wąż, który w przedstawieniach grzechu pierworodnego jest symbolem szatana. Na ikonie tej Adam i Ewa,

112. Pomimo tego że w kręgu kultury i religii bizantyńskiej powstawała niezliczona liczba ikon, to wizerunków rzeźbionych tworzone tam niewiele. Spowodowane to było kilkoma przyczynami. Jedną z nich było to iż sztuka wczesnego chrześcijaństwa przez długi okres porównywana była z rzeźbami bogów pogańskich i władców. Chrześcijanie zmuszani byli do oddawania im czci, dlatego więc nie chcieli naśladować tych wrogich sobie form. Chrześcijanie uważali, że tworzenie trójwymiarowych posągów przedstawiających istoty ludzkie, było równoznaczne z uzurpowaniem sobie boskiej mocy tworzenia. Kolejnym przeciwskazaniem była bizantyńska mentalność. Łączyła ona trójwymiarową przestrzeń z ziemską rzeczywistością, przesyconą grzechem i naznaczoną śmiercią. Taka specyficzna duchowość i związana z nią filozofia, znacząco wpłynęła na bizantyńską postawę dystansu wobec rzeźby pełnej. Poza kilkoma wyjątkami, akceptowano jedynie trójwymiarowość przedstawień reliefowych.

nie spróbowali jeszcze zakazanego owocu. Ewa przedstawiona jest w chwili sięgania do paszczy węża po jedno z trzech jabłek, podczas gdy pozostałe dwa owoce znajdują się jeszcze na drzewie. Nagość prarodziców zakrywają odrastające od drzewa duże liście. Adam prawą dłoń ma ułożoną



Uście Gorlickie. Cerkiew.
Ikona „Grzech pierworodny”

na piersi. Adam zjadając owoc z rajskiego drzewa dopuścił się grzechu, za sprawą Ewy, stając się przyczyną duchowej śmierci ludzkości. Chrystus – nowy Adam, dzięki męce na krzyżu zbawił świat. Grzech pierworodny został zmażany odkupieńczą śmiercią Chrystusa. Pośredniczką w dziele zbawienia była Maria.

Nad ikoną „Grzech pierworodny” znajduje się ikona Matki Bożej Hodegetrii, która ma związek z umieszczoną poniżej omawianą płaskorzeźbą. Już w czasach wczesnochrześcijańskich uznano, że Matka Boża stała się Nową Ewą i zmażała grzech pierworodny. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa dostrzeżono też podobieństwo pomiędzy Marią, a Ewą, pramatką znaną z Księgi Rodzaju. Tak jak grzech pierworodny popełniło dwoje praludzi Adam i Ewa, tak odkupienie dokonało się dzięki Bogurodzicy i Chrystusowi. Pierwsza kobieta, Ewa, poprzez zerwanie jabłka popełniła grzech pierworodny. Natomiast Mariaa przez narodzenie Chrystusa zbawiła ludzkość od tego grzechu. Dolna ikona i górna stają się tu historią Zbawienia. Jego symbolem jest jabłko

trzymane w dłoni przez Jezusa.

Prorocy

Na drugiej wypuklorzeźbie pod oplecionym przez węża drzewie wiadomości dobrego i złego z wplecionym weń krzyżem Chrystusowym, stoją postacie czterech proroków, po dwóch z każdej strony. Jednym z nich jest Mojżesz z tablicami, może więc być to nawiązaniem do Mojżeszowego węża miedzianego. Pozostali trzej mężczyźni, prorocy czy też święci Starego Przymierza trzymają w dłoniach zwoje (*rotulusy*). Nie wiadomo kogo chciał przedstawić autor dzieła, możemy jedynie przypuszczać, że są to prorocy Izak i Jakub. Gdyby rzeczywiście tak było, to wówczas scenę tę można by tłumaczyć, iż jest odzwierciedleniem porządku liturgicznego Kościoła wschodniego, w którym tydzień przed Bożym Narodzeniem przeznaczony jest na wspomnienie Trzech Praojców. Jedną z postaci może też być prorok Eliasz, który podobnie jak Jezus był wielkim głosicielem Słowa Bożego. On również dokonał cudu wskrzeszenia syna wdowy i również wstąpił do niebios.

Święci Starego Testamentu obok krzyża, który wrósł w drzewo wiadomości dobrego i złego, pojawiają się tu w kontekście ciągłości wiary chrześcijańskiej Starego i Nowego Testa-



Uście Gorlickie. Cerkiew.
Ikona - Prorocy

mentu. Drzewo z krzyżem jest symbolicznym połączeniem Starego i Nowego Testamentu, którego odbiciem jest umieszczony powyżej Chrystus Nauczający. Skrajna, północna (po lewej stronie) ikona w rzędzie predell przedstawia jedną ze scen z życia św. Mikołaja: "Święty Mikołaj ratuje tonącego". Na ikonie tej święty przedstawiony jest w biskupich szatach, w białym, pokrytym krzyżykami *felonionie* (*sakkos*) w wyrazistym, mającym czerwoną barwę omoforionie i z uniesionym do góry w lewą rękę Ewangeliarzem. Prawą dłoń podaje zanurzonemu w wodach, tonącemu mężczyźnie. W tle widoczne są wysokie góry, skaliste brzegi rzeki, jeziora czy też morza. Porastają je symbolicznie ukazane drzewa. W życiu św. Mikołaja znane są także inne Jego czyny dotyczące tego groźnego żywiołu. Uratował między innymi patriarchę Anastazjusza z topieli.

Święty ukazany jest tu więc jednocześnie jako opiekun żeglarzy, marynarzy a więc zagrożonych utonięciem. Może więc dawniej mieszkańcy Uścia obawiali się wylewów rzeki czy powodzi i właśnie z tego powodu wybrali do wystroju świątyni ten a nie inny motyw ze sceną z życia św. Mikołaja. Świadczy to o niezwykle silnej wierze w jego moc.

W tym przypadku rola tego szczególnie czczonego przez Kościół wschodni świętego, jest podobna, czy wręcz analogiczna do działań Jezusa. Św. Mikołaj staje się w pewnym sensie zastępcą „namiestnikiem” Chrystusa. Znana jest scena Jezusa na jeziorze (...) *Piotr wyszedł z łodzi, i krocząc po wodzie, przyszedł do Jezusa. (...) gdy zaczął tonąć, krzyknął: „Panie, ratuj mnie!”*. Jezus wyciągnął rękę, chwycił go, mówiąc: *„Czemu zwątpiłeś małej wiary?”* (Mt. 14, 30 – 31).

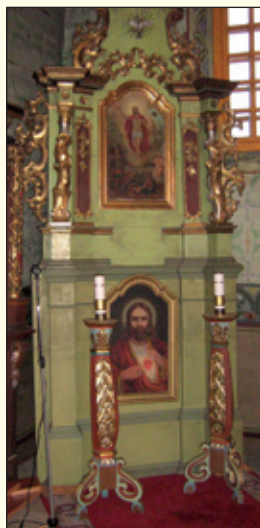
Ołtarz - Serce Jezusa

Biorąc pod uwagę datę uchwał Synodu Zamojskiego (1720 r.), najstarszy, boczny ołtarz w cerkwi w Uściu odnotowany został dość późno: w 1765 r. ustawiony był przy północnej ścianie¹¹³. Obecnie obok ikonostasu, przy południowej ścianie, znajduje się utrzymywany w zielonych barwach ze złotymi zdobieniami barokowy ołtarz boczny.

W dolnej części znajduje się obraz Najświętsze Serce Jezusa, natomiast w górze Zmartwychwstanie. Na obrazie **Zmartwychwstania** powstający triumfalnie (z grobu) Chrystus Zwycięzca, umieszczony został przez artystę na obłoku. Odziany jest w obszerny, purpurowy, rozwiany płaszcz, który przed zsunięciem zabezpieczony jest spinającą go na piersi zaponą. Nagość Chrystusa zakrywa jasna, biodrowa przepaska. Chrystus, przedstawiony jest z trzymaną w lewym ręku za cienki drzewiec chorągwią Zwycięstwa. Biała, stosunkowo szeroka, rozdwarzająca się dołem płat materiału chorągwi, ma na powierzchni ciemny krzyż grecki. W dolnej części ikony, po lewej stronie Zbawiciela¹¹⁴, stoi ubrany w białe szaty Anioł Pański. Według tekstu Ewangelii zstąpił z nieba, odsunął kamień, „a szaty jego były białe jak śnieg”. Anioł ten mówił przybyłym do grobu o Zmartwychwstaniu, przypominając słowa Jezusa z Galilei „Syn Człowieczy usi być

113. Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny (...) op. cit., s. 64.

114. Przy grobie przedstawiane mogą być także trzy niewiasty, a nawet jak w przypadku płaszczanicy ołtarza bocznego po drugiej stronie nawy cztery (ołtarz M.B. z Dzieciątkiem). Zgodnie z Ewangelią św. Łukasza, raniem po szabacie – pierwszego dnia tygodnia, trzy niewiasty Maria Magdalena, Joanna i Maria matka Jakuba przysły do grobu przynosząc ze sobą pojemniczki z wonnościami, by namaścić ciało Chrystusa. Nie znalazły jednak ciała a anioł który im się pojawił, obwieścił o Zmartwychwstaniu Jezusa. Maria Magdalena w niedzielę wielkanocną oplakiwała zniknięcie ciała Chrystusa. Gdy zapytali ją aniołowie przy grobie dlaczego płacze, odpowiedziała „Zabrano Pana mego (...)”. Gdy to powiedziała, ujrziała stojącego Jezusa, który powiedział by go nie zatrzymywała, bowiem jeszcze nie wstąpił do Ojca. Po czym posłał ją do uczniów swoich, by zaniósła wieść o Zmartwychwstaniu.



Uście Gorlickie. Cerkiew.
Ołtarz „Serce Jezusa”

wydany w ręce grzeszników i ukrzyżowany, lecz trzeciego dnia zmarłwychwstanie”¹¹⁵. (Łk. 24, - 7). Grób Chrystusa znajdował się za miastem, w pewnym oddaleniu od Golgoty, miejsca Ukrzyżowania. Wydrążony był w skale, na terenie ogrodu członka Sanhedrynu Józefa z Arymatei. W ikonografii Zmartwychwstania, tak więc także na tym obrazie, pojawiają się żołnierze pełniący przy grobie straż. Wysłani zostali przez Poncjusza Pilata, na prośbę arcykapłanów i faryzeuszy. Opieczętowali kamień grobu, a głównym ich zadaniem było zabezpieczenie go przed otwarciem i nieprawdopodobnym, jak mniemano, głoszonym przez Chrystusa Zmartwychwstaniem.

W dolnej części obrazu, po prawej stronie Chrystusa stoi jeden z rzymskich legionistów. Natomiast w centrum, u dołu leżą powaleni (uśpieni) kolejni dwaj żołnierze co jest odbiciem tekstu Ewangelii (...) „Anioł Pański zstąpił z nieba (...). Postać jego jaśniała jak błyskawica (...). Ze strachu przed nim zdrżeli strażnicy i stali się jakby umarli” (Mt. 28,2 - 4).

Ikona Zmartwychwstania znajduje się także w rzędzie ikon świątecznych. Centralne miejsce zajmuje na niej otoczony promienistą mandrolą Zmartwychwstały Chrystus. Wokół Niego znajduje się złote tło - symboliczna światłość nieba wydzielona

przez kłębiące, ułożone w elipsę obłoki. Jego biodra przepasuje zawiązane na lewym boku perizonium, natomiast na plecach ma czerwoną, zwiewną, spiętą na przedzie agrafą płaszcz. W lewej ręce trzyma drzewce chorągwi ze stosunkowo szerokim, rozdwarzającym się dołem pasem czerwonego materiału, z umieszczonym na nim krzyżem greckim. W dolnej części ikony znajdują się dwaj żołnierze, z których jeden porażony blaskiem siedzi zasłaniając oczy lewą ręką. Drugi stara się oddalić na kolanach. Przerażony nadprzyrodzonym zjawiskiem jakiego jest świadkiem, przysłania oczy, odgradzając się jednocześnie ręką ze strachem od jasności.

Ołtarz Matki Bożej Pasyjnej

Bardzo ciekawy jest drugi boczny ołtarz z retabulum, usytuowany przy północnej ścianie, w którym została centralnie umieszczona ikona w typie Matki Bożej Pasyjnej. Ten wariant przedstawienia Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus powstał w Bizancjum i upowszechnił się poprzez kopie malarzy italo bizantyńskich i kreteńskich. Stał się także popularny w kregu kultury Kościoła zachodniego, gdzie znany jest jako Matka Boża Nieustającej Pomocy. Na pochodzących z Krety ikonach, Matka Boża i Jezus przedstawiani są bez koron na głowach.

Na ikonie tej zwraca uwagę piękna twarz Marii, z niebieskimi oczyma, kształtnym nosem i wąskimi ustami. Odziana jest w czerwoną, zdobioną kajmą suknię, na którą ma nałożoną zdobioną stolę. Jej głowę otula niebieski maforion z symbolicznymi gwiazdami. Jezus ma na sobie zielony chiton oraz zsuwający się, bogato drapowany, brązowy himation. Obie postacie mają

115. Prawosławie mocno podkreśla niezgłębną tajemnicę tego wydarzenia i dlatego kanoniczna ikonografia radykalnie wyklucza możliwość pokazania samego aktu Zmartwychwstania. Może być jedynie symboliczne w postaci np. Niewiast przy pustym grobie. Dopiero w XVII wieku pod wpływem katolicyzmu pojawiły się w Rosji pierwsze niekanoniczne ikony tego tematu, na których zaczęto przedstawiać Chrystusa wychodzącego z otwartego grobu.

umieszczone na głowie, otwarte górą, bogato zdobione drogimi kamieniami, korony. Otoczone są kolistymi nimbami świętości, Chrystusa krzyżowym a Bogurodzicy wypełniony motywem kwiatowym. Znajdują się także typowe, ikonowe podpisy. Po obu stronach głowy Bogurodzicy są to stylizowane inicjały ΜΡΘΥ (*Mater Theu*), tzn. Matka Boga. Chrystusowi towarzyszą umieszczone z boku inicjały ΙC ΧC – Jezus Chrystus.

Na ikonie tej nie ma umieszczonych zwykle w tego typu przedstawieniach, w górnych narożach postaci trzymających narzędzia męki aniołów.

Doskonale jest złote tło ikony zwane „światłem”, które wyodrębnienia wizerunki świętych postaci, podkreślając jednocześnie ich związek z wiecznością. Ma głębokie uzasadnienie teologiczne, bowiem światłość promieniującej ikony, jest najwyższym atrybutem boskiej chwały. W dolnej części ikony znajduje się napis informujący o fundatorze, którym był Anastazy Gembala.

Nad centralną ikoną Matki Bożej z Dzieciątkiem, znajduje się półkoliste zwieńczenie. Jego powierzchnię wypełnia niewielka ikona, której treścią jest motyw tajemnicy chwalebnej Zesłania Ducha Świętego, na Najświętszą Marię Pannę oraz Apostołów zgromadzonych w Wieczerniku. Jest to teologiczna interpretacja wydarzenia opisanego w drugim rozdziale Dziejów Apostolskich.

Na pamiątkę zesłania Ducha Świętego na apostołów ustanowione zostało jedno z dwunastu wielkich świąt zw. Pięćdziesiątnica (*Piatidiesiatnica*), czyli Zielone Świątki. Obchodzone jest od IV wieku, w ósmą niedzielę po Zmartwychwstaniu Pańskim. Wywodzi się ze starotestamentowego święta plonów, które obchodzono pięćdziesiąt dni po uroczystościach paschy. Święto to, kończące pięćdziesięciodniowy okres paschalny, w Kościele wschodnim było i pozostaje do dziś połączone z uroczystością Trójcy Świętej. Łączy się je także z objawieniem Mojżeszowi Dekalogu na górze Synaj pięćdziesiąt dni po wyjściu z Egiptu.

Nieustannie działający Duch Święty objawiający tajemnicę Trójcy Świętej: Ojca, Syna i Ducha sprawia, że w prawosławiu święto Zesłania Ducha Świętego nazywane jest świętem Trójcy Świętej. Kościół prawosławny pierwszy dzień Pięćdziesiątnicy obchodzi jako dzień Przenajświętszej Trójcy, a drugi jako dzień Ducha Świętego.

W ikonie w zwieńczeniu retabulum ołtarza Matki Bożej Pasyjnej, pośrodku, z dłońmi złożonymi w modlitwie, zasiada na tronie w Wieczerniku Bogurodzica¹¹⁶. Tron, którego podnóżek widoczny jest poniżej Jej stóp, jest symbolem królewskiej godności Maryi z racji bycia



Uście Gorlickie. Cerkiew.
Matka Boska Pasyjna



Uście Gorlickie. Cerkiew. Zesłanie Ducha Świętego

¹¹⁶. Bogurodzica przedstawiana jest wśród apostołów na tego typu ikonach dopiero od XVI wieku.

Matką Boga. Centralnie w zwieńczeniu widać fragment półokręgu - symbolu nieba, z którego splywa na wszystkich Duch Święty pod postacią świetlistego, promieniującego punktu. Po obu bokach Marii znajduje się 12 apostołów, po sześciu z każdej strony. Niektórzy z nich modlą się, inni unoszą dłonie w chwale, a jeden ma rozłożoną na kolanach księgę. Może to być księga Starego Testamentu, w której zawarte były proroctwa mówiące o narodzinach Kościoła lub Dzieje Apostolskie, w których opisane jest Zesłanie Ducha Świętego. Apostołowie mają nad głowami umieszczone niewielkie, czerwone języki ognia zeslane jako symboliczna światłość Ojca. Na bokach obrazu widać zakratowane, małe okienka Wieczernika.

Druą taka sama tematycznie ikona Zesłania Ducha Świętego, znajduje się w ikonostasie, w rzędzie ikon świętecznych. Widoczny na niej zsyłający światłość w postaci promieni Duch Święty, umieszczony został w zwieńczeniu ikony pod postacią gołębicę.

Poniżej ikony Matki Bożej Pasyjnej, znajduje wąska i długa się ikona przedstawiająca Złożenie do Grobu Chrystusa. Ikona ta została zapewne wykonana przez tego samego, niezbyt biegłego artystę, który wykonał zwieńczającą retabulum ikonę Zesłania Ducha Świętego. Był to zapewne jakiś twórca ludowy. Spoczywające na białym, grzebalnym płótnie – całunie, zdjęte z krzyża nagie ciało Chrystusa, otoczone jest przez sześć uczestniczących w Pogrzebie Chrystusa postaci. Wśród nich są cztery kobiety (przyszły z Galilei z uczniem Jezusa - Józefem) Maria Magdalena, Maria matka Jakuba Mniejszego, Józefa i Salome. Trudno jednoznacznie stwierdzić, ale jedną z kobiecych postaci może tu być także Bogurodzica. Jedna z kobiet, której głowę otula czerwony maforion, trzyma na piersi pojemnik z wonnościami i olejkami. Być może przed zawinięciem w całun, dokonano nimi namaszczenia ciała. Druą z kobiet podtrzymuje ciało Zbawiciela. Nad Chrystusem u wezglowia i u stóp pochyłają się dwaj mężowie. Jednym z nich jest zamożny członek Wysokiej Rady, Józef z żydowskiego miasta Arymatei. Druim jest faryzeusz, dostojnik żydowski Nikodem „(...) który po raz pierwszy przyszedł do



Uście Gorlickie. Cerkiew.
Złożenie Chrystusa do grobu

Jezusa w nocy, (jeszcze za życia Jezusa, który powiedział mu o ponownych narodzinach) i przyniósł około stu funtów mieszaniny mirry i aloesu” (J. 19.39).

Osoby rozpoczynają przygotowanie ciała do złożenia go w ogrodzie, gdzie znajdował się wykuty w skale grób, a którego czełusz znajduje się za plecami jednego z mężczyzn. Grób ten należał do Józefa z Arymatei, ukrytego ucznia Jezusa. Sto-

jącej z tyłu niewiasty starają się po raz ostatni spojrzeć na umiłowanego Pana. Trudno oprzeć się wrażeniu, że scena ta rozgrywa się nie w dalekich krajach, lecz w jakimś wiejskim środowisku. I że uwieczniono tu pograżonych w smutku, krzątających się przy zmarłym krewnych, przygotowujących do pochówku zmarłego członka rodziny.

Na cokole tego ołtarza (w predelli) znajduje się obraz „Jezus sieje słowo Boże”. Obraz nawiązuje do przypowieści o siewcy „Oto siewca wyszedł siać (...) (Mt. 13,1 -9, 18 -23) lub „Siewca wyszedł siać ziarno. A gdy siał, jedno padło na drogę i zostało podeptane (...) Inne w końcu padło na ziemię żyzną i gdy wzrosło, wydało plon stokratny” (Łk. 8, 4 -15).

W prezbiterium na ołtarzu (prestole) ustawione jest neogotyckie tabernakulum, nad którym rozpięte jest cyborium. W cerkwi znajduje się też Ewangeliarz z utrzymaną w złotych barwach oprawą, na okładce którego umieszczeni są w 4 narożach Czterej Ewangelisci. Natomiast na środku, w owalnym tondzie znajduje się scena Zmartwychwstania Chrystusa.

Na ścianach obrazy m.in. Trójca Święta Nowotestamentowa, św. Paraskewia oraz feretrony z obrazami św. Paraskewy, św. Mikołaja, Matki Bożej z Dzieciątkiem Hodegetrii.

W prezbiterium (pomieszczeniu ołtarzowym) oraz w nawie znajdują się bardzo podobne do siebie obrazy Trójcy Świętej Nowotestamentowej. Na niebiańskich obłokach zasiada Bóg Ojciec pod postacią siwobrodego, długowłosego starca (*Sabaoth*), którego głowa otoczona jest trójkąnym nimbem. Nimb wokół Boga Najwyższego (Boga – Jahwe) jest symbolem Trójcy



Uście Gorlickie. Cerkiew.
Archaniołowie

Świętej. Ubrany jest w bogato drapowane zielone szaty. W lewym ręku trzyma wąskie berło, a na kolanach kulę. W prawej ręce ma otwartą księgę z pisanym cyrylicą tekstem.

Po drugiej stronie siedzi Chrystus, Syn Boży, przedstawiony tu jako mężczyzna w średnim wieku. Jego głowę otacza kolisty nimb. Odziany jest w purpurowe, odsłaniające pierś szaty. W lewej ręce trzyma za tron oparty na ramieniu krzyż łaciński, natomiast prawą dłoń ma ułożoną w geście błogosławieństwa. Pośrodku, ponad ich głowami na tle jasności, unosi się Duch Święty pod postacią gołębicy. Obydwa niemal identyczne obrazy różnią się tym, że na ikonie w prezbiterium, na otwartej trzymanej przez Boga Ojca księdze znajdują się symboliczne, greckie litery. Przedstawienie Trójcy Świętej Nowotestamentowej jest typem niekanonicznym, który w rosyjskiej ikonografii pojawił się w połowie XVI wieku pod wpływem katolicyzmu.

Całość kompozycyjną stanowią także 2 obrazy w nawie przedstawiające archaniołów. W ikonografii Michał odgrywa wielką rolę jako obrońca w walce ze złem, a Gabriel jest zwiastunem słowa Bożego. Obie przedstawione tu oddzielnie postacie łączą trzymane przez nich w dłoniach dyski zwane *sferami* z inicjałami. Archanioł Michał (greckie *angelos* to posłaniec, hebr. *Michael* to „Któż jak Bóg”), w prawej ręce trzyma cienką, złotą łaskę zwaną *rabdos* (*zeł* lub *posoch*), która jest symbolem władzy duchowej, a w lewej, kolisty dysk zw. *sferą* lub *lustrem* z częścią monogramu Chrystusa i inicjałami **IC** – Jezus. Archanioł Gabriel (hebr. „Bóg jest moją siłą”) w lewej ręce ma lilie, a w prawej *sferę* z inicjałami **XC** – Chrystus. Lilia jest atrybutem aniołów, symbolem czystości, łaski i przebaczenia, kwiatem zarówno królewskim jak i boskim¹¹⁷. Sfery z monogramem Chrystusa, symbolizują doskonale wypełnienie (odbicie) woli Boga.

Polichromia

Na wykonanej w nawie w 1938 roku polichromii na ścianach przedstawiona została św. Olga i św. Włodzimierz. Św. Olga (? – 969) księżna kijowska, która rządziła Rusią po śmierci męża

117. Najwcześniej lilia przedostała się do heraldyki, zwłaszcza legendarnej jak miało to miejsce w przypadku króla Franków Chlodwiga. Po objawieniu się anioła z tarczą i tym kwiatem, lilie znalazły się na tarczy królów Francji. Od wczesnego średniowiecza postrzegano lilie jako kwiat boski i zarazem królewski, bowiem władcy europejscy rządzili z łaski Bożej którą otrzymywali w trakcie koronacji. Dlatego ten stylizowany kwiat występuje na insygniach koronacyjnych i innych regaliach, także polskich.

W Nowym Testamencie lilia stała się symbolem maryjnym, dziewiczego macierzyństwa Marii.

Igora oraz jej wnuk św. Włodzimierz (Włodzimierz Wielki 978 – 1015) i Jarosław uważani są za twórców nowoczesnego państwa Rusi Kijowskiej. Przed nawróceniem się miała być krwawą władczynią. Kiedy plemię Drewlan zamordowało jej męża Igora, a ich władca o imieniu Mała chcąc ją pojąć za żonę i tym samym zostać księciem Kijowa, wysłał posłów, to zostali przez nią podstępnie zgładzeni. Olga zabiła także starającego się o jej rękę Mała wraz ze świtą, upoiwszy ich wcześniej miodem oraz zniszczyła stolicę jego państwa Iskorosteń. Św. Olga uważana jest za pierwszą chrześcijankę na Rusi. Nawróciła się w Konstantynopolu w 954 r. i tam przyjęła w 955 r. chrześcijaństwo. Jej ojcem chrzestnym został cesarz Konstantyn VII Porfirogeneta, który także chciał się z nią ożenić.

Olga odrzuciła jednak jego propozycję rezygnując z tytułu cesarzowej, wybierając samodzielną władzę w Kijowie. Zaszczepiła na Rusi chrześcijaństwo, a jej dzieło chrystianizacji dokonał dopiero jej wnuk – św. Włodzimierz. Jest pierwszą świętą kanonizowaną na Rusi (miało to miejsce w XII lub XIII w.).

Na polichromii tej przedstawiona została jako młoda kobieta o pięknej twarzy, niebieskich oczach i twardym, władcym spojrzeniu. Ubrana jest w niezwykle bogate, królewskie szaty, które zdobią klejnoty i naszyjniki. W prawym ręku mocno trzymając do góry trójramienny krzyż. W lewej ręce na wysokości piersi ma trójkopułową cerkiew (trzy kopuły są symbolem Trójcy Świętej). W dole znajduje się pisany cyrylicą napis informujący o intencji wykonania polichromii, którą było obchodzone w 1939 r. 400 lecie ustanowienia w Uściu parafii.

Św. Włodzimierz zanim został chrześcijaninem, prowadził rozwiązłe życie. Miał siedem żon i kilkaset konkubin w głównych miastach państwa. Z przyjęciem przez niego chrześcijaństwa wiązały się dramatyczne wydarzenia. Wraz z drużyną liczącą 600 wojów udzielił pomocy cesarzowi bizantyjskiemu Bazylemu, w tłumieniu rewolty wywołanej przez Bułgarów. Za pomoc tę zażądał ręki siostry cesarza o imieniu Anna. Cesarz nie mając wyjścia zgodził się, ale postawił warunek przyjęcia przez Włodzimierza chrześcijaństwa. Włodzimierz Wielki przystał na to, i w 988 r., w miejscowości Cherson, wraz z dworem przyjął chrzest, na którym otrzymał imię chrzestne – Bazyl. Szczerze się nawrócił, rozwiązał harem, porzucił dawne żony i zniszczył wizerunki bóstw wraz z ich świątyniami. W ruskich łapisach mówi się, że po zwrocie, który nastąpił w 988 roku, zniszczył stojące koło dworu księżęcego posągi bożków w tym gromowladnego Peruna, Chorsa i Mokoszy. Po przyjeździe do Kijowa „kazał bałwany powywracać, jedne rozsiekać, drugie wydać na ogień; Peruna zaś kazał przywiązać koniowi do ogona i wlec z góry wedle Boryczowa na ruczaj, a dwunastu ludziom kazał go ciąć prętami, nie dlatego jakby drzewo czuło, lecz czartu na urągowisko”¹¹⁸.

W latach 988 – 989 wprowadził na Rusi religię chrześcijańską w obrządku bizantyńskim jako religię państwową. Szczególną



Uście Gorlickie. Cerkiew.
Św. Olga



Uście Gorlickie. Cerkiew.
Św. Włodzimierz

118. Mitologie świata, Słowianie, Warszawa 2007, s.46.

opieką książąt otoczony był monaster założony ok. 1054 r. przez św. Antoniego Peczerskiego zwanego także Kijowskim, jego ihumenem został uczeń Antoniego, Teodozy. Sanktuarium to znane jest dziś jako Ławra Peczerska w Kijowie. Kanonizowany w XIII w. Włodzimierz Wielki otrzymał tytuł „równy apostołom”.

Przedstawiony został na tej polichromii jako dostojny władca o surowym spojrzeniu, z siwymi, długimi włosami i długą brodą. Ubrany jest w bogate, królewskie szaty, a jego głowę zwieńcza korona. W obu rękach trzyma przed sobą uniesiony krzyż. Napis w dolnej części informuje, że intencją wykonania malowidła było uczczenie 950-lecia Chrztu Rusi Kijowskiej 988 – 1938. Na suficie pod chórem znajduje się malowidło przedstawiające Matkę Bożą Opieki – Pokrow.

Stojąca na niewielkim, skłębionym obłoku pośród gwiazd Bogurodzica, ubrana jest w wąską, jasną suknię oraz obszerny płaszcz z szeroko rozchylonymi połami. W dłoniach trzyma rozpostarty, pokryty krzyżami omoforion. Ta przedstawiająca Bogurodzicę polichromia, Pokrow nawiązuje do późniejszego wariantu tego typu ikon zwanego rostowsko - suzdalskim a później moskiewskim.

Na kopule nawy umieszczone zostały tonda z Czterema Ewangelistami. W prezbiterium polichromia utrzymana jest w różowawych barwach, natomiast w nawie w zielonkawych z elementami roślinnymi. Na ustawionych obok ławek w nawie chorałwicy znajduje się m. in. postać św. Mikołaja, św. Teresy oraz scena Chrztu Chrystusa.

W przednawiu cerkwi, przy jej północnej ścianie, znajduje się drewniany krzyż łańcowski. W miejscu skrzyżowania ramion umieszczona jest korona cierniowa. Na powierzchni trzonu znajdują się ryte wgłębnie narzędzia Męki Chrystusa, tzw. *Arma Christi* wśród których są: kleszcze (obcęgi), drabina, 3 gwoździe i młotek.

W okresie międzywojennym część mieszkańców Uścia Gorlickiego przeszła na prawosławie. Był budynek czasowni oraz duchowny.



Uście Gorlickie.
Krzyż nr 45-8

Nr 45 – 8 Krzyż prawosławny drewniany.

Jest to krzyż rocznicowy ustawiony w 1988 r. ku czci 1000 lecia Chrztu Rusi. Na zabezpieczonych listewkami ramionach ma ryty wgłębnie, pisany cyrylicą napis: „1000 litia Chreszczenia Rusi”. Poniżej dolnego, skośnego ramienia krzyża umieszczona została metalowa tabliczka, na której znajduje się pisany cyrylicą napis, który w tłumaczeniu brzmi:

„Pamiętka Św. Misji 3 – 9 VI 1996”

Krzyż jest umocowany do zacementowanych w podłożu ceowników. Jego wysokość wynosi ok. 4 metry. Znajduje się tuż przy wschodniej ścianie cerkwi.

45 – 9 Krzyż łańcowski drewniany.

Mający kilka metrów wysokości krzyż został zamocowany w betonowej podstawie. Znajduje się nieco na zachód od budynku cerkwi, obok wykonanej z otoczków kapliczki. Obiekt wykonany w czasach współczesnych.

45 – 10 Kapliczka przydrożna postumentowa.

Zbudowana z połączonych cementową zaprawą otoczków kapliczka, ma w czołowej ścianie wykonaną przestronną wnękę. Znajduje się w niej polichromowana figura Matki Bożej Ró-

zańcowej. Kapliczka znajduje się obok prowadzącej do kościoła w Uściu Gorlickim drogi, na zachód od cerkwi. Obiekt wykonany został w czasach współczesnych.

Matka Boża Niepokalanie poczęta ukazała się 18 razy w 1858 roku w Pirenejach we Francji, w Lourdes, biednej dziewczynce, córce młynarza Bernadette Soubirous. Obecnie miejsce to nazywane jest maryjną metropolią świata. Najświętsza Maryja Panna z Lourdes przedstawiona została tu w postawie stojącej, frontalnie, w drapowanych, spływających do ziemi szatach, w niebieskim maforionie na głowie, w długiej białej sukni, ze złożonymi do modlitwy na wysokości piersi, przyciśniętymi do siebie wewnętrzną stroną i skierowanymi ku górze dłońmi. Na prawą rękę ma założony, spływający w dół różaniec. Jej bosa, umieszczone wśród kwiatów stopy, ustawione są na części kuli. Twarz Bogurodzicy jest skupiona, spokojna z wyraźnie zaznaczonymi rysami i skierowanym ku niebu wzrokiem.

Święto Matki Bożej Różańcowej ustanowił w XVI wieku papież Pius V na pamiątkę zwycięstwa pod Lepanto w dniu 7 października 1571 r. floty chrześcijańskiej, nad flotą turecką. Kult Matki Bożej Różańcowej rozpropagowali krzewiący zwyczaj odmawiania różańca dominikanie. Jednym z najbardziej znanych, często odwiedzanych miejsc, w tym przez papieża Jana Pawła II jest sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Pompejach (Italia).

W Polsce południowej ważną rolę odgrywa sanktuarium Matki Bożej z Lourdes w Porąbce Uszewskiej. Dekret erygujący tam sanktuarium, potwierdzający istnienie kultu wydał 8 XII 2003 r. biskup ordynariusz Diecezji Tarnowskiej Wiktor Skworc.

Pomysłodawcą wzniesienia Groty w Porąbce Uszewskiej był ks. Jan Palka. Znajdująca się w sanktuarium Grota z figurą Matki Bożej Niepokalanie Poczętej została tam poświęcona 8 grudnia 1904 roku, w 50 rocznicę ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Od chwili wybudowania i poświęcenia tam Groty, licznie przybywają tam rzesze pielgrzymów. Za pośrednictwem Bogurodzicy w sanktuarium w Porąbce Uszewskiej miały miejsce liczne łaski i uzdrowienia z ciężkich chorób. Pierwsze z nich miały miejsce już w dniu poświęcenia Groty. Księga Łask zawiera podziękowania za uzdrowienia chorych części ciała, za ratunek od panującej zarazy tyfusu i czerwonki, ocalenie życia itp. W pierwszą niedzielę października tj. w dzień odpustu różańcowego, na wzór błogosławieństwa z Lourdes, także w Porąbce Uszewskiej udzielane jest błogosławieństwo chorym. Dynamicznie działa tam „Bractwo Różańca Świętego”. W miesiącach letnich, od maja do października, wieczorem do Groty przychodzi grupa osób w celu odmawiania różańca.

45 – 11 Kaplica rzymskokatolicka (dawna)

Kaplica rzymskokatolicka jest współcześnie postawionym, murowanym obiektem. Jego dolna część została ozdobiona wkomponowanymi w ścianę otoczkami, całość nakryta blaszanym o zróżnicowanych kalenicach, dachem. Obok budynku stała dzwonnica, której konstrukcja nośna została wykonana z drewnianych słupów. Do kaplicy z cerkwi pełniącej wcześniej rolę kościoła rzymscy katolicy przeszli w Niedzielę Palmową 23 marca 1997 roku.

Kaplica znajdowała się w połowie drogi między cerkwią, a nowym kościołem. Budynek obecnie pełni rolę plebani.



Uście Gorlickie.
Matka Boża Różańcowa

Nr 45 – 12. Kościół rzymskokatolicki p.w. Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

Uście Gorlickie. Kościół pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy

Starania rzymskich katolików o budowę własnej świątyni w Uściu Gorlickim mają długą historię. Budowę kościoła planowano tu już w okresie międzywojennym. Jednakże jego budowa lub postawienie dla rzymskich katolików choćby kaplicy, nie zdołała wyjść poza fazę planów. Dziedziczka tutejszych terenów, Zofia Stawiarska, ofiarowała nawet na ten cel nieodpłatnie budulec, jednak nie zdołano pozyskać odpowiedniego placu w centrum wsi. Według źródeł ukraińskich w Uściu Gorlickim (wówczas Ruskim) mieszkało w owym czasie 4 rodziny rzymskokatolickie. W szematyzmie diecezji tarnowskiej za 1939 r. odnotowano w Uściu Ruskim łącznie z Odermem 313 parafian, rzymskich katolików, którzy mieszkali głównie w Odermem. Po II wojnie światowej od 1951 do 1997 roku rolę rzymskokatolickiego kościoła parafialnego w Uściu pełniła stojąca nieopodal obecnego kościoła, drewniana cerkiew greckokatolicka. War-

to nadmienić, że od 1946 r., diecezję w Tarnowie objął bp. Jan Piotr Stepa. Przyszło mu działać w okresie ostrego reżimu stalinowskiego, a mimo to jego wysiłki i prace przy organizacji sieci parafialnej w południowej części powiatu gorlickiego przyniosły pozytywne efekty. Zarządzeniem z 12 grudnia 1951 r. biskup J.P. Stepa erygował 22. parafie na Łemkowszczyźnie, obsadził świątynie oraz mianował proboszczów. Jedną z nich była parafia rzymskokatolicka Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Uściu Gorlickim.

Obecnie Uście Gorlickie jest nadal siedzibą Parafii Rzymsko - Katolickiej Matki Bożej Nieustającej Pomocy, która skupia kilka okolicznych miejscowości. Należą do niej wsie Kwiaton, Skwirtne, przysiółek Oderne, Nowica i Przysłop. Łączna liczba wiernych wynosi około 1125 osób. Cerkwie w Kwiatoniu i Skwirtnem pełnią funkcję filialnych kościołów rzymsko - katolickich. Odbywają się w nich nabożeństwa zamiennie, w co drugą niedzielę. Wierni z Nowicy na nabożeństwa uczęszczają do kościoła w Odermem. Tutejsza parafia organizuje nie tylko życie religijne, ale odgrywa także rolę ośrodka kulturalnego i ekumenicznego. Funkcjonuje tu m. in. Dom Pielgrzyma im. błogosławionego Czesława z 50 miejscami noclegowymi i zapleczem socjalnym. W 2010 roku przed budynkiem Domu Pielgrzyma ustawiony został duży, łańciński krzyż drewniany.

Obok kościoła znajduje się wybudowana w 1985 r. staraniem ks. Michała Bugajskiego plebania.

Opis kościoła

Plac pod budowę nowego kościoła w Uściu Gorlickim poświęcono 29.10.1995 roku. Rok później, we wrześniu 1996 roku, zaczęto roboty przy fundamentach, natomiast wznoszenie murów świątyni rozpoczęło się 14 kwietnia 1999 roku. Duże tempo prowadzonych prac budowlanych, umożliwiło szybkie ich zakończenie i już w dniu 27.06.1999 roku w murach nowego kościoła odbył się pierwszy odpust. Nowy dach wraz z zamocowaniem krzyża na wieży kościelnej wykonano w czerwcu 2000 roku. Rok później, w czasie odpustu 24.06.2001r., biskup ordynariusz Wiktor Skworc poświęcił dzwony kościelne, które tego samego roku w dniach 9 – 14 sierpnia zostały zamontowane na wieży kościoła. W następnych latach prowadzono prace nad wyposażeniem wnętrza. 15 lutego 2002 roku poświęcone zostały nowe stacje Drogi Krzyżowej. Konsekracji kościoła dokonał 30 czerwca 2002 roku ks. bp. Wiktor Skworc. Pomimo że świątynia zaczęła już funkcjonować, to nadal były jeszcze prowadzone przy niej roboty. Na przykład w sierpniu 2002 roku pokryto blachą nawę kościoła. W maju 2003 roku miały miejsce w kościele pierwsze święcenia kapłańskie. W następnym, 2004 r. w kwietniu i maju wykonana została elewacja kościoła, natomiast w czerwcu zrobiono posadzkę.

Kościół został wybudowany w centrum miejscowości staraniem miejscowego księdza proboszcza Czesława Kaputa, przy bardzo dużym zaangażowaniu i wsparciu wiernych. Zaprojektowany został przez Zygmunta Lewczuka, znanego przede wszystkim z tego, iż przez wiele lat pełnił m. in. rolę wojewódzkiego konserwatora zabytków województwa nowosądeckiego.

Kościół Matki Bożej Nieustającej Pomocy jest obiektem murowanym, wybudowanym z cegły, otynkowanym i pomalowanym na biało. Wnętrze oświetlają półkolisty zwieńczone okna. Nakrywa go kalenicowy dach, nad prezbiterium dostosowany do jego kształtu, wyko-



Uście Gorlickie. Kościół - ołtarz główny

nany z miedzianej blachy. Nad głównym wejściem, które znajduje się od wschodu, wznosi się wysoka, zbudowana na rzucie kwadratu strzelista, szersza dołem i zwężająca się ku górze wieża - dzwonnica. Dołem, po bokach wzmocniona jest przyporami. Nad wejściem znajduje się wystający przed lico daszek okapowy. W górnej części wieży kościoła, zwracając uwagę umieszczone z czterech stron biforia, które przedzielone są pośrodku mającymi kwadratowy przekrój filarami. Poniżej nich znajduje się obiegający wieżę daszek okapowy. Dzwonnicę zwieńcza namiotowy, mający kształt ostrosłupa hełm z kulą i metalowym krzyżem łacińskim w zwieńczeniu. Nad prezbiterium znajduje się niewielka, sygnaturkowa wieżyczka.

Wnętrze kościoła urządzone zostało stosunkowo skromnie. W prezbiterium znajduje się ołtarz główny oraz tabernakulum z przedstawieniem Wieczery Pańskiej (autorstwa Bogdana Makotyńa).

Na ścianie umieszczony jest obraz patronki kościoła - Matki Bożej Nieustającej Pomocy (autorstwa redemptorysty o. Karpieła). Obraz ten jest bardzo podobny w głównych założeniach do ikony ze szkoły italo-kreteńskiej w typie Matki Bożej Pasyjnej. Wykonany na desce oryginał tej

ikony znajduje się w Rzymie, w zbudowanym na Wzgórzu Eskwilińskim kościele, który poświęcony jest Najświętszemu Odkupicielowi, a nosi wezwanie św. Alfonsa Liguori.

Ikona przedstawia Bogurodzicę w sposób kanoniczny tj. w maforionie na głowie, w typie Matki Bożej Bolesnej. Prawą dłonią Maryja wskazuje na trzymanego na lewym ramieniu Syna Bożego, tak więc jest jednocześnie Hodegetrią, czyli tą, która prowadzi wiernych do Odkupiciela. Mająca smutny wyraz twarzy Maryja, ma wzrok skierowany na wprost. Natomiast Dzieciątko Jezus ma głowę zwróconą w bok i patrzy w kierunku jednego z dwóch, umieszczonych w górze obrazu aniołów trzymających narzędzia męki. Trwoga dzieciątka, które przeczuwa czekającą Go śmierć męczeńską, przejawia się w tym, że w gwałtownym odruchu traci sandał, który zsunął mu się odkrywając stopę. Jednocześnie przytula się do Matki instynktownie szukając ratunku przed czekającą go Męką i Śmiercią.

Obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy, ukazuje jednocześnie Jego zwycięstwo nad śmiercią i przyszłe Zmartwychwstanie. Przejawia się to w sposobie trzymania przez anioły narzędzi męki. Prezentują je wręcz jako trofea zwycięstwa wzięte z Kalwarii w dzień Zmartwychwstania. Dopelnieniem staje się złote tło ikony, symbol światłości chwały Bożej i świętości. Centralnym punktem ikony jest spotkanie rąk Matki i Syna. Ręce Jezusa obejmują dłoń Bogurodzicy, która lewą ręką obejmuje Syna, podkreślając w ten sposób człowieczeństwo Chrystusa.

Umieszczone powyżej aniołów greckie litery informują o imionach czterech postaci na ikonie, to jest Jezusa Chrystusa, Matki Bożej, Archanioła Gabriela (po prawej) i Archanioła Michała (po lewej).

Na ścianie w nawie przy prezbiterium w półkolistym zwieńczonych wnękach umieszczone zostały po obu stronach obrazy autorstwa tarnowskiego artysty Niedojadała. Jednym z nich jest „Miłosierdzie Boże”, na którym przedstawiony jest na tle Uścia Gorlickiego i kościoła parafialnego błogosławiący Jezus z dwoma wiązками wychodzących z Jego piersi promieni. Poniżej jego stąpających po ścieżce stóp, znajduje się umieszczony na wstędze napis „Jezu Ufam Tobie”¹¹⁹. Pragnieniem Serca Jezusowego jest przyciągnięcie, pokrzepienie i ukojenie dusz, także grzeszników. Od chwili wcielenia Bóg miłuje wszystkich w nowy sposób, to jest Sercem Jezusa.

Wizerunek Chrystusa Miłosiernego, określanym wezwaniem „Jezu ufam Tobie” lub obrazem miłosierdzia Bożego, należy do wizerunków objawionych. Jego powstanie wiąże się z wizją św. Faustyny Kowalskiej 22 lutego 1931 r., opisanej przez nią w Dzienniczku. Prawą ręką błogosławi, a lewą dotyka szat na piersi. Z uchylonej na piersi szaty wychodzą dwa promienie, jeden czerwony i drugi błądy. Jan Paweł II dokonał kanonizacji siostry Faustyny, oraz zgodnie z prośbą Chrystusa podczas objawienia, ogłosił pierwszą niedzielę po Wielkanocy świętem Miłosierdzia Bożego. Sam zmarł w 2005 r. w wigilię tego święta.

Według wizji siostry Faustyny powstał obraz namalowany w Wilnie przez Eugeniusza Kazimierowskiego w 1934 r. W następnym roku został uroczystie wystawiony w Ostrej Bramie, a obecnie znajduje się tam w kościele św. Trójcy. Dwie inne wersje obrazu powstały w 1943 r. Jedna pędzla Stanisława Batowskiego, obecnie w Krakowie w kościele Miłosierdzia Bożego. Druga, pędzla Adolfa Hyły, oryginał znajduje się w sanktuarium Miłosierdzia Bożego w krakowskich Łągownikach. Wersja A. Hyły z Łągownik posiada repliki w kilkuset kościołach

119. Kult Serca Jezusowego znany jest także w Italii. Tego typu obraz widzimy m. in. w Rzymie, w bocznej kaplicy św. Filipa Neri (*Santissima Trinitati et Philipo Nerio*) kościoła Św. Ducha (*Chiesa di S. Spirito in Sassia*). Pod obrazem widnieje podpis *Gesu Confido in te*, a obok ustawiona jest figura siostry Faustyny Kowalskiej. W jezuitkiej, krakowskiej bazylice dedykowanej Sercu Bożemu, w głównym ołtarzu zaprojektowanym przez Franciszka Mączyńskiego, znajduje się figura Serca Jezusowego fundowana w 1935 r. przez czcicieli Bożego Serca z Włoch.

w Polsce i na świecie. Od lat 80. XX wieku powstają również spotykane w cerkwiach ikonowe wersje tego wizerunku.

Centralnym miejscem kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa w Polsce, jest dedykowana Sercu Bożemu jezuicka Bazylika Mniejsza Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie. Do godności tej została podniesiona przez papieża Jana XXIII. Wzniesiono ją jako wotum Narodu za odzyskanie niepodległości po I wojnie światowej. W czasie konsekracji świątyni, która miała miejsce 29 marca 1921r., w liturgicznym spotkaniu wzięło udział 140 tys. wiernych. Uroczystościom przewodniczył ówczesny prymas Polski, ks. kardynał Edmund Dalbor. Punktem szczytowym uroczystości było poświęcenie narodu Najświętszemu Sercu Pana Jezusa.



Drugi obraz w tym kościele przedstawia **Świątą Rodzinę**. Odziani w bogate, drapowane szaty Rodzice, Maryja i Józef, prowadzą trzymając za dłonie ubranego w złote szaty Jezusa. Głowy wszystkich postaci otoczone są kolistymi nimbami świętości. Maryja trzyma książkę, natomiast św. Józef kwiat lilii. Nad Chrystusem, w kolistej mandroli, unosi się Duch Święty w postaci promieniającej gołębic. Ponad nim, na niebiańskim obłoku, adorowany przez aniołów, jako siwobrody starzec unosi się Bóg Ojciec. Odziany jest w czerwoną, rozwianą szatę, jego głowę otacza kolisty nimb. W lewej ręce trzyma zwieńczoną krzyżem kulę ziemską (jabłko królew-

skie). W tle widoczna jest rzeka oraz budynki Jerozolimy.

Poniżej obrazu św. Rodziny znajduje się rzeźba Piety (Boleść).

Na bocznej ścianie nawy znajduje się ufundowane przez parafian i duchownych popiersie papieża Jana Pawła II. Ojciec Święty przedstawiony jest w stroju biskupim z trzymanym w lewej ręce



pastorałem. Poniżej popiersia znajduje się prostokątna tablica, na której umieszczony został napis o treści: „W 25 rocznicę pontyfikatu wielkiego rodaka Ojca Świętego Jana Pawła II. W dowód wdzięczności Bogu i Maryi Składają parafianie i duszpasterze. 16.10.2003. Uście Gorlickie” Przy bocznej ścianie nawy na specjalnie wykonanych półkach ustawione zostały feretrony z figurami św. Antoniego, św. Floriana i Dzieciątka Jezus. W przestronnym przedsionku kościoła, we wnęce bocznej ściany, ustawiona została figura Matki Bożej Królowej Różańcowej. W kruchcie, obok drzwi wejściowych, znajduje się drewniany krucyfiks z piękną, rzeźbą postaci Ukrzyżowanego.

W ikonografii Kościoła wschodniego Chrystus, czy to martwy na krzyżu, czy rozłożony w grobie, nigdy nie stracił swego fizycznego piękna. Tego typu wyobrażenie, gdzie nie widać cierpienia nie jest obce także Kościołowi zachodniemu, czego przykładem jest ta rzeźba. Wyraźnie zaznaczony został kształt, umięśnienie i żebra klatki piersiowej. Spokojna twarz ma starannie wymodelowane rysy, kształtny nos, usta, wąsy, okalającą podbródek brodę. Zwracają uwagę zamknięte oczy Jezusa, co wywołuje wrażenie Jego snu. Lekko sklonioną na prawe ramię głowę Ukrzyżowanego, wieńczy spleciona z trzech gałęzi korona cierniowa, spod której spływają na ramiona długie włosy. Wyprostowane ciało martwego, obnażonego Zbawiciela zwiisa wspierając się na nieznacznie ugiętych nogach oraz przybitych jedna na drugą stopach. Jego ręce z zaznaczoną muskulaturą są ułożone nieomal poziomo. Zakończone są dłońmi z wbitymi weń gwoźdźmi oraz wyprostowanymi palcami. Zbawiciel okryty jest obfitym, drapowanym perizonium zawiązanym na węzeł powyżej lewego biodra, co jest niezwykle rzadkim układem na tym terenie (zwykle związane jest na prawym boku).

Nr 45 – 13 Krzyż przydrożny, laciński drewniany.

Na krzyżu znajduje się metalowy odlew postaci Ukrzyżowanego. Skloniona na prawą stronę głowę Chrystusa jest odchylona do tyłu. Ramiona zgięte w łokciach, ma uniesione do góry, dłonie ma ułożone w lacińskim geście błogosławieństwa, stopy przybite jedna obok drugiej. Jego bogato drapowane, bujne perizonium zostało spięte na prawym biodrze.

Krzyż nakryty jest dużym, półkolistym, drewnianym i pobitym blachą, zdobionym od frontu ząbkowaniem daszkiem. Tworzące szkielet daszku deski ułożone zostały poziomo. Tylne płaszczyzna utworzona przez krawędź daszku, zamknięta jest pionowym deskowaniem, górą dopasowanym do kształtu nakrycia deskowaniem. Krzyż znajduje się przy bocznej drodze, która prowadzi do osiedla domków jednorodzinnych zbudowanych na opadającym od góry Homoli zboczu. Droga ta odchodzi od głównej, przebiegającej przez wieś, szosy.

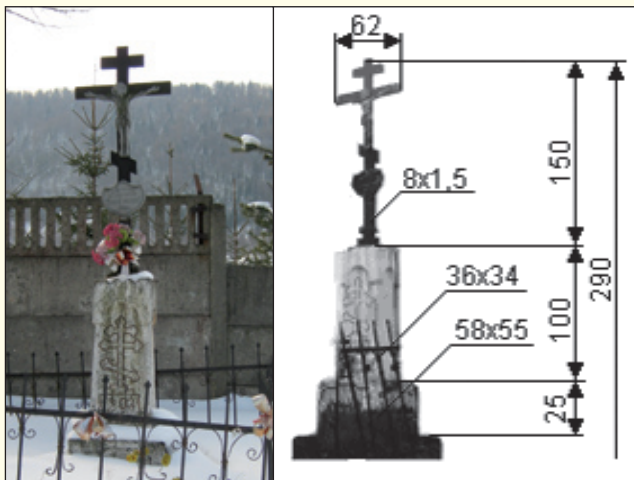


Nr 45 – 14 Krzyż przydrożny, laciński, drewniany.

Na krzyżu metalowa figurka Ukrzyżowanego. Krzyż nakryty jest półkolistym, blaszanym, zdobionym od frontu ząbkowaniem daszkiem. Zamocowany został w dwóch ceownikach. Krzyż znajduje się przy drodze z Uścia Gorlickiego do Kwiatonia. Obecnie bardzo słabo widoczny z drogi.

Nr 45 – 15 Krzyż przydrożny, prawosławny, żeliwny na cokole z piaskowca.

Na krzyżu żeliwna, ukazana frontalnie, rozciągnięta pomiędzy długim a ukośnym ramieniem (wyplaszczona) postać Ukrzyżowanego. Jego głowa skłoniiona jest w kierunku prawego ramienia i otoczona kolistym nimbem. Poziomo rozpięte ramiona zakończone są rozwartymi palcami dłoni. Biodra przepasuje związane na prawym boku w węzeł, z przelożonym jednym końcem materiału z przodu, ułożone w po-



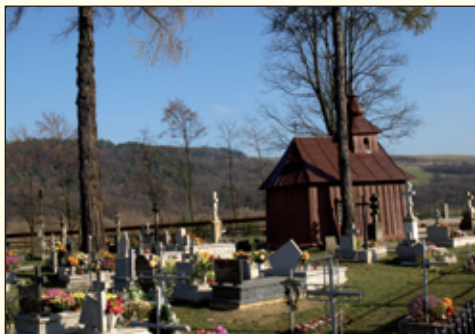
przecznę fałdy, perizonium. Ułożone obok siebie nogi mają rozsunięte stopy, przybite dwoma gwoździami jedna obok drugiej. Wyraźnie widoczne są w nich wystające główki gwoździ. Na górnym ramieniu krzyża znajdują się cyrylickie inicjały z napisem winy *IN III*.

Obok dłoni Chrystusa znajdują się po jednej stronie litery *IC*, a po drugiej *XC* będące skrótem imienia Jezus Chrystus. Poniżej skośnego ramienia krzyża znajduje się żeliwna, mająca kształt ryngrafu plakieta, na której umieszczona jest pisana cyrylicą inskrypcja, której treść w tłumaczeniu brzmi: „*Fundator tego krzyża na chwałę Bożą. Ignatij Osenjak 1902*”.

Krzyż ustawiony jest płycie z piaskowca, na której znajduje się dwuczłonowy cokół. Zasadniczą część cokołu zwieńczona jest nadwieszeniem, które od dołu podcięte jest łukami pełnymi a górą wykończone w postaci tzw. „rybich łusek”. Cztery rybnie łuski znajdują się w koronie zarówno na ścianie frontowej jak też na obu bokach. Na czołowej ścianie cokołu znajduje się kuty wgłębnie relief w postaci obrysu krzyża prawosławnego z trójlistnie zakończonymi ramionami. Poniżej niego data **1902** oraz pisany cyrylicą napis. Krzyż znajduje się obok szosy z Uścia Gorlickiego do Koniecznej.

Nr 45 – 16 Cmentarz wiejski

Cmentarz wiejski znajduje się obok głównej, przelotowej drogi Wysowa – Ropa. Znajduje się na nim około trzydziestu zabytkowych, w dużej części kamiennych i żeliwnych nagrobków. Najstarszy, datowany krzyż pochodzi z 1886 roku i jest nagrobkiem miejscowego duchownego. Na nekropolii znajduje razem ok. 210 nagrobków oraz 10 mogił ziemnych. Z lastyko jest 125 nagrobków, z których 113 oznaczone jest krzyżami łacińskimi, a 12



prawosławnymi. Ponadto jest tu 49 krzyży metalowych wykonanych z rurek, z inskrypcjami pisanymi po polsku, z których 47 jest łacińskie i 2 prawosławne. Drewnianych jest 7 krzyży łacińskich i 2 prawosławne. Na cmentarzu zostały pochowane rodziny zasłużonych dla Uścia Gorlickiego duchownych i mieszkańców w tym Krynickich, Ganczakowskich, Piejków, Gurbów, Baniaków, Cichoniów, Siecińskich, Niemasików, Górskich, Blusiewiczów, Kroków, Kopczyńskich, Andrejczin, Wróblów, Przybylskich, Hojdczów, Jarków i in.. Naprzeciw głównego wejścia na cmentarz znajduje się zabytkowa, drewniana kaplica.

Dawne, stare ogrodzenie było wykonane w postaci betonowego fundamentu, w którym umocowane zostały pionowo ceowniki podtrzymujące poziomo ułożone deski nakryte gontowymi daszkami. Częściowo ogrodzenie wykonane było z drucianej siatki.

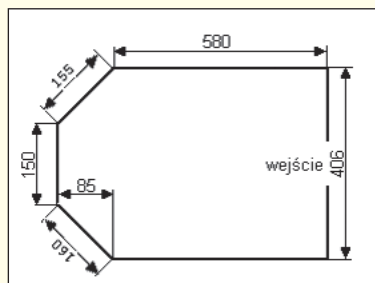
W 2008 roku został przeprowadzony remont cmentarza. W ramach prac wykonane zostało nowe gustowne ogrodzenie. Składa się z dolnej, pokrytej łamanym kamieniem części, w której zamocowane zostały metalowe, ozdobne pręty. Główne, usytuowane od południa wejście na nekropolię flankują po bokach dwa prostopadłościennie, stożkowo zakończone słupy z metalową bramką między nimi. W górnej części pomiędzy słupami rozpięty został niewielki, metalowy daszek. Zwieńczają je metalowe, łacińskie krzyże. Druga bramka wejściowa znajduje się od zachodu. Do niedawna wokół ogrodzenia oraz na ternie cmentarza rósł starodrzew. W ostatnim czasie większość starych drzew została wykarczowana, co pozbawiło go pierwotnej malowniczości.

Obiekty zabytkowe cmentarza.

Kaplica cmentarna.

Drewniana kaplica została zbudowana w **1876** roku, o czym informuje data wypisana na belce nad wejściem. Jest to obiekt konstrukcji zrębowej, jednoprzestrzenny z trójbocznie zamkniętym prezbiterium. Dawniej w jej wnętrzu znajdowała się ikona Pokrow. Kaplica ta ma ok. 6.70 m długości i 4.05 m szerokości. Jej przyziemie ochrania gontowy fartuch.

Przed progiem drzwi wejściowych znajduje się pełniąca funkcję stopnia kamienna płyta, na której znajduje się kuty, niestety bardzo słabo czytelny napis. Prostokątne, drewniane drzwi ochrania umieszczony nad nimi półkolisty, wielopłaciowy daszek, powyżej którego znajduje się wysunięty przed lico daszek okapowy. W ścianach bocznych umieszczone zostały prostokątne, kratowane, nakryte daszkami okapowymi okna. Kaplicę



Uście Gorlickie. Kaplica cmentarna z rzutem przyziemia nr 45-16

nakrywa blaszany, kalenicowy dach, z tyłu kilkupołaciowy dostosowany do kształtu obiektu. Na kalenicy znajduje się zbudowana na rzucie kwadratu, nakryta namiotowym daszkiem wieżyczka. Zwieńczona jest baniastym hełmem z daszkiem i metalowym krzyżem prawosławnym, u którego nasady na trzonie znajduje się półksiężyc.

Krzyże kamienne

Na początku 2010 roku jeden ze starszych, zabytkowych, wykonanych przez ludowego artystę krzyży, nie był jeszcze zamontowany na cokole. Na krzyżu znajduje się wykonana przez ludowego artystę kamienna, uproszczona rzeźba postaci Ukrzyżowanego z pozbawionym muskulatury ciałem. Zwracają uwagę jego nieproporcjonalnie duże ręce w stosunku do reszty ciała. Jego twarz jest smutna, a sklonioną na prawy bok głowę zwieńcza metalowa, pleciona z dwóch gałęzi korona cierniowa. W górnej części trzonu krzyża znajduje się prostokątna tabliczka *titulus* z pisanym po łacinie skrótem INRI.

1 - krzyż żeliwny na cokole z piaskowca z wykutym wgłębnie krzyżem łacińskim. U jego podstawy znajduje się wykuta data **1886**, a na powierzchni stosunkowo duża grupa otworów.

1 - krzyż prawosławny z gruboziarnistego piaskowca na cokole z piaskowca. Powierzchnie krzyża są gładkie, nie ma rzeźby postaci Ukrzyżowanego. Na czołowej ścianie przysadzistego, prostopadłościennego cokołu, znajduje się symbolicznie wykuta świątynia, w której zamocowana jest biała, marmurowa tablica z pisaną cyrylicą inskrypcją. Jest to nagrobek miejscowego grekokatolickiego duchownego, proboszcza (parocha) *Jana Hanczakowskiego* 1838 – 1885. Poniżej znajduje się kuta wgłębnie data zapewne fundacji krzyża **1886**. Na bokach cokołu znajdują się wykute płytkie blendy. Obiekt znajduje się tuż obok zachodniej ściany kaplicy cmentarnej.

1 - cokół z piaskowca. Na jego czołowej ścianie znajduje się czterolistna blenda. W niej umieszczona została granitowa, prostokątna tablica inskrypcyjna z kutym, pisanym cyrylicą tekstem oraz datami 1850-1906, co wskazuje na okres powstania obiektu.

1 - krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca. Na krzyżu znajduje się kamienna, pełnoplastyczna rzeźba postaci Ukrzyżowanego. Wykonana została z zachowaniem szczegółów anatomicznych ciała, wyraźnie ukształtowanymi rysami. Jego stopy przybite jedna na drugą, wspierają się na podnóżku. W zwieńczonej oślim grzbietem blendzie, znajduje się pisana cyrylicą inskrypcja, która informuje, że jest to miejsce pochówku rodziny Wachnowskich. Pomnik ufundował Dimitrij Wachnowski w **1907r.** (nazwisko to odnotowane jest w połowie XIX wieku także w Łosiu). Na wykonanym zapewne w miejskim zakładzie cechowym obiekcie, zachowała się niebieska farba. Obecnie (2010 r.) krzyż został z farby oczyszczony.



Krzyż z 1886 r.



Krzyż z 1906 r.



Krzyż z 1907 r.

1 – krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca. Ramiona mającego ok. 4 metrów



Krzyż z 1907 r.



Krzyż „drzewo życia

lewym boku oraz z tyłu. Całkowicie odsłonięty jest prawy bok i udo. Pozbawione muskulatury, ułożone obok siebie nogi, mają wysunięte do przodu kolana, oraz ułożone jedna obok drugiej duże stopy z wyraźnie zaznaczonymi palcami.

Ponad poprzecznym ramieniem, na trzonie krzyża znajduje się *titulus* skomponowany w formie zwisającej w dół chorągwi z rozdwojonym dołem pasem materiału z pisanymi cyrylicą inicjałami *INRI*.



Fotografia nagrobna rodziny Krynickich

wysokości potężnego krzyża zostały wykończone łukowato. Na czołowej ścianie kilkustopniowego, kamiennego cokołu, umieszczona została wykonana z szarego marmuru tablica inskrypcyjna, na której znajduje się słabo czytelna, pisana cyrylicą inskrypcja oraz data **1907**. Krzyż wykonany w miejskim, cechowym zakładzie kamieniarskim.

1 – krzyż laciński z piaskowca na cokole z piaskowca. Autor dzieła jest nieznanymi.

Dobrowolna śmierć Chrystusa na krzyżu, będąca aktem odkupienia powszechnego, nadała krzyżowi podstawowe dla chrześcijan znaczenie, stał się on bowiem „drzewem życia”. Na tak skomponowanym krzyżu - „drzewie życia” znajduje się kamienna rzeźba postaci Ukrzyżowanego.

Odnaczająca się poprawnymi proporcjami anatomicznymi postać Jezusa, ma starannie wymodelowaną twarz i głowę oraz zaznaczoną od pasa w górę muskulaturę ciała. Wyprostowane, uniesione pod lekkim skosem do góry, pozbawione mięśni ręce zakończone są ułożonymi w geście błogosławieństwa lub panowania nad światem dłońmi. Widoczne są w nich wystające główki gwoździ. Nisko osadzona w korpusie głowa Chrystusa, jest mocno skręcona na prawą stronę i oparta o ramię. Spokojna, pozbawiona oznak bólu i cierpienia twarz Jezusa oraz jego zamknięte oczy, zdają się wskazywać, że Ukrzyżowany śpi. Spod szerokiej, splecionej z kilku gałęzi cierniowej korony, spływają na ramiona i piersi długie włosy. Poniżej wąskich, wyrażających wzgardę śmierci ust, znajduje się okalająca podbródek, wąska broda. Wyraźnie zaznaczona została wypukła klatka piersiowa z widocznymi żebrami i wyraźnie zaznaczonym mostkiem, kontrastująca na tle wklęsłego brzucha.

Perizonium składa się z grubego, opasującego biodra sznura, przez który został przełożony materiał widoczny z przodu, na

Cokół i trzon krzyża przyozdobiony jest liśćmi dębu. Na piramidalnym, wykonanym z kamieni cokołe, znajduje się fotografia lemkońskiej pary rodziny Krynickich. Na marmurowej tablicy inskrypcyjnej znajduje się pisana cyrylicą inskrypcja oraz nazwiska i daty: **Samuil 1831 – 1909, Paraszkiewia 1835 – 1910**. (fot 45-16-1).

1 – Płyta nagrobna oznaczona krzyżem łacińskim. Inskrypcja pisana po polsku, nagrobek *Poczmistrzyni Karoliny Czynka z Baczyńskich 1861 – 1910*.

2 – Krzyże prawosławne z piaskowca na cokole z piaskowca. Oba bardzo podobne obiekty, z których jeden jest pozbawiony tablicy inskrypcyjnej, znajdując się nieopodal cmentarnej kaplicy.

Na jednym z tych krzyży znajduje się pełnoplastyczna rzeźba postaci Ukrzyżowanego, odznaczająca się właściwymi proporcjami anatomicznymi ciała, z zaznaczoną muskulaturą od pasa w górę. Uniesione pod kąsem wyprostowane ręce, zakończone są zaciśniętymi palcami dłoni. Głowa Jezusa jest ułożona prosto, skierowana na wprost. Odnacza się poprawnie i wyraźnie wyprofilowanymi, szlachetnymi rysami twarzy z okalającą podbródek brodą. Głowę zwieńcza cierniowa korona, spod której spływają na plecy długie włosy. Niezwykle wyraźnie została ukształtowana klatka piersiowa Ukrzyżowanego z zaznaczonymi żebrami i podkreśloną, kształtną i silną muskulaturą. Lędzwie przesłania upięte na prawym biodrze niezwykle bujne perizonium, odsłaniające prawą nogę. Pozbawione muskulatury, nogi wsparte są na podnóżku. W górnej części trzonu znajduje się *titulus* w postaci poziomo ułożonej, wypukłej i pofalowanej, mającej rozcięte końce wstęgi, z cyrylicznym skrótem *IN LI*.

Na szerszej podstawie cokołu, ustawiony jest prostopadłościenny, kilkustopniowy cokół, zwieńczony wystającym przed lico, dwuspadowym daszkiem z płaskim trójkątnym tympanonem. W górnej części ozdobiony jest obiegającym go i zmieniającym rytmicznie kierunek ornamentem w postaci greckiego meandra. Delikatne zdobienia znajdują się także na powierzchni tympanonu.

Na czołowej ścianie, w środkowej części cokołu, znajduje się prostokątna, wykonana z czarnego marmuru tablica inskrypcyjna z pisaną cyrylicą inskrypcją. Na niej nazwisko informujące, że jest to nagrobek *Ewdokii z Kowalczyków Wachnowskiej 1858 -1896* oraz informacja, że ufundowała obiekt Aleksandra Wachnowska w **1912** r. Obiekt wykonany został zapewne w miejskim zakładzie cechowym.

Drugi, nieomal identyczny krzyż, znajduje się kilka metrów obok wyżej opisanego. Pochodzi tak jak tamten, z tego samego czasu. Znajduje się na nim identyczna rzeźba postaci Chrystusa. Różni się nakrywającymi cokół daszkami, ten drugi nakryty jest daszkiem namiotowym. Obiekty wykonane zostały w miejskim zakładzie cechowym. Oba krzyże zostały wyremontowane w 2008 r. Krzyż ten pozbawiony jest tablicy inskrypcyjnej

1 - krzyż prawosławny z piaskowca, inskrypcja pisana cyrylicą, data 1914.

1 - krzyż łaciński z piaskowca na cokole z piaskowca.

Na krzyżu znajduje kamienna, rzeźba postaci Ukrzyżowanego odznaczająca się właściwymi proporcjami anatomicznymi i z zaznaczoną muskulaturą ciała. Twarz odnacza się poprawnie i wyraźnie wyprofilowanymi,



Krzyż z 1912 r.



Krzyż z 1912 r.



Krzyż cmentarny



Krzyż z 1919 r.



Krzyż z 1923 r.



Krzyż z 1923 r. - św. Jan Chrzciciel

szlachetnymi rysami z okalającą podbródek brodą. Wyraźnie została ukształtowana klatka piersiowa Ukrzyżowanego z zaznaczonymi żebrami. Łędwie przesłania upięte na prawym biodrze bujne perisonium, odsłaniające prawą nogę. Pozbawione muskulatury, nogi wsparte są na podnóżku. W górnej części trzonu znajduje się *titulus* zakomponowany w postaci pionowo ułożonej wstęgi, z cyryliczkim skrótem *IN III*.

Na czołowej ścianie solidnego cokołu znajduje się wykuta, czterolistna wnęka z pisaną cyrylicą inskrypcją. Jest to nagrobek proboszcza (parocha) Uścia Ruskiego *Grigorija Kapinowicza* (1872 – 1919). Krzyż ustawiony jest na solidnym, kilkuczłonowym, schodkowatym cokole. Na jednym z członów cokołu znajduje się płytki relief ułożonego poziomo krzyża lacińskiego. Obiekt znajduje się przed kaplicą cmentarną, naprzeciw wejścia na nekropolię. Został wyremontowany w 2009 roku.

1 – krzyż prawosławny z piaszkowca na cokole z piaszkowca. W dolnej części pisana cyrylicą inskrypcja oraz data **1923**. Na czołowej ścianie cokołu znajduje się przesklepiona pełnym łukiem wnęka (wysoka 45 cm, szeroka 25.5 cm i głęboka 2 cm), w której znajduje się kuta w litym kamieniu płaskorzeźba przedstawiająca św. Jana Chrzciciela – Poprzednika Pańskiego (gr. Prodomos) (wysoka 42 cm, szeroka 16 cm oraz 1.5 cm głęboka). Św. Jan Prodomos (Jan Chrzciciel), ustawiony jest frontalnie w postawie stojącej, w całej postaci. Przedstawiony tu jako asceta Poprzednik Pański (*Predtieczza*), odziany jest w ciężką, przewieszoną przez lewe ramię szatę (melotę), utkaną z wielbłądziej sierści lub ze skóry zwierzęcej. Prawa część torsu jest odkryta. W lewej ręce trzyma drzewce wysokiego krzyża - laski z zaplecionym w miejscu skrzyżowania ramion, zwisającym w dół wąskim materiałem chorągwi. Jego dolne końce są rozcięte. Dłoń zgiętej w łokciu prawej ręki ma ułożoną na sercu. Przy podstawie krzyża znajduje się księga z otwartymi stronicami, na których znajduje się kuty wgłębnie, pisany cyrylicą słabo czytelny tekst.

Święty Jan Chrzciciel, prorok pustyni i wód Jordanu, to człowiek przełomu i granicy. Urodził się w Ziemi Świętej, w niewielkiej miejscowości Ain Karem, w rodzinie kapłana Zachariasza i Elżbiety kuzynki Marii 24 czerwca. Był ich upragnionym synem, gdyż oboje już dawno stracili nadzieję na posiadanie potomstwa. Podczas składania kolejnej ofiary, Zachariasz ujrzał archaniola Gabriela, który zapowiedział mu powiększenie rodziny. Po tej wiadomości Zachariasz z wrażenia zaniemówił. Św. Jan Chrzciciel wystąpił publicznie i zaczął nauczać w wieku ok. 30 lat. Jak podaje Ewangelia, a potwierdza tradycja, Jan od najwcześniejszych lat wiódł samotne, ascetyczne, pełne wyrzeczeń życie na pusty-

ni, modląc się i poszcząc. Niektórzy badacze doszukują się związków Jana ze wspólnotą eseneńczyków, którzy mieli swoją osadę w Qumran. Gromadził wokół siebie licznych uczniów, a na znak pokuty i nawrócenia udzielał ludziom chrztu w rzece Jordan. Nawoływał do skruchy i nawrócenia. Pewnego dnia przed Janem Prodromosem stanął Chrystus, który poprosił go o chrzest. Było to w Betanii za Jordanem, miejscu odkrytym dopiero w połowie XX wieku. Po odpowiedzi przysłanym do niego Żydom, że nie jest Mesjaszem, Eliaszem czy też prorokiem, Jan Chrzciiciel dając świadectwo powiedział: (...) *Ten, który mnie posłał, abym chrzczył wodą, powiedział do mnie: „Ten, nad którym ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego nad Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym”. Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym*”. (J. 1, 33 -34)¹²⁰.

Św. Jan cieszy się wielką popularnością w całym świecie chrześcijańskiego Wschodu. Z wydarzeniem przyjęcia chrztu przez Chrystusa, związana jest tradycja obchodzenia świąt Chrztu Pańskiego. Święto nosi nazwę Święto Jordanu (Epifania) i obchodzona jest już od pierwszych wieków 6 stycznia (19 I). W Betanii, miejscu chrztu Jezusa gdzie stali niegdyś Jezus i Jan, znajduje się obecnie niewielka i prosta kaplica. Została udostępniona licznie przybywającym pielgrzymom, dopiero za sprawą ojca świętego, Jana Pawła II. Znalazła się także na trasie wizyty duszpasterskiej do Ziemi Świętej papieża Benedykta XVI. W świecie chrześcijańskiego Zachodu, ważne miejsca zajmują baptysteria. Jednym z najbardziej znanych było i jest baptysterium we Florencji. Na prowadzących do jego wnętrza południowych drzwiach, znajdują się liczne, związane z Jego życiem sceny.

Męczeńska śmierć świętego nastąpiła poprzez ścięcie w twierdzy Macheront za sprawą podstępnej Herodiady, której rozpustne życie św. Jan potępił. W męczeństwie ma swój udział także jej córka Salome. Św. Jana widzimy często z Matką Bożą jako orędowników przy tronuującym Chrystusie w grupie Deesis. Obiekt został wykonany zapewne w miejskim zakładzie kamieniarskim.

1 – krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca.

Na krzyżu pisana cyrylica inskrypcja: *Fotina Kowalska* i daty 1849 – 25 XII 1926. Krzyż ufundowany w 1928 r. W półkolistcie zwieńczonej płytkiej wnęce znajduje się wykonana z piaskowca pińczowskiego, a następnie wklejona, płaskorzeźba św. Jana Chrzciiciela (wysokość wraz z krzyżem wynosi 45cm, szerokość 13.5cm).

Poprzednik Pański św. Jan Prodromos (*Predtieczna*), przedstawiony tu jest frontalnie, w postawie stojącej. Wyraźnie zaznaczone zostały rysy Jego okolonej zarostem twarzy, nos, usta oraz patrzące na wprost oczy. Długie włosy spływają na ramiona. Odziany jest w przełożony przez lewe ramię, ciężki, wykonany z wielbłądziej sierści himation. Prawy bark i część torsu św. Jana Prodromosa jest odkryta. Odziany w strój ascety św. Jan Prodromos, pędził skromne, pełne wyrzeczeń życie na pustyni, modląc się i poszcząc. Prawą dłoń zgiętej w łokciu ręki, ma ułożoną w geście skruchy i oddania na piersi. W lewej ręce, przed sobą trzyma drzewce cienkiego, wysokiego krzyża, który jest jednocześnie chorągwią. W jego górnej części, w miejscu skrzyżowania ramion, ma przełożoną wąską wstęgę materiału z rozdwojonymi końcami. Wysoki krzyż jest aluzją do laski, kija pasterskiego, któ-



Krzyż z 1928 r.

120. Pismo Święte Nowego Testamentu. W przekładzie z języka greckiego. Wydawnictwo Pallottinum. Poznań – Warszawa 1982.

ry jest pierwowzorem pastorału (*rabdosu, żezła*). U jego stóp, z prawej strony znajduje się baranek. Mocą łaski Boga, ochrzczeni stali się niewinnymi barankami.

Baranek Boży odnosi się do Jezusa, a takie w stosunku do Niego określenie zostało użyte przez św. Jana. Baranek Boży - Chrystus i wykonana z krzyża chorągiew Zwycięstwa, jest aluzją do Wielkanocy, Zmartwychwstania i Zwycięskiego Baranka Bożego. Autorem krzyża jest zapewne W. Serwoński

1 – krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca. Na czołowej ścianie cokołu na marmurowej tablicy epitafijnej pisana cyrylicą inskrypcja oraz nazwiska:

Michał Piejko (1838 – 1915), Anna Piejko (1852 – 1924). Postawiły dzieci w 1928 r. Na podstawie cokołu, z lewej strony znajduje się druga, kuta w kamieniu, niestety słabo czytelna, pisana cyrylicą inskrypcja z nazwiskiem *Piejko i datami (1887 – 1890)*.



Krzyż z 1928 r.

Jest to jeden z ciekawszych nagrobków na tej nekropoli. Wspaniale przedstawia się zębate zwieńczenie kamiennego cokołu, ozdobione górą krenelażem (blankami), z rytmicznie rozmieszczonymi prześwitami oraz umieszczonymi poniżej pozornymi, podkowiasto zwieńczonymi lukami.

W centralnym miejscu czołowej ściany cokołu znajduje się przesklepiona pełnym łukiem półkola nisza (wysoka 45 cm, szeroka 26.5 cm i 4.5 cm głęboka).

Umieszczona została w niej wykonana z piaskowca pińczowskiego, całopostaciowa wypuklorzeźba Matki Bożej Bolesnej (Marii z Mieczem w Sercu). Jej wysokość wynosi 41.5 cm, szerokość 26.5cm, głębokość 3.5 cm).

Matka Boża została ukazana frontalnie, w postawie stojącej. Odziana jest w luźno spływające do ziemi, bogato drapowane szaty. Na przepasaną sznurem w tali suknię, ma nałożony obszerny, spięty na piersi zaponą płaszcz – himation. Jej głowę otula podwinięty pod szyją, założony na prawe ramię i spływający na plecy maforion (chustę). W splecionych na brzuchu dłoniach podtrzymuje podciągnięty do góry i zwinięty brzeg płaszcza. Przez szaty przebija się delikatnie zgięta w kolanie prawa noga. Dołem spod sukni nieznacznie wystają jej bosc stopy. Lekko skłoniiona w lewą stronę i do przodu głowa ma starannie wymodelowane bardzo smutne, wręcz płaczące oblicze. Matka Boża Bolesna w serce wbity z lewej strony miecz boleści.



Krzyż z 1928 r.

Kult Niepokalanego Serca Najświętszej Panny Marii, zaczął się szybko rozpowszechniać od XVII wieku. Jej serce pozostaje w najdoskonalszej harmonii z wolą Bożą, kryje tajemnicze życia Zbawiciela. Bolesnie przeżywała wraz ze swym Synem wszystkie cierpienia, których doznawał. Przeszywający serce Maryi miecz boleści, przywodzi na myśl prorocze słowa sędziwego, sprawiedliwego i pobożnego Symeona: „*A twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu*” (Łk.2.35).

W lewej ścianie cokołu patrząc z frontu, w zamkniętej lukim pełnym półkolistej wnęcie umieszczona jest wklejona, wypukłorzeźba św. Mikołaja. Jej wysokość wynosi 41.5 cm, szerokość 13.5 cm, a grubość około 3cm.

Przedstawiony w całej postaci święty, odziany jest w długie, przydadające dostojęństwa szaty. Przedstawiony tu został jako dostojny biskup. Prawą ręką, na końcu której widoczna jest *epimanikia*¹²¹ - błogosławi. W lewej ręce trzyma uniesiony do góry zamknięty Ewangeliarz z wyraźnie zaznaczoną, okładziną jego brzegów oraz z umieszczonym pośrodku owalnym medalionem. Święty Mikołaj ubrany jest w liturgiczny strój biskupi¹²² składający się w tym przypadku z widocznego dołem spływającego do ziemi *sticharionu*¹²³ (w praktyce koloru białego), na który ma nałożony długi, wierzchnią strój liturgiczny o nazwie *sakkos*¹²⁴.

Jego wierzchnia szata bez rękawów i z otworem na głowę nosi nazwę *felonion*¹²⁵ - ornat. W tym przypadku przypomina rodzaj szerokiego, zwisającego do ziemi płaszcza bez rękawów zwanego *mantia*. Mantia jest także elementem stroju biskupa.

Na jego prawym ramieniu i piersiach widoczny jest owinięty wokół szyi długi i szeroki, dołem zdobiony frędzlami pas materiału zwany omoforion z krzyżami (na oryginalnym omoforionie znajduje się 6 krzyży). Jest on oznaką godności biskupiej i symbolizuje zabląkana owcę (czyli zabląkaną rodzinę ludzki), którą Chrystus wziął na ramiona i zaprowadził do domu Ojca. Ubrany w omoforion arcybiskup symbolizuje więc Chrystusa Dobrego Pasterza. Prawy koniec omoforionu zwisający zwykle luźno na piersiach jest w tym przypadku zawinięty i przełożony przez lewe ramię świętego. Na szyi św. Mikołaj ma zawieszony zwisający na pierś łańcuch, z wyraźnie zaznaczonymi ogniwiemi i z umieszczonym w jego dolnej części pektoralem.

Poważną, starannie wymodelowaną twarz starca okala broda. Głowę świętego przykrywa bogato zdobiona (oryginalna zwykle perłami, rubinami i szafirami) zamknięta górą, spłaszczona cesarska korona mitra¹²⁶. Zwieńcza ją małeńki krzyż grecki. Spod naciśnietej na czoło dolnej opaski korony, spływają przycięte włosy.



Krzyż z 1928 r.

121. Epimanikia to narekawniki, ozdobne mankiety nakładane na rękawy sticharionu.

122. Biskupi używają szat liturgicznych oraz nie liturgicznych. W tym przypadku jego strój składa się z trzech wdzianych na siebie warstw odzieży. Na ikonach ma zwykle na sobie tylko dwie warstwy stroju tj. sticharion i felonion (polistaurion).

123. Sticharion biskupi jest spodnią, białą, ozdobną szatą liturgiczną o kroju tuniki, uszytą z lekkiego materiału.

124. Sakkos ozdobiony jest barwnymi pasami symbolizującymi strugi krwi z ran Chrystusa; jest szatą bólu i pokory, strojem pokutnym. Początkowo był noszony przez patriarchów tylko trzy razy do roku, na Boże Narodzenie, Wielkanoc (Paschę) i w święto Zesłania Ducha Świętego. Z czasem stał się szatą wszystkich prawosławnych i greckokatolickich biskupów Kościoła bizantyjskiego.

125. Felonion (gr. chlamida) wywodzi się z grecko - rzymskiej, nie zakrywającej rąk peleryny podróżnej. Symbolizuje szkarlatny płaszcz, w którym Jezus stanął przed Pilatem.

126. Oryginalna, bogato zdobiona, korona - mitra symbolizuje koronę, wieniec cierniowy którym koronowany był Zbawiciel. Wzorowana jest na koronie cesarzy bizantyjskich. Na mitrze biskupiej znajduje się pięć emaliowanych lub porcelanowych wizerunków przedstawiających Boga Ojca, Chrystusa, Matkę Bożą, Jana Chrzcziciela lub 4 ewangelistów. Korona ta ma obręcz spiętą od góry kablakami, na przecięciu których w oryginale znajduje się jabłko zwieńczone krzyżem. W tym przypadku jest tu tylko krzyż.

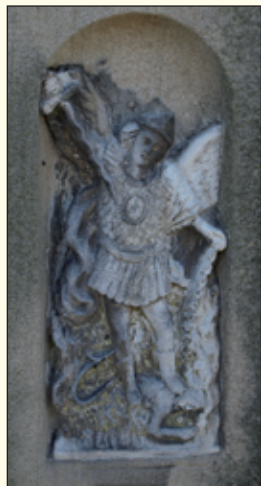
Pierwszy raz św. Mikołaj został uwięziony na wiele lat podczas prześladowań chrześcijan za panowania cesarza Dioklecjana i Maksymina. Wolność odzyskał po przejęciu władzy przez Konstantyna Wielkiego. Drugi raz wtrącony został do więzienia za spoliczkowanie Ariusza podczas soborowej dysputy. Z tego powodu uważany jest też jako patron więźniów i jeńców.

Początkowo czczony był w Kościele Wschodnim, gdzie pierwsze ślady jego kultu pojawiły się w IV–V wieku w Konstantynopolu. W Kościele zachodnim czczono go już na pewno w VIII wieku, o czym świadczy m.in. pochodzący z tego okresu fresk przedstawiający świętego znajdującego się w kościele Santa Maria Antiqua w Rzymie.

Był arcybiskupem Myr Licyjskich (Miry), zmarł w wieku ok. 75 lat. W XI wieku gdy muzułmanie opanowali Myrę, wyruszyła wyprawa, w czasie której kupcy włoscy wykradli jego relikwie i przewieźli je do Bari we Włoszech. W Polsce jego kult datuje się od średniowiecza. W całym Kościele Wschodnim czczony jest przede wszystkim jako orędownik w trudnych sprawach losowych i jako cudotwórca. Jest patronem Rusi i Grecji, gdzie ikony z jego podobizną są tam uważane często za cudowne.

Jest patronem strzegącym od pożarów, co było bardzo ważne dla mieszkańców wsi, w których przeważała drewniana zabudowa. Dawniej na terenie Karpat uważano, że chroni przed wilkami. Znany jest z dobrociwości i licznych dobrych uczynków, jest opiekunem panien i podróżnych. Ulubiony święty dzieci troszczył się też o materialne potrzeby ludzi. Uczy miłosierdzia i wrażliwości na potrzeby innych.

W Kościele rzymskokatolickim święto św. Mikołaja obchodzone jest 6 grudnia (19 XII). Otoczony jest wielką czcią przez Kościół Zachodni i Wschodni. Przy jego grobie w 1098 roku, odbył się synod zwołany przez benedyktyna, papieża Urbana II, na którym szukano dróg zniesienia podziału w chrześcijaństwie.



Krzyż z 1928 r.

W prawej ścianie tego cokołu w zwieńczonej łukiem pełnym półkolistej niszy (mającej wysokość 45 cm, szerokość 19 cm, głębokość 3.7 cm) znajduje się wklejona, wypełniająca całą przestrzeń wypukłorzeźba św. Michała Archanioła, o wysokości wynoszącej 40cm i szerokości 18 cm. Św. Michał Archanioł zajmuje naczelne miejsce wśród archaniołów, jako ten który przewodzi siłom niebieskim i poskramia szatana. W takim właśnie momencie podczas walki został przedstawiony na tym wypukłym reliefie. Jak przystało na rycerza – wojownika, odziany jest w pełną, rycerską zbroję, w koczudze, w hełmie na głowie, z umieszczonym na pierś, w centrum, owalnym ryngrafem. Ciało archanioła jest lekko wygięte, przechylone w lewą stronę. Na plecy ma nałożony krótki żołnierski, rozwiany płaszcz – hymation, a z ramion wystają mu skrzydła. Jak ma to miejsce w przypadku dobrych aniołów, wzorowane są na skrzydłach ptaków. Św. Michał Archanioł (hebrajskie imię Michael oznacza „któż jak Bóg”) pokonał Lucyfera w czasie buntu upadłych aniołów, wypełniając tym samym swe dziejowe posłannictwo. Obiema odzianymi w wysokie buty nogami, depcze pokonanego, czołgającego się na czworakach diabła. Wygranym pojedynkiem z szatanem wyznaczył wzór rycerza, bohatera – niebiańskiego wojownika, który skutecznie zwalczył zło, szatana i jego zwolenników. Noga, stopa postawiona na ciele pokonanego wroga jest wywodzącym się ze starożytności symbolem ujarznienia, oznacza odniesione nad nim zwycięstwo. Dynamizmu przedstawienia dodaje prawa ręka archanioła,

która skutecznie zwalczyła zło, szatana i jego zwolenników. Noga, stopa postawiona na ciele pokonanego wroga jest wywodzącym się ze starożytności symbolem ujarznienia, oznacza odniesione nad nim zwycięstwo. Dynamizmu przedstawienia dodaje prawa ręka archanioła,

uzbrojona w miecz i uniesiona do góry do zadania decydującego ciosu. Lewa ręka, odsunięta na bok od ciała, trzyma na łańcuchu Lucyfera z długim ogonem, wokół którego widoczne są kłębiące się ognie piekielne. W ikonografii upadłych aniołów przedstawia się zwykle ze skrzydłami nietoperza, jednakże w tym wypadku autor ich przy szatanie nie umieścił. Św. Michał Archanioł często przedstawiany jest z wagą. W dzień i w noc stoi na straży ludu Chrystusowego oraz broni dostępu do bram niebieskich. Jako przewodnik dusz, archanioł ten w dzień Zmartwychwstania będzie prowadził zmarłych na Sąd Ostateczny ważąc dusze, czyli uczynki ludzkie na szali sprawiedliwości. Według wierzeń w chwili śmierci archanioł staje u wezglowia umierającego i stacza walkę o duszę z szatanem. Po zwycięstwie wyprowadza ją z ciała i wiedzie przed oblicze Boga gdzie ją waży. W ludowej tradycji panuje przekonanie, że kto umrze w dniu przed świętą tj. 29 września, ten jeszcze tego dnia będzie zbawiony. Autorem tego obiektu jest zapewne W. Serwoński.

1 – krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca Kilkustopniowe, szersze dołem, poszczególne człony wysmukłego cokołu nakryte są dwuspadowymi daszkami. W jego dolnej, prostopadłościenniej części umieszczona została wykonana z białego marmuru tablica epitafijna na której znajduje się pisana cyrylicą zatarta nieco inskrypcja i nazwisko: **Natalia Humnicka 1856 - 1924.**

Na czolowej ścianie cokołu w ostrołucznie zwieńczonej wnęce (wys.53 cm, szer.23.5 cm i 4.5 cm głębokiej) znajduje się wykonana z piaskowca pińczowskiego i wklejona płaskorzeźba św. Mikołaja (wysokość - 43.5cm, szerokość – 13.5cm i 4cm głęboka).

Postać świętego jest bardziej przysadzista od opisanej wcześniej, natomiast taka sama jest kompozycja i układ szat. Nieco niżej też ma umieszczony Ewangeliarz, dlatego widoczny jest przełożony przez lewe ramię omoforion. W przypadku tej wypuklorzeźby wzrok świętego jest skierowany na wprost, kąciki wąskich ust są skierowane w dół, krótszą ma szyję, a bardzo smutną twarz sędziwego starca okala bujny zarost. Także tu widzimy charakterystyczny, często spotykany układ nóg z prawą, nieco odsuniętą na bok i cofniętą do tyłu stopą.

W górnej części cokołu znajduje się wklejona, okrągła, porcelanowa wykonana w jej młodych latach fotografia zmarłej. W dolnej części zdobiącego fotografię półwieńca, zwraca uwagę jego roślinna różnorodność. W dole ułożone są kwiaty róży, nieco wyżej liście laurowe, następnie chryzantemy oraz palmowe gałązki. Laur (wawrzyn) ma moc oczyszczającą, jest drzewem pokuty, natomiast gałęzie palmowe są atrybutami męczenników. Strojąc kwiatami groby pragnie się podkreślić nie tylko przemijalność życia doczesnego, ale okazuje się w ten sposób także miłość tym, którzy odeszli, daje im dowód czci i przysłania niejako grozę śmierci. Kwiatami, jako obrazem przemijalności wszystkiego co ziemskie wskazując na krótko-



Krzyż z 1924 r.

ści ludzkiego życia, posługuje się też symboliczny język Pisma Świętego. Na lewej ścianie cokołu w ostrym łukiem zwieńczonej wnęcie (wys. 49 cm, szer. 20 cm i 3.5 cm głębokiej) znajduje się wklejona, wykonana z pińczowskiego kamienia płaskorzeźba świętej. Trudno jednoznacznie określić jaką święta przedstawia płaskorzeźba, może jest to patronka zmarłej św. Natalia lub szczególnie czczona na tym terenie św. Paraskewia (wysokość 44 cm, szer. 13.5 cm).



Krzyż z 1924 r.



Krzyż z 1929 r.

Imię Natalia pochodzi od łacińskiego słowa, oznaczającego osobę urodzoną w Boże Narodzenie. Św. Natalia pochodziła z Nikodemii, starożytnego miasta nad Morzem Marmara. Wiadomo że żyła w III wieku. Jedną z legend podaje, iż Natalia zginęła śmiercią męczeńską, poddana torturom w czasach prześladowań chrześcijan w czasach cesarza Maksymiana (235-238). Inna legenda mówi, że Natalia była żoną Hadriana, byłego wodza rzymskiego zamęczonego wraz z innymi chrześcijanami. Po jego śmierci do końca życia pozostała wdową, opiekując się współwyznawcami i niosąc pomoc chorym i ubogim. Zmarła w Konstantynopolu.

Twarz świętej z wyraźnie ukształtowanymi rysami twarzy, nosem, ustami, brwiami i oczami wyraża smutek. Spod jagiellońskiej, otwartej górą królewskiej korony, nałożonej na lekko pochyloną w stronę lewego ramienia głowy, spływa na ramiona i piersi długa chusta - welon. Postać odziana jest w królewski strój, w bogate, spływające do ziemi, drapowane szaty. Na sięgającą ziemi tunikę (stolę) ma nałożony przelozony przez obie ręce, spływający na piersi, i zwisający z boków rozchylony z przodu długi szal zwany *palla*. Na wyścielonym szatami lewym ramieniu trzyma rozwinęty *rotulus* (zwój), z tekstem wyznania wiary. W prawej ręce podnosi do góry krzyż łaciński, znak jej niewzruszonej postawy i wiary. Dołem wystają spod fałdów sukni palce Jej bosych stóp, z prawą, nieznacznie cofniętą do tyłu nogą. Na prawym boku cokołu w ostrym łukiem przesklepionej wnęcie znajduje się wykonana z piaskowca pińczowskiego i następnie wklejona, wypełniająca całą przestrzeń scena mająca wysokość 42 cm i szerokość 19 cm.

Postać oraz głowa świętego, z wyraźnie ukształtowanymi rysami, głęboko osadzonymi zamkniętymi oczyma, nosem i wąskimi ustami, skloniona jest lekko w prawą stronę. Jego głowę okalają krótko podcięte włosy. Ustawiona frontalnie postać w lewej ręce trzyma zamkniętą księgę, natomiast prawą, odsuniętą na bok i uniesioną do góry błogosławi.

Postać odziana jest w długie, proste szaty, ich wierzchnia część jest szatą diakońską lub kapłańską, przy której zwraca uwagę niewielki kołnierzyk. U jego stóp widoczne są klęczące, odziane w długie, zsuwające się szaty, dwie postacie. Na odsłoniętych częściach pleców widać wyraźnie zaznaczone żebra, co pośrednio może wskazywać, że są to osoby wychudzone, a więc biedne. Trudno jednoznacznie wytłumaczyć co przedstawia płaskorzeźba. Może to być akt poświęcenia i rozdawania jałmużny dla biednych przez diakona św. Szczepana lub św. Wawrzyńca. Wiadomo, że diakoni na początku istnienia Kościoła zajmowali się biednymi rozdając jałmużnę.

Może to być symbolicznie ujęta scena kamieniowania św. Szczepana (czyli św. Stefana), który błogosławi, odpuszczając winy osobom w nim uczestniczącym. Św. Szczepan był jednym z siedmiu pierwszych diakonów, którzy zostali wybrani przez apostołów. Potrzeba ustanowienia diakonatu wynikała z nadmiaru obowiązków głoszących słowo boże apostołów, gdyż nie mogli podolać wszystkim obowiązkom, wśród których było m. in. codzienne rozdawanie jałmużny. Płaskorzeźba może przedstawiać, co jest jednak mało prawdopodobne, np. Hieronim Emiliani, opiekun sierot, biednych i chorych

1 – krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca. Inskrypcja pisana cyrylicą:

Antoni Krajniak 1857 – 1936. Pomnik ufundowały dzieci zmarłego. Na czołowej ścianie cokołu znajduje się ostrołukowa blendra (47cm x 19.5cm), którą zdobi czterolistnie zwieńczony filunek.

W blendzie znajduje się wykonana z piaskowca pińczowskiego a następnie wklejona płaskorzeźba patrona pochowanej osoby tj. św. Antoniego z Padwy (ma 43 cm wysokości, 13.5 cm szerokości i 2.5 cm grubości.

Skierowany na wprost św. Antoni, ubrany jest w długie, spływające do ziemi zakonne szaty. Habitu przepasany jest w pasie sznurem. Na lewym ramieniu, na otwartej księdze trzyma siedzące Dzieciątko Jezus. Dłonią prawej zgiętej w łokciu ręki, za którą ma zatknięte kwiaty lili, trzyma lewą dłoń Jezusa. Siedzący, ułożony bokiem Syn Boży, prawą ręką głaszczkę go po policzku. Prawa, zgięta w kolanie noga jest nieznacznie odchylona na bok. Na reliefie widać pozostałość farby.

Św. Antoni z Jezusem na ręku ma związek z jego pobyt w Camposampietro k. Padwy. Hrabia Tiso zrobił tam świętemu celę na drzewie orzecha, w której św. Antoni spędzał całe dni na kontemplacji. Pewnego dnia hrabia zobaczył światłość i gdy podszedł bliżej celi –domku, ukazała mu się scena, w której stojący św. Antoni w swoich ramionach obejmuje Dzieciątka Jezus. Na prośbę Antoniego wydarzenie to hrabia opowiedział dopiero po jego śmierci.

Święty Antoni urodził się w 1195 roku w Lizbonie (Portugalia) w bogatej rodzinie. W wieku 15 lat wbrew woli rodziców opuścił pałac i wstąpił do opactwa św. Wincentego na przedmieściach Lizbony. Od chwili wstąpienia do klasztoru uczył się bardzo wytrwale, stając się jednym z najbardziej wykształconych postaci kościoła XIII wieku. W 1220 roku wyruszył z franciszkanami na misję do Maroka. Pragnął poświecić dla wiary życie, podobnie jak zamordowani tam wcześniej misjonarze. Zamiast tego nabawił się tam malarii i postanowił wrócić w rodzinne strony.

Podczas sztormu, statek na którym płynął został zepchnięty na Sycylię. Z Sycylii schroniony św. Antoni udał się do Asyżu. Tam w 1221 roku poznał św. Franciszka, który dokonał w nim głębokiego przełomu. Gdy odkryty został w nim jego kaznodziejski talent, został wysłany w celu głoszenia Dobrej Nowiny na ulice Włoch i Francji. Pomimo że św. Franciszek początkowo obstawał przy zachowaniu laickiego charakteru zakonu, to wyraził zgodę na utworzenie w Padwie domu studiów teologicznych pod kierownictwem Antoniego. Niebawem św. Antoni został też przełożonym franciszkanów na północne Włochy, wykładał w Bolonii, Padwie i Tuluzie. Otrzymał zaszczytne wyróżnienie i tytuł Doktora



Krzyż z 1936 r. - św. Antoni

Kościoła. Żył tylko 36 lat. Zarówno za jego życia, jak też i po śmierci doszło za jego sprawą do licznych cudów.

Już w rok po jego śmierci, papież Grzegorz IX ogłosił Antoniego świętym. W 1263 r. bracia i pielgrzymi zbudowali w Padwie imponującą bazylikę, w której znajduje się sarkofag z jego doczesnymi szczątkami.

Kult św. Antoniego z Padwy przekroczył granice Kościoła zachodniego. Znają go i czczą wszystkie narody. Święty zwalczał lichwę, wyzysk biednych i więzienie dłużników, krytykował tyranie pieniędzy. Od XIII w. uważa się go za cudotwórcę. Wzywany jest w sprawach, które na pozór wydają się beznadziejne, pomaga odszukać zagubione przedmioty. Jest pomocny w sprawach rodzinnych, uważany jest za patrona narzeczonych i małżeństw. Modlono się do niego w przypadku nieplodności i przed rozwizaniem. Jest patronem rolników, uczącej się młodzieży oraz chroni przed zarazami. Początkowo Antoniego przedstawiano z książką w ręku, następnie dodano mu m.in. lilię. Od XVII wieku jego atrybutem stało się Dzieciątko Jezus.

1 – krzyż łaciński z piaskowca na cokole z piaskowca. na czołowej ścianie pisana po polsku inskrypcja z brakującą częścią liter o treści: „... **poczyw. Andrzej Gąsiorek**”.

Na czołowej ścianie cokołu w eliptyczne zwieńczonej wnęce (wys. 54cm., szer. 28cm i 2cm głębokiej) znajduje się płaskorzeźba św. Andrzeja Apostoła (wklejona, wys. 47cm, szer. 20cm).

Św. Andrzej został tu przedstawiony w najbardziej dramatycznym momencie życia jakim jest ukrzyżowanie i męczeńska śmierć. Ustawiony na wprost święty, przywiązany jest linami do krzyża w kształcie litery „X”. Krzyż w kształcie litery X, z czasem nazwany krzyżem św. Andrzeja, zaczął się upowszechniać w malarstwie włoskim jako atrybut świętego w XIV wieku. Z czasem przeniknął do ikonografii wschodniej.



Krzyż (A. Gąsiorek)

Jego głowa jest pochylona w kierunku lewego ramienia, natomiast pociągła twarz o rysach dojrzałego mężczyzny jest okolona kolistą aureolą. Oblicze znamionuje spokój, nie widać żadnych oznak cierpienia. Wyraźnie zaznaczone zostały podkreślone brwiami oczy, kształtny nos, niewielkie usta, nad którymi znajdują się opadające w dół wąsy i dość długa, wąska, okalająca podbródek broda. Św. Andrzej ma na sobie typowy dla tamtych czasów strój.

Św. Andrzej Apostoł z zawodu rybak, był bratem św. Piotra i św. Filipa oraz uczniem św. Jana Chrzciciela. Pod wpływem św. Jana Chrzciciela, poszedł za Chrystusem, który to jego jako pierwszego powołał na apostoła do swego grona. Był pierwszym biskupem kościoła greckiego w Bizancjum (Konstantynopolu), prowadził działalność misyjną w Grecji, Tracji, Azji Mniejszej, w na ziemiach przyszłego Księstwa Kijowskiego, na terenach Rusi, a nawet w Nowogrodzie Wielkim. Jest patronem Rusi. Zginął 30 listopada

65 r. (lub 70 r.) ukrzyżowany głową w dół, w Patras na Peloponezie.

W 356 roku jego relikwie zostały przeniesione z Patras do Konstantynopola. W 1208 r. krzyżowcy wywieźli je do portowego miasta Amalfi we Włoszech, gdzie została dla nich zbudowana bazylika.

Święty jest szczególnym patronem patriarchatu w Konstantynopolu. Według tradycji miał on tam założyć biskupstwo i głosić naukę Chrystusa na ziemiach późniejszej Rusi.

Ważną rolę w dziejach Kościoła odgrywają jego relikwie. Po zwróceniu w 1965 r. przez Rzym, Kościołowi Wschodniemu zrabowanej przez krzyżowców relikwii głowy św. Andrzeja, zostały zdjęte, rzucone przez Kościoły Wschodni i Zachodni, wzajemne ekskomuniki. Ta ważna przeszkoda w pojednaniu chrześcijan, została usunięta dzięki staraniom papieża Pawła VI i patriarchy Athenagorasa. Św. Andrzej jest patronem małżeństwa i wszystkich spraw z nim związanych, pomaga w uzyskaniu męskiego potomka.

Dzień św. Andrzeja wśród wiernych Kościoła greckokatolickiego i prawosławnego świętuje się 13 grudnia. Związany jest przede wszystkim z wróżbami matrymonialnymi, zwykle zamążpójścia dziewcząt. Wróżby realizowane są za pomocą lania do wody roztopionego wosku. Pomysłowość lub kłopoty mają związek z układem siana, lnu na drodze, obrączek, liczone są kółki w płotach itp.

1 – krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca.

Krzyż znajduje się na solidnym, zdobionym w zwieńczeniu tympanonem i akroterionami cokole. Na jego czołowej ścianie w ostrołucznie zwieńczonej wnęcie (wys. 58 cm, szer. 27,5 cm i głęb. 2,5 cm), znajduje się nieznacznie wystająca przed lico ściany, wykonana z pińczowskiego piaskowca (wklejona) wypuklorzeźba Świętego Piotra Apostoła (50 cm wysokości, 16,5 cm szerokości i ok. 3 cm grubości).

Postać jest ukazana frontalnie w postawie stojącej, z głową skierowaną na wprost. Jego twarz ma wysokie czoło, natomiast głowa okryta jest dosyć bujnymi, krótko przyciętymi włosami. Starannie wymodelowana twarz świętego ma smutny wyraz, głęboko osadzone, zamknięte oczy wywołujące wrażenie snu apostoła. Podbródek św. Piotra okala podstrzyżona, szeroka, dość długa i zwichrzona broda. Apostoł ubrany jest tak jak każdy dawny obywatel cesarstwa rzymskiego, tj. w długą popularną wówczas, przewiązaną w tali sznurem szatę zwaną tuniką. Na nią ma nałożoną obszerną, drapowaną, podwiniętą pod prawą rękę togę (rodzaj płaszczka). W lewej dłoni ma dwa klucze, a w prawej, zgiętej w łokciu, nakrytej togą, trzyma Ewangeliarz.

Od początku chrześcijaństwa Ewangeliarz uchodził i uchodzi za najświętszą księgę, ponieważ uosabia ona Chrystusa, który z mniej przemawia. Otwartą księgę Ewangelii wręcza się biskupowi w czasie konsekracji ze słowami „Przyjmij Ewangelię i idź głosić ją powierzonemu Ludowi (...)”. Przekazanie przez Chrystusa prawa Bożego lub nauki wiary swoim namiestnikom, Księżętom Apostołów, jest równoznaczne z udzieleniem im pełnomocnictw.

Znane są przedstawienia sarkofagowe, w których na płaskorzeźbach przedstawiany jest ze zwojem w ręku zarówno Chrystus jak i apostołowie. Według znawców zwoj księgi w sztuce starochrześcijańskiej jest symbolem prawa Bożego lub nauki wiary.

Św. Piotr pochodził z Kafarnaum w Galilei, z zawodu był rybakiem. Przywołany został do grona apostołów przez Jezusa wraz z braćmi św. Andrzejem i św. Filipem. Pan Jezus obiecał św. Piotrowi, że uczyni go głową Kościoła. Zmienił mu imię z Szymona na *Kefas*, *Petrus* (*petra* – opoka, skała), co oznaczało, że ma w stosunku do niego szczególne zamiary. Po cudownym połowie ryb, zapowiedział mu „(...) odtąd już ludzi łowić będziesz”. „Jesteś Opoką, a na tej Opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go. I tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego”. Oznaczyło to, że otrzyma najwyższą władzę



Krzyż cmentarny

w Kościele, władzę prawodawczą „A cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebiosach, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebiosach”.

Piotr od samego początku rządził Kościołem i nauczał. Prześladowany w Jerozolimie i Rzymie, odwiedzał kościoły na wschodzie. Poniósł śmierć po powrocie do Rzymu w czasach panowania Nerona. Został ukrzyżowany na odwróconym krzyżu, głową w dół w 67 r. na arenie jednego z największych cyrków rzymskich. Jego ciało wyniesiono za mury Koloseum i złożono w małym grobowcu na zboczu wzgórza Watykańskiego. Niemal 300 lat później, cesarz Konstantyn zarządził aby w tym miejscu zbudowano kościół. Przez wieki miejsce pochówku św. Piotra było wskazywane jedynie według tradycji. Po przeprowadzonych w 1932 roku badaniach i odkryciach, w 1968 r. papież zdecydował się ogłosić, że to właśnie tam, w jednym z niewielkich grobowców znajdują się prawdziwe szczątki apostoła. Nad jego grobem wznosi się potężna bazylika – pomnik chwały św. Piotra.



Św. Piotr

1 – tablica nagrobna. Na niej pisana po polsku inskrypcja, nazwisko i niepełna jedna z dat: *Aldokia Mężykowska, żona leśniczego 1876 – 19.6.*

1 – krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca.

Na krzyżu niewielki, metalowy odlew postaci Ukrzyżowanego, którego głowa skłoniiona jest nietypowo, bo na lewe ramię. Na czołowej ścianie zwieńczonego trójkątnym tympanonem cokołu, znajduje się kuta wgłębnie, nieco zwietrzała wnęka z pisanim cyrylicą tekstem.

1 - krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca.

Na wykonanym w postaci drzewa krzyżu, znajduje się kamienna, pełnoplastyczna rzeźba postaci Ukrzyżowanego. Piramidalny cokół został zakomponowany w postaci ułożonych, obrobionych na „dziko” kamieni. Na jego czołowej ścianie znajduje się przeszklona, nieczytelna, półkuliście zwieńczona wnęka na inskrypcję. Obiekt zapewne z okresu międzywojennego, postać Jezusa wskazuje, że został wykonany zapewne

w miejskim zakładzie kamieniarskim.

2 – krzyże z piaskowca zniszczone. Na jednym z nich łaciński skrót napisu: *INRI*.

1 – cokół z piaskowca, data 1926.

1 – cokół z piaskowca, podstawa krzyża z piaskowca. Obiekt uszkodzony, inskrypcja pisana cyrylicą, data 1942.



Krzyż cmentarny

Krzyże żeliwne

1 - cokół z piaskowca, podstawa krzyża żeliwnego, data **1883**.

1 – krzyż łaciński żeliwny z trójlistnie zakończonymi ramionami. Na cokole z piaskowca ryty wgłębnie relief krzyża łacińskiego oraz data **1886**.

1 – krzyż łaciński żeliwny na cokole z piaskowca. Krzyż ma ozdobnie zakończone ramiona. U jego podstawy, na styku z cokolem znajduje się żeliwny odlew aniołków. Wykonany przez ludowego kamieniarza cokół, zwieńczony jest nadwieszeniem, które z frontu zostało podcięte półkami. Jest szerszy dołem i lekko zwęża się ku górze. Na jego czołowej ścianie znajduje się wykuty wgłębnie obrys krzyża prawosławnego oraz data **1889**.

1- krzyż laciński żeliwny na cokole z piaskowca

Piękny krzyż skomponowany został w postaci „drzewa życia”. Na krzyżu umieszczony jest żeliwny odlew postaci Ukrzyżowanego, a w dolnej części dwóch modlących się, stojących postaci. Zarówno Bogurodzica jak też św. Jan Ewangelista odziani są w długie, bogato drapowane szaty. Maria przedstawiona została frontalnie, z lekko sklonioną w lewą stronę głową, ze spływającymi na ramiona długimi włosami. Odziana jest w długą, spływającą w obfitych fałdach do ziemi, przepasaną w pasie suknię, spod której dołem nieznacznie wystają jej białe stopy. Na ramiona ma nałożony, spięty na piersi agrafą obszerny płaszcz - himation. Jej skrzyżowane na piersi w geście modlitwy ręce, mają dłonie zwrócone wewnętrzzną stroną do ciała. Po przeciwnej stronie krzyża stoi ustawiony bokiem, ze zwróconą w kierunku krzyża twarzą, św. Jan Ewangelista.



Krzyż z 1889 r. - „Drzewo życia”

W dolnej części krzyża znajduje się wsparta na cokole, duża, żeliwna plakieta, (około 90 cm wysokości).

W dolnej części ma umieszczoną trupa czaszkę z pischelami Adam, oraz kwiaty i owocniki maku. Mak symbolizuje noc, sen, marzenie senne i ciszę. Jest też jednym z symboli Zmartwychwstania i czystości. Owoce są dopełnieniem rozwoju rośliny, co symbolicznie przenosi się na rodzaj ludzki. W ten sposób przedstawione Ukrzyżowanie z symbolicznymi elementami sugeruje, że Chrystus nie umarł, a jedynie zasnął.

Także znajdujące się na plakiecie kości niosą ważne przesłanie. Według tradycji krzyż Chrystusowy stanął na Gólgocie w miejscu grobu Adama. Podczas Męki Chrystusa nastąpiło zmażanie grzechu z rodzaju ludzkiego poprzez metaforyczne obmycie kości praojca, krwią z ran ukrzyżowanego Chrystusa. Kiedy w godzinie Męki Zbawiciel oddał ducha, rozpęł się kamień, pod którym znajdowała się głowa Adamowa. Przez powstałą szczelinę spłynęła krew i woda z boku Pańskiego na głowę Prarodzica i zmyła wszystkie przestępstwa rodu ludzkiego. Śmierć, którą Adam sprowadził na świat, została pokonana przez ofiarę Chrystusa. Czaszka jest jednocześnie aluzją triumfu nad śmiercią.

Taka sama żeliwna plakieta „Pasja II” znajduje się na obiektach w Hańczowej (nr 44 – 23), oraz w Wysowej (nr 43 – 13). Wykonany z piaskowca magurskiego cokół został w zwieńczeniu ozdobiony motywem czterech tzw. „rybich husek”. Na jego czołowej ścianie znajduje się kuty wgłębnie relief krzyża prawosławnego oraz data **1889**.

1 - krzyż żeliwny.

Na krzyżu pisana po polsku inskrypcja o treści: *”Tu spoczywa Magdalena z Danowskich Markowicz”*.

Ażurowy, piękny krzyż, (z uszkodzonym prawym ramieniem) ozdobiony jest roślinnymi motywami, w tym kwiatami. Na krzyżu żeliwny odlew postaci Ukrzyżowanego z wysoko uniesionymi do góry rękoma, z rozwartymi palcami dłoni. Głowa Chrystusa skloniona jest na prawe ramię. Przepasujące biodra, zawiązane na prawym boku perisonium, składa się ze sznura i materiału, który został na niego założony zasłaniając lewe, a odsłaniając prawe udo. Stopy Jezusa są przybite według ikonografii wschodniej dwoma gwoździami, jedna obok drugiej. Powyżej Jezusa, w miejscu skrzyżowania ramion znajduje się odlew głowy dziecka - aniołka.



Krzyż M. Markowicz

Poniżej stóp Zbawiciela jest zakomponowany feston w postaci chusty. Obiekt pochodzi z końca XIX wieku.

1 – krzyż prawosławny żeliwny na cokole z piaskowca. Cokół nietypowy, przewężony w środkowej części, wykonany zapewne w wiejskim ośrodku kamieniarskim. Na krzyżu żeliwny odlew (wyplaszczony), ukazanej frontalnie, rozciągniętej pomiędzy długim a ukośnym ramieniem postaci Ukrzyżowanego. Jego głowa jest skloniona na prawe ramię i otoczona kolistym nimbem. Poziomo rozpięte ramiona Chrystusa zakończone są rozwartymi palcami dłoni. Jego biodra przepasuje związane na prawym boku, drapowane w poprzeczne fałdy perizonium. Jeden koniec materiału jest przełożony z przodu. Ułożone obok siebie stopy według ikonografii wschodniej, przybite są dwoma gwoździami. Wyraźnie widoczne są w nich wystające główki gwoździ. Na najwyższym ramieniu krzyża znajdują się cyrylicykie inicjały *INJI*. Obok przybitych do krzyża dłoni, znajdują

się litery *IC* i *XC*, będące skrótem imienia Jezus Chrystus. Poniżej Ukrzyżowanego znajduje się okrągła, żeliwna, zdobiona motywem roślinnym na obwodzie tarcza inskrypcyjna z informacją, iż jest to nagrobek Symeona Andrejczina (1881 – 1899) i że ufundowała go bratu siostra Pelagia w **1904 r.**



Krzyż z XIX w.

1- krzyż łaciński żeliwny, na cokole z piaskowca. Powierzchnia krzyża pokryta jest roślinnym motywem. Na krzyżu żeliwny odlew postaci Ukrzyżowanego, nad którym znajduje się medalion z rzeźbą twarzy Jezusa. Ponad nim, na *titulusie* znajduje się łaciński skrót *INRI*. Poniżej stóp Jezusa znajduje się owalna, pozbawiona treści tablica inskrypcyjna, natomiast u podstawy krzyża żeliwna, flankowana pilastrami, neorenesansowa plakieta, z kłęczącym pośrodku aniołem. W jej górnej części znajdują się dwa aniołki, z których jeden trzyma wysoko uniesiony nad głową kielich a drugi wieniec. Obiekt z końca XIX wieku.

1 – krzyż prawosławny żeliwny na cokole z piaskowca.

2 – krzyże łacińskie żeliwne na cokole z piaskowca.

Na cmentarzu znajduje się także grupa współczesnych grobowców. Na jednym z nich, we wnęce, została umieszczona drewniana rzeźba Chrystusa Frasobliwego.



Grobowiec

Nr 45 – 17 Cmentarz z I wojny światowej nr 57.

Projekt Dušan Jurkovič. Okręg cmentarny nr I Żmigród. Na cmentarzu pochowanych¹²⁷ zostało razem 59 żołnierzy z armii austriackiej i rosyjskiej. Wśród nich jest 46 żołnierzy z armii austro-węgierskiej i 13 żołnierzy z armii rosyjskiej. Znane są niemalże wszystkie nazwiska żołnierzy armii austriackiej oraz dwa nazwiska żołnierzy armii rosyjskiej. Na przylegającym do cmentarza wojennego cmentarzu wiejskim został pochowany zmarły

127. Pochowani i jednostki wojskowe za: Duda Oktawian: *Cmentarze I wojny światowej w Galicji Zachodniej.*



Uście Gorlickie - cmentarz nr 57

20.09. 1917 r. żołnierz – robotnik, zatrudniony prawdopodobnie przy budowie nekropoli Andreas Turek z jednostki **L.Arb.Abt.1.K** (**L** - żołnierz obrony krajowej, **Arb** - arbeiter tj. robotnik, **Abt.1.** abteilung tj. oddziału, **1.K.** – **1 Komp.** – 1. kompani). Pochowani na cmentarzu żołnierze polegli w toczonych na tym terenie walkach, głównie pod koniec marca i na początku czerwca 1915 r. w okolicach Uścia Gorlickiego, Kwiatonia, Hańczowej i Skwirtnego. Ponadto chowano tu zmarłych w znajdującym się na terenie Uścia Gorlickiego przyfrontowym szpitalu (lazarecie).

Mogiły w czasie założenia cmentarza: 2 groby zbiorowe i 45 pojedynczych.

Austriacy (żołnierze armii austriackiej):

KUK HEER Cesarsko – Królewska Armia Czynna.

I R – Infanterie Regiment – Pułk Piechoty.

Pułków Piechoty:

Nr **36** sformowanego w 95 % z Czechów. Jego rejonem uzupełnień (miejszem rekrutacji) była Mladá Boleslav (Jungbunzlau), a miastem garnizonowym Bruneck.

Nr **59** sformowanego głównie z Niemców z Salzburga.

Nr **87**

Nr **95** sformowanego w około 20 % z Polaków i 70% Ukraińców, którego rejonem rekrutacji był Czortków.

T.K.J.R. – Troler Kaiser Jäger Regiment – Tyrolski Pułk Strzelców Cesarskich

T.K.J.R. Nr **1., 3., 4.** We wszystkich wymienionych tu pułkach Niemcy stanowili ok. 60% stanu osobowego, natomiast Włosi 38%. Rejonem uzupełnień (rekrutacji) Włochów był Innsbruck, Brixen (Bressanone), Trientu (Trydent). Wśród żołnierzy można spotkać niemiecko i włosko brzmiące imiona i nazwiska np. z T.K.J.R. 1 - Karl Wizinger, Adolf Pfaltz, Pietro Santoni, Felixe Conci, z T.K.J.R. 3 - Franz Mayer, Michele Dellagiacomo, a z T.K.J.R. 4 Batta Delazer.

F.B.J. Nr **20.** Feld Jäger Baone - Batalion Strzelców Polowych.

S.B. Nr **6.** Sappeur Batalion – Batalion Saperów.

F.K.R. Nr.**5.** Feld Kanonen Regiment -Pułk Armat Polowych

D.R. Nr. 10. Dragoner Regiment Pułk Dragonów.

K.K. Landwehr – Cesarsko – Królewska Obrona Krajowa (austriacka).

RSch.R.2 (lub **Reit.Sch.R.2.**) Reiter – Schütze Regiment – Pułk Strzelców Konnych Nr 2. (leutnant Erwin Matejčić)

SchR Nr 10 – Schützen Regiment – Pułk Strzelców.

Znane są dwa nazwiska pochowanych żołnierzy armii rosyjskiej. Jednym z nich jest Fiodor Iłja Frasicik z 96 Pułku Piechoty a drugim Paul Suchaew z Pułku Dragonów (D.R.) nr 10

Wpisany w prostokąt rzut cmentarza ma nieregularne boki. Rolę elementu centralnego pełnią nim wykonana z ciosów piaskowca, mająca kształt rozwartego trójkąta „ściana pomnikowa”. Przed „ścianą” na prostopadłościennym, wykonany z piaskowca cokole, ustawiony został ozdobny, drewniany krzyż laciński. Nakrywa go wpisany w okrąg blaszany daszek, który zdobiony został z frontu i z tyłu, barokowym lambrekinem z geometrycznymi motywami oraz wystającymi na końcach ramion metalowymi pazdurami. Ułożony w cyklopowo – poligonalny wzór mur cmentarza, nakryty jest betonowym daszkiem. Połączone w nim cementową zaprawą ciosy piaskowca, mają obrobione „na dziko” lica.

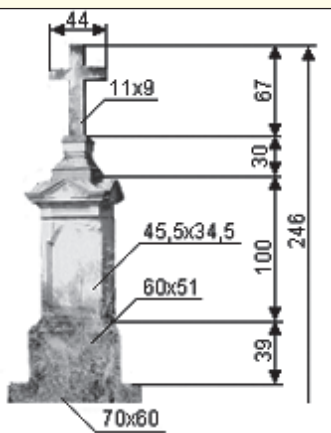
W kamiennym murze stanowiącym wschodni bok cmentarnego ogrodzenia, znajduje się duża, mająca nieregularny kształt kamienna płyta, z obrobionym na gładko licem (może w zamysle projektanta miał tu być napis inskrypcyjny?).

Od strony zachodniej, tj. od strony przebiegającej obok szosy, ogrodzenie cmentarza zostało wykonane w postaci drewnianego płotku, rozciągniętego pomiędzy murowanymi z ciosów piaskowca kamiennymi słupami.

Mogily na cmentarzu ułożone są w równoległych rzędach, a znaczą je drewniane, nakryte półkolistymi, blaszanymi daszkami niewielkie krzyże lacińskie. Starannie utrzymany cmentarz znajduje się pod opieką Urzędu Gminy w Uściu Gorlickim. Całość otaczają rosnące wokół drzewa liściaste.

Cmentarz znajduje się przy głównej, prowadzącej z Uścia Gorlickiego do Ropy szosie, ok. 400 m od centrum miejscowości, przy wiejskim cmentarzu parafialnym.

Nr 45 – 18 Krzyż przydrożny laciński, betonowy, na cokole z piaskowca.



Betonowy krzyż laciński został wykonany zapewne w okresie późniejszym niż cokół, którego autorem był prawdopodobnie W. Serwoński. Podstawa cokołu oraz pozostałe jego fragmenty wykończone zostały ozdobnym gzymsem. Na jego czołowej ścianie znajduje się płytka blenda w której znajdowała się niegdyś obecnie zwietrzała płasko-rzeźba. Poniżej pisany cyrylicą fundator „Kowalczyk”.

Cokół zwieńczony jest wysuniętym przed lico „czterotypanonowym” daszkiem

z obiegającym go ozdobnym profilowaniem. Powyżej znajduje się czworoboczna wieżyczka z dzwonowatym hełmem

Rosnące niegdyś obok krzyża zarośla zostały wycięte. Krzyż znajduje się obok głównej drogi prowadzącej z Uścia Gorlickiego do Ropy.

Nr 45 – 19 Kapliczka, przydrożna domkowa.

Kapliczka została zbudowana na planie kwadratu o bokach zewnętrznych 2.90m x 2.90m. Grubość jej murów wynosi ok. 30cm. Wysokość kamiennych, otynkowanych i pobielonych wapnem na biało ścian zewnętrznych, od podstawy do dachu wynosi 2.80m. Ściany zwieńczone są górą gładkimi, półkolistymi zamkniętymi tympanonami. Dołem „tympanon” opiera się na gzymsie obiegającym kapliczkę dookoła, wystającym przed lico ścian. W tympanonie czołowej ściany znajduje się prostokątna, obecnie pusta wnęka na niewielki obraz. We frontowej, ustawionej na wschód ścianie, znajduje się łukiem odcinkowym zwieńczony otwór wejściowy mający 1.22m szerokości i 1.55m wysokości. Całość nakryta jest blaszanym dachem z kopulastym hełmem, nad którym umieszczona została baniasta kopułka z ażurowym, wykonanym z metalowych płaskowników krzyżem prawosławnym. Wewnątrz znajduje się betonowa posadzka, a górą kolebkowe sklepienie.



Kapliczka nr 45-19

W wewnętrznych bocznych ścianach wykonane zostały płytkie wnęki. Na wprost wejścia znajduje się obraz Zmartwychwstanie Chrystusa, a na ścianach reprodukcje innych obrazów.

37. Oderne

Wieś, obecnie przysiółek Uścia Gorlickiego położony w dolinie Oderniańskiego Potoku. Zabudowania Odernego znajdują się w dolinie obok drogi z Uścia Gorlickiego do Nowicy, oraz na otaczających dolinę zboczach i wzniesieniach górskich na wysokości od 440 m n.p.m. do 610 m n.p.m. Układ zabudowy osady jest rozrzucony, co jest pozostałością po pierwotnym osadnictwie powstałym w XIX w., kiedy na tereny powstałe po lasach wyciętych dla potrzeb pracującej tu huty szkła, staraniem Franciszka Trzecieckiego sprowadzono osadników.



Oderne

Gospodarstwa położone w dolinie, w centrum wsi, otoczone są od północy łagodnym waleń górskim o nazwie Wierch (619m). Jego szczytowe partie, na których usytuowana jest grupa zabudowań obecnego przysiółka Nowicy, noszą nazwę Czerteż.

Od wschodu nad doliną wznosi się Kiczera (583m n.p.m.) zwana też Dzielec z opadającymi w dół stokami o nazwach Kiczera, Spalone i Pod Kiczerką. Od zachodu otoczona jest bezimiennymi wzgórzami o wysokości ok. 565 m n.p.m. ze stokami Kamienny Horbek i Czerwona Górka oraz tzw. kunkowskim lasem, w których wyróżniają się opadające w kierunku doliny stoki o nazwie Zameczek oraz na północ od niego położone tereny nazywane Zagaj (Zalinia).

Istnieje kilka wersji mówiących o pochodzeniu nazwy Oderne. Jedna z nich wywodzi ją od staropolskiego „*derwa*” = drwa czyli drewna¹²⁸, które było wykorzystywane w pracującej tu niegdyś hucie szkła. Inna wersja sugeruje, że nazwa wsi Oderne pochodzi od nazwy płynącego przez wieś potoku nazywanego w dawnych wiekach *Odrzyn*, *Odryny* lub od podobnej, wymienianej w 1359 r. w dokumencie króla Kazimierza Wielkiego na rzecz Jana Gładysza jako

128. Topolski Tadeusz Romuald, Nazwy miejscowe Beskidu Gorlickiego.

*Odrsin*¹²⁹. Nazwa potoku Odrzyn, Odryny lub *Odrsin* ma związek z wartkim prądem, (nurtem) potoku, który odzierał (niszczył) brzegi zbczy¹³⁰.

Nie jest wykluczone, że wspomniany potok ma nazwę wywodzącą się od wspomnianego staropolskiego „*derwa*”¹³¹, a jego nazwa przełożyła się później na zabudowania.

Słowniczek niektórych nazw występujących w Odernem.

Kiczera – od rum. „*chicera*” = wzgórze, tak nazywa się porośniętą lasem górę z gołym wierzchołkiem.

Spalone – takim określeniem nazwano miejsce po spalonym lesie lub może po wypalonym zrzebie.

Zameczek – tak nazywano dawniej odosobnioną, otoczoną lasami enklawę rolną (obecnie są to zarośla).

Zagaj (ob. **Zalinia**) – zagaj to zagajnik. Druga, używana obecnie nazwa „*Zalinia*” ma związek z kształtem granicy leśnej: las ciągnie się prostą linią. Natomiast słowo „*linia*” w słownictwie ludowym oznacza nie tylko linię ale dosłownie granicę. Wiec „*zalinia*” to teren położony za linią czyli „za granicą”

Oderne, obecny przysiółek Uścia Gorlickiego występuje pod nazwą „Oderny” w XVII wiecznym utworze „*Inwentarz podgórskich majątności*,” którego autorem jest najwybitniejszy poeta doby baroku i pisarz, a zarazem właściciel okolicznych miejscowości Wacław Potocki¹³². Od dawien dawna była to jedna z kilkunastu enklaw zamieszkałych przez polskich osadników na terenach Łemkowszczyzny. Potwierdzeniem jest to, że Oderne rozwinęło się jako przysiółek przy hucie szkła, a w tego typu przedsiębiorstwach zatrudniani byli głównie Polacy. Wyroby z huty w Odernem cieszyły się dużym powodzeniem¹³³ zapewne już w XVII w.

W kolejnych wiekach w okolicach huty wycięto na jej potrzeby około 200 ha lasów. Dzięki temu powstały nowe tereny pod uprawę i hodowlę. Na nie właściciele ogromnych latyfundii

129. Taką wersję nazwy podaje J. Czajkowski [w:] *Dzieje osadnictwa historycznego na Podkarpaciu*, przypis 135, s. 120, stwierdzając, że nazwa potoku *Odrsin*, podobnie jak cała grupa innych wymieniana obok niego w przywileju króla Kazimierza Wielkiego na rzecz Jana Gładysza, jest polskiego pochodzenia.

130. J. Rieger. *Toponomastyka* (...) s.122 i 150.

131. Oderne spotykane jest także w innych częściach Beskidu Niskiego. Taką nazwę nosi tak jak tu, polski przysiółek wsi Krempna. Natomiast potok o nazwie Odrzyn przepływa przez wieś Prusiek.

132. Wacław Potocki, *Ogród fraszek*, cz. I. Lwów 1907: „*Inwentarz podgórskich majątności*.”

Patrz także: Andrzej Ćmiech, *Osobliwości i miejsca Ziemi Bieckiej w poezji Wacława Potockiego podstarościego bieckiego*. Gorlice 2007, s. 133, gdzie obok nas interesującej, wymieniane są także inne miejscowości cyt: (...) „*Golisz i Ptaszkowa, Oderny z Derepczynem, Kudbrzyn, Zyndranowa*” (...).

133. J. Czajkowski, *Studia nad Łemkowszczyzną*. M. B. L w Sanoku, Sanok 1999, str. 13, podaje datę pojawienia się po raz pierwszy w pisanych źródłach Odernego. Nastąpiło to w 1694 roku. Ten sam autor na str. 92 sugeruje że przysiółek wyrósł z huty szkła, powołując się dodatkowo na przytoczony wcześniej napisany przez Wacława Potockiego *Ogród fraszek*. cz. I. Lwów 1907 „*Inwentarz podgórskich majątności*”. Rodzina Potockich była w posiadaniu okolicznych miejscowości w tym graniczącej z Odernem Nowicy, więc wydaje się zasadnym twierdzenie, że *Inwentarz* (...) dotyczył właśnie tej osady, nie zaś przysiółka Krepnej. Nie jest wykluczone że istniejąca wcześniej huta szkła mogła przestać funkcjonować na jakiś czas i została ponownie uruchomiona w wieku XIX.

O tym że Oderne powstało w XVII w. i że istniała tam huta szkła pisze J. Czajkowski także w: *Dzieje osadnictwa historycznego na Podkarpaciu* [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*. Sanok 19995 na s. 141.

Są też sugestie mówiące, że wymieniane przez poetę w XVII wieku Oderne nie jest Odernym k. Uścia Gorlickiego. Np. Adam Baniak „*Urocz to polski zakątek, owo Oderne*.” [w:] *Magury* '06 s. 75, sugeruje, że nazwa Oderny wymieniana przez W. Potockiego nie dotyczy tej osady. Jeżeli nie tej, to gdzie miałyby być taka miejscowość w ówczesnej Ziemi Bieckiej.

w Uściu Gorlickim tj. Trzeciecy, Miłkowscy i Stawiarscy sprowadzali w XIX w. kolejnych polskich osadników. Jednym z pierwszych odnotowanych członków rodziny Trzecieckich był właściciel majątku w Polance k. Krosna, współpracownik m. in. I. Łukasiewicza Tytus Trzeciecki. Stwierdza się, że był on założycielem kopalni rudy żelaznej oraz huty szkła w Uściu Ruskim (ob. Uściu Gorlickim).

By zachęcić osadników do przybycia na te tereny, Franciszek Trzeciecki ogłosił, iż daje nie tylko ziemię pod uprawę, ale dodatkowo także inne przywileje, w tym drzewo na chałupę. Spowodowało to napływ w te strony polskich kolonistów. Ponadto właściciele wsi przez szereg lat płacili za nowych osadników podatki gruntowe.

W ten sposób nastąpiło rozbudowanie Odernego. Początkowo dzierżawę gruntów mieszkańcy odbierali pracując w hucie, a gdy przestała funkcjonować - na pańskim polu. Ten rodzaj zobowiązania w postaci swoistej pańszczyzny istniał tu podobno jeszcze na początku XX wieku. Wiadomo, że zakład działał jeszcze w 1874 roku i zatrudniał wówczas 20 osób. Wśród zatrudnionych w hucie pracowników wymieniani byli Polacy, Niemcy i Czesi. Wytwarzano w nim szkło szybowe i artykuły szklane codziennego użytku. Przez jakiś czas właścicielką huty szkła w Odernem była Magdalena Miłkowska, córka przemysłowca naftowego Tytusa Trzecieckiego, właściciela Polanki k. Krosna. W tym czasie zakład produkował różne elementy szklane, wśród których były szkiełka i zbiorniki do lamp naftowych, dla uczonego i wynalazcy - Ignacego Łukaszewicza, który prowadził wówczas w Gorlicach prace badawcze nad destylacją ropy naftowej. Po likwidacji huty Oderne przekształciło się w osadę rolniczą typu przysiółkowego.

Na to, że Oderne zasiedlono późno i powstało dopiero w XIX w. brak przekonywujących dowodów.

Przed I wojną światową w Odernem działała patriotyczna organizacja wojskowa przygotowująca rekrutów do oddziałów legionowych. Były to zapewne drużyny powiązane z gorlickim „Sokołem”, którego jednym z założycieli i honorowym prezesem był Edward hr. Miłkowski. Był on jednocześnie jednym ze współwłaścicieli Uścia Gorlickiego. Edward Miłkowski (pełnił też urząd marszałka Rady Powiatowej w Gorlicach) był obok Władysława Płockiego (właściciela położonej k. Gorlic Ropicy Dolnej) oraz członka władz powstańczych Wojciecha Biechońskiego (późniejszego burmistrza Gorlic) i jednym z organizatorów i czynnych uczestników powstania styczniowego 1863 – 1864.

W 1914 roku do Legionów Polskich zgłosiło się z Odernego i sąsiedniego Czerteża (przys. Nowicy) kilkunastu młodych mieszkańców. Wrócił tylko jeden – Eugeniusz Karlak. W 1947 roku Łemków z Nowicy oraz i z usytuowanego na grzbiecie wzniesienia przysiółka Nowicy o nazwie Czerteż wysiedlono na zachód Polski. Wśród wysiedlonych znalazł się też legionista Eugeniusz Karlak.

Przed II wojną w Odernem było 120 domów. Czynna była wówczas karczma Żyda - Teofila.

Do 1972 roku funkcjonowała w Odernem szkoła, której budynek znajdował się w dolinie obok skrzyżowania dróg w centrum miejscowości. Do tego okresu czasu czynny był tu sklep. W 1975 roku Oderne zamieszkiwało 80 mieszkańców, a w 1990 liczyło 30 zagród.

W 1998 roku wykonana została asfaltowa droga do skrzyżowania w pobliżu dawnego budynku szkoły. Od tego miejsca na wierzchowinę o nazwie Czerteż wykonano tzw. „smółkę”. W 2004 roku wykonano kolejny odcinek drogi asfaltowej tj od krzyżówki przy dawnej szkole w centrum do przebiegającej przez Kamienny Horbek i Czerwoną Górę drogi Uście Gorlickie – Kunkowa.

Cisza, bogactwo lasów, nieduża odległość od Zalewu Klimkowskiego sprawia, że Oderne jest miejscowością atrakcyjną turystycznie. Zwraca uwagę duża liczba budowanych

w Odernem ostatnich latach domów zarówno murowanych jak też drewnianych, głównie letniskowych. Działają wyróżniane w konkursach i zdobywające pierwsze nagrody w przeglądach regionalnych i o znaczeniu szerszym gospodarstwa agroturystyczne. W kategorii „Agroturystyka” gospodarstwo „Pod Złotą Wieczę”, zajęło w 2006 r. I miejsce w Plebiscycie Wielkie Odkrywanie Małopolski i I miejsce w konkursie Wypoczynek z naturą na ziemi gorlickiej.

Inwentaryzacja obiektów.

Nr 37 – 1 Krzyż przydrożny łaćski, drewniany.

Na krzyżu metalowy odlew postaci Ukrzyżowanego. Jego skloniona na prawą stronę głowa opada jednocześnie do przodu, na pierś. Uniesione w górę i przybite do poprzecznej belki dłonie mają zaciśnięte palce. Bogate perizonium Jezusa jest spięte z tyłu na prawym biodrze. Zgięte w kolanach ułożone obok siebie nogi, mają stopy przybite jedna obok drugiej dwoma gwoździami. Wysokość postaci Jezusa wynosi 41.5 cm (bez ramion), natomiast ramiona mają rozpiętość 33,5 cm. Krzyż nakryty jest półkolistym, drewnianym, pobitym poziomo ułożonymi gontami, podkwiastym daszkiem. Z frontu widoczna jest tworząca jego konstrukcję, wycięta w kształcie dachu deska. Tyl- na płaszczyzna utworzona przez krawędź daszku, zamknięta jest pionowym, górą dopasowanym do wklęsło-wypukłego kształtu nakrycia deskowaniem, które w dolnej części zostało podcięte łagodnymi łukami. Z tyłu krzyża wyryte są łaćskie litery „MCML”(1950), informujące kiedy krzyż ten został postawiony.

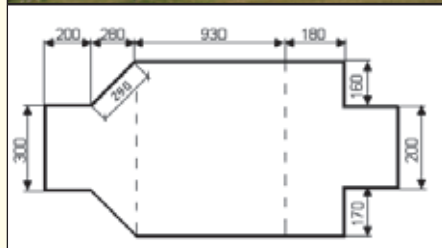
Wg miejscowych informatorów pierwszy, stojący w tym miejscu krzyż został ufundowany około 1900 roku przez miejscowego gospodarza o nazwisku Jan Dymaj. Intencją fundacji było podzięko-

wanie za udany zakup gruntu rolnego położonego nieopodal. Po znajdującą się na krzyżu figurkę Ukrzyżowanego, fundator miał podobno udać się na piechotę aż do Jasła. Obecny stojący na tym samym miejscu krzyż drewniany postawił Piotr Turek. Piotr i Stanisław Turek służyli w armii austriackiej. W czasie I wojny światowej Piotr dostał się do rosyjskiej niewoli, w której przebywał przez 6 lat. Jeńców wywieziono na daleką Syberię, gdzie żołnierze - więźniowie z uwagi na ogromne, pozbawione ludzi przestrzenie, nie byli zbyt pilnie strzeżeni. W niewoli poznał późniejszego swego teścia, pochodzącego z Raclawic Romana (Józefa?) Przepiórkę. Wspólnie podjęli decyzję o ucieczce z obozu. Po wydostaniu się z obozu, wyruszyli na piechotę w kierunku rodzinnych domów. Po drodze od czasu do czasu musieli się zatrzymywać, aby zarobić na jedzenie. Marsz w rodzinne strony zajął im 2 lata. Roman Przepiórka zmarł w czasie trwania II wojny światowej w 1941 roku. Stanisław Turek, syn Piotra, ojciec obecnego gospodarza przeżył 53 lata. Zmarł w Odernem i spoczywa na miejscowym cmentarzu.



Nr 37 – 2 Kościół rzymskokatolicki p.w. Św. Stanisława Biskupa i Męczennika. (święto 8 maja). Obecnie jest to świątynia filialna rzymsko-katolickiej parafii w Uściu Gorlickim.

Św. Stanisław, biskup krakowski, męczennik, jest wraz z Najświętszą Marią Panną Królową Polski i św. Wojciechem głównym patronem Polski.



Oderne - kościół

Urodził się w Szczepanowie k. Bochni, studiował teologię w Liège w Belgii. Pomiedzy biskupem Stanisławem Szczepanowskim, a królem Bolesławem Śmiałym, doszło do konfliktu. Król miał się dopuścić gwałtów i bezprawia wobec poddanych w czasie trwania tzw. drugiej wyprawy kijowskiej, za co biskup Stanisław rzucił na niego kłtwę. Bolesław Śmiały uznał to za zdradę i skazał biskupa na karę „obcięcia członków”¹³⁴. Jego dramatyczna śmierć nastąpiła 11 kwietnia 1079 roku podczas sprawowania mszy św. w kościele na Skałce. W wyniku tych tragicznych wydarzeń Bolesław Śmiały stracił królestwo i zmuszony był opuścić kraj, a zmarł w 1081 roku jako pokutnik w Osiaku w Karyntii (Austria). Biskup początkowo został pochowany na Skałce, a 10 lat później został uroczystie przeniesiony na Wawel. Św. Stanisław został kanonizowany w 1253 r. w bazylice św. Franciszka w Asyżu przez papieża Innocentego IV. Tam też w bazylice dolnej znajduje się pa-

amiętka po tym wydarzeniu tzw. konfesja św. Stanisława, z freskami m.in. związanymi z postacią świętego. W Polsce główne uroczystości związane z wyniesieniem go na ołtarze odbyły się w Krakowie z udziałem panującej wówczas pary królewskiej Bolesława Wstydlivego i św. Kingi (Kunegundy).

W rok po kanonizacji, 8 maja 1254 roku, odbyły się uroczystości nazywane „złożeniem” relikwii św. Stanisława, które zostały wcześniej bo w 1184 r., przeniesione z kościoła św. Michała i Stanisława na Skałce na środek katedry na Wawelu.

W bazylice archikatedralnej śś. Wacława i Stanisława, w Katedrze Królewskiej na Wawelu, w miejscu grobu znajduje się konfesja św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Wykonana została w XVII w. w postaci baldachimowego, wolno stojącego ołtarza. Mauzoleum świętego Stanisława zwane jest Ołtarzem Ojczyzny i od stuleci odgrywa bardzo ważną rolę w życiu i historii Polski. W miejscu tym byli koronowani królowie, którzy także często przy grobie świętego jako dziękczynne wotum składali trofea wojenne. Były wśród nich sztandary krzyżackie zdobyte w bitwach pod Płowcami w 1331 r. i pod Grunwaldem w 1410 r., oraz wielka chorągiew wezra tureckiego przywieziona tu po wiktorii wiedeńskiej w roku 1683 r.

134. Istnieje też wersja mówiąca, że biskup Stanisław Szczepanowski poniósł śmierć z rąk Bolesława Wstydlivego. Zdania co do tego po czyjej stronie sporu była wina, biskupa czy króla, opinie historyków nadal są podzielone i wywołują niemalże emocje.

Najbardziej znaną pielgrzymką do grobu św. Stanisława w kościele św. Michała na Skalce, była odbywana zwykle pieszo, pielgrzymka królów polskich. Miała miejsce zawsze w wigilię obrzędów koronacyjnych. Po raz pierwszy odbył ją w 1320 r. król polski uważany za wskrzesiciela królestwa Polskiego - Władysław Łokietek. Wyjątkiem było panowanie ostatniego króla polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego, który w 1764 roku zamiast na Skalkę udał się do kościoła św. Krzyża w Warszawie, gdzie ustawiono jedynie obraz św. Stanisława.

Każdego roku w niedzielę po 8 maja, z Wawelu na Skalkę ma miejsce uroczysta procesja z relikwiami świętego. Bierze w niej udział episkopat Polski, a prymas w kazaniu porusza zwykle problemy Ojczyzny. Z okazji 750 lecia kanonizacji biskupa św. Stanisława odwiedził Polskę legat papieski ówczesny kardynał Józef Razingier, obecny papież Benedykt XVI.

Z legendy głoszącej, że po złożeniu do grobu nastąpiło cudowne zrośnięcie się posiekanych podczas zabójstwa części ciała Św. Stanisława, zrodził się niezwykle ważny dla historii Polski mit. Jego motywem było scalanie się ziem ojczystych. Powstało przekonanie, że Polska piastowska przewycięży dynastyczne rozbięcie i wróci jako państwo do jedności. Ponownie do motywu cudownego zrośnięcia się członków św. Stanisława powrócono w okresie rozbiorów. Pielgrzymujący wówczas do jego grobu Polacy modlili się o niepodległość. Tym samym biskup - męczennik stał się patronem zjednoczenia Polski, odgrywając jednocześnie ogromną rolę w kształtowaniu świadomości narodowej.

Św. Stanisław - Ojciec Ojczyzny, podobnie jak św. Jerzy w Anglii, św. Waclaw w Czechach i św. Stefan na Węgrzech jest protektorem narodo-państwowym. Przez papieża Jana Pawła II nazwany został patronem ładu moralnego.

W krakowskiej świątyni obok relikwii św. Stanisława, znajdują się także groby zasłużonych Polaków, wśród których jest Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Tadeusz Kościuszko, Józef Piłsudski i Władysław Sikorski.

Kościół w Odernem

Z życia wspólnoty kościelnej w Odernem.

Drewniany kościół w Odernem został zbudowany z drzewa modrzewiowego w 1898 roku. Fundatorką świątyni była Magdalena z Trzecieckich Miłkowska¹³⁵ (matka Zofii Stawiarskiej), ówczesna właścicielka majątków w Uściu Ruskim i Odernem. Motywem fundacji było wotum dziękczynne za spłacenie wszystkich ciężarów majątkowych, tj. uregulowanie spraw spadkowych – spłacenie zobowiązań pieniężnych wobec siostry Ludwiki i siostrzenicy Urszuli.

Uroczyste poświęcenie kościoła miało miejsce nieco później, bo dopiero 26 maja 1902 lub 1903 roku, z udziałem ks. kanonika z Ropy oraz prałata z Kobylanki. W czasie II wojny światowej mieszkańcy Odernego przeprowadzili rozbudowę kościoła dobudowując do niego zakrystię i przedsionek - kruchtę.

22 czerwca 1905 roku Oderne odwiedził ówczesny rzymskokatolicki biskup z Przemyśla ks. biskup święty Józef Sebastian Pelczar. Jego Ekscelencji towarzyszyła duża grupa du-

135. Magdalena z Trzecieckich hr. Miłkowska, herbu Strzemiona (1836 – 1906), była dziedziczką dóbr ziemskich Uście Ruskie. Była żoną Edwarda Prusa hr. Miłkowskiego herbu Ślepowron, E. Miłkowski właściciel części dóbr ziemskich m. in. Uście Ruskie, pełnił funkcję marszałka powiatu i podkomorzego Leona XIII. Był współzałożycielem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Gorlicach którego został honorowym prezesem. Ponadto współfinansował kościół p.w. Narodzenia NMP w Gorlicach. Córką Magdaleny i Edwarda była Zofia Stawiarska (1860 – 1947), a wnuczką Magdalena Dzieduszycka (1889 – 1961) z domu Miłkowska, właścicielka lasów w Uściu Gorlickim. Członkowie tej rodziny pochowani są w rodowej, neogotyckiej kaplicy na cmentarzu w Gorlicach.

chownych, a mszę świętą śpiewaną, odprawił proboszcz gorlicki. Biskup *katechizował przez pięć kwadransy dziatwę i starszych*. Miało także miejsce bierzmowanie do którego przystąpiło 66 osób¹³⁶. Biskup J.S. Pelczar prowadził prace misyjne także w innych parafiach na tym terenie, np. w 1904 r. odbył misje w Kobylance.

W czasie trwania II wojny światowej duszpasterzem w Oderne był ks. Teofil Świątek, który wraz z młodymi mieszkańcami, członkami zbrojnego podziemia AK, organizował przerzuty Polaków na Węgry.

Św. Józef Sebastian Pelczar

Józef Pelczar został ogłoszony błogosławionym przez papieża Jana Pawła II w dniu 2. 06. 1991 roku w Rzeszowie. Święty Józef Sebastian Pelczar został wyniesiony na ołtarze dnia 18 maja 2003 roku a kanonizacji dokonał papież Jan Paweł II.

Św. Józef Sebastian Pelczar urodził się Korczynnie k. Krosna 17 stycznia 1842 r. Tam też w 1848 r. rozpoczął naukę w szkole parafialnej. Od 1850 r. pobierał nauki w szkole ludowej w Rzeszowie. W 1852 roku rozpoczął naukę w rzeszowskim gimnazjum, po którego ukończeniu w 1858 roku przeniósł się do gimnazjum w Przemyślu. Tam w 1860 roku zdał celująco egzamin dojrzałości. W tym też roku podjął decyzję, że chce zostać kapłanem, a następnie został przyjęty na pierwszy rok teologii Seminarium Duchownego w Przemyślu. Był wybitnie uzdolnionym i pilnym w nauce młodzieńcem. Należy zaznaczyć, że we wszystkich przedmiotach, z których zdawał egzaminy uznawano go za ucznia wybitnego. Jako gorący patriota chciał wziąć udział w powstaniu w 1863 roku, ale został od tej myśli odwieziony przez ówczesnego rektora. Święcenia kapłańskie otrzymał 17 lipca 1864 roku w kościele katedralnym w Przemyślu. Wcześniej otrzymał specjalną dyspensę z powodu zbyt młodego wieku gdyż w myśl Soboru Trydenckiego, przepisy wymagały, by kandydat miał ukończone 24 lata życia.

Pierwszą jego kapłańską placówką parafialną był Sambor (ob. Ukraina). Tam ujawniły się przymioty jego kapłańskiej osobowości, które zjednały mu powszechną sympatię. W grudniu 1865 roku udał się na studia teologiczne do Rzymu gdzie przebywał do 1868r. Studiował tam m. in. teologię w jezuickim Collegium Romanum. Pobyt w Wiecznym Mieście i w tamtejszym Kolegium Polskim, gdzie pisał dodatkowo kronikę, wywarł ogromny wpływ na duchowość i całe jego przyszłe życie. Po powrocie do kraju pełnił posługę duszpasterską w Wojutyczach pod Samborem (ob. Ukraina) a następnie w Samborze. W 1869 roku objął obowiązki prefekta w Seminarium Duchownym w Przemyślu. W 1872 roku odbył pielgrzymkę do Ziemi Świętej.

Pracowite były także kolejne jego lata, które zaowocowały wydaniem w 1873 r. w Przemyślu jego pierwszej, a zarazem najbardziej poczytnej książki pt. „*Życie duchowne czyli doskonałość chrześcijańska*”. W 1877 r. otrzymał nominację na profesora zwyczajnego historii kościelnej i prawa kanonicznego przy Uniwersytecie Jagiellońskim.

W roku akademickim 1882/83 ks. J. Pelczar mając tytuł doktora teologii, pełnił funkcję rektora uniwersytetu. W 1883 roku położył kamień węgielny pod budowę gmachu Collegium Novum. W tym samym roku został wybrany prezesem Towarzystwa Oświaty Ludowej. Założyło ono ponad 600 czytelni, prowadziło bezpłatne wykłady dla rzemieślników i urządziło całą gamę rocznicowych obchodów narodowych. Uważał pracę społeczną i charytatywną, której oddawał się z dużym zaangażowaniem, za integralną część pracy

136. Baniak A., Uroczy to polski zakątek, owo Oderne, op. cit., s. 87 i 89.

duszpasterskiej. W środowisku krakowskim przebywał do 1899 r. Położył tam wielkie zasługi dla Uniwersytetu Jagiellońskiego, prowadził działalność naukową oraz opublikował kilka prac popularno-naukowych.

17 grudnia 1900 roku Ojciec Święty Leon XIII ustanowił bpa J.S. Pelczara ordynariuszem rozległej diecezji przemyskiej. Po przejściu jej w styczniu 1901 r. zaczął się dla niego trwający do I wojny światowej najbardziej owocny okres posługi biskupiej. Doprowadził powierzoną sobie diecezję do rozkwitu. W czasie jego pracy duszpasterskiej, w diecezji tej zwolowane były synody i wzniesiono ponad sto kościołów.

Św. J. S. Pelczar był wybitnym kaznodzieją. Starannie przygotowywał a następnie przeprowadzał kanoniczne wizytacje duchowieństwa. Kapłanów zachęcał do gorliwości apostołskiej mówiąc „*Dziś nie wystarczy zamykać swą pracę w obrębie murów kościoła czy szkoły, ale trzeba się zbliżyć do społeczeństwa z wielką wiarą i z wielką miłością. Szczególnie do maluczkich, nieszczęśliwych, opuszczonych (...)*”. Jako miłośnik historii, kultury i sztuki powołał do życia miesięcznik „Kronika Diecezji Przemyskiej”, oraz przyczynił się do powstania Muzeum Diecezjalnego i Biblioteki Diecezjalnej. Wraz z innymi zorganizował Towarzystwo św. Łukasza, które troszczyło się o odpowiedni poziom sztuki religijnej w kościołach, kaplicach i domach katolickich.

15 kwietnia 1894 roku założył Zgromadzenie Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego (sercanek). Siostry opiekują się ubogimi, chorymi, starcami i dziećmi. Ich domy zakonne działają nie tylko w Polsce, ale także we Francji, Włoszech, Stanach Zjednoczonych, Libii, Boliwii i innych krajach.

Józef Sebastian Pelczar służył także ojczyźnie, wzywając do duchowego odrodzenia narodu. W czasie I wojny światowej tworzył Komitety Opieki, które niosły pomoc rannym żołnierzom, kalekom i sierotom wojennym. Doceniając jego wkład w powstanie i rozwój Rzeczypospolitej w 1923 roku został odznaczony

Orderem Komandorskim z gwiazdą – Polonia Restituta. Za jego wstawiennictwem zanotowanych zostało wiele łask, uzdrowień i cudów. Biskup przemyski był też prałatem domowym Jęgo Świątobliwości.

Kościół w Odernem od początku pełnił funkcję rolę ważnego ośrodka życia rzymskokatolickiej ludności. W związku z tym, że rzadko zaglądali tu księżą to zwyczajowo godzinki, koronkę, czytanie Ewangelii oraz śpiewanie pieśni, prowadziła osoba świecka. Przez 30 lat zajmował się tym kościelny – Jan Baniak. W związku ze znaczną jak na tamte czasy odległością, która dzieliła Ropę od Odernego, w okresie międzywojennym posługę kapłańską sprawował tu ks. proboszcz z Wysowej - Penkala. Kapłanami, którzy pełnili posługę duszpasterską w Odernem byli m. in.: ks. Teofil Świątek, ks. Józef Toporek, ks. Roman Chabowski, ks. Michał Bugajski. Obecnie pracę duszpasterską prowadzi ks. proboszcz Czesław Kaput, którego staraniem przeprowadzono m. in. rozbudowę tego kościoła oraz wybudowano nowy kościół w Uściu Gorlickim.

Opis kościoła

Zrąb zbudowanej na wydłużonym rzucie świątyni został ustawiony na betonowym cokole. Jego ściany boczne zostały oszalowane poziomo listwami. Do wnętrza wchodzi się przez drewniane drzwi, z ozdobnie wykonanymi kutymi zawiasami. Poprzedza je balkonik z betonowymi schodami i metalowym oporęczowaniem. Szczyt nad wejściem zdobiony jest listwowaniem z motywem „słoneczka”. W bocznych ścianach umieszczone zostały oświetlające wnętrze analogicznie po 4 prostokątne, kratowane okna. Jedno okno jest w ścianie prezbiterium.



Oderne - kościół

Dach na kościele kalenicowy, łamany uskokowo i ścięty od strony prezbiterium, kształtem dostosowany został do rzutu kościoła. Na kalenicy nad częścią środkową, znajduje się ośmioboczna wieżyczka sygnaturowa zwieńczona dzwonowatym hełmem. W ostatnich latach, głównie w roku 2002, dokonano rozbudowy oraz wykonano prace remontowe i porządkujące wokół obiektu. Całość prac przeprowadzono dzięki staraniom ks. proboszcza Czesława Kaputa. W pracach uczestniczyli mieszkańcy Odernego, a wśród nich wyróżnił się Stanisław Matała. Do dawnej świątyni dobudowano od strony wejścia duży fragment, przez co została ona wydłużona o ok. 5.25 m. Na kalenicy dachu, nad przednią częścią kościoła, dobudowana została ośmioboczna wieżyczka. Kryta jest wystającym przed lico ścian ośmiobocznym, ostrosłupowym dachem. Ponadto zmienione zostało poszycie dachowe i w miejsce blachy

umieszczono gont oraz wycięte zostały rosnące obok drzewa. Przez wiele lat opiekę nad świątynią sprawowali bracia Michał i Stanisław Matała, którzy go też wyposażali. Obecnie kościołem opiekuje się rodzina Stanisława Baniaka.

Wnętrze

Strop kościoła ma kształt kolebkowy, natomiast zatarty jest, nieomal niewidoczny podział na część oltarzową - prezbiterium i nawę. Uzupełnieniem wyposażenia wnętrza są nowe, drewniane ławki. W barokowym, pochodzącym z XVIII wieku ołtarzu głównym, znajduje się obraz św. Stanisława Biskupa wskrzeszającego Piotrowina. Na czas Wielkiego Postu w ołtarzu głównym w miejsce tego obrazu, umieszczany jest drewniany krucyfiks z rzeźbą Ukrzyżowanego. Natomiast obraz z patronem świątyni umieszcza się w tym czasie na ścianie bocznej.



Oderne - oltarz główny

Ciało martwego, obnażonego Chrystusa zwisa wspierając się na nieznacznie ugiętych nogach, które zakończone są przybitymi jedna na drugą stopami. Jego ręce z zaznaczoną muskulaturą są uniesione pod dużym skosem do góry, co sprawia wrażenie że Odkupiciel bezładnie zwisa. Zakończone są dłońmi z wyprostowanymi palcami i widocznymi, wbitymi weń gwoździami. Ciało Chrystusa przepasane jest obfitym, drapowanym perizonium, zawiązanym na węzeł powyżej lewego biodra. Wyraźnie zaznaczone zostały żebra, mostek i umięśnienie

klatki piersiowej. Spokojna twarz ma wyraźnie zaznaczone rysy w tym nos, usta, wąsy oraz okalającą podbródek zwichrzoną, gęstą brodę. Zwracają uwagę Jego zamknięte oczy, co wywołuje wrażenie, że Jezus śpi. Sklonioną na prawe ramię głowę Ukrzyżowanego wieńczy plecioną z gałęzi cierniowych korona, spod której spływają na ramiona długie, faliste włosy. Ponad Jego głowę umieszczony został płasko ułożony, kolisty nimb krzyżowy.

Św. Stanisław wskrzesza Piotrowina.

„Św. Stanisław od rycerzy Piotra zakupił wieś Piotrowin. Po paru latach gdy Piotr zmarł, jego spadkobiercy zaczęli kwestionować legalność transakcji. Sprawę miał rozstrzygnąć król, który już wówczas był ponoć nieprzychylny biskupowi. Doszło jednak do cudu. Św. Stanisław wskrzesił zmarłego Piotra, przyprowadził go na obrady sądu, gdzie ten zaświadczył o legalności przeprowadzonej transakcji”.

Ponadto w kościele znajdują się obrazy Matki Bożej Nieustającej Pomocy, Świętej Rodziny, Serca Jezusa. Wśród rzeźb zwraca uwagę duża figura Matki Bożej Niepokalanie Poczętej, feretron z figurą Matki Bożej Różańcowej oraz figurka św. Franciszka z Asyżu.

W świątyni znajdują się też chorągwie, na których przedstawione zostały m.in. Matka Boża Nieustającej Pomocy, Serce Marii, św. Stanisław oraz Matka Boża Bolesna.

Zbudowana jak się wydaje jednocześnie z kościołem drewniana dzwonnica, znajdowała się pierwotnie w innym miejscu niż obecna, od strony południowej. Nakrywał ją dwuspadowy daszek. W czasie II wojny mieszkańcy Odernego schowali przed Niemcami dzwon (lub dzwony) w studni u jednego z mieszkańców. W ich miejsce dali Niemcom dzwonek z wieżyczki na szkole.

Obecnie na placu kościelnym znajduje się dzwonnica, której konstrukcja nośna została wykonana ze stalowych kątowników. Osadzone są w betonowej podstawie. Całość nakrywa umieszczony nad niewielkim dzwonem półkolisty blaszany daszek.

Dawniej kościół oraz teren wokół niego ogrodzony był drewnianym, sztachetowym płotem, w którym znajdowały się dwie bramki wejściowe. Obecnie płot został rozebrany.

Nr 37 – 3 Cmentarz wiejski.

Cmentarz wiejski w Odernem założony został przy drodze, na wschód od kościoła. Spoczywają na nim m.in. rodziny Gurbów, Turków, Święsów, Sztabów, Matułów, Kroków, Baniaków, Niemasików i Gawronów. W centralnym miejscu nekropolii znajduje się duży, laciński krzyż drewniany tzw. „gromadzki”. Znajduje się na nim jedynie kilka zabytkowych, ciekawych, nagrobków. Zdecydowana większość, bo około 70 grobowców została wykonana z lastriko natomiast krzyżami lacińskimi z żelaznych rurki oznaczonych zostało 21 grobów. Ponadto na cmentarzu znajduje się 10 nagrobnych krzyży drewnianych, 2 płyty betonowe, jedna rzeźba anioła ustawiona na nagrobku współczesnym oraz 6 mogił ziemnych.

Wszystkie nagrobki na tej nekropolii oznaczone są krzyżami lacińskimi i mają pisane w języku polskim inskrypcje. Bywa, że ich treść jest bardzo bogata jak ma to miejsce w przypadku dwuczęściowej inskrypcji na grobowcu Lucyny Pocięchy (czyt. poniżej). Wśród innych spotykamy: „Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie”, „Za dobroć jego i trud niemały przyjm go Boże do swojej chwały”, „Pokój jego duszy”, czasem epitafium zawiera cytaty z Pisma Świętego (treść oryginalna) np.: „Św. Jan 11.17 – 31 Kto we mnie wierzy, choćby i umarł żyć będzie”

(J. 11. 25 - 26). W latach osiemdziesiątych XX wieku umieszczano zwykle inskrypcje o prostszej treści typu „Boże zbaw Jego duszę”.



Oderne - św. Stanisław



Oderne - cmentarz

Na cmentarzu znajduje się m. in. grób śp. Stanisława Turka 3 V 1893 – 29 IV 1949 oraz jego żony. Na nagrobku fotografie obu osób oraz pisana po polsku inskrypcja „*Pokój Jego Duszy*”. Cmentarz uporządkowany i ogrodzony z porastającym wokół terenu grzebalnego starodrzewem lipowym, świerkowym i brzozywom.

We wnękach grobowców umieszczone zostało kilka gipsowych figurek, wśród których są 4 figurki Matki Bożej Niepokalanie Poczętej, jedna figurka Matki Bożej Różańcowej na grobie Anny Krok z ok. 1976 r., jedna rzeźba anioła, jedna figurka Najświętsze Serce Jezusa, oraz jeden nagrobek z marmuru z umieszczoną postacią Chrystusa w typie Miłosierdzia Bożego.

Najświętsze Serce Jezusa

Serce Jezusa jest w Kościele rzymskim kultem serca fizycznego Chrystusa jako symbolu miłości Zbawiciela. Z serca Chrystusa zrodził się Kościół. O kulcie Najświętszego Serca Jezusa pisał m.in. papież Pius XII w wydanej w 1956 roku encyklice: „*Serce Jezusa, bardziej niż wszystkie pozostałe członki Jego ciała, jest naturalnym znakiem i symbolem Jego nieskończonej miłości do rodzaju ludzkiego*”.

Najświętsze Serce Jezusa otaczano kultem już w XII w., ale urzędowo przez Kościół został zaaprobowany w 1765 r. Duży wpływ na to wywarły widzenia św. Małgorzaty Marii Alacoque (Marguerite - Marie Alacoque 1648 – 1690), które miały miejsce około 1674 r.

Szerzone nabożeństwo do Serca Jezusowego przez tę siostrę wizytkę, napotykało początkowo na wiele przeszkód¹³⁷. Teologiczne podstawy kultu nabożeństwa do Serca Jezusowego dał jezuita Francis Froment (zm. w 1702). W pierwszej połowie XVIII wieku Joseph de Gallifet opracował i przedstawił rzymskiej kongregacji, założenia do ustanowienia liturgicznego święta. Pod wezwaniem Serca Jezusowego powstawały liczne bractwa. W Polsce pierwsze bractwo Serca Jezusowego założono w 1706 r. przy kościele pijarów w Warszawie. Nabożeństwo propagowali szczególnie jezuici, poczynając od Kaspra Druźbickiego, który napisał wydane w roku 1687 „*Serce Jezusa metą serc stworzonych*”¹³⁸.

Duży kult spowodował, że Najświętsze Serce Jezusa zaczęto przedstawiać na obrazach. Pięć świętych ran Chrystusa tj. przebite serce oraz rany na rękach i nogach Zbawiciela, zaczęto malować także m. in. na tarczach herbowych oraz włączać w cykle różańcowe.

Obiekty zabytkowe cmentarza



Krzyż - J. Matuszak

I – krzyż łaćniński z piaskowca. Na krzyżu kamienna rzeźba postaci Ukrzyżowanego ze stopami przybitymi jedna na drugą. Zwieńczenie cokołu zostało ozdobione frontonem z półkolistym tympanonem i narożnymi akroterionami (naszczytnikami). Powierzchnię tympanonu wypełniają reliefy dwóch liści dębowych z żółędziami. Ojcowie Kościoła siłę drzewa dębu porównują do silnej i niezachwianej wiary świętych. Dąb symbolizuje też, nieśmiertelność, siłę moralną i tryumf. Jest symbolem drzwi do nieba, pełniąc jednocześnie rolę łącznika między ziemią czyli światem doczesnym, a niebem - życiem wiecznym. Na krzyżu znajduje się przymocowana do trzonu, wykonana z białej odmiany kamienia rzeźba postaci Ukrzyżowanego. Jezus ma smutną

137. Po śmierci św. Małgorzaty jej pisma na polecenie przełożonej zostały zniszczone. Przetrwaly w zapisie tylko dzięki temu, że opisał je przed rokiem 1684 jej spowiednik, jezuita Claude de la Colombiere, a wydał w 1684 r jej kierownik duchowy, jezuita Jean Croiset.

138. Ks. Marian Banaszak, Historia Kościoła Katolickiego, op. cit., s.307.

twarz, jego biodra przepasuje związane na prawym boku perizonium, którego duże fragmenty są przerzucone z przodu przez sznur. Pozbawione mięśni nogi przybite są jednym gwoździem. Identyczna figurka Ukrzyżowanego znajduje się na krzyżu na cmentarzu w Leszczynach Rzeźba wykonana zapewne w miejskim zakładzie kamieniarskim.

Na owalnej tablicy inskrypcyjnej umieszczony został napis z niedokończoną datą śmierci



Matka Boska Częstochowska

o treści: „*Tu spoczywa Śp. Magdalena Myszkowska 1844 – 19... ufundowała sobie ten pomnik za wdowi złożony grosz. Niech ta ziemia lekka jej będzie*”.

1 – krzyż łaciński z piaskowca na cokole z piaskowca. Na skrzyżowaniu ramion, w kolistym, mającym jedynie sześć centymetrów średnicy medalionie znajduje się płaskorzeźba Matki Bożej Częstochowskiej. Na obwodzie medalionu widnieje napis: „*Pod Twoją Obronę Uciekamy Się*”.

Jest to nagrobek strażnika granicznego Jana Matuszaka. Na tablicy inskrypcyjnej daty: „*1930 – 1936, Prosi o westchnienie do Boga. Drogiemu mężowi żona i dzieci*”.



Oderne

1 – nagrobek z krzyżem łacińskim z lastriko z umocowano do niego rzeźbą postaci Ukrzyżowanego. Obiekt pochodzi z lat 1945 – 46.

1 – nagrobek z lastriko Tomasza Szymczyka (1903 -1935), z umieszczoną na tablicy fotografią zmarłego w żołnierskim mundurze.



Nagrobek T. Szymczyk

1 – nagrobek z lastriko Lucyny Pocięchy. Na grobowcu ustawiona została rzeźba Anioła Śmierci, który trzyma rozwinięty rotulus z wrytym napisem „Witaj” Na epitafijnej tablicy umieszczona została dwuczęściowa, przedzielona nazwiskiem i datami inskrypcja. W górnej części „*Zgasio Ci słońce, gdy był jeszcze dzień*”, natomiast w dolnej widnieje napis: „*Śmierć mnie zabrała za wcześnie, Was to nie minie, bądźcie gotowi w każdej godzinie*”.



Nagrobek L. Pocięcha

1 – nagrobek z lastriko Rudolfa Gurby 1921 – 1978 z inskrypcją „*Pokój Jego duszy*” z nagrobną fotografią zmarłego w mundurze.



Nagrobek R. Gurba

Nr 37 – 4 Kapliczka przydrożna, domkowa, apsydowa.

Drewniana kapliczka domkowa została zbudowana ok. 1956 r. na rzucie kwadratu o wymiarach 1.5 m x 1.5 m. Jej całkowita wysokość wynosi 2.5 m.



Oderne - kapliczka



Kapliczkę nakrywa kalenicowy, dwupołaciowy, dach kryty blachą, wystający przed lica ścian. W jej frontowej ścianie znajduje się prostokątne wejście o wysokości 1.30 m i szerokości 1.10 m. Zamknięte jest dwuskrzydłowymi, zabudowanymi w dolnej, a przeszklonymi w górniej części drzwiami. Na kalenicy przedniej części dachu znajduje się metalowy, obwiedziony na obwodzie płaskownikiem krzyż łaciński.

Wewnątrz strop drewniany. W kapliczce znajdują się rzeźby postaci Świętej Rodziny. Postacie wykonane zostały każda oddzielnie. Matka Boża trzyma książkę, natomiast Jezus – błogosławi. Postać św. Józefa jest uszkodzona (brak prawej dłoni). Kamienne figury zostały przywiezione do Odernego z Grybowa przez pełniącego tu rolę duszpasterza - ks. Teofila Świątko. Według niepotwierdzonych informacji, figury Św. Rodziny znajdowały się przez jakiś czas w dawnym, obecnie radykalnie przebudowanym budynku szkoły, który usytuowany jest w pobliżu kapliczki, po drugiej stronie drogi. Szkoła, do której uczęszczali uczniowie klas 1 – 4 funkcjonowała przed II wojną światową oraz jeszcze jakiś czas po jej zakończeniu (do 1972 r.). Nauczycielem był Pan Gawron, zamieszkujący w budynku szkoły. Kapliczka znajduje się na krzyżowce dróg, przed stromym podjazdem do Nowicy.

Nr 37 – 5 Krzyż przydrożny, łaciński drewniany.

Górna część krzyża została zabudowana drewnianą obudową o głębokości ok. 30 cm. Deseczki na obwodzie obudowy zewnętrznej ustawione i przybite zostały w poziomie, natomiast z tyłu deskowanie ułożone zostało w pionie.

Na krzyżu znajduje się drewniana rzeźba postaci Ukrzyżowanego. Jej wysokość z ramionami wynosi 69 cm, (rzeźba Jezusa 63 cm wys.), natomiast rozwarłość ramion 43 cm.

Wykonana przez ludowego artystę rzeźba postaci Ukrzyżowanego wykonana została z częściowo zaznaczoną muskulaturą korpusu ciała. Jego uniesione w górę, zgięte w łokciach a pozbawione muskulatury ręce, mają zamknięte palce dłoni, w których widoczne są główki wbitych weń gwoździ. Głowa Jezusa jest mocno przechylona jest na prawe ramie. Spod korony cierniowej, zaplecionej z trzech, wyraźnie wyodrębnionych gałęzi, spływają na ramiona długie włosy.



Starannie zostały wykonane rysy Jego smutnej, okolonej zarostem twarzy. Jezus ma zamknięte, osadzone poniżej prostych brwi oczy, co w połączeniu ze spokojnym, pozbawionym oznak cierpienia obliczem, sprawia wrażenie, że Jezus śpi. Poniżej stosunkowo dużego nosa znajdują się wąskie usta oraz wyraźnie zaznaczony, ostry podbródek.

Klatka piersiowa ukrzyżowanego Chrystusa ma ukośnie ułożone żebra. Biodra przepasuje zawiązane na prawym boku perizonium z opadającymi w dół ułożonymi nieco z tyłu fałdami materiału. Pozbawione muskulatury nogi mają wyraźnie zaznaczone kolana. Stopy są przybite, jedna na drugą, jednym gwoździem.

Poniżej na trzonie krzyża znajduje się wykonana ze sklejki tabliczka, na której umieszczone jest pisany po polsku dużymi literami napis (pis. oryginalna): „**Dnia 3. I. VIII 1943 Na Chwałę Chrystósa Króla!**”. Poniżej tabliczki znajduje się ryta wglębnie data **1977**.

Obok krzyża rosną dwa duże kasztany. Krzyż jest ustawiony przy bocznej, wąskiej drodze, za potokiem, około 100 m od głównej drogi przez wieś (dawniej nieco szerszej i kamienistej). Nieopodal mieszkał gospodarz Stanisław Cichoń. Być może on był fundatorem tego krzyża.

Nr 34. Kwiaton

Wieś położona na wysokości 410 – 420 m n.p.m w rozległej dolinie potoku Zdynia, czasem mylnie określanego jako rzeka Zdynianka¹³⁹. Od północy Kwiaton otoczony jest Kiczera (583 m n.p.m.) z opadającymi w stronę zabudowań wsi stokami o nazwie Pahorok (Pagórek¹⁴⁰). Od południa i południowego zachodu wieś otacza pasmo góry Polana (633m n.p.m.) z bezimiennym wypiętrzeniem o wysokości 673 m. Z dwóch szczytowych wypiętrzeń g. Polana, jedno nosi nazwę *Zbójecka Polana*, natomiast drugie bezimienne ma wysokość 542 m, ale opadają z niego w stronę Kwiatonia stoki noszące nazwy *Gruń i Dział*.

Wg. J. Czajkowskiego¹⁴¹ występująca w dokumentach na początku istnienia pierwsza nazwa wsi, sugeruje polskie pochodzenie osady. Wieś powstała w 1423 r. i wówczas zapisana była jako Kwiaton. W 1462 r. występuje jako Quÿathkow tj. Kwiatków, w 1480 r. Qwathon¹⁴² tj. Kwiaton. Stanowiła w tym czasie własność Gładyszów. Znany jest dokument z 1480 r. potwierdzający organizację wsi na prawie wołoskim. W połowie XVIII wieku miejscowość nazywano Kwiatonia.

Nazwa wsi jest być może nazwą dzierżawczą, wywodzącą się od polskiego przydomka Kwiaton, który był pierwszym osadnikiem¹⁴³. Może pochodzić też od nazwy osobowej Kwiaton – Kwiatek lub Kwiatków¹⁴⁴.

Z życia Kwiatonia

Początki Kwiatonia jako wsi wołoskiej (lokowanej na prawie wołoskim) sięgają 1462 roku. Założenie jej było wynikiem prowadzonych, przez kogoś z członków rodu Gładyszów prac kolonizacyjnych¹⁴⁵. Wg R. Reinfussa pierwsza wzmianka o Wołochach we wsi pochodzi z 1480 roku¹⁴⁶. Przed 1480 rokiem stanowił własność szlachecką i należał do Pawła Gładysza, który dokonał podziału majątku między trzech synów: Stanisława, Jana i Piotra. Synowie ci aprobując w 1480 roku podział dokonany przez ojca zgodnie oświadczyli, że Uście, Kwiaton, Zdynia oraz Klimkówka¹⁴⁷ przypadają najstarszemu z nich, Stanisławowi Gładyszowi.

Miejscowość wraz z kilkoma innymi wsiami wchodzącymi w skład Państwa Gładyszów (Dominium Ropae)¹⁴⁸, wymieniana była w dokumentach z 1528 roku podczas toczącego się sporu sądowego. W tym roku król Zygmunt I Stary wydał wyrok w sprawie wytoczonej z upo-

139. Rzeka Zdynianka w: Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych 56. powiat gorlicki, województwo rzeszowskie. Urząd Rady Ministrów. Biuro do spraw Prezydów Rad Narodowych, 1965, s. 65 w opracowaniu tym na s. 62 potok ten wymieniany jest jako rzeka Zdynia.

140. Pagórek Niżny i Pagórek Wyżny w: Urzędowe nazwy miejscowości (...). P.R.N. 1965, s. 62.

141. J. Czajkowski, *Studia nad Łemkowszczyzną*. M. B. L. w Sanoku. Sanok 1999, s. 41.

142. *Słownik historyczno – geograficzny woj. krakowskiego w średniowieczu*, s. 411.

143. Tak podaje T.R. Topolski. *Nazwy miejscowe Beskidu Gorlickiego*, s. 33.

144. K. Rymut [w:] *Nazwy miejscowe dawnego Powiatu Bieckiego* s. 28, umieszcza ją w grupie nazw osobowych przezwiskowych na s. 62, wskazując jednocześnie, że miejscowość ta nazywana Kwiatków i Kwiatów ma nazwę od przezwiska s. 126.

145. J. Czajkowski, *Dzieje osadnictwa historycznego na Podkarpaciu i jego odzwierciedlenie w grupach etnograficznych*, op.cit., s. 112.

146. R. Reinfuss. *Łemkowie w przeszłości i obecnie*, [w:] Ł. K. Sz. J., s. 9

147. *Słownik historyczno – geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*.

148. Dominium to określenie dużej posiadłości ziemskiej lub leśnej należącej do możnego rogu, króla, biskupa itp. „Państwo Gładyszów” - Dominium Ropae w 1528 roku obejmowało następujące miejscowości: Szymbark, Uście, Kwiaton, Nowicę, Wysową, Blechnarkę, Ropki, Regietów, Zdynię, Ług (obecnie przysiółek Zdyni), Hańczową, Klimkówkę, Łosie, Gładyszów, Smerekowiec, Bielankę, Ropę, Konieczną i Ropicę.

ważnienia króla, którego reprezentował kasztelan wieluński i stolnik krakowski Marcin Myszkowski - Gładyszom, braciom rodzonym Jakubowi, Janowi, Stanisławowi i synom Stanisława oraz innym członkom rodziny Gładyszów. Sprawa dotyczyła prawa własności Szymbarku (ich siedziby rodowej) z przynależnymi wsiami, wśród których był m. in. Kwiatów. Dobra te (co udowodnili w czasie procesu), należały od dawna do Gładyszów. Natomiast Marcin Myszkowski chciał te miejscowości jako rzekome dobra królewskie – wykupić. Gładysze okazali wydany przez króla Kazimierza Wielkiego w 1359 roku przywilej nadania ich przodkowi terenów, na podstawie którego komisarze królewscy stwierdzili, że sporne wsie leżą na terenie określonym w dokumencie. Król Zygmunt I zatwierdził więc Gładyszom prawo własności do rozległych dóbr, wśród których był Kwiatów¹⁴⁹.

W 1601 roku właścicielem Kwiatonia był Jan z Tęczyna Tarło. W tym też roku Kwiatów wraz z Przyslopem i Skwirtnem przyłączono do greckokatolickiej parochii w Uściu¹⁵⁰. Właściciel na rzecz parochii ustalił pewne ciężące na wiernych powinności, które nakładały na komorników m. in. obowiązek odrabiania 1 dnia w roku oraz dostarczenia proboszczowi i diakowi pewnych ilości zboża i chleba¹⁵¹. Przez prawie cały XVII wiek wieś rozwijała się pod jedynymi właścicielami, którymi była rodzina Tarłów. W 1629 roku Kwiatów liczył jedynie dwa gospodarstwa. Wówczas to oddane zostały ze wsi pobory od dwóch dworzyszcz w wysokości 8 florenów¹⁵². W 1680 r. podatek od całej wsi wyniósł 72 floreny.

W 1683 roku zmieniono chłopom świadczenia w naturze na czynsze. Po Tarlach, ale jeszcze przed 1720 rokiem właścicielem wsi był szlachcic, chorąży łomżyński, Marcin de Rybno Rybiński. Od 1720 wieś należała do Kaspra z Rzepina i Marianny z Potoka Wojakowskich¹⁵³. W tym roku dokumenty odnotowały mieszkających w Kwiatoniu następujących kmieci (gospodarzy): Żeglarz, Konrad, Myśliwiec, Bochniak, Dziamba, Bartkok, Nedewed, Kaynik. Nazwisko Dziamba nosił także jeden z mieszkańców Bartnego, gdzie jedna z ról zwie się *Dziambilką*. Terminem „dzamba” u Bułgarów i Karakaczanów określa się pewien sposób nacechowania uszu owiec. W latach osiemdziesiątych XVIII wieku właścicielem wsi był szlachecki ród Wiktorów, wśród których dokumenty wymieniają Jana z Wiatrowic Wiktora. Był on jednocześnie dziedzicem Uścia Ruskiego.

Z dokumentu datowanego na 1782 r., który jeszcze w okresie międzywojennym znajdował się w posiadaniu rodziny Wislockich z Kwiatonia, opisana była ugoda, którą ówczesny dziedzic Uścia Ruskiego Jan Wiktor zawarł w obecności komisarza c. k. cyrkułu tarnowskiego, z krajnikiem kwiatońskim Bazylem Wislockim¹⁵⁴. Jego treść brzmiała:

„Jan Wiktor zaopatrując się na prawo dane Bazylemu Wislockiemu od ojca swego śp. Józefa Wiktora i dla utrzymania zgody i spokoju... onego od dania wszelkich czynszów z części sołtystwa do dworu należących uwalnia wiecznymi czasami”. W 1807 roku zawarto akt pomiędzy Janem Wiktorem dziedzicem Uścia Ruskiego, Przyslopia, Kwiatonia, Smerekowca i Huty (można przypuszczać, że chodziło o Oderne i Bołczacze k. Uścia), a Janem i Magdaleną z Wiktorów Trzecieckiego, który mówił o wypłacie dla Magdaleny „sum posagowych”¹⁵⁵.

149. Słownik historyczno – geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu, oraz A. Wójcik. Gładysze pionierzy osadnictwa na Pogórze, op. cit., s. 56-57.

150. Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny, Dorzecze górnej Ropy. Historia wsi i sztuka cerkiewna XVIII wieku, s. 154.

151. Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny (...), s. 59.

152. Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629. Wrocław 1956.

153. K. Pieradzka, Na szlakach Łemkowszczyzny (...), op. cit., s. 101.

154. K. Pieradzka, Na szlakach Łemkowszczyzny (...), s. 101 i 208.

155. K. Pieradzka, Na szlakach Łemkowszczyzny (...), op. cit., s. 102.

Nie zawsze wszystko układało się po myśli właścicieli, którzy mieli czasem wygórowane żądania wobec chłopów pańszczyźnianych lub dowolnie interpretowali ich powinności. Dowodem na to jest odnotowana w dokumentach skarga poddanych, z wymienionymi w niej krzywdami i stratami. Wniesiona została do c. k. tarnowskiego cyrkułu w 1811 r. przez chłopów kilku okolicznych miejscowości. Wśród umieszczonych na dokumencie podpisów, jeden należał do wyłonionego przez mieszkańców pełnomocnika, którym był wówczas wójt (plenipotent) z Kwiatonia - Jan Lukaczyn. W skardze tej, gromady Uścia Ruskiego (ob. Uścia Gorlickiego), Smerekowca, Kwiatonia i Przysłopia (ob. Przysłop jest przysiółkiem Nowicy), upominają się o nie uregulowane przez właścicieli świadczenia i dostarczone do dworu, a nie zapłacone produkty gospodarskie¹⁵⁶.

W 1836 roku Tytus Trzeciecki z Polanki, kupił od Franciszka Trzecieckiego połowę dóbr w Uściu wraz z Przysłopiem, Smerekowcem i Kwiatoniem. W kolejnych latach wieś te przechodzą na Magdalenę Miłkowską, a następnie w okresie międzywojennym kolejno na W. Stawiarskiego i Zofię z Miłkowskich Stawiarską. Rządy tej ostatniej przyczyniły się do rozwoju wszystkich posiadanych na tym terenie przez nią wsi, w tym Kwiatonia. Rodziny Trzecieckich i Miłkowskich znane są ponadto z zasług jakie położyły m. in. w dziedzinie rozwoju przemysłu naftowego w Galicji, w szczególności w okolicach Krosna, Bóbrki i Polanki¹⁵⁷.

Na przełomie XVIII i XIX w. Kwiaton znalazł się administracyjnie w „państwie uściańskim”, którego centrum administracyjno-gospodarcze znajdowało się w Uściu Gorlickim (wówczas Ruskim).

Mieszkańcy

W 1665 roku wieś zamieszkiwało 57 głów¹⁵⁸, w roku 1777 – 105¹⁵⁹, a w roku 1879 – 338 mieszkańców¹⁶⁰. Według J. Czajkowskiego¹⁶¹, w 1785 roku we wsi mieszkało 220 grekokatolików, w roku 1890 – 393, a w 1928 – 265 grekokatolików. Natomiast wg *Słownika Geograficznego*¹⁶², około 1890 r. w Kwiaton liczył 297 mieszkańców – grekokatolików.

W 1894 roku statystyki notują tu 241 mieszkańców a przyczyną tak znacznego zmniejszenia się liczby mieszkańców była bardzo duża emigracja. Pod koniec XIX w i na początku XX w. (aż do wybuchu I wojny światowej) wynosiła ona w Kwiatoniu około 40 %.

Pod koniec XIX w, w latach 1890 - 1900 roku tereny wsi zajmowały 1046 morgów gruntu, w tym tzw. „większa posiadłość” należąca do Franciszka Trzecieckiego liczyła 159 morgów lasu. Pozostali mieszkańcy byli w posiadaniu 492 morgów roli, 114 morgów łąk i ogrodów, 171 morgów pastwisk i 110 morgów lasu. W 1900 roku w 46 domostwach mieszkało 235 mieszkańców.

156. K. Pieradzka, Na szlakach Łemkowszczyzny (...), op. cit., s. 102.

157. K. Pieradzka, Na szlakach Łemkowszczyzny (...), op. cit., 102, 103.

158. Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny. Dorzecze górnej Ropy. Historia wsi i sztuka cerkiewna XVIII wieku. Warszawa. 2005. Tabela s. 42 [za:] *Źródła dziejowe T. XIV. Polska XVI wieku pod względem geograficzno – statystycznym opisana przez A. Pawińskiego. Małopolska T.IV, Warszawa 1886.*

159. Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny (...), Tabela s. 42 [za:] *Tabella seu Conscriptio in Dekanatu Biecensi 1777, WAP Przemyśl.*

160. Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny (...). [za:] Schematyzm grecko – katolicki, 1879.

161. J. Czajkowski, Studia nad Łemkowszczyzną. Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, Sanok 1999, tabela, s. 177, Autor powołuje się na Z. Budzyńskiego podając dane za 1785 rok, a na szematyzm grekokatolickie za lata 1890 i 1928. Identyczną liczbę ludności wsi za 1879 r. podają w swych opracowaniach zarówno Z. Szanter jak i J. Czajkowski.

162. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, Warszawa 1880 – 1902. T. V.

W 1914 roku władze austriackie aresztowały w Kwiatoniu i osadziły w obozie internowania w Thalerhofie k. Grazu (Austria) 3 osoby, w tym Michała Krynickiego i Stefana Wislockiego.

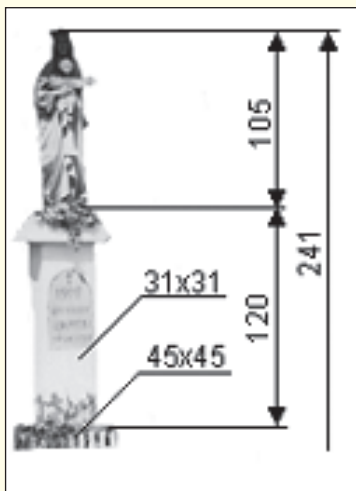
W 1921 r. spis wykazywał 258 grekokatolików i 3 rzymskich katolików. W 1931 roku powierzchnia wsi wynosiła 6.23 km² (623 ha), a w 51 domach mieszkało 296 mieszkańców¹⁶³. W dniach 11 – 15 czerwca 1947 roku 170 łemkowskich mieszkańców Kwiatonia w ramach akcji „Wisła” zostało wysiedlonych na Ziemię Zachodnie¹⁶⁴. W tym czasie do wysiedlenia przewidziane było jeszcze dalszych 15 mieszkańców. We wsi pozostało jedynie 8 Polaków. W tych dniach wysiedleni zostali także m.in. mieszkańcy m.in. Kunkowej, Krzywej, Małastowa, Owczar (d. Rychwału), Wysowej, Pstrążnego, Przegoniny, Skwirtnego, Izb, Bednarki, Hańczowej, Bielicznej, Gładyszowa, Rozdziela, Śnietnicy, Męciny Wielkiej i jeszcze kilku innych miejscowości.

W 1975 roku mieszkało w Kwiatoniu 420 mieszkańców, w 1990 r. wieś liczyła 180 mieszkańców i 40 zagród, a w 1994 r. – 200 mieszkańców. W 2005 roku mieszkało w Kwiatoniu 180 mieszkańców z czego na pobyt stały zameldowanych było 172 osoby, a na pobyt czasowy 8 osób.

Inwentaryzacja obiektów

Nr 34 – 1 Kapliczka – figura przydrożna z rzeźbą Matki Bożej z Dzieciątkiem (Królowa Nieba i Ziemi)

Bogurodzica odziana jest w bogate, drapowane i „ciężkie”, spływające do ziemi szaty, spod których dołem wystaje delikatnie koniec jej bosej stopy. Królewski himantion jest z przodu nieco podciągnięty do góry, a na jego kraju widać obiegającą go ozdobną kajmę. Na samym dole widoczny jest fragment sukni, spodniego fragmentu szat. Maryja otrzymała kobiety wdzięk dzięki starannemu wy-



wymodelowaniu twarzy (młodej kobiety), o spokojnym lecz smutnym wyrazie, z zamkniętymi oczyma. Na głowę ma nałożoną niską, otwartą górą koronę typu zachodniego, spod której spływają jej na ramiona długie włosy. Na lewej ręce trzyma siedzącego Syna Bożego, natomiast prawą ręką z wyraźnie zaznaczonymi palcami dłoni, obejmuje go i podtrzymuje. Matka Boża daje Syna światu, a on rozłożywszy szeroko ręce bierze ludzi w opiekę. Równie bogate jak Bogurodzica szaty, ma na sobie Jezus. Spod sukni wystają od połowy łydek nogi z bosymi stopami. Jego twarz jest pogodna, puculuwata, z wyraźnie zaznaczonymi rysami twarzy, a głowę porastają kręcone włosy.

163. J. Czajkowski, Studia nad Łemkowszczyzną, s. 164,170.

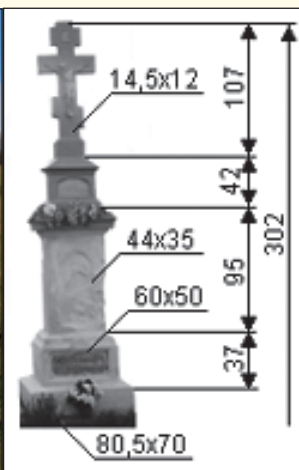
164. E. Misiło, Akcja „Wisła”, Wyd. Archiwum Ukraińskie- Zakład Wydawniczy „Tyrsa”, Załącznik nr 1.

Całość ustawiona jest na betonowej, wkopanej w ziemię podstawie. Na niej znajduje się prostopadłościenny, nakryty namiotowym, schodkowym daszkiem cokół z piaskowca. Być może ta część obiektu została wykonana przez ludowego artystę, nie wykluczone, że w innym okresie. Na czołowej ścianie cokołu znajduje się płyciutka, półkuliście zwieńczona blenda. Na jej powierzchni umieszczony został kuty wgłębnie relief krzyża prawosławnego oraz pisany cyrylicą napis: „Czymbała (Cymbała) Grigorij i data „1909”. Kamienna rzeźba Matki Bożej prezentuje dobrą klasę artystyczną. Autorem figury jest gorlicki artysta kamieniarz W. Serwoński. Figurę dawniej nakrywał wykonany z blachy falistej, wsparty na metalowych prętach daszek. Obiekt otoczony jest niziutkiem, drewnianym plotkiem sztachetowym.

Figura ustawiona jest obok skrzyżowania dróg, z których jedna odchodzi z Kwiatonia do Skwirtnego i Regietowa Niżnego. Starania władz gminy Uście Gorlickie przyczyniły się do pozyskania środków i w 2006 r. został przeprowadzony remont figury.

Nr 34 – 2 Krzyż przydrożny prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca

Na krzyżu znajduje się pełnoplastyczna, zamocowana do krzyża, lekko wygięta rzeźba postaci Ukrzyżowanego z poprawnie wykonanymi szczegółami anatomicznymi i zachowanymi właściwymi proporcjami ciała. Wykonana z dużym kunsztem postać, ma wyraźnie zaznaczoną muskulaturę korpusu ciała od pasa w górę. Pozbawione mięśni ręce uniesione są pod skosem do góry i zakończone dłońmi z zamkniętymi palcami, w których wyraźnie widoczne są wystające główki gwoździ.



Głowa umierającego Zbawiciela opada do przodu i na prawe ramię.

Wienczy ją wykonana na wzór warkocza, spleciona ze sznurów korona cierniowa, spod której spływają opadające na ramiona włosy. Poprawnie zostały wykonane rysy Jego pozbawionej bólu, smutnej, mającej spokojny wyraz, twarzy. Zamknięte oczy sprawiają, że odnosi się wrażenie, że Jezus śpi. Wyraźnie zaznaczony został kształtny nos, podbródek okolony półkolistą, szeroką brodą oraz wąskie usta z dużą dolną wargą. Nad ustami znajdują się opadające w dół,



łączące się z zarostem brody wąsy. Klatka piersiowa Ukrzyżowanego jest wyraźna, wypukła, z zaznaczonym uźebrowaniem co podkreślają ukośnie wykonane rowki. Biodra przepasuje bogate perizonium. Zostało półkuliście ułożone z przodu w fałdy w taki sposób, że zakrywa do połowy lewe a odsłania prawe udo. Na prawym boku nieco z tyłu, przewiązany, czy raczej przełożony został materiał perizonium, którego luźne fragmenty spływają w dół. Lekko zgięte, stykające się ze sobą nogi, mają ostro wysunięte do przodu kolana. Stopy z zaznaczonymi palcami są czę-

ściowo nasunięte na siebie i przybite według ikonografii zachodniej jednym gwoździem Na górnym ramieniu znajduje się tytuł wykonany w formie zwisającej, rozciętej dołem wstęgi, z cyryliczami inicjałami INLI.

Trójczłonowy cokół tworzy rodzaj schodkowej piramidy. Jego szerszy i niższy człon dolny ma fazowane, profilowane redukująco a zarazem ozdobnie górne krawędzie. Na nim znajduje się wykonana z marmuru tabliczka inskrypcyjna, na której umieszczona jest kuta wgłębnie, pisana cyrylicą inskrypcja: „Fundatorka Anna Stefanowska r. 1909”. Nad tabliczką znajduje się akroterion z motywem palmety.

Człon środkowy ozdobiony jest wystającym przed płaszczyzny ścian nadwieszonym, profilowanym daszkiem. Na jego czołowej ścianie znajdowała się obecnie zniszczona płaskorzeźba. Poniżej daszku obiega cokół uformowany we wstęgi, nieprzerwanie i rytmicznie zmieniającą kierunek pod kątami prostymi motyw dekoracyjny - meander.

Najwyższa część cokołu, na której zamontowany jest krzyż, zwieńczona jest namiotowym, wystającym przed lica ścian, profilowanym daszkiem. Na jego czołowej ścianie znajduje się płytka, zwieńczona odcinkowym łukiem blenda. Krzyż wykonał Wojciech Serwoński z Gorlic.

W 2006 roku dzięki staraniom Urzędu Gminy w Uściu Gorlickim, został przeprowadzony remont krzyża.

Nr 34 – 3 Cmentarz wiejski

Cmentarz w Kwiatoniu założony został obok przebiegającej przez wieś drogi. Znajduje się na nim 105 obiektów i 7 mogił ziemnych. Najciekawszą grupę stanowi 14 starych, zachowanych zabytkowych obiektów. Wśród nich zwraca uwagę piękna, kamienna figura Matki Bożej z Dzieciątkiem oraz grupa krzyży kamiennych i żeliwnych ustawionych, na wykonanych przez ludowych kamieniarzy, cokołach.

Na obiektach starszych znajdują się epitafia z inskrypcjami lub kute wgłębnie inskrypcje pisane głównie cyrylicą. Natomiast w grupie grobowców lub nagrobków współczesnych wykonanych z lastriko, umieszczone na marmurowych tabliczkach inskrypcje pisane są zarówno cyrylicą jak też po polsku. Tabliczki nagrobne zawierają przeważnie nazwisko i imię zmarłego oraz daty urodzenia i śmierci. Często jest też napis wyrażający stosunek do osoby zmarłej, żal z powodu jej odejścia, z jednoczesną prośbą „Boże bądź mi miłośnierny” lub „Pokój Jego (Jej) duszy”. Ważną informacją mówiącą o długości życia mieszkańców tej górskiej miejscowości są umieszczone na nich daty urodzin i śmierci.

Na cmentarzu znajduje się duża grupa nagrobków i grobowców z lastriko. Razem jest to ponad 70 nagrobków, wśród których oznaczone krzyżami łacińskimi zostało 42 obiekty. Pisane na nich w języku polskim inskrypcje, mają zwykle krótką treść typu „Jezu ufam Tobie” lub jak



Kwiatów - cmentarz

ma to miejsce w przypadku marmurowego grobowca Emila i Marii Krajnik z rodziną, na którym pisane po polsku epitafium mówi: „*Pokój ich duszom*”. Na marmurowym grobowcu mgr. Eugeniusza Fiedora (1936 – 2006) miejscowego nauczyciela, inskrypcja mówi „*Odszedłeś lecz zawsze jesteś z nami*”, natomiast na nagrobku Rozalii Fiedor (1905 – 1967) „*Boże bądź im nagrodą wieczną*”. Kilka tablic epitafijnych ma rozbudowaną treść. Tak jest w przypadku inskrypcji na grobie Anny Szyszak (1906 – 1977), która brzmi „*Za twoją ciężką pracę w trudzie i znoju, niech Twoja dusza spoczywa w pokoju. Prosi o zdrowaś Mario*” oraz Jana (1920 – 1984) „*Tak nagle nam ciebie śmierć zabrała i nawet pożegnać się z Tobą nie dała. Pokój Jego Duszy*”. Jeden z obiektów ma nietypową, bo pisaną w dwóch językach inskrypcję, z której nazwisko i imię napisane zostało po polsku, natomiast pozostała część inskrypcji zapisano cyrylicą w języku lemkowskim.

Wśród osób mających pisane po polsku inskrypcje, na cmentarzu tym spoczywają m. in. Warzecha Antoni, Maria Dutka, Helena Mruk. W kilku grobowcach tej grupy znajdują się wnętrza z ustawionymi w ich wnętrzach gipsowymi figurkami, wśród których jest 4 posążki przedstawiające Matkę Bożą Różańcową i jedna gipsowa figurka Maki Bożej Niepokalanie Poczętej.

Krzyżami prawosławnymi z pisanymi cyrylicą inskrypcjami, za wyjątkiem jednej pisanej po polsku, oznaczone zostało około 30 obiektów. Wśród grobowców z lastriko są to m. in. nagrobki mieszkańców Stefan Myśliwiec (1930 – 1973), Iwan Stefanowski (1890 – 1941) z rodzicami i inni. Na tablicach epitafijnych niezwykle rzadko podawana jest nazwa miejscowości, z której pochodziła dana osoba. Jedynym takim przykładem jest oznaczony prawosławnym krzyżem nagrobek z lastriko Teodora Teodorczyka z Ripok (Ropek), który zmarł w 1945 roku.

Także w przypadku inskrypcji pisanych cyrylicą, kilka z nich ma rozbudowane treści. Tak jest w przypadku D. Wisłockiej (1882 – 1951), gdzie napis w tłumaczeniu brzmi: „*Śpij droga mamo wiecznym snem w rodzinnej ziemi*”. Jeden z napisów mówi o dramatycznych przeżyciach związanych z okresem II wojny światowej. W czasie jej trwania w jasielskim więzieniu w 1940 i 1942 r., zamordowanych zostało dwóch braci Włodzimierz i Emil Wisłoccy o czym informuje treść epitafium w części: „*przez gestapowskich niemieckich oprawców w Jasle*”.

Ponadto na cmentarzu w Kwiatoniu znajduje się 8 krzyży łacińskich z rurek, 3 krzyże łacińskie drewniane, 1 krzyż łaciński z kształtowników oraz 8 mogiłnych kopców. Całość terenu grzebalnego ogrodzona jest ogrodzeniem z siatki drucianej, w którym od strony drogi wykonana została brama wejściowa. Cmentarz w 1998 r. porastały, głównie od strony drogi drzewa iglaste wśród których było 5 świerków i 1 modrzew. Obecnie (2009 r.) drzew nie ma gdyż zostały wycięte.

Obiekty zabytkowe cmentarza

1 – krzyż prawosławny (trójramienny) żeliwny na cokole z piaskowca. Na krzyżu żeliwny odlew postaci Ukrzyżowanego (spłaszczony) ze sklonioną na prawe ramię otoczoną kolistym nimbem mandrolą głową, z poziomo rozpiętymi ramionami z rozwartymi palcami dłoni. Biodra Jezusa przepasuje przewiązane na prawym boku perizonium. Jeden z końców materiału został przełożony z przodu. Ułożone obok siebie nogi mają stopy przybite jedna obok drugiej. Na najwyższym, poziomym ramieniu krzyża znajdują się inicjały *INLI*. Obok przybitych do krzyża dłoni Chrystusa po jednej stronie umieszczone zostały inicjały *IC*, a po drugiej *XC*, które są skrótem imienia Jezusa Chrystusa. (szerzej znaczenie liter - patrz cmentarz Leszczyny).

Na mającej kształt ryngrafu tablicy inskrypcyjnej znajduje się pisana cyrylicą wypukłymi literami inskrypcja informująca, że jest to nagrobek „*Maksyma Stefanowskiego 1831 – 1893*”. Na czołowej ścianie wykonanego z piaskowca dwuczęściowego cokołu znajduje się kuty wgłębnie, pisany cyrylicą napis informujący o fundatorach oraz data **1894**.

Prostopadłościenny cokół ozdobiony obiegającym go wystającym przed lico półwalkiem, wykonany został prawdopodobnie w którejś ze wsi bartniańskiego ośrodka kamieniarskiego tj. w Bartnem, Bodakach lub Pstrążnem.

1 – krzyż prawosławny żeliwny na cokole z piaskowca. Na żeliwnej tabliczce inskrypcyjnej pisana cyrylicą inskrypcja i nazwisko *Iwan Izbiański* oraz daty **1858 – 1894**. Na cokole data **1895**.

1 – krzyż prawosławny żeliwny na cokole z piaskowca. Na krzyżu żeliwny odlew rzeźby postaci Ukrzyżowanego z odchyloną do tyłu głową. Na górnej poprzeczce krzyża znajdują się inicjały *INLI*. Poniżej stóp Chrystusa umieszczona została owalna tabliczka inskrypcyjna z zatartą treścią. Krzyż ustawiony jest na wykonanym z piaskowca prostopadłościennym, dwuczęściowym cokole, którego dolna część posiada w zwieńczeniu dużą fazę. Na czołowej ścianie cokołu znajduje się pisana cyrylicą z kutymi wgłębnie literami inskrypcja informująca, że fundatorem krzyża był „*Samuil Medwjed*”¹⁶⁵ w **1898** r. Górna część cokołu została w zwieńczeniu ozdobiona (podobnie jak w/w krzyż z 1894 roku), wystającym przed lico półwalkiem. Wykonany on został zapewne w bartniańskim ośrodku kamieniarskim.



Krzyż z 1898 r.

1 – krzyż prawosławny żeliwny na cokole piaskowca. Ramiona krzyża zostały zakończone trójlistnie, a na utworzonej w ten sposób powierzchni znajdują się ozdobne motywy. Na krzyżu żeliwny odlew postaci Ukrzyżowanego z odchyloną do tyłu i sklonioną na prawe ramię głową. Uniesione ukośnie do góry ręce zakończone są przybitymi do krzyża dłońmi z zamkniętymi palcami. Biodra przepasuje bogate, rozwiane perizonium, a ułożone jedna obok drugiej, zgięte w kolanach nogi z przybitymi jedna obok drugiej stopami wspierają się na podnóżku. Na żeliwnej, prostokątnej, z trójlistnym motywem w narożach tabliczce epitafijnej, znajduje się pisana cyrylicą inskrypcja z nazwiskiem: *Nikita Prusak* (1823 – 1902).

Dwuczęściowy, kamienny, szerszy dołem a zwężający się ku górze cokół, zwieńczony jest trójkątnymi tympanonami. Jego korona jest nieco szersza niż pozostała część. Od dołu została podcięta dużymi, nadwieszonymi półkolami, natomiast w zwieńczeniu ozdobiona jest z frontu motywem czterech a po bokach trzech tzw. „rybich łusek”. Na jego czołowej ścianie znajduje się rytę wgłębnie, ustawiony na Golgocie krzyż prawosławny. Poniżej wykuta data fundacji – **1903**.



Krzyż z 1903 r.

165. Nazwisko tej rodziny w następnych latach było pisane nieco inaczej, co widzimy na inskrypcji Anny Medwid (1934 – 2004).



Krzyż z 1905 r.

1 - krzyż prawosławny, żeliwny na cokole z piaskowca. Na krzyżu żeliwny odlew (spłaszczony) postaci Ukrzyżowanego ze skłonioną na prawe ramię głową, poziomo rozpiętymi ramionami zakończonymi rozwartymi palcami dłoni. Jego biodra przepasuje przewiązane na prawym boku perizonium, którego jeden koniec przełożony został na przedzie postaci. Ułożone obok siebie nogi, mają stopy przybite według ikonografii wschodniej, dwoma gwoździami, jedna obok drugiej. Na najwyższym, poziomym ramieniu krzyża znajdują się inicjały *INLI*. Natomiast obok dłoni Chrystusa po jednej stronie są litery *IC*, a po drugiej *XC* będące skrótem imienia Jezusa Chrystusa. Na mającej kształt ryngrafu tablicy inskrypcyjnej znajduje się pisana cyrylicą inskrypcja informująca, że jest to nagrobek: *Konstantego Muchna* (może Michny) oraz daty (1845 – 1902). Poniżej, na styku krzyża z cokołem znajduje się żeliwna, kolistka, wpisana w krzyż tarcza przedstawiająca głowę Chrystusa.

Krzyż ustawiony został na wykonanym z piaskowca, oryginalnym, wykutym przez ludowego kamieniarza dwuczęściowym cokole. Dolna jego część jest przysadzista, natomiast górna strzelista i pokryta ozdobami. Na jego czołowej ścianie znajduje się ryta wglębnie data fundacji: **1905**. Cokół wieńczy ozdobne nadwieszenie, któremu lekkości dodają wykonane od dołu na bocznych płaszczyznach półkoliste podcięcia. Na ścianie frontowej podcięcie ma kształt zdwojonych półkoli (pozorne biforium), z umieszczonym między nimi sercem.

Korona cokołu wykończona została trójkątnymi szczytami, poniżej których znajduje się motyw trzech trójkątnych ząbków. Podobny motyw zdobniczy jak w zwieńczeniu, znajduje się na podstawie cokołu, gdzie na frontowej płaszczyźnie dekorację stanowi 5 trójkątnych ząbków. Poniżej znajduje się kuta w monolicie rombowa kompozycja nawiązująca do „Oka Opatrzności”. Boki cokołu oraz jego podstawę pokrywają ozdobne wypuklorzeźby rombu i prostokątów. Ich chropowate, obrobione na dziko powierzchnie, kontrastują z gładkimi płaszczyznami cokołu.

Zwieńczenie tego cokołu jest podobne do innego, znajdującego się też na tym cmentarzu. Pokrywające płaszczyzny cokołu ozdoby są nietypowe, znajdują się jedynie na cokole jednego z krzyży na cmentarzu we wsi Czarna.

1 – krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca. Inskrypcja pisana cyrylicą, daty 1886 – 1904

1 – krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca. Inskrypcja pisana cyrylicą, nazwisko Paraskewia Stefanowska, daty 1907 – 1913. Na krzyżu uszkodzona rzeźba anioła.

Na czołowej ścianie cokołu w ostrołukowej wnęcie, znajduje się kuta w monolicie, uszkodzona, pozbawiona części górnej ciała i głowy płaskorzeźba, być może św. Paraskewii Świętej, zapewne patronka zmarłej, trzyma w lewej ręce krzyż i gałązkę, a prawą ma umieszczoną na piersi. (wys. 50 cm., szer. 18 cm., i głęboka 2.5 cm.). (o św. Paraskewii patrz teks we wstępie). Krzyż wykonany zapewne przez W. Serwońskiego.

1 – krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca. Inskrypcja pisana cyrylicą, data 1914.

1 – krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca. Na krzyżu pisane cyrylicą nazwisko: Konstanty Wisłocki (1838 – 1916), jego żona Ewa (1847 – 1929) i syn Stefan (1868 – 1931). Autorem krzyża jest zapewne W. Serwoński.

1 – Figura Matki Bożej z Dzieciątkiem.

Wykonana z piaskowca figura powstała zapewne w miejskim zakładzie cechowym. Utrzymana w statycznej pozie Madonna odziana jest w długie, spływające do ziemi, bogato drapowane szaty. Na widoczną w dolnej części rzeźby suknię ma nałożony, przepasany sznurem w pasie himation. Płaszcz ten ma zarzucony na ramiona i ręce, spięty pod szyją agrafą, przelożony przez prawe ramię i podciągnięty do góry z prawej strony. Wyrażająca spokój piękna i młoda twarz Bogurodzicy, ma wyraźnie zaznaczone oczy, nos i usta. Spod wysokiej, królewskiej, jagiellońskiej korony spływają jej na ramiona i plecy długie włosy. O zachodnim typie korony świadczą umieszczone na niej elementy dekoracyjne w postaci lilii.

Najświętsza Maria Panna, Matka Boża, trzyma przed sobą na lewym ręku Dzieciątko Jezus. Prawą dłonią dotyka opiekuńczym gestem jego prawej, bosej, wystającej spod chitonu stopy. Siedzący, skierowany na wprost Jezus odziany jest w długą, przepasaną w pasie tunikę. Na piersi w dłoniach trzyma kulę – jabłko królewskie. W dolnej części cokołu znajduje się kuta wgłębnie, pisana cyrylicą inskrypcja informująca, że jest to nagrobek Stefana Paragusa (1864 – 1932) i Justyny Stec (1861-1920).

Cokół, na którym ustawiona jest figura, nakryty jest wystającym przed lico boków gzymsem przechodzącym w namiotowy daszek. Na jego czołowej ścianie, w zwieńczonej w łukiem pełnym wnęce, (o wymiarach 57 cm x 32.5 cm) znajduje się kuta w litym kamieniu płaskorzeźba kilku postaci. Jedna z nich jest większa i przedstawia zapewne diakona, św. Szczepana (Stefana) (wys. płaskorzeźby 50 cm, szer. 31.5 cm, głębokość 2 cm). Diakoni w początkach istnienia Kościoła zajmowali się biednymi i rozdawali jałmużnę. Skierowana w prawą stronę głowa świętego ma wyraźnie ukształtowane rysy twarzy. Okalają ją dość bujne, krótko podcięte włosy. Wokół głowy widoczny jest kolisty nimf. Widoczne są głęboko osadzone oczy ze skierowanym w dół wzrokiem, nos i wąskie usta. Ustawiony frontalnie mężczyzna w lewej ręce trzyma otwartą księgę. Prawą, odsuniętą na bok i lekko uniesioną do góry błogosławi. Postać odziana jest w długie, składające się z dwóch elementów proste szaty. Ich wierzchnia część jest szatą kapłańską lub diakona, widać kołnierzyk oraz zwisający na szyi łańcuch z krzyżykiem. U jego stóp widoczne są klęczące, odziane w himationy dwie postacie. W rękach trzymają kamienie, których kilka leży na ziemi, ale tak samo mogą to być otrzymane dary. Trudno jednoznacznie wytłumaczyć co przedstawia płaskorzeźba. O tym, że jest tu diakon św. Szczepan, może przemawiać fakt, że jest to nagrobek osoby o imieniu Stefan (Szczepan). Zmarły mógł pełnić funkcję diakona w cerkwi. Imię Szczepan po-



Figura Matki Bożej z Dzieciątkiem



Płaskorzeźba na cokole figury

chodzi od greckiego *stéphanos* oznaczającego koronę, wieniec. Może to być akt poświęcenia i rozdawania jałmużny dla biednych przez diakona św. Szczepana. Wiadomo bowiem, że diakoni na początku istnienia Kościoła, zajmowali się biednymi, rozdawali jałmużnę.

Tak samo może to być przedstawiona w sposób symboliczny scena kamieniowania św. Szczepana (Stefana), który błogosławi odpuszczając winy osobom w tym uczestniczącym.

Św. Szczepan (św. Stefan) był Grekiem, jednym z siedmiu diakonów tworzącego się Kościoła.

Wybrany został do sprawowania opieki nad wdowami i ubogimi, ale nie ograniczał się tylko do tych zadań, lecz gorliwie głosił Słowo Boże. Naraził się tym starszyźnie żydowskiej i został oskarżony o bluźnierstwo. Został skazany na ukamienowanie, a egzekucji dokonano na przedmieściach Jerozolimy. Św. Szczepan jest pierwszym męczennikiem za wiarę chrześcijańską. Jest patronem kamieniarzy, tkaczy, stolarzy, bednarzy, woźniców, murarzy i krawców. Proszony jest w modlitwie o dobrą śmierć.

Może to być także patron np. nauczycieli katolickich jakim był św. Jan Chrzyciel De La Sale (1651-1717). Przedstawiany tu jako kapłan wśród uczniów. Założył on Stowarzyszenia Braci Szkół Chrześcijańskich, a w Polsce bracia tego zakonu osiedlili się i założyli w 1903 r. swoją placówkę we Lwowie. Nie wykluczone że jest to jeszcze inna postać¹⁶⁶. W 2006 roku staraniem gminy Uście Gorlickie został przeprowadzony remont figury.

I – krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca. W miejscu skrzyżowania ramion znajduje się kamienna rzeźba wienca z róż. Wieniec na skrzyżowaniu ramion krzyża jest symbolem męczeństwa, zwycięstwa nad grzechem i śmiercią. Jest więc znakiem wiary w zbawienie i życie wieczne. Jest to nagrobek ufundowany przez Grigorija Adamczo dla Tatiany Adamczo żyjącej w latach 1850 – 1922.



Plaskorzeźba na krzyżu z 1922 r.

W czerlotnie zwieńczonym filunku znajduje się wykuta ostrołukowa wnęka (47 cm x 22 cm) w której znajduje się wykuta w monolicie płaskorzeźba Matki Bożej Bolesnej z mieczem boleści w sercu (wys.43 cm, szer. 16 cm , wypukła na 2 cm).

Bogurodzica ukazana została frontalnie w postawie stojącej. Odziana jest w bujne, luźno spływające do ziemi, noszone w ówczesnych czasach, bogato drapowane szaty. Na przepasaną sznurkiem w tali mającą zielony kolor długą suknię zwaną stola, ma nałożony obszerny, czerwony, spięty pod szyją zaponą płaszcz – himation. Na głowę ma nałożony zielony, podwinięty pod szyję od prawej strony do lewej, spływający na plecy maforion (chustę). W splecionych na brzuchu dłoniach trzyma podciągnięty do góry, podwinięty skraj szat. Dołem spod sukni nieznacznie wystają jej białe stopy. Lekko skloniona w lewą stronę i do przodu głowa, ma

166. Może to być postać urodzonego w Wenecji w szlacheckiej rodzinie Hieronima Emiliani (1486 – 1537). W wieku 15 lat wstąpił do wojska, został oficerem a następnie generałem. Po ucieczce z niewoli, zmienił życie. W 1518 r. przyjął święcenia kapłańskie i poświęcił się wyłącznie służbie biednym i chorym. Opiekun sierot założył wiele szkół i sierocinców w których uczono pensjonariuszy zawodu, aby mogli w przyszłości być samowystarczalnymi. Świętego tego cechowała ogromna miłość bliźniego. Zmarł w czasie zarazy podczas pielęgnacji chorych. Założył zakon Kleryków Regularnych z Somasca (pierwotna nazwa „Stowarzyszenie Sług Ubogich”). Jego członkowie prowadzili sierocinice i szpitale, przytulki i internaty. Kanonizowany przez papieża Klemensa XIII w 1767 r. W 1928 r. Papież Pius XI ogłosił go patronem sierot. Na obrazach można zobaczyć Hieronima jako zakonnika z dziećmi. Może to też być postać Konrada z Parzhamu, którego także często przedstawia się gdy rozdaje chleb.

starannie wymodelowane smutne, dziewczęce oblicze. Jej wzrok jest skierowany w dół. Matka Boża Bolesna ma wbity w serce z lewej strony miecz.

Kult Niepokalanego Serca Maryi zaczął się szybko rozpowszechniać od XVII wieku. Jej serce pozostaje w najdoskonalszej harmonii z wolą Bożą, kryje tajemnice życia Zbawiciela. Bolesnie przeżywała wraz ze swym Synem wszystkie cierpienia, których doznawał. Przeszywając serce Matki Bożej miecz boleści, przywodzi na myśl prorocze słowa sędziwego, sprawiedliwego i pobożnego Symeona : „*A twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu*” (Łk. 2.35). Figura została wyremontowana staraniem gminy Uście Gorlickie w 2006 roku. W czasie prac zmieniono kolor szat świętej.

1 – krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca. Inskrypcja pisana cyrylicą, data **1893** – (....) druga data nieczytelna

1 – krzyż łaciński żeliwny na cokole z piaskowca. Krzyż uszkodzony, bez dat. W dolnej części krzyża żeliwny odlew Pasji.

1 – krzyż łaciński z piaskowca na cokole z piaskowca. Cokół nakryty w postaci dwuspadowego daszku. Frontowa ściana cokołu mocno zwietrzała, dlatego brak na nim inskrypcji i dat.

Nr 34 – 4 Cerkiew greckokatolicka p.w. św. Paraskewii.

Jest to filia greckokatolickiej parafii w Uściu Gorlickim. Obecnie świątynia pełni funkcję pomocniczego kościoła rzymskokatolickiego, filialnego, parafii w Uściu Gorlickim. Po remoncie, który przeprowadzono w 1991 roku nadano kościołowi wezwanie Matki Bożej Królowej.

W 1601 roku Kwiatów wraz ze Smerekowcem i Przysłopem przyłączono do greckokatolickiej parafii w Uściu¹⁶⁷. Cerkiew wraz z popostwem w Kwiatoniu istniała już w 1601 roku¹⁶⁸. Obecna drewniana cerkiew została zbudowana ok. 1732 r. o czym informuje wizytacja z 1743 r.¹⁶⁹ Według tradycji miała powstać ok. 1700 r.¹⁷⁰ jako obiekt bez wieży, jednak w 1743 r. cerkiew posiadała przyłączoną dzwonnice. Informuje o tym umieszczona data na jednej z belek istniejącej obecnie wieży¹⁷¹. Jak pisze Z. Szanter¹⁷² „(...) dzwonnica mogła powstać wcześniej – ok. 1732 r. wraz z nową cerkwią, a może nawet wzniesiono ją jeszcze wcześniej, dostawiając do poprzedniej cerkwi, wzmiankowanej w 1601 r.” Wieżę postawiono stosując sposób charakterystyczny dla cerkwi z terenów Polski, polegający na „okroczeniu” babcia jej słupami konstrukcyjnymi¹⁷³.

Pomysł umieszczenia wieży nad wejściem do świątyni prawosławnej rozpowszechniony był w północno – wschodnich rejonach Węgier, gdzie przenikały się wpływy kultury prawosławnej i łacińskiej¹⁷⁴. Na naszych terenach wieża powstała być może pod wpływem tradycji ciesielskich budowniczych kościołów łacińskich.

167. K. Pieradzka, Na szlakach Łemkowszczyzny (...), s. 101, J. Czajkowski, Studia nad Łemkowszczyzną, s. 71, oraz Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny, Dorzecze górnej Ropy (...), s. 154.

168. Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny, Dorzecze górnej Ropy (...), s. 10.

169. Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny (...), s. 154.

170. J. Tur podaje, że z około 1700 r.[w:] Ł. K. Sz. J., s. 55.

171. J. Tur (za M. Korneckim), Architektura cerkiewna.[w:] Ł. K. Sz. J., s. 60. Szerzej o tej dzwonnicy pisze Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny, Dorzecze górnej Ropy (...), s. 154 – 155).

172. Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny, Dorzecze górnej Ropy (...), s. 155.

173. Wspomniany tu i zastosowany przy budowie sposób stawiania wieży stosowany w następnych latach wielokrotnie, w tym także w nowo wznoszonych obiektach jak miało to miejsce w przypadku budowanych cerkwiach w Leszczynach i Nowicy (1846).

174. Z. Szanter, Osadnictwo z południa w Beskidzie Niskim i Sądeckim. [w:] Polska sztuka ludowa R XXXIX 1985.



Niemniej, jak pisze Z. Szanter¹⁷⁵ „sam pomysł wprowadzenia wieży w świątyni obrządku wschodniego jest z pewnością kontynuacją tradycji prawosławnych rejonu dawnych Węgier, skąd przybyli w XV i XVI w. osadnicy w Beskid Niski i Sądecki”. Cerkiew odnawiana była

175. Z. Szanter, Osadnictwo z południa w Beskidzie Niskim i Sądeckim.

w latach 1811 i 1904, a obie daty oraz nazwiska osób, które wniosły w to wkład, umieszczone zostały na napisie w nawie. Jak pisze Z. Szanter ¹⁷⁶ „(...) obecna świątynia została „*sozdana R.P. 1811 przez Andreja Wislockiego, cerkownika Joana Pырца i innych fundatorów gromady kwiatowskiej. Cieśla Andrej Madzelan z Izb*”.

O tym że cerkiew powstała w 1811 r. informuje umieszczone na ścianie nawy malowidło przedstawiające ozdobne epitafium, na którym umieszczony został pisany cyrylicą napis dotyczący wzniesienia świątyni w **1811** r. oraz ikonostasu w 1904 r. Jak informuje napis cerkiew zbudowano (**sozdano**) staraniem Andreja Wislockiego, cerkownika Iwana Pырца oraz jeszcze innych fundatorów z Kwiatonia. Na tablicy tej wymienione zostały także osoby które przyczyniły się do ozdobienia ikonostasu w 1904 r. Stało się to dzięki staraniom m.in. cerkownika Konstantego Wislockiego, E. Jurczakiewicza, Iwan Prusaka i Kajemana Paragoza



Kwiatów - tablica fundacyjna

Kolejne prace prowadzono w 1967 r., a pełną konserwację połączoną z wymianą gontowego poszycia dachowego wykonano w latach 1990 – 1991. Prace remontowe przy jej wieży przeprowadzone zostały w latach 1863, 1885, 1911, 1928 i 1967¹⁷⁷. Kolejne prace konserwatorskie w jej wnętrzu przeprowadzono w latach 2004 – 2007 i 2009 r.

Opis cerkwi

Ryszard Brykowski¹⁷⁸ zalicza tę cerkiew do starszych, reprezentatywnych przykładów zachodnio-łemkowskich cerkwi drewnianych w typie północno-zachodnim, wariant starszy. Jest więc jedną z najstarszych i najcenniejszych tego typu cerkwi zachowanych do czasów współczesnych po północnej i południowej stronie grzbietu karpackiego. Jednocześnie ta strzelista świątynia uważana jest za jedną z najpiękniejszych w Polsce.

Jest to obiekt trójdzielnny z wydłużonym rzutem przyziemia, z prosto zamkniętym prezbiterium (pomieszczeniem ołtarzowym), przy którym od północy znajduje się zakrystia. Cały obiekt nakryty jest gontem, którym oszalowane zostały także ściany boczne. Zrąb cerkwi chroniony jest gontowym fartuchem.

Najwyższą jej częścią jest słupowo – ramowa wieża o lekko pochyłych ścianach, której słupy nośne ujmują przednawie (babiniec). Na zewnątrz, w dolnej części wieży znajduje się tzw.

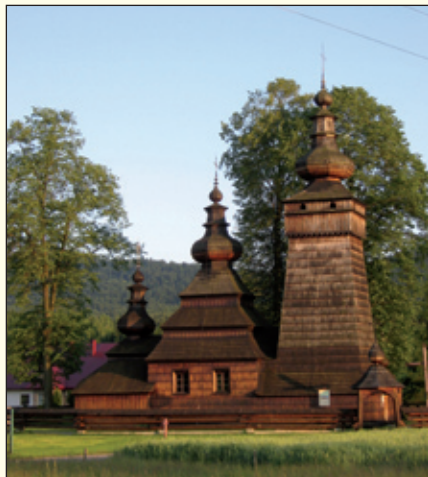
„obejście”, zachata. U góry jest niewielka, wystająca przed lica ścian izbica, z obiegającym ją niewielkim daszkiem okapowym. W dolnej części izbica zdobiona jest ząbkowaniem, natomiast wyżej znajdują się niewielkie okienka wentylacyjne, po dwa z każdej strony. Ponadto jedno niewielkie okienko znajduje się w południowej ścianie wieży.

Prezbiterium świątyni nakryte jest dachem kalenicowym, trójpołaciowym, łamanym. Nawę

176. Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny. Dorzecze górnej Ropy (...), s. 155, powołując się na Inwentarz 1929 r.- Kwiatów. APP Zespół ABGK 6093.

177. daty remontu za R. Brykowski, Łemkowska drewniana architektura cerkiewna w Polsce na Słowacji (...), s. 112.

178. R. Brykowski, Łemkowska drewniana architektura cerkiewna w Polsce na Słowacji i Rusi zakarpackiej, s. 112- 113.



Kwiaton - cerkiew

pokrywa kopuła namiotowa, dwukrotnie łamana na uskokowo. Górny, wieńczący nawę fragment dachu został dołem lekko podgięty, dzięki czemu namiotowy daszek ma formę dzwonowatą. Pionowe fragmenty oddzielające namiotowe kopuły dachów, zostały ozdobione fryzem w postaci ślepych arkad. Dekoracje tę wykonano nabijając listwy na szalunek ścian.

Dachy wieńczą identyczne, barokowe, cebulaste hełmy. Na nich umieszczone są ośmioboczne, pozorne latarnie, przedzielone okapowymi daszkami. Nakrywają je płaskie daszki z baniastymi kopułkami.

Wieńczą je metalowe, ażurowe, wykonane z trzech równolegle ułożonych obok siebie płaskowników, krzyże greckie, z nieznacznie wydłużonymi trzonami, na których umieszczone zostały sierpy księżycy (półksiężycy). Wykonany z trzech ułożonych obok siebie płaskowników krzyż nad nawą, ma trójlistnie zakończone ramiona, na końcach których znajduje się po 3 gwiazdki. W końce ramion krzyża nad nawą, wmontowane zostały koliste tarcze słońca, a na ich końcach umieszczone jest po pięć krzyżyków. Na trójlistnie zakończonych ramionach krzyża nad prezbiterium, znajduje się po trzy gwiazdki. Gwiazdki umieszczone zostały także na końcach półksiężycy. Obiekt otoczony był do niedawna dwuczściowym ogrodzeniem. Jeden

jego fragment wykonany był w postaci murku z betonu. Druga część ogrodzenia była wykonana z trzech poziomo ułożonych drewnianych belek wspartych na drewnianych słupkach. Obecnie całe ogrodzenie jest konstrukcji zrębowej nakryte stylowym, drewnianym, daszkiem okapowym. W ogrodzeniu ustawione zostały dwie drewniane bramki konstrukcji ramowej, wykonane w formie budyneczków.

Bramka od południowego - zachodu, ma prawdopodobnie XVIII wieczny rodowód. Nakryta jest stożkowym, zwieńczonym kopułką, krytym gontem daszkiem, z ażurowym krzyżem z płaskowników. Na jednej z bramek znajduje się krzyż z dwoma poprzecznymi ramionami zwany krzyżem patriarchalnym albo arcybiskupim, zwany też (w heraldyce) krzyżem lotaryńskim. Jego ramiona zostały wykonane z trzech ułożonych obok siebie płaskowników. W miejscach skrzyżowania oraz na końcach znajdują się koliste, symboliczne tarcze słońca. Na końcach ramion znajduje się po 6 prętów.

Druga bramka, podobnie jak ta od południa też nie ma furtki. Nakryta jest gontowym daszkiem z krzyżem. Na trzonach krzyży wieńczących obie bramki, tak jak ma to miejsce w przypadku krzyży nad dachami świątyni, umieszczone zostały półksiężycy. Wnętrze oświetlają prostokątne, zakratowane okna, umieszczone w nawie analogicznie po dwa od południa i od północy. W prezbiterium jedno okno jest od południa, drugie od wschodu,

oraz jedno w zakrystii od wschodu. Ochroniają je ozdobnie wykonane, niewielkie, zdobione ząbkowaniem daszki okapowe. Dekoracyjne opracowanie obramienia okien wyróżnia je wśród innych.

Wnętrze

Dużą część wewnętrznego wystroju świątyni wykonali pochodzący z Jaślik członkowie rodziny Bogdańskich. Kompletny, utrzymany w złotych barwach ikonostas wykonany został



Kwiatów - ikonostas

w 1904 r. przez Michała Bogdańskiego. Zwracają w nim uwagę pnącza winnej latorośli z winnymi gronami, umieszczone niemal na jego wszystkich elementach.



Św. Mateusz



Św. Marek



Św. Łukasz



Św. Jan

Przyciągają uwagę znajdujące się w centrum ikonostasu Carskie Wrota, z małymi, kolistymi ikonami przedstawiającymi w ujęciu półpostaciowym Czterech Ewangelistów. Spisujący słowo objawione świadkowie ofiary Chrystusa przedstawieni są ze swymi atrybutami i umieszczeni od góry w kolejności w jakiej powstawały pisane przez nich Ewangelie. W górnym rzędzie są to św. Mateusz z aniołem (uskrzydloną postacią ludzką) i św. Marek. Św. Mateusz, celnik z zawodu, apostoł i ewangelista, pisze na rozpostartym rotulusie. Miał niewprawną dłoń do pisania, dlatego według przekazów miał mu ją prowadzić anioł. w. Marek z głową lwa. Św. Marek pokazuje otwarte stronicie Ewangelii. Jak głosi tradycja, to on był ewangelistą, który spisał Ewangelię głoszoną przez św. Piotra. Umieszczona dodatkowo głowa lwa jest symbolem pustyni, od opisu której rozpoczyna on swoją Ewangelię. W dolnym rzędzie są św. Łukasz z głową wołu i św. Jan z orłem. Św. Łukasz, lekarz z zawodu, był także malarzem. Był uczniem i towarzyszem wypraw misyjnych św. Pawła Apostoła oraz najbardziej biegłym w grece (był Grekiem) spośród wszystkich Ewangelistów. Na medalionie tym przedstawiony jest w chwili pisania Dobrej Nowiny na rozwiniętym rotulusie. Symbolicznie umieszczona głowa wołu, ma związek z kapłanem Zachariaszem, od którego krwawej ofiary zaczyna on proklamację nauki Chrystusa.

Na dole po prawej stronie, jest ikona św. Jana Ewangelisty pokazującego zapisaną z symbolicznym orłem wskazującym, że góruje nad synoptykami głębią i mądrością. Jan początkowo był uczniem św. Jana Chrzyciela - Prodigiosa. Ten umiłowany uczeń Jezusa, był naoicznym świadkiem Jego słów i czynów.

Piękne obudowy, wręcz ołtarzowe ramy, flankowane po bokach spiralnymi kolumnami, mają ikony miejscowe (namiestne). Zamykająca od góry obudowę arkada lub nadwieszony luk, stwarza wrażenie, że Maria, Chrystus i święci, ustawieni są w niszach, co podkreśla ich godność. Artysta - snycerz wykonał na nich bogaty zestaw różnych motywów roślinnych, przede wszystkim winnej latorośli z winnymi gronami. Złote tło symbolizujące światłość chwały Bożej, wypełnione jest ułożonym w rzędy ornamentem krzyżykowym.

Ikony namiestne przedstawiają patronkę cerkwi św. Paraskewię Tyrnowską, Chrystusa Pantokratora (Nauczającego), Matkę Bożą Hodegetrię trzymającą na ręku błogosławiące Dzieciątko Jezus oraz ubranego w bogate, biskupie szaty św. Mikołaja.

Św. Paraskewia (Paraskewa)

Skrajną ikoną w rzędzie ikon miejscowych jest ikona patronalna (chramowa). Utrzymana jest w ciemnych, stonowanych barwach ze złotym tłem, a przedstawia św. Paraskewię. Święta ukazana jest frontalnie ze skierowanym na wprost wzrokiem. Na sobie ma ciemnozieloną suknię – chiton, na który ma nałożony nieco jaśniejszy zielony, nakrywający głowę maforion.

Zieleń w ikonografii jest symbolem nadziei, duchowego przebudzenia i wiecznego życia. Na czole umieszczony został jeden z krzyży. Drugi krzyż, na który prawą dłonią wskazuje święta, znajduje się na jej piersi. Na jej szyi widoczny jest naszyjnik. Brzegi bogatych szat ozdobione zostały kajmą. Takie suknie ślubne, bogato i kolorowo zdobione nosiły w okolicach Jerozolimy panny młode. W lewej ręce podtrzymuje krzyż oraz palmę męczeństwa¹⁷⁹. Złote tło ikony zwane „światłem” zastępuje czyste złoto i ma głębokie uzasadnienie teologiczne. Płaszczyna w tej barwie nie tylko wyodrębniła wizerunek świętej, ale też podkreśla Jej związek z wiecznością.

Imię Paraskewia (Paraskewa lub Parascewa dnia Piątkowego) wywodzi się od greckiego słowa oznaczającego dzień poprzedzający sobotę czyli piątek. Jej rodzice osobiście czcili dzień Męki Pańskiej – Piątek. Toteż gdy Pan Bóg darował im tego dnia córkę, nadano jej imię Paraskewa¹⁸⁰. Najbardziej znane i czczone są dwie święte niewiasty (dziewczyny) o tym imieniu. Św. Paraskewa Tyrnowska, umieszczana na ikonach bez korony na głowie oraz św. Paraskewa (Piatnica) Wielka Męczennica, którą wyróżnia zwykle korona męczeńska.

Paraskewa Tyrnowska była bogobojną mniszką, pochodziła z Epiwat w Serbii i żyła w XI wieku. Przy jej grobie miały miejsce liczne uzdrowienia. Święta jest bardzo popularna w Karpatach. Wierzy się, że jest opiekunką ogniska domowego, życia rodzinnego i prac polowych. Opiekuje się też młodymi dziewczętami i narzeczonymi. Jest też patronką handlu. Według wierzeń ludowych patronuje pracom kobiecym (szerzej o św. Paraskewii we wstępie oraz w rozdziale Uście Gorlickie - cerkiew).

Po południowej stronie Królewskiej Bramy, w rzędzie ikon miejscowych, znajduje się jedna z najważniejszych ikon. Przedstawia uroczystą postać błogosławiącego, nauczającego Chrystusa Pantokratora Wszchemocnego. Pantokrator Nauczający jest jednym z głównych typów ikonograficznych Chrystusa, a wywodzi się z Bizancjum, gdzie znany był już w IV – VI w. Chrystus ubrany jest w typowe dla Niego szaty, które symbolizują Jego boską i ludzką naturę oraz królewskie panowanie nad światem (purpura). Połączenie kolorów czerwonego i błękitnego szat, wyraża i symbolizuje tajemnicę wcielenia, zjednoczenia dwóch natur: Boskiej i ludzkiej. Czerwień chitonu symbolizuje naturę ludzką, ale zarazem królewską godność Chrystusa jako prawdziwego pana. Nałożony na chiton błękitny himation, jest symbolem Boskiej natury Chrystusa. Brzegi szat obszyte są złotą kajmą. Jego głowa znajduje się pośrodku światłości mającej postać złotego nimbu krzyżowego¹⁸¹ (łac. obłok, chmura). Składa się ze symbolu męki - stylizowanego krzyża, który wpisany jest w mandorlę. Złoty nimb symbolizuje przynależność do świata transcendentnego. Na krzyżu



Kwiaty - Chrystus Pantokrator

179. Przedstawiana jest też w geście wyznania wiary, z krzyżem greckim, czy prawosławnym w prawej ręce i rozwinętym rotulusem, z tekstem wyznania wiary, w lewej ręce.

180. Ks. Dr Aleksy Znosko, mały słownik wyrazów starocerkiewno – słowiańskich i terminologii cerkiewno – teologicznej, Chrześcijańska Akademia Teologiczna. Warszawa 1983, s. 221.

181. Nimb jest znakiem świętości, symbolem chwały Bożej. W sztuce chrześcijańskiej rozpowszechnił się w V wieku. Jego okrągły kształt jest symbolem wieczności Boga. Nimb z wpisanym wewnątrz krzyżem nazywany jest nimbem krzyżowym i przysługuje wyłącznie Chrystusowi.

wpisane są trzy greckie litery oznaczające Boga: „*Jam Jest Który Jest*”. Wspaniale przedstawiona została pełna realizmu szlachetna twarz Chrystusa, zdradzająca zachodnie wpływy w malarstwie ikonowym.

Zbawiciel prawą dłoń unosi w akcie błogosławieństwa. Gest błogosławieństwa jest najważniejszym gestem w malarstwie sakralnym, a czyniony jest na różne, ściśle określone sposoby. Na ikonie tej palce Chrystusa ułożone są w geście błogosławieństwa według ułożenia spotykanego na ikonach pisanych na Krecie (Grecja) i w Rusi. W układzie palców można dopatrzeć się znaku tworzącego hagiogram Chrystusa (IC XC): czubek palca serdecznego dotyka czubka wyprostowanego kciuka, mały palec pozostaje wyprostowany, natomiast palce środkowy i wskazujący są skrzyżowane. W lewej trzyma otwartą księgę Ewangelii, symbol Jego nauki i prawa. Na jej otwartych stronicach znajduje się pisany cyrylicą tekst, który jest fragmentem Ewangelii św. Mateusza. Są to słowa Chrystusa Króla na Sądzie Ostatecznym do „tych po prawej stronie”: „*Pójdźcie, błogosławieni Ojca mojego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata!*” (Mt. 25.34).



Kwiatów - apostołowie i prorocy

Po północnej stronie carskich wrót znajduje się ikona Matki Bożej Hodegetrii. Wzorem do tej ikony Hodegetrii trzymającej błogosławiące Dzieciątko Jezus, być może była słynąca cudami Iwerska Ikona Matki Bożej, która związana jest z monasterem Iwiron, założonym przez Gruzinów na górze Atos. Jest nazywana Strażniczką Wrót, Ikoną nad Bramą (*Wratarnica, gr. Portaitissa*). Na ikonie tej ukazana w półpostaci Bogurodzica przedstawiona została w kolorach szat takich jakie nosi zwykle Chrystus. Ma ona na sobie w suknię koloru czerwonego, którą okrywa błękitny maforion. (Szaty winny mieć kolory w barwach będących lustrzanym odbiciem szat Zbawiciela)¹⁸². Na zakrywającym głowę maforionie umieszczone zostały 3 sześcioramienne gwiazdy, symbol dziewictwa Maryi przed narodzeniem, w trakcie i po narodzeniu Jezusa. Brzegi Jej szat obszyte są kajmą. Jezus na biały chiton ma nałożony czerwony himation. Głowy obu postaci otacza światłość, czyli nimby. Tarcza nimbu (obłoku) wokół głowy Marii jest okrągła. Natomiast wokół głowy Jezusa widoczny jest nimb tzw. krzyżowy, gdzie w kolistą tarczę wpisany został krzyż z umieszczonymi trzema oznaczającymi Boga literami. Bogurodzica wskazuje prawą dłonią na siedzącego na Jej lewym, wyścielanym himationem ramieniu Syna, który prawą, uniesioną do góry dłonią błogosławi. Dystyngowany gest Matki Bożej Hodegetrii, która kieruje uwagę wiernych na Zbawiciela, jest uważany za najsłynniejszy gest wskazujący. Tło ikony wypełnia ułożony w rzędach ornament krzyżkowy.

W rzędzie Deesis postaci apostołów przedstawione zostały ze swoimi symbolami, którymi są zwykle atrybuty męczeństwa. Ikony święteczne wykazują duży związek ze sztuką Kościoła zachodniego.

182. Kolor szat Matki Bożej na ikonach powinien być lustrzanym odbiciem koloru szat Chrystusa. Bogurodzica przedstawiana jest zwykle (a powinna zawsze) w sukni (chitonie) koloru błękitnego, którą okrywa czerwony, wiśniowy, purpurowy maforion i himation. Takie połączenie barw wyraża i symbolizuje tajemnicę dziewictwa i macierzyństwa Bogurodzicy, która jako ziemiska kobieta zrodziła Boga w tajemnicy wcielenia. Stała się Matką Boga, dzięki czemu posiada godność królewską.

Ikona „Oplakiwanie”

Zwraca uwagę umieszczona w barokowej oprawie ikona o typowo zachodniej tematyce jakim jest Zdjęcie z Krzyża w typie Piety. Retabulum skomponowane zostało z flankującymi ikonę kolumnami, których powierzchnia pokryta jest płaskorzeźbą winnej latorośli z winnymi gronami. Zdobiona złotymi liśćmi i gronami jest także arkada. W górnej części tej bogatej ramy, umieszczona została rzeźba unoszącej się gołębicy, symbolu Ducha Świętego.

Podobnie jak obudowa, także Zdjęcie z Krzyża w typie Piety, czy też boleści, utrzymane zostało w złotych barwach. W centralnym miejscu ikony znajduje się Matka Boża, na której kolanach spoczywa martwe, bezwładne ciało Syna. Bogurodzica owija ciało Zbawiciela w białe płótno grzebalne - całun. Druga, klęcząca postać kobieca, którą jest zapewne Maria Magdalena, unosi i całuje lewą dłoń Jezusa. Nieco z tyłu stoi szlochająca Maria „siostra Matki Jego, żona Kleofasa”, która ociera chustą spływające łzy.

W oddali widoczna jest Golgota nazwana w Ewangeliach Miejscem Czaszki (Mt. 27, 33, Łk. 23, 33 J. 19,17, Mk. 15,22), miejsce spoczynku Adama, syna Bożego, praojca ludzkości. Złote tło ikony wypełnia nieznacznie wypukły ornament (zdobienie) w postaci delikatnego motywu roślinno-kwiatowego.

W prezbiterium (pomieszczeniu ołtarzowym) znajduje się ołtarz (prestoł) z ustawionym na nim tabernakulum. Nad ołtarzem rozpięte jest piękne, barokowe cyborium. Jego gładkie klasycystyczne kolumny zwieńczone korynckimi głowicami podtrzymują półkolistą kopułę. W prezbiterium znajduje się ponadto feretron z figurą Najświętsze Serce Jezusa i figurka Matki Bożej Niepokalanie Poczętej. Grupę obrazów reprezentuje także malowana na desce ikona Płaszczanica (Epitafion). Ikona utrzymana jest w szarych barwach. Przedstawione zostało na niej jedynie martwe ciało Chrystusa. Jego głowę otacza kolisty, złoty nimb. Biodra przepasuje obcisłe perizonium. Na obwodzie znajduje się pisany cyrylicą napis.

Na jednym z obrazów przedstawiony został Chrystus modlący się w Ogrójcu.

Po Ostatniej Wieczerzy Jezus poszedł ze swymi uczniami na Górę Oliwną do ogrodu Getsemani. Tam miała miejsce błagalna modlitwa Chrystusa, który upadł na kolana i modlił się tymi słowami „Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie. Wtedy ukazał się Mu anioł z nieba i umacniał Go” (Łk. 22. 42,43).

Na obrazie tym klęczący Chrystus modli z wyciągniętymi do przodu dłońmi, których palce są zaplecione. Jego głowę otacza kolisty nimb krzyżowy, a zstępujący z nieba anioł, podaje mu kielich. Z boku widoczne jest drzewo i zarośla.



Kwiatof - ikona „Oplakiwanie”



Kwiatof. Płaszczanica

Polichromia

Ciekawą, figuralną i ornamentalną polichromię wykonał prawdopodobnie Jan Bogdański



Kwiatoni - Matka Boska Opieki

w 1904 r. Jest to jedno z najwcześniejszych (obok cerkwi w Złockiem i Hańczowej) malowideł jakie zostały wykonane w cerkwiach łemkowskich. Data ta została zapisana w inskrypcji umieszczonej nad wejściem do nawy. Na ścianach w nawie i prezbiterium znajdują się postacie świętych. W nawie na stropie pod chórem umieszczone zostało malowidło przedstawiające Welon Opiekuńczy Matki Bożej (Pokrowa). Pokrowa Matki Bożej w cerkwi w Kwiatoniu, wykonana została według wzorów ikonografii rosyjskiej, gdzie Matka Boża jest przedstawiona zawsze z omoforionem, rozpostartym na rękach jak w tym przypadku, (a unoszonym nad Jej głową przez anioły). Natomiast nieco inaczej przedstawiany jest Pokrowa w ikonografii na ziemiach ruskich Rzeczypospolitej, gdzie pod wpływem malarstwa zachodniego, występuje motyw płaszcza opiekuńczego (np. ikona chramowa w cerkwi w Zdyni)¹⁸³.

Ikony tego typu pisane są na pamiątkę ocalenia w X wieku Konstantynopola przed inwazją Arabów. Święto obchodzone jest w Kościele

greckokatolickim i prawosławnym 1 października (14 X), ustanowione zostało na Rusi w XII w. Źródłem ikonografii Pokrowy Matki Bożej dopatruje się w upowszechnieniu się pod koniec XI wieku na Rusi, święta Złożenia Szaty Matki Bożej w świątyni w Blachernach w Konstantynopolu (2 lipca). Przechowywano tam relikwię – maforion zwany szatą Matki Bożej. Przesłaniem ikon i malowideł Opieki Bogurodzicy jest wstawiennictwo Marii do Chrystusa i Jej opieka nad ludźmi¹⁸⁴.

Z wydarzeniem Pokrowy związane jest cudowne objawienie się Bogurodzicy w otoczeniu licznej orszaki świętych i aniołów jakie miało miejsce w świątyni w Blachernach. Przedstawiona tu Bogurodzica, podobnie jak w chwili cudownego objawienia się w owej świątyni, unosi się pośród zastępów anielskich, które mają postać uskrzydłych głów aniołków putto. Odziana jest w królewskie szaty, czerwoną suknię, na który nałożony został błękitny maforion. Jej głowę wieńczy zamknięta górą cesarska korona - mitra. W dłoniach trzyma białą „szal” - opiekuńczy omoforion z krzyżami, (rodzaj stuły) rozpostarty ponad dwoma stojącymi w dolnej strefie grupami ludzi.

Świadczeniami tej wizji według przekazów mieli być umieszczani zwykle z prawej strony cesarz i cesarzowa bizantyjska. Na malowidle tym nastąpiło jednak pewne przemieszanie cza-

183. Motyw płaszcza opiekuńczego spotyka się także w sztuce zachodu. Są to zarówno płaskorzeźby jak w przypadku ściany zewnętrznej jednego z kościołów w Wenecji, jak też na obrazach, jak ma to miejsce w przypadku katedry w Orvieto, gdzie obraz Matki Bożej w płaszczu opiekuńczym umieszczono w kaplicy w której znajduje się czczony skrawiony korporał.

184. Ciekawy tekst o relikwii – maforionie patrz m.in. Konrad Onasch, Annemarie Schnieper. Ikony. Fakty i legendy. Warszawa 2002. s. 176- 177.

sowe, gdyż na pierwszym planie umieszczone zostały tu postacie św. Konstantyna Wielkiego i św. Heleny. Nie mogli oni być świadkami widzenia jakie mieli Andrzej Szalony (gr. Salos) i Epifaniusz czy Roman Melodos (Pieśniarz), późniejszy autor hymnów poświęconych Bogurodzicy. Zarówno oni jak też przedstawiona tu para cesarska, matka i syn, żyli w zupełnie innym czasie niż miały miejsce cudowne, legendarne zdarzenia. Tak więc pierwszoplanowe cesarskie postacie św. Heleny i św. Konstantyna Wielkiego, znalazły się tu z uwagi na niezwykłą rolę jaką odegrały w pierwszych wiekach dla całego chrześcijaństwa (m.in. Edykt Mediolański).

Obie postacie ubrane są w królewskie szaty podobne do noszonych przez królów panujących w Europie w czasach późnego średniowiecza. Podkreślają to umieszczone na ich głowach andegaweńskie, otwarte góry korony królewskie. Po prawej stronie, nieco z tyłu stoi błogosławiony Andrzej Szalony (gr. Salos, ros. Jurodiwyj) który doświadczył wizji. Był on słowiańskim niewolnikiem żyjącym w X wieku w Bizancjum, a cieszył się dużym poważaniem jako roztrotny zarządca bizantyjskiego patrycjusza.

Znane są dwie wersje przekazu będącego podstawą kultu, z których jedna związana jest z błogosławionym Andrzejem Szalonym. Żyjący w drugiej połowie IX wieku bł. Andrzej Salos w czasie nocnego nabożeństwa w kościele miał wizję, w której pojawiła się Matka Boża. W otoczeniu aniołów i świętych wyszła przez carskie wrota z pomieszczenia ołtarzowego i modliła się do Chrystusa. Gdy ją ukończyła, rozciągnęła nad wiernymi swój maforion („szal”). W przypadku polichromii z Kwiatonia mamy do czynienia z innym, późniejszym moskiewskim wariantem ikony, w którym maforion zastąpiono omoforionem (rodzajem stuly).

Po drugiej stronie Bogurodzicy na pierwszym planie stoi biskup Makary. Za nim stoi św. Roman Melodos (lub Roman Piewca, ros. Sładkopiewca) trzymający w dłoni rozwinięty rotulus z wypisanym na nim tekstem hymnu. Z Romanem Melodosem, który w świątyni Hagia Sophia w Konstantynopolu pełnił funkcje zakrystianina, łączy się inna wersja historii objawienia. Mianowicie marzeniem Romana Pieśniarza było śpiewanie w chórze, lecz nie miał wyćwiczonych głosu. Modlił się więc przed ikoną Matki Bożej, aż ta zjawiała mu się we śnie, podała mu kartkę z zapisem nutowym i poleciła ją zjeść. W dniu Bożego Narodzenia Roman zaśpiewał tak pięknie, że wszyscy byli poruszeni. Św. Roman Melodos jest postacią historyczną, zmarł około 555 roku, a jest autorem kilkudziesięciu zachowanych, z kilkuset napisanych kontakionów (pieśni liturgicznych zawierających myśl przewodnią). Przypisuje się mu autorstwo hymnu liturgicznego, Akatystu śpiewanego w postawie stojącej ku czci Bogurodzicy. Niekiedy działalność Romana Melodosa przenoszono na czasy panowania Justyniana Wielkiego. Hymnem ku czci Stwórcy i Bogurodzicy Roman Melodos miał oczarować samego cesarza Justyniana. W dniu św. Romana, 1 października w Kościele wschodnim obchodzono święto Opieki NMP.



Kwiaton - Przemienienie Pańskie



Kwiaty - Zabicie Abła

Według innej wersji Akatyst miał powstać na pamiątkę ocalenia Konstantynopola przed Awarami w 626 r., które miasto miało zawdzięczać wstawiennictwu Bogurodzicy. Na hymnie tym oparte są tzw. akatystowe ikony Matki Bożej (akafistnyje ikony Bogomateri) (patrz chorągiew w Nowicy w kaplicy p.w. Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny). Jedną z polichromii przedstawia Przemienienie Pańskie, a kolejną Kaina i Abła.

W przednawiu (babińcu) znajduje się malowidło przedstawiające Przekazanie kluczy przez Chrystusa Św. Piotrowi.

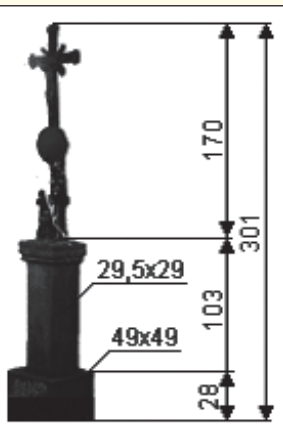
Odziany w bogato drapowane, luźne szaty, czerwony chiton i błękitny himation Zbawiciel, przekazuje klucze kłęczącemu na lewym kolanie św. Piotrowi. Św. Piotr prawą dłoń przykładając do serca przyjmując tym gestem przekazywane mu posłannictwo. Z tyłu, za Jezusem widoczne są postacie dwóch apostołów.

Przekazanie kluczy św. Piotrowi do królestwa niebieskiego (Mt. 16,19), jest aktem ustanowienia go zwierzchnikiem Kościoła. Pojęcie „klucza”, symbolicznego wyobrażenia zwierzchnictwa, a zwłaszcza „otwarcie i „zamknięcie” w Piśmie Świętym zostały użyte na określenie pełnej i niepodzielnej władzy Chrystusa. Warto dodać, że w Kościele prawosławnym inaczej interpretuje się owo zwierzchnictwo.

Drewniana galeria śpiewacza (chór) utrzymana jest w brązowo-białych tonacjach i udekorowana malowanymi roślinnymi motywami. Zwraca uwagę jej ozdobny parapet wykonany w postaci pozornej tralki (balasek), z utrzymanymi w brązowej tonacji wspartymi na bazie i ozdobionymi w górnej części głowicami. Ponadto w nawie znajduje się malowidło przedstawiające ozdobną tablicę na której umieszczony został pisany cyrylicą napis upamiętniający wzniesienie świątyni w 1811 r. oraz wykonanie ikonostasu w 1904 r.

W przednawiu (narteksie) znajduje się kamienna chrzcielnica ufundowana przed I wojną światową przez sołtysa Kwiatonia o nazwisku Wislocki.

Nr 34 – 5 Krzyż laciński żeliwny na cokole z piaskowca



Trzon i ramiona neobarokowego, ozdobnego, ażurowego krzyża lacińskiego pokrywają motywy roślinne. Na końcach ramion i trzonu krzyża znajdują się kwiaty róży. Na skrzyżowaniu ramion umieszczona jest żeliwna tabliczka oraz wychodzące promienie (po pięć promieni w każdej wiązce). Poniżej znajduje się pełnoplastyczny żeliwny odlew postaci Ukrzyżowanego z zaznaczonymi szczegółami

anatomicznymi. Jezus ma ręce uniesione w górę pod ostrym kątem, z zamkniętymi palcami dłoni. Biodra przepasuje perizonium, którego jeden koniec jest przełożony na przedzie, odsłaniając duże fragmenty brzucha. Jego nogi ułożone są jedna obok drugiej, lekko ugięte w kolanach, natomiast stopy według ikonografii wschodniej przybite są dwoma gwoździami jedna obok drugiej. Poniżej umieszczona została kolistą, zdobioną na obwodzie lecz pozbawioną napisów tarcza inskrypcyjna.

U podstawy krzyża, na jego styku z cokolem znajduje się żeliwna plakieta przedstawiająca Matkę Bożą ze skrzyżowanymi na piersi rękoma, umieszczona w symbolicznej bramie z kwiatów. Dłonie rąk zwrócone są wewnętrzną stroną do ciała. Wokół pograżonej w intymnej modlitwie Maryi znajdują się rokokowe ozdoby roślinne z kwiatami róży.

Znane są wizje rajy, w którym kwitną „drzewa rózań”. Już na freskach w katakumbach przeróżne kwiaty, wśród nich często girlandy róż, ozdabiają – niby blaskiem przyszłej światłości – ściany ciemnych grobowych krypt. Głównym filarem symboliki chrześcijańskiej tego kwiatu jest porównanie męczeństwa do róży¹⁸⁵. Prawdziwą różą wśród cierni jest Niepokalana Dziewica Maryja¹⁸⁶. W pięciu płatkach róży dopatruje się pięciu ran Chrystusa. W czwartą niedzielę Wielkiego Postu Ojciec święty poświęca złotą różę, którą ofiaruje osobie zasłużonej dla Kościoła. W XVI wieku wprowadzono modlitwę poświęconą złotej róży, która widziana jest jako „znak duchowej radości”.

Na czołowej ścianie kamiennego, wykonanego z piaskowca magurskiego, cokołu, znajduje się kuta w głąbnie data 1889. Może ona wskazywać na intencję fundacji, tj. upamiętnienie 900 lecia Chrztu Rusi Kijowskiej (988 – 989). Może też być jednym z dawnych nagrobków cmentarza, który znajdował się przy świątyni. Krzyż ustawiony jest przy wschodniej ścianie prezbiterium.

Nr 34 – 6 Krzyż laciński drewniany

Wysoki krzyż drewniany ma na czołowej ścianie pisany po polsku napis : „Pamiętka Misi Świtych 12- 15 .05 1991 R.P.”

Krzyż ustawiony jest na placu cerkiewnym, przy ogrodzeniu, obok bramki wejściowej.



Krzyż nr 34-6

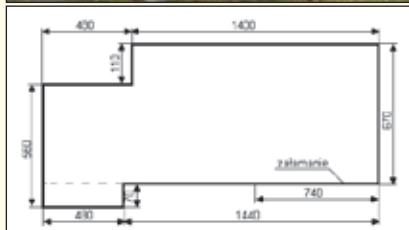
Nr 34 – 7 Kaplica prawosławna (cerkiew prawosławna, zw. czasownią)

Drewniana, prawosławna kaplica została zbudowana prawdopodobnie w okresie międzywojennym. W 1932 lub 1933 roku część mieszkańców wsi wybrała prawosławie. Zmuszeni byli wybudować sobie nową świątynię. Zapewne więc obiekt pochodzi z tego okresu czasu. Remontowana w 1988 roku i ponownie konsekrowana w 1989 r. Dalsze prace prowadzone były przy niej także w 1993 r. W 1996 r. pokryto jej dach blachą.

Jest to kaplica zbudowana na wydłużonym rzucie, z prosto zamkniętym prezbiterium (pomieszczeniem ołtarzowym). Ściany zewnętrzne zostały w pionie oszalowane deskami. Jej zrąb

185. Forstner Osb D, Świat symboliki chrześcijańskiej, op. cit. s. 192.

186. Forstner Osb D, Świat symboliki chrześcijańskiej.



Kaplica prawosławna

ustawiony jest na wykonanym z kamieni rzecznych cokole. Przyziemie ochrania obiegający całość drewniany fartuch. Bezwieżowa świątynia nakryta została dwupołaciowym, krytym blachą, wystającym przed lico ścian dachem o kalenicach różnej wysokości. Okapowy daszek znajduje się także nad ścianą prezbiterium. Na kalenicy nad nawą umieszczono baniasty, sześcioboczny blaszany hełm z maleńką kopułką zwieńczoną krzyżem prawosławnym. Na dachu prezbiterium znajduje się niewielki metalowy krzyż prawosławny. Drzwi wejściowe zostały umieszczone od zachodu, od strony przepływającego obok potoku Zdynia.

Wnętrze oświetlają prostokątne, kratowane okna, po dwa analogicznie od południa i od północy w nawie i po jednym w prezbiterium. Od wschodu w tympanonie trójkątnego szczytu znajduje się obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem w typie Hodegetrii.

O prawosławnych czasowniach.

Wierni przechodzący na prawosławie nie mogli w II Rzeczypospolitej przejmować greckokatolickich cerkwi. Tracili jednocześnie nie tylko prawo ich użytkowania, ale także prawo do sprzętów liturgicznych a nawet cmentarzy. Sprawy te regulował zawarty w 1925 roku konkordat, który gwarantował Kościołowi greckokatolickiemu prawo własności do wszelkiego rodzaju dóbr ruchomych i nieruchomości. Prawosławni budowali więc zazwyczaj nowe cerkwie, nieraz w bezpośrednim sąsiedztwie starych. Pierwszymi wsiami na tych terenach, w których ludność porzuciła unię, w 1912 r. była Radocyna, Długie i Nieznajowa¹⁸⁷. W odrodzonym po wojnie światowej państwie polskim, Cerkiew Prawosławna dzięki pomocy władz, uniezależniła się od wpływów Moskwy i stała się autokefalią¹⁸⁸.

Do 1934 r. powstało kilka prawosławnych parafii, w których zbudowano nowe świątynie, m.in. w Czarnem, Radocynie, Nieznajowej, Bodakach, Bartnem, Izbach oraz w kilku innych miejscowościach. Parafie w Czarnem i Radocynie podlegały jako filie, prawosławnej parafii (parochii) lwowskiej¹⁸⁹. Powstawały też parafie nielegalne. W związku z tym, że nowe świątynie budowano przeważnie w centrum miejscowości, w bezpośredniej bliskości istniejących już wcześniej cerkwi, czasem na tym tle dochodziło do sporów i konfliktów. Dla zahamowania przejść na prawosławie i przedłużającego się konfliktu, doszło w 1934 r. do utworzenia Apostolskiej Administracji Łemkowszczyzny dla Łemków obrządku greckokatolickiego. Z greckokatolickiej diecezji przemyskiej wydzielono 9 dekanatów i poddano je bezpośredniej władzy Stolicy Apostolskiej w Watykanie.

187. Krzysztof Z. Nowakowski, Sytuacja polityczna na lemko-wszczyźnie w latach 1918 – 1939, [w:] Łemkowie w historii i kulturze Karpat, M.B.L. w Sanoku, Sanok 1995, Cz. I s. 313 – 350, s. 315.

188. Krzysztof Z. Nowakowski, Sytuacja polityczna na lemko-wszczyźnie w latach 1918 – 1939, s. 324.

189. Krochmal Anna, Stosunki między grekokatolikami i prawosławnymi na Łemkowszczyźnie w latach 1926 – 1939, [w:] Łemkowie w historii i kulturze Karpat, Część pierwsza, M. B. L., Sanok, 1995, op. cit., s. 292- 293.

Nr 34 – 8 Figura przydrożna, kamienna rzeźba Matki Bożej z Dzieciątkiem.

Prezentująca wysoką klasę artystyczną kamienna rzeźba Matki Bożej z Dzieciątkiem w typie Królowej Nieba i Ziemi, została zapewne wykonana przez gorlickiego rzeźbiarza W. Serwońskiego.

Pełna wdzięku postać Madonny ustawiona jest frontalnie w statycznej postawie stojącej. Na jej szlachetnej, pięknej twarzy widać spokój. Zwraca uwagę staranne, z dużym artyzmem wykonanie szczegółów rysów jej młodej twarzy. Patrząca na wprost Maria ma otwarte oczy, kształtny nos i wąskie usta.

Lekko przechyloną w lewo, w kierunku Dzieciątka głowę Bogurodzicy nakrywa ja-giellońska, otwarta górą korona, spod której spływają na piersi i plecy jej długie włosy. Na starannie dopracowanej koronie widoczne są licznie występujące, zdobiące ją szczegóły, w tym drogie kamienie.

Matka Boża jest w długich, bogato drapowanych, sięgających ziemi szatach. Na suknie ma nałożony, spięty pod szyją agrafą, podciągany za bok prawą ręką do góry, przydającego królewskiego dostojeństwa niebieski himation. Brzezi jej szat obszyte są kajmą. Pod długą suknią widoczne jest kolano lekko zgiętej i cofniętej do tyłu prawej nogi. Maria prawą rękę ma zgiętą w łokciu i nakrytą himationem. Prawą dłonią podtrzymuje prawą stopę Jezusa. Na lewym, nakrytym materiałem ramieniu trzyma Dzieciątko Jezus. Siedzący, patrzący na wprost Syn Boży, ma nogi nieznacznie skierowane na bok. Odziany jest w długą, pomalowaną na niebiesko koszulkę, spod której wysuwają się jego białe stopy. Ma wyraźnie ukształtowane rysy dziecięcej twarzy, z odkrytą głową, na której widoczne są krótkie włosy. Oburącz podtrzymuje przyciskając jednocześnie do piersi zwieńczoną krzyżem kulę - jabłko królewskie.

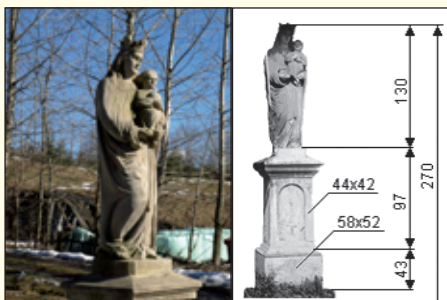
Figura została ustawiona na kamiennej, obecnie niewidocznej, zarosłej trawą płycie. Na niej znajduje się prostopadłościenna, zdobiona profilowaniem podstawa cokołu. Na niej ustawiony został cokół. Nakryty jest namiotowym, górą ściętym, wystającym przed lico, dołem bogato profilowanym w formie półwałków i pasów daszkiem. Na czołowej ścianie cokołu, w łukiem pełnym zwieńczonej blendzie znajduje się obecnie zwietrzała płaskorzeźba Matki Bożej z Dzieciątkiem. W dolnej części umieszczona została pisana cyrylicą inskrypcja i data fundacji. Fundatorem była rodzina Dziambów w 1911 roku.

Figurę nakrywa blaszany, wsparty na 4 metalowych prętach, namiotowy, zdobiony półkolami daszek. Dzięki działaniom urzędu gminy w Uściu Gorlickim w 2006 roku został przeprowadzony remont obiektu. Obecnie nie ma na figurze widocznych w 2001 r. farb.

Nr 34 – 9 Krzyż prawosławny, żeliwny na cokole z piaskowca.

Krzyż uszkodzony, brakuje jego dolnej części. Na krzyżu żeliwny odlew (spłaszczony) postaci Ukrzyżowanego ze skłonioną na prawe ramię, otoczoną kolistym nimbem głową, poziomo rozpiętymi ramionami, z rozwartymi palcami dłoni. Biodra przepasuje przewiązane na prawym boku perizonium, z przełożonym jednym końcem materiału na przód.

Ułożone obok siebie nogi mają stopy przybite jedna obok drugiej. Na najwyższym, poziomym ramieniu krzyża znajdują się inicjały *INLI*. Obok przybitych do krzyża dłoni Chrystusa





Krzysz nr 34-9

po jednej stronie umieszczone zostały inicjały IC, a po drugiej XC, będące hagiogramem imienia Jezusa Chrystusa.

Krzyż zamontowany jest na wykonanym z piaskowca zapewne w bartniańskim ośrodku kamieniarskim ozdobnym, ustawionym na szerszej podstawie cokole. Cokół w górnej części jest nieco szerszy, a lekkości dodają mu wykonane od dołu duże półkoliste podcięcia oraz ozdobnie wykonana korona z dwoma półkolistymi wycięciami. Na jego czołowej ścianie, w wykutej blendzie zwieńczonej nadwieszonym łukiem, znajduje wypukła płaskorzeźba kielicha. Krzyż ten należy datować na koniec XIX wieku.

Krzyż znajduje się przy bocznej drodze, która odchodzi na zbrocze z niewielkiego placu koło sklepu, około 100 m od głównej.

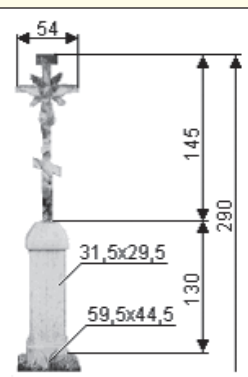
Nr 34 – 10 Kapliczka przydrożna.

Kapliczka została wykonana z lastriko. Na prostopadłościennym cokole ustawiona jest jej górna część, która ma postać półkoliście zwieńczonego prostopadłościanu. Na czołowej ścianie znajduje się półkoliście zwieńczona wnęka zw. estradosso. W niszy ustawiona jest gipsowa figurka Matki Bożej Różańcowej.

Maria ukazana jest w postawie stojącej, z lekko sklonioną na prawą stronę głową, ze złożonymi na piersi w modlitwie dłońmi, których palce skierowane są ku górze. Przez prawe ramię ma przewieszony, zwisający w dół różaniec. Odziana jest w długą, spływającą do ziemi, rozchyloną na przedzie, przepasaną sznurem w pasie suknię. Jej wierzchnie okrycie stanowi płaszcz, natomiast głowę okrywa mafurion. Dołem spod szat wystają boscie stopy wokół których znajdują się kwiaty róży. Kwiaty róży zdobią także dolne części sukni.

Nr 34 – 11 Krzyż przydrożny prawosławny żeliwny, na cokole z piaskowca.

Na krzyżu żeliwny, „wywłaszczony” odlew postaci Ukrzyżowanego, którego palce dłoni ułożone są w geście błogosławieństwa. Z miejsca skrzyżowania ramion wychodzą wiązki promieni. Na najwyższym ramieniu krzyża znajdują się inicjały *INRI*. Jezus stopy ma przybite dwoma gwoźdźkami zgodnie z ikonografią wschodnią, jedna obok drugiej.



Krzyż ustawiony jest na szerokiej, zarosłej nieco trawą podstawie. Na niej ustawiony został prostopadłościenny, zwieńczony namiotowym daszkiem, strzelisty, prostopadłościenny cokół. W jego dolnej części znajduje się kuta wgłębnie data fundacji 1914. W 2006 roku został przeprowadzony remont krzyża i cokołu. Krzyż ustawiony jest przy głównej drodze z Uścia Gorlickiego

38. Przysłop¹⁹⁰ (łem. *Priswip*)

Przysłop to dawniej wieś, a obecnie przysiółek Nowicy. Częściowo zachował się tu historyczny układ zabudowy w postaci łańcuchówki, polegający na tym, że zabudowania ułożone są szeregowo wzdłuż drogi. Położony jest w kotlinie u stóp Magury Małastowskiej nad potokiem Przysłop (Przysłupianka). Przez mieszkańców potok ten był dawniej nazywany Rzeką Przysłopską (oryginalna nazwa łem. *Rika Pristipska*). Pod koniec XIX wieku lokalizowano jego źródła podając, „że znajdują się one na stokach Kwaśnej Góry i Mięczowa, na granicy wsi Nowicy i Uścia”¹⁹¹. Być może Kwaśna Góra to dawna Krasna Góra (622 m n.p.m.), o której położeniu pisano, że „otacza” Przysłop od zachodu. Tak więc może to być góra zwana obecnie Polana 637 m n.p.m. W czasach współczesnych dawne nazwy gór nie są używane.



Przysłop

Dawna wieś, (ob. przysiółek Nowicy) położona jest na wysokości 580 m – 620 m n.p.m. z częścią zabudowań usytuowanych obok drogi na Przełęcz Małastowska, które położone są na wysokości ok. 650 m – 660 m n.p.m., na terenach zwanych dawniej Pomiarki (łem. *Pomirky*).

Przysłop otoczony jest z trzech stron pasmami górskimi. Od północy i od wschodu masywem pasma Magury Małastowskiej z opadającymi w dół w stronę zabudowań wsi stokami o nazwie Sychła (w górnej części wioski), nieco niżej położonym terenem Horbki (łem. *Horbky*) i jeszcze niżej, bo już w okolicy głównej drogi przez wieś - stokami o nazwie Kamienniki (łem. *Kamynnyky*). Od południa nad Przysłopiem w paśmie długiego, odkrytego wału o na-

190. Tak brzmi oficjalnie nazwa tego przysiółka Nowicy [w:] Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych, s. 56. powiat gorlicki, województwo rzeszowskie. Urząd Rady Ministrów, Biuro do spraw Prezydiiów Rad Narodowych, 1965, s. 63.

191. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich. Warszawa (..), T. IX, s. 22.

zwie Wierch (łem. *Werch*), wznosi się góra Polana¹⁹² (637 m). Z Wierchu opadają w stronę wsi stoki o nazwach Łan, Jaruhy i Obszary.

Prowadząca przez Przysłop droga nazywana była dawniej Droga Maziarską (łem. *Maziarski Put*). Nazwa ta ma związek z maziarstwem, to jest dawną profesją jaką parali się mieszkańcy okolicznych wsi, przede wszystkim Łosia i Bielanki. Wytwarzali tu w górach produkty suchej destylacji drewna w tym dziegieć, kołomaż i terpentynę. Następnie towary te rozprowadzali na rozległych terenach m.in. dawnych Węgiei. Podróże rozpoczynali m.in. tą drogą.

Nazwa dawnej wsi a obecnego przysiółka powinna brzmieć **Przysłop**. Taką nazwę podają naukowcy: Janusz Reiger, Zofia Szanter, Eugeniusz Pawłowski i Jerzy Czajkowski. Nazwa wsi w języku polskim brzmi Przysłop, (czasem Przysłup) lemkowski Prislip, ukraińskim Pryslip a po słowacku Prislup.

Terminem **Przysłup**, Przysłop lub Prislup, określa się w całych Karpatach nazwy wsi, przełęcz, czasem jednakże rzadziej nazwy gór. Nie jest to wyraz nowy, a spotykamy go już pod koniec XIX w. zarówno na wydawanych wówczas mapach jak i w opracowaniach.

W tamtym czasie góra o nazwie Przysłop (756 m. n.p.m.) występowała w Gorcach nad doliną Raby w powiecie myślenickim, w powiecie nowotarskim na granicy wsi Ochotnica, a kolejna znajdowała się w paśmie Baraniej Góry. Także na wschodnich terenach dawnej Rzeczypospolitej pod koniec XIX wieku występowały wsie o nazwach Przysłup. Jedną z takich miejscowości był Przysłup w powiecie kałuskim, ok. 39 km od Kałusza i 15 km od Perehińska. Kolejna wieś Przysłup znajdowała się w dawnym powiecie turczańskim, ok. 8 km od Turki, a jeszcze jedną była wieś w powiecie liskim¹⁹³. Nazwa Przysłup występuje także w Bieszczadach, gdzie tak nazwano przełęcz na obwodnicy bieszczadzkiej pomiędzy Cisną a Smrekiem, Przysłup jest przysiółkiem Horodła k. Chrewtu, Przysłup (785 m) to nazwa przełęcz w górnej części nieistniejącej obecnie wsi Caryńskie pomiędzy Magurą Stuposiańską (1016 m) a Połoniną Caryńską, szczyt (1007 m) w bocznym ramieniu odchodzącym od Wołosania (1071 m) oraz przełęcz Przysłup (549 m)¹⁹⁴ pomiędzy Łobozewem Górnym a Teleśnicą Oszwarową.

Przysłop w Beskidzie Sądeckim jest położonym wysoko w górach grupą zabudowań jednego z przysiółków na stokach Dzwonkówki (983 m).

W Beskidach Wschodnich górę Przysłop (1030 m n.p.m.) spotykamy w grupie Magury, między Czeremoszem Czarnym a jego dopływem Czarną. Kolejny na tym terenie szczyt Przysłop (1171 m) znajduje się w Karpatach Bukowińskich, w dziale Obczyny Wielkiej. Na Słowacji przełęcz o nazwie Sedlo Prislup (916 m), znajduje się pomiędzy Baraniarkami a Sołalem w Małej Fatrze.

Językoznawcy rumuńscy¹⁹⁵ początkowo wyprowadzali wyraz przysłop z ukraińskiego „*pryslop*” oznaczającego „*miejsce spadziste*.” Jednakże jeden z rumuńskich uczonych

E. Petrovici¹⁹⁶, badając rumuńskie terminy geograficzne pochodzenia słowiańskiego, stwierdził, że termin ten ma odpowiedni apelatyw rumuński i oznacza on „*przełęcz*”. Stąd nazwa toponimiczna oznaczająca przełęcz, z czasem została przeniesiona na określenie szczytu poło-

192. Wysokość wg mapy Beskid Niski 1 : 50000, Compass, Kraków 2007, Na innych mapach podawana jest wys. 639 m.

193. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego (...).

194. Mapa Bieszczady, 1 : 75 000 PPWK im E. Romera, SA Warszawa – Wrocław, 1995.

195. Drăganu i Jordan

196. Petrovici E.: Le toponyme roumain prislop [w:] Księga ku czci prof. Lehra – Sławińskiego, 1963.

żonego z reguły w sąsiedztwie owej przełęczy. Dalej Petrovici, ten rumuński apelatyw wywodzi ze starosłowiańskiego wyrazu *preslop* oznaczającego „przejście”¹⁹⁷.

Później miało nastąpić pochylenie samogłoski w prefiksie i przejście jego w „pri”. W tej formie wyraz ten z kolei, poprzez kolonizację kultury wołosko - ruskiej, miał dostać się na teren Karpat Zachodnich. Także T.R. Topolski¹⁹⁸ wskazuje na to, że w gwarach górskich w Rumunii słowo „prislop” oznacza przełęcz górską. W przypadku omawianego tu Przysłopia, nazwa z przełęczy została przeniesiona na zabudowania i miejscowość w dolinie.

Nieco inaczej genezę nazwy omawia T.A. Olszański (Połoniny 84), który stwierdza że mniemanie o rumuńskim określeniu przełęczy podważają m.in. to że w licznych opracowaniach oraz na mapach terminem „przysłup lub przysłop” najczęściej określane są szczyty, a bardzo rzadko przełęcze. Na potwierdzenie tego wymienia liczne szczyty takie jak Przysłop Wielki i Mały w Beskidzie Śląskim, Polana Przysłop i Przysłop k. Baraniej Góry, Przysłopy k. Sopotni Wielkiej, Przysłop koło Wielkiej Rycerzowej itd. Przytacza jednocześnie S. Stiebera, który stwierdza, że wszędzie, łącznie z Tatrami gdzie nazwa ta występuje, oznacza ono miejsce położone na grzbiecie górskim, a nie na zboczu ani w dolinie. Może zatem „przysłup” równie dobrze oznaczać szczyt, miejscowość położoną na grzbiecie czy przełęcz. W jednej ze swych prac S. Stieber nazwę tę wywodzi od starocerkiewnego czasownika „prysłopyty” – schwytać w pułapkę. Stwierdziwszy, że w Wielkopolsce w średniowieczu występowała nazwa miejscowa Przysłup, już wtedy tłumaczona jako pułapka, wnioskuje, że było to słowo ogólnosłowiańskie. Następnie nazwa ta przeszła ewolucję znaczeniową od „pułapki” przez „wertepy” do „gór”, została przejęta przez Wołochów i w jeszcze bardziej zmienionym znaczeniu, rozpowszechniona na całym obszarze kolonizacji wołoskiej. Po czesku „prislop” znaczy strome zbocze, a po słowacku wysokie siodło w górach.

Dlatego wieś Przysłop (Przysłup) ma utrwać w swej nazwie pamięć o swym pierwotnym położeniu, za grzbietem oddzielającym obecne miejsce wsi (ob. przysiółka) od Smerekowca.

Magura Małastowska

Rejon Magury Małastowskiej, to ważne centrum turystyki na tym terenie. Krzyżują się tu liczne szlaki turystyczne piesze i rowerowe, działa wyciąg narciarski oraz funkcjonuje zbudowane w 1995 roku schronisko turystyczne. Obok schroniska w stylowym budynku mają swoją bazę pełniący w górach dyżury ratownicy GOPR. W rejonie Magury można odwiedzić cmentarze z I wojny światowej.



Przysłop - Magura Małastowska

197. Wg uczonego Petrovici - prefixem w tym przypadku jest „pre-”, a nie „pri”. Dopiero później nastąpiło pochylenie samogłoski w prefiksie i przejście jego w „pri” - W języku ukraińskim występuje również jako „prislop”, co jest dowodem, że zmiana „pre-” na „pri” nastąpiła jeszcze w języku rumuńskim. W przeciwnym wypadku prefiks ten w języku ukraińskim miałby brzmienie „pre-”

198. T.R. Topolski, Nazwy miejscowe Beskidu Gorlickiego, SKPB Warszawa 1985, s. 34.

Nazwa *magura* jest często spotykana w Karpatach a określane tak są szczyty i pasma górskie. Na terenach Polski nazwa ta występuje ok. 40 razy, na Słowacji ok. 60, na Ukrainie 70. Nie występuje natomiast „magura” na Węgrzech.

Dużą ilość nazw „magura” bo około 120 oraz ogromną gamę pochodnych można spotkać w Rumunii. Szczegółne nasilenie występowania toponimu *măgură*, ma miejsce w południowej Oltenii, Wołoszczyźnie, Bukowinie i Górach Vrancea¹⁹⁹. Powszechnym jest użycie rumuńskiego *magura* na terenie Macedonii. Słowo *măgură* w Rumunii jest oczywiste dla każdego użytkownika języka rumuńskiego. Oznacza górę, wzgórze, pagórek, odosobnione wzgórze, sztuczne wzniesienie ziemne o zaokrąglonym kształcie. Słowo to należy do leksykalnego zasobu tracko-geto-dackiego języka rumuńskiego. Przeprowadzone tam badania archeologiczne dowiodły, że dużo gór o nazwie *Magura*, pełniło ważną rolę w życiu tracko-geto-dackich, a potem dako-romańskich mieszkańców. Od pradawnych czasów na *magurach* wznoszono osady a ich grzbietami prowadzono szlaki komunikacyjne. Na górze zwanej *Măgură Moigradului* archeolodzy odkryli dacki gród z twierdzą będący romańskim zamkiem - castrum z osadą.

W czasach panowania rzymskiego cesarza Konstantyna Wielkiego (306 – 337) poprowadzono nową drogę łączącą twierdzą *Sucidava* (ob. *Corabia* nad Dunajem) z *Romulą* (dziś *Relca*). Na całej prawie długości trakt ten prowadził przez *magury*²⁰⁰, wśród których można wymienić takie jak *Măgură Verde* (Zielona *Magura*), *Măgură Crucea de Piatra* (*Magura* z kamiennym Krzyżem). Rozpowszechniona w Rumuni nazwa *Magura*, została rozniesiona w kolejnych wiekach po karpaccich pasmach górskich, przez pasterzy i osadników podczas mającej tu miejsce kolonizacji kultury wołoskiej.

Nazwa *Magura* występuje na terenach gdzie dotarła kolonizacja wołoska, od Śląska Cieszyńskiego po Siedmiogród²⁰¹. Jest to zwykle wysoka, odosobniona góra, a wśród nich jest *tatrzańska Magura Witowska* (1233 m), położona w *Bieszczadach Magura Stuposiańska* (1016 m). Na terenach Słowacji w górach *Ondavska Vrchovin* wznosi się m. in. *Stebnicka Magura* (900 m), a nieco bardziej na zachód znajduje się pasmo górskie o nazwie *Spiska Magura* i *Orawska Magura*.

Pomimo że „magura” powszechnie uważana jest za nazwę rumuńską, to istnieją także inne sugestie czy ciekawostki dotyczące tej nazwy. J. Staszewski wywodzi tę nazwę ze słowiańskiego „mogila”, co pierwotnie oznaczało wzgórze. Nazwę tę mieli zapożyczyć Wołosi już jako „magurę”, a Grecy! jako „magule”. W greckim nazewnictwie terenowym pozostały dziesiątki słowiańskich nazw, będące pozostałością po okresie słowiańskiej ekspansji na południe, na półwysep peloponeski.

Często spotkać można także nazwy gór powstałe od słowa *magura*. Taką pokrewną, pochodną nazwą (derywatem) jest np. *Magurycz*. W *Beskidzie Niskim*, na południe od zabudowań wsi *Bartne*, wznosi się znany przede wszystkim z dawnego kamieniołomu *Magurycz Duży* (777 m) oraz sąsiadujący z nim *Magurycz Mały* (698 m).

Na terenie Polski, podobnie jak ma to miejsce w Rumuni nazwą *magura* oznacza się nie tylko góry i pasma górskie, ale też zbocza, stoki, polany i osady. Pokrewną nazwą jest *Maguryczne* i *Magurze*. Nazwę „magura” noszą nawet potoki.

199. Feliks Rośca, O pochodzeniu słowa „magura” [w:] *Magury* 98, s. 64.

200. F. Rośca, O pochodzeniu słowa „magura” (...), s. 63.

201. Olszański Tadeusz Andrzej. *Kiczery, Magury, Poloniny, etymologia nazw*, [w:] *Poloniny* 84, s. 59.

Słowniczek niektórych nazw występujących w Przysłopiu

Jaruchy (łem. *jaruha* = parów). Jarucha oznacza jar, wąwóz. Tak nazywane są też rozpadliny w zboczach z okresowo płynącymi ich dnem strumieniami²⁰².

Kamienniki. Nazwa często występująca na tych terenach, oznacza miejsce kamieniste.

Łan. Łan to dawna, sięgająca czasów lokacji miara podziału gruntu, będąca jednocześnie miarą przydziału gruntów ornych i leśnych mająca ok. 25 ha powierzchni. Dawniej u Łemków słowo „łan” oznaczało także dobrą, wręcz najlepszą ziemię.

Maziarski Put’ Put. Nazwa wywodzi się od „*putyska*” ruskiej nazwy dróg wiejskich²⁰³. Często tak określa się polną, lichą drogę. Tak więc Maziarski Put to Maziarska Droga.

Obszary. Jest to nazwa terenów znajdujących się na granicy dawnej wsi Przysłop z Nowicą. Nazwa ta określa pośrednio dawne stosunki własnościowe, gdyż kiedyś w przeszłości oznaczała wielkość gruntów dworskich.

Pomiarki (łem. *Pomirky*) - nazwą tą określano dawniej, będące obecnie częściowo zalesione a po części odkryte rozległe tereny rozciągające się na wierzchowinie powyżej obecnej zabudowy wsi. Otaczają one z trzech stron szeroką dolinę ze źródłiskami potoku Przysłop. Prowadzi przez nie pieszy zielony i żółty szlak turystyczny.

Natomiast według T.R. Topolskiego nazwa ta pochodzi z czasu przeprowadzonej tu komasacji gruntów, która miała miejsce w okresie międzywojennym. Akcję scalania gruntów planowały przeprowadzić tu już władze austriackie. Próbną komasacja rozpoczęła się już w latach 1903 i 1904. Pomimo to że była bezpłatna, to jednak cała sprawa nie posunęła się zbyt daleko. Ponownie powrócono do niej po 1925 roku pokonując przy tym opór, nieufność i sprzeciw nieraz licznej grupy mieszkańców wsi.

Pomiarki oznaczają więc „grunt rozmierzony”, z którego wszyscy gospodarze we wsi otrzymali po scaleniu gruntów po malej jego części²⁰⁴. Tego typu tereny należące do całej gromady były zwykle położone podobnie jak ma to miejsce w tym przypadku, na skraju wsi.

Sugestia powstania nazwy „Pomiarek” w okresie międzywojennym, nie wyklucza, że jej ródźródło może być dużo wcześniejszy i że powstała już w połowie XVIII wieku.

W wizytacjach dekanalnych przeprowadzanych w latach 1771 i 1773 opisane jest położenie gruntu, którym w 1687 roku Anna de Grochowice Rybińska, uposażała tutejszą parochię. Był to jeden łan ziemi położony pomiędzy Rola Olenyczowka i **Pomiarkami Chłopskimi**.

Łan ten ciągnął się pomiędzy granicami wsi Smerekowiec i Gładyszów²⁰⁵.

Pomiarami zwano też nieużytki, gorsze grunty, krzaki i pastwiska²⁰⁶.

Syhła. Termin ten jest wieloznaczny. Nazwa spotykana jest na obszarze kolonizacji kultury wołoskiej a wywodzi się z rumuńskiego „*sihlă*” - gęsty, wysoki, zwykle iglasty las. Na Łemkowszczyźnie *syhla* oznacza zwykle pastwisko, bywa że też podmokłą łąkę, bagno, zarośla ale też czasem „las górski”²⁰⁷. W Przysłopiu tak nazywano tereny znajdujące się nad wsią, na prawo od prowadzącej z Przełęczy Małastowskiej do Przysłopia drogi. Obecnie w miejscu tym rośnie las.

202. T.R. Topolski, Nazwy miejscowe Beskidu Gorlickiego.

203. T. R. Topolski, Nazwy miejscowe Beskidu Gorlickiego, s. 66.

204. T. R. Topolski, Nazwy miejscowe Beskidu Gorlickiego, Warszawa 1985, s. 66.

205. Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny (...), s. 131 – 132.

206. K. Pieradzka, Na szlakach Łemkowszczyzny (...), s. 130.

207. T. R. Topolski, Nazwy miejscowe Beskidu Gorlickiego, SKPB Warszawa 1985.

Przysłop (Przysłup) dawniej określane „koło” Nowicy, obecnie jest przysiółkiem Nowicy. Uczeni i badacze, m. in. Z. Szanter²⁰⁸ i J. Rieger²⁰⁹ podają, że po raz pierwszy wieś **Przysłop** odnotowana została w dokumentach w 1593 roku. K. Rymut wymienia sołtysa przysłopskiego („*Soltis prislopsky*”) w 1593 r., w 1629 roku pod nazwą Przysłop, „Z Przysłopa” w 1668 r., a w 1794 podaje nazwę wsi Przysłup²¹⁰. Ponownie wieś pod nazwą Przysłop występuje w czasach współczesnych w 1965 roku. (*Przysłop, przysłup* to miejsce na grzbiecie góry, przełęcz).

Wydaje się że wieś nie mogła być założona po 1581 r., skoro już w 1593 r. sprzedano sołtystwo. J. Czajkowski powołując się na „Księgi sądu wiejskiego”²¹¹, sugeruje, że w 1581 r. Przysłup nie figuruje w rejestrach poborowych. Jednakże w rejestrach poborowych z 1581 r. wiele wsi nie zostało odnotowanych. Tak więc J. Czajkowski podaje, że „w 1593 r. *poświadczony jest Przysłup koło Nowicy. Można się jednak domyślać, że został założony nieco wcześniej (ale po 1581 r.), skoro jego były sołtys Ywan Kopieniak, sprzedał sołtystwo (...)*”²¹². W dniu 25 VIII 1593 r. były sołtys Przysłopia Ywan Kopieniak, zeznał na posiedzeniu sądu w Siarach, że sprzedał sołtystwo w Przysłopiu za 400 zł Maciejowi Liszczakowi. Wieś powstała więc przed datą znanej transakcji sołtysa tej wsi.

Jak mówią dokumenty z 1601 roku, właścicielem Przysłopia był Jan z Tęczyna Tarło wojewoda sandomierski. W tym też roku decyzją właściciela, Przysłop z Kwiatoniem i Skwirtnem wraz z popostwami przyłączono do greckokatolickiej parafii w Uściu²¹³. Na wiernych ciążyły wówczas ustalone przez właściciela powinności na rzecz parafii. Komornicy mieli m.in. obowiązek odrabiania na rzecz parochii 1 dnia w roku oraz dostarczania pewnych ilości zboża i chleba zarówno dla proboszcza jak i diakona²¹⁴.

Przed 1720 r. wieś stała się własnością szlachcica, chorążego łomżyńskiego Marcina de Rybno Rybińskiego, przy czym w 1687 r. wymieniana była Anna de Grochowice Rybińska, która uposażyła tutejszą parochię.

Od 1720 roku Przysłop był własnością Kaspra z Rzepina i Marianny z Potoka Wojakowskich²¹⁵. Następnie wieś należała do rodu Wiktorów, wśród których dokumenty wymieniają Jana z Wiatrowic Wiktora, będącego jednocześnie dziedzicem Uścia Ruskiego. Po Wiktorach rządili tu kolejni właściciele, którymi są spokrewnieni z nimi Trzeciecy wymieniani w 1793 roku. W 1807 roku zawarto akt pomiędzy Janem Wiktorem dziedzicem Uścia Ruskiego, Przysłopia, Kwiatonia, Smerekowca i Huty, a Janem i Magdaleną z Wiktorów Trzecieckimi, mówiący o wypłacie dla Magdaleny „sum posagowych”²¹⁶.

Nie wszystko układało się jednak po myśli właścicieli i chłopów pańszczyźnianych, o czym świadczy skarga z wymienionymi w niej krzywdami i stratami, która wniesiona została w 1811 r. przez chłopów kilku wsi do c. k. tarnowskiego cyrkułu. Gromady Uścia Ruskiego (ob. Uścia

208. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny. Dorzecze górnej Ropy. Historia wsi i sztuka cerkiewna XVIII wieku*. Warszawa 2005, s. 131. [za:] *Księgi Sądu Wiejskiego*. Także *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1880.

209. J. Rieger, *Toponomastyka Beskidu Niskiego i Bieszczadów Zachodnich*, s. 154. [w:] *Łemkowie. Kultura – sztuka – język*. Warszawa – Kraków, 1987.

210. K. Rymut, *Nazwy miejscowe dawnego powiatu bieckiego*, s. 40.

211. B. Ulanowski, „*Księgi sądu wiejskiego*”, Kraków 1902, s. 263.

212. J. Czajkowski, *Dzieje osadnictwa historycznego (...)*, s. 120., za *Księgi sądu wiejskiego*.

213. K. Pieradzka, *Na szlakach Łemkowszczyzny*. s.101, w przypisie nr 7 jest informacja że dokument ten był w posiadaniu greckokatolickiego proboszcza w Uściu. Za K. Pieradzką: J. Czajkowski. *Studia nad Łemkowszczyzną. Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku*. Sanok 1999 s. 71, a także Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny (...)*, s. 131.

214. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny (...)*, s. 59.

215. K. Pieradzka, *Na szlakach Łemkowszczyzny (...)*, op. cit., s. 101.

216. K. Pieradzka, *Na szlakach Łemkowszczyzny (...)*, op. cit., s. 102.

Gorlickiego), Smerekowca, Kwiatonia i Przysłoa upominają się w niej o nie uregulowane przez właścicieli świadczenia i dostarczone do dworu, a niezapłacone produkty gospodarskie. Wśród podpisów złożonych pod dokumentem z tych miejscowości są też mieszkańcy Przysłopia Aleksy Andrejczyn, Fedor Wojtowicz, Eliasz Wojkowski i Jacek Kościelny²¹⁷.

W 1836 roku Tytus Trzeciecki z Polanki kupił od Franciszka Trzecieckiego połowę dóbr w Uściu wraz z Przysłopiem, Smerekowcem i Kwiatonem. Potem wieś przeszła na własność Magdaleny Miłkowskiej, a następnie w okresie międzywojennym kolejno na W. Stawiarskiego i Zofię z Miłkowskich Stawiarską, której rządy spowodowały ich rozwój. Rodziny Trzecieckich i Miłkowskich znane są z tego, że przyczyniły się też do rozwoju przemysłu naftowego w Galicji działając w szczególności w okolicach Krosna i Polanki²¹⁸.

Okolo 1890 roku tereny wsi zajmowały 777 morgów gruntu (zapewne z gruntem, którym uposażona była cerkiew), w tym tzw. „większa posiadłość” liczyła 63 morgi lasu. Pozostali mieszkańcy wsi byli w posiadaniu 352 morgów roli, 201 morgów łąk i ogrodów, 90 morgów pastwisk i 29 morgów lasu, głównie świerkowego²¹⁹.

Mieszkańcy

W 1665 roku wieś zamieszkiwało 45 mieszkańców (głów)²²⁰, w 1777 – 85²²¹, a w 1879 – 257 osób²²². Według J. Czajkowskiego²²³ w 1785 roku we wsi mieszkało 175 grekokatolików, w roku 1890 – 288, a w 1928 – 215. Natomiast wg *Słownika Geograficznego*²²⁴ okolo 1890 r. Przysłop liczył 37 domostw, które zamieszkiwało 221 mieszkańców - grekokatolików. W 1900 roku w 43 domostwach mieszkało 232 osoby.

W okresie międzywojennym liczba mieszkańców wsi spadła i w 1921 roku mieszkało tu 196 osób. W 1931 roku powierzchnia wsi wynosiła 4.33 km² (433 ha), a w 43 domach mieszkało 232 mieszkańców²²⁵.

W 1938 r. mieszkało we wsi 250 grekokatolików. Mieszkańcy wsi, w sumie 40 rodzin, poza pracą na roli i hodowlą, trudnili się wyrobem łyżek. Zarobek wynosił ok. 1 zł za dzień pracy. W Przysłopiu Lejba Mitler prowadził sklep.

W okresie międzywojennym we wsi uprawiano len, z którego kobiety przędły jedynie nici, oddając przędzę do warsztatów tkackich znajdujących się w innych miejscowościach m.in. do Smerecznego gdzie wytwarzano sukno i płótna.

W 1914 roku władze austriackie aresztowały w Przysłopiu i osadziły w obozie internowania w Thalerhofie k. Grazu (Austria) 3 osoby. Byli to Jan Pelechacz, Konstanty Zwatykanicz i Marek Krajniak, który zmarł tam 23. 01.1915 r.

217. K. Pieradzka, Na szlakach Łemkowszczyzny (...), op. cit, s. 102.

218. K. Pieradzka, Na szlakach Łemkowszczyzny (...), op. cit., s. 102,103.

219. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich 1880 - 1902. Tom IX s. 230. Grunty posiadała także cerkiew.

220. Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny (...), tabela, s. 42 [za:] Źródła dziejowe T. XIV. Polska XVI wieku pod względem geograficzno – statystycznym opisana przez A. Pawińskiego. Małopolska T.IV, Warszawa 1886.

221. Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny(...), tabela, s. 42, [za:] *Tabella seu Conscriptio in Dekanatu Biensis 1777*, WAP Przemyśl.

222. Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny (...), [za:] *Schematyzm grecko – katolicki*, 1879.

223. J. Czajkowski, Studia nad Łemkowszczyzną (...), tabela, s. 177. Autor powołuje się na Z. Budzyńskiego podając dane za 1785 rok oraz na szematyzmy grekokatolickie w latach 1890 i 1928. Identyczną liczbę ludności wsi w 1879 r. podają w swych opracowaniach zarówno Z. Szanter jak i J. Czajkowski.

224. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego (...), T. IX, s. 230

225. J. Czajkowski. Studia nad Łemkowszczyzną. (...), s. 164 i 170.

II wojna światowa

W czasie trwania II wojny światowej na przełomie lat 1944 / 1945 we wsi przeprowadzano komasację gruntów, która nie została dokończona z uwagi na zbliżający się front i działania wojenne. W czasie wojny, zwykle od sierpnia do listopada, Niemcy zabierali mieszkańców do pracy przy kopaniu okopów w Śnietnicy.

W czasie II wojny światowej do ZSRR wyjechało z Przysłopia 31 rodzin, a pozostało 9 rodzin. Z tych co wyjechali wrócił gospodarz o nazwisku Bodyk (nie wiadomo czy sam, czy z rodziną).

Wszystkich tych, co nie zapisali się na wyjazd do ZSRR, pomimo protestów wcielono do Armii Czerwonej. Sowietci przyszli po nich w nocy i zabrali w sumie 9 chłopów. Trzech mężczyzn to jest dwóch Żurowi i Tkacz uciekło, gdyż byli samotni. Pozostali gospodarze m.in. Michalak, Plecha oraz dwóch Krajniaków zmuszeni zostali iść na wojnę w szeregach sowieckiej armii, gdyż mieli rodziny i obawiali się o ich los. Wiadomo, że jeden z wcielonych do sowieckiej armii mieszkańców Przysłopia, Michalak służył w niej 5 miesięcy. Wskazuje to że przynajmniej część z zabranych żołnierzy została zdemobilizowana po zakończeniu II wojny²²⁶.

W czerwcu 1947 roku 95 lemkowski mieszkańców Przysłopia w ramach akcji "Wisła" zostało wysiedlonych na Ziemię Zachodnie. W tym czasie do wysiedlenia przewidziane było jeszcze dalszych 4 mieszkańców²²⁷. Po wysiedleniach, w 1947 roku do wsi przybyła biedota z podkarpackich wsi. Na części gruntów powstał PGR, który rozpadł się w 1956 r. Wówczas do wsi powróciła z wygnania część mieszkańców. W 1975 roku mieszkało we wsi 85 osób.

Obecnie działa tu kilka gospodarstw agroturystycznych. Budowane są nowe domy, funkcjonuje sklep.

Z drogi i polan w górnej części Przysłopia, przy dobrej pogodzie, nad pasmem Jaworzyny Krynickiej można zobaczyć Tatry.

Inwentaryzacja obiektów.

Nr 38 - I Cmentarz wojenny nr 59 z I wojny światowej.

Projekt: Dušan Jurkovič. Okręg cmentarny nr I Żmigród²²⁸.

Na terenie dawnej wsi Przysłop, znajdują się dwa cmentarze z I wojny światowej. Jednym z nich jest nekropolia nr 58 zbudowana pod samym szczytem Magury Małastowskiej. Ma ona powierzchnię 740 m², a pochowani zostali na niej żołnierze austriaccy i rosyjscy²²⁹. Drugim obiektem w tej okolicy jest omawiany obecnie w tym opracowaniu cmentarz nr 59 mający powierzchnię ok. 165 m². Grunty pod budowę obu cmentarzy podarowali mieszkańcy Przysłopia: Leszko Szmajda dał 822 m², a dwóch gospodarzy Seman Michalak i Stefan Żuraw – 211 m². W związku z tym, że teren tego cmentarza zajmuje powierzchnię ok. 165 m², to można założyć, że cmentarz nr 59 został zbudowany na gruntach Semana Michalaka i Stefana Żurawia, natomiast nr 58 na terenach należących wówczas do L. Szmajdy.

Cmentarz nr 59 założony został na opadających w stronę Przysłopia stokach Magury Małastowskiej (813 m), na terenie „rol” o nazwie *Zahorodyska*. „*Zahorodyskami*” mieszkańcy

226. W dorzeczu Ropy. Z materiałów Anny Ostrowińskiej [w:] Magury '05, s. 120.

227. Misilo E.: Akcja „Wisła”, Wyd. Archiwum Ukraińskie - Zakład Wydawniczy „Tyrsa”, Załącznik nr 1.

228. Broch R., H. Hauptmann, *Die Westgalizischen Heldengräber aus den Jahren des Weltkrieges 1914-1915*, Kraków 1918 (reprint Tarnów 1993).

R. Frodyma, *Galicyskie cmentarze wojenne*, Tom I, Beskid Niski i Pogórze, Warszawa-Pruszków 1995.

229. Cmentarz ten został opisany w opracowaniu: A. Piecuch, *Nad Sękówką*, Gorlice 1997.

dawniej nazywali pas gruntu znajdujący się za linią zabudowań. Powstanie gruntów o nazwie *Zahorodyska* związane jest z prowadzoną gospodarką rolną, w tym z karczunkiem. Miejsce po wykarczowanym lesie osadnicy grodzili. Łemkowskie „*horodysko*” oznacza ogrodzenie. Po ja-



Cmentarz nr 38-1

kimś czasie w miejscu takim budowano koszary dla zwierząt, zagrody gospodarskie lub górskie, zbudowane z kamienia, kryte dranicami szalasy pasterskie. *Zahorody* to teren obejmujący gospodarskie zabudowania.

Na cmentarzu pochowanych jest 80 żołnierzy z armii austriackiej i rosyjskiej, w tym 60 żołnierzy z armii austro-węgierskiej i 20 żołnierzy z armii rosyjskiej²³⁰. Znanych jest 56 nazwisk, pozostali żołnierze są nieznani. Polegli w toczonych na tym terenie walkach od stycznia, (głównie w dniu 3.01) do maja 1915 r. (kilku żołnierzy zginęło w dniu 2.05.1915). Mogiły w czasie założenia cmentarza: 17 grobów zbiorowych i 1 grób pojedynczy. Taka sama liczba mogił znajduje się obecnie na cmentarzu. Remont nekropolii przeprowadzono w 2008 roku. Pomimo swej surowości, cmentarz jest niepowtarzalny i piękny, a zarazem stanowi ciekawe dzieło sztuki. W całej kompozycji mistrzowsko został tu zastosowany naturalny budulec, jakim są nieobrobione, duże kamienie.

Austriacy (żołnierze armii austriackiej)²³¹:

K.U.K. HEER Cesarsko – Królewska Armia Czynna (austro – węgierska)²³².

IR – Infanterie Regimenten – Pułk Piechoty.

Nr **36** sformowany w 95% z Czechów. Jego rejonem uzupełnień była Mładá Boleslav (Jungbunzlau), a miastem garnizonowym Bruneck.

Nr **40** sformowany w 97% z Polaków, którego rejonem uzupełnień był Rzeszów.

230. R. Frodyma, *Galicyjskie cmentarze wojenne*, s. 51.

231. Skład narodowościowy jednostek żołnierzy pochowanych na tym cmentarzu za: K. Garduła, L. Ogórek. *Śladami I wojny światowej, Między Rabą a Dunajcem*, Kraków 1988.

232. Jednostki wojskowe za: Dragomir J.P. Jerzy. *Polegli w Galicji Zachodniej 1914 -1915 (1918)* s. 359 – 360, oraz Oktawian Duda, *Cmentarze I wojny światowej w Galicji zachodniej*.

Nr 56 sformowany w ok. 90 % z Polaków. Jego rejonem uzupełnień (miejszem rekrutacji) były Wadowice, a miastem garnizonowym Kraków. Żołnierze z tej jednostki zginęli 3 stycznia 1915 roku. Wśród pochowanych są tu m. in.: Michael Krecichwost, Peter Sikora, Johann Biskup, Ludwig Rzepko, Rudolf Hudzik, Anton Piecuch i Josef Kawaler²³³. Żołnierze tego pułku 2.05. 1915 roku zdobyli silnie bronione przez Rosjan wzgórze Pustki w Łuźnej.

Ponadto pochowani zostali tu żołnierze z pułków piechoty (I.R.) nr 89 i nr 98. Ten ostatni sformowany był w 68% z Czechów i w 28% z Niemców, z miejscem rekrutacji w miejscowości Vysoké Mýto i miastem garnizonowym jednostki w miejscowości Josefov.

Kilku poległych, głównie 2.05 1915 r. pochodzi z **Bośniacko – Hercegowińskiego Pułku Piechoty** (Bosnisch – Hercegovinische Infanterie Regiment) **B-H.IR. Nr 4**, wśród których są Camil Delič, Jaklo Karaga, Camil Husejnagič, Jusu Kusturič.

K.K. Landwehr – Cesarsko – Królewska Obrona Krajowa (austriacka).

Sch.R.²³⁴ - Schützen Regiment – **Pułk Strzelców** (piechoty).

Nr 3,

Nr 10 który sformowany był 95% z Czechów. Jego rejonem uzupełnień (miejszem rekrutacji) były miejscowości Mladá Boleslav i Turnov a miastem garnizonowym Mladá Boleslav.

Nr 12 który sformowany był w ok. 90% z Czechów. Jego miejscem rekrutacji były Čáslav i Mladá Boleslav.

Nr 30 sformowanego w 68% z Czechów i 28% z Niemców, którego rejonem uzupełnień (miejszem rekrutacji) były miejscowości Vysoké Mýto i Hradec Králové, a miastem garnizonowym Vysoké Mýto.

Ldst. Landsturm – Pospolite Ruszenie (żołnierze posp. ruszenia)

Ldst. B 24 i Ldst. B. K. 9. (Landsturm – Batalion)

We wszystkich wymienionych jednostkach niewielki procent stanowili żołnierze także innych narodowości.



Krzyż centralny cmentarza

Elementem centralnym cmentarza jest kompozycja zaprojektowana w formie „ściany pomnikowej”. Ta mająca formę cyklopowego²³⁵ muru kamienna ściana, ma kształt rozwartego trójkąta. Najwyższą częścią ściany pomnikowej jest środkowa, na wprost wejścia. Tu wbudowany został do niej duży, szerszy dołem i zwężający się ku górze wykonany z obrobionych „na dziko” potężnych bloków piaskowca krzyż laciński. W dolnej części krzyża znajduje się kuta wgłębnie w glazie, pisana majuskulą w języku niemieckim inskrypcja o treści:

„Wollt Ihr die Heimagedan Genen
Helden ehren,
Schenkt Euer Herz der Erde,
Die sie deckt!”

233. Za Dragomir J.P. Jerzy, Polegli w Galicji Zachodniej 1914 -1915 (1918).

234. Skróty LIR i SchR używane były zamiennie – oba oznaczały tę samą jednostkę – pułk piechoty (strzelców) austriackiej obrony krajowej.

235. Tego typu mury z dużych głazów nazwane cyklopowymi, wznoszone były w Europie już w epoce brązu. Ich nazwa ma jednakże korzenie w mitologii greckiej. Rodzicami mających potężny wzrost, jednookich Cyklopów, była pierwsza królewska para bogów Niebo i Ziemia. Cyklopi byli młodszym rodzeństwem Tytanów.

W tłumaczeniu jej treść brzmi :

**„Chcąc uczcić bohaterów co leżą tu niemi,
Oddajcie swe serca kryjącej ich ziemi”**

Zbudowane bez zaprawy kamienne ogrodzenie pokryte jest mchami. Poszczególne pola grobowe oznaczone są ułożonymi na ich obrysach kamieniami z piaskowca. Na każdej mogile położony jest także jeden większy, nieobrobiony kamień. Szczególną uwagę zwraca jeden z nagrobków. Jest nietypowy dla tej nekropoli, a jest nim krzyż laciński z piaskowca na cokole piaskowca. Na krzyżu brak rzeźby postaci Ukrzyżowanego który pierwotnie był do niego przymocowany, o czym świadczą widoczne otwory mocujące. Jego staranne wykończenie oraz pewne charakterystyczne elementy kompozycji cokołu w tym umieszczona na jego czołowej ścianie zamknięta od góry czterema łukami pełnymi blenda ze starannie wykutymi literami inskrypcji, wskazują że obiekt został wykonany w miejskim zakładzie kamieniarskim. Artystą, który wówczas wykonywał tego typu dzieła i mógł wykonać ten krzyż na zamówienie rodziny poległego Czecha, był gorlicki artysta Wojciech Serwoński. Krzyż ten mógł także powstać, w którejś z pracowni w Bartnem lub okolicach.

Na czołowej ścianie cokołu krzyża znajduje się kuty wgłębnie napis o treści:

**„Inf. Emil z OBEREIGNERŮ nar. Lázně Podébrady²³⁶
1883, padl. 1915.”**

Poległy był strzelcem (Inf. = Infenterist - żołnierz piechoty), a jego miejsce urodzenia wskazuje, że walczył tu w którymś z pułków, przeprowadzających pobór w miejscowości Mlada Boleslav. W jednej z mogił spoczywa też Polak, chorąży Tadeusz Michalski, który poległ w styczniu 1915 r.

Dojście do cmentarza nie jest łatwe. Najłatwiej do niego trafić idąc ścieżką spacerową znakowaną biało-czarnymi trójkątami tworzącymi kwadrat, która poprowadzona została od szczytu Magury Małastowskiej (813 m) do drogi z Przełęczą Małastowskiej do Nowicy, (wzdłuż niej poprowadzony jest od schroniska na Magurze Małastowskiej do Smerekowca (zielony) i do Odernego (żółty) szlak turystyczny).

Można też dojść do cmentarza nową, szeroką drogą leśną, którą wykonano w ostatnim czasie. Tak więc od drogi Przełęcz Małastowska – Przysłop, należy skręcić na prawo w las jeszcze przed pierwszymi zabudowaniami Przysłopia. Nią idziemy kilka minut aby następnie skręcić na prawo na zbcze, tuż przed drugim, oporęczowanym przepustem. Dalej leśną ścieżynką.

Nr 38 – 2 Cokół z piaskowca, podstawa krzyża

Krzyż uszkodzony; zachował się tylko jego cokół z prostym, nadwieszonym, podcięтым półkolami, ozdobiony kółkami zwieńczeniem. Cokół ten należy zaliczyć do grupy obiektów najciekawszych jakie zachowały się na tym terenie do naszych czasów. Na kamiennej, zarosłej obecnie trawą płycie, znajduje się prostopadłościenna podstawa cokołu.



Nagrobek

236. Lázně Podébrady – miasto w Czechach liczące ok. 15 tys. mieszkańców, usytuowane około 40 km na wschód od Pragi i ok. 40 km od Mlada Boleslav. W uzdrowisku tryskają tam liczne źródła mineralne, a do całej „rodziny” zdrowego organizmu należy jeszcze 6 miast. Leczone są tam choroby serca, przede wszystkim odzyskują zdrowie chorzy po przebytych zawałach lub operacji. Leczy się też choroby dzieci.

W górnej części znajduje się kuty wgłębnie, pisany, co niespotykane mieszaniną liter w tym polską minuskułą z niektórymi odwróconymi literami (np. literą „s”), napis fundacyjny o treści: **aleksander symbratowic 1892** (brak na końcu litery „z” spowodowany jest zapewne uszkodzeniem).

Wielu przedstawicieli rodziny Sembratowiczów było duchownymi w różnych cerkwiach i parochiach (tj. parafiach), w tym w Przysłopiu. Niektórzy z nich przybierali nazwisko od miejscowości, w której zamieszkiwali, jak np. urodzony i zmarły w Przysłopiu Bazyli Sembratowicz (1724-1786), którego czasem zwano Bazyli (prezbiter) Przysłopski. Bazyli Sembratowicz, pochodzący z rodziny parochów, nie uczęszczał do szkół i uczył się w domu, by odziedziczyć parochię w Przysłopiu po kimś z rodziny²³⁷.

W czasie swej posługi kapłańskiej doprowadził do wybudowania nowej cerkwi w latach 1755 – 1756. Miał 3 synów, Andrzeja ur. w 1751 r., Jakuba ur. w 1757 r. i Jana ur. w 1761 roku.



Krzyż z 1928 r.

Jednak synowie nosili już nazwisko „Przysłopski”²³⁸.

Nazwiska Sembratowicz, „Sembratowicz” były i są dość popularne. Także w Nowicy i w Przysłopiu nosiło je kilka rodzin, raczej nie spokrewnionych.

Ciekawie i wyjątkowo prezentują się ściany cokołu, zarówno czołowa, jak i obie boczne. Na wszystkich trzech, mimo że odmiennie, płaskorzeźby w sposób symboliczny przedstawiają świątynie – cerkwie. Na czołowej ścianie wykonana została wnęka o zarysie sylwetki cerkwi z trzema kopułami z hełmami i umieszczonymi na nich krzyżami łacińskimi. Wewnątrz wpisany jest duży, prosty krzyż łaciński o wypukłym reliefie. Także na obu bokach znajdują się sylwetki cerkwi z kopułkami i krzyżami. Cokół ustawiony jest na kamiennej, zarosłej obecnie trawą płycie i prostopadłościennym podstawie.

Podobnie jak inny zachowany w Przysłopiu krzyż, także ten został wykonany przez miejscowego kamieniarza. Z racji pisanej w języku polskim inskrypcji oraz wykonanych płaskorzeźb, cokół ten jest wyjątkowy. Takie jak w tym przypadku sym-

boliczne zdobienia, są czasem spotykane na terenach Łemkowszczyzny, ale w bardziej uproszczonej postaci.

Cokół znajduje się tuż przy głównej, prowadzącej przez wieś drodze. Został wyremontowany w 2008 r.

Nr 38 – 3 Kapliczka przydrożna z wnęką

Zbudowana z ciosów piaskowca kapliczka ma kształt prostopadłościanu. Budulec, w tym przypadku kamienie polne, zostały połączone zaprawą glinianą. Postawiona jest na niskim, nieznacznie wysuniętym przed lico ścian kamiennym cokole. Całość otynkowana i pobielona. Warstwa tynku w dużej części odspojona. W ścianie frontowej centralnie umieszczona została przestronna, głęboka wnęka, w której znajdują się reprodukcje obrazów. Druga, malutka wnę-

237. Z. Szanter, *Z Przeszłości Łemkowszczyzny (...)*, s. 132.

238. Z. Szanter, *Z Przeszłości Łemkowszczyzny (...)*, s. 132.

ka znajduje się w górnej części trójkątnego szczytu. Kapliczkę nakrywa dwuspadowy, wykonany z dużych, zachodzących na siebie, wysuniętych przed lica ścian płyt z kamienia, które mają wymiary ok. 1.30 m x 1.30 m. W centralnym miejscu kalenicy znajduje się prostopadłościenny, obrobiony cios piaskowca, pełniący rolę pozornej sygnaturki. Jest on jednocześnie cokołem metalowego krzyża łacińskiego, który wieńczy tę ciekawą kapliczkę.

Na cokole wykuta jest data fundacji: **1889**. Wskazuje ona jednocześnie, że motywem jej ufundowania i budowy mogło być uczczenie rocznicy 900 lecia Chrztu Rusi Kijowskiej, która przypadała na lata 1888 - 1889 (oficjalna data chrztu jest rok 988, jednakże czasem podaje się datę 989).



Kapliczka nr 38-3

Nr 38 – 4 Krzyż przydrożny, łaciński, drewniany

Na krzyżu metalowa postać Ukrzyżowanego ze stopami przybitymi jedna na drugą. Zwieńczenie krzyża zostało nakryte ochronnym daszkiem. Z czoła ozdobiony został w formie esownicy, z tyłu zabudowany deseczkami. Krzyż został wykonany w 1902 r. przez nieznanego artystę. Przekrój belki konstrukcyjnej (trzonu) krzyża wynosi 16 cm x 16 cm. Ten wkopany do ziemi krzyż ma ok. 2.90 m. wysokości.



Krzyż nr 38-4

Nr 38 – 5 Cmentarz wiejski I

Cmentarz ten został założony na zboczu opadającym od południowej strony w kierunku potoku Przysłop (około 200 m na południe, od głównej, prowadzącej przez wieś drogi). Można do niego dojść także od cerkwi, od której, w kierunku położonego na wschód od niej cmentarza, także prowadzi droga. Cmentarz w 2008 roku został uporządkowany, wyremontowano zabytkowe nagrobki i ogrodzono. W kosztach partycypowała także gmina Uście Gorlickie.

Na cmentarzu znajduje się razem 16 obiektów. Kilka nagrobków zostało wykonanych z lastriko. Na nich znajdują się inskrypcje pisane po polsku i cyrylicą po łemkowsku. Wśród spoczywających tu osób znajdują się m. in. członkowie rodziny Żuraw, Maria Gabarczyk (1895 – 1979), Anna Bilcarz (1925 – 1966), Grzegorz Cymbała (1919 – 2005), Ewa Cym-

bała z domu Pelesz (1927 – 2007), Iwanna Żuraw i Antonina Michalak. Na nekropolii zwraca przede wszystkim uwagę kilka zabytkowych nagrobków z kamienia. Ponadto na cmentarzu znajduje się kilka mogił współczesnych. Jeden grób jest oznaczony prawosławnym krzyżem drewnianym. Część starych mogił ziemnych jest zatarta i słabo widoczna.

Zabytkowe obiekty cmentarza

Umieszczone na nagrobkach daty, wskazują pośrednio na okres powstania nagrobka.

1 – krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca.



Krzyż J. Żuraw

Na krzyżu znajduje się kuta w monolicie rzeźba postaci Ukrzyżowanego. Postać Jezusa odznacza się poprawnymi proporcjami. Jego ręce uniesione są pod kątem do góry, zakończone dłońmi z zamkniętymi palcami z widocznymi główkami gwoździ. Zwieńczona cierniową, plecioną koroną głowa, jest skłonięta na prawe ramię.



Twarz o smutnym wyrazie ma wyraźnie zaznaczone rysy: nos, wąsy, usta, wysuniętą nieco do przodu okoloną zarostem brodę oraz zamknięte oczy. Długie włosy opadają na ramiona. Biodra przepasuje bogato drapowane, zakrywające lewe udo, a odsłaniające prawą nogę i biodro, związane na prawym boku perizonium. Ze znajdującego się nieco z tyłu węzła, opadają w dół fałdy materiału. Pozbawione muskulatury nogi mają ostro wysunięte do przodu kolana. Dołem widoczne są nałożone jed-

na na drugą, wsparte na podnóżku (*suppedaneum*) i przybite jednym gwoździem stopy z widocznymi palcami. Układ stóp jest taki jak ma to miejsce w sztuce zachodniej.

W górnej części krzyża znajduje się *titulus* w formie poziomej wstęgi z pisanym cyrylicą inicjałem *INII*.

Zwraca uwagę potężny, kilkustopniowy cokół, który został ustawiony na prostokątnej, wykopanej w ziemię podstawie cokołu. Zwieńczony jest w półkolistym frontonem, w którego tympanonie znajduje się okrągłe tondo z wypukłorzeźbą głowy Chrystusa w typie Veraikonu (Mandylionu). Twarz Jezusa jest pociągła, długie, odchylone na bok włosy spływają na ramiona, a głowę zwieńcza zapleciona z trzech gałęzi korona cierniowa. Wyraźnie zostały przedstawione rysy Jego twarzy, z zamkniętymi oczyma i rozdwojoną, okalającą podbródek brodą.

W czolowej ścianie cokołu znajduje się płytka, prostopadłościenna, przesklepiona ostrym łukiem wnęka. Umieszczona w niej została pełnoplastyczna płaskorzeźba Matki Bożej z Dzieciątkiem (wklejona). Maria ukazana jest frontalnie, w postawie stojącej z głową skierowaną

lekką w lewą stronę, ze spływającymi na ramiona długimi włosami. Na głowie ma wykonaną wg zachodniego rytu koronę. Koronowana jako Królowa Niebios Bogurodzica, odziana jest w długą suknię oraz spięty agrafą, spływający w obfitych fałdach do ziemi płaszcz (himation) spod którego dołem nieznacznie wystają jej białe stopy. Prawa noga jest nieznacznie zgięta w kolanie, a stopa lekko odchylona do tyłu. Maria ma ścisły, matczyzny kontakt z Dzieciątkiem. Lewą ręką z przełożonym przez nią fragmentem spływającego w dół himationu, podtrzymuje i jednocześnie obejmuje Syna Bożego. Natomiast prawą dłonią delikatnie i opiekuńczo gładzi Jego kolana. Siedzący Jezus patrzy na wprost. Jest bez korony, głowę pokrywają gęste włosy. W lewej ręce trzyma, podtrzymując prawą od góry zwieńczoną krzyżem kulę świata – Jabłko Królewskie. Odziany jest w długą tunikę (dalmatykę), spod której dołem wystają Jego białe stopy.

Na płaskorzeźbie widoczne są jeszcze resztki farby w kolorze niebieskim i czerwonym.

W czołową ścianę podstawy cokołu wmontowana została wykonana z szarego marmuru tablica inskrypcyjna z kutym wgłębnie, pisany cyrylicą, częściowo czytelnym napisem. Jest to nagrobek Justyny Żuraw (1864 – 1925)

Krzyż wykonany w miejskim zakładzie cechowym, zapewne przez Wojciecha Serwońskiego.

1 – krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca.

Na krzyżu znajduje się kuta w monolicie rzeźba postaci Ukrzyżowanego. Jego ręce uniesione są pod kątem do góry i zakończone dłońmi z zamkniętymi palcami, w których widoczne są główki gwoździ. Zwieńczona, plecioną, cierniową koroną głowa, jest skierowana lekko w dół, w kierunku prawego boku. Długie włosy opadają na ramiona. Pociągła twarz o smutnym obliczu ma wyraźnie zaznaczone rysy. Chrystus ma otwarte oczy, nad którymi umieszczone są skośnie ułożone brwi podkreślające zatroskanie. Równie wyraźnie zaznaczony został nos, półkoliste usta z opadającymi w dół kącikami, wąsy oraz okolona zarostem broda.

Odnaczająca się właściwymi proporcjami i szczegółami anatomicznymi postać Jezusa ma zaznaczoną muskulaturę ciała od pasa w górę. W rycie rzeźby Jezusa zwracają uwagę bardzo wyraźnie zaznaczone piersi, żebra wraz z łukami i mostkiem, co podkreśla wypukłość klatki piersiowej i uwydatnia wklęsłość brzucha. Biodra przepasuje bogato drapowane, zasłaniające górną część lewego, a odsłaniające górną część prawego uda perizonium. Związane jest na prawym boku a ze znajdującego się nieco z tyłu węzła, opadają w dół fałdy materiału.

Pozbawione muskulatury nogi, mają ostro wysunięte do przodu kolana. Dołem widoczne są nałożone jedna na drugą, wsparte na podnóżku i przybite jednym gwoździem stopy z wyraźnie zaznaczonymi palcami prawej nogi.

Na *titulusie* w formie poziomej wstęgi, umieszczonym w górnej części krzyża, znajdują się pisane cyrylicą inicjały *INRII*.



Krzyż cmentarny

Zwraca uwagę potężny, trójczłonowy cokół, który został ustawiony na prostokątnej, podstawie. Szerszy człon dolny jest fazowany, natomiast środkowy w zwieńczeniu został wyprofilowany redukująco, a zarazem ozdobnie półwałkami.

W dolnej części czołowej ściany cokołu znajduje się wykonana w postaci obrysu tablica inskrypcyjna z umieszczonym, kutym wgłębnie, pisaniem cyrylicą, ale bardzo trudnym do odczytania napisem.

Na czołowej ścianie cokołu znajdują się płytka, prostopadłościenna blenda, zamknięta od góry czterema lukami pełnymi, w której została wykonana półkolistnie zwieńczona wnęka, z wykutą w monolicie płaskorzeźbą Matki Bożej Bolesnej. Całość nieco zwietrzała. Maria ukazana została frontalnie, skierowana na wprost, w postawie stojącej. Jej głowę nakrywa spływający po lewej stronie maforion, który jest podwinięty pod szyją i przerzucony na plecy. Bogurodzica odziana jest w długą, spływającą w obfitych fałdach do ziemi i przepasaną w pasie tunikę. Na ramiona ma nałożony rozchylony na boki, spięty pod szyją zaponą (agrafą) i spływający w dół płaszcz – himation. Jego lewy bok zwisa prosto w dół, natomiast prawy kraj jest podciągnięty wraz z suknią do góry i podtrzymywany w splecionych na brzuchu dłoniach.

Należy sądzić, że krzyż powstał w okresie międzywojennym w miejskim zakładzie cechowym, a wyszedł zapewne spod dłuta W. Serwońskiego.



Krzyż cmentarny

I – krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca

Na krzyżu znajduje się wklejona, uszkodzona rzeźba postaci Ukrzyżowanego wykonana z pińczowskiego wapienia.

Trójczłonowy cokół został ustawiony na prostokątnej podstawie. Szerszy człon dolny cokołu jest fazowany, natomiast środkowy w zwieńczeniu został wyprofilowany redukująco, a zarazem ozdobnie półwałkami. W jego dolnej części znajduje się wykuta wnęka z pisaniem cyrylicą napisem inskrypcyjnym, niestety słabo czytelnym i trudnym do odczytania.

Na czołowej ścianie cokołu znajduje się prostopadłościenna, zwieńczona czterolistnym łukiem wnęka, w której została umocowana wykonana z pińczowskiego wapienia wypukłorzeźba Matki Bożej Bolesnej (Maryi z Mieczem w Sercu). Maria ukazana została w całej postaci, frontalnie, w postawie stojącej, z lekko pochyloną w stronę lewego ramienia głową. Odziana jest w luźno spływające do ziemi, bogato drapowane szaty. Na przepasaną sznurem w tali suknię ma nałożony obszerny płaszcz – himation. Jego prawy bok zwisa w dół, natomiast lewy kraj jest podciągnięty do góry i podtrzymywany w splecionych na brzuchu dłoniach. Matka Boża Bolesna ma z lewej strony wbito w serce miecz (boleści). Głowę nakrywa rozchylony i spływający na plecy maforion

(chusta). Na tle szat odznacza się delikatnie zgięta w kolanie prawa noga, a spod sukni nieznacznie wystają jej białe stopy. Lekko skłonięta w lewą stronę i do przodu głowa ma starannie wymodelowane smutne oblicze. W dziewczęcej twarzy Marii zwraca uwagę skierowany w dół wzrok. Należy sądzić, że krzyż powstał w okresie międzywojennym w miejskim zakładzie cechowym W. Serwońskiego.

Nr 38 – 6 Cerkiew greckokatolicka, filialna p.w. św. Michała Archanioła.

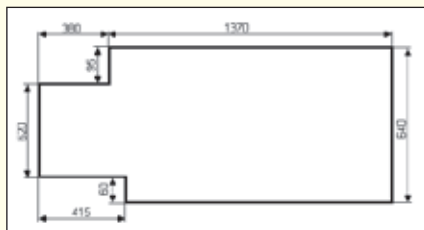
Cerkiew w Przystopiu

Święto patrona świątyni przypada 8 listopada (21 XI)

Cerkiew z Przystopiu należy do najstarszych i najcenniejszych zabytków Beskidu Niskiego. Pod wieloma względami jest wyjątkowa, na co wskazuje jej ciekawa, pełna dramaturgii historia. Najpierw wybrane niezbyt trafnie miejsce pod budowę, spowodowało zagrożenie powodziowe lub wręcz zalewanie jej przez wody płynącego nieopodal potoku. Podjęto więc decyzję o przeniesieniu świątyni na nowe miejsce. Dramatyczne są także jej dalsze losy i emocje z nią związane. Miała szczęście, że znaleźli się dobrzy ludzie, którzy podali jej pomocną dłoń i przeprowadzili akcję ratunkową w latach 80. – X X wieku. Ciekawym jest też przeniesienie tu ikonostasu z innej świątyni. Jego ikony musiały zostać przemalowane, ponieważ były bardzo zniszczone. Uległy zapewne zniszczeniu już w starej, drewnianej cerkwi w Izbach, która w ciągu XIX w coraz bardziej niszczała na skutek zbyt skomplikowanej konstrukcji dachowej (posiadała 5 kopuł)²³⁹. Ciekawe są też motywy związane z wykonaniem polichromii i zdrapanie części ofiarodawców, a przy okazji i „niechcący” nazwiska malarza, który przecież starał się jak mógł.

W 1601 roku Przystop został przez ówczesnego właściciela przyłączony do unijnej parochii (parafii) w Uściu. Natomiast w 1665 r. na skutek zmiany właściciela wsi, cerkiew na bliżej nieokreślony okres czasu przyłączona została do odległej „Fary” w Hańczowej. Pierwszym, odnotowanym parochem Przystopia był urodzony w 1724 roku Bazyli Sembratowicz, który pełnił służbę duszpasterską od 1749 r. Przez jakiś czas ten wielce zasłużony duchowny opiekował się

239. Informacje dotyczące ikon przekazała Pani Zofia Szanter.



też parochiami (parafiami) w Gładyszowie i Smerekowcu. Zmarł w 1786 roku. Zapewne po jego śmierci Przysłop został przyłączony do parochii w Nowicy; pierwsza wzmianka o tym zachowała się jednak dopiero z 1833 r.²⁴⁰.

Okolo 1890 roku tutejsze popostwo było uposażone 22 morgami roli, 14 morgami łąk i 6 morgami pastwisk²⁴¹. Po 1947 r. cerkiew była użytkowana jako kościół rzymskokatolicki. Od 1956 r., sporadycznie korzystali z niej grekokatolicy. Co dwa tygodnie (na przemian z Nowicą), odbywają się tu msze greckokatolickie (unickie). Obecnie jest to kościół filialny rzymskokatolickiej parafii w Uściu Gorlickim.

Opis cerkwi

Cerkiew w Przysłopiu została zbudowana blisko potoku w latach 1755 – 1756 w miejscu starszej, wspominanej w dokumentach już w 1601 roku²⁴². Na zachowanej jednej z dwóch belek usztywniających niegdyś zrębową kopułę nawy, wycięty został napis informujący, że cerkiew wznieciona została *”kosztem i nakładem wielmożnego pana Wiktora, chorążego z Makowska (?), dnia 2 lipca 1756 r. za staraniem ojca Wasyla Przysłopskiego”*²⁴³. Widnieją także niezbyt czytelne podpisy majstrów: *Jana* oraz *Daniła Jajorskich*. Słowa wrytego tekstu pisane są mieszaną liter łacińskich z cyrylicą.

Donatorem był więc ówczesny właściciel wsi Józef Wiktor, chorąży dobrzyński, pochodzący („piszący się”) z Makowska²⁴⁴. W związku z tym, że pierwszym odnotowanym źródłowo parochem Przysłopia był urodzony w 1724 r. w Przysłopiu Bazyli Sembratowicz zwany Przysłopskim to należy sądzić, że jest to ten sam duchowny, czyli ojciec Wasyl Przysłopski, którego nazwisko zostało wycięte na belce wraz z datą fundacji. Bazyli Sembratowicz (czyli Wasyl Przysłopski) doprowadził do wzniesienia tu nowej cerkwi, tu pełnił role kapłana, a następnie zmarł w Przysłopiu w 1786 r.

Udział przy wznoszeniu cerkwi mieli także mieszkańcy wsi. W 1758 roku, czyli w dwa lata

240. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny (...)*, s. 10, 131, 132.

241. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, Tom IX, s. 230.

242. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny (...)* s. 5 i 132. Taką samą datę budowy podaje także R. Brykowski. *Drewniana architektura cerkiewna w Polsce, na Słowacji i Rusi Zakarpackiej*.

243. Z. Szanter, *Cerkiew w Przysłopiu i jej remont*, [w:] *Polska sztuka ludowa, R XXXIX 1985*, nr 1, 2.

244. R. Brykowski, s. 124 [w:] *Łemkowska drewniana architektura cerkiewna w Polsce, na Słowacji i Rusi Zakarpackiej*, podaje że według odczytu dokonanego w czasie remontu cerkwi w 1980 r., że wzniesiona została w 1756 r. z fundacji Wiktora Chorążego z Makowska przez majstrów ciesielskich Jana i Danyła.

po ukończeniu budowy miała miejsce jej uroczysta konsekracja. Przeprowadziła ją specjalna komisja złożona z księdza dziekana Jana Szczawińskiego, któremu towarzyszyli jak wspominają dokumenty, dwaj mający nienaganną opinię parochowie: Andrzej Jurchawski z Pętnej i Bazyli Krynicki z Gładyszowa²⁴⁵. Z. Szanter podaje, że w 1773 roku cerkiew miała 3 „werchy” i „przyłączoną dzwonnice”, natomiast nie posiadała jeszcze wówczas pełnego ikonostasu. Pierwotnie prezbiterium i nawa sklepione były kopułami zrębowymi, które z zewnątrz zarysowały kształt dachów brogowych. Wewnątrz kopułę nawy usztywniono dwoma, umieszczonymi poziomo skrzyżowanymi belkami.

Wg R. Brykowskiego pierwotnie był to obiekt w typie północno-zachodnim, wariantcie starszym. Natomiast po przekształceniach czyli przebudowie zaliczany jest do typu północnego – „schyłkowego”. Styl budowy świątyni bywa określany także jako lemkowski północno-zachodni.

Pierwotnie świątynia była usytuowana w innym miejscu, na terenie położonym niżej i bardziej płaskim. Być może stała nieco bliżej cmentarza opisanego tu jako nr 38 - 5 cmentarz nr I. Według tradycji „przeciągnięto” ją na obecne, bardziej bezpieczne miejsce na zboczu, ponieważ zagrożona była przez wody wylewającego potoku. Niewykluczone, że została najpierw rozmontowana a następnie ponownie złożona na tym nowym, odpowiednio zniwelowanym i przygotowanym stoku.

Dawni mieszkańcy wskazywali miejsce gdzie stała pierwotnie świątynia. Informacja ustna potwierdzona została w okresie powojennym i w miejscu tym wyorano kamień węgielny z wrytym krzyżem i łańcisko cyrylicyckim napisem IX XC/НИ КА. Pierwsze dwie są skrótem imienia Jezus Chrystus, natomiast drugie oznaczają NIKA, czyli Zwycięzca.

Stojąca już na nowym miejscu cerkiew, nieco później bo w 1880 roku została przebudowana i unowocześniona. Prace przy niej prowadził pochowany obok nawy przebudowanej przez siebie cerkwi majster Łukasz Gluz²⁴⁶. Na jego grobie znajduje się wyremontowany w 2008 r. krzyż opisany jako Przysłop nr 38 -7.

Wewnątrz zlikwidowano podział na przednawie (babiniec) i nawę, którą przedłużono w kierunku zachodnim. Włączono do niej przednawie, które jednocześnie poszerzono. Przebudowa przednawia wiązała się z przebudową istniejącej wcześniej wieży, która wsparta była na czterech słupach. Dwa słupy od strony nawy skrócono i osadzono na zrębie ściany. W ten sposób związano konstrukcję wieży ze zrębem ścian i więźby dachowej.

W nawie przebudowano wówczas także kopułę likwidując i zastępując ją płaskim, deskowym sufitem. Wprowadzenie nad nawę w miejsce kopuły - płaskich sufitów, spowodowało konieczność przekształcenia zewnętrznego przykrycia cerkwi. W miejsce łamanych dachów brogowych, wykonano proste, dwuspadowe dachy kalenicowe²⁴⁷.

Obecnie od zachodu, przed wieżą znajduje się prostokątna, nakryta skośnym, okapowym dachem kruchta. Pierwotna zrębowa kopuła nad nawą zachowała się w przestrzeni strychowej.

W 1918 roku cerkiew odnowiono. Po 1947 roku obiekt został opuszczony a następnie okresowo użytkowany przez kościół rzymsko - katolicki. W 1967 r. powstała tu ponownie parafia obrządku bizantyjsko-ukraińskiego (greckokatolicka), która od 1984 r. objęła świątynię we własne użytkowanie²⁴⁸.

245. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny (...)*, s. 23.

246. Zofia Szanter, *Cerkiew w Przysłopi i jej remont*, oraz Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny (...)*, s. 133.

247. Przebudowa bryły była naśladownictwem architektury cerkwi zbudowanej w 1843 roku w sąsiedniej Nowicy. W obu obiektach można się dopatrzeć wspólnych cech, w tym także dachów.

248. A. Saladiak, *Pamiętki i zabytki Kultury Ukraińskiej w Polsce*.

Nowe miejsce posadowienia okazało się również niezbyt fortunne dla cerkwi. Dały o sobie znać błędy popełnione podczas „przenosin”, czyli brak fundamentów. Pod węgly podłożono wówczas jedynie pojedyncze kamienie. Zniszczenie powodowało też zlikwidowanie drogi, wiodącej skośnie po zboczu powyżej cerkwi. Droga ta odprowadzała wodę spływającą po deszczach i topnieniu śniegów. Gdy przestała istnieć, to zbocze góry „zjechało” niszcząc stopniowo zrębowe ogrodzenie, okalające teren przycerkiewny i oparło się o południową ścianę cerkwi. W czasie deszczu przez wnętrze płynął potok, który wpływał pod południowym zrębem nawy, a wypływał pod wieżą. Zniszczeniu uległa pokryta naniesionym błotem podłoga. Od strony południowej zbutwiały też trzy dolne belki zrębu oraz słupów wieży powodując przechylenie cerkwi o około 0.5 metra, co z kolei groziło jej zawaleniem.

W latach 1979–1981 cerkiew została uratowana przez studentów i turystów z całej Polski podczas akcji zorganizowanej przez Zofię Szanter w ramach działalności Sekcji Ratowania Dóbr Kultury przy Polskim Klubie Ekologicznym. Łącznie w akcji brało udział 150 osób: uczestnicy obozów naukowych i wędrownych oraz indywidualni turyści. Jedyną osobą która otrzymała wynagrodzenie (z Ministerstwa Kultury) był cieśla Jarosław Skrypak z Gładyszowa.

W pierwszym roku wykonano dokumentację architektoniczną i przeprowadzono prace przygotowawcze na zewnątrz cerkwi. W drugim i trzecim – podniesiono budynek, wymieniono zniszczone partie zrębu, wykonano fundamenty i wyprostowano cerkiew.

Budynek osadzono na betonowych „peckach” i obłożono kamieniami, wymieniono legary, wyrównano poziom gruntu pod całą cerkwią, wykonano podłogi wyprofilowano stok. Obóz Koła Naukowego Akademii Sztuk Pięknych z Warszawy przeprowadził prace zabezpieczające ikonostas²⁴⁹.

Była to pierwsza w historii społeczna akcja, dzięki której udało się uratować zagrożony zabytek. Podobne akcje remontów cerkwi oraz nagrobków na opuszczonych cmentarzach grekokatolickich prowadzone były później.

Cerkiew z zewnątrz jawi nam się jako obiekt trójdzielny o wydłużonym rzucie przyziemia. Ściany oszalowane zostały gontami. Zakończone prosto prezbiterium (pomieszczenie ołtarzowe), ma od północnej strony dobudowaną zakrystię. Od zachodu wznosi się wbudowana w bryłę, poprzedzona przedsionkiem – kruchtą, słupowo – ramowa wieża, której słupy wsparte są na zrębie przednawia.. Wnętrze oświetlają wycięte w ścianach prostokątne, kratowane, nakryte niewielkimi okapami okna. Od południa dwa w nawie i jedno w prezbiterium, jedno od północy w zakrystii, jedno od wschodu w prezbiterium oraz dwa okienka po bokach drzwi wejściowych do krucht (od zachodu).

Nawa i prezbiterium (pomieszczenie ołtarzowe) kryte są dachem kalenicowym o zróżnicowanych kalenicach. Nad prezbiterium jest on trójpołaciowy, natomiast nad nawą dwupołaciowy, wysunięty w stronę zachodnią, gdzie nakrywa dolną część wieży. Całość kryta blachą²⁵⁰. Wieżę zwieńcza namiotowy hełm, a w ścianach bocznych pozornej izbicy znajdują się małe okienka.

Zwraca uwagę, że jest to świątynia pozbawiona cebulastych kopuł lub hełmów, elementów architektury barokowej, często spotykanej nieomal na wszystkich cerkwiach. Być może występowały jeszcze przed przebudową, gdy cerkiew nakryta była dachami namiotowymi (brogowymi).

249. Opis remontu za: Z. Szanter, Cerkiew w Przysłopiu i jej remont.

250. Niektórzy specjaliści uważają że „opancerzenie” blachą świątyni jak ma to miejsce w tym wypadku, powoduje utrudnienie „oddychania” konstrukcji drewnianych co przyczynia się do zawilgocenia górnych partii budowli. Może to w następstwie prowadzić do szybszej korozji biologicznej a nawet butwienia. Krycie blachą jest bardziej uzasadnione ekonomicznie niż pokrycie dachów gontem. Jednakże nakrywająca obiekt blacha skutkuje tym że w czasie pożaru ogień zostaje „wessany” do środka, co bardzo utrudnia jego ugaszenie.

Dachy wieży, nawy i prezbiterium wieńczą identyczne w konstrukcji ośmioboczne pozorne latarnie²⁵¹ nakryte daszkami. Nad nimi znajdują się ośmioboczne baniaste hełmy (zwane niekiedy makowicami), zwieńczone ażurowymi lacińskimi krzyżami kowalskiej roboty, których forma zbliżona jest do krzyży greckich. Wszystkie krzyże na trzonach mają umieszczone półksiężce. Krzyż nad prezbiterium ma na powierzchni wycięte z blachy słońca, natomiast nad nawą ramiona zostały zakończone krzyżkami. Na trójlistnie zakończonych ramionach krzyża nad wieżą znajduje się po trzy gwiazdki, a z miejsca skrzyżowania wychodzą promienie. Na jego powierzchni umieszczone zostały kółeczka.

Wnętrze cerkwi

Podczas prowadzonych w latach 1880. prac, zmieniono także wystrój wnętrza. Zamontowano wówczas nowy ikonostas, który istnieje do dziś. Informuje o tym data na odwrocie ikony Chrystusa Pantokratora w rzędzie Deesis. Z ikon znajdujących się w poprzednim ikonostacie zachowała się tylko jedna, pochodząca z XVII w ikona. Przedstawiała Matkę Bożą Hodegetię. Niestety, z jej powierzchni prawie w całości odkruszyła się warstwa malarska. Ponadto zachował się kartusz ze zwieńczenia dawnego ikonostasu oraz skrzydło carskich wrót, ukształtowane zgodnie z tradycją XVI – wieczną, bez dekoracji snycerskiej.

Pochodzący z połowy XVIII wieku ikonostas został przeniesiony do cerkwi w Przysłopiu najprawdopodobniej z cerkwi p.w. św. Łukasza z Izb w końcu XIX wieku. Na takie pochodzenie wskazuje unikatowa ikonografia Bogurodzicy: Maria czyta książkę, a towarzyszy jej stojące przy niej Dzieciątko. Tego typu ujęcie tematu Matki Bożej z Dzieciątkiem spotykane jest na ikonach w Wierchomli²⁵². Już po przeniesieniu ikonostasu przemalowano „stare” ikony ponieważ były bardzo zniszczone a ponadto cerkiew w Izbach nosi wezwanie św. Łukasza, a ta w Przysłopiu św. Michała Archaniola. Podczas przeprowadzonych badań, potwierdzone zostało przemalowanie ikon, co nadało im ludowy charakter. Widoczne jest to przede wszystkim na ikonie obecnie przedstawiającej wezwanie. Pierwotnie znajdował się tam wizerunek w półpostaci, której zarys jest widoczny spod malowidła św. Michała Archaniola.

Swoją pierwotny wygląd zachowała XVIII – wieczna obudowa snycerska ikonostasu i kompozycja całości, pomimo przyciętych tu na miejscu jego narożników. Zwraca uwagę cenna snycerka carskich wrót, które niestety ostatnio zostały zniszczone niefachowo wykonanym poślacaniem. Gdzieś zaginęły też oryginalne, kute zawiasy z XVIII w.

Znajdujący się obecnie w Izbach ikonostas ma same nowe ikony i został wykonany przez Antoniego i Michała Bogdańskich pod koniec XIX w. Jedna ze znajdujących się tam pierwotnie nadstaw ołtarzowych w postaci miniikonostasu, jest obecnie eksponatem w muzeum w Nowym Sączu. Tak więc może tu na ścianach cerkwi w Przysłopiu znajdują się inne ikony z pierwotnego ikonostasu z Izb. Tak może być w przypadku wiszącej tu w nawie ikony św. Łukasza Ewangelisty czy Matki Bożej z Dzieciątkiem.

Wstępne zabezpieczenie ikonostasu przeprowadzono w latach 1980 – 1981, podczas prowadzonych wówczas prac remontowych przy całym obiekcie. Prace konserwatorskie objęły wówczas także wnętrze, gdzie przeprowadzono rekonstrukcję polichromii ściennej

251. Latarnia to nadbudówka w postaci wielobocznej lub okrągłej wieżyczki zwieńczającej dach lub kopułę, która nakryta jest odrębnym hełmem. Forma ta rozpowszechniona została w architekturze renesansu i baroku jako element zwieńczający kopuły kościołów, cerkwi i kaplic. Pozorne latarniowe wieżyczki nazywane są niekiedy pozornymi, sygnaturowymi wieżyczkami a ich hełmy sterczynami, zwie się czasem potocznie makowicami.

252. Z. Szanter, Cerkiew w Przysłopiu i jej remont.

Umieszczone w ikonostasie w Przysłopiu ikony zostały przemalowane prawdopodobnie w jakimś mniej znanym ośrodku malarskim lub przez artystę ludowego. Po południowej stronie carskich wrót znajduje się ikona Pantokratora czyli Chrystusa Wszchemocnego, Nauczającego. Jezus przedstawiany tu został w półpostaci. Prawą dłonią wykonuje gest błogosławiący, a w lewej trzyma otwarty Ewangeliarz z pisanymi cyrylicą słowami z Ewangelii (przetłumaczyć). Obok jego głowy widnieją litery ω OH. Jest to grecki odpowiednik świętego czwórnaku IHWH (Jahwe) oznaczający po hebrajsku Najświętsze Imię Boga „*Jam jest, Który jest*”. W odniesieniu do wizerunku Chrystusa, podkreśla że Jezus jest Bogiem.

W ikonostasie tym zwraca też uwagę ikona w dolnym rzędzie, przedstawiająca Matkę Bożą z Dzieciątkiem. W tym przypadku Maria jest młodą kobietą, jednakże przypomina miejscową, dziewczynę. Podkreśla to Jej odkryta głowa, co jest niespotykane w przedstawieniach Bogurodzicy na ikonach, na których głowę Madonny okrywa maforion. Kolejnym nietypowym ujęciem w przypadku tej ikony, jest brak gestu wskazującego na Syna. Gest wskazujący dłonią na Chrystusa, został w tym przypadku zastąpiony innym. Maria przekłada prawą dłonią kartki położonej przed nią z przodu otwartej księgi.

W ikonie namiestnej św. Mikołaja zwraca uwagę zwisająca z prawej ręki rombowa palica.

Ikona patronalna (chramowa) przedstawia patrona świątyni św. Michała Archanioła walczącego z szatanem. W prawej ręce trzyma miecz, którym ma ugodzić w leżącego u stóp diabła, a w drugiej tarczę ze stylizowanym, łacińskim napisem IHS²⁵³. Może to świadczyć, że tę ikonę malował artysta z kręgu zachodniego chrześcijaństwa lub malarz ludowy wzorujący się na obrazach łacińskich.

W rzędzie Deesis zwraca uwagę, umieszczona centralnie ikona Chrystusa Wielkiego Arcykapłana (Archijereja) oraz brak wizerunków Bogurodzicy i św. Jana Chrzciciela - Prodrmosa. Na ikonie tej podkreślona została rola Chrystusa Władcy Świata i najwyższego Sędziego. Siedzi na tronie, ubrany w czerwone szaty arcykapłańskie (kolor czerwony, purpura, to kolor godności cesarskiej i krwi Zbawiciela, która została wylana jako ofiara za zbawienie ludzi). Przez ramiona na przełożony, zwisający na przedzie szeroki pas tkany z owczej wełny (omoforion), na tle którego widoczny jest zwisający krzyż. Głowę ma nakrytą cesarską, zamkniętą górą, koroną. Prawą ręką błogosławi, natomiast lewą opiera na ułożonej na kolanie niebieskiej kuli świata (jabłku). Niebieski kolor jest symbolem władzy nad całym wszechświatem.

Typowe od XVI w na terenach Rzeczypospolitej, w ruchu, przedstawione zostały postacie Apostołów w rzędzie Deesis. Kilku z nich, trzyma w dłoniach otwarte lub zamknięte księgi.

Ponad rzędem apostołów umieszczone są w osmiobocznych kartuszach postacie proroków. Przedstawienia nie są jednak jednakowe. Ikony znajdujące się bliżej centrum są większe, natomiast skrajne dużo mniejsze. Nie wiadomo co kryje się za takim układem i kompozycją. Czy powstał on już po przeniesieniu ikonostasu do tej świątyni, czy jest taki sam jakim był w starej, drewnianej cerkwi w Izbach.

Dołem, na cokole ikonostasu w rzędzie tzw. predelli, znajdują się nieco zatarte i podniszczone obrazy przedstawiające sceny ze Starego i Nowego Testamentu.

Poczynając od prawej strony, czyli pod ikoną chramową św. Michała umieszczona jest ikona o treści *Arka Noego*. Pod ikoną Chrystusa, jest ikona związana z jednym z cudów św. Mikołaja - *Ratowanie tonącego* (może to być efekt błędnego montażu, gdyż powinna być pod św. Mikołajem).

253. Zwykle na jego tarczy widnieje napis „Któż jak Bóg”, lub skrót tego hebrajskiego imienia. Według żydowskiej i chrześcijańskiej tradycji, gdy Lucyfer zbuntował się przeciwko Bogu, Michał Archanioł jako pierwszy wystąpił przeciw szatanowi z okrzykiem „Któż jak Bóg”. Takie też jest znaczenie imienia Michał w języku hebrajskim.

Kolejna, trzecia od prawej nieco podniszczona i zatarta przedstawia dramatyczny czas zagłady ludzkości czyli Potop. Natomiast z lewej strony, poniżej ikony św. Mikołaja znajduje się św. Jan Chrzciciel na puszcy.

Ołtarz boczny w cerkwi w Przysłopi, został odnotowany w 1771 roku podczas przeprowadzonej wizytacji i ustawiony był przed ikoną Matki Bożej²⁵⁴. Stojący obecnie przy północnej ścianie nawy późnobarokowy ołtarz boczny, został ufundowany przez Spirydona Karlaka (informuje o tym napis na desce w jego dolnej części). Został odnowiony przez Stefana Żurawa w 1930 r. Na ołtarzowej mieniej ustawione jest retabulum z ikoną św. Mikołaja, zwieńczone obrazem przedstawiającym stłumienie buntu aniołów przez św. Michała Archanioła. Św. Mikołaj przedstawiony jest w postawie stojącej, w bogatych, sięgających ziemi szatach biskupich. Na sobie ma fioletowy sticharion, na który ma nałożony czerwony sakkos. Na przedzie widoczny jest pleciony z owczej wełny omoforion (palusz) z widocznymi czterema (z sześciu) krzyżami maltańskimi. Brzegi sakkosu oraz omoforionu zostały ozdobione złotą lamówką. Przedstawiony jako dostojny starzec św. Mikołaj, w lewej dłoni trzyma pasterską laskę – rabdos, a prawą błogosławi. Na głowie ma, spłaszczoną, zamkniętą górą bizantyńską koronę. W dole obrazu z jednej strony widoczne są statki, nawiązujące symbolicznie do podania o ucieszeniu burzy morskiej a z drugiej zabudowania miasta świętynie miasta Myr Licyjskich lub Bari. W nawie znajdują się XVIII – wieczne ikony św. Łukasza Ewangelisty oraz Matki Bożej z Dzieciątkiem.



Przysłop - ołtarz boczny

Ta ostatnia stanowiła zapewne wzór znajdującej się obecnie w ikonostasie ikony Matki Bożej. Na ikonie tej, w odróżnieniu od umieszczonej w ikonostasie, Maria ma głowę nakrytą maforionem. Natomiast Jezus został przedstawiony w postawie stojącej, bez własnego ubrania. Częściowo ma plecy okrywane szatami Marii. Prawą ręką obejmuje Matkę, natomiast w lewej, wysuniętej do przodu, podtrzymuje kulę.

Te dwie ikony Matki Bożej z Dzieciątkiem wykonane poprawnie warsztatowo w pracowni malarzkiej oraz ich ludowa XIX - wieczna kopia w kapliczce przydrożnej (Przysłop nr 38-9) nawiązują do obrazów gotyckich. Pozostają pod silnym wpływem malarstwa zachodniego.

Ponadto w cerkwi znajduje się obraz - przeszklona reprodukcja przedstawiająca Matkę Bożą Boleśną z Mieczem w Sercu. W lewej dłoni Maria delikatnie podtrzymuje królewski kwiat lilii – symbol boskich przymiotów takich jak czystość, szlachetność i majestat królewski.

Pośrodku prezbiterium (pomieszczenia ołtarzowego) ustawiony jest skromny, pochodzący z XIX w. ołtarz główny - presteł. Symbolizuje zarówno Tron Boga jak i Grób Pański. Na prestele ustawione jest tabernakulum (kiwot), na którego frontowej ścianie znajduje się obraz kielicha. Na dwóch bokach tabernakulum umieszczone są obrazy z treścią Zmartwychwstania i Złożenia do Grobu. Na ikonie Zmartwychwstania, przedstawiony jest unoszący się do nieba Chrystus. Jego obnażone ciało, pokrywa zsuwający się zwiewny, delikatny czerwony całun. W dolnej części widocznych jest czterech uspiętych strażników. Jeden z nich ręką wskazuje na

254. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny (...)*, s. 134.



Przysłop - ikona Pieta

niewielką czelusć ciemnego, pustego grobu. Całej scenie adoruje ubrany na biało aniołek, który umieszczony został z boku ikony.

W pogrzebie i złożeniu do grobu Chrystusa uczestniczą osoby, które zdjęły Jego ciało z krzyża (wyjmując wcześniej gwoździe z Jego dłoni i stóp) tj. Józef z Arymatei i Nikodem. Na ikonie tej kładą ciało Jezusa do sarkofagu, obok którego leży cierniowa korona. Nieco z tyłu stoi Matka Boża. Głowy Jezusa i Matki Bożej otaczają złote nimby świętości. W tle widoczna jest Gogota z trzema krzyżami. O tył tabernakulum oparty jest obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

Jednym z obrazów w prezbiterium (pomieszczeniu ołtarzowym) jest piękna ikona Matki Bożej z Dzieciątkiem w ramie wykonanej w postaci promienistej mandroli. Dzieciątko znajduje się z prawej strony Marii. Drugim obrazem w prezbiterium jest utrzymany w ciemnych odcieniach obraz Piety.

Pieta (boleść) przedstawiona jest tu nietypowo. Maria nie podtrzymuje ciała Jezusa na kolanach jak to zwykle ma miejsce w tego typu obrazach, lecz stoi z rozłożonymi na bok rękami. Przed nią znajduje się piękne, jednakże poskręcane i obnażone, osuwające się na ziemię, ciało zdjętego z krzyża Jezusa. W pasie przepasane jest zsuwającym się perizonium. Na obrazie zaznaczone zostały także krwawiące rany Chrystusa.

Ikona Chrztu Pańskiego (Epifania, Objawienie Pańskie)

Jedną z ikon świątecznych ikonostasu cerkwi w Przysłopiu jest ikona Chrztu Jezusa. Jak ma to miejsce zwykle w przypadku ikony Epifanii, Chrystus stoi w wodach Jordanu. Jego ciało zakrywają luźne, utrzymane w jasnych kolorach bieli i szarości szaty. Biodra zakrywa ciemniejsza związana na przedzie przepaska. Jezus na plecach ma narzucony, zsuwający się zwiewny płaszcz. Natomiast jego dłonie skrzyżowane są na piersi, ułożone w akcie oddania i modlitwy. Na wysokim, skalistym brzegu, po lewej stronie Jezusa, przykłęka z czcią udzielając chrztu Zbawicielowi św. Jan Chrzciciel. Jego nagie ciało zakrywają zwiewne, delikatne, niemalże przezroczyste, czerwone szaty. W lewej ręce trzyma cienki krzyż. Prawą dłonią przechyla niewielką misę, z której strumień wody wylewa się na głowę Zbawiciela. Obie postacie są silne i muskularne.

W górnej części ikony widać fragment kręgu, który wyobraża otwierające się niebiosy. Powyżej niego unosi się nad wodami Jordanu Duch Święty w postaci gołębiczy. Wychodzące z kręgu światło symbolizujące Boga Ojca, dzieli się na trzy promienie - symbolizujące chwałę Trójcy Świętej. Światło ze zstępującym Duchem Świętym, które pada na głowę Chrystusa, wyobraża objawienie Syna przez Ojca, co zostało określone słowami: „*ten jest mój Syn umiłowany*”. Duch Święty, unoszący się nad wodami Jordanu, jest obrazem i analogią do Ducha Bożego, unoszącego się nad pierwotnymi wodami, o których mówi Księga Rodzaju (1.1), symbolem życia, a także alegorią nawiązującą do potopu (Rdz 7,6 – 24; 8,8-11) oraz znakiem miłości Bożej i pokoju Bożego.

Ikona ta ma rozbudowane, bogate tło, a rzeka Jordan, na której ma miejsce akt chrztu, urozmaicona jest elementami przyrody. Wokół widać zielen roślinności i bujne korony drzew porastających oba brzegi tego wąskiego potoku. Z tyłu, na drugim planie, widoczne są utrzymane w niebieskich barwach schematycznie potraktowane góry oraz mającące w oddali zabudowania Jerozolimy.

Polichromia

Podobnie jak w większości cerkwi na Łemkowszczyźnie, także cerkiew w Przysłopi u została ozdobiona polichromią. Wykonano ją w 1929 r. staraniem oraz z fundacji miejscowych lub wywodzących się z Przysłopia wiernych, którzy na stałe lub czasowo przebywali wówczas na emigracji. Akt darowizny został uwieczniony na namalowanych w nawie dwóch tabliczkach, na których skrętnie wypisano szczerdność ofiarodawców. Pisana cyrylicą treść jednej z nich powiada, że z Ameryki parafianie (parochialnie) przysłali na ręce Pawła Żurawa 77 dolarów. I tak: Michaił Stańczak dał 12 dolarów, a po 5 dolarów przeznaczyli na ten cel Josif Żuraw, Dmytro Żuraw, Lew Tkacz, Iwan Cymbała i Iwan Cap. Resztę kosztów w wysokości 103 dolarów pokryto ze skarby cerkiewnej. Na drugiej tablicy znajdują się nazwiska osób starających się o wykonanie malowideł, wśród których był paroch oraz mieszkańcy Wasilij Kapeluch, Wasilij Krajniak, Paweł Żuraw i inni.

W latach 50. część nazwisk z tej tablicy została wydrapana, a inne zamalowano, zapewne niechęcący także nazwisko artysty malarza, który wykonał polichromię²⁵⁵.

Polichromia w pomieszczeniu ołtarzowym, przedstawia motywy roślinne i geometryczne. Na suficie znajduje się usiany gwiazdami nieboskłon oraz Duch Święty w postaci gołębic.

Na płaskim stropie nawy umieszczone zostało malowidło z Trójcą Świętą Nowotestamentową. Bóg Ojciec przedstawiony jest jako starzec z siwą brodą, w niebieskich szatach, które są symbolem wieczności. Chrystus to młody mężczyzna z odsłoniętym torsem i narzuconym czerwonym himationem – symbolem męki. W prawej ręce trzyma duży krzyż. Ponad ich głowami unosi się Duch Święty w postaci gołębic.

Zwraca tu też uwagę polichromia przedstawiająca w pełnej postaci Świętego Michała Archaniola jako archistratega. Widoczne są duże, utrzymane w białych kolorach, znajdujące się z tyłu postaci skrzydła. W lewej ręce Archanioł trzyma uniesioną do góry wagę - symbol wagi ludzkich czynów i walki w imię sprawiedliwości. Natomiast w prawej ma ognisty miecz, symbol walki, palenia zła i grzechu. Święty przedstawiony jest w nalożonej na tors, krótkiej zbroi, bez hełmu. Na plecy ma narzucony, rozwiany, czerwony płaszcz.

Na ścianach znajdują się malowidła głowoskrzydłych aniołów oraz motywy roślinno-kwiatowe i eucharystyczne z winnymi gronami oraz kłosami zboża.

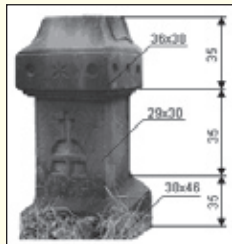
Wystrój wnętrza, w tym zarówno ikony w ikonostasie oraz polichromia, noszą cechy ludowości.

Cerkiew otoczona jest drewnianym ogrodzeniem z przeciętych na połowę bali, nakryte są dwuspadowym, gontowym daszkiem. W zachodniej części ogrodzenia znajduje się drewniana, pochodząca z XIX wieku bramka. Jej rzut przyziemia ma formę kwadratu o wym. 2.60 m x 2.60 m. Nakrywa ją kalenicowy, trójpołaciowy, gontowy, ścięty od strony świątyni daszek.

255. Z. Szanter, Cerkiew w Przysłopi u i jej remont.

Nr 38 – 7 Krzyż laciński żeliwny na cokole z piaskowca.

Krzyż znajduje się w obrębie ogrodzenia cerkiewnego, na najstarszym, nieistniejącym od dawna cmentarzu, obok południowej ściany świątyni. Krzyż ten został wyremontowany w 2008 r. Wcześniej stał tu jedynie cokół z piaskowca. Wykonany przez ludowego artystę kamienny cokół na wschodniej ścianie ma wykuty wgłębnie relief. Jest nim zwieńczone krzyżem lacińskim półkole symbolizujące zapewne kopułę, poniżej której wykute są ułożone jeden obok drugiego dwa kwadraty. Może



to więc być symboliczne przedstawienie świątyni. Kwadrat symbolizuje ziemię, a kopuła niebo. W tym przypadku kopuła przesklepia kwadraty ziemi. Kompozycja taka może nieść ze sobą konkretne przesłanie i zawierać nawet sens teologiczny. Może symbolicznie przedstawiać prestół - Stół Pański, co wiązało by go z eucharystią, mszą świętą. Poniżej znajduje się data **1883**. Z. Szanter podaje, że przy południowej ścianie

nawy cerkwi, został pochowany miejscowy majster ciesielski Łukasz Gluz, który pod koniec XIX wieku, w latach 1880. dokonał poważnej przebudowy cerkwi w Przysłopiu. Jest to nagrobek na jego grobie. Cokół w górnej i dolnej części jest poszerzony i ozdobiony geometrycznymi motywami. Na górnej, czołowej (wschodniej) ścianie znajduje się kuty wgłębnie relief sześcioramiennej gwiazdy. Po jej bokach znajdują się dwa koła. Na pozostałych ścianach cokołu w ich górnej części znajdują po 3 kute wgłębnie koła.

Nr 38 – 8 Cmentarz wiejski II - przycerkiewny.

Przyslop - cmentarz

Cmentarz wiejski został założony na opadającym w stronę cerkwi zboczku, kilkadziesiąt metrów na południe od świątyni. Zwraca na nim uwagę duży, mający ok. 2. 80 m wysokości wykonany z drewnianych żerdzi krzyż prawosławny, tzw. „gromadzki”. Na cmentarzu tym znajduje się jedynie kilka nagrobków. Część starych mogił jest zatartych i słabo widocznych. Obok terenu grzebalnego rosną stare drzewa i tuje. W 1997 r. na cmentarzu znajdowało się razem 12 obiektów w tym 9 nagrobków z lastriko. W 2008 r. liczba ta nieznacznie wzrosła do 15 obiektów, głównie z lastriko i marmuru. Niektóre ze zmarłych osób, zostały pochowane w zbudowanych wcześniej grobowcach. Z umieszczonych na epitafiach dat wynika, że są to obiekty powstałe w czasach współczesnych.

Nagrobki z datami wskazującymi pośrednio na okres powstania nagrobka:

1 – nagrobek z marmuru oznaczony krzyżem lacińskim, inskrypcja pisana po polsku „Dorota Pelechacz 1895 – 1962. Pokuj Jej Duszy”.

1 - nagrobek ze sztucznego marmuru oznaczony krzyżem lacińskim, inskrypcja pisana po polsku: Cymbała Maria z domu Pucher 1897 – 1972, Michał 1890 – 1960. *Pokój ich Duszy*.

1 – nagrobek z lastriko, inskrypcja pisana po polsku, *Teodor Cymbala 1921 – 1983*.

1- nagrobek z lastriko, inskrypcja pisana po polsku, „*Stanisław Cymbala 1995 – 1975. Prosi o Ojcie Nasz*”

1- nagrobek z lastriko oznaczony krzyżem łacińskim, inskrypcja pisana po polsku - 1976

1- nagrobek z lastriko oznaczony krzyżem prawosławnym, na tabliczce inskrypcyjnej oznaczonej krzyżem łacińskim pisana po polsku treść: „*Dionizy Żuraw 1906 - 1976 Zginął nagłą śmiercią. Pokój jego duszy*” .

1- nagrobek z lastryko oznaczony krzyżem łacińskim, inskrypcja pisana cyrylicą „*Paraskewia Bodak 1907 – 1981, Jan Bodak (tablica uszkodzona). Wiecznaja Pamjat*”.

1 – nagrobek z lastriko Anny Smereczniak, oznaczony krzyżem prawosławnym, inskrypcja pisana cyrylicą.

1- nagrobek z lastriko, inskrypcja pisana cyrylicą. Michał Kapeluch (1924- 1988)

1- nagrobek z lastriko oznaczony krzyżem prawosławnym z lastryko. Inskrypcja pisana cyrylicą natomiast nazwisko po polsku: „*Tut spocziwaje Eufrozyna Kościelna. Wicznaja Pamiat*” 1921 – 1994.

1 – nagrobek z lastriko z inskrypcją pisaną cyrylicą 1924 – 1988

1- nagrobek z lastriko, inskrypcja pisana po polsku, Stefan Krajniak – 1998.

1 – nagrobek z lastriko oznaczony krzyżem prawosławnym

1 – nagrobek z lastriko bez inskrypcji.

1 – krzyż łaciński drewniany, inskrypcja pisana cyrylicą – 1995

1 – mogiła ziemna

Nr 38 – 9 Kapliczka przydrożna domkowa.

Kapliczka zbudowana została z ciosów piaskowca i polnych kamieni na planie zbliżonym do kwadratu o szerokości frontu 2.50 m i bokach o długości 2.70 m. Obiekt otynkowany i pobielony na biało. Wysokość ścian wynosi 1.95 m natomiast wysokość całej kapliczki wraz z trójkątnym szczytem wynosi 3.30 m. Jej mury mają grubość ok. 22 cm.

Stan obiektu około 1995 r.: W niektórych miejscach głównie w tylnej części obiektu tynk ścian jest odspojony. W górnej części ściany zwieńczone są ozdobnym gzymsem. Kapliczka nakryta jest kalenicowym, trójpołaciowym, ściętym z tyłu dachem z korodującą blachą. Z frontu poniżej deskowanego szczytu przed lico ściany wystaje niewielki daszek okapowy. W jej czołowej ścianie znajduje się prostokątne wejście o wysokości 1.65 m i szerokości 0.80 m. Stolarstwo przeszklonych w górnej części drzwi jest w dobrym stanie. Wewnątrz strop drewniany.

W 2008 roku został przeprowadzony gruntowny remont kapliczki, w czasie którego wymieniono stolarstwo drzwi, drewniany, trójkątny szczyt, a ściany zostały starannie otynkowane.

Wyposażenie kapliczki stanowi niewielki, prosty ołtarzyk z XIX wieczną kopią ikony Matki Bożej z Dzieciątkiem. Maria ma głowę nakrytą maforonem. Natomiast Jezus został przedsta-



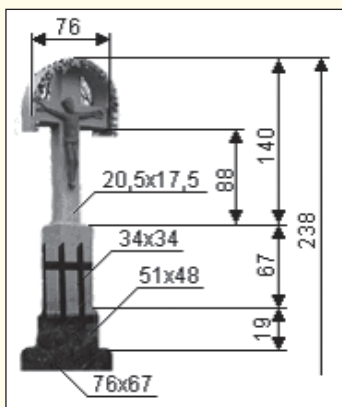
Kapliczka nr 38-9

wiony w postawie stojącej, bez szat, częściowo z tyłu, na plecach, okrywany szatami Marii. Prawą ręką obejmuje Matkę, natomiast na wysuniętej do przodu lewej - trzyma kulę z krzyżykiem. Maria przekłada prawą dłoń kartki otwartej, położonej przed nią księgi.

Obraz jest bardzo podobny w kompozycji do ikon znajdujących się w ikonostasie i w nawie cerkwi w Przysłopiu. Różni się jednak kolorystyką i umieszczonymi wokół głowy Maryi i Jezusa nimbami świętości.

Obok kapliczki, w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, rosły trzy modrzewie. Obecnie jeden z nich, zagradzający wejście został wycięty.

Nr 38 – 10 Krzyż przydrożny laciński z piaskowca na cokole z piaskowca.



Na krzyżu znajduje się rzeźba postaci Ukrzyżowanego wykuta w monolicie z jednego bloku kamienia wraz z krzyżem. Zwraca w niej uwagę prostota, wręcz prymitywne wykonanie postaci Jezusa. Wskazuje to, że wyrzeźbił go artysta ludowy, najprawdopodobniej z ośrodka w Bartnem. Pomimo że obiekt ten ma niedoskonałości warsztatowe, to jest niewątpliwie uroczy.

Wysokość postaci Chrystusa wynosi 82 cm, rozwartość ramion 72 cm. Topornie ciosane, ułożone niemal pod kątem prostym

ręce Jezusa, zakończone są nadnaturalnie dużymi dłońmi z rozwartymi palcami. Lekko przechylona na prawe ramię głowa, której twarz wyrzeźbiona została w uproszczony sposób, zwieńczona jest koroną cierniową. Nieporadnie wykonany tułów, podobnie zresztą jak i cała rzeźba, jest prosty, z wyraźnie zaznaczonymi żebrami. Biodra przepasuje mające postać zwoju materiału bardzo wąskie perizonium. Proste, pozbawione muskulatury nogi zakończone są, przybitymi jedna na drugą, stopami.

Krzyż nakryty jest blaszaniem, zdobionym z frontu ząbkowaniem półkolistym daszkiem.

Prostopadłościenny cokół krzyża ustawiony został na prostopadłościennym podstawie cokołu. Krzyż wykonany został w **1893** r.

Całość otoczona drewnianym sztachetowym płotkiem o wymiarach 1.70 m X 1.55 m, który ma 0.77 m wysokości.

39. Nowica (łem. *Nowycia*)

Wieś z częściowo zachowanym historycznym, jednolitym kształtem zabudowy w postaci łańcuchówki, który związany jest z układem łańców leśnych. W dolinie potoku, wzdłuż głównej drogi przez wieś, stoi jeszcze dość duża grupa zabytkowych, drewnianych, zwróconych frontem do drogi domów.



Nowica

Nowica położona jest w kotlinie, u stóp Magury Małastowskiej (813 m), nad potokiem Przysłop (Przysłopianka)²⁵⁶, który dawni mieszkańcy nazywali Rzeką Przysłopską (łem. *Rika Prislipska*). Wieś położona jest na wysokości 460 - 520m n.p.m.

Przed II wojną światową nieduże grupy zabudowań znajdowały się także dość wysoko, bo na wysokości ponad 700 m n.p.m. Jedna obecnie nieistniejąca grupa zabudowań położona była na północ od centrum, na wierzchołku zwanej Wierch (705 m lub 707 m) (łem. *Werch*), znajdującej się w paśmie Magury Małastowskiej. Obecnie rośnie tam las, po mieszkańcach pozostały w tym miejscu jedynie ślady studni, a obok prowadzi zielony szlak turystyczny z Magury Małastowskiej do Bielanki.

Druga grupa położonych wysoko w górach gospodarstw znajdowała się na południe od centrum, na wierzchołku, nazywanej podobnie jak w pierwszym przypadku także Wierch (619 m). Teren ten określa się nazwą Czerteż. Zabudowania te przetrwały do czasów współ-

256. Nazwa potoku: Przysłupianka podawana jest [w:] Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych 56. powiat gorlicki, województwo rzeszowskie. Urząd Rady Ministrów. Biuro do spraw Prezydów Rad Narodowych. 1965.



Nowica - panorama z Czerteża



Nowica - Czerteż

czesnych, a nawet budowane są tam nowe domy. Główną drogę przez wieś w dawnych czasach nazywano Drogą Maziarską (oryginalna nazwa Maziarski Put). Nazwa miała związek z trasą, którą jeździli w dawnych wiekach na Węgry produkujący dziegieć i kołomaz maziarze z Łosia i Bielanki.

Dolina z głównymi zabudowaniami wsi, otoczona jest z dwóch stron pasmami górskim. Od północy opadają w kierunku Nowicy stoki masywu Magury Małastowskiej. Jeszcze w XIX wieku Magura Małastowska nazywana była Magurą Nowicką. W górnych częściach tego pasma stoki noszą nazwy: Debria, Horbaty Płat, Surowina, Łazy, Wyżej Putyska i Pod Magurą. Centralną część wioski, gdzie znajdowała się główna grupa zabudowań, zwano Zahoroda (łem. *Na Zahorodi*).

Od południa nad główną częścią wsi wznosi się wał górski o nazwie **Wierch** (619 m), z opadającymi w stronę doliny stokami o nazwach Pod Wierchem (łem. *Pid Werchom*), Seret Pola, Zładlytce (łem. *Zładlytci*), Czerwienica (łem. *Czerwenycia*),

Czerszla i Pomiarki (łem. *Pomirky*). Część szczytowych partii wzniesienia Wierch w rejonie przysiółka Nowicy o nazwie Czerteż, pod koniec XIX wieku nazywana była także Kwaśną Górą (622m. n.p.m.)²⁵⁷. Na Wierchu znajduje się grupa dawnych oraz wznoszonych obecnie zabudowań przysiółka Nowicy o nazwie Czerteż.

Przez przysiółek Czerteż prowadzi lokalna droga z centrum Nowicy przez Oderne do Uścia Gorlickiego. Przechodzi także znakowany w kolorze żółtym szlak turystyczny z Magury Małastowskiej przez Oderne, Uście Gorlickie na Suchą Homolę.

W 1512 roku wieś nosiła nazwę Unowica, w 1599 Unowice, a w 1629 r. Hunowice. W 1720 roku ponownie zwana była w dokumentach Unowica. Od 1794 r. występuje w dokumentach pod nazwą Nowica²⁵⁸ (łem. *Nowycia*).

Od chwili powstania jej rozwój postępował stosunkowo szybko, i już w XVII w. była największą osadą w dolinie. Odzwierciedleniem a zarazem podkreśleniem wzrostu liczby zagród stał się podział wsi na kilka części. Duża liczba obiektów, zapewne gospodarstw, spowodowała

257. Patrz: Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny. Dorzecze górnej ropy. Historia wsi i sztuka cerkiewna XVIII wieku*, mapa s. 125.

258. K. Rymut, *Nazwy miejscowe dawnego powiatu bieckiego*.

nawet zmianę językową nazwy miejscowości z liczby pojedynczej na mnogą to jest z Unowica na Unowice.

Nazwa wsi wywodzi się od nazwy potoku, nazywanego dawniej przez ludność rzeką, nad którym powstała wieś. W 1359 roku potok ten nazywano **Vniowicza** (Uniewicza lub Unowicze²⁵⁹). Jego nazwa figuruje w dokumencie wystawionym przez króla Kazimierza Wielkiego, w którym nadał on synowi Pawła Gładysza – Janowi rozległe tereny i lasy, w tym nad rzeczką Uniewicza (Unowica). Paweł Gładysz był rycerzem, natomiast jego syn Jan był m. in. rządcą dóbr sądeckich królowej Jadwigi, żony Władysława Łokietka i matki króla Kazimierza Wielkiego. Ten płynący przez wieś potok, nosi obecnie nazwę Przysłopianka.

Nie znajduje uzasadnienia sugestia, że nazwa wsi Nowica (Nowycia) wzięła się od określeń oznaczających „nową rolę, nową osadę”²⁶⁰. Według językoznawców zmiana Unowicy na Nowicę spowodowana została potraktowaniem początkowego „U” w nazwie jako przyimka²⁶¹.

Słowniczek niektórych nazw występujących w Nowicy

Czerzeź – nazwa oznacza wyręb (od pnia - „czrt”), obszar wykarczowany powstały w miejscu wytrzebionego lasu. Pod koniec XIX wieku tereny te nosiły nazwę Kwaśna Góra (622 m).

Czersza – w tym przypadku są to tereny w wierzchołkowych partiach kulminacji Wierchu. Pierwotnie oznaczała wyręb, a odnosi się zazwyczaj do gołych wzgórz i wierzchołków. Obecnie tereny zalesione (czasem wyręb to czerzeź).

Czerwienica – nazwa ma związek z mającym czerwone zabarwienie źródłowym obszarem strumienia.

Debria – oznacza miejsce trudno dostępne, wertepy, stromiznę, zarośnięty parów, miejsce trudne do przejścia. W przypadku Nowicy są to tereny źródłowe bezimiennego potoku wypływającego z pasma Magury Małostowskiej.

Horbaty Płat’ – tereny położone nieco niżej niż *Debria*, ale także w górnym biegu wspomnianego potoku. Łemkowski „*horb*” = garb; Horbaty Płat to tereny leśne na pogarbionym, nierównym zboczu.

Łaz – Łąka górską w lesie. W dawnych wiekach tak nazywano obszar wykarczowany a następnie wypalony i przeznaczony pod uprawę. W Bielance i okolicach (Beskid Niski) wypalanie przeznaczonych pod uprawę zrębów odbywało się na wiosnę. W świeżo rozrzucony, ciepły jeszcze popiół wsiewano ziarno. Uzyskane po wyrębie i wypaleniu poletka nosiły nazwę **łaz**, a nowizna „*pasyka*”. Przez pierwsze lata uprawiano je przy pomocy ręcznych narzędzi takich jak kilof czy motyka. Dopiero po kilku latach, gdy ziemię oczyszczono z kamieni, do prac polowych na *łazie* stosowano radło oraz używano pługa i bron. Nazwą pośrednio związaną z **łazem** jest **pasika lub pasyka**. Miejsca wyrębu, które były przewidziane nie pod ponowne zalesienie lecz na pole uprawne, wycięte resztki zrębowe np. pnie z korzeniami wrywano jesionią z ziemi. Wyschnięte przez lato wraz z pozostawionymi gałęziami i krzewami składano na sterty zwane *pożarami* lub *pasikami* i palono. Powstały w ten sposób popiół zbierano i używano jako cenny nawóz. Na poletkach zwanych „Łazami” lub „pasykami” siano owies, orkisz lub dwuletnie jare żyto, czyli tzw. szczycę lub krzycę, nierzadko wsiewając ziarno w świeży popiół, będący jedynym nawozem. Po wyjałowieniu pole przeznaczano na pastwisko lub porzucano, by na nowo zarastało.

259. Taką nazwę podaje J. Czajkowski, Dzieje osadnictwa historycznego (...), przypis s. 120, stwierdzając, że jego nazwa jest polskiego pochodzenia.

260. T. R. Topolski, Nazwy miejscowe Beskidu Gorlickiego.

261. Rymut Kazimierz, Stieber Zbigniew.

Seret Pola – środkowe zagony pola

Surowina – może oznaczać niedawno wykarczowany obszar.

Wierch – określenie góry lub wierzchołka (łem. *Werch*). Dawniej na terenie Nowicy znajdowały się dwa przysiółki na wierzchowinach. Obie wierzchowiny nosiły takie same nazwy Wierch. W paśmie Magury Małostowskiej położony był Wierch (707 m), który obecnie nie jest zamieszkały, a cały teren porasta gęsty las. Natomiast drugi Wierch (819 m) na granicy z Odernem w szczytowych partiach ma grupę zabudowań należących do Nowicy, które noszą nazwę Czerteż.

Wyżej Putyka – Put - droga, łem. „*putik*” dróżka, polna droga. W tym wypadku chodzi o tereny leśne położone powyżej polnej drogi.

Zahoroda – w tym przypadku są to tereny wsi na których znajdują się zagrody gospodarskie.

Zładlyłce – nazwa niejasna, może miejsce zdradliwe ?

Terminy **Maziarski Put’ i Pomiariki** – zostały szerzej omówione w tekście opisującym Przysłop. Wg J. Czajkowskiego²⁶² w dokumencie z 1512 o wtórnej lokacji na prawie wołoskim Uścia wymieniona jest też Nowica (Uniewiczze) z sugestią, że jej początki sięgają końca XV stulecia. Wieś zwana też dawniej Unowicą wchodziła w skład tzw. kresu klimkowskiego. Pierwszy dokument o Nowicy pochodzi z 1512 r. i mówi, że jej właścicielem jest Jan Gładysz brat Jakuba i Stanisława.

Wieś Nowicę (Uniewiczze), wymieniają akta procesu w 1528 roku. Była na liście 13 wsi, o które toczył się spór między Gładyszami a reprezentującym króla Marcinem Myszkowskim, kasztelanem wieluńskim. Strona królewska zarzucała rodzinie Gładyszów nieprawne władanie miastem Szymbark i wsiami klucza szymbarskiego, które pierwotnie były królewskie. Reprezentant króla chciał je z rąk prywatnych rodziny Gładyszów wykupić, lecz okazali się oni posiadaczami dokumentu króla Kazimierza Wielkiego, w którym były zawarte prawa rodziny do rozległych włości, w tym Uniewicz oraz położonej nieopodal Bielanki, Łosia i Klimkówki. Nadanie Gładyszom tych pierwotnie królewskich ziem, miało miejsce w 1359 roku w Sączu. Otrzymał je za wierną służbę jeden z protoplastów rodu, syn wielce dla króla zasłużonego „dobrego rycerza” Pawła Gładysza - Jan Gładysz²⁶³.

W 1528 roku właścicielami Nowicy byli Branicy. W 1599 r. Samuel Branicki z Ruszczy sprzedał wieś Nowicę wraz z 5 innymi z „klucza klimkowskiego” Janowi Potockiemu, podstarościami bieckiemu²⁶⁴. W 1646 roku w wyniku podziału majątku pomiędzy trzech braci, wioskę otrzymał syn Jana - Jan Potocki. W 1675 roku Jan Potocki zrzekł się wsi na rzecz brata Jerzego Potockiego, dzięki czemu ten ostatni skupił w swym ręku pięć wsi klucza klimkowskiego. Po jego śmierci wsie te, w tym Nowicę dzierżyła wdowa, Urszula z Glińskich Potocka, a następnie jej córka Marianna, żona Kaspra Wojakowskiego, stolnika ziemi przemyskiej. Jako właściciele Nowicy Kasper na Rzeplinie Woiakowski i Marianna z Potoka Wojakowska (Woiakowska)²⁶⁵ wymieniani są jeszcze w 1721 r. Następnie w 1722 r. wieś przejął ich syn Michał, który jeszcze w tym samym roku sprzedał ją Stanisławowi Łętowskiemu, chorążemu krakowskiemu i sędziemu grodu bieckiego. Po jego śmierci początkowo władala wsią cała rodzina Łętowskich, a następnie od 1751 roku już tylko Joanna Łętowska, wnuczka Stanisława. Wniosła ona w posagu Nowicę do małżeństwa z Tadeuszem Siedleckim. Pod koniec XVIII wieku wła-

262. J. Czajkowski, Studia nad Łemkowszczyzną. Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, Sanok 1999, s.53.

263. A. Wójcik, Gładysze. Pionierzy osadnictwa na Pogórze. s. 56-57.

264. Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny (...), op. cit., s. 126.

265. Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny (...), op. cit., s. 119.

ścicielką Nowicy była ich córka Anna z Siedleckich Pawłowska. W 1792 roku po podziale dóbr Nowica przypadła Annie Pawłowskiej.

W XVII wieku sołtys Nowicy miał uprawnienia sędownicze w mniej ważnych, drobnych sprawach.

Ciekawe informacje dotyczące dawnego życia, zachowały się w „Księdze sądowej kresu klimkowskiego 1600 – 1762”. Czytamy w niej m.in., że w 1636 roku sołtysiem w Nowicy był Oleksy, który w Radocynie niesłusznie zajął popostwo, a z którego mocą decyzji właściciela nakazano mu ustąpić²⁶⁶.

W 1680 roku wieś liczyła 2.5 łana, co wskazuje, że było tu zapewne trzy gospodarstwa kmiecie i 3 zagrodników bez roli.

W końcu XIX w. Trudna sytuacja materialna mieszkańców z uwagi na przeludnienie, powodowała, że niektórzy decydowali się na wyjazd z rodzinnych stron i poszukiwanie lepszego życia w obcych krajach. Podobnie było z mieszkańcami sąsiednich miejscowości z tego terenu. Ludzie, zwykle młodzi emigrowali zarówno na południe jak i do bardziej odległych krajów. Przed 1897 roku z Nowicy wyjechała grupa 38 osób, która osiedliła się w Mitrowicach²⁶⁷ w Sławoni²⁶⁸. W 1902 roku mieszkańcy z parafii w Nowicy, Gładyszowa i Krzywej osiedlili się m. in. na Węgrzech a nawet w Rosji. Na przełomie wieku XIX i XX w., 4 mieszkańców ze wsi Czarne koło Nieznajowej osiedliło się na Węgrzech. Nieco później, bo w 1912 roku na Węgry wyjechali i osiedlili się tam mieszkańcy z Bartnego, Przegoniny, Śnietnicy i Stawiszy²⁶⁹. W okresie międzywojennym dużo osób wyemigrowało do Stanów Zjednoczonych.

Mieszkańcy i życie wsi

W 1665 roku zamieszkiwało Nowicę 114 mieszkańców (głów)²⁷⁰, w 1777 – 195²⁷¹ osób, a w 1879 – 663 osób²⁷². Według J. Czajkowskiego²⁷³ w 1785 roku we wsi mieszkało 390 grekokatolików oraz 5 Żydów, w roku 1890 – 762 grekokatolików, (inne źródła notują w tym roku 583 grekokatolików i 3 rodziny żydowskie), a w 1928 - 625 grekokatolików. *Słownik Geograficzny*²⁷⁴ podaje, że około 1890 r. Nowica liczyła 583 mieszkańców – grekokatolików oraz 3 rodziny izraelitów.

Około 1890 roku tereny wsi zajmowały 1697 morgów gruntu przy czym tzw. ”większa posiadłość” należąca do Władysława Bartożyńskiego liczyła 17 morgów łąk i 238 morgów lasu. Pozostali mieszkańcy byli w posiadaniu 743 morgów roli, 343 morgów łąk i ogrodów, 208 mor-

266. R. Długaszek, *Księga Sądowa (...)*, str. 64, oraz Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny (...)*.

267. J. Czajkowski, *Studia nad Łemkowszczyzną (...)*, s. 189.

268. Sławonia (Slawonija) to geograficzna i historyczna, granicząca z Węgrami kraina we wschodniej Chorwacji. Od 1526 r. Chorwacja była pod rządami Habsburgów. W pewnych okresach czasu, m.in. w czasie panowania Marii Teresy, Chorwacja (Sławonia), była podporządkowana administracji węgierskiej (Jarosław Swajdo, *Joanna Stovrag. Chorwacja. Wydanie drugie 2001, Wydawnictwo Pascal, 1999. s. 16.*)

269. J. Czajkowski, *Studia nad Łemkowszczyzną*, s. 189.

270. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny (...)* Tabela s. 42 [za:] *Źródła dziejowe T. XIV. Polska XVI wieku pod względem geograficzno – statystycznym opisana przez A. Pawińskiego, Małopolska T.IV, Warszawa 1886.*

271. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny (...)*, tabela s. 42 [za:] *Tabella seu Conscriptio in Dekanatu Bieciensi 1777, WAP Przemyśl.*

272. Szanter Z, *Z przeszłości lemkowski (...), [za:] Schematyzm grecko – katolicki, 1879.*

273. Wg J. Czajkowskiego, *Studia nad Łemkowszczyzną. Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Sanok 1999. tabela s. 177. Autor powołuje się na Z. Budzyńskiego podając dane za 1785 rok, a na szematyzmy grekokatolickie w latach 1890 i 1928. Identyczną liczbę ludności wsi za 1879 r. podają w swych opracowaniach zarówno Z. Szanter jak i J. Czajkowski.*

274. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich 1880 – 1902, T. VII, s. 234.*

gów pastwisk i 148 morgów lasu. W 1900 roku w 100 domostwach mieszkało w Nowicy razem 579 mieszkańców. W 1931 roku powierzchnia gruntów Nowicy wynosiła 10.06km² (1006ha), a w 118 domach mieszkało 704 mieszkańców²⁷⁵.

W okresie międzywojennym w Nowicy i Przysłopiu mieszkali Żydzi, wśród których znani są z imienia i nazwiska Chaim, Mojsej i Leiba Mitler (Mytler). W Nowicy mieszkali też baptyści. Żydzi prowadzili gospodarstwo, sklep, a także skupowali i wysyłali produkowane we wsi drewniane łyżki. Jeden z nich Mojsej Mytler prowadził w Nowicy karczmę. Na granicy z Leszczynami mieszkały tu też dwie rodziny cygańskie. Jeden z Romów zajmował się kowalstwem, robił m. in. służące do produkcji drewnianych łyżek noże - *ryżce*. We latach dwudziestych okresu międzywojennego, a zapewne także później we wsi działała olejarnia. Prowadził ją Teodor Bihuniak.

Pod koniec XIX w i na początku XX w. funkcjonowała w Nowicy szkoła filialna, którą 1870 roku wizytował ówczesny inspektor szkolny, znany etnograf Seweryn Udziela²⁷⁶. Budynek niczym nie wyróżniał się od innych, stojących we wsi chył, tyle tylko, że miał niewielki komin. Klasa szkolna była niezwykle biednie, wręcz nędźnie wyposażona. Wchodziło się z niej drzwiami wprost do kuchni, która była jednocześnie mieszkaniem rodziny nauczycielskiej. Z kuchni do klasy wypuszczony był wielki piec piekarski, na którym stały niecki z żytem suszącym się na chleb, pilka do rżnięcia drzewa, a za tablicą stała beczka z kiszoną kapustą. Stołu nie było, a u tragarza wisiał na sznurku kalamarz, jedyny w szkole dla użytku wszystkich. Dzieci siedziały w ławkach pozawijane w płachty, tak jak przyszły z domu. Nauczyciel nie miał odpowiednich kwalifikacji, a ukończył jedynie sześć klas gimnazjum. Wcześniej służył trzy lata w wojsku, rok w nowicjacie u O.O. Bazylianów, a następnie osiadł w Nowicy gdy się ożenił. Jego wynagrodzenie było tak marne, że musiał dodatkowo pracować robiąc różne wyroby z drewna. Władze nie mogły mu pomóc, bo nie miał nauczycielskich egzaminów, a ówczesna ustawa takich nauczycieli pozwalała zatrudniać tylko tymczasowo i z niższą płacą. Z pomocą przychodził proboszcz, który odstąpił mu pół morga pola pod uprawę ziemniaków, a czasem dodatkowo posłał bochenek chleba lub bułkę. Po wizytacji nauczycielowi podniesiono nieco pensję oraz wybielono pomieszczenie klasowe.

Na początku XIX w. przez jakiś czas dziedzicem dóbr Nowica (oraz Libusza, Kryg i Kobylanka) był przedstawiciel znanego rodu Skrzyńskich, August Zaremba Skrzyński h. Zaremba.

W 1914 roku władze austriackie aresztowały w Nowicy i osadziły w obozie internowania w Thalerhofie koło Grazu (Austria) 7 osób. Wśród nich był pełniący w chwili aresztowania funkcję parocha w Dynowie, pochodzący z Nowicy ojciec Horodecki (Gorodecki), jego żona Nadieżda, Stefan i Wasilij Sembratowicze, Stefan Jaczczak, Łukasz Brenia i Stefan Karpiak. Ten ostatni zmarł tam 18.01.1915 r.

W końcu lat dwudziestych okresu międzywojennego Ruski Rewizyjny Sojusz z siedzibą we Lwowie, zorganizował w Nowicy i Klimkówce dwutygodniowy kurs spółdzielczy. Obejmował naukę księgowości, prawo wekslowe i organizację spółdzielczą²⁷⁷.

W czasie II wojny światowej jeden z mieszkańców Nowicy, Jan Kołtko zginął w kampanii wrześniowej w nieznanym miejscu, walcząc w szeregach WP. W 1944 roku zginął w Nowicy w nieznanym okolicznościach pochodzący z Gorlic żołnierz AK Marian Czajka.

275. J. Czajkowski. Studia nad Łemkowszczyzną (...), s. 164.

276. Seweryn Udziela znany jest przede wszystkim z tego, że był założycielem Muzeum Etnograficznego w Krakowie oraz autorem licznych opracowań i wydawnictw o Pogórze i Łemkowszczyźnie. Jedno z jego opracowań p.t. „Ziemia Biecka. Lud polski w powiatach gorlickim i grybowskiem”, zostało wydane dopiero w 1994 r.

277. Krzysztof Z, Nowakowski. Sytuacja polityczna na Łemkowszczyźnie w latach 1918 – 1939 [w:] Łemkowie w historii i kulturze Karpat.Cz. I. M. B. L. Sanok 1995, s. 327.

Pod koniec okupacji, do wsi schodzili także po żywność, w tym chleb, kwaterujący w paśmie Magury Małastowskiej partyzanci sowieccy. Dysponowali radiostacją, dokonywali akcji sabotażowych na drogach, przerywali linie telefoniczne. W czasie II wojny część mieszkańców Nowicy i Przysłopu została zabrana przez Niemców do kopania okopów w Czarniej i Śnietnicy. Pracowali przy nich tam od sierpnia do listopada 1944 roku. Przed nadejściem frontu i wyzwoleniem, kilku mieszkańców Nowicy zdobyło broń i zabiło trzech niemieckich żołnierzy. Po przejściu frontu i wyzwoleniu, 38 mężczyzn z Nowicy i Przysłopu zostało wcielonych do Armii Czerwonej. Z tych co wyruszyli na front, 31 udało się przeżyć i powrócili, natomiast 7 zginęło. Po zakończeniu wojny, w 1945 roku w Nowicy prowadzony był werbunek na dobrowolny wyjazd do ZSRR. Chętni na wyjazd podpisywali listy, a akcja werbunkowa według ówczesnych władz, była uwieńczona pomyślnym rezultatem²⁷⁸. Jesienią kolejną grupę mieszkańców Nowicy zmuszono do wyjazdu do ZSRR, co spowodowało znaczne wyludnienie wsi.

Według relacji jednego z mieszkańców, w wyniku prowadzonej przez Rosjan propagandy w 1945 roku do ZSRR wyjechało dużo osób, z których część po jakimś czasie wróciła. We wsi pozostało 15 rodzin, których członkowie nie dali wiary sianej przez sowieckich agitatorów propagandzie. Nie wiadomo ile osób powróciło, a ile dokładnie wyjechało²⁷⁹.

Część rodzin musiało jednak pozostać, gdyż w 1947 roku nastąpiły wysiedlenia. W dniach 26 – 30 czerwca 1947 roku, 221 lemkowski mieszkańców wsi w ramach akcji „Wisła” zostało wysiedlonych na Ziemię Zachodnie. W tym czasie do wysiedlenia przewidziano jeszcze dalszych 29 mieszkańców²⁸⁰. Na zachód Polski wysiedlono także Polaków mieszkających w usytuowanym na grzbiecie wzniesienia Wierch (619 m) przysiółku Nowicy o nazwie Czerteż. Według relacji jednego z mieszkańców wsi na ziemie zachodnie wyjechało 7 rodzin, tj. 3 rodziny Machnyczów (być może Machnyczowie wyjechali na Ukrainę), Więckowie, Smereczniakowie, Sembratowicze i Romanykowie²⁸¹.

W 1975 roku Nowica liczyła 186 mieszkańców, a w 1990 roku w 60 domach mieszkało 120 osób. W 2003 roku wieś liczyła ok. 30 zabudowań. W 2005 roku w Nowicy wraz z przylączonym do niej Przysłopem, który stał się jej przysiółkiem, mieszkało 132 mieszkańców, z czego na pobyt stały zameldowanych było 118 osób, a na pobyt czasowy 14 osób.

Mieszkańcy wsi w 2002 r. wykonali społecznie 1 km. bitej, żwirowej drogi. W 2003 roku z inicjatywy władz Uścia Gorlickiego i z unijnych środków funduszu Phare na drodze przez wieś położono asfalt. Nowica jest wsią, w której dzięki jej oddaleniu od cywilizacji, rozwijają się specyficzne formy turystyki. Zachował się cały szereg starych lemkowski domów tzw. „chyz”, zabudowań gospodarczych w tym drewnianych spichlerzy i budynek dawnej karczmy. Wśród nich jest pochodzący z 1892 roku dom nr 35. Kilka starych, drewnianych, lemkowski „chyz” zakupili i wyremontowali przybysze z dużych miast.

W Nowicy urodził się jeden z największych poetów lemkowski Bohdan Ihor Antonycz. Był synem miejscowego księdza greckokatolickiego. W miejscu gdzie stała plebania, w 1989 r., w 80. rocznicę urodzin poety został postawiony obelisk wraz z tablicą upamiętniającą tę wybitną postać.

Od kilku lat działa w Nowicy Ośrodek Duszpasterstwa Młodzieży „Sarepta”. Pierwsza „Sarepta” w Nowicy odbyła się w 1984 r. z inicjatywy księdza Jarosława Madzelana z Białego Boru.

278. S. Sobczak, Władza ludowa Powiatu Gorlickiego w okresie 25 – lecia PRL [w:] Gorlickie w PRL s. 80, Rzeszowskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Rzeszowie.

279. W dorzeczu Ropy, Z materiałów Anny Ostrowskiej. [w:] Magury'05, op. cit., s.118 op. cit.

280. E. Misiło, Akcja „Wisła” Wyd. Archiwum Ukraińskie - Zakład Wydawniczy „Tyrsa”. Załącznik nr 1

281. W dorzeczu Ropy, Z materiałów Anny Ostrowskiej (..), op. cit., . s. 118.

Obecnie ośrodek prowadzony jest przez księdza Grzegorza Nazara, proboszcza parafii greckokatolickiej w Gorlicach, Pętnej i Rozdzielu. Odbywają się tu m.in. obozy greckokatolickiego Bractwa Młodzieżowego „Sarepta”.

Tradycyjna kultura materialna

Główną dziedziną gospodarki była hodowla i rolnictwo. W dolinie potoku Przysłup dominował układ gruntów typu „łany leśne”, związany z łańcuchową zabudową wsi na dnie doliny, wzdłuż drogi i potoku. Role użytkowników biegly tu pasami w poprzek doliny, na obie strony stoków, aż po granice wsi. Poza hodowlą bydła i pracą na roli, bardzo istotnym czynnikiem gospodarczym były rozmaite zajęcia pozarolnicze, wytwórcze lub handlowe. Przez jednych traktowane były dorywczco, a dla innych było to nieomal jedyne źródło utrzymania. Zajęciem związanym z pracującymi w Odermem i Uściu Gorlickim hutami szkła, było wędrownie szklarstwo. Szklarze z Nowicy i Leszczyn zwani „bloniarzami”, nosili na plecach w drewnianych krosnach tafle szkła. Ze swymi towarami udawali się na wędrowki po całym Podkarpaciu. Zaopatrywali się w nie w kilku miejscowych hutach, a gdy te przestały funkcjonować, to kupowali je u Żydów w Gorlicach. W głębi gór powszechne było smolarstwo. Prawie w każdej wsi rozwijała się ciesiolka i gonciarstwo, przy czym niektóre wsie takie jak Zdynia i Oderne, specjalizowały się w wyrobie gontów, a w Małastowie robiono taczki. Silnie rozwinięty był przemysł drzewny także w innych wsiach u stóp Magury Małastowskiej.

Przemysł drzewny

Przemysł drzewny, stanowił w gospodarce wsi lemkowski ważną pozycję. Rozwijał się w Beskidach wszędzie tam, gdzie były lasy. Izolacja komunikacyjna i brak gotówki narzucały mieszkańcom samowystarczalność, sprzyjając determinacji wytwarzania na miejscu wszystkich potrzebnych w gospodarstwie przedmiotów. Rąbano buk do hut szklanych, wypalano węgiel



Wyroby drewniane

drzewny, pędzono smołę – kołomaż, obrabiano drzewo na budulec, przygotowywano tramy do pańskich traczów czyli pił wodnych. Wykorzystywano je także jako budulec, opał i surowiec, z którego wykonywano wszelkie niezbędne sprzęty położonych w górach gospodarstw. Stawiano z drewna budynki mieszkalne i gospodarcze, świątynie, wykonywano wozy, sanie, narzędzia rolnicze, tkackie.

Duży dział rzemieślniczej wytwórczości ludowej obejmował obok budownictwa również stolarstwo, gonciarstwo, bednarstwo, wyrób narzędzi rolniczych i sprzętów gospodarstwa domowego. Robiono drewniane brony, grabie, widły, elementy do plugów, stoły, ławy, stolki. Ludność na własny użytek wyra-

biała przedmioty związane z szałaśnictwem i gospodarką pasterską. W grupie tej były czerpaki, warząchwie, beczki, koryta i bednarki. Z konieczności więc mężczyźni parali się ciesiołką, potrafiła ścinać drzewa w lesie, budować drewniane domy i obiekty gospodarcze oraz wytwarzać przedmioty potrzebne w gospodarstwie, zarówno w obejściu jak i w domu. Eksploatacja lasów przybierała różne formy, z których najprostszym sposobem było wycięcie drzewa i sprzedanie go w tartaku do produkcji desek, krokwi, dylów i słupków. Czasem całe połacie lasu kupowali kupcy i pośrednicy żydowscy, którzy przybywali nawet z odległych stron, bo aż w węgierskiej stolicy czyli Pesztu²⁸². Zakupiony las wycinali sprzedając drzewo lub z pozyskanego w ten sposób materiału prowadzili wyrób gontów. Ujemnym skutkiem tego typu działalności było zniszczenie lasów i wylesienie dużej części Zachodniej Lemkowszczyzny.

O rozwiniętym przemyśle drzewnym w tym rejonie mówią wyszczególnione podczas spisów poborowych, a znajdujące się w niektórych wsiach piły trackie. Natomiast o rozwiniętej stosunkowo dawno profesji wyrobów gontów, informują pisane powinności pańszczyźniane. Według nich mieszkańcy Przysłopia, Kwiatonia, Hańczowej i Ropy zobowiązani byli dostarczać na rzecz dworu po kilkanaście, a nawet po kilkadziesiąt kóp gontów.

Silny liczebnie ośrodek wytwórczy, szukający także rynków zbytu w przemyśle drzewnym na zewnątrz, stanowili mieszkańcy miejscowości położonych u stóp Magury Małastowskiej. Rolę centrum tego przemysłu pełniła Nowica, będąca jednocześnie najstarszym i najsłynniejszym wyspecjalizowanym ośrodkiem tego typu na Lemkowszczyźnie. Początki „drzewnego przemysłu” w Nowicy notuje się już pod koniec XIX wieku. Niemalże równorzędną rolę spełniał Przysłop, a także sąsiadujące z Nowicą Leszczyny i Kunkowa.

Warto dodać, że z uwagi na niezwykle niską płacę nauczycielską i panującą biedę, pod koniec dziewiętnastego wieku wyrobem przedmiotów drewnianych, zajmował się także wspomniany wyżej nauczyciel z Nowicy. Łyżki robił nieco ładniejsze niż inni, więc dostarczał je na inne plebanie. Ponadto robił formy do wyciskania kwiatów na masło oraz ładne fajeczki. Najwięcej dochodów przynosił mu wyrób drewnianych korytek na „bruska” do ostrzenia noży, które wysyłał na targi. Wytwarzał ich rocznie około pięćdziesięciu. Po jakimś czasie widząc jego trudną sytuację materialną, władze oświatowe umieściły go na odpowiednim kursie, po którym otrzymał warsztat stolarski z najpotrzebniejszymi narzędziami, aby mógł więcej produkować wyrobów drewnianych na sprzedaż.

Bednarstwem trudnili się mieszkańcy Leszczyn, Nowicy i Przysłopia. Prócz zwykłych beczek wykonywano tam cebrzyki (*majaky*), spłaszczone wiadra o nazwie *putnie*, maślnice



Wyrób łyżek

282. Budapeszt powstał w 1872-3 roku z trzech połączonych ze sobą miast: Pesztu na lewym brzegu Dunaju oraz Budy i Óbudy na prawym brzegu.

(*bodeńki*) oraz skopce do dojenia krów (*dojnyki*). Wśród naczyń „*drzewianych*” robiono cebrzyki oraz cebrzyki do „*umywania nóg*”. Wyrabiano masowo drewniane łyżki, większe warząchwie oraz całą gamę innych potrzebnych w życiu przedmiotów jak wrzeciona z drzewa bukowego i jaworowego, kołowrotki, skrzynki na sery, wałki do ciasta, większe warząchwie, tłuczki do rozgniatacia ziemniaków, pałki do tłuczenia mięsa i do mąki, pojemniki na masło, cukiernice w formie pucharu, szufle do mąki i do ciasta, stolnice i stołki. Chałupniczy wyrób obejmował też bardzo szeroki wachlarz drewnianej galanterii, wśród której były grzybki do cerowania pończoch, wieszaki do ubrań i szczypcy do bielizny (do prania). Czasem obrabiano także budulec, deski i klepki. Gonty i sprzęty gospodarstwa domowego, a także galanterię drewnianą przez długie lata wyrabiało się tu ręcznie. W niedaleko położonych miejscowościach, w Bielance koło Gorlic oraz w jednej pracowni w Pstrążnem, produkowane były jako pamiątki ozdobnie wyrzynane talerze z odpowiednimi napisami.

Do produkcji starano się zawsze stosować odpowiedni materiał. Do wyrobu naczyń drewnianych najpopularniejszym surowcem było drzewo świerkowe, bukowe i jaworowe. Dobrym materiałem do wyrobu był jałowiec, ale o „*tęgi*” jałowiec było trudno. Jawor na łyżki musiał być gładki, z małą ilością sęków. Z jesionu robiono części do wozów i sąsieki, z buka jarzma do wołów, z grabowych pałków chomąta końskie.

Dużą grupę wytwarzanych w Nowicy przed I wojną światową wyrobów stanowiły robione tu z jawora i rzadziej buka łyżki „*węgierskie*”. Zwykle ich nie upiększano, gdyż spora grupa używana była w gospodarstwie domowym np. do wyrabiania masła czy mieszania podczas gotowania. Podobnie jak w Nowicy, także w sąsiednim Przysłopiu wyrobem łyżek zajmowała się cała wieś, tj. 40 rodzin. łyżki robione były dwoma sposobami, w kilku odmianach. Były więc w całości strugane albo strugane i toczone. Do ich wykonania potrzebne były proste narzędzia takie jak siekiera, nóż, ryzec, dłutko i tokarka.

W jeden dzień można było ich wyciąć trzy tuziny, za co można było dostać 1 złoty. Przewożono je i zbywano po południowej stronie granicy, na terenach dawnych górnych Węgier tj. na terenach przygranicznych dzisiejszej Słowacji. łyżki „*węgierskie*” miały płaską, kulistą czarkę zwaną „*jidalo*” oraz toczony trzonek. Do wstępnej obróbki wszystkich rodzajów łyżek służyła siekiera i długi nóż. Ścięte i nie wysuszone kłoc drewna były więc najpierw szczypane siekierą na tzw. „*packi*”, z których także siekierą wycinane były zarysy. Po ociosaniu siekierą łyżkę obrabiano wstępnie *riżcem*, którym z grubsza wycinano kształt posługując się drewnianymi szablonami. Przy tej czynności wytwórca klękał lub siadał kładąc sobie na kolano ochraniacz w rodzaju małej poduszki lub szmaty aby się nie pokaleczyć. Czasem strugano ją wstępnie nożnym ośnikiem. Trzonek łyżki obtaczano na archaicznej, ręcznej, jednakże mającej pomysłowe rozwiązanie tokarce smykowej. Wykonywana była przez samego rzemieślnika – łyżkarza. Do sprężystej, poziomo ułożonej nad „*tokarką*” gałęzi przywiązywano sznurek, którym owijano także gałąź. Drugi koniec owijano wokół trzonka obtaczanej łyżki. Pociągając za koniec sznurka rzemieślnik wprowadzał łyżkę w ruch obrotowy, a trzymanym w drugiej ręce dłutkiem nadawał trzonkowi pożądaną kształt. Tego typu tokarki używane były jeszcze w latach sześćdziesiątych XX wieku, dopóki Nowica nie została zelektryfikowana. Energię elektryczną do Nowicy doprowadzono dopiero w 1972 r. Pierwotnie były także łyżki robione inną metodą, w całości strugane.

Do wybierania czarki we wszystkich rodzajach łyżek służył nóż „*riżec*” o sierpowato wygiętym kształcie ostrza i solidnym trzonku. W okresie międzywojennym noże takie wykonywano na miejscu. Wytwarzał je cygan mieszkający w dole wsi, na granicy z Leszczynami. Całość wykańczano dokładnie kozikiem.

W okresie międzywojennym, a także jeszcze jakiś czas po wojnie robiono w Nowicy ręcznie strugane szufelki. Używane były między innymi w sklepach do nabierania cukru z worków. Stosowano je jeszcze po wojnie w sklepach GS – owskich. W Leszczynach do wyrobu wałków do ciasta i tłuczków do ziemniaków używano tokarek z kieratem, które ciągnął koń.

Wytwarzana w Nowicy galanteria drewna w postaci łyżek, wałków i wrzecion posiadała pewne wartości artystyczne a wykonywane w niej i okolicznych wsiach toczone naczynia na masło i cukiernice zdobiono na powierzchni prostymi rzeźbionymi albo wypalnymi lub inkrustowanymi motywami.

Kunkowa znana była przede wszystkim z produkcji zabawek. Początkowo wyrabiano te bardziej proste takie jak fujarki palcowe, kołatki wielkanocne, skrzynki, by z czasem przejść do rzeczy bardziej skomplikowanych i trudniejszych. Robiono drewniane, zdobione wypalnym ornamentem grzechotki dla dzieci, duże i małe fujarki. W drugiej połowie okresu międzywojennego lemkowscy wytwórcy zabawek zaczęli poszerzać asortyment swych wyrobów, wzorując się na zabawkach z innych małopolskich ośrodków, głównie z Brzozy Stadnickiej (pow. Łańcut). Wtedy to, obok wymienionych wcześniej zabawek zdobionych wypalaniem, pojawiły się barwne kłapiące skrzydłami motyle i ptaki, malowane karuzele, taczki i wózki, które jeszcze w latach siedemdziesiątych XX wieku wykonywało w Nowicy i Leszczynach kilku lemkowski zabawkarzy. W latach sześćdziesiątych XX wieku działalność lemковского ośrodka zabawkarskiego na jednej z wystaw reprezentował Wasyl Bodak z Pstrążnego, który przedstawił tam drewniane grzechotki.

Sporą grupę w Nowicy stanowili gonciarze. Wytwarzane przez nich gonty sprzedawane były na sąsiednich terenach, w tym w Sądeckiem i na Słowacji. Gonty wytwarzano także w innych wsiach Łemkowszczyzny np. w Wołowcu i Krempnej. Najtrwalsze były gonty jodłowe. Lasy, z których mieszkańcy Nowicy i Przysłopia pozyskiwali drzewo nadal im w XIX wieku notarialnym aktem, właściciel zamieszkujący w Ropie.

Gont to służąca do krycia dachów cienka deszczulka grubości 1.5 cm, szerokości 8 – 10 cm i długości 60 – 70 cm. W dawnych czasach wyrabiano je ręcznie poprzez łupanie kłoca drzewa a następnie jego struganie. Materiałem było drzewo jodłowe, świerkowe, modrzewiowe, sosnowe lub osikowe. Jeden bok gontu jest ścięty klinowo, natomiast w drugim jest wykonany na całej długości rowek wpustowy. Kryjąc dach, w rowek listwy gontowej była wsuwana węższa część drugiego gontu czyli klin. Odmianą gontów były **szkudły**. Układano je łuskowato pokrywając nimi dachy o skomplikowanych formach, wieżyczki i kopuły. Pomimo, że znajdowały zastosowanie głównie w budownictwie sakralnym, korzystano z nich także w tradycyjnym budownictwie wiejskim, a nawet w miejskim.



Wyrób gontów

Ręczny proces wytwarzania gontów, rozpoczynał się od wyszukania w lesie odpowiedniego drzewa, spełniającego określone kryteria. Ważne było aby rosło nie na zboczu, lecz na płaskim

terenie, a korzenie były na wierzchu. Odpowiednia jodła, musiała być prosta, bez „barana” tj. zgrubień i narośli, a jej gałęzie były skierowane w dół. Wyszukanie takiego drzewa nie było łatwe, gdyż wiele drzew tego gatunku ma gałęzie ułożone prawie poziomo.

Do początku XX wieku wstępna obróbka gontów odbywała się w lesie. Ściętą jodłę korowano i przecinano na klocki mające ok. 50 - 60 cm długości. Następnie klocek szczypano siekierą po obwodzie na kliny (deszczułki), dzieląc jego przekrój (obwód) na wycinki koła szerokości ok. 2 - 3 cm. Po takim zgrubnym przygotowaniu surowca, deseczki mocowano w specjalnym uchwycie – koniku gonciarskim zwanym przez miejscowych *hrab* i obrabiano ich powierzchnie za pomocą ośnika („*obirucznyj niż*”). Potem za pomocą tzw. *struha* wycinano w brzegu gontu pachę (tj. felc).

Gonty kładziono na dach przybijając je do łat. Zanim w użycie weszły gwoździe, do ich przybijania używano kołków z twardego drewna bukowego lub z wiązu. Aby otrzymać dobre przykrycie dachowe, należało położyć na nim dwie warstwy gontów, układając pachy w przeciwnie strony. Dobrze wykonany i właściwie ułożony gont, mógł bez napraw i remontów przetrwać nawet 80 lat. Trwałość zwiększało położenie go „górą do góry”. Należało więc zwrócić uwagę aby był ułożony tak jak rosło drzewo. Dlatego górny i dolny koniec musiał być tam gdzie był w przypadku drzewa, to jest górny w górze a dolny na dole.

Powszechne dawniej w użyciu gonty, ustąpiły w czasach współczesnych miejsca innym materiałom. Tego typu tradycyjne pokrycia dachowe stosowane są obecnie głównie do nakrycia połaci dachowych i do szalowania ścian bocznych drewnianych świątyń, bramek a czasem nakrycia daszków ogrodzeń. Tego rodzaju materiał zastosowano na tym terenie m.in. do nakrycia i oszalowania cerkwi w Owczarach, Ropicy Górnej, Przysłopiu i Kwiatoniu oraz kościołów w Sękowej i Szymbarku. Zdarza się, że kryte dawniej blachą obiekty zostają teraz ponownie nakryte dachami gontowymi.

Poza tym głównym ośrodkiem, wyroby z drewna wykonywano także w innych miejscowościach. Robiono łyżniki, magłownice „*pralnyky*” (kijanki) do prania i „*praslycie*” tj. prześliece, które chłopcy wykonywali dla swych sympatii. Pokrywane były prawie na całej długości drobnym rytem geometrycznym, wykonywanym szpicem ostrego noża. Na zachodniej Łemkowszczyźnie, podobnie jak w sąsiednich wsiach polskich, zaopatrywano się dawniej w malowane skrzynie na targach w miastach leżących po stronie węgierskiej, głównie w Starej Lubowli. Ale także wśród Łemków zdarzali się utalentowani skrzyniarze. Jednym z nich był działający w Wysowej przed I wojną światową Aleksander Dubyna.

Popyt na łyżki był tak duży, że trudno było nadążyć z produkcją. Pośrednikami w handlu byli zarabiający na transakcjach kupcy, głównie Żydzi zarówno z Gorlic, jak i mieszkający we wsiach łemkowskich. Kupowali np. w Przysłopiu 3 tuziny łyżek za 1 złoty, sprzedając jeden tuzin po ok. 60 groszy.

Wytwarzane w tych wsiach wyroby skupywali też domokrażni handlarze i pośrednicy wywodzący się przede wszystkim z Leszczyn i Kunkowej. Zabierali towar na wóz konny, do plecaka lub tragarza. Rozwozili i roznosili wyroby drewniane po okolicy, dawnej Galicji, Słowacji i Polsce środkowej. Wędrowni handlarze na ogół wędrowali pieszo niosąc towar w koszach lub na plecach w tzw. krosnach. Na piechotę chodzili z towarem do Gorlic, Jasła, Krosna i Tarnowa.

Handlem wyrobami drewnianymi z ośrodka nowickiego zajmowali się także mieszkańcy Łosia. Posiadali szerokie kontakty, gdyż od bardzo dawna zajmowali się transportem i handlem towarów, wożąc przede wszystkim dziegieć i kołomaz. Łosianie docierali na okoliczne jarmarki we wsiach i miasteczkach górskich, w całej dawnej Galicji, na terenach dzisiejszej Słowacji, w tym do Koszyc a nawet do Budapesztu. Mieszkańcy Leszczyn z wyrobami z Nowicy jeździli nawet do Warszawy.

Po zakończeniu I wojny światowej gdy uszczelniono granice i odpadła możliwość domokrajnego handlu po południowej stronie granicy, handlowano jedynie na terenach Polski południowej i centralnej.

Po II wojnie

Po II wojnie prywatne, lemkowski lasy upaństwowiono. Obecnie drzewo kupuje się w nadleśnictwie. W okresie powojennym wytwarzano w Nowicy i Kunkowej m.in. wieszaki ubraniowe i spinacze do bielizny. Tradycja „strugania” drewnianych łyżek jest w tych wsiach nadal żywa. W czasach współczesnych we wsiach tych produkuje się nadal drewniane wyroby, lecz bardziej nowoczesnymi metodami. Robione są foremki do masła w kształcie baranka, tłuczki do ziemniaków i do ucierania produktów na ciasta i do placków. Pewna grupa lemkowych pamiętkarzy przeniosła się do miast; miała też swe warsztaty w Gorlicach. Jeden z wytwórców w Ropiczy Górnej, Roman Bodak, syn Wasyla Bodaka z Pstrążnego, produkuje m. in. drewniane maśnice do robienia masła, kufle, walki do ciasta, łyżki, deski do krojenia, stolki, pałeczki do miodu, chochelki i drewniane widelce. Także on z powodzeniem kultuwywuje rodzinne tradycje, prezentując swe wyroby podczas jarmarków i imprez.

Obecnie podjęta została inicjatywa reaktywacji zapomnianych, tradycyjnych zawodów i sposobów produkcji rzemieślniczej ziemi gorlickiej oraz ich szerszego zaprezentowania społeczeństwu. W grupie tej jest także „przemysł drzewny”. Podstawowa wiedza rzemieślnicza niemalże wszystkich profesji, była dawniej przekazywana z ojca na syna. Tak było też w przypadku jednego z łyżkarzy z Nowicy, Stefana Romanyka. Jako młody chłopiec nauczył się tego fachu od ojca, Michała Romanyka, a ojciec od dziadka. Jednakże po pewnym czasie zaprzestał jak większość rzemieślników wyrobu łyżek starołemkowskimi sposobami, zarówno metodą strugania i strugania wraz z toczeniem trzonka. Po zrobieniu tokarki sznurowej i przeprowadzonych próbach, ponownie prezentuje wyrób łyżek tradycyjną tą archaiczną metodą na różnych kulturalno-folklorystycznych imprezach. Pokazy takie miały miejsce w Gorlicach, Bartnem, Sękowej, Radocynie, Bobowej i Starym Sączu.

W zagrodzie p. Stefana Romanyka (Nowica) znajduje się Izba Żywej Kultury, gdzie (po uprzednim uzgodnieniu) można obejrzyć pokaz toczenia oraz różne starodawne narzędzia i sprzęty, a także samemu spróbować, jak się nimi posługiwać.

Na początku XXI w. umiejętność robienia łyżek tradycyjną metodą posiadał jeszcze tylko jeden mieszkaniec Przyslopia, Wasyl Michalak, który w zmarł 2010 r. mając 90 lat.

Inwentaryzacja obiektów

Nr 39 – 1 Krzyż przydrożny, laciński drewniany

Trzon i ramię poprzeczne krzyża ma przekrój 14 cm x 14 cm, jego wysokość wynosi 2.45 m, natomiast długość poprzecznego ramienia 65 cm. Na krzyżu metalowa figurka Ukrzyżowanego.



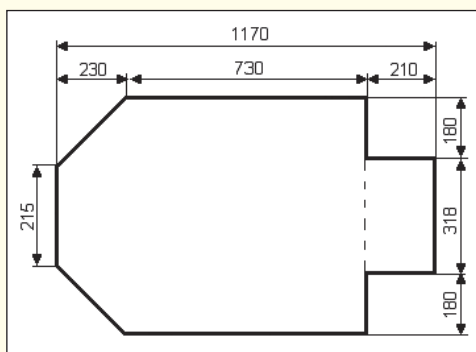
Krzyż nr 39-1

Nr 39 – 2 Kaplica p.w. Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny (*Uspenia Boharodicy, Zaśnięcia Matki Bożej*) Matki Boskiej Zielnej.

Wg kalendarza gregoriańskiego święto obchodzone w dniu 15 VIII, wg juliańskiego dnia 28 sierpnia. Święto Zaśnięcia Matki Bożej (**Uspienje**) (Matki Bożej Zielnej) jest jednym z dwunastu wielkich świąt we wschodnio-chrześcijańskim kalendarzu liturgicznym. Od 582 roku dzień 15 sierpnia stał się dniem świętowania powszechnego²⁸³. Święto to poprzedza dwutygodniowy post zwany Uspieńskim. W połowie dwutygodniowego postu przed Matką Boską Zielną wypada tzw. *Spasowy deń* (6 sierpnia starego stylu, 19 VIII nowego stylu). W Spasa poświęcane są w cerkwi owoce. Mogą je od tego dnia spożywać kobiety, które karmią piersią²⁸⁴. Dawniej dzień ten był także świętem pasterzy. Przeganiano wtedy bydło z „tołoki” na „carynę”, gdzie po zebraniu siana wolno już było je paść na łąkach. Pasterze otrzymywali gomółki („*homilky*”) sera z miętą i urządzali zabawę ze śpiewami. Święcono w cerkwi ziola, które według wierzeń ludowych leczyły. Paląc je okadzano ludzi i zwierzęta²⁸⁵.



Nowica - kaplica Matki Bożej Zielnej



W dniu 15 sierpnia (28 sierpnia) w kaplicy odbywają się greckokatolickie uroczystości odpustowe związane z poświęceniem wieńca dożynkowego. Odprawiane w tym dniu w świątyni nabożeństwo połączone jest z poświęceniem ziół, plonów i wody w pobliskim źródelku. Obecnie uroczystą mszę świętą celebrują, uczestnicząc w towarzyszących liturgii uroczystościach duchowni greckokatoliccy i obrządku łacińskiego.

W czasie święta śpiewane są pieśni religijne i odbywają się koncerty lemkońskich zespołów. W czasie uroczystości wierni udają się do źródelka słynącego łaskami Bożymi, które corocznie jest w tym dniu święcone. W jego cudowną moc wierzyli i nadal wierzą okoliczni mieszkańcy, uważając, że woda z niego przywraca chorym zdrowie.

Uroczystości obchodzone tu święto Zaśnięcia Matki Boskiej (*Uspenia Boharodicy*) albo Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, odpowiada obchodzonemu przez rzymskich ka-

283. A. Znosko, Mały słownik wyrazów staro-cerkiewno – słowiańskich, op. cit., s.334.

284. D. Blin – Olbert, Rok obrzędowy u Lemków, [w:] Lemkowie w historii i kulturze Karpat, Część II, Sanok 1994, s. 343.

285. D. Blin – Olbert, Rok Obrzędowy (...), op. cit., s. 344.

tolików świętu Matki Bożej Zielnej²⁸⁶ (Wniebowzięcia Matki Bożej). Na ziemi gorlickiej 15 sierpnia ważne uroczystości mają miejsce w znanym sanktuarium Matki Bożej w Lipinkach.

Kaplica

Greckokatolicka kaplica została zbudowana w 1889 r. Jest obiektem jednoprzestrzennym, czworobocznym, drewnianym, zbudowanym na rzucie prostokąta, z trójbocznie zamkniętym prezbiterium. Obiekt jest szerszy w dolnej części, a jego ściany lekko pochylają się od dołu ku górze, poprawiając w znaczny sposób statykę budynku. Zewnętrzne ściany kaplicy, są pionowo oszalowane deskami i uszczelnione listwowaniem. W obu bocznych ścianach znajdują się prostokątne okna.

Całość nakrywa niewysoki dach o jednej kalenicy, schodzący trzema połaciami nad prezbiterium (pomieszczeniem ołtarzowym). Nad wejściem wznosi się czworoboczna, pozorną sygnaturkowa wieżyczka, nakryta namiotowym daszkiem zwieńczonym kopułką z łańciskim, metalowym krzyżem. Całość kryta blachą. Przed wejściem jest dobudowany niewielki przedsionek – kruchta, nakryty dwuspadowym daszkiem. Na bocznej ścianie przedsionka znajduje się krzyż trójramienny. Na jego powierzchni umieszczony jest pisany po polsku i cyrylicą po lemkowsku napis: „Kapliczka greckokatolicka p.w. Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny w Nowicy”

Kaplica postawiona została na kamiennym cokole, wykonanym z ciosów i muraków piaskowca które połączone są ze sobą cementową zaprawą.

Prace remontowe na które obejmowały wymianę dolnych belek ścian, oraz wykonanie podmurówki zostały przeprowadzone w 2000 r. a wykonali je społecznie mieszkańcy Nowicy.

Wnętrze kaplicy

Wewnątrz znajduje się neorenesansowy ołtarz główny. W centralnym miejscu retabulum umieszczona jest ikona Matki Bożej z Dzieciątkiem w Niebiosach. Identyczna ikona znajduje się w Nowicy, w cerkwi p.w. św. Paraskewi (patrz opis str.). W zwieńczeniu ołtarza umieszczona została owalna ikona Ukrzyżowania. Maria Magdalena (Magda z Magdali) klęcząc obejmu-

286. Święto to jest równie ważne w kościele Zachodnim jak i Wschodnim. W Kościele prawosławnym należy do rzędu dwunastu wielkich świąt. Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny bardzo uroczyste obchodzone jest na położonej na Morzu Egejskim greckiej wyspie Tinos. Jest to największe i najbardziej uroczyste obchodzone święto maryjne w Grecji, a odprawiane tam msze św. koncelebrowane są przez kilkunastu kapłanów. Znajdujące się tam sanktuarium, należy do najczęściej odwiedzanych w Europie nie tylko przez wyznawców prawosławia, lecz także przez katolików obrządku łańciskiego. Znaczną większość pątników stanowią kobiety. Celem pielgrzymek jest słynąca cudami ikona klęczącej, zatopionej w modlitwie, Matki Bożej. Jest jedną z najstarszych ikon, a uważa się że napisana została w I wieku po narodzeniu Chrystusa przez św. Łukasza Ewangelistę. Słynący łaskami obraz jest obwieszony wotami. Obecnie ikona znajduje się w cerkwi Panagia Evangelistria (Nasza Pani od Dobrych Wieści). 15 sierpnia, czyli w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (dzień ten zwany jest po grecku Dekapentavgoustos), w uroczystej procesji ikonę Matki Bożej niosą marynarze. Święto to przyciągają tysiące wiernych, wśród których dużą grupę stanowią potrzebujący pomocy.

We włoskim mieście Candelieri 14 sierpnia obchodzone jest święto związane z pizańskim kultem Matki Bożej Zielnej. Tradycja w Candelieri sięga 1652 r., kiedy w przeddzień święta Wniebowzięcia nagle skończyła się panująca w mieście epidemia. Wydarzenie to uznano za cud i odtąd dzień ten w dowód wdzięczności świętuje się bardzo uroczysto. Gorącym czcicielem Matki Bożej był król węgierski św. Stefan, który na krótko przed śmiercią opiece Najświętszej Maryi Panny powierzył swoje królestwo. Wskazuje się, że zmarł właśnie w dniu Wniebowzięcia N. M. P. 15 sierpnia 1038 r. Wezwanie Wniebowzięcia NMP mają liczne kościoły, a jednym z nich jest zbudowana przez cystersów bazylika Wniebowzięcia NMP w Welehradzie. Z Welehradu mieli wyruszyć święci bracia Cyryl i Metody, aby krzewić chrześcijaństwo wśród plemion słowiańskich. Legenda o ich życiu głosi, że św. Metody został pochowany w Welehradzie.

je krzyż, oddając w ten sposób cześć stopom Ukrzyżowanego Jezusa. Obok łacińskiego krzyża stoi Matka Boża oraz św. Jan Ewangelista. W górnej części trzonu krzyża, na *titulusie*, umieszczone są pisane cyrylicą inicjały *INLIJ*.



Nowica - ikona Zaśnięcia Matki Bożej

Na jednym z feretronów umieszczona jest m.in. ikona patronalna **Zaśnięcia Matki Bożej**.

Najstarsze zachowane ikony przedstawiające Zaśnięcie pochodzą z X i XI wieku. W tej grupie jest też ikona Zaśnięcia pochodząca z XII – XIII wieku, znajdująca się w zbudowanym u stóp góry Mojżesza klasztorze św. Katarzyny. Bizantyński typ ikony Zaśnięcia umieszcza w centrum obrazu leżącą na łożu Marię. Po obu stronach łoża, zarówno u węzłowania jak i u nóg zgrupowani są apostołowie, którzy wraz z aniołami towarzyszyli Jej w przejściu z ziemi do nieba. Nad łożem jak ma to miejsce w tym przypadku przedstawiony jest Chrystus trzymający małą postać w powijakach. Jak mówi jeden z hymnów liturgicznych tego święta, jest to „świecista dusza” Matki, którą Chrystus zabiera do nieba²⁸⁷. Syn Boży posłał zastępy niebieskie aby strzegły Jego Matki.

Maria została wzięta do nieba z duszą i ciałem, natomiast Jej grób na ziemi pozostał pusty. Tam gdzie według tradycji Matka Boża zapadła w sen, wzniesiono świątynię.

Na wschodniej ścianie znajdują się reprodukcje dwóch obrazów. Jeden z nich przedstawia ukazanego w półpostaci św. Mikołaja. Zwraca uwagę jego pełny, biskupi strój oraz uniesiona lekko do góry prawa dłoń z palcami ułożonymi w greckim geście błogosławieństwa.

W narożach trzymanego w lewym ręku Ewangeliarza, znajdują się Cztowej Ewangelii, natomiast na owalnym medalionie pośrodku przedstawione zostało Zmartwychwstanie Chrystusa.

Na drugiej reprodukcji przedstawiona została Matka Boża **Kazańska** (z Dzieciątkiem). Jest to obraz rzadko spotykany na tym terenie. Jezus podtrzymywany przez Marię na lewym ramieniu, ukazany jest frontalnie, w postawie stojącej, błogosławiący prawicą. Maria na otulający głowę mafiorion ma nałożoną małych rozmiarów koronę. Święto Kazańskiej Matki Bożej w Kościele prawosławnym jest obchodzone 21 lipca i 4 listopada. Jest to jedna z najbardziej czczonych ikon w Rosji.

Dzieje ikony Matki Bożej Kazańskiej związane są z Kazaniem, Moskwą i Petersburgiem. Została ukryta w Kazaniu, w czasie gdy Ruś znalazła się pod mongolską (tatarską) niewolą. Według tradycji ikona ta objawiła się (została odnaleziona) 8 lipca 1579 r. w Kazaniu po pożarze miasta. Dziewięcioletniej dziewczynce ukazała się we śnie Bogurodzica i wskazała miejsce jej ukrycia. Została umieszczona w soborze (katedrze) Zwiastowania (Błagowieszczenia) w Kazaniu.

287. Tak ukształtowane przedstawienie zostało w ciągu wieków wzbogacone o nowe wątki ikonograficzne. Od XII wieku postać Chrystusa była czasem otaczana mandrolą. W bizantyńskim typie Zaśnięcia Marii, mandrolę wieńczyła serafim.

Na ikonach z Konstantynopola serafim wieńczący mandrolę po raz pierwszy pojawił się w XIV w. W kolejnych latach motyw ten występował zawsze na ikonach bułgarskich pisanych na górze Atos i na Rusi. Bywa że ikony Zaśnięcia Marii są rozbudowane ikonograficznie z wprowadzonym wątkiem unoszenia Marii przez anioły do nieba. Wniebowzięcie nie tylko duszy, ale i ciała Marii zaczęto przedstawiać na obrazach w Serbii i Macedonii w XVI w. Umieszczano tam również apostołów, których aniołowie przenoszą na obłokach do umierającej Marii, oraz scenę z żydowskim kapłanem Jefoniaszem, który targnął się na Maryję (nosze) z ciałem Marii w czasie pogrzebu.

Moskiewskiej kopii (kopia - spisok) tej ikony przypisuje się zwycięstwo księcia Dymitra Pożarskiego nad wojskami polsko-litewskimi dowodzonymi przez Zygmunta III, które w 1612 r. okupowały moskiewski Kreml.

Innej kopii ikony, która znajdowała się w Petersburgu, przypisuje się zwycięstwo nad wojskami napoleońskimi w 1812 r.

Po rewolucji jedna z kopii ikony Matki Bożej Kazańskiej, została przewieziona na zachód Europy a obecnie znajduje się w bizantyńskiej kaplicy pod wezwaniem Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny w Domus Pacis tj. Międzynarodowym Centrum Światowego Apostolatu Matki Bożej w Fatimie.

Na ścianie kaplicy umieszczony jest obraz **Ukrzyżowanie** z rozbudowaną grupą zgromadzonych obok łacińskiego krzyża postaci. Obraz ten jest bardzo podobny do medalionu ze zwieńczenia ołtarza głównego. Takie same i w podobnych strojach są trzy osoby obok krzyża. Całość Ukrzyżowania została w stosunku do medalionu, nieco rozbudowana, i tu obok krzyża znajduje się pięć zgromadzonych osób. Poza Bogurodzicą, Marią Magdaleną i umiłowanym uczniem Jezusa św. Janem Ewangelistą, nieco z boku stoi jeszcze dwóch mężczyzn. Są to zapewne Józef z Arymatei, który z krzyża zdjął ciało Chrystusa i Nikodem. W górnej części trzonu krzyża, na *titulusie*, widoczne są łacińskie inicjały *INRI*.

U stóp krzyża umieszczona jest frontalnie ukazana czaszka wraz ze skrzyżowanymi piszczelami. Motyw trupiej czaszki pojawił się w sztuce w VII lub VIII wieku. We wschodnim obrazowaniu wraz z ukształtowaniem się wizerunku ukrzyżowanego martwego Chrystusa widniejąca u podstawy krzyża trupia czaszka stała się aluzją triumfu nad śmiercią²⁸⁸. Zmazanie grzechu z całego rodzaju ludzkiego to metaforyczne obmycie czaszki krwią spływającą z ran ukrzyżowanego Chrystusa, czyli ostateczne wypełnienie się obietnicy Boga danej Adamowi o wodzie (oliwie) życia.

Na Golgocie, pod kamieniem leżała pogrzebana czaszka²⁸⁹ pierwszego człowieka, Adama. Kiedy w godzinie męki Jezus Chrystus oddał ducha (...) rozpękł się kamień, pod którym znajdowała się głowa Adamowa. Przez tę szczelinę spłynęła krew i woda z boku Pańskiego na głowę Prarodzica i zmyła wszystkie przewiny rodu ludzkiego. Śmierć, którą Adam sprowadził na świat, została pokonana przez ofiarę Chrystusa.

W rozważaniach świętych Ojców Kościoła Wschodniego, Atanazego Wielkiego (III/IV w.) czy Epifaniasza, podstawowym łącznikiem w prefiguracji Chrystusa jest Golgota, uznawana czasem w tradycji chrześcijańskiej za środek ziemi i kosmosu. Na Golgocie został stworzony i pochowany pierwszy człowiek oraz postawiono narzędzie męki Zbawiciela, wykonane z drzewa wiadomości złego i dobrego wyrosłego z nasiona rajskiego, które zasadził w czasie Adama anioł. Zmazanie grzechu z całego rodzaju ludzkiego to metaforyczne obmycie czaszki krwią spływającą z ran ukrzyżowanego Chrystusa. czyli ostateczne wypełnienie się obietnicy Boga danej Adamowi o wodzie (oliwie) życia. Znamienne są w tym kontekście ostatnie słowa Chrystusa przed śmiercią: **Wykonano się!** (J. 19, 30) i kosmiczne zespolenie Zbawiciela zrodzonego z Dziewicy, z Adamem stworzonym z dziewiczej ziemi.

288. Michał Janocha. Ikony w Polsce. Warszawa 2009, s. 184 pisze: (...) czaszka Adama nawiązuje „do apokryficznej opowieści o misji grobu pierwszego człowieka, na którym miał stanąć krzyż Chrystusa. Owa legenda wyraża głęboką prawdę teologiczną: Chrystus jest nowym Adamem, którego krew zmywa grzech starego Adama i jego potomków.”

289. Władysław Kopaliniński, Słownik Symboli. Warszawa 1995, s. 54-55 wyjaśnia że : „W płastyce czaszka u stóp krzyża to czaszka praojca Adama, emblemat Golgoty, wzgórza nad Jerozolimą, na którym wg. Biblii ukrzyżowano Chrystusa.”

W kaplicy na tetrapodie – czworonożnym pulpicie stojącym pośrodku, kładzie się ikonę przedstawiającą scenę Zaśnięcia Matki Bożej. Bogurodzica w otoczeniu Apostołów spoczywa na śmiertelnym łożu. Koło niej pojawiła się grupa postaci, z których jedna jest biskupem. Ponad zasadniczą sceną Zaśnięcia unosi się na obłoku Chrystus adorowany przez dwóch aniołów, który zabiera duszę Matki do nieba. Całość kompozycji nawiązuje do przedstawień Kościoła Zachodniego – Wniebowzięcia.

Choraągwie

W kaplicy znajduje się kilka starych i nowych choraągwi, które zostały zakupione przez wiernych z Nowicy. Na jednej z nich przedstawiona jest Najświętsza Maria Panna, Matka Boża, która siedząc na tronie trzyma na kolanach błogosławiące Dzieciątko Jezus. Obie postacie przedstawione są frontalnie. Tronująca Królowa Niebios, odziana w błękitne szaty, a jej głowę otula purpurowy, spływający w dół, duży maforion. Jezus, przedstawiony tu w typie Pantokratora, odzianego w biały chiton i złoty himation. Jego głowa znajduje się pośrodku nimbu krzyżowego, symbolu przyszłej męki. Tego typu przedstawienia nawiązują do tzw. Akatystowej ikony „Bogomatieri”, (cerk.- słow. *akafist*) tj. do metaforycznych obrazów Bogurodzicy zawartych w Akatyście, hymnie liturgicznym śpiewanym ku Jej czci w postawie stojącej. Pierwszy hymn został ułożony przez św. Romana Pieśniarza, na pamiątkę ocalenia w 626 r. Konstantynopola podczas obrony miasta w czasie ataku Awarów. Cudowne ocalenie miasta zawdzięcza się wstawiennictwu Matki Bożej.

Za autora Akatysty uważa się też Jerzego z Pizydii, naocznego świadka ocalenia miasta. Tego typu przedstawienia tronującej Bogurodzicy z Dzieciątkiem, spotkać można także w katedrach we Włoszech, gdzie zostały wykonane już w XII wieku.

Na innej choraągwi umieszczony jest obraz Chrystusa Wielkiego Archijereja i Sędziego jako Pantokratora (Wszzechmocnego). Zasiadający na wykonanym z kości słoniowej tronie Chrystus Wszechwładca ziemi i niebios, w lewej ręce trzyma otwarty Ewangeliarz na którym widoczne są litery A i Ω (Alfa i Omega). Prawą wznosi udzielając wiernym błogosławieństwa. Jego głowa znajduje się pośrodku nimbu krzyżowego, symbolu męki. Po bokach, na złotym tle z krzyżykowym ornamentem, widoczny jest hagiogram „IC” i „XC”.

Na kolejnej choraągwi znajdują się postacie św. św. Olgi i Włodzimierza oraz inni święci.

Ściany pokrywają proste polichromie. Jedynie nad wejściem umieszczone jest tondo w którym znajduje się otwarty Ewangeliarz z tekstem pisanym cyrylicą.

Na wyposażeniu kaplicy znajduje się Ewangeliarz z umieszczonymi na tytułowej stronie w 4 narożach Czterema Ewangelistami z towarzyszącymi symbolami. Centralnie umieszczone owalne tondo przedstawia Zmartwychwstanie Chrystusa.



Ewangeliarz

Nr 39 -3 Krzyż laciński drewniany

Krzyż mający 3 m wysokości został postawiony w 1938 r. Na ramieniu ma pisany cyrylicą napis w tłumaczeniu: „*Na pamiątkę św. misji*”. Misje miały miejsce w 1938 r., zapewne z okazji

950 - lecia Chrztu Rusi Kijowskiej. Krzyż oparty o dorodnego, rosnącego obok kaplicy, świerka (listopad 1997 r).

Nr 39 – 4 Pomnik poety Bohdana - Ihora Antonycza (1909 – 1937)

Pomnik został ustawiony w miejscu nieistniejącej obecnie plebani greckokatolickiej. Ojciec poety w okresie 1909 - 1910 był w Nowicy parochem (proboszczem) – księdzem greckokatolicim. Pierwotnie nazywał się Wasyl Kot, ale później zmienił nazwisko.

Podstawę pomnika wykonano w postaci dużego, spłaszczonego dwustopniowego cokółu. Został zrobiony z połączonych cementową zaprawą ciosów piaskowca. Ich widoczne z czoła płaszczyny zostały obrobione „na dziko” w formie rustyki. Na tak wykonanej, solidnej podstawie ustawiona jest wykonana z piaskowca, mająca kształt trapezu, zasadnicza część pomnika. Na czołowej ścianie znajduje się metalowa wypukłorzeźba popiersia poety z pisanym cyrylicą napisem, który w tłumaczeniu brzmi:

„Tu stał dom, w którym 5 października 1909 r. urodził się wielki ukraiński poeta

B.I. Antonycz. Stowarzyszenie Pisarzy Ukraińskich, fundacja 1989 r.”

Pomnik został wykonany z okazji 80 rocznicy urodzin poety. Jego uroczyste odsłonięcie nastąpiło w lipcu 1990 roku podczas trwającego dorocznego święta kultury łemkowskiej „Łemkowska Watra”.

Bohdan - Ihor Antonycz (1909 – 1937). Gdy poeta był jeszcze dzieckiem, w 1919 r. jego rodzice na krótko uciekli z Polski. Powodem tego była zapewne działalność jego ojca, na rzecz łemkowskiej orientacji wszechruskiej²⁹⁰.

Urodzony w Nowicy Bohdan Ihor Antonycz uczęszczał do państwowego gimnazjum im. Królowej Zofii w Sanoku, gdzie w 1928 r. otrzymał świadectwo dojrzałości. Następnie studiował na słynnym Lwowskim Uniwersytecie im. Jana Kazimierza polonistykę i slawistykę. Z zakresu filozofii i językoznawstwa u profesora M. Gartnera, natomiast z historii literatury u prof. Juliusza Kleina. Na Wydziale Humanistycznym otrzymał dyplom magistra



Pomnik B. I. Antonycza

290. T.A. Olszański, Ruska Ludowa Republika Łemków [w:] „Magury 98” s. 33.

filozofii z wszystkimi ocenami bardzo dobrymi. We Lwowie poznał ukraiński język literacki, wcześniej natomiast posługiwał się ojczystym dialektem łemkowskim oraz językiem polskim. W latach 1928 - 1937 mieszkał we Lwowie przy ulicy Gródeckiej nr 50 (ukr. Horodočka, dawniej Kazimierzowska). W 1989 r. na ścianie budynku, w którym mieszkał, została umieszczona tablica pamiątkowa z brązową płaskorzeźbą (autorstwa M. Posikira). Jego życie i twórczość przedstawiają pamiątki w filii Lwowskiego Muzeum Historycznego „Literacki Lwów w pierwszej połowie XX wieku”. W tamtym też czasie, w 1933 r. poeta ukończył studia.

B.I. Antonycz obok poezji, parzył się także malarstwem i muzyką. Jako kompozytor i muzyk koncertował grając na skrzypcach. Napisał też m.in. Libretto Opery „Dowbusz”. Jako dziennikarz zajmował się przede wszystkim krytyką literacką. W latach 1933 – 1934 współpracował z literackim pismem „Daždboh”, pisząc artykuły o literaturze i sztuce. Przez jakiś czas był redaktorem czasopisma „Karby”. Debiutował w 1931 roku jeszcze jako student tomikiem poezji „Priwitannia žytia” (Przywitanie życia).

Związany był z literackim środowiskiem Lwowa, ale często w swej twórczości nawiązywał do ziemi rodzinnej, pozostawiając liczne opisy terenów, na której żyją Łemkowie. Łemkowszczyzna była obecna w jego poezji, nie tylko jako jego miejsce urodzin, ale także jako przeciwwaga dla życia w mieście, w którym następuje degeneracja stosunków międzyludzkich. W historii literatury łemkowskiej i ukraińskiej, jego twórczość porównuje się do poetyckiej spuścizny Juliusza Słowackiego, nazywając go jednocześnie łemkowskim Norwidem.

Jego najważniejsze utwory to „Trzy pierścienie” (1934) oraz wybór wierszy ze wszystkich ukraińskich tomików „Księga Lwa” (1936) (polski przekład wydany przez PIW w 1981r.). Już po śmierci ukazały się jego zbiory utworów „Zielona Ewangelia” (1938) i „Obroty” (1938), także przetłumaczone na język polski i wydane w 1981r. W języku ukraińskim napisał zbiór poezji „Wesilla”. Pośmiertnie wydany został niedokończony zbiorek wierszy „Rotacja” (1938). Pozostawił po sobie ponadto nie dokończony poetycki tomik wierszy religijnych „Wielka harmonia”. Rozpoczął też prace nad powieścią zatytułowaną „Na drugim brzegu”. Zmarł nagle w pełni sił twórczych 6 lipca 1937 r. we Lwowie w wieku zaledwie 28 lat, w wyniku powikłań związanych z zapaleniem płuc. Jego życie było krótkie, pracowite, bogate i wszechstronne. Pochowany został na lwowskim Cmentarzu Janowskim usytuowanym przy ul. Szewczenki (dawniej była to ul. Janowska).

Poeta za życia nie doczekał się uznania, na jakie zasługiwał. Przyniosły mu je dopiero lata 60 dwudziestego wieku. Po śmierci poety odbyło się kilka wieczorów literackich poświęconych jego pamięci, które dowodzą że jego twórczość ma duże znaczenie literackie także w czasach współczesnych. Poświęcony mu wieczór wspomnień odbył się w 1987 r. we Lwowie, i w 1997 r. w Preszowie w Słowacji. Ważnym rokiem przypominającym twórczość B.I. Antonycza był 1999 rok. Wówczas to w 90 rocznicę jego urodzin, mieszkańcy Ziemi Gorlickiej oraz zaproszeni goście złożyli kwiaty na jego pomniku w Nowicy.

Dla uczczenia urodzin tego łemkowsko – ukraińskiego poety, 9 października 1999 r. w gorlickim BWA - Dworze Karwacjanów (obecnie Muzeum Dwory Karwacjanów i Gładyszów), odbyła się uroczystość otwarcia wystawy poświęconej jego życiu i twórczości. Wzięli w niej udział przedstawiciele ambasady Ukrainy w Polsce, władze miasta i Powiatu Gorlickiego, profesorowie Uniwersytetu Lwowskiego, władze Lwowa, przedstawiciele świata kultury, nauki ukraińskiej i polskiej, oraz zaproszeni goście w tym Konsul Generalny Ukrainy Zinawij Kurawskij. W czasie wernisażu poezję wieszcza przybliżył podczas występu Teatr im „Lesia Kurbasa” ze Lwowa. W Gorlickim Muzeum Regionalnym PTTK znajduje się stała ekspozycja prezentująca życie i bogatą twórczość poety, którego piękne a zarazem pełne emocji strofy

w okresie międzywojennym rozbudowały i umacniały godność Łemków, pokazując jednocześnie piękno ich języka. W uroczystym otwarciu muzealnej, stałej ekspozycji wzięli udział gospodarze miasta i goście wśród których był m.in. ówczesny ambasador Ukrainy w Polsce Dmytro Pawłyczko i attache kulturalny Ambasady Ukrainy Wia-czesław Wojnarowski.

Pomnik I. Antonycza znajduje się także na terenie Muzeum Łemkowskiego w Zydranowej.

Jego życie i twórczość przedstawiają pamiątki zgromadzone w filii Lwowskiego Muzeum Historycznego „Literacki Lwów w pierwszej połowie XX wieku”.

Był jednym z najwybitniejszych poetów ukraińskich XX wieku, ale wyrósł z Łemkowszczyzny, z którą łączyły go duże związki. Wśród głosów oceniających postać poety bardzo trafną myśl sformułował T. A. Olszański: „*Bohdan Ihor Antonycz należy najoczywiście do literatury ukraińskiej. W Pełni. I równocześnie Bohdan Ihor Antonycz najoczywiście należy do literatury łemkowskiej. W Pełni*”²⁹¹.

Pamięć o Bohdanie Ihorze Antonyczu jest wciąż żywa wśród Łemków. Łemkowskiemu poecie z Nowicy, w setną rocznicę urodzin poświęcona została „Łemkowska Watra” - XXVII Święto Kultury Łemkowskiej, która odbyła się w 2009 r. w Zdyni k. Gorlic.



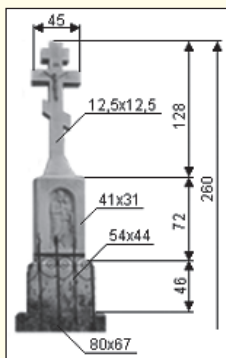
Bohdan Ihor Antonycz
Pełny zbiór utworów
Wydaw: Litopys, 2009 Lwów

Nr 39 -5 Krzyż przydrożny prawosławny betonowy, na cokole z piaskowca

Pierwotnie na cokole z piaskowca znajdował się krzyż kamienny z piaskowca, który uległ zniszczeniu. W 1993 roku był to tylko sam cokół. Obiekt został w ostatnich latach wyremontowany i w miejsce krzyża kamiennego, umieszczony został krzyż betonowy. Na krzyżu metalowa postać Ukrzyżowanego. Całość nakrywa blaszany, zaokrąglony daszek o esowatych połaciach, zdobiony z frontu ząbkowaniem. Na czołowej ścianie podstawy cokołu znajduje się kuty wgłębnie, pisany cyrylicą napis inskrypcyjny, informujący o fundacji. Litery pisane są wprawna ręka i ułożone w równych rzędach. Treść napisu w tłumaczeniu:

„*Pomnik postawili Anna, Andrzej i Rozalia Karpiaki 1911*”

Na czołowej ścianie cokołu w półkolistym zwieńczonej wnęcie (53 cm x 25 cm x 3 cm), znajduje się płaskorzeźba Matki Bożej z Dzieciątkiem w typie Hodegetrii. Twarz Marii, z wyraźnie zaznaczonymi rysami, w tym ustami, nosem, brwiami i oczyma wyraża smutek. Spod jagiel-



291. T.A. Olszański, Refleksje o Łemkowszczyźnie, a raczej o Łemkach, [w:] Płaj, s. 27.

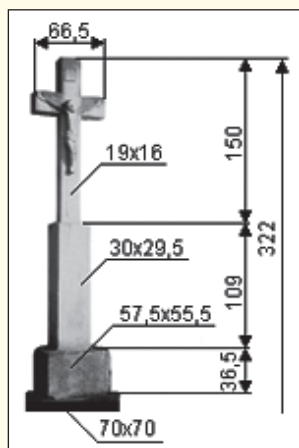
łońskiej, otwartej górą korony, która nałożona jest na lekko przechyloną w stronę Syna Bożego i lewego ramienia głowy, spływają na plecy i ramiona długie włosy.

Koronowana jako Królowa Niebios Bogurodzica, odziana jest w długi, drapowany, sięgający ziemi chiton. Dołem nieznacznie wystają spod fałdów palce Jej bosych stóp. Prawa stopa jest nieznacznie cofnięta do tyłu, co w połączeniu z lekkim jej zgięciem w kolanie sprawia wrażenie, że Matka Boża powolutku idzie, niosąc Syna świata. Na plecy ma nałożony, opasujący Ją, bujny, drapowany płaszcz – himation. Jeden jego koniec Maria ma przerzucony przez lewe ramię, co powoduje, że część materiału zwisa z tej strony luźno w dół. Na dodatkowo wyścielonym w ten sposób ramieniu trzyma Dzieciątko. Prawą ręką wskazuje ludziom władcę świata - Syna Bożego. Jezus jest odziany w sięgający kolan chiton (dalmatykę), z bosymi stopami. Jego głowa jest odkryta i lekko skłoniiona na prawe ramię. Prawą dłonią błogosławi, w lewej trzyma kulę – jabłko królewskie, bez zwieńczającego go czasem w takim ułożeniu krzyżyka.

Cokół został prawdopodobnie wykonany przez gorlickiego artystę W. Serwońskiego

Obiekt otoczony metalowym, ozdobnym plotkiem o wymiarach 1.55 m x 1.55m, który ma 0.90 m. wysokości. (fotografie analogowe z 1993 r, 1997 i cyfrowa współczesny)

Nr 39 – 6 Krzyż przydrożny laciński z piaskowca na cokole z piaskowca



Na krzyżu rzeźba postaci Ukrzyżowanego wykuta z jednego bloku kamienia wraz z krzyżem. Rzeźba została wykonana bez zachowania właściwych proporcji ciała postaci. Uproszczona forma rzeźby wskazuje, że wykonawcą obiektu był Matej Cirkot²⁹² z Bartnego lub jakiś miejscowy rzeźbiarz - kamieniarz.

Krzyż ustawiony jest na znajdującej się częściowo w ziemi podstawie cokółu. Na niej ustawiony został wysoki, prostokątny cokół o gładkich powierzchniach. Na krzyżu znajduje się kuta w litym kamieniu z jednego bloku wraz z krzyżem kamienna rzeźba postaci Ukrzyżowanego w lacińskim typie ikonograficznym o wysokości 66 cm i rozwarości ramion 66 cm. Wykonanie tego obiektu należy datować na ok. 1860 - 1870 rok.

Nieproporcjonalna, nieco większa głowa Chrystusa jest mocno pochylona na prawe ramię.

292. Rzeźba Chrystusa na tym krzyżu, wykazuje pewne podobieństwo z rzeźbą znajdującą się na krzyżu w Wapiennem z 1867 r. (nr 17 -5) oraz we wsi Długie z 1869 r. które wykonał ludowy artysta Matej Cirkot.

Zwieńcza ją pleciona w formie warkocza korona cierniowa. Spod niej spływają opadające na ramiona i piersi długie włosy. W owalnej twarzy Chrystusa zwracają uwagę głębokie oczodoły, prosty i duży nos, poniżej którego zaznaczone zostały jedną linią proste usta.

Nieznacznie uniesione z uproszczoną muskulaturą ręce, zakończone są nienaturalnie dużymi, otwartymi dłońmi z prostymi palcami, w których widoczne są główki gwoździ. Lekko wysunięta do przodu, pozbawiona mięśni klatka piersiowa ma nieznacznie zarysowany układ uźebrowania. Biodra przepasuje wąskie i proste, spięte w niewielki węzeł na prawym boku, perizonium, ze zbiegającymi się w centrum nacięciami. Pozbawione muskulatury nogi z lekko wystającymi kolanami zakończone są dużymi skrzyżowanymi ze sobą stopami z zaznaczonymi palcami, które przybite zostały jednym gwoździem, co podkreśla okcydentalny charakter całego obiektu.

Na trzonie w zwieńczeniu znajduje się *titulus* w kształcie tabliczki z podwiniętymi poziomymi krawędziami, na której umieszczone są pisane cyrylicą inicjały *INLI*.

Nr 39 – 7 Krzyż papieski, metalowy (obok Cudownego Źródelka)

Krzyż ustawiony został w 2004 r., tuż obok mającego cudowne właściwości źródelka. Wykonany jest z metalowych kształtowników o prostokątnym przekroju. Jego ramiona zostały zakończone trójlistnie. Źródło obudowane jest kamiennym kręgiem. W sierpniu, w dniu święta Zaśnięcia Matki Bożej, ma miejsce poświęcenie wody, po którą przybywają wierni z całej okolicy. Teren wokół ogrodzony został drewnianym, niskim żerdziowym ogrodzeniem.

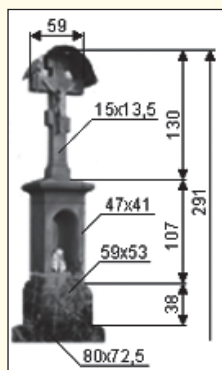
Obiekt znajduje się około 120 m na wschód od głównej, prowadzącej przez wieś drogi.



Krzyż nr 39-7

Nr 39 – 8 Krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca

Na krzyżu kuta w kamieniu pełnoplastyczna rzeźba postaci Ukrzyżowanego, odznaczająca się poprawnymi proporcjami anatomicznymi. Chrystus ma zaznaczoną muskulaturę ciała, od pasa w górę. Uniesione pod skosem do góry ręce, zakończone są dłońmi z zaciśniętymi palcami. Głowa Jezusa skloniona jest do przodu, na prawo, a długie włosy luźno opadają na ramiona. Rysy twarzy są poprawne, z wyraźnie zaznaczonym nosem, oczyma, ustami i wysuniętym do przodu, okolonym brodą podbródkiem, który wspiera się na piersi. Głowę zwieńcza pleciona z grubych gałęzi cierniowa korona. Klatka piersiowa Ukrzyżowanego jest wyraźnie zaznaczona, wypukła i półkolistą. Wgłębnie ryte ukośne nacięcia na bokach znaczą żebra. Biodra przepasuje perizonium, w postaci przełożonego przez sznur szerokiego materiału z opadającymi w dół fałdami. Zasłania lewą stronę ciała, natomiast całkowicie odsłonięta jest prawa noga, bok i biodro. Pozbawione muskulatury nogi mają wysunięte do przodu kolana, a nieproporcjonalne, duże stopy przybite są jednym gwoździem, co wskazuje na okcydentalny charakter przedstawienia. W górnej części krzyża znajduje się *titulus* w postaci chorągiewki z rozciętym końcem.



Cokół dwuczłonowy: część dolna szersza i niższa ozdobnie zwieńczona jest redukującym profilowaniem m.in. w postaci wklęsłych i wypukłych półwałków. Górny człon zwieńczony wystającym przed płaszczyznę ścian nadwieszonym, czteropłaciowym, profilowanym daszkiem z ozdobnym gzymsem. Poniżej niego umieszczone jest ryte wgłębnie, delikatne zdobienie w postaci meandru. W środkowej części czołowej ściany cokołu znajduje się głęboka, prostokątna, przesklepiona łukiem pełnym nisza (wys. 62 cm, szer. 26 cm i głęboka na 18 cm). Powyżej górnych narożników delikatne zdobienia.

Na czołowej ścianie ozdobionej stylizowaną palmą podstawy cokołu, pisana cyrylicą, nieco zwietrzała inskrypcja fundacyjna i data 1904 r. Obiekt wykonany przez gorlickiego artystę – kamieniarza, Wojciecha Serwońskiego.

Krzyż nakrywa wsparty na czterech profilowanych prętach blaszany daszek, zdobiony podgiętymi do góry półkolami. Otoczony jest niskim, ozdobnym płotkiem z metalowych prętów i płaskowników o wymiarach 1.75m x 1.65m. W ogrodzenie wmontowany został krzyż prawosławny, z sierpem księżycy poniżej, na trzonie. Krzyż oraz ogrodzenie pomalowane zostało niebieską olejną farbą.

W 2009 r. brak na krzyżu daszka i ogrodzenia.

Nr 39 – 9 Krzyż przydrożny, łańcuchowy drewniany



Krzyż nr 39-9

Na krzyżu znajduje się metalowa postać Ukrzyżowanego ze stopami przybitymi jednym gwoździem. Forma krzyża została wzbogacona poprzez umieszczenie nad skrzyżowaniem ramion głębokiego, drewnianego, mającego podkowiasty kształt daszka. Z frontu szkielet daszka tworzy wycięta w kształcie podkowy deska. Natomiast tył zamyka profilowane dołem wklęsło-wypukłymi łukami deskowanie, ograniczone górą i po bokach kształtem daszku. Jego pokrycie zostało wykonane z ułożonych obok siebie gontów.

Na trzonie krzyża znajdują się wyryte bardzo rzadko spotykane na terenach łemkowskich narzędzia Męki Pańskiej (Męki Jezusa) tzw. *Arma Christi*: drabina, kleszcze (obcęgi) oraz młotek²⁹³. Martwe, bezwładne ciało Chrystusa podczas zdjecia z krzyża podtrzymywał Józef z Arymatei, podczas gdy Nikodem, (uczestniczący z Józefem w pogrzebie) oraz Jan wyjmowali gwoździe z jego rąk i stóp.

Całkowita wysokość obiektu wynosi 2.75 m, wysokość części deskowanej 75 cm, szerokość deskowania 75 cm, natomiast trzon ma przekrój 21 x 19.5 cm.

Krzyż znajduje się naprzeciw domu nr 22.

293. Symbolami Męki Pańskiej są także włócznia, kielich goryczy, gwoździe (ćwieki), dzbany na ocet, pejczy do bicowania itp.

Nr 39 – 10 Kapliczka przydrożna skrzynkowa²⁹⁴

Kapliczka została zbita z desek. Nakrywa ją dwuspadowy, szczytowy, kryty blachą daszek. Jej wysokość wynosi 90 cm, szerokość 55 cm, a głębokość 15 cm.

Jest to jeden z nielicznych przykładów tego typu kapliczek, jakie znajdują się na Łemkowszczyźnie. Jest jednocześnie najciekawszym i zapewne jednym z najstarszych zachowanych do naszych czasów tego typu obiektem. Kapliczka wykonana została w 1930 r. przez Łukasza Braneja. Miejscowi informatorzy autorstwo kapliczki wraz z Chrystusem Ukrzyżowanym przypisują miejscowemu lyżkarczowi – Stefanowi Biszko²⁹⁵. Ciemniejsza, starsza rzeźba Chrystusa, kontrastuje nieco z nowszą częścią obudowy kapliczki. Pierwotnie jej czołowe boki flankowały dwie okrągłe kolumnienki z bazami i kapitelami, które obecnie zostały zastąpione prostymi listwami.

Znajdująca się wewnątrz, mająca poprawne proporcje ciała, rzeźba Chrystusa, ma wysokość ok. 50 cm. Pozbawione muskulatury ręce Ukrzyżowanego zostały ułożone w stosunku do ciała pod kątem prostym i zakończone dłońmi z zaciśniętymi palcami. Jego pochyloną na prawe ramię głowę wieńczy cierniowa korona. Rysy twarzy wykonane są poprawnie z wyraźnie zaznaczonym nosem, ustami i opadającymi na ramiona długimi włosami. Wyraźnie zaznaczony został tors z mostkiem, poniżej którego widoczny jest wklęsły brzuch. Łędwie przesłania upięte na prawym boku perizonium, wykonane w postaci trzech ukośnych, zbiegających się w środkowej części fałdach. Ugięte w kolanach nogi zakończone są stopami skrzyżowanymi i przybitymi jedna na drugą, jednym gwoździem. Nad głową Jezusa umieszczone są łacińskie inicjały *INRI*. Kapliczka zawieszona jest na drzewie.



Kapliczka nr 39-10

Nr 39 – 11 Krzyż przydrożny łaciński, drewniany

Na krzyżu wycięta sylwetkowo z blachy, malowana postać Chrystusa Ukrzyżowanego. Chrystus ma dłonie z zaciśniętymi palcami. Zwraca uwagę nietypowo ułożone dla tych terenów, bo spięte na lewym boku, przepasujące biodra bogate perizonium. Nakryty jest dużym, półkolistym, drewnianym i pobitym blachą, podkowiastym, dzwonowato wyprofilowanym daszkiem. Z frontu widoczna jest tworząca jego szkielet, wycięta w kształcie podkowy deska oraz podgięte, wycięte w blasze geometryczne ozdoby. Tylna płaszczyzna utworzona przez krawędź daszku, zamknięta jest pionowym deskowaniem. Krzyż ma wysokość 2.20m, ramię ma długość 90 cm, natomiast przekrój wkopanej do ziemi belki konstrukcyjnej wynosi 14.45 cm x 14 cm. Krzyż wykonany został w 1894 r. Zniszczony pierwotny krzyż, został zastąpiony nowym, wykonanym w 2007 r.



Krzyż nr 39-10

294. Kapliczką szafkową można nazywać taką kapliczkę, gdy podobnie jak gotycki ołtarz szafowy ma otwierane skrzydła i zamykana jest drzwiczkami. Jeżeli natomiast nie ma drzwiczek i nie jest zamykana, to wówczas trafniej taki obiekt nazywać kapliczką skrzynkową.

295. T. i M. Łopatkiewicz, *Mała sakralna architektura (...)*, s. 95 i 163.

Nr 39 – 12 Cmentarz wiejski przycerkiewny

Cmentarz założony został na wschód od prezbiterium cerkwi. Jego wymiary wynoszą ok. 27 m x 18 m. Ogrodzony jest w jednej części drewnianym parkanem, a w drugiej ogrodzeniem z drucianej siatki. Na cmentarzu pochowani zostali mieszkańcy Nowicy m.in. Pelechacze, Michniakowie, Smereczniakowie, Wienckowie, Koltkowie, Jurczakiewiczze i Hałuszczakowie.



Nowica - cmentarz przycerkiewny

wie. Jednym z pochowanych na tym cmentarzu jest Teodor Ferenc urodzony 6 marca 1914 r. w Stawiszy w powiecie gorlickim. Był uczestnikiem kampanii wrześniowej od 1 – 18 września 1939 roku, walczył w szeregach 1 psp. Zmarł w Nowicy.

Na południe od cmentarza, za jego ogrodzeniem znajduje się drewniana kostnica, nakryta kalenicowym dachem pochodząca z 2 połowy XIX wieku. Jej remont zachowawczy wykonali społecznie uczestnicy XI obozu konserwatorskiego „Nadsanie’ 97”, który zorganizowany został przez Społeczną Komisję Opieki Nad Zabytkami sztuki cerkiewnej TONZ. Prace wymagające znajomości ciesielki i pokrycia dachu gontem wykonał Stefan Romanyk. Obóz finansowany był przez fundację im Stefana Batorego. W 2007 roku zostało wyremontowanych kilka zabytkowych nagrobków cmentarza, w tym pochodzące z końca XIX w. cokoly i krzyże żeliwne.

Znajduje się na nim 28 nagrobków oraz 5 mogił ziemnych. Wśród nagrobków jest grupa 9 zabytkowych nagrobków z ciekawymi krzyżami i cokolami. Niektóre z cokolów są wyjątkowe i spotykane tylko na tej nekropolii. Zwracają uwagę 3 cokoly mające inne bazy, ale identyczne, namiotowe profilowane półkolistie zwieńczenia. W grupie nagrobków z lastrico są nagrobki oznaczone zarówno krzyżami prawosławnymi jak i łacińskimi.

Na cmentarzu znajduje się 9 obiektów z lastryko oznaczonych krzyżami łacińskimi, z czasów współczesnych z datami wyznaczającymi przybliżony okres ich powstania czyli rok: 1979, 1980, 1990 i 1997. Jest kilka nagrobnych, pisanych po polsku inskrypcji na których czytamy: „Bądź Wola Twoja”, „Pokój Jego (Jej) Duszy”, „Prosi o Zdrowaś Mario”.

W ostatnim czasie zostało na cmentarzu wybudowane 3 nagrobki ze sztucznego marmuru, bez pochowanych w nich osób.

6 obiektów z lastryko oznaczonych jest krzyżami prawosławnymi z czasów współczesnych z datami wyznaczającymi okres ich powstania w latach: 1979, 1994, 1997. Na nich nagrobne

inskrypcje pisane cyrylicą po lemkowsku, o treściach w tłumaczeniu „Wicznaja (jej lub jemu) Pamiat”. Ponadto znajduje się 1 drewniany krzyż prawosławny oraz 5 wyraźnych mogił ziemnych. Pewna grupa mogił jest zatarta i porośnięta trawą.

Nagrobki zabytkowe:

1 – Krzyż laciński, żeliwny na cokole z piaskowca.

Jego dwuczęściowa podstawa cokołu wykonana została w postaci dwóch prostopadłościanów. Niskiego szerszego dołem oraz postawionego na nim drugiego węższego, prostopadłościennego ciosu ze sfazowaną górną krawędzią. Na takiej podstawie, ustawiona została zasadnicza część cokołu, którego ściany boczne są wypukłe i przybierają baniasty kształt. Na czołowej ścianie cokołu znajduje się kuta wgłębnie, pisana cyrylicą inskrypcja i data:



Krzyż z 1896 r.

1896. Cokół nakryty jest czworobocznym, profilowanym, ściętym górą namiotowym zwieńczeniem - daszkiem.

Na cokole znajduje się neobarokowy, laciński krzyż żeliwny, z żeliwnym odlewem postaci Ukrzyżowanego. W miejscu skrzyżowania ramion znajdują się wiązki promieni. Zwracają uwagę zamieszczone na jego trzonie i ramieniu motywy kwiatowe. Ozdobna podstawa krzyża jest szersza, flankowana kolumnkami o gładkich trzonach z wysokimi głowicami z motywem liścia akantu.

1 – Krzyż laciński, żeliwny na cokole z piaskowca.

Identyczna jest podstawa i zwieńczenie tego cokołu, jak obiektu z 1896 r. co pośrednio wskazuje, że powstał pod koniec XIX w. Cokół ma postać przysadzistej, okrągłej, wybruszonej kolumny. Nakryty jest czworobocznym, profilowanym, ściętym górą namiotowym zwieńczeniem – daszkiem. Na cokole znajduje się neobarokowy, laciński krzyż żeliwny, z żeliwnym odlewem postaci Ukrzyżowanego. W miejscu skrzyżowania ramion znajdują się wiązki promieni. Na jego ażurowym trzonie i ramieniu umieszczone zostały motywy kwiatowe. W zwieńczeniu trzonu znajduje się prostokątny *titulus* z inicjałami „INRI”. Poniżej stóp Chrystusa, na trzonie znajduje się kolistą, zdobioną festonem, pozbawioną obecnie treści tarczą inskrypcyjną. Ozdobna podstawa krzyża jest szersza, flankowana kolumnkami ze spiralnym motywem na powierzchni. Zwieńczają je głowice z uproszczonym, stylizowanym motywem liścia akantu.

1 – Krzyż laciński, żeliwny na cokole z piaskowca.

Dwuczęściowa podstawa cokołu wykonana została w postaci prostopadłościanów. Niskiego szerszego dołem, oraz drugiego, węższego i wyższego górą. Na podstawie, ustawiony został prostopadłościenny cokół, nakryty czworobocznym, profilowanym, ściętym górą namiotowym zwieńczeniem. Na cokole znajduje się laciński krzyż żeliwny, z żeliwnym odlewem



Krzyż z XIX w.

postaci Ukrzyżowanego. Z miejsca skrzyżowania ramion wychodzą wiązki promieni. Krzyż w górnej części uszkodzony. Powierzchnię krzyża pokrywają przepiękne, wykonane w postaci liści motywy roślinne. Na trzonie znajduje się okrągła, zdobiona na całym obwodzie motywem roślinnym motywu tarczy inskrypcyjna. Obiekt z końca XIX w.

1 - Krzyż żeliwny laciński, na cokole z piaskowca.

Wysoki, strzelisty, prostopadłościenny cokół, ustawiony jest na szerokiej podstawie. Tego typu cokoly są jednymi z najstarszych, znajdujących się na terenach Łemkowszczyzny. Powstał zapewne w kamieniarskim ośrodku w Bartnym ok. 1885 – 1895 r. Na cokole znajduje się metalowy krzyż laciński, z zachowaną, jedyną górną pierwotną częścią, która wykonana jest z żeliwa



Krzyż z 1934 r..

1 - Krzyż prawosławny z piaskowca, na cokole z piaskowca.

Na krzyżu znajduje się pełnoplastyczna rzeźba postaci Ukrzyżowanego (naklejona), o starannie wymodelowanej, osuniętej na prawie ramię głowy, z bujnymi opadającymi na ramiona włosami, dopracowanymi rysami twarzy i plecioną koroną cierniową. Biodra przepasuje bogato drapowane, związane na prawym boku perizonium. Nogi ułożone są obok siebie, ze stopami wspartymi na podnóżku zgodnie z tradycją wschodu przybitymi dwoma gwoździami²⁹⁶. Rzeźba powstała w miejskim zakładzie cechowym. Pisana cyrylicą inskrypcja informuje m.in. że zmarła w 1934 r. Pawlina Jurczakiewiczowa żyła 80 lat.



Krzyż z 1934 r.

1 - Krzyż laciński z piaskowca, na cokole z piaskowca.

Całość ustawiona na wykonanej w formie kamieni podstawie. Zwężający się ku górze, nakryty namiotowym daszkiem cokół, na czołowej ścianie ma wykuta w głąbnie blendę, na której znajduje się pisana cyrylicą inskrypcja i słabo czytelna data 1934(?). W miejscu skrzyżowania ramion znajduje się kamienny upleciony z róż wieniec.



Obelisk

1 - Obelisk z lastriko.

Obelisk jest ustawiony na kilkustopniowej podstawie. Na jego czołowej ścianie znajduje się relief krzyża prawosławnego, poniżej którego umieszczona została fotografia zmarłego. Na wmontowanej w dolnej części marmurowej tablicy inskrypcyjnej, znajduje się relief krzyża prawosławnego oraz pisana cyrylicą inskrypcja dotycząca zmarłego Michała W. Sobolewskiego oraz daty 1888 – 1938. (Lata jego życia, narodziny 1888 i śmierci 1938 wyznaczają ważne rocznice związane z chrześcijaństwem. W 1888 roku i było to 900 lecie, natomiast w 1938 r. 950 lecie przyjęcia przez Ruś chrześcijaństwa.)

296. Wsparte na podnóżku, przybite jedna obok drugiej stopy Chrystusa, spotkać można na terenach Pogorza.

**Nr 39 – 13 Cerkiew greckokatolicka, parafialna p.w. św. Paraskewii
(Paraskcewy, Paraskewy) z 1843 r.**



Nowica - cerkiew

Z życia Cerkwi

Pierwsze informacje związane z życiem religijnym Nowicy pochodzą z dokumentów księgi sądowej kresu klimkowskiego. W nich, w 1604 r., po raz pierwszy wzmiankowany jest tutejszy pop. Natomiast cerkiew jako świątynia w Nowicy, po raz pierwszy jest wymieniana w 1629 r. Według przyjętych w tamtych czasach zwyczajów i prawa, popostwo mogło być przedmiotem transakcji. Oznaczało to, że można je było wraz z cerkwią kupić od duchownego i dysponować nim. Do takiej transakcji doszło w 1639 r., w będącej wówczas majątnością Jana Potockiego Nowicy. Tutejsze popostwo zostało odebrane używającemu go przez 30 lat Dymitrowi i oddane nie wiadomo daczego i w jakich okolicznościach popu z Radocyny. Poszkodowany udał się ze skargą do sądu wiejskiego, który spowodował że krzywda została naprawiona, a popostwo przywrócone synom owego Dymitra²⁹⁷. W 1688 roku parochia utrzymywała się z jednego łana gruntu.

W 1665 roku Nowica należała do parafii w Uściu (ob. jest to Uście Gorlickie), a w 1680 roku do parafii w Łosiu²⁹⁸.

Kolejny, dotyczący cerkwi ważny zapis, mówiący, że potrzebne są fundusze na remont świątyni pojawia się w roku 1682²⁹⁹. Wskazuje więc, że cerkiew była w nie najlepszym stanie. W latach 1744 – 1773 podczas prowadzonych przy niej prac, przekształcona została nawa, przy czym wiadomo, że po 1765 roku przebudowano pomieszczenie ołtarzowe³⁰⁰.

W zapisach ksiąg sądowych kresu klimkowskiego znajdują się wpisy mówiące o słabym zaangażowaniu się mieszkańców wsi w życie religijne. Przejawiało się to m.in. w nieuczestniczeniu parafian w praktykach religijnych. „Uskarżał się pop unowicki na gromadzie, iż do cerkwie nie chodzą w niedziele. Tedy prawo dekretem wynalazło, że który nie będzie w cerkwi, tedy pół funta wosku ma dać do cerkwie”³⁰¹.

W dawnych wiekach duchowni byli lepiej wykształceni od pozostałych mieszkańców. Dlatego poza posługą kapłańską, popi (księża) sprawowali dodatkowo jeszcze różne funkcje biorąc czynny udział w życiu społeczności wiejskiej. W wielu dokumentach sądowych wymieniani są jako świadkowie lub strony procesów oraz jako pisarze sporządzający protokoły z odbywających się zwykle na plebani, posiedzeń ławy wiejskiej. W górskich wioskach zapisy sądowe prowadzone były w języku ruskim, a dopiero później tłumaczono je na język polski i wpisywano do ksiąg.

Właściciele i władze administracyjne wsi kresu klimkowskiego obawiały się, że duży wpływ duchownych na życie, nie tylko religijne, stwarza niebezpieczeństwo przejęcia funkcji sędziów na danym terenie. Obawy te oraz występujące zaniedbania w przekazywaniu dokumentów spowodowały, że władze świeckie zakazały popowi unowickiemu i bielańskiemu pod karą grzywny pisania, chyba że będzie to u wójta, nakazując ponadto „aby papiery do niego oddawali”³⁰².

W latach 1725 – 1761 wierni Nowicy i Leszczyn związani byli osobą tego samego duchownego. W 1725 roku prezbiter Nowicy, Stefan Sembratowicz objął dwa popostwa. Jedno w Nowicy po śmierci swego ojca Aleksego i drugie w Leszczynach po śmierci Jacentego Leszczyńskiego³⁰³.

297. W. Soltys, „Związki wsi i dworu z cerkwią we wsiach beskidzkich i podbeskidzkich od XVI w. do końca ery galicyskiej”, s. 224.

298. Za Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny, Dorzecze górnej Ropy (...)*, s. 126.

299. Księga Sądowa kresu klimkowskiego (...), op. cit., oraz Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny, Dorzecze górnej Ropy (...)*, s. 126.

300. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny (...)*, s. 23.

301. W. Soltys, „Związki wsi i dworu z cerkwią we wsiach beskidzkich i podbeskidzkich od XVI w. do końca ery galicyskiej” [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat. Część I, M.B.L. Sanok 1995. s. 211 – 237, oraz Długaszek R.: Księga sądowa kresu Klimkowskiego, [w:] „Magury” 93 s. 65.*

302. W. Soltys, „Związki wsi i dworu z cerkwią we wsiach beskidzkich i podbeskidzkich od XVI w. do końca ery galicyskiej” [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat. Część I, M.B.L. Sanok 1995. s.232.*

303. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny (...)*, s. 11.

W związku z regulacją parochii, zarządzoną po przyłączeniu Galicji do Austrii, do parochii w Nowicy przyłączono cerkiew w Przysłopiu, co po raz pierwszy odnotowane zostało w 1833 r.³⁰⁴ Jednakże były takie okresy, że parafia (parochia) nowicka nie była obsadzona. Dlatego z położonego za wałem pasma Magury Małastowskiej Rychwału (obecnie wieś Owczary), dojeżdżał do Nowicy lokalny administrator – Andrzej Ferencowicz³⁰⁵. Około 1890 roku Nowica była siedzibą parafii (parochii) greckokatolickiej, która należała do dekanatu bieckiego diecezji (eparchii) przemyskiej. W XIX w. obejmowała także wieś Przysłop, a ogólna liczba parafian (parochian) według różnych źródeł wahała się od 1135³⁰⁶ do 890³⁰⁷.

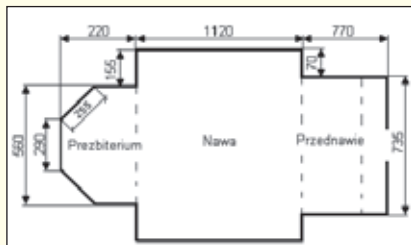
Obecnie cerkiew pełni funkcję kościoła filialnego rzymskokatolickiej parafii z Uścia Gorlickiego. Odprawiane są w niej także nabożeństwa greckokatolickie. Proboszczem parafii greckokatolickiej w Nowicy (także w Łosiu i Bielance) jest ksiądz Piotr Kreczmar.

Służąca niewielkiej wspólnotie wiernych cerkiew, ożywa czasem i wypełnia się do ostatniego miejsca. To, że świątynia ta nie ma jeszcze oświetlenia elektrycznego, jest wręcz atutem, gdyż jest wielu chętnych aby w takiej właśnie scenerii uczestniczyć w koncertach przy świecach. Koncert taki odbył się n. p. w 2007 r., a zorganizowany został w ramach Festiwalu Muzyki Cerkiewnej. W cerkwi w Nowicy koncertował wówczas renomowany chór *Capella Musicae Antiquae Orientalis* z Poznania.

Opis cerkwi

Świątynia w Nowicy istniała już przed w 1604 rokiem³⁰⁸, „w 1744 miała trzy werchy (...) a dzwonnica nad przedsionkiem nie miała formy wieży”³⁰⁹. W następnych latach została jednak przekształcona.

Drewniana, zachodniołemkowska cerkiew usytuowana jest na północnym zboczu podciętym stromą skarparą, opadającą w kierunku potoku Przysłupianka. Według R. Brykowskiego reprezentująca typ północny – „schyłkowy” cerkiew wzniesiona została w latach 1842 – 43 z datków wiernych, przy wsparciu ówczesnego dziedzica wsi. Jej remont przeprowadzono w latach 1927 i 1968. Także w ostatnim czasie prowadzono przy świątyni prace renowacyjno – remontowe. Środki finansowe na nie w wysokości 15 tys. złotych zostały przyznane przez władze województwa małopolskiego. Przygotowane do prac remontowych drewno подарowane zostało przez gminę Uście Gorlickie.



304. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny (...)*, s. 127. op. cit.

305. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny (...)*, s. 127. op. cit.

306. Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich. T VII s. 234.

307. J. Czajkowski, *Studia nad Łemkowszczyzną (...)*, s. 177 podaje taką liczbę.

308. Istniała już w końcu XVI w., skoro w 1604 r. wzmiankowany jest tutejszy pop o czym pisze Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny (...)*, s. 126.

309. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny (...)*, op. cit., s. 128.

Obiekt posiada tradycyjny, trójdzielnny, wydłużony rzut. Ma zbudowane na planie kwadratu i zamknięte poligonalnie (trójbocznie) prezbiterium (pomieszczenie ołtarzowe) gdzie mieści się też zakrystia, nawę zbudowaną na planie prostokąta oraz przednawie (babiniec) na rzucie kwadratu.

Chroniony fartuchem zrąb świątyni usadowiony został na ułożonych bez zaprawy cementowej kamiennych ciosach. Ściany boczne cerkwi zostały oszalowane gontami. Wnętrze oświetlają zakratowane okna mające kształt prostokąta, po dwa w nawie i po jednym w prezbiterium, analogicznie od południa i od północy. Oświetlające zakrystię jedno okno znajduje się od wschodu.

W sylwetce cerkwi w Nowicy istotną rolę odgrywa izbicowa wieża – dzwonnica³¹⁰. Wzniesiona została na planie kwadratu, posiada pochyle, zwężające się ku górze ściany, dźwigające nieznacznie występującą, niewielką, nadwieszoną pozorną izbicę. Ściany dzwonnicy są pokryte gontem, natomiast izbica została pionowo oszalowana deskami, z ozdobnym listwowaniem w postaci obiegającego ją dookoła ozdobnego fryzu. Deski w dolnej części izbicy, zostały ozdobnie wycięte. Słupy nośne wieży ujmują przednawie (babiniec).



Nowica - bramka cerkiewna

Nad nawą i prezbiterium (pomieszczeniem ołtarzowym) dachy kalenicowe o zróżnicowanej wysokości, kryte blachą. Nad trójbocznie zamkniętym prezbiterium dach pięciopoliaciowy. Wieżę nakrywa czworoboczny, namiotowy hełm. W zwieńczeniu dachów zwraca uwagę brak cebulastych lub kopulastych barokowych hełmów.

Na kalenicach i nad hełmem wieży, znajdują się identyczne, pozorne ośmioboczne latarniowe wieżyczki. Nakryte są namiotowymi daszkami z niewielkimi baniastymi hełmami i ażurowymi krzyżami kowalskiej roboty, osadzonymi na półksiężycach.

Krzyże nad nawą i babiniec, mają trójlistnie zakończone ramiona, w miejscu skrzyżowania ramion kolistę tarczę - symboliczne przedstawienie słońca, sierpy księżycy u podstawy, oraz po trzy gwiazdki na końcu każdego z ramion. Krzyż nad prezbiterium jest nieco inny. Jego ramiona zostały wykonane z trzech płaskowników, a ich końce zakończone są krzyżkami.

Cerkiew otoczona jest drewnianym parkanem. Od strony południowej na wysokości wieży, znajduje się pochodząca z XIX wieku bramka cerkiewna. Jest to drewniany budynek, czworoboczny zbudowany na rzucie kwadratu o bokach 2.55m x 2.55m. Ściany boczne bramki oszalowane zostały gontem, natomiast w wejściu, od frontu znajdują się ażurowe, dwuskrzydłowe drzwi. Bramkę nakrywa kształtny, kalenicowy, z tyłu ścięty,

310. J. Tur, Architektura cerkiewna, [w:] Łemkowie. Kultura – sztuka język, s. 61. wskazuje, że sposób wybudowania tej wieży był zastosowany już wcześniej np. przy przebudowie cerkwi w Rychwałdzkie (ob. Owczary) w 1783 r., oraz w Wysowej w 1779. Wykazuje on na wpływy pochodzące z południowej strony grzbietu Beskidu, które zostały tu przeniesione i odwzorowane od słowackiej cerkwi w Jedlince. Taką konstrukcję zastosowano też z powodzeniem przy innych cerkwiach na tych terenach. O wieżach dzwonicach, w tym o pochodzących z Węgier wpływach na ich budowę na naszych terenach pisze Z. Szanter. Osadnictwo z południa w Beskidzie Niskim i Sądeckim [w:] Polska sztuka ludowa. R XXXIX 1985.

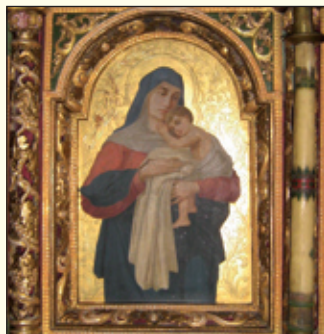
trójpołaciowy kryty gontem daszek. Na jego kalenicy umieszczona jest czworoboczna, nakryta namiotowym daszkiem wieżyczka z baniastym hełmem i metalowym krzyżem greckim. Nad wejściem, poniżej trójkątnego szczytu, znajduje się wysunięty przed lico gontowy daszek okapowy.

Wnętrze cerkwi

Wewnątrz świątyni znajduje się kompletny ikonostas z końca XVIII w. Godne uwagi są znajdujące się w jego górnej części rocaillowe ornamenty. Istnienie „ładnie namalowanego ikonostasu” w cerkwi w Nowicy odnotowane zostało już w 1744 roku. W kolejnych latach tj. 1744 – 1765 ikonostas ten został unowocześniony i przekształcony co zapewne wiązało się także z wymianą lub przemalowaniem znajdujących się w nim ikon³¹¹.

W ikonostasie, w rzędzie ikon namiestnych, znajduje się ikona patronalna (chramowa) na której św. Paraskewia (Paraskewa Tyrnowska, Serbska) przedstawiona została w jasnym maforionie. W prawej dłoni trzyma krzyż, natomiast w lewej ma rozwinięty *rotulus*, na którym znajduje się pisany cyrylicą tekst.

Nieco inna niż zwykle, jest ikona namiestna Matki Bożej z Dzieciątkiem, znajdująca się po północnej stronie carskich wrót. Nie jest to jak zwykle ikona Matki Bożej w typie Hodegetrii, lecz ikona Matki Bożej z Dzieciątkiem w typie Umilenie (Glykofilusa). Postacie Matki i Syna, nie mają tu kontaktu wzrokowego; silny jest natomiast kontakt uczuciowy między nimi, gdyż Chrystus przytula główkę do policzka Matki, starając się jednocześnie objąć Bogurodnicę za szyję. Cała kompozycja przedstawiona została tak, jakby Jezus przed chwilą wyszedł z kąpeli, a Matka stara się Go okryć lub wytrzeć utrzymanym w prawej ręce ręcznikiem. Na twarzy Marii rysuje się wyraz smutku, przygnębienia, wręcz żaloby wynikającym z przeczucia przyszłego losu Syna Bożego. Kontrastuje to z pogodną twarzą tulącego się do niej Jezusa. Smutek Marii charakterystyczny jest dla ikon powstałych w kręgu sztuki bizantyńskiej.



Nowica - ikona Matki Bożej z Dzieciątkiem

Ażurowe, utrzymane w złotym kolorze carskie wrota, wypełnia łoża winna z gronami. Wśród nich umieszczonych zostało sześć małych ikon, na których przedstawiono Czterech Ewangelistów i Zwiastowanie. Ewangeliści ułożeni są w takiej kolejności, w jakiej powstawały spisane przez każdego z nich Ewangelie; towarzyszą im uskrzydłone symbole. Tak więc na dwóch górnych medalionach przedstawieni zostali św. Mateusz z aniołem i św. Marek z lwem. W rzędzie środkowym znajduje się Zwiastowanie, a na pozostałych dwóch dolnych medalionach przedstawieni zostali św. Łukasz z wołem i św. Jan z orłem.

Na wrotach carskich, które w symboliczny sposób otwierają drogę do zbawienia, rozpoczyna się ewangeliczna historia zbawienia rodzaju ludzkiego. Zwiastowanie ilustruje tajemnicę Boskiego Wcielenia; Słowo staje się ciałem. Jezus przyjmuje naturę ludzką, by dokonać zbawienia człowieka. Ewangeliści jako uczniowie i naoczni świadkowie Chrystusa i jego nauki, przekazują za pomocą spisanych tekstów swoich Ewangelii historię zbawienia i obietnicę życia wiecznego. Przekazują potomnym to, co zostało im objawione: dobrą nowinę, zbawienie i życie wieczne. Obecnością na tych ikonach zaświadcza o tym, że to co przedstawione jest w obrazach, oparte jest na słowach Ewangelii.

311. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny (...)*, op. cit, s. 129.

W górnej części ikonostasu, na osi, znajduje się ikona ze sceną Deesis, w którym centralne miejsce zajmuje tronujący Chrystus Pantokrator, a po bokach jest Matka Boża i św. Jan Chrzyciel. Tego typu środkowa część Deesis z przedstawieniem Chrystusa Wielkiego Sędziego Świata w towarzystwie Matki Bożej i św. Jana Chrzyciela zwanego też Poprzednikiem Pańskim (Prodromosem), nosi nazwę *Trimorfion*. Modlitwę błagalną Bogurodzicy i św. Jana podkreślają dłonie świętych wyciągnięte ku tronującemu Chrystusowi. Obie postacie mają dłonie na wysokości piersi, ułożone wewnętrzną stroną do ciała. Matka Boska i św. Jan Chrzyciel są szczególnymi powszechnymi orędownikami. Bogurodzica symbolizuje Kościół Nowego Przymierza, natomiast św. Jan Chrzyciel Poprzednik Pański (Prodromos), jest łącznikiem pomiędzy Starym i Nowym Testamentem. Mamy tu do czynienia z ideą błagania o miłosierdzie Sędziego Świata z jednoczesnym oddaniem chwały Chrystusowi jako Zbawicielowi. Chrystus przedstawiony tu został jako władca nieba i ziemi, z zewnętrznymi oznakami władzy cesarskiej i arcybiskupiej. Podkreślają to Jego bogate szaty, oraz nałożona na głowę, zamknięta górą, przynależna jedynie cesarzom korona – mitrze. Pantokrator (Pan Wszelkiego Stworzenia) ma w lewej dłoni otwarty Ewangeliarz z pisany cyrylicą tekstem. Mocno zaznaczone zostały krzyże umieszczone na długim i szerokim omoforonie Jezusa. Założony na felonion biały omoforion, oznacza Chrystusa, który jest jednocześnie Dobrym Pasterzem. Wybawi ludzi z niewoli grzechu i śmierci i zanieśie niczym zabląkaną owieczkę do domu ojca niebieskiego. Z Jego prawej reki zwisa ozdobiony krzyżem, rombowy *epigonation* (palica), symbolizujący miecz duchowy, czyli słowo Boże.

Kompozycję ikony uzupełniają dwa modlące się, stojące w obłokach, adorujące scenie aniołki umieszczone w dolnej części ikony. Zwarta kompozycyjnie Deesis z postacią odzianego w szaty liturgiczne tronującego Arcykapłana – Pantokratora, umieszczona jest w bogatej, rocaillowej oprawie, o formie kapliczki (aediculi), flankowanej po bokach klasycznymi kolumnami. Na kolumnach wspiera się półkoliste, zamykające całość zwieńczenie. W zwieńczeniu ikonostasu umieszczona jest ikona Chrystusa Ukrzyżowanego. Umieszczona została, podobnie jak Deesis w rocaillowej obudowie, którą zwieńcza korona.

Dolne partie obu drzwi diakońskich są pełne, a na powierzchni mają umieszczone drewniane krzyże maltańskie. Taki sam motyw krzyży maltańskich znajduje się w dolnym rzędzie ikonostasu, pod ikonami namiestnymi. Na ażurowych, górnych połowach skrzydeł drzwi diakońskich, umieszczone są duże, owalne medaliony – ikony z przedstawionymi w całych postaciach archidiaconami. Na południowych jest to św. Wawrzyniec, natomiast na północnych drzwiach św. Szczepan.

Ołtarz boczny

Przy północnej ścianie nawy, znajduje się boczny ołtarz z XVIII w. W centrum barokowego retabulum umieszczona jest ikona Matki Bożej z Dzieciątkiem. Bogurodzica przedstawiona została tu jako matka o cechach wyjątkowych, tj. jako Królowa Nieba i Ziemi.

Jest tą matką i kobietą, którą należy podziwiać i jednocześnie kochać. Bogurodzica ubrana jest w niezwykle szeroką niebieską suknię. Jej głowę osłania czerwony maforion obszyty na brzegach kajmą. Zarówno Syn Boży jak i Maria mają bogate, otwarte górą korony zachodniego typu, a ich głowy otaczają złote, koliste nimby świętości. Ubrany na białą Syn Boży w lewym ręku trzyma kulę, symboliczne Jabłko - symbol zbawienia. Adam zjadając owoc z rajskiego drzewa dopuścił się za sprawą Ewy grzechu, stając się przyczyną duchowej śmierci ludzkości. Chrystus – nowy Adam, dzięki męce na krzyżu zbawił świat.

Ciekawie skonstruowana nadstawa ołtarzowa posiada mechanizm pozwalający na zmianę obrazów i przysłonięcie opisanej ikony, drugą. Ta druga ikona przedstawiająca ubraną w czer-



Nowica - ołtarz boczny

woną tunikę, Matkę Bożą z Dzieciątkiem w Niebiosach. Stojącą w centrum ikony, w strefie nieba, Bogurodnicę, otacza skłębiony, biały obłok. Jej głowę i ramiona nakrywa obszerny niebieski maforion oraz otacza promienista, świetlista aureola (gloria). W prawej ręce trzyma symbol władzy królewskiej – smukłe berło. Na lewym ramieniu podtrzymuje, obejmując prawą ręką za nogi Syna. Ciekawie wykonana została twarz Bogurodnicy. Zawsze, niezależnie od miejsca w którym się znajdziemy przed ołtarzem, jej oblicze i wzrok zwraca się w kierunku zanoszących do niej modlitwę i prośbę wiernych. Ubrany w białe szaty Chrystus w lewej ręce trzyma książkę. Prawą wznosi w geście błogosławieństwa, zwracając się tym samym w kierunku modlących się przed ikoną wiernych. Powyżej obu postaci, na bokach kompozycji znajdują się dwa ubrane na biało anioły, które nad głową Bogurodnicy unoszą otwartą górą koronę zachodniego rytu. Identyczna ikona Matki Bożej z Dzieciątkiem, znajduje się w Nowicy w kaplicy p.w. Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny (*Uspenja Boharodicy*).

W predelli tego ołtarza, znajduje się ikona Złożenie do Grobu. Na czele konduktu pogrzebowego idzie Matka Boża, zamyka go zaś druga niewiasta, którą jest Maria Magdalena. Ciało Chrystusa niesie dwóch starców: Józef z Arymatei i Nikodem. W tle widoczna jest Golgota z trzema krzyżami.

W zwieńczeniu ołtarza znajduje się umieszczona w bogatej, barokowej obudowie z kolumnami ikona o unikatowej kompozycji: „Św. Jan Chrzciciel czeka na Chrystusa” którego niewielka postać widoczna jest w dali, z lewej strony kompozycji. Na pierwszym planie – św. Jan Chrzciciel oraz grupka wiernych z lewej strony. Św. Jan Chrzciciel stoi na brzegu otoczonego wodami półwyspu, unosząc w górę prawą dłoń. W lewej trzyma wysoki, cienki krzyż z wąską chorągwią. Przedstawiony został jako dojrzały mężczyzna, z głową otoczoną nimbem świętości, brodą i długimi włosami. Jego nagie ciało tylko częściowo zakrywa luźna, zwiewna, czerwona szata, gdyż odsłonięty jest cały jego tors. W niczym nie przypomina jego tradycyjnego stroju, którym był długi, utkany z wielbłądziej sierści chiton. W górnej części ikony



Nowica - ołtarz boczny

stoi Jezus Chrystus, na którego spływa łaska uświęcająca. Jego głowę otacza kolisty nimb. Ręce ma rozłożone na bok, przyjmując spływającą od Ojca łaskę. Odziany jest w długie, królewskie szaty, obcisły, niebieski chiton i zwiewny, czerwony himation. Rozbudowana jest górna część ikony, gdzie znajdują się ułożone półkolistie obłoki, w które wkomponowane zostały uskrzydłone głowy aniołów. W utworzonym przez chmury kręgu wyobrażającym otwierające się niebiosy, znajduje się gołębica symbol Ducha Świętego. Bóg Ojciec jest przedstawiony w świetlistej kuli z której wychodzą liczne promienie spływające z niebios na Zbawiciela i na św. Jana. Padający bezpośrednio na głowę Chrystusa promień, wyobraża objawienie Syna przez Ojca co potwierdzone zostało słowami „*ten jest mój Syn umiłowany*”. Duch Święty, unoszący się nad wodami Jordanu, jest obrazem i analogią do Ducha Bożego, unoszącego się nad pierwotnymi wodami, o których mówi Księga Rodzaju, symbolem życia, a także alegorią nawiązującą do potopu oraz znakiem miłości Bożej. Tłem ikony są dwa drzewa z bujnymi, zielonymi liśćmi.

W zwieńczeniu ołtarza znajduje się otoczony promienistą mandrolą okrągłe tondo. Przedstawiony w nim został Bóg Ojciec w ujęciu półpostaciowym z rękoma rozłożonymi w geście błogosławieństwa. Jego głowę otacza trójkątny nimb, będący symbolem Trójcy Świętej.

Ikona **Chrztu Pańskiego** (Objawienia, gr. Epifania) znajduje się w ikonostasie w rzędzie ikon świątecznych.

Chrzest Pański jest świętem Objawienia (gr. Epifania) i należy do dwunastu wielkich świąt roku liturgicznego. Święto ustanowione zostało na pamiątkę chrztu Jezusa w Jordanie i objawienia się trzech osób Trójcy Świętej: Boga Ojca w głosie, Syna Bożego w Jezusie Chrystusie i Ducha Świętego w postaci gołębicy. Ikonograficzne wyobrażenie święta pojawiło się już w III w., jednakże w Kościele prawosławnym ukształtowało się w IX w. Chrzest Chrystusa opisywany jest przez wszystkich czterech ewangelistów.

W ikonostasie cerkwi w Nowicy w centrum ikony znajduje się stojący po kostki w wodach Jordanu Jezus Chrystus. W tym przypadku rzeka Jordan przypomina górski, płynący przez wieś strumyczek, którego oba brzegi pokryte są zielenią, a na jednym z nich rośnie drzewo. Na tej skromnej ikonie, znajdują się dwie, skąpo odziane postacie. Zbawiciel przedstawiony jest jako mężczyzna w średnim wieku, z długimi, spadającymi na plecy i ramiona włosami. Nagość Jego ciała, będąca obrazem pierwotnej, rajskiej nagości Adama, zakryta jest skromną, jasną, opaską biodrową. Na piersi ma skrzyżowane w geście modlitwy dłonie, co jest wyrazem całkowitego podania się woli Bożej. Po prawej stronie kompozycji na wysokim brzegu rzeki, przykłęka Poprzednik Pański - św. Jan Chrzciciel (Prodromos) odziany w zwiewny chiton, odsłaniający duże fragmenty ciała, spływający na plecy i zakrywający biodra. Św. Jan prawą dłoń unosi nad głowę Chrystusa w obrzędowym akcie chrztu, natomiast w lewej ręce trzyma cienki, wysoki krzyż z wąską wstęgą chorągwi.

W górnej części ikony, tak jak zwykle w kompozycjach Chrztu Pańskiego widać gołębicę – zstępującego z niebios Ducha Świętego. Od gołębicy wychodzą promienie, które padają bezpośrednio na otoczoną złotym nimbem głowę Chrystusa.

W rzędzie świątecznym jedną z ikon jest Zmartwychwstanie Pańskie, gdzie Chrystus unosi się nad uchylonym, kamiennym sarkofagiem. W przeciwieństwie do innych tego typu przedstawień, w tym wypadku nie ma na sobie czerwonego, zakrywającego plecy, rozwianego płaszcza. Znacznie odsłonięte ciało przepasuje jedynie umieszczona na biodrach jasna przepaska. W rękę trzyma za drzewce chorągiew wykonaną z czerwonego materiału, z rozdwojonym dołem końcem. Postacie otacza delikatna jasność. W dole ikony umieszczonych zostało trzech żołnierzy, z których dwaj znajdujący się po bokach Chrystusa śpią. Żołnierz po lewej wsparty jest halabardzie, a drugi po prawej stronie siedzi trzymając halabardę.

Trzeci z pilnujących żołnierzy grobu, podobnie jak dwaj pozostali, usiadł przebudzony na ziemi, starając się zasłonić ręką oczy przed niezrozumiałym zjawiskiem jakiego jest świadkiem.

W nawie cerkwi zawieszono ponadto obrazy Matki Bożej Nieustającej Pomocy i Matki Bożej Częstochowskiej. W prezbiterium (pomieszczeniu ołtarzowym), znajduje się stary, zapewne XVIII wieczny ołtarz główny (prestoł). Na nim ustawione jest interesujące tabernakulum (gr. *kiborion*, scs *darochranitielnica*). Na jego tylniej ścianie umieszczony jest obraz Zmartwychwstania, na który położony jest obraz Wniebowstąpienia. Na bocznej ścianie tabernakulum znajduje się ikona przedstawiająca Zdjęcie z krzyża. Bezwładne ciało Chrystusa zawija w całun dwóch z pięciu uczestniczących w tym akcie mężczyzn. W tyle stoją dwie płaczące niewiasty, zapewne Matka Boża i Maria Magdalena.

Nad ołtarzem symbolizującym ziemię, wznosi się utrzymane w seledynowo–złoty barwach cyborium³¹² symbolizujące niebo. Jego kopułę podtrzymują smukłe kolumny zwieńczone ozdobnymi, klasycznymi głowicami. Sklepienie kopuły od wewnątrz ozdobione zostało nieboskłonem z gwiazdami.

Na ścianie w prezbiterium zawieszona, jest mająca czerwone tło, Płaszczanica (scs płaszczanica, gr. *epitaphion*) – symbol Grobu Pańskiego. Ta współcześnie wykonana płaszczanica nie jest malowana, lecz haftowana. Przedstawione na niej zostało martwe ciało Chrystusa oraz dwaj mężczyźni: Józef z Arymatei i Nikodem, z których jeden naciera ciało wonnościami i olejami, natomiast drugi zawija je w całun.



Nowica. Płaszczanica

Nikodem to: „ten który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa w nocy (po nauki, a było to jeszcze za życia Chrystusa) i przyniósł około stu funtów mieszanki mirry i aloesu” (J.19, 39 - 40). Józef z Arymatei, członek Wysokiej Rady (Sanhedrynu), był zamożnym człowiekiem, jednakże z obawy przed Żydami nie ujawniał że jest uczniem Jezusa. Poza miastem, na terenie ogrodu Józefa, znajdował się wydrążony w skale grób, który stał się później grobem Jezusa.

Na obrzeżach, na całym obwodzie tkaniny płaszczanicy, widnieje ozdobny, pisany cyrylicą napis w języku cerkiewnosłowiańskim, z ewangelicznym tekstem, który uzupełnia obraz. Jest to zwykle teks który w tłumaczeniu brzmi (Józef zdjął ciało, owinął w płótno i złożył w grobie, wykutym w skale (Łk. 23, 52 - 53), (lub: „Dostojny Józef, zdjawszy z drzewa Przechyste Ciało Twoje, całunem czystym owinął, wonnościami okrył, w grobie nowym złożył”³¹³).

Podczas zdejmowania Jezusa z krzyża służy Józefa myśleli zapewne, że był to człowiek bogaty. Po zdjęciu ciało zostało położone na kamiennej płycie tak, aby można je było nakryć

312. Słowem „cyborium” określa się także puszkę do przechowywania komunikantów.

313. Podana wersja (druga) tłumaczonego tekstu za: E. Smykowska, Liturgia prawosławna, Mały Słownik, s. 67.

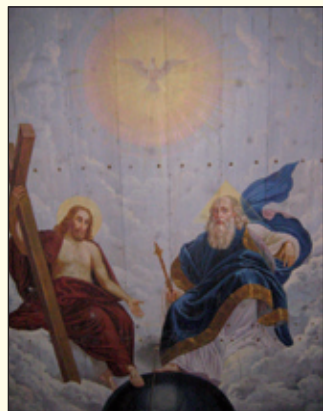
żałobnym płótnem. Józef kupił zwój płótna, na którym zostało położone, a następnie owinięte Ciało Jezusa. Owijanie i obwiązywanie ciała były poprzedzone zastosowaniem dwóch płócien, zewnętrznego i wewnętrznego.³¹⁴ Natomiast Nikodem, jedna z najbogatszych osób w Jerozolimie, zakupił wonności które wylano na całun i grób. Było to sto funtów (ok. 32 kg) mieszaniny mirry i aloesu chroniącej ciało przed zepsuciem³¹⁵.

Najpierw Jezus został owinięty w duże płótno, a następnie owinięto i obwiązano Ciało opaskami rozlewając w międzyczasie wonności wewnątrz i na zewnątrz opasek³¹⁶. Jego twarz nakryto innym płótnem, Cudownym Obliczem Jezusa znajdującym się obecnie w Manoppello (Włochy). W niedzielę Szymon Piotr wszedł do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna (...) oraz chustę³¹⁷. Natomiast św. Jan Ewangelista „ujrzał leżące (*splaszczone*) płótna (*opaski i prześcieradło*) oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą (...) nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą (...)”³¹⁸

W prezbiterium oprócz prestołu znajduje się także żertwiennik, mniejszy ołtarz pomocniczy z barokowym retabulum. Umieszczony jest na nim obraz przedstawiający Modlitwę Jezusa w Ogrodzie Oliwnym.

Zamieszczone w nawie napisy informują, że ornamentalna i figuralna polichromia wykonana została w roku 1927. Wykonano ją staraniem całej gromady wsi Nowica przy czym z Ameryki na ręce Stefana Jacyzczaka przysłano 179 dolarów, Petro Pałubniak dał 10 dolarów, natomiast po 5 dolarów złożyli m.in.: Łuka (Łukasz) Brenia, Teodor Bihuniak, Teofil Wzniczko, Nikola (Mikołaj) Klancko, Iwan Kołtko, Andrij (Andrzej) Ferenc, Wasyl Jarosz, Iwan Obuchanicz i Iwan Pałubniak.

Cerkiew pomalowano staraniem ojca Józefa, naczelnika Wiktora Pałubniaka i gazdów cerkwi (gromady) Sylwestra Bihuniaka, Łukasza Breni, Demka Więcka, Chowańca Dymitra. Cerkiew malowali artyści malarze Lisowskij Wołodysław i Machnicki Wołodymir. Złożenie ikonostasu wykonał A. Samickij.



Nowica - sufit - Trójca Święta

Wewnątrz cerkwi płaskie sufity. W centrum sufitu nawy umieszczone zostało malowidło przedstawiające Trójcę Świętą Nowotestamentową. Z jednej strony na niebiańskich, skłębionych obłokach, zasiada Bóg Ojciec pod postacią siwobrodego, długowłosego starca (Sabaoth). Głowa z wysokim czołem Boga Najwyższego (Jahwe), otoczona jest trójkątnym nimbem - symbolem Trójcy Świętej. Ubrany jest w bogato drapowane, białe i niebieskie, rozwiane szaty. W prawym ręku trzyma wąskie berło. Po drugiej stronie siedzi Chrystus, Syn Boży. Przedstawiony został jako mężczyzna w średnim wieku, a jego głowę otacza kołysty nimb. Odziany jest w purpurowe, odsłaniające pierś szaty, w prawej ręce trzyma krzyż łaciński. Na Jego ciele widoczne są rany po Ukrzyżowaniu. Pośrodku, ponad ich głowami unosi się Duch Święty pod postacią gołębicę, obok którego widoczny jest świetlisty krąg. Bóg Ojciec i Syn Boży opierają swe stopy na dużej, ciemnoniebieskiej kuli ziemskiej, nad którą symbolicznie panują.

314. Severio Gaeta, Drugi całun. Prawdziwa historia Oblicza Jezusa. Radom. 2007. s. 18.

315. Severio Gaeta, Drugi całun. Prawdziwa historia Oblicza Jezusa. 2007. s. 17.

316. Severio Gaeta, Drugi całun. Prawdziwa historia Oblicza Jezusa. s. 17. i 18. op. cit.

317. Severio Gaeta, Drugi całun. Prawdziwa historia Oblicza Jezusa. 2007. s. 22

318. Severio Gaeta, Drugi całun. Prawdziwa historia Oblicza Jezusa. 2007. s. 23

Na suficie w zachodniej części nawy, na jednym z malowideł przedstawiony został krzyż z umieszczonym w miejscu skrzyżowania ramion Mandylionem (Veraikonem) oraz głowoskrzydłymi aniołami (serafinami) na końcach. Przedstawiona tu na chuście twarz Jezusa ma szlachetny wyraz; jego oczy są otwarte, na głowie ma długie włosy, a twarz okala niewielki zarost. Mandylion z Prawdziwym Obliczem Chrystusa uważany jest za ikonę ikon.

Tradycyjny mandylion (od *mindil* – chusta), jest cudownym odbiciem twarzy Chrystusa na chuście. Wizerunek ów „nie ludzką ręką uczyniony”, powstał w oparciu o apokryficzną historię cudownego uzdrowienia z trądu Abgara V, króla Edessy (w obecnej Turcji).

Przedstawia więc twarz Chrystusa, która w ikonie nabrała mocy sakramentalnej. Jednakże w związku z tym, że jej cudowne odbicie miało miejsce jeszcze za życia Jezusa i przed udaniem się na śmierć krzyżową, nie posiadała śladów męki. Umieszczony tu wizerunek został wykonany pod wpływem ikonografii zachodniej, na co wskazuje umieszczona na głowie Chrystusa korona cierniowa. Twarz Jezusa z koroną jest także cudownym odbiciem Jego twarzy, ale na chuście niewiasty św. Weroniki³¹⁹ i w drodze na Golgotę. Proces połączenia i nałożenia się na siebie tematu Mandylionu z Chustą św. Weroniki, nastąpił pod wpływem ikonografii zachodniej. Rozpoczął się już w XVII w., i od tego czasu coraz częściej na twarzy Jezusa pojawiają się ślady męki, a na głowie – korona cierniowa. Tak więc umieszczony tu tradycyjny temat Mandylionu otrzymał ikonograficzną, zachodnią interpretację³²⁰.

Gustowna polichromia w nawie cerkwi, została wykonana w postaci pasów, które imitują pilastry (czyli elementy architektury) oraz elementów geometrycznych. W kompozycji przebijają się wzory krzyżykowej wyszywki. Podobnie różnokolorowa, ładna polichromia znajduje się w prezbiterium, w którym w narożach sufitu umieszczone zostały głowoskrzydłe aniołki obudowane tetrakonchami. Natomiast w przednawiu, na ścianie nad wejściem do nawy, malowidło przedstawia dwa anioły trzymające wstęgę z napisem.

Na wyposażeniu świątyni znajduje ikona patronalna św. Paraskewii, będąca przeszkloną reprodukcją obrazu. W czasie świąt kładzie się ją na skromnym, pełniącym funkcję tetrapodu stoliku.



Nowica - mandylion

319. Imię tej niewiasty powstało od określenia Vera Ikon – prawdziwy obraz.

320. Z kręgu Veraicon (vera icon – prawdziwy obraz) pochodzi obraz z twarzą Chrystusa (Przemienienia Pańskiego) z bazyliki kolegiackiej p.w. św. Małgorzaty w Nowym Sączu. Jest on uważany za wschodni odpowiednik chusty św. Weroniki. Portret na obrazie Przemienienia Pańskiego, którego namalowanie pierwowzoru przypisuje się św. Łukaszowi Ewangelista, rozpowszechniono później jako prawdziwe oblicze Chrystusa w kopiach po całym świecie. Rysy twarzy Jezusa na Mandylionach są uderzająco zbieżne z widocznymi na Całunie Turyńskim. Związek Mandylionu z Całunem, przez wieki przechowywanym w Edessie, wydaje się niewątpliwy.

Weronika jest postacią legendarną, mocno związana z ludową pobożnością. Jak podają przekazy, była uczennicą Jezusa, któremu, gdy zdążył z krzyżem na Kalwarię, podała chustę do otarcia potu. Dużym kultem cieszy się relikwia - wizerunek Chrystusa Cierpiącego znajdujący się w Sanktuarium Świętego Oblicza w Manoppello (Włochy). Ten utrwalony na najcenniejszym materiale świata, tj. bisiornie obraz, w ostatnich latach był przedmiotem badań naukowych. Pojawiła się hipoteza, że może to być cudowny welon, Weronika, archeropita czyli pierwotny wizerunek twarzy Chrystusa na chuście (zw. też Weronika), który do 1608 roku był przechowywany w bazylice św. Piotra w Watykanie. Przedstawiony na wizerunku (drugim całunie) w Manoppello Chrystus ma oczy otwarte, co wskazuje że odbicie na tej nakrywającej Jego twarz Chuście powstało w momencie Zmartwychwstania (otwarcia oczu).

W świątyni znajdują się też drewniane wieloramienne świeczniki oraz kilka zdobionych chorągwi z przedstawieniami m. in. Chrystusa, Matki Bożej i świętych.

Nr 39 – 14 Cmentarz wiejski II.

Cmentarz ten znajduje się obok skrzyżowania drogi prowadzącej przez wieś z bitą drogą prowadzącą z Nowicy do Bielanki. Wśród znajdujących się na nim nagrobków, zwraca przede wszystkim uwagę grupa prawosławnych krzyży kamiennych, które znajdują się na nieznanym uwypukleniu (wzgórku). Dawniej (1997 r.) było to pięć krzyży, natomiast w chwili obecnej tj. w 2009 r., jest już tylko 3 krzyże i dwa cokoly, zostało wykonane zapewne w gorlickim zakładzie cechowym W. Serwońskiego.

Na cmentarzu znajduje się razem 16 nagrobków oraz 10 mogił ziemnych. Jest wspomniane 4 zabytkowe, prawosławne krzyże z piaskowca, 3 groby oznaczone krzyżami łacińskimi z lastryko, 2 groby oznaczone krzyżami prawosławnymi z lastriko, 2 krzyże łacińskie wykonane z rurek, 2 nagrobki betonowe i 1 nagrobek obwiedziony betonowym cokolikiem oraz 1 łaciński krzyż drewniany. Krzyże z lastriko mają inskrypcje pisane zarówno po polsku jak i cyrylicą po łemkowski. Miejsca gdzie znajdują się groby i nagrobki jest ogrodzona drewnianym płotem sztachetowym i częściowo metalowym ogrodzeniem z prętów.

Zwracają uwagę niektóre nieco dłuższe niż w przypadku innych cmentarzy inskrypcje. Jedna z nich mówiąca o spoczywających dzieciach Teodora i Rozalii Hałuszczaków - Annie i Marii jest prośbą, aby córki oczekiwały na rodziców w zaświatach i brzmi (w polskim tłumaczeniu):

„Śpijcie dzieci śpijcie, na mamę i tatę czekajcie. Kiedy nas Bóg powoła, naprzeciw nas wyjdźcie”.

1 – krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca.

Obiekt wykonał W. Serwoński w 1905 r. (obiekt podobny do krzyża w Blechnarce 42 – 3 z 1905 r.) Na krzyżu pełnoplastyczna, przymocowana do krzyża, rzeźba postaci Ukrzyżowanego (piaskowiec pińczowski) z zachowanymi proporcjami ciała i poprawnie wykonanymi szczegółami anatomicznymi. Głowa Chrystusa przechylona na prawe ramię, biodra przepasuje związane na prawym boku perizonium. Jego kolana są lekko zgięte z wysuniętą do przodu prawą nogą, stopy przybite jednym gwoździem podkreślającym okcydentalny charakter przedstawienia postaci. W górnej części krzyża umieszczony jest tytuł w postaci zwisającej, rozciętej dołem wstęgi.

Trójczłonowy cokół, tworzy rodzaj schodkowej piramidy, którego szerszy i niższy człon dolny ma fazowane, profilowane redukująco a zarazem ozdobnie górne krawędzie. Człon środkowy i górny ozdobione są wystającymi przed płaszczyznę ścian nadwieszonymi profilowanymi daszkami. Górna część cokołu zwieńczona jest namiotowym, czteropoliaciowym, wystającym przed płaszczyznę ścian daszkiem. Najbardziej dopracowana jest dolna część wystającego przed lico daszku środkowej, zasadniczej części cokołu, która ma starannie wykonane profilowane zdobienia w postaci półwałków, faz itp.

W środkowej części czołowej ściany znajduje się głęboka, prostopadłościenna, przesklepiona pół-



Nowica cmentarz

cylindrycznie nisza o wysokości 54cm. W niej ustawiona była pełnoplastyczna figurka Matki Bożej z Dzieciątkiem w typie Hodegetrii. Obecnie (w 2009 roku) wnętrza jest pust, a figurka Matki Bożej z Dzieciątkiem zniknęła.

Bogurodzica odziana była w długą suknię, na którą ma nałożony obszerny, drapowany, spływający do ziemi, spięty agrafą pod szyją płaszcz. Spod tuniki wystają jej bosa stopy. Prawa cofnięta do tyłu oraz zgięta w kolanie noga, wywołuje wrażenie, że Maria jest w ruchu, idzie, dokąśś zmierza. Prawą ręką jako Przewodniczka wskazuje na Syna.

Skłonioną w lewą stronę głowę zdobi „otwarta” w zwieńczeniu, zdobiona krzyżykami, andegaweńska korona typu zachodniego, spod której spływają na Jej plecy długie włosy. Odziany w długi sięgający kolan chiton Jezus, jest skierowany na wprost. Spod szat wystają odkryte od połowy łydek nogi, ze nasuniętymi na siebie stopami. Wyraźnie zostały zaznaczone rysy Jego okrągłej, mającej pogodny wyraz twarzy oraz krótkie włosy. Syn Boży w lewej ręce podtrzymuje zwieńczoną krzyżykiem kulę świata – Jabłko Królewskie, natomiast prawą błogosławi.

Rzadko spotykanym w przypadku rzeźb jest rzadko spotykane umieszczenie na stroju Marii gwiazd. W jej kanonicznych przedstawieniach na ikonie, trzy gwiazdy umieszczone są na otulającym głowę maforionie: po jednej na ramionach oraz jedna nad czołem. Symbolizują dziewictwo Bogarodzicy przed, w czasie i po urodzeniu Syna. W tym przypadku Maria przedstawiona jest w typie zlatynizowanym i bez maforionu, dlatego artysta umieścił owe symboliczne sześcioramienne gwiazdy w górnej części sukni (o symbolice gwiazd patrz także w rozdziale o krzyżach na cerkwiach)

Krzyż był dawniej nakryty blaszonym, półkolistym, zdobionym ząbkowaniem daszkiem. Obecnie (2009 r.) daszku brak.

Gwiazdy w chrześcijańskiej sztuce nagrobnej są symbolem szczęśliwości. Istotna treść biblijnej symboliki gwiazd sprowadza się do odniesienia ich (jej) do Chrystusa. Jeden z proroków przepowiadając o Mesjaszu mówi: *”Widzę go, lecz jeszcze nie teraz (...), ale nie z bliska: wschodzi Gwiazda z Jakuba, a z Izraela podnosi się berto”*³²¹.

2 - krzyż prawosławne z piaskowca na cokole z piaskowca. Obecnie pozostał jedynie jeden krzyż i cokół z drugiego (2009 r.) Oba krzyże zostały wykonane z miękkiej odmiany tego kamienia, co spowodowało ich znaczne zwietrzenie, szczególnie warstwy czołowej. Oba obiekty zostały ustawione na solidnych, prostopadłościennych podstawach cokołu, które nakrywają namiotowe daszki. Dolne części obu cokołów są nieco szersze i mają starannie wykonane zdobienia w postaci pasów redukujących, uskoków i półwałków. Także poniżej nadwieszzonego daszku zasadniczej części cokołu znajdują się dopracowane zdobienia w formie wypukłych półwałków oraz wklęsłych profili.

Zwietrzeniu uległy także wykute wgłębnie, znajdujące się na czołowych ścianach cokołu prostopadłościennie wnętrza inskrypcyjne. Jedynie na jednym z nich można odczytać datę **1913**, co wskazuje na okres powstania zarówno tych dwóch krzyży, jak też ustawionego w sąsiedztwie trzeciego krzyża, z którego zachował się jedynie cokół.

1 cokół z piaskowca, podstawa krzyża prawosławnego z piaskowca. Cokół nakrywa namiotowy, podgięty daszek z umieszczonym na froncie akroterionem. Rozbite części krzyża leżą obok cokołu. Powstanie obiektu należy datować na lata 1913 - 1915

1 – krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca.

Na tablicy epitafijnej znajduje się pisana cyrylicą inskrypcja oraz data 1914 r.

Prostopadłościenny cokół nakryty jest kamiennym, ozdobnym daszkiem w postaci umieszczonych na wszystkich czterech bokach, klasycznych trójkątnych frontonów, z gładkimi po-

321. Forstner Osb Dorothea, Świat symboliki chrześcijańskiej, op. cyt., s.103.

wierzchniami tympanonów, podkreślonych obiegającym je gzymsem. Dodatkowo na czterech jego narożach, ustawione zostały naszczytniki (akroteria). Daszek od dołu ozdobiony jest profilowanym gzymsem.



Krzyż z 1914 r.

Obiekt wykonany przez Wojciecha Serwońskiego³²².

Na cokole znajduje się krzyż kamienny, na którego czołowej ścianie, w płytkiej blendzie znajduje się kuta w monolicie wypukła płaskorzeźba Ukrzyżowanego. Jego mocno przechylona na prawą stronę głowa z długimi, spływającymi w dół włosami, dotyka prawego barku. Płaskorzeźba postaci Chrystusa ma wyraźnie zaznaczone szczegóły anatomiczne ciała, przede wszystkim klatki piersiowej. Pozbawione muskulatury, lekko uniesione do góry ręce, zakończone są dłońmi z zamkniętymi palcami. Biodra przepasuje związane z prawej strony bogato drapowane perizonium. Nogi z wyprostowanymi i ułożonymi obok siebie stopami przybite zostały według kanonów wschodniego chrześcijaństwa dwoma gwoźdźdiami.

W górnej części krzyża znajduje się wypukły relief tabliczki *titulus*, wykonany w postaci spływającej w dół, rozciętej dołem, chorągiewki, na której wyryte są pisane cyrylicą inicjały *INRI*.

Zwraca uwagę umieszczony poniżej stóp Jezusa symbol Golgoty, wykonany w postaci trupiej czaszki ze skrzyżowanymi poniżej niej piszczelami.

Motyw trupiej czaszki pojawił się w sztuce w VII lub VIII wieku. We Wschodnim obrazowaniu wraz z ukształtowaniem się wizerunku Ukrzyżowanego, martwego Chrystusa widniejąca u podstawy krzyża trupia czaszka ze skrzyżowanymi piszczelami stała się aluzją triumfu nad śmiercią.

Według tradycji krzyż Chrystusowy stanął na grobie Adama. Podczas Jego Męki nastąpiło zmazanie grzechu z całego rodzaju ludzkiego, poprzez metaforyczne obmycie kości praojca, krwią z ran ukrzyżowanego Jezusa. Nastąpiło więc ostateczne wypełnienie się obietnicy Boga danej Adamowi o wodzie (oliwie) życia. Kiedy w godzinie męki Jezus Chrystus oddał ducha (...) rozpękł się kamień, pod którym znajdowała się głowa Adamowa. Przez powstałą szczelinę spłynęła krew i woda z boku Pańskiego na głowę Prarodzica i zmyła wszystkie przewiny rodu ludzkiego. Śmierć, którą Adam sprowadził na świat, została pokonana przez ofiarę Chrystusa.

Na temat symbolu czaszki ze skrzyżowanymi piszczelami pod stopami Chrystusa, które symbolem praojca Adama, wypowiadają się liczni autorzy (M. Wosiek³²³) W Europie znana jest także wyjaśniająca sens tego symbolu legenda³²⁴.

322. Wykonanie tego obiektu zostało tu przypisane W. Serwońskiemu, na podstawie porównania tej płaskorzeźby postaci Ukrzyżowanego z czaszką poniżej stóp, z identyczną, wykonaną przez tego kamieniarza, która znajduje się na krzyżu przy drodze w Ożennej. patrz.:] T. i M. Łopatkiewicz, *Mała sakralna architektura na Lemkowszczyźnie*, fot 82.

323. Wosiek M., *Lemkowskie cmentarze*, [w:] „Magury 01 „. Informator krajoznawczy. Warszawa 2001, s. 95 za M. Eliade, *Traktat o historii religii*, Warszawa 1996, s. 288 – 289.

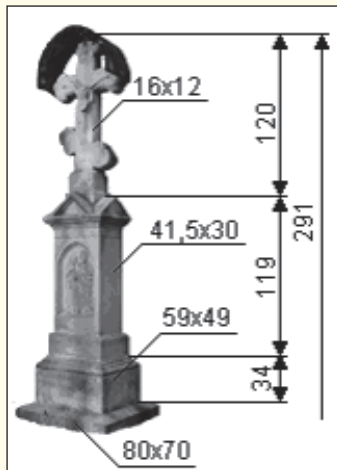
324. Wosiek M., *Lemkowskie cmentarze* (...) opis cyt.

Umierający Adam miał posłać swego syna Seta do raju po oliwę miłosierdzia. U jego wrót Set spotkał archaniola, który zapowiedział mu przyście Zbawiciela oraz dał mu trzy ziarna z drzewa, które było źródłem grzechu pierworodnego praociów. Po śmierci Adama, Set położył mu ziarna na język, z których wyrosły trzy drzewka łączące się w jedno. Z drzewa tego został zrobiony krzyż³²⁵, na którym został ukrzyżowany Zbawiciel. Krew ukrzyżowanego w centrum świata Jezusa, w miejscu gdzie został stworzony i pochowany Adam, spadła na czaszkę Adama i w ten sposób ochrzczony ojciec ludzkości odkupiony został z grzechów.

W rozważaniach świętych Ojców Kościoła Wschodniego, Atanazego Wielkiego (III/IV w) i Epifaniusza, podstawowym łącznikiem w prefiguracji Chrystusa jest sama Głgota, uznana powszechnie w tradycji chrześcijańskiej za środek ziemi i kosmosu. Podają oni, że właśnie w tym miejscu miał zostać stworzony i pochowany pierwszy człowiek oraz że postawiono tam narzędzie męki Zbawiciela, wykonane z drzewa wyrosłego z nasiona rajskiego, wiadomości złego i dobrego, które zasadził w czaszce Adama anioł. Znamienne są w tym kontekście ostatnie słowa Chrystusa przed śmiercią: **Wykonało się!** (J 19, 30) i kosmiczne zespolenie Zbawiciela zrodzonego z Dziewicy, z Adamem stworzonym z dziewiczej ziemi.

Nr 39 – 15 Krzyż przydrożny prawosławny z piaskowana cokole z piaskowca.

Krzyż z trójlistnie zakończonymi ramionami, został wykonany z miękkiej odmiany piaskowca. Nakrywa go blaszany, półkolisty, zdobiony ząbkowaniem daszek. Lico krzyża jest zwietrzałe i w znacznej części uszkodzeniu uległa rzeźba postaci Ukrzyżowanego. Zachowała się jedynie górna część torsu, głowa i ręce. Obiekt ustawiony został na prostopadłościennym podstawie cokolu.



Dolna, nieco szersza podstawa prostopadłościennego cokolu, została w zwieńczeniu ozdobiona, wykonanym w postaci półwałków i żłobków gzymsem. Na czołowej ścianie podstawy cokolu znajduje się pisana cyrylicą, słabo czytelna inskrypcja oraz data **1909**. Górną część cokolu nakrywa rodzaj kamiennego daszka, który wykonany jest w postaci umieszczonych na wszystkich czterech bokach klasycznych, trójkątnych frontonów (szczytów) z gładkimi powierzchniami tympanonów podkreślonych obiegającym je gzymsem. Ozdobny, obiegający dookoła cokolu gzymz redukujący, umieszczony jest też pod daszkiem, a wykonany został w postaci wypukłych półwałków oraz listew. Skromnym wystrojem cokolu jest umieszczone poniżej daszku oraz powyżej filunku, kute wgłębnie zdobienie w postaci roślinnego ornamentu.

325. Według przekazów Krzyż Męki Pańskiej sporządzony został z 4 rodzajów drzewa: cedrowego, cyprysowego, oliwkowego i palmowego co miało symbolizować 4 strony świata.



Na czołowej ścianie cokołu w płytkiej, ostrołucznie zwieńczonej wnęcie (53 cm x 32.5 cm) znajduje się kuta w monolicie płaskorzeźba św. Rodziny (św. Józef wys. 45 cm, Maryja 43 cm, Jezus 29 cm). Fot analog. 39 – 15 „B” oraz cyfrowe

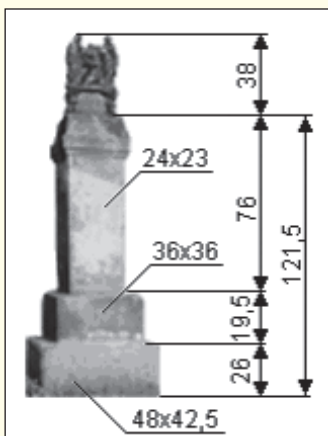
Statycznie przedstawione w postawie stojącej postacie, są skierowane na wprost. Odziane są w zwiewne, luźne, spływające do ziemi szaty, pionowo drapowanej tuniki Jezusa i szat Marii oraz ukośnie, bogato pofalowanej togi w przypadku św. Józefa. Dołem widoczne są nieznacznie wystające spod fałdów materiału ich białe stopy. Stojący z lewej strony św. Józef ma lekko sklonioną na prawo, w stronę Bogurodzicy głowę. Jego pociągłą, z wyraźnie zaznaczonymi rysami i zamkniętymi oczyma twarz, okala zarost z przyciętą prosto brodą i wąsami. Lewą dłoń ma ułożoną wysoko na środku piersi, natomiast w prawej trzyma liliję z trzema kwiatami. Sklonioną na lewo, w stronę św. Józefa głowę Bogurodzicy okrywa obszerny mafiorion. Maria ma na

piersi skrzyżowane w modlitwie intymnej ręce, których dłonie wewnętrzną stroną są zwrócone i przyciśnięte do ciała.

Przed rodzicami stoi przechylony lekko w prawą stronę Jezus. Jego dziecięcą głowę z wyraźnie zaznaczonymi rysami twarzy, porastają krótkie włosy. Prawą, zgiętą łokciu ręką z dwoma wyprostowanymi i trzema zaciśniętymi palcami dłoni, błogosławi. Natomiast skierowaną w dół, wyprostowaną lewą ręką z otwartą dłonią, odchyła na bok. Po obu stronach, powyżej wnęki umieszczone są typowe dla W. Serwońskiego zdobienia wykonane w postaci wgłębnie rytęgo reliefu podwójnych wolut (esownic).

Krzyż znajduje się po prawej stronie dawnej, prowadzącej wzdłuż potoku drogi do Leszczyn.

Nr 39 – 16 Cokół z piaskowca, podstawa krzyża żeliwnego.



Prostopadłościenny cokół ustawiony został na dwustopniowej, szerszej dołem podstawie cokołu. Podstawa wykonana została w postaci ustawionych na sobie dwóch prostopadłościennych ciosów piaskowca.

Cokół zwieńczony jest czteropoliaciowym, namiotowym daszkiem z lekko podgiętymi płaszczyznami. Tego typu forma cokołów należy do grupy najstarszych, a występowały one na terenach w łemkowskich wioskach do

około 1898 r., a były wykonywane w kamieniarskich warsztatach w Bartnem. Można przyjąć, że cokolwiek ten został wykonany pod koniec XIX wieku. Przyjmuje się, że tego typu cokoły wykonywane były w kamieniarskim ośrodku w Bartnym.

Na cokole znajduje się dolny fragment żeliwnego krzyża z grupą postaci stojących pod krzyżem (Pasja). Po bokach stoją: Matka Boża ze skrzyżowanymi na piersi w geście modlitwy rękoma i św. Jan Ewangelista. W środku klęczy zrozpaczona Maria Magdalena. Poniżej znajduje się owalna tarcza inskrypcyjna z klęczącymi po bokach dziecięcymi postaciami uskrzydłonych aniołków. Krzyż znajduje się po prawej stronie dawnej, prowadzącej wzdłuż potoku drogi do Leszczyn.

Nr 39 – 17 Krzyż przydrożny łańciński, drewniany.

Wysokość krzyża wynosi 260 cm, poprzeczne ramię ma długość 91 cm, natomiast trzon ma przekrój 14.5 cm X 12 cm. W miejscu skrzyżowania ramion znajduje się drewniana, nakryta dwuspadowym daszkiem kapliczka (skrzynekowa) szafkowa. Wewnątrz niej umieszczony jest Krucyfiks z metalową postacią Ukrzyżowanego. Zbita z desek kapliczka ma wymiary: 70 cm. wysokości, 40 cm. szerokości, natomiast jej głębokość wynosi 14 cm.

Obok krzyża rosną dwie stare, dzikie cześnie. Krzyż znajduje się obok prowadzącej z Nowicy do Bielanki szutrowej drogi.



Krzyż nr 39-17

Nr 39 – 18 Krzyż przydrożny, łańciński drewniany.

Trzon i ramiona krzyża, na kantach wykończone zostały fazą. Krzyż nakryty jest dużym, półkolistym, drewnianym i pobitym blachą, podkowiastym daszkiem. Z frontu widoczna jest tworząca jego szkielet, wycięta w kształcie dachu deska. Tylna płaszczyzna utworzona przez krawędź daszku, zamknięta jest pionowym, górą dopasowanym do wklęsło-wypukłego kształtu nakrycia, deskowaniem. Od ramion w dół deskowanie zwęża się.

Na krzyżu znajduje się wykonana z blachy, wycięta sylwetkowo, polichromowana postać Ukrzyżowanego. Skłonioną na prawą stronę głowę Chrystusa otacza kolisty nimb, symbol chwały Bożej. Jego ramiona są uniesione do góry, natomiast perizonium zostało spięte na prawym biodrze. Wysokość krzyża wynosi 260 cm, natomiast trzon ma przekrój 15.5 cm x 14.5 cm. Krzyż znajduje się przy szutrowej drodze z Nowicy do Bielanki.



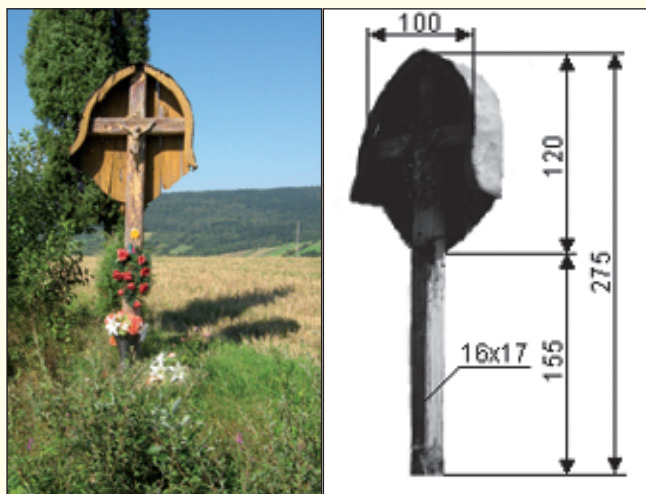
Krzyż nr 39-17

Nowica - przysiółek Czerteż

Nr 39 - 19 Krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca.

Obiekt z czasów współczesnych, wykonany w 2001 roku. Na czołowej ścianie cokołu znajduje się kuta wgłębnie, pisana cyrylicą inskrypcja. Powyżej niej relief krzyża prawosławnego. Krzyż znajduje się w przysiółku Nowicy o nazwie Czerteż, na wierzcholinie, w paśmie Wierchu (819 m), obok prowadzącej z Nowicy przez Oderne drogi do Uścia Gorlickiego.

Nr 39 – 20 Krzyż przydrożny, laciński drewniany.



Trzon belek krzyża ma przekrój 16 cm X 17 cm. Ramiona krzyża wykończone są na kantach fazą. W połowie wysokości trzonu znajdują się dwie daty: **1907** i **1967**. Krzyż nakryty jest dużym, półkolistym, drewnianym, pobitym blachą, podkowiastym daszkiem. Z frontu widoczna jest tworząca jego szkielet, wycięta w kształcie dachu deska. Tylna płaszczyzna utworzona przez krawędź

daszku, zamknięta jest pionowym deskowaniem, górą dopasowanym do wklęsło-wypukłego kształtu nakrycia. Od ramion w dół deskowanie zwęża się. Na krzyżu metalowy odlew postaci Ukrzyżowanego z uniesionymi w górę i przybitymi do poprzecznej belki dłońmi zaciśniętymi palcami.

Krzyż znajduje się na wierzcholinie Czerteż, obok krzyżówki lokalnych dróg, z których jedna prowadzi z Nowicy przez Oderne do Uścia Gorlickiego. Drugą boczną drogą prowadzi pieszy, znakowany w kolorze żółtym szlak turystyczny do schroniska na Magurze Małastowskiej.

Nr 39 – 21 Krzyż przydrożny, laciński, drewniany.

Jeszcze kilka lat temu uszkodzone części kamiennego krzyża można było zobaczyć leżące na ziemi. Był to krzyż z piaskowca z kutą w kamieniu postacią Ukrzyżowanego. Obecnie obiekt jest wyremontowany. Z oryginalnej części zachował się jedynie jego cokół zakończony namiotowym, ściętym górą zwieńczeniem. Zaliczany jest do obiektów z grupy najstarszych jakie zachowały się do naszych czasów. Były wykonywane przez kamieniarzy z Bodaków pod koniec XIX wieku. Na kamiennej, zarosłej obecnie trawą płycie znajduje się prostopadłościenna podstawa cokołu. Na czołowej ścianie cokołu wykonana została przesklepiona nadwieszonym łukiem stosunkowo głęboka wnęka. Poniżej niej znajduje się kuta wgłębnie data: **1901**.



Krzyż nr 39-21

Obok rośnie modrzew, dąb i kilka brzoź. W dawnych latach teren w okolicy krzyża był przysiółkiem o nazwie Czerteż, z dużo większą niż obecnie grupą zabudowań. W 1947 roku mieszkańcy zostali wysiedleni.

Cokół znajduje się na Wierchu – wierzcholinie Czerteż, około 400 m od miejsca gdzie krzyżują się drogi Oderne – Nowica z boczną drogą, którą prowadzi żółty szlak turystyczny z Uścia Gorlickiego przez Oderne na Magurę Małastowską.

Nr 39 – 22 Kapliczka przydrożna szafkowa (skrzynkowa).

Płytką, mającą prostokątny kształt, zbita z desek drewniana kapliczka szafkowa, nakryta jest dwuspadowym, wystającym przed front i pobitym blachą dachkiem. Z jednej strony przeszklonych drzwiczek umieszczona jest ozdobna kolumnienka. Wewnątrz znajduje się kopia obrazu Matki Bożej z Dzieciątkiem – Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Jest zaliczana do grupy obrazów Matki Bożej Bolesnej. Ikona przedstawia Bogurodzicę w sposób kanoniczny, z otulającym głowę maforionem. Wykonany na desce oryginał ikony znajduje się w Rzymie, na Wzgórzu Eskwilińskim, w poświęconym Najświętszemu Odkupicielowi kościele p.w. Św. Alfonsa.

Kapliczka zawieszona jest na drzewie, na grzbiecie góry o nazwie Wierch (707 m). Przed II wojną światową teren ten był bezleśny, odkryty, a nieopodal znajdowały się zabudowania niewielkiego przysiółka Nowicy. Liczył jedynie 6 gospodarstw, a osiedlili się tu i mieszkali najubożsi, bezrolni mieszkańcy wsi.

Kapliczka znajduje się przy zielonym turystycznym szlaku z Magury Małastowskiej do Bielanki, około 45 min. drogi od szczytu Magury Małastowskiej (813 m), w miejscu gdzie szlak na rozstajach dróg skręca w prawo.

40. Leszczyny

Wieś z zachowanym historycznym układem zabudowy w postaci łańcuchówki. Wzdłuż drogi przez wieś, tak jak to miało miejsce przed wiekami, stoją jeszcze do dziś zabytkowe domy zwane chyżami. Leszczyny położone są w kotlinie u stóp Magury Małastowskiej nad potokiem Przysłop (Przysłupianka³²⁶). Dawniej potok ten mieszkańcy nazywali Rzeką Przysłopską (oryginalna nazwa *Rika Prislipska*). Obecnie Leszczyny są częścią sąsiadującej z nią Kunko-



Leszczyny - panorama

wej. Dawna wieś (obecnie przysiółek) położona jest na wysokości 440 - 460 m n.p.m. Dolina, w której znajdują się gospodarstwa, otoczona jest pasmami górskimi. Od północy w kierunku Leszczyn opadają stoki pasma Magury Małastowskiej noszące nazwy Berezyny i Huszcz. Od północnego zachodu nad wsią wznosi się góra Łysiec (662m n.p.m.) (łem. *Wystec*) z opadającymi w dół pasmami gruntu. Jedno z nich, znajdujące się w okolicy cerkwi nosi nazwę Klebańskie, było gruntami cerkiewnymi (parafialnymi), natomiast dwa pozostałe to Połyn i Pod Połynem (łem *Pid Połynem*; *połyn* jest lemkowskią nazwą piołunu – „*artemisia absinthum*”). Od południa nad wsią wznosi się wał górski o nazwie Wierch, z opadającymi w stronę doliny stokami o nazwach Makortet (zwanymi też Zawiersza), Berehy i Za Wodą.

Od wschodu kotlinę wsi zamyka góra, którą ok. 1900 roku nazywano Mięczów (673 m n.p.m.) a od północy góra zwana wówczas Koszylów (578 m n.p.m.).

326. Tak brzmi nazwa tego potoku w: Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych 56. Powiat Gorlicki, województwo rzeszowskie, Urząd Rady Ministrów. Biuro do spraw Prezydów Rad Narodowych, 1965.

Nazwa wsi **Leszczyny** (łem. *Liszczyny*) wywodzi się od nazwy rzeczownika „*leszczyna*”. Jak podają niektórzy badacze dawniej wioska miała nazywać się Leszczyna³²⁷. Istnieje także inna wersja pochodzenia jej nazwy i dotyczy też tego gatunku krzewu, a różnica polega na tym, że wywodzona jest od „*drzew liskowych*” jak nazywano leszczynę³²⁸. W kolejnych latach miał mieć miejsce silny rozwój wsi, a zatem miała wzrosnąć powierzchnia gruntów użytkowanych przez mieszkańców³²⁹.

Pochodzenie nazwy związane jest prawdopodobnie z tym, że przed wiekami tereny te porastały lasy lub zagajniki z przewagą tego gatunku krzewów³³⁰. Wiadomo że w wierzeniach ludowych kult drzew wśród mieszkańców wsi i nie tylko, był stosunkowo silny. Za gatunki święte uważane były m.in. leszczyna i lipa, dużym kultem otoczone były dęby. Ludowe przekazy mówiły, że lipa udzieliła schronienia Matce Boskiej.

Silnie oddziaływująca na Łemków leszczyna, znalazła poczesne miejsce w ich zwyczajach ludowych. Gałęzi leszczyn używano się niegdyś do majenia domów na „Rusala”. Gałązki leszczynowe rozdawali dawniej gaździnom (tu zwanym gazdyniom) „*szczodraki*”, chodzący po domach z życzeniami w wigilię Nowego Roku³³¹.

Słowniczek niektórych nazw występujących w Leszczynach

Berehy, bereh (łem. „*bereh*”) - termin wieloznaczny, używany na oznaczenie stromego, urwistego brzegu, zbocza ale także góry. W Bieszczadach taką nazwę nosiły dwie dawniej dość duże miejscowości: Berehy Górne i Berehy Dolne, które były wsiami położonymi koło Ustrzyk Dolnych (Obecnie Brzegi Górne i Brzegi Dolne).

Berezyny – od łem. „*bereza, berezyna*” = brzoza, obecnie jest to częściowo porośnięte brzozami pole.

Huszcz – rum. „*huciu*” = zarośla, krzaki, łem. „*husti*” = chaszczce, gęsty las.

Klebańskie – pole w okolicach cerkwi, będące dawniej własnością księdza („kleban” = pleban, ksiądz). W lokalnej wymowie „p” pleban zastąpiono na „k” co dało kleban.

Łysiec – szerszy opis nazwy tej góry, zamieszczono przy opisie wsi Kunkowa.

Makortet – nazwa niejasna.

Pomimo że pierwsza wzmianka o istnieniu Leszczyn pochodzi z 1487 r.³³², to pierwsza, pewna wiadomość o niej, będąca jednocześnie wiadomością pisaną, pochodzi z 1599 roku³³³.

327. Według: K. Rymut, *Nazwy miejscowe dawnego Powiatu Bieckiego* s. 28 oraz J. Rieger, *Toponomastyka Beskidu Niskiego i Bieszczadów*, s. 123 i 146. J. Rieger podaje że w 1366 r. nazwa wsi brzmiała Leszczyna, a od 1462 r. Leszczyny. Z zawartymi przez tych autorów informacjami polemizuje J. Czajkowski, *Dzieje osadnictwa historycznego na Podkarpaciu (...)*, s. 106, wskazując m.in., że (...) ten sumienny autor (K. Rymut) nie skorygował błędów J. Tarnowicza (*Ilustrowana historia Łemkowszczyzny*), i że zawarte informacje dotyczą innych Leszczyn które „musiały być w okolicy Kobylan, ale zaginęły”.

328. Topolski T. R., *Nazwy miejscowe Beskidu Gorlickiego*, Warszawa, 1985.

329. Według niesprawdzonych teorii w Leszczynach miały powstać (i otrzymać nazwy) nowe tereny rolne i własnościowe (powstała większa liczba obiektów geograficznych), Dla podkreślenia rozwoju, miała nastąpić zmiana językowa nazwy z liczby pojedynczej Leszczyna, na liczbę mnogą Leszczyny.

330. Leszczyna pospolita, łac. *corylus avellana*.

331. R. Reinfuss, *Śladami Łemków*, s. 84.

332. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny (...)*, s. 119, z sugestią, że nie wiadomo, czy dotyczy to tych Leszczyn.

333. J. Czajkowski, *Dzieje osadnictwa historycznego na Podkarpaciu*, s. 106, pisze powołując się na A. Wójcika, że o Leszczynach gorlickich pierwsza pewna wiadomość pochodzi z 1599 roku. A. Wójcik, *Gładysz*, s. 66 wymienia Leszczyny w roku 1599 kiedy to „Samuel Branicki z Ruszczy sprzedał Łużnę, Wołę Łużańską i 6 wsi ruskich” w tym Leszczyny Janowi Potockiemu.

Wieś wchodziła w skład tzw. kresu klimkowskiego, który w 1599 roku od Samuela Branicznego kupił podstarości grodzki biecki Jan Potocki z Potoka³³⁴ herbu Szreniawa, dziadek poety Wacława Potockiego, (na długo przed urodzeniem tego ostatniego)³³⁵. Następnie była rządzona przez jego syna - Adama Potockiego i kolejno przez Zofię z Przypkowskich, wdowę po Adamie.

W 1629 roku oddano ze wsi podatek od 1½ łana, co pośrednio wskazuje że w Leszczynach istniały wówczas dwa dworzyszczce (duże gospodarstwa). Ponadto we wsi odnotowano 2 zagrody bez ról, co wskazuje że żyło tu jeszcze dwóch bezrolnych zagrodników zapewne z rodzinami. W 1629 r. wieś wspomina na jest jeszcze w innych dokumentach, gdyż w tym roku Jan Potocki uwolnił tutejszego duchownego od ciężarów podatkowych.

W 1646 r.³³⁶ w wyniku podziału majątku po Adamie i Zofii Potockich pomiędzy trzech braci spadkobierców, wieś otrzymał Wacław Potocki³³⁷. Znany jest przede wszystkim jako pisarz i poeta, ale warto przypomnieć, że podobnie jak dziadek był podstarościm grodzkim bieckim.

W 1655 roku W. Potocki darował Leszczyny swemu bratu Janowi, który z kolei w 1675 roku zrzekł się Leszczyn oraz Nowicy i Bielanki na rzecz trzeciego ich brata - Jerzego Potockiego³³⁸. Po śmierci Jerzego (w 1687) kilka wsi, w tym Leszczyny dzierżyła wdowa, Urszula z Glińskich Potocka, a następnie jej córka Marianna, żona Kaspra Wojakowskiego stolnika Ziemi Przemyskiej. Jako właściciele Nowicy Kasper na Rzeplinie Woiakowski i Marianna z Potoka Wojakowska (Woiakowska), wymieniani są jeszcze w 1721 r.

334. Jan Potocki był gorliwym kalwinem, w latach 1595- 1598 pełnił funkcję podstarościem bieckiego. Kupił wsię: Lużną, Wołę Łużańską (gdzie zbudował umocnioną siedzibę rodu), Łosie, Leszczyny, Bielankę, Klimkówkę, Hunowice (Nowicę) i Kunkową. Zmarł w 1636 r. Jego syn Adam Potocki miał kilku synów. Jednym z nich był Jan Potocki, brat poety Wacława Potockiego. Obaj bracia wzięli udział w słynnej bitwie pod Beresteczkiem w 1651 r. Klęskę Kozaków i świetne zwycięstwo uczczono specjalnymi nabożeństwami w Rzymie, Wiedniu, Paryżu oraz w Anglii. W bieckim klasztorze franciszkanów pochowany został jeden z jej uczestników, który tam zginął. Był to Przeclaw Pieniążek z Gorlic. Podczas potopu szwedzkiego, Potoccy jako arianie poparli agresora, a jeden członków rodu, Jan Potocki (junior) był współorganizatorem nieudanego ataku na Biecz. Akcja ta miała na celu przekazanie miasta w ręce najęźdźcy. W akcji tej brał udział także Wacław Potocki, który za działania przeciw szlachcie katolickiej zmuszony był szukać schronienia u władz szwedzkich w Krakowie.

335. J. Czajkowski. Studia nad Łemkowszczyzną na s. 71 stwierdza, że wieś ta nie istniała jeszcze w XIV wieku. Autor wskazuje powielanie przez innych badaczy błędów dotyczących powstania w 1366 roku wsi Leszczyny. Stwierdza, że J. Tarnowycz pomylił omawianą wieś z inną, mającą taką samą nazwę, jednakże znajdującą się w okolicach Dukli i Żmigrodu. Błędne informacje dotyczące tej wsi zamieścił także K. Rymut, [w:] W Nazwy miejscowe dawnego powiatu bieckiego jak też J. Rieger, Słownictwo (...).

Według J. Czajkowskiego błędnie też ma być podawana jest przez St. Kurasia data założenia Kunkowej. Patr.: J. Czajkowski, „Dzieje osadnictwa historycznego na Podkarpaciu”, s. 106.

336. Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny, s. 119, Natomiast wg przewodnika Beskid Niski dla prawdziwego turysty, Rewasz, Pruszków 1999, Wacław Potocki był właścicielem Leszczyn w latach 1643 – 55.

337. Wacław Potocki był jednym z najwybitniejszych poetów i pisarzy XVII wiecznej Polski, a żołnierzem biorącym czynny udział w walkach w latach 1651 – 1653. Później opowiedział się po stronie króla szwedzkiego Karola X Gustawa. Zniechęcony polityką Jana Kazimierza, poparł także rokosz Jerzego Sebastiana Lubomirskiego pisząc m.in. na jego cześć wiersze. Poczuwając się do winny z powodu niewłaściwej postawy wobec ojczyzny, zrehabilitował się i w 1656 roku wystawił własnym sumptem oddział wojska, stanął na jego czele i walczył przeciw wojskom szwedzkim i siedmiogrodzkom. W 1657 roku w czasie najazdu na południe Polski siedmiogrodzki wojsk księcia Jerzego Rakocznego, W. Potocki wziął udział w obronie Gorlic. W tym samym 1667 roku został zrehabilitowany i mianowany sędzią skarbowym województwa krakowskiego. Następnie objął godność sędziego grodzkiego i podstarościem bieckiego. W 1672 r. został dowódcą obrony zamku bieckiego oraz miasta.

338. Jerzy Potocki wziął udział w wojnie domowej stając po stronie rebeliantów marszałka Jerzego Sebastiana Lubomirskiego. W słynnej zwycięskiej bitwie pod Mątwanami (ob. dzielnica Inowrocławia), stoczonej 13 VII 1666 r., wojska Lubomirskiego zadały cios wojskom królewskim Jana Kazimierza.

W 1722 r. wieś po rodzicach objął ich syn Michał, który jeszcze w tym samym roku sprzedał ją Stanisławowi Łętowskiemu, chorążemu krakowskiemu i sędziemu grodu bieckiego.

Po jego śmierci władala nią cała rodzina Łętowskich, a od 1751 roku Joanna Łętowska, wnuczka Stanisława. Wniosła ona w posagu Leszczyny do małżeństwa z Tadeuszem Siedleckim. Pod koniec XVIII wieku właścicielem wsi była ich córka Anna z Siedleckich Pawłowska.

Mieszkańcy

W 1665 roku wieś zamieszkiwało 76 głów³³⁹ (czyli mieszkańców), w roku 1777 – 176 osób³⁴⁰, w roku 1879 - 298 osób³⁴¹. Według J. Czajkowskiego³⁴² w 1785 roku we wsi mieszkało 254 grekokatolików, w roku 1890 – 415, a w roku 1928 - 455 grekokatolików. Wg statystyki wiernych obrządku grekokatolickiego w roku 1767 mieszkało tu 221, a w roku 1786 - 225 grekokatolików. Pod koniec XIX wieku oraz od początku XX w. do wybuchu I wojny światowej, około 20 % mieszkańców przebywało na emigracji.

*Słownik Geograficzny*³⁴³ podaje, że około 1890 r. Leszczyny liczyły 304 mieszkańców grekokatolików i kilu izraelitów.

Około 1890 - 1900 roku tereny wsi zajmowały 1046 morgów gruntu, w tym tzw. "większa posiadłość" należąca do dra Juliusza Götze liczyła 67 morgi lasu. Pozostali mieszkańcy byli w posiadaniu 344 morgów roli, 163 morgów łąk i ogrodów, 303 morgów pastwisk i 169 morgów lasu.

W 1900 roku we wsi było 63 domostwa z 389 mieszkańcami, a wówczas we wsi funkcjonowała szkoła ludowa „niezorganizowana”.

W 1914 roku władze austriackie aresztowały i osadziły w obozie internowania w Thalerhofie k. Grazu (Austria) dwóch mieszkańców Leszczyn: Korbę Piotra i J. Korolewskiego.

W 1921 roku w Leszczynach mieszkało 323 grekokatolików i 12 rzymskich katolików.

W 1931 roku powierzchnia wsi wynosiła 6.16 km² (616 ha), a w 70 domach mieszkało 376 mieszkańców³⁴⁴. Przed II wojną było we wsi 75 gospodarstw (numerów). Funkcjonowała szkoła i sklep.

Pierwsza grupa Łemków z Leszczyn została wysiedlona na tereny byłego ZSRR w 1945 roku. Pozostałych 146 łemkowskich mieszkańców Leszczyn wysiedlono w ramach akcji "Wisła" w dniach 26 – 30 czerwca 1947 roku na Ziemię Zachodnie. W tym czasie do wysiedlenia przewidziane było jeszcze kolejnych 18 mieszkańców. Pozostało we wsi 9 Polaków³⁴⁵. W 1975 roku we wsi mieszkało 150 mieszkańców. Obecnie mieszkają tu przybyli po wojnie polscy osadnicy oraz Łemkowie autochtoni, którzy powrócili po 1956 roku. W 2006 roku Leszczyny liczyły 15 numerów i zostały włączone do Kunkowej, stając się jej przysiółkiem. We wsi zachowało się kilka starych łemkowskich domów, wśród których wyróżnia się łemkowska chłża nr 5 z 1891 roku.

339. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny, Dorzecze górnej Ropy, Historia wsi i sztuka cerkiewna XVIII wieku*, Warszawa, 2005, Tabela, s. 42, [za:] *Źródła dziejowe T. XIV. Polska XVI wieku pod względem geograficzno – statystycznym opisana przez A. Pawińskiego, Małopolska T.IV, Warszawa 1886*.

340. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny, Dorzecze górnej Ropy (...)*, Tabela, s. 42. [za:] *Tabella seu Conscripio in Dekanatu Biezensi 1777*, WAP Przemysł.

341. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny, Dorzecze górnej Ropy, Historia wsi i sztuka cerkiewna XVIII wieku*, [za:] *Schematyzm grecko – katolicki, 1879*.

342. Wg J. Czajkowskiego, *Studia nad Łemkowszczyzną*, M. B. L., Sanok 1999, tabela, s. 177. Autor powołuje się na Z. Budzyńskiego podając dane za 1785 rok, a na szematyzmy grekokatolickie podając dane w latach 1890 i 1928. Identyczną liczbę ludności wsi w 1879 r. podają w swych opracowaniach zarówno Z. Szanter jak i J. Czajkowski.

343. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich 1880 – 1902*, T. V., s.175.

344. J. Czajkowski, *Studia nad Łemkowszczyzną*, s. 164.

345. E. Misiło, *Akcja „Wisła”*, Wyd. Archiwum Ukraińskie – Zakład Wydawniczy „Tyrsa”, Załącznik nr 1.

W zamierzchłych czasach, przed kilku wiekami, w Leszczynach stała kiedyś karczma zwana Zbójceją Gospodą. Zbierali się, naradzali i wyruszyli z niej na zbój „beskidnicy”, których szefem był mieszkaniec tej wsi zwany przez kamratów hetmanem - Wasyl Bajus (łem. *bajusy* to wąsy). Hetman miał szykowny „*atłasowy kontusz włosiannej marki popielicami podszyty, pozłociste nożenki i ładownicę czerwoną, z jedwabnymi sznurami*”³⁴⁶. W Leszczynach powstała „bursa” zbójceja, a kolejnym znanym „harnasiem” był tu Czepiec. Obaj, Bajus i czepiec mieli pójść pod Czorsztyn na odsiecz Kostce Napierskiemu. Biekie księgi wójtowskie wymieniają obok herszta jeszcze dwóch hardych zbójców, z których jeden nazywał się Mikita Bajus, a drugi Tomko Tkacz.

Watażka Wasyl zniknął z kamratami nieraz na kilka dni, udając się po zdobycz w odległe stroiny, w tym nawet w Bieszczady. Gdy ruszał za nimi pościg, to uchodzili i szukali schronienia nie na tym terenie, lecz nawet po drugiej stronie granicy, na Węgrzech. Nikt ich tam nie znał, a kryjówkę i bezpieczeństwo zapewniała mieszkająca tam matka i dwie siostry³⁴⁷. Jedna z wersji powiada, że jedna z jego sióstr wraz z matką, gotowała zbójnikom strawę i roznosiła do sąsiadów na przechowanie zrabowane przez nich rzeczy. Po ograbieniu dworu jakiegoś Byliny, zabiła owcę i przygotowała dla wszystkich ucztę. Jej mąż Lwan kupił na tę okazję beczkę piwa w Leszczynach. Na pijatykę zaproszono miejscowego sołtysa z żoną i wszyscy fetowali udany napad³⁴⁸.

Rzemiosłem, w szczególności produkcją wyrobów z drewna, zajęli się mieszkańcy Leszczyn pod koniec XIX wieku. Po jakimś czasie Leszczyny wraz z sąsiadującymi z nimi wsiami Nowicy i Kunkową wyrosły wręcz na „zagłębie” galanterijnego przemysłu drzewnego na Łemkowszczyźnie. Za przykładem Nowicy, także mieszkańcy tej wsi zaczęli wyrabiać gonty i przedmioty drewniane takie jak łyżki, walki do ciasta, wieszaki i zabawki. Dodatkowo mieszkańcy Leszczyn pośredniczyli w zbywaniu wyrobów, w tym wytworzonych w Nowicy.

W dawnych latach znani byli też wędrowni szklarze z Leszczyn, którzy chodzili od wsi do wsi, nosząc w specjalnych nosidłach na plecach cały warsztat.

W okresie międzywojennym w Leszczynach funkcjonowała olejarnia, w której wytwarzano olej z siemienia lnianego.

Inwentaryzacja obiektów

Nr 40 – 1. Krzyż przydrożny prawosławny z piaskowca, na cokole z piaskowca

Krzyż nakryty jest półkolistym, blaszanym daszkiem, zdobionym z frontu kółeczkami. Wykonał go gorlicki artysta - kamieniarz Wojciech Serwoński.

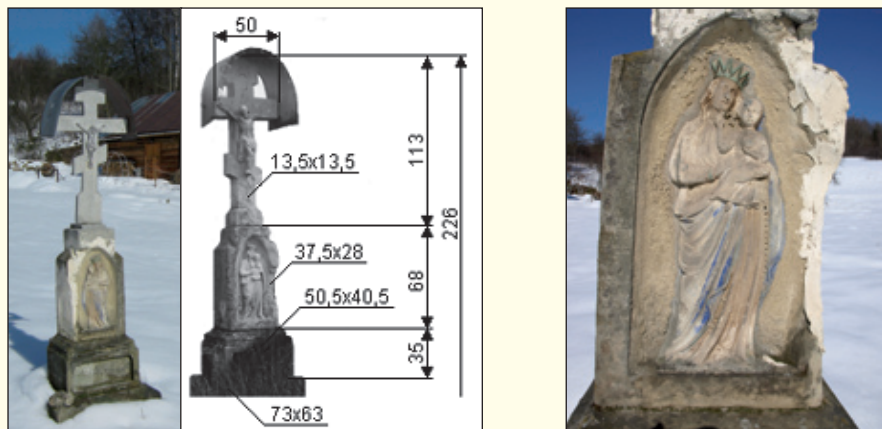
Opis krzyża – stan z 1998 roku.

Na krzyżu znajduje się wykonana z pińczowskiego piaskowca, a następnie przymocowana do niego pełnoplastyczna rzeźba postaci Ukrzyżowanego. Rzeźba odznaczająca się właściwymi proporcjami i szczegółami anatomicznymi, ma wyraźnie zaznaczoną muskulaturę ciała od pasa w górę. Uniesione pod skosem do góry ręce mają zaciśnięte palce dłoni, w których wyraźnie widoczne są wystające gwoździe. Głowa Jezusa jest lekko przechylona do przodu i na prawe ramię. Opadają z niej na ramiona długie włosy. Rysy twarzy są wykonane poprawnie, wysunięty do przodu podbródek okala broda, a głowę zwieńcza wykonana w postaci warkocza, pleciona z wyodrębnionych sznurów korona cierniowa. Klatka piersiowa

346. Stanisław Orłowski: „O Bieszczadzkich zbójnikach” [w:] Plaj 6. Bojkowszczyzna. Towarzystwo Karpackie, Warszawa, s. 126.

347. S. Orłowski, O Bieszczadzkich zbójnikach, s. 123.

348. S. Orłowski, O Bieszczadzkich zbójnikach, s. 128.



Ukrzyżowanego jest wyraźnie zaznaczona, wypukła, natomiast brzuch nieco wklęsły. Jego biodra przepasuje bogate, związane na prawym biodrze perizonium, a z jego węzła opadają w dół ułożone nieco z tyłu fałdy materiału. Pozbawione mięśni nogi, mają ostro wysunięte do przodu kolana. Dolna część nóg rzeźby Chrystusa jest uszkodzona. Tabliczka – *titulus* ma formę zwisającej w dół, rozciętej wstęgi chorągwi, z pisanymi cyrylicą inicjałami *INLI*.

Podstawa cokołu w której z czoła zostały wykonane zostały płytkie blendy, spoczywa na zakopanej w ziemi płycie. Na podstawie ustawiony jest dwuczłonowy, dekorowany w górnej części cokół z najwyższą środkową, prostokątną częścią. W związku z tym, że zasadniczą część cokołu wykonano z miękkiej i mało odpornej na działanie czynników atmosferycznych odmiany piaskowca, niektóre jego fragmenty są zwiertzałe i odspojone.

Na czołowej ścianie cokołu, w ostrołukowej wnęce, ustawiona została polichromowana, wykonana z piaskowca pińczowskiego rzeźba Matki Bożej z Dzieciątkiem. Twarz Marii wyraża smutek. Wyraźnie zaznaczone zostały rysy twarzy, w tym nos, usta, brwi i oczy. Spód andega-weńskiej, otwartej górą korony, nałożonej na lekko przechyloną w stronę Syna Bożego i lewego ramienia, głowy (bez *maforionu*), spływają na plecy i ramiona długie włosy. Koronowana jako Królowa Niebios Bogurodzica, odziana jest w długi, drapowany, sięgający ziemi *himation*. Dołem nieznacznie wystają spod fałdów palce Jej bosych stóp. Prawa stopa jest nieznacznie cofnięta do tyłu, co w połączeniu z lekkim zgięciem w kolanie, sprawia wrażenie, że Matka Boża powolutku idzie, niosąc Syna świata. Na plecy ma nałożony, opasujący Ją bujny, drapowany, utrzymywany w niebieskich barwach płaszcz. Górny jego kraj, poniżej szyi oraz końce rękawów ozdobione są *kajmą*.

Jeden bok *himationu* nałożony jest na lewe ramie, a jego koniec zwisa luźno w dół. Na wysłianym w ten sposób ramieniu, Maryja trzyma Syna Bożego obejmując go jednocześnie. Jej prawa dłoń z wyraźnie zaznaczonymi palcami opiera się na Jego nogach. Jezus jest skierowany na wprost, natomiast nogi ma ułożone na bok. Odziany jest w sięgający stóp *chiton*, spod którego nieznacznie wystają bosa stopy. Prawą, uniesioną do góry dłonią błogosławi, natomiast w lewej trzyma kulę świata - jabłko królewskie. Głowa Syna Bożego jest odkryta, pozbawiona korony.

W ostatnich kilku latach górna część obiektu uległa zniszczeniu. Krzyż z piaskowca został zastąpiony betonowym krzyżem prawosławnym, na którego powierzchni została zamocowana mała rzeźba postaci Chrystusa. Nakrywa go metalowy, półkolisty daszek.

Nr 40 – 2 Krzyż przydrożny, laciński, drewniany

Krzyż nakryty jest dużym, półkolistym, dzwonowatym, drewnianym i pobitym blachą daszkiem. Z frontu widoczna jest tworząca jego szkielet, wycięta w kształcie dachu deska. Tylna utworzona przez krawędź daszku płaszczyzna, zamknięta jest pionowym, górą dopasowanym do kształtu nakrycia, deskowaniem. Dołem zabudowa ta jest równoległa do poprzecznego ramienia. Na krzyżu umocowana jest wycięta sylwetkowo z blachy, postać Ukrzyżowanego. Blacha, z której wykonana została postać Jezusa – skorodowana, a z powodu uszkodzenia trzonu, krzyż jest niski.

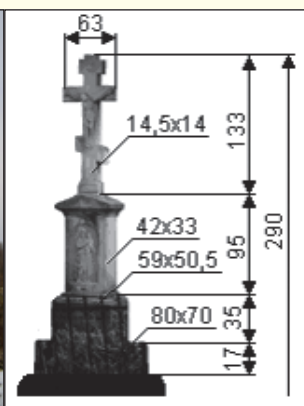


Krzyż nr 40-2

Krzyż osadzony jest w betonowej, prostopadłościenniej podstawie o wymiarach 2.20 m x 2.20 m i wysokości na 40 cm. Obiekt otoczony jest wykonanym z metalowych prętów ogrodzeniem, w którym od strony drogi umieszczona została metalowa furtka. Całość zarośnięta krzewami tarniny i ostrężynami.

Nr 40 – 3 Krzyż przydrożny prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca

Obiekt nakryty półkolistym, blaszanym, ozdobionym z frontu i z tyłu podwiniętymi do góry kółeczkami, korodującym daszkiem. Na krzyżu znajduje się wykonana z piaskowca magurskiego, a następnie przymocowana do jego ramion, pełnoplastyczna rzeźba postaci umierającego



Ukrzyżowanego (wysokość postaci 54 cm, rozwartość ramion 48 cm).

Odnaczająca się właściwymi proporcjami i szczegółami anatomicznymi postać Jezusa ma wyraźnie zaznaczoną muskulaturę ciała od pasa w górę. Ręce, które uniesione są pod skosem do góry, zakończone są dłońmi z zamkniętymi palcami z widocznymi w nich główkami gwoździ. Zwieńczona cierniową koroną głowa jest lekko przechylona do przodu i na prawe ramię. Poprawnie zaznaczone zostały, mające smutny wyraz, rysy Jego twarzy,

w tym nos, wąsy, wysunięta nieco do przodu broda oraz zamknięte oczy. Długie włosy opadają na ramiona. W rycie klatki piersiowej Jezusa zwracają uwagę bardzo wyraźnie zaznaczone żebra, piersi i mostek co podkreśla wypukłość klatki piersiowej i wklęsłość brzucha. Biodra przepasuje bogato drapowane perizonium, ułożone w taki sposób, że zasłania udo lewej, a odsłania górną część prawej nogi. Z węzła związanego na prawym biodrze perizonium, opadają w dół, nieco z tyłu ułożone fałdy materiału. Pozbawione muskulatury, nogi mają ostro wysunięte do przodu kolana. Dołem widoczne są nałożone jedna na drugą według ikonografii zachodniej i przybite jednym gwoździem stopy, z wyraźnie zaznaczonymi palcami prawej nogi. Na umiesz-

czonym w górnej części krzyża *titulusie*, wykonanym w postaci pofalowanej, rozciętej na końcu i zwisającej w dół wstęgi chorągwi, znajdują się pisane cyrylicą inicjały *INLI*.

Podstawa cokołu spoczywa na niewidocznej, przykrytej ziemią i trawą płycie z kamienia. Na niej ustawiony jest wykonany z prostopadłościennych ciosów dwuczłonowy cokół. Dolna jego część w zwieńczeniu ozdobiona jest redukującym gzymsem. Na jego czołowej ścianie znajduje się pisana cyrylicą inskrypcja z nazwiskiem fundatora i datą **1907**. W jego górnej części, nakrytej dwupołociowym daszkiem z trójkątnym szczytem, znajduje się półkolistie zwieńczona wnęka (42 cm x 33 cm).

W niej ustawiona została płaskorzeźba Matki Bożej z Dzieciątkiem. Twarz Marii, z wyraźnie zaznaczonym nosem, ustami, brwiami i oczami wyraża smutek. Spod jagiellońskiej, górą otwartej korony, nalożonej na lekko przechyloną w stronę Syna Bożego i lewego ramienia głowy (bez *maforionu*), spływają jej na plecy i ramiona długie włosy. Koronowana jako Królowa Niebios Bogurodzica, odziana jest w długi, drapowany, sięgający ziemi himation. Dołem nieznacznie wystają spod fałdów palce Jej bosych stóp. Prawa stopa jest nieznacznie cofnięta do tyłu, co w połączeniu z lekkim zgięciem jej w kolanie, sprawia wrażenie że Matka Boża powolutku idzie, niosąc Syna światu. Na plecy ma nalożony, opasujący Ją bujny, drapowany, utrzymany w niebieskich barwach płaszcz *himation*. Jego brzegi zostały ozdobione *kajmą*. Jeden koniec *himationu* Maria ma przerzucone przez lewe ramie, co powoduje że część materiału zwisa z tej strony luźno w dół.

Na dodatkowo wyścielanym *himationem* lewym ramieniu podtrzymuje Syna obejmując go jednocześnie. Hodegetria prawą ręką z wyraźnie zaznaczonymi palcami dłoni, wskazuje na Zbawiciela. Siedzący Jezus ma odkrytą głowę, a odziany jest w sięgający stóp *chiton*, spod którego nieznacznie wystają bosa stopy. Prawą, uniesioną do góry dłońią błogosławi, w lewej natomiast trzyma kulę świata - jabłko królewskie. Autorem krzyża jest W. Serwoński.

Krzyż otoczony jest ogrodzeniem wykonanym z metalowych, mających kwadratowy przekrój prętów. Jego zewnętrzne wymiary mają 2.00 m x 2.30 m oraz 90 cm wysokości.

Nr 40 – 4 Kapliczka przydrożna, domkowa

Murowana kapliczka pochodzi z XIX wieku. Została zbudowana z polnego kamienia z użyciem zaprawy wapiennej, na planie prostokąta o wymiarach 2.20 m x 2.40 m. Jej wysokość wynosi 2.90 m. Z zewnątrz jest otynkowana i pobielona na biało. Nakrywa ją dach wystający przed lico ścian, kalenicowy, dwuspadowy, z tyłu ścięty, przykryty blachą. Wieńczy go umieszczony nad wejściem na kalenicę metalowy, ażurowy krzyż prawosławny. Poniżej trójkątnego szczytu, nad umieszczonym w ścianie frontowej wejściem, znajduje się ochraniający je, wysunięty przed lico daszek okapowy.

Prostokątny otwór wejściowy ma wymiary 0.95m x 1.35 m. W drewnianej obudowie znajdują się drewniane dwuskrzydłowe drzwi, w których u góry umieszczone zostały przeszklone okienka. Wewnątrz podpisany cyrylicą obraz Matki Bożej (*Gidelskaja Boża Mater*).



Kapliczka nr 40-4

Nr 40 – 5 Krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca

Krzyż na bokach dłuższego ramienia ma otwory wskazujące, że krzyż był pierwotnie nakryty półkolistym, blaszanym daszkiem.

Na krzyżu znajduje się kuta w monolicie rzeźba postaci umierającego Chrystusa. Odznaczająca się właściwymi proporcjami i szczegółami anatomicznymi Jego postać, ma wyraźnie



zaznaczoną muskulaturę ciała od pasa w górę. Uniesione do góry pod kątem ręce zakończone dłońmi z zamkniętymi palcami, w których widoczne są główki gwoździ. Zwieńczona cieniową koroną głowa jest nieznacznie skloniona na prawe ramię. Twarz

o smutnym wyrazie ma wyraźnie zaznaczone rysy: nos, wąsy, usta, wysuniętą nieco do przodu okoloną zarostem brodę oraz zamknięte oczy. Długie włosy opadają na ramiona.

W rycie klatki piersiowej Jezusa zwracają uwagę bardzo wyraźnie zaznaczone żebra, piersi i mostek co podkreśla wypukłość klatki piersiowej i wklęsłość brzucha. Biodra przepasuje bogato drapowane, związane na prawym biodrze perizonium. Ułożone zostało w taki sposób, że zakrywa lewe, a odsłania prawe udo. Ze znajdującego się nieco z tyłu węzła, opadają w dół fałdy materiału. Pozbawione muskulatury, nogi mają ostro wysunięte do przodu kolana. Dołem widoczne są nałożone jedna na drugą, wsparte na podnóżku i przybite jednym gwoździem stopy z wyraźnie zaznaczonymi palcami prawej nogi.

Na umieszczonym w górnej części *titulusie* w formie pofalowanej, rozciętej na końcu i związającej w dół wstęgi chorągwi, znajdują się pisane cyrylicą inicjały zapisu winy *IN IJI*.

Zwraca uwagę potężny, trójczłonowy cokół, który został ustawiony na prostokątnej, wkopanej w ziemię podstawie. Szerszy człon dolny ma fazowane i profilowane redukująco a zarazem ozdobnie półwałkami górne krawędzie. Na czołowej ścianie dolnej części umieszczona została wykonana z białego marmuru tablica inskrypcyjna o wymiarach (0.65 m X 0.50m). Na niej znajduje się kuty wgłębnie, cyryliccki napis, który w tłumaczeniu brzmi: „Fundatorzy Stefan Wójtowicz syn Nazara i Anna z Obszarskich Wójtowicz w roku 1915”

W dolnej, zasadniczej części cokołu umieszczony został wypukły relief festonu. Człony – zasadniczy czyli środkowy i górny, ozdobione są wystającymi przed płaszczyznę ścian nadwieszonymi profilowanymi daszkami (człon zasadniczy ma uszkodzoną, odspojoną część frontu). Górna część cokołu zwieńczona jest namiotowym, czteropalcowym, wystającym przed lico daszkiem, który ozdobiony jest od dołu profilowanym gzymsem. Najbardziej ciekawą jest środkowa, zasadnicza część cokołu. W jego czołowej ścianie znajduje się płytka, prostopadłościenna, przesklepiona pełnym łukiem wnęka o wymiarach 49 cm x 29.5 cm.

W niej znajduje się pełnoplastyczna, kuta w litym kamieniu płaskorzeźba Świętej Rodziny (całość reliefu ma szerokość – 27 cm, wysokość postaci wynosi: św. Józef – 45 cm, Maryja – 41 cm, Jezus – 29 cm).

Wszystkie postacie ukazane są frontalnie i odziane w luźno spływające do ziemi, przepasane sznurem w talii szaty, spod których wystają im bosa stopy. Rodzice mają dodatkowo nałożone drapowane w bujne fałdy himationy. Z prawej strony kompozycji stoi mający pociągłą twarz św. Józef. W lewej ręce trzyma lilię, natomiast prawą, zgiętą w łokciu z wyraźnie zaznaczonymi palcami dłoni ma złożoną na sercu. Matka Boża ma lekko sklonioną w lewą stronę głowę, którą nakrywa podwinięty pod szyją maforion. Maria prawą dłonią trzyma za prawą rękę Jezusa wysuniętego do przodu, przed rodziców. Syn Boży w lewej, ułożonej na wysokości piersi dłoni trzyma kulę (Jabłko Królewskie).

Poniżej znajduje się kuty w litym kamieniu, podwieszony po bokach, zwisający pośrodku dołowi feston z roślinnymi motywami liści lauowych oraz kwiatami m. in. róży. Autorem krzyża jest zapewne W. Serwoński.

Nr 40 – 6 Cerkiew prawosławna, dawniej greckokatolicka p.w. Św. Łukasza Ewangelisty. Jest to cerkiew filialna prawosławnej parafii w Bielance



Życia cerkwi

Pierwsze pisane wzmianki o popie w Leszczynach pochodzą z ksiąg sądowych kresu Klimkowskiego 1600 – 1762³⁴⁹, w których odnotowano go we wsi w 1629 r. W tym też 1629 roku, ówczesny właściciel wsi Jan Potocki z Potoka w Łużnej, (dlatego że był arianinem był tolerancyjny), zwolnił miejscowego popa z różnych powinności. W dokumencie dotyczącym tej ulgi

349. Rafał Długaszek, Księga sądowa kresu Klimkowskiego, Czyli jak sądzono trzysta lat temu i co z tego wynika, s. 63, [w:] „Magury ’93” oraz Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny (...), s. 119.

czytamy m. in.: „*Siemiona popa z Leszczyn i potomki jego od wszelakich ciężarów i powinności sołtysowi tamtejszemu albo gromadzie bądź komukolwiek inszemu (...) uwalniam czasy wiecznymi*”³⁵⁰. Uzupelnieniem ulg był przywilej stanowiący zabezpieczenie przed ewentualnymi pomówieniami i innymi kłopotami natury prawnej stwierdzający, że „*onemu i potomkom jego takowe prawo daję, że nie przed kim inszym o jakiekolwiek krzywdy pozwany będąc (...), tylko przede mną i potomkami moimi*”³⁵¹. Regulacja mówiła więc, że duchowny i jego potomkowie, odpowiadał jedynie przed właścicielem wsi i jego potomkami.

W 1636 r. pojawia się w księgach sądowych kresu klimkowskiego zapis nakazujący mieszkańcom Leszczyn „*Leszczyńskiemu Iwanowi i synowi jego Maciejowi (...) nakazawo prawo (...) żeby oni trawy albo siana nie zbierali z cmintara przy cerkwi, na groncie ich zbudowane*.”³⁵² Z zapisu tego wynika, że cerkiew została wzniesiona na gruncie rodziny Leszczyńskich.

W latach „1725 – 1761 wierni z Leszczyn i Nowicy związani byli osobą duchownego, gdyż w 1725 roku prezbiter Nowicy, Stefan Sembratowicz objął dwa popostwa. Jedno z nich w Nowicy po śmierci swego ojca – Aleksego oraz drugie w Leszczynach po śmierci Jacentego Leszczyńskiego. Dopiero w 1761 roku przekazał Leszczyny swemu krewniakowi Teodorowi Sembratowiczowi”³⁵³. Leszczyny jako parafia odnotowane są m. in. w latach 1775 i 1784. Parochia w leszczynach istniała na pewno do śmierci Teodora Sembratowicza (1797); w 1833 odnotowano że obie cerkwie – w Kunkowej i w Leszczynach- należą do parochii w Klimkówce jako świątynie filialne³⁵⁴.

W następnych latach znaczenie cerkwi w Leszczynach ponownie wzrosło i około 1890 roku Leszczyny były znów siedzibą grekokatolickiej parafii (parochii) należącej do diecezji (eparchi) przemyskiej. Objęły one także Kunkową i Bielankę z ogólną liczbą liczącą 1085 parafian. Prócz grekokatolików w Leszczynach zamieszkiwała także jedna rodzina żydowska³⁵⁵.

W roku 1912 całą parafię tj. Leszczyny, Kunkową i Bielankę zamieszkiwało 990 grekokatolików, przy czym 250 osób - grekokatolików przebywało na emigracji³⁵⁶. Od 1965 roku cerkiew w Leszczynach jest prawosławna i stanowi stanowiąca filię parafii prawosławnej w Bielance.

Opis cerkwi

Pierwszą odnotowaną w dokumentach cerkiew w Leszczynach wzniesiono w 1613 roku³⁵⁷. Była to budowla drewniana, w I połowie XVIII w. określana jako starodawna, z dzwonnica usytuowaną nad przedsionkiem. Kryta zapewne była dachem kalenicowym. Wymagała remontu³⁵⁸. W latach 1765 – 1773 przeprowadzono jej poważną rozbudowę wprowadzając 3 werchy, z których jeden pokryty był blachą. Dobudowano też zakrystię³⁵⁹.

Obecna, również drewniana cerkiew powstała w 1835 r.;³⁶⁰ usytuowana jest na zboczu, w pobliżu krzyżówki dróg, z których jedna prowadzi do Kunkowej, a druga przez Bielankę do

350. R. Długaszek, Księga sądowa kresu Klimkowskiego, Czyli jak sądzono (...), s. 64.

351. R. Długaszek, Księga sądowa kresu Klimkowskiego, Czyli jak sądzono (...), s. 64, Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny (...), s. 119.

352. R. Długaszek, Księga sądowa kresu Klimkowskiego, Czyli jak sądzono (...), s. 64.

353. Za Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny (...), s. 11.

354. Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny (...), s. 115.

355. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich (...), T. V., s. 175.

356. J. Czajkowski, Studia nad Łemkowszczyzną, s. 177.

357. Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny, Dorzecze górnej Ropy (...), s. 119, s. 122.

358. Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny, Dorzecze górnej Ropy (...), s. 122.

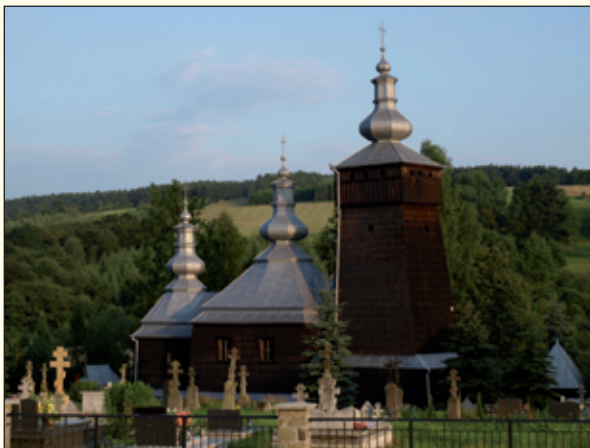
359. Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny, Dorzecze górnej Ropy (...), s. 122.

360. R. Brykowski, Łemkowska drewniana architektura cerkiewna w Polsce, na Słowacji i Rusi Zakarpackiej, s. 114, Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny, Dorzecze górnej Ropy (...), s. 122.

Szymbarku. Według R. Brykowskiego ta zachodniołemkowska cerkiew reprezentuje typ północno-zachodni wariant młodszy³⁶¹. Podczas przeprowadzonego w 1902 roku remontu, jej gontowe poszycie dachu pokryte zostało blachą. Opuszczoną po 1947 roku cerkiew, w roku 1965 przejęła wspólnota prawosławna. Kolejny remont świątyni przeprowadzono w latach 1965 – 1966.

Cerkiew posiada tradycyjny, trójdzielny, wydłużony rzut. Na planie zbliżonym do kwadratu zbudowany jest babiniec, na planie prostokąta nawa oraz na planie kwadratu trójbocznie (poligonalnie) zamknięte prezbiterium (pomieszczenie ołtarzowe). Chroniona blaszanym fartuchem podwalina zrębu świątyni ustawiona jest na cokole z kamieni, które połączono glinianą zaprawą. Pod babinicem (przednawiem) kamienie poukładane są chaotycznie. Boczne ściany cerkwi oszalowane są ułożonymi pionowo gontami.

Wnętrze oświetlają prostokątne okna umieszczone w bocznych ścianach; po dwa w nawie i po jednym w prezbiterium analogicznie od południa i od północy. Ponadto jedno okno umieszczone zostało od wschodu w prezbiterium. Okna na bokach i od dołu ozdobione są obramieniami, a ochraniają je umieszczone u góry drewniane daszki okapowe.



Leszczyny - cerkiew

Na zewnętrznej ścianie, poniżej okna w prezbiterium, znajduje się tablica z umieszczonym na niej skrzywionym, wypukłym reliefem krzyża oraz z pisaniem po łemkowsku i po polsku tekstem o treści: „Wypędzonym z Łemkowszczyzny w 50 rocznicę akcji „Wisła” 1947 – 1997”.

W sylwetce cerkwi w Leszczynach istotną rolę odgrywa usytuowana od zachodu masywna, słupowo-ramowa, otoczona wokół zachatą, izbicowa wieża – dzwonnica. Od zachodu umieszczono w niej prostokątne wejście z drewnianymi drzwiami, nad którymi znajduje się niewielki daszek okapowy. Wzniesiona na planie kwadratu wieża posiada pochyle, zwężające się ku górze ściany oraz pozorną izbicę. Zewnętrzne ściany izbicy zostały w pionie oszalowane deskami z ozdobnym ząbkowaniem (w dolnej części) oraz listwowaniem tworzącym ozdobny fryz. W jej górnej części umieszczono otwory „głosowe”. Wieżę postawiono w sposób charakterystyczny dla cerkwi z terenów południowej Polski. Zastosowano tu tzw. „okroczenie” babinica (przednawia) słupami nośnymi. Słupy wieży ujmują część babinica.

Jak wyjaśnia Jerzy Tur³⁶², tego typu ustawienie wieży wykonywane było zwykle podczas przebudowy. Przykładem może być takie dostawienie wieży wykonane podczas przebudowy cerkwi w 1783 r. w Rychwałdzie (ob. Owczarach) oraz w Wysowej. Sposób ten wskazuje na

361. R. Brykowski, *Łemkowska drewniana architektura cerkiewna w Polsce (...)*, s. 114.

362. J. Tur, *Architektura cerkiewna*, s.61. Szerzej o przebudowach zewnętrznych i wewnętrznych cerkwi patrz Tur J., *Architektura cerkiewna*, s. 43 – 65 [w:] *Łemkowie, Kultura – sztuka – język*.

słowackie wpływy w budownictwie, skąd został zapożyczony a takie rozwiązanie zastosowano m.in. podczas przebudowy cerkwi w Jedlince (Słowacja). Na tereny zachodniej części Beskidu Niskiego trafił prawdopodobnie za sprawą pracujących przy cerkwiach, a pochodzących ze Słowacji cieśli i majstrów budowlanych.

Wieżę nakrywa namiotowy dach o czworobocznej podstawie, natomiast nawę dach namiotowy z dwuspadowym fragmentem nad babińcem. Podobnie jest w przypadku dachu nad prezbiterium, które nakryte jest dachem dwuspadowym, we wschodniej części, wielopłaciowym dostosowanym do kształtu trójbocznego zamkniętego prezbiterium.

Dachy nawy, prezbiterium i wieży wieńczą identyczne, cebulaste, ośmiopłocowe hełmy z ośmiobocznymi (oktogonalnymi) ślepyimi latarniami. Nakrywają je namiotowe daszki z baniastymi hełmami i łańskimi, ażurowymi krzyżami kowalskiej roboty. Trzony krzyży są stosunkowo krótkie, tak więc bardziej przypominają krzyże greckie. Krzyże nad prezbiterium i nad nawą mają trójlistnie zakończone ramiona, natomiast nad wieżą ramiona zakończono kuliście. Na trzonach, u podstawy krzyży umieszczone są sierpy księżycza (tzw. półksiężycze)³⁶³, natomiast krzyż nad prezbiterium w tym miejscu ma ozdoby w postaci pionowo umieszczonych esownic. Na końcach ramion krzyży znajdują się symboliczne małe krzyżyki, których na ramionach krzyża wieży jest po pięć, natomiast nad nawą i prezbiterium po trzy krzyżyki³⁶⁴ na końcu każdego z ramion.

Cerkiew wraz z przylegającym do niej cmentarzem otoczona jest murowanym, solidnym i dobrze wkomponowanym w otoczenie ogrodzeniem. Wykonane zostało z obrobionych „na dziko” ciosów piaskowca, pomiędzy którymi rozciągnięte zostały metalowe kątowniki z umocowanymi do nich pionowo metalowymi prętami. W ogrodzeniu tym, od strony drogi z Leszczyn do Bielanki, znajduje się metalowa brama.

Naprzeciw głównego, usytuowanego od zachodu wejścia do cerkwi, znajduje się drewniana bramka cerkiewna pochodząca z przełomu XIX – XX w. Ma ona formę drewnianego, czworobocznego budynekczku, zbudowanego na rzucie kwadratu o bokach 2.55 m x 2.55 m. Nakrywa ją namiotowy, blaszany daszek, na którego kalenicy umieszczona jest czworoboczna, nakryta namiotowym daszkiem wieżyczka z baniastym hełmem zwieńczonym krzyżem łańskim. Jej ściany boczne oszalowano gontem. W jej ścianie frontowej umieszczona jest się drewniana, ażurowa, jednoskrzydłowa furтка.

Wnętrze cerkwi

W cerkwi tej, jako jednej z pierwszych, bo już w 1835 roku, zostały wewnątrz wykonane stropy z tzw. zrębową fasetą. Zwane są stropami zwierciadlanymi³⁶⁵. W okresie 1744 - 1765 rozpoczęto przekształcanie starodawnego ikonostasu: w 1765 r. istniały już nowe, piękne ikony dolnej

363. kółka, krążki symbolizują słońce. Światło słońca to zbawienie, działanie dające życie. Słońce jako samodzielny znak symbolizuje cytat z Pisma Świętego: "Ja jestem światłością świata. Kto idzie ze mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia". Słońce w parze z księżycem który jest umieszczony w dolnej części trzonu krzyża, wyraża średniowieczną symbolikę lat wieku Chrystusa. Początek roku słonecznego i księżycowego występuje raz na 33 lata.

364. Pięć krzyżyków symbolizuje 5 ran Jezusa, natomiast trzy krzyżyki są symbolem trzech gwoździ, ćwieków (kłificów), którymi był przybity Chrystus do krzyża.

365. Tur J., Architektura cerkiewna, s. 59, [w:] Łemkowie, Kultura – sztuka – język. Termin ten używany też m.in. przez M. Korneckiego, Kościoły diecezji tarnowskiej, [w:] Rocznik diecezji tarnowskiej, Tarnów 1971, Powstanie tego typu stropów ma związek z umieszczeniem dość dużych i ciężkich hełmów zwieńczających dachy większości cerkwi lemkońskich, W związku z tym powstała potrzeba wykonania konstrukcji nośnych o dużych rozmiarach, które wypierały wnętrza namiotowych „werchów”.

strefy ikonostasu, w roku 1771 odnotowano przepięknie rzeźbioną nową obudowę snycerską ikonostasu. Ikonostas był jeszcze wówczas pozbawiony pozostałych ikon. Środkową ikonę rzędu Deesis (Apostolskiego) sprawiono w latach 1771 – 1773, a w latach następnych umieszczono w nim kolejne ikony³⁶⁶. Ten tworzony z trudem ikonostas, przetrwał do początków XX w., kiedy zastąpiony został nowym, kompletnym, wykonanym w 1909 roku przez malarza o nazwisku Binacz.

W ikonostasie centralne miejsce w rzędzie Deesis zajmuje Chrystus Pantokrator z otwartym Ewangeliarzem. Na jego kartach widoczne są pierwsza i ostatnia litera greckiego alfabetu A i \Omega (alfa i omega), które skrótowo objaśniają szersze znaczenie Boga zawarte w Jego słowach: „*Jam jest Alfa i Omega, mówi Pan Bóg*”. Litera te są symbolem Boga jako praprzyczyny i celu ostatecznego wszechrzeczy.



Leszczyzny - Carskie Wrota

W ikonostasie zwracają także uwagę utrzymane w złotych barwach, ażurowe, wykonane w formie winnej latorośli z ogromnymi kiśćmi winogron carskie wrota. Półkoliście zakończone nadwieszonym łukiem mają w zwieńczeniu koronę. Jako jedyne na tym terenie nie posiadają wkomponowanych zwykle na nich medalionów ikon przedstawiających Ewangelistów oraz czasem jeszcze Zwiastowania. Na początku XXI wieku do cerkwi dokonano włamania, w czasie którego została skradziona m.in. ikona patrona cerkwi Św. Łukasza. Nową ikonę ufundował rzymskokatolicki proboszcz z Uścia Gorlickiego ks. Czesław Kaput.

W rzędzie ikon namiestnych, po południowej stronie carskich wrót umieszczona jest ikona Chrystusa Nauczającego. Przedstawiony niemalże w całej postaci Jezus prawą ręką błogosławi, a w lewej trzyma otwartą księgę ze słowami Ewangelii. Na otaczającym głowę złotym nimbie z delikatnym obrysem krzyża, znajdują się litery OwN . Są greckim odpowiednikiem czwórnaku JHWH (Jahwe), co znaczy po hebrajsku „Jam jest, który jest” – najświętsze imię Boga. W odniesieniu do wizerunku Chrystusa podkreślają, że Jezus jest Bogiem. Po bokach Jego głowy znajduje się kolejny skrót literowy. Z jednej strony są to litery IC , a z drugiej XC , oznaczające Jezus Chrystus.

Po północnej stronie królewskich wrót umieszczona jest ikona Matki Bożej z Dzieciątkiem w typie Hodegetrii. Bogurodzica również ukazana jest podobnie jak Chrystus w półpostaci, na lewej ręce trzyma Dzieciątko. Prawą ręką wskazuje na Zbawiciela. Dzieciątko prawą ręką błogosławi, lewą ma opuszczoną. Chrystusowi towarzyszą inicjały ICXC , (nad nim) natomiast Marii $\text{MP}\Theta\text{Y}$

(*Mater Theu*), tzn. Matka Boga. Głowę Bogurodzicy okrywa maforion, na którym umieszczone są symbolizujące Dziewictwo Marii – 3 gwiazdy w formie rozet.

366. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny, Dorzecze górnej Ropy (...)*, s. 123 - 124.



Leszczyny - feretron M. Bożej z Dzieciątkiem

W rzędzie ikon świątecznych wśród innych przedstawień, znajduje się ikona Chrztu Pańskiego. W centrum przedstawiony został stojący w głębokich wodach Jordanu, odziany w białą szatę Jezus. Na piersi ma skrzyżowane w geście pokory i modlitwy ręce, głowę otacza kolisty, złoty nimb. Na jednym z brzegów znajduje się udzielający mu chrztu, odziany w bogate, drapowane szaty św. Jan Chrzciciel – Poprzednik Pański. Jego głowę podobnie jak głowę Zbawiciela otacza kolisty, złoty, nimb świętości. W lewej dłoni trzyma cienki, wysoki krzyż. Na drugim brzegu rzeki Jordan znajduje się grupa trzech aniołów, adorujących scenie odzianych w biało-czerwone szaty. Jeden z nich przyklęka, trzymając przygotowany dla Chrystusa ręcznik. W górnej części unosi się Duch Święty. Ikona ta w odróżnieniu od innych, pozbawiona jest porastającej brzezi roślinności oraz elementów

architektury, widocznych choćby na tego typu ikonie w Przysłopiu.

Na wschodniej ścianie ikonostasu, od strony prezbiterium, widnieje napis informujący o autorach i fundatorach odnawianego wnętrza.

W nawie znajduje się drewniana tabliczka z nazwiskami mieszkańców, którzy przyczynili się do odnowy cerkwi. W latach 1765 – 1771 wykonano dla cerkwi w Leszczynach **dwa ołtarze boczne**. Jeden z nich ustawiony przy północnej ścianie nawy, ma barokowe, utrzymane w błękitnych tonacjach retabulum³⁶⁷ z połączonymi elementami. W nim umieszczono centralnie, flankowaną ciemnymi kolumnami ikonę Matki Bożej z Dzieciątkiem w typie Królowej Nieba i Ziemi. Maria ubrana jest w niezwykle bogate, iście królewskie szaty. Jej głowę okrywa jasno-czerwony maforion spływający na piersi, ozdobiony na brzegach bogatą kajmą. Na otoczonych głowach Maryi i Jezusa znajdują przepiękne, zamknięte górą korony – Mitry zdobione klejnotami. Poniżej półpostaciowego ujęcia Matki Bożej znajduje się Michał Archanioł oraz biskupi. Całe przedstawienie adorują dwaj aniołowie, z których jeden jest z lilią, natomiast drugi z krzyżem. W zwieńczeniu, na ikonie mającej kształt czteroliścia przedstawiona została nowotestamentowa Trójca Święta w otoczeniu anielskiego orszaku.

Na ścianie nawy znajduje się obraz Ukrzyżowanie. Matka Boża dotyka stóp Chrystusa, natomiast poniżej, u podnóża krzyża, znajduje się czaszka Adama z pieszczelami, który, według przekazów, pochowany został na Golgocie. Śmierć, którą sprowadził na świat, została pokonana przez ofiarę Chrystusa. Krew z jego ran obmyła kości Adama.

Wśród feretronów zwracają uwagę dwa, jeden neogotycki z ikoną Matki Bożej Hodegetrii i drugi w postaci figury Matki Bożej z Dzieciątkiem.

W cerkwi znajduje się także kilka chorągwi, na których znajdują się obrazy przedstawiające Matkę Bożą w typie Umilenia, Zmartwychwstanie Chrystusa itp.

Polichromia

Wystrój cerkwi uzupełniają wspaniale, odznaczające się dużym stopniem artyzmu polichromie na stropie. Na suficie nawy znajduje się ujęta w ozdobne malowane ramy nowotestamentowa Trójca Święta. Bóg Ojciec w lewej ręce trzyma ziemski glob i berło, a w prawej otwartą księgę z literami alfa i omega. Jego głowę otacza złoty, trójkątny nimb - symbol Trójcy Świętej. Chry-

367. retabulum, czyli nadstawa ołtarzowa.

stus w rozchylonych na piersi czerwonych szatach, lewą ręką podtrzymuje oparty na lewym ramieniu krzyż łaciński a prawą błogosławi.

Druga polichromia to niezwykle ciekawie przedstawione Deesis – Modlitwa Błagalna z centralnie umieszczoną postacią Chrystusa, adorowaną przez modlącą się Marię, św. Chrzciela oraz orszaki rozmieszczonych po obu bokach apostołów.

W nawie, w narożach sufitu, na tle rozgwieżdzonego nieba, w kolistych tondach (medalionach)³⁶⁸ ozdobionych kartuszami z rocaillowymi ozdobami, umieszczone zostały w półpostaci wizerunki czterech ewangelistów. Przedstawieni zostali z symbolami podczas pracy przy Ewangeliach. Św. Łukasz z wołem – symbolem ofiary Zbawiciela, trzyma otwartą księgę. Św. Marek jest z głową lwa – symbolem potęgi Chrystusa. Św. Jan z orłem, przedstawiony jest podczas pisania o czym świadczy trzymane w ręku pióro oraz papier. Umieszczony przy św. Mateuszu, anioł (uskrzydłona postać ludzka), symbol mesjańskiego posłannictwa Syna Bożego, pisze za niego Ewangelię. Św. Mateusz, celnik z zawodu, miał niewprawną dłoń do pisania, dlatego według przekazów miał mu ją prowadzić anioł.

Zwieńczenie nawy obiegają ułożone w pasach ozdoby w tym fantazyjnie ułożone motywy roślinne w postaci stylizowanej arabeski – suchej wici liściastej. Na parapecie chóru znajduje się medalion z półpostacią proroka Dawida grającego na harfie.

Efektem wprowadzenia Unii Brzeskiej szczególnie po synodzie zamojskim (w XVIII w), jest nasilenie się procesu ustawiania we wnętrzach cerkwi ambon. W Leszczynach obok starego ikonostasu przy północnej ścianie nawy, znajduje się drewniana, boczna ambona, skonstruowana na planie wieloboku. Ściany jej są gładkie i utrzymane w seledynowo–jasnoniebieskich barwach.

Nr 40 – 7 Krzyż prawosławny drewniany

Mający ok. 3.6 m wysokości krzyż o przekroju trzonu 16 cm X 13 cm został osadzony w metalowym, umocowanym w betonowej płycie uchwycie. Na jego ramionach oraz na trzonie znajduje się pisany cyrylicą napis o treści (w tłumaczeniu):

„Pamięci 1000 lat Chrzczenia Kijowskiej Rusi 988 – 1988”

Krzyż znajduje się przy południowej ścianie cerkwi.

Nr 40 – 8 Cmentarz wiejski w Leszczynach

Cmentarz wiejski w Leszczynach znajduje się na północ od cerkwi. Całość jest zadbane i starannie utrzymana. Ogrodzenie cmentarza otacza jednocześnie także stojąca przy jednym z jego boków cerkiew p.w. św. Łukasza oraz teren przycerkiewny.

Przed kilku laty przy skraju ogrodzenia rosły duże modrzewie. Pierwszy raz solidne ogrodzenie cmentarza zostało wykonane w latach 70. XX w., z inicjatywy Stefana Czerhoniaka. Część środków finansowych na jego wykonanie przekazał Łemkowie z Leszczyn mieszkający obecnie w USA. Na początku XXI wieku z inicjatywy Stefana Królewskiego mieszkańcy powołali komitet do przeprowadzenia remontu ogrodzenia i nagrobków. Połowę środków finansowych pochodziło ze składek mieszkańców i krewnych mieszkających obecnie w różnych miejscowościach, a drugą połowę przekazała gmina Uście Gorlickie.

W ramach przeprowadzonych prac odnowione zostało kamienne ogrodzenie, wykonano odwodnienie i mały parking. Poświęcenie obiektu miało miejsce we wrześniu 2005 r. Ekumeniczne nabożeństwo poprowadził wówczas ks. Roman Dubec, dziekan cerkwi prawosławnej

368. Intencją medalionów, czyli ikon i obrazów okrągłych, jest „wyróżnienie”, jakiejś postaci lub grupy osób. Ma to związek ze znanym od czasów starożytnych wykonanym dla uczczenia pamięci medalem.



Leszczyn - cmentarz

z prezbiterium cerkwi, a uwagę zwracają umieszczone w niej elementy roślinne z winną lato-roślą i winnymi gronami. Na teren nekropolii można też wejść przez usytuowaną naprzeciw wejścia do cerkwi, drewnianą bramkę cerkiewną.

Na cmentarzu spoczywają grekokatolicy, wyznawcy prawosławia i rzymscy katolicy. Wśród umieszczonych na epitafiach nazwisk znajdują się potomkowie oraz rodziny mieszkańców Leszczyn. Są to m.in. Czerhoniakowie, Wójtowiczowie, Dzwonczykowie, Karpiakowie, Królwescy, Pękalowie i inni. Solidny i wysoki krzyż prawosławny znaczą miejsce pochówku współczesnego pisarza Mirosława Nahacza z pisaną w dwu językach inskrypcją zakończoną „*Pokój Jego Duszy*” i „*Wicznaja Jemu Pamiat*”. Na nekropolii tej znajduje się kilkanaście zabytkowych, wykonanych z kamienia lub żeliwa krzyży nagrobnych. Niektóre z nich mają wykonane wczółowychścianachwnęki, wktórychumieszczonezostałyreliefyświątych. Razemznajduje się 13 obiektówzabytkowychwykonanychzpiaskowca magurskiego, kilka krzyży żeliwnych oraz 40 grobowców z lastriko, z których 30 oznaczonych zostało krzyżami prawosławnymi i 11 krzyżami łacińskimi. Grobowce z lastriko oznaczone krzyżami prawosławnymi mają inskrypcje pisane cyrylicą po łemkowsku. Pochodzą z lat 1950 – 2004. W jednym z nich, w wykonanej wnęce, jest ustawiona gipsowa rzeźba matki Bożej Różańcowej, a w innej wnęce nagrobka gipsowa figurka Matki Bożej Niepokalanie Poczętej. We wnękach nagrobków znajdują się także gipsowe figurki np. Najświętszego Serca Jezusowego. Ponadto na cmentarzu znajduje się jeden krzyż drewniany prawosławny i jeden łaciński, 2 krzyże łacińskie z rurek z pisaną po polsku inskrypcją oraz 8 mogił ziemnych.

Grobowce z lastriko oznaczone krzyżami łacińskimi mają inskrypcje pisane zarówno po polsku, jak i po łemkowsku. Wśród pisanych cyrylicą inskrypcji spotykamy treści, wśród których często widnieje „*Wicznaja Jemu Pamiat*”. Mają jednocześnie umieszczone daty wskazujące na długość życia mieszkańców gór: 1896 – 1968, 1928 – 1962, 1904 – 1990.

Jeden wykonany z lastriko grobowiec oznaczony krzyżem prawosławnym, ma pisaną cyrylicą inskrypcję „*Wicznaja Pamiat*” i jest grobowcem Paraskewii z Pękalów Stańczak 1904 –

w Gorlicach. W nabożeństwie panichidzie³⁶⁹ za dusze zmarłych i poświęceniu wziął też udział ks. Jarosław Madzela z parafii grekokatolickiej z Wysowej, oraz ks. Czesław Kaput, proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Uściu Gorlickim.

Na cmentarzu można wejść przez dwie bramki, usytuowane w jego wschodniej części ogrodzenia, od strony drogi do Bielanki. Jedną z nich jest dwuskrzydłowa, kuta bramka znajdująca się w środkowej części boku ogrodzenia. Druga, metalowa ładna brama znajduje się poniżej, równolegle

369. Wg ks. dr. Aleksy Znosko, Mały słownik wyrazów starocerkiewno-słowiańskich i terminologii cerkiewno-teologicznej, panichida to nabożeństwo za zmarłych.

– 1990. Kolejny oznaczony krzyżem prawosławnym z lastriko, grobowiec Jana Króla ma pisaną cyrylicą inskrypcję i daty 1919 – 2004, a kolejny Wasyla Obszarskiego 1913 – 1981.

Jeden z nagrobków wskazuje na dużą tęsknotę i chęć mieszkańca Leszczyn, by po śmierci spocząć w rodzinnej ziemi. Pisana cyrylicą inskrypcja informuje, że osobą taką był Stefan Czapiński 1930 – 1970, a umieszczony dopisek informuje o miejscu jego śmierci:

„w Poznaniu”, „Pozostaje w smutku Teta” (Tatiana).

Inskrypcje pisane po polsku mają umieszczone daty 1902 – 1940, 1960, 1978. Jeden z krzyży łacińskich z lastriko ma pisaną po polsku inskrypcję: *”Rozalia Fajfer z Wojtowiczów 1908 – 1973. Jezu zbaw Jej duszę”*. Z czarnego marmuru natomiast został wykonany nagrobek z pisaną po polsku inskrypcją: *”Stanisław Trybus 1929 – 2004. Można odejść na zawsze by stale być blisko.”*

Obiekty zabytkowe cmentarza:

2 - krzyże żeliwne na cokole z piaskowca. Cokoły zostały zapewne wykonane w bartniańskim ośrodku kamieniarskim

Są to dwa najstarsze, datowane krzyże na tym cmentarzu. Pierwszy znajduje się w jego centralnej części i jest obiektem wyremontowanym. Na szerokiej, kamiennej podstawie znajduje się szerszy dołem, zwężający się nieznacznie ku górze cokół z piaskowca magurskiego.

W górnej części zwieńczony został podcięтым półkolistym od dołu, ozdobnym nadwieszeniem w postaci ułożonego w rzędzie wypukłego reliefu z motywem tzw. *„rybich łusek”*. Pięć „łusek” znajduje się w zwieńczeniu ściany frontowej, a po cztery u góry ścian bocznych. Na czołowej ścianie cokołu znajduje się kuty wgłębnie obrys krzyża prawosławnego z trójlistnie zakończonymi ramionami, poniżej którego umieszczona została data **1888**.

W dolnej części czołowej ściany, w schodkowo wykonanej blendzie, znajduje się wykuty w monolicie wypukły relief krzyża prawosławnego z trójlistnym zakończeniem ramion. Ustawiony jest na symbolizującym Golgotę półkolu. Zwraca uwagę jego dolne, skośne ramię, z uniesionym do góry lewym końcem. (Prawym od strony patrzącego na obiekt).

Na cokole z piaskowca ustawiony jest neobarokowy, żeliwny krzyż łaciński, z wychodzącymi z miejsca skrzyżowania ramion promieniami – aureolą. Jego ramiona zostały ozdobione motywem roślinnym. Na krzyżu znajduje się żeliwny odlew postaci Ukrzyżowanego z odchyloną do tyłu głową. Uniesione pod kątem ręce zakończone są dłońmi ułożonymi w geście błogosławieństwa. Jego stopy przybite zostały jedna obok drugiej, natomiast biodra przepasuje bogate, odsłaniające prawe udo perisionium. Poniżej postaci znajduje się kolistą, tablica inskrypcyjna z nieistniejącym napisem, ozdobiona festonem z liści lauowych.

Krzyż miał prawdopodobnie w dolnej części odlew Pasji.

Drugi taki sam krzyż żeliwny (uszkodzony) z datą **1888**, na cokole z piaskowca, znajduje się w dolnej, zachodniej części nekropolii, blisko ogrodzenia. Cokół tego obiektu jest taki sam,



Krzyż z 1888 r.



Krzyż z 1888 r.



Krzyż z 1888 r.

a różni się od wyżej omówionego jedynie wykutym w dolnej części reliefem prawosławnego krzyża z trójlistnym zakończonymi ramionami. W tym wypadku jego skośne ramię ułożone jest tak jak we wszystkich spotykanych na tym terenie krzyżach prawosławnych. Nieznacznie różni się kształtem wnętrza, w której krzyż ten został wykuty, która jest jednocześnie nieco płytsza.

Daty na obiektach: 1888 poza tym, że są zapewne datami fundacji lub śmierci pochowanych tam osób, mogą też sugerować, że oba krzyże zostały ustawione z okazji 900-lecia Chrztu Rusi Kijowskiej (988 – 1888).

1 – krzyż żeliwny prawosławny na cokole z piaskowca

Na dolnym członie cokołu znajduje się kuta wgłębnie data **1894**. W górnej części cokół zwieńczony został podcięтым półkuliście od dołu, ozdobnym nadwieszeniem. Z frontu i na dwóch bokach, znajdują się ułożone w rzędzie wypukłe zdobienia w postaci trzech tzw. „rybich łusek”. Na jego czołowej ścianie wykonany został, obecnie nieco zwietrzały, kuty wgłębnie obrys krzyża prawosławnego.

W dolnej części cokołu na czołowej ścianie, w uskokowo wykonanym obrysie eliptycznej blendy, znajduje się wykuty w monolicie wypukły relief krzyża prawosławnego z trójlistnym zakończeniem ramion.

Na żeliwnej, wykonanej w postaci ryngrafu tabliczce epitafijnej, znajduje się pisana cyrylicą inskrypcja z nazwiskiem Marii z Karpiaków Szatyńskiej, datą śmierci 5.06.**1893 r.** oraz informacją, że zmarła w 65 roku życia. Nagrobek ufundował syn Petro (Piotr) Szatyński.

Na cokole znajduje się zamocowany krzyż żeliwny, na którego w górnej części trzonu znajdują się wypukłe inicjały *INLI* (*Isus Nazariain Car Jedejskij* - Jezus Nazareński Król Żydowski). Na poziomym ramieniu znajdują się (patrzac na wprost) z lewej strony litery **IC**, natomiast z prawej **XC**. „I” jest grecką literą „iota”, początkową literą imienia „Jezus”, natomiast litery „IC” są skrótem greckiej formy imienia Jezus – IHCOYC. Skróć w postaci „IC”, stosuje się w Ewangeliu zawsze tam, gdzie mówi się o ziemskim życiu Pana. Litera „X” jest pierwszą literą imienia Chrystusa i interpretowana jest też jako znak Chrystusa. Inicjały w postaci liter „XC”³⁷⁰, są skrótem greckiej formy imienia „Chrystus” – XPICTOC – namaszczonej, mesjasz i wskazuje na jego naturę Boską oraz władzę królewską i kapłańską.

370. Litery XC odczytywane są też w układzie palców w greckiej formie błogosławieństwa: palce wskazujący, środkowy i mały są wyprostowane, natomiast kciuk i palec serdeczny są położone jeden na drugim. W ten sposób zostają utworzone greckie litery XC. Według innej interpretacji, trzy wyprostowane palce są znakiem wiary w Trójcę Świętą, a dwa złożone – znakiem wiary w dwie natury w Chrystusie. Według Forstner Osb symbolika ta nie jest pierwotna, lecz została dodana później. Tak samo jak nie jest pierwotne rozróżnianie między łacińską i grecką formą błogosławieństwa. Gest błogosławieństwa polega na wyprostowaniu prawej ręki i trzech pierwszych palców, podczas gdy pozostałe palce są ugięte. Ten gest błogosławieństwa jest nazywany łacińskim błogosławieństwem, w odróżnieniu od greckiego. Forstner Osb D.: Świat symboliki chrześcijańskiej, op. cit., s. 19, Nieco inaczej gest błogosławieństwa przedstawiany jest na ikonach, przy czym znaczenie i układ ma także krąg religijny, w którym ikona była wykonywana. Inny układ palców widzimy w przypadku ruskiego, a inny w przypadku greckiego gestu błogosławieństwa. Ponadto inny układ palców dłoni jest w przypadku gestu Chrystusa, a inaczej ułożone są palce dłoni w przypadku gestu błogosławieństwa wykonywanego przez świętych.

Inicjały IC XC³⁷¹ odnoszą się do starochrześcijańskiej nauki wiary, przenosząc symbolicznie obraz woźnicy³⁷² antycznych wozów wyścigowych na Chrystusa. Na dolnym, ukośnym ramieniu umieszczane są, nieco zatarte, pisane cyrylicą inicjały „NICA” NIKA – Zwycięzca. Całość napisu z górnego i dolnego ramienia tłumaczy się: **Jezus Chrystus Zwycięzca**.

1 – krzyż łaciński żeliwny na cokole z magurskiego piaskowca



Krzyż z XIX w. (Pasia)

Pokryty ciekawymi płaskorzeźbami cokół krzyża, został wykonany zapewne w bartniańskim ośrodku kamieniarskim. Na jego czołowej ścianie znajduje się symbolicznie przedstawiona świątynia z wpisanym, tu wykutym wewnątrz krzyżem greckim z kopułą zwieńczoną krzyżem łacińskim.

Podobne mające kształt prostokąta z półkolistym nadwieszeniem blendy, lecz bez umieszczonych wewnątrz płaskorzeźb krzyża znajdują się też na bokach cokołu. Może więc jest to krzyż na grobie osoby duchownej?

Górna część cokołu jest szersza niż jego pozostała część, a lekkości dodaje wykonane od dołu półkoliste podcięcie. W zwieńczeniu tym zostały wykonane trzy kute wgłębnie koła, z których środkowe ma wystające linie które mogą być promieniami słońca (podobny do tego cokołu cokół z 1894 r. znajduje się na cmentarzu w Kunikowej).

Na cokole ustawiony jest żeliwny, neobarokowy krzyż łaciński, z wychodzącymi z miejsca skrzyżowań ramion, promieniami. Końce jego ramion zostały ozdobione roślinnym mo-

371. Litery, z jednej strony IC a z drugiej XC spotyka się także na ikonach przedstawiających Chrystusa. Skrót IC (IHCOYC) szeroko stosowany jest w sztuce bizantyjskiej ze szczególnym uwzględnieniem w malowidłach przedstawiających Chrystusa. Tarcze z tymi literami trzymają w dłoniach Archaniołowie na obrazach m.in. w cerkwi w Uściu Gorlickim. Formułę zwycięstwa IHCOYC XPICTOC NIKA w liturgii bizantyjskiej jeszcze dzisiaj wyciska się wraz ze znakiem krzyża na chlebie eucharystycznym noszącym nazwę **agniec** (gr. agnes, „baranek”). (Świat symboliki chrześcijańskiej .s. 38 op. cit.)

372. ma to związek z rozgrywanymi w antyku wyścigami rydwanów, gdzie lud wołał w czasie zawodów do woźniców by zwyciężali.

tywem. Na krzyżu znajduje się żeliwny odlew postaci Ukrzyżowanego z odchyłoną do tyłu głową, uniesionymi pod kątem rękami, które zakończone są dłońmi ułożonymi w geście błogosławieństwa. Stopy Jezusa zostały przybite jedna obok drugiej. Jego biodra przepasuje bogate perizonium odsłaniające prawe udo. Poniżej znajduje się kolistą tablicą inskrypcyjną z nieistniejącym napisem ozdobiona umieszczonym na obwodzie festonem z liści laurowych. U podstawy krzyża, na jego styku z cokolem, znajduje się żeliwny odlew 3 postaci oplakujących Ukrzyżowanego (Pasja).

Postać Chrystusa jest identyczna jak umieszczona na krzyżu z 1888 r. (40-8-3). Powstanie tego obiektu można datować na koniec XIX wieku.

1 – krzyż prawosławny kamienny, na krzyżu w dolnej części umieszczona jest pisana cyrylicą inskrypcja oraz daty: „J. Korba (1843 – 1904)”. Cokół zwieńczony w formie rozmieszczonych na czterech bokach czterech tympanonów (szczytów).

1- krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca nagrobek Pawła Tarasewicza. Na tablicy epitafijnej pisana cyrylicą inskrypcja oraz daty: 1860 – 1923.

Do krzyża jest przymocowana rzeźba postaci Ukrzyżowanego wykonana z piaskowca pińczowskiego. Obecnie (2006 r.) rzeźba uszkodzona, oderwane jest prawe ramię krzyża wraz z ręką Jezusa oraz część lewej ręki. Postać wykonana z zachowaniem szczegółów anatomicznych. Zwraca uwagę bardzo starannie wykonana głowa zwieńczona koroną cierniową splecioną z wyraźnie wyodrębnionych gałęzi, z pięknie wymodelowaną twarzą. Zwracają w niej uwagę osadzone głęboko w oczodołach zamknięte oczy, nad którymi widoczne są brwi. Poniżej nosa znajdują się wąskie usta okolone górą wąsami, a dołem wąską brodą. Dłonie uniesionych do góry rąk mają zamknięte palce. Po bokach brzucha widoczne są wyraźne wklęsnięcia. Bogate perizonium zostało upięte w taki sposób, że odsłania całą prawą nogę i udo.

Na czołowej ścianie cokołu znajduje się ostrołukowa wnęka otoczona płytą blendą zakończoną czterolistnym łukiem. W niej znajduje się wklejona, wykonana z piaskowca pińczowskiego płaskorzeźba postaci św. Pawła Apostoła.



Św. Paweł

Postać apostoła jest ukazana frontalnie w postawie stojącej, w bogato udrapowanych szatach, z głową lekko zwróconą w lewą stronę kompozycji. Święty ma równo podcięte, bujne włosy i pociągłą twarz o smutnym wyrazie o poprawnie wykonanych rysach. Osadzone w głębokich oczodołach oczy są szeroko otwarte, wyraźnie widać nos i wąsy a podbródek okala dość długa, równo przycięta szeroka broda. Apostoł Narodów odziany jest tak jak obywatel cesarstwa bizantyńskiego, tj. w długą przepasaną i przewiązaną w tali sznurem szatę nazywaną *chiton*. Na lewe ramię ma nałożony obszerny *himation*. W lewej dłoni trzyma za rękojeść nagi miecz skierowany ostrzem w dół. Dłoń prawej, zgiętej w łokciu ręki, położona jest wysoko, na środku piersi. Dołem spod szat nieznacznie wystają jego białe stopy.

Św. Paweł (przed nawróceniem Szaweł - Saul) pochodził z Tarsu w Cylicji w Azji Mniejszej, z rodziny żydowskiej posiadającej obywatelstwo rzymskie. W domu zdobył zawód tkacza, a następnie odbył studia w Jerozolimie. Był początkowo biegłym w prawie faryzeuszem i prześladowcą chrześcijan. Nawrócił się po spotkaniu ze Zmartwychwstałym Chrystusem, które miało miejsce w drodze do Damaszku. Oślepiony światłością, stracił początkowo wzrok, który

odzyskał jakiś czas po przybyciu na miejsce. Nawrócił się i prowadził działalność apostolską na Cyprze, w Azji Mniejszej, Syrii, Macedonii i Grecji. Według Dziejów Apostolskich, u bram Damaszku otoczyła go nagle wielka jasność i usłyszał głos: "Szawle dlaczego mnie prześladujesz". Odpowiedział pytaniem: Kto jesteś Panie. Ja jestem Jezus którego ty prześladujesz. Wstań, idź do Damaszku i tam Ci powiedzą co masz czynić"³⁷³. Szawel przyjął chrzest i imię Paweł.

W czasie działalności apostolskiej był m. in. więziony przez 2 lata w Jerozolimie oraz dwa lata przebywał w areszcie domowym w Rzymie. Zwany jest teologiem Nowego Przymierza. Napisał niemal połowę listów apostolskich. Zgodnie z tradycją poniósł śmierć męczeńską ścięty w Rzymie, za murami miasta św. Pawła na rozkaz cesarza Nerona. Jego atrybutem jest miecz i Ewangelia. Na początku ciała św. Pawła pogrzebała w rodzinnym grobowcu rzymska obywatelka, św. Lucyna. W III wieku (w 258 roku), w okresie prześladowań chrześcijan, jego ciało było przechowywane w katakumbach św. Sebastiana przy via Appia, gdzie zbudowano później bazylikę św. Apostołów³⁷⁴.

Pierwszą bazylikę nad jego pierwotnym grobem zaczął budować Konstantyn Wielki po 324 r., lub cesarz Teodozjusz I³⁷⁵. Następnie ponownie umieszczono tam jego relikwie. Początkowo marmurowy sarkofag z ciałem świętego był widoczny, z czasem, w kolejnych remontach poziom posadzki podnoszono, tak że został całkowicie zakryty.

Bazylika została rozbudowana w okresie 386- 440, a prace przy niej ukończono w czasach panowania Galli Placidii. Z czasu tamtego okresu pochodzi jedna z mozaik, która być może została przez nią ufundowana. Bazylika Świętego Pawła za Murami spłonęła w 1823 roku na skutek nieostrożnie prowadzonych prac remontowych. Została odbudowana na pierwotnym miejscu, przy czym prace przy jej wznoszeniu ukończono w roku 1854. Bazyliką a zarazem relikwiami ciała św. Pawła opiekują się benedyktyni, których klasztor przylega do bazyliki. Wewnątrz nad grobem świętego wznosi się wykonany w 1285 r. przez Arnoldo di Cambio gotycki baldachim. **1 – krzyż prawosławny** z piaskowca magurskiego na cokole z piaskowca. Pole grobowe obudowane jest ustawionymi w pionie płytami z lastriko.

Na czołowej ścianie cokołu pisana cyrylicą inskrypcja oraz daty 1889 – 1935. (ta pierwsza może 1880?) Jest to nagrobek Piotra i Anny Czerhoniaków.

Na krzyżu wykonana z pińczowskiego piaskowca, a następnie przymocowana do krzyża rzeźba postaci Ukrzyżowanego. Obiekt wykonany zapewne w gorlickim zakładzie cechowym W. Serwońskiego. Nieznanego autora jest rzeźba postaci Ukrzyżowanego.

Postać Chrystusa rozpięta jest pomiędzy najdłuższym, środkowym ramieniem, do którego jest przybity, a dolnym ukośnym, na którym wspierają się przybite jedna na drugą i wsparte na podnóżku stopy. Pochylona na prawe ramię głowa Ukrzyżowanego zwieńczona jest splecioną z trzech wyraźnie wyodrębnionych sznurów koroną cierniową, spod której spływają sięgające ramion długie, falowane włosy. Starannie wymodelowana została owalna, spokojna,



Krzyż z 1935 r.

373. Pismo Święte Nowego Testamentu, Dzieje apostolskie (9. 4-6).

374. Ks. Marian Banaszak, Historia Kościoła Katolickiego - 1 starożytność, Akademia Teologii Katolickiej Warszawa 1989, s. 42.

375. Ks. M. Banaszak, Historia Kościoła Katolickiego - 1 starożytność, s. 43.

nie zdradzająca oznak cierpienia twarz umierającego Chrystusa. Zamknięte oczy zwieńczone ułożonymi pod skosem ściągniętymi brwiami, wywołują wrażenie snu Chrystusa. Wąskie usta z wysuniętą dolną wargą, otaczają, krótko przycięte ułożone w półkole, skierowane końcami w dół, wąsy, a wąski podbródek okala krótko przycięta broda. Wyraźnie zaznaczony został dość duży nos. Dość długie w stosunku do nóg, nieznacznie uniesione w górę ręce z uproszczoną muskulaturą, zakończone są zamkniętymi dłońmi z bardzo długimi i wyraźnie zaznaczonymi palcami i widocznymi główkami wbitych węć gwoździ. Wypukła klatka piersiowa ma wyraźnie zaznaczony układ żeber a jej wysunięcie do przodu podkreśla mocno zaznaczone wklęslenie brzucha. Biodra przepasuje drapowane, przełożone przez podwójny sznur perizonium, z opadającym z przodu materiałem. Jego duży fragment został spięty na prawym boku i przełożony przez sznur.



M. Boża - krzyż z 1935 r.

Na czołowej ścianie cokołu w ostrołukowej wnęce znajduje się wykonana z piaskowca pińczowskiego a następnie wklejona płaskorzeźba Matki Bożej Bolesnej w typie Najświętsze Serce Maryi. Ukazana frontalnie Matka Boża odziana jest w białą, długą, przewiązaną w pasie sznurem, spływającą w delikatnych faldach do ziemi suknię. Na nią ma nałożony utrzymany w łagodnej, jasnej, błękitnej barwie, (zachowały się resztki polichromii) podtrzymywany i przełożony przez prawie ramię *himation*. Końce szat obszyte są ozdobną *kajmą*. Na głowę Maria ma nałożony, spływający po obu stronach w dół biały maforion, spod którego wystają mające rudawy odcień długie włosy. Dołem spod sukni nieznacznie wystają Jej bose stopy. Zwraca uwagę dziewczęca twarz Matki Bożej, z zaznaczonymi małymi ustami. Lewą dłoń dotyka, natomiast prawą wskazuje na znajdujące się na jej piersi, zwieńczone łacińskim krzyżem i przebite sztyletem serce. Serce z krzyżem i mieczem boleści

wiąże się z prawdą o odkupieniu świata przez krzyż Chrystusa. Połączenie serca z krzyżem wskazuje na zbawcze współcierpienie Marii.

Serce i Krzyż mają związek z kultem Cudownego Medalika. Powstał po objawieniu jakiegoś doznała Katarzyna Labouré w dniu 27 XI 1830 r. w paryskiej kaplicy sióstr szarytek, (szarytki - w Polsce to Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia Świętego Wincentego a Paulo)³⁷⁶. Wśród różnych obrazów, które ujrzała, był też przedstawiający dwa serca, z których jedno było przebite mieczem. Kult Serca Marii sięga XVII w, a święto ku czci Niepokalanego Serca Marii ustanowił papież Pius XII dopiero w 1942 roku.

1 - krzyż prawosławny z piaskowca magurskiego na cokole z piaskowca

W górnej części krzyża znajduje się hagiogram, *titulus* wykonany w postaci pofalowanej, rozciętej na końcu i zwisającej w dół wstęgi, z łacińskimi inicjałami **INRI**, które są skrótem *Iesus Nasarenius Rex Iudaeorum* (Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski).

376. Zgromadzenie to nosi nazwę Congregatio Puellarum Caritatis Sancti Vincenti a Paulo,

W 1617 roku św. Wincenty założył stowarzyszenie kobiet *Confrerie de la Charite*, którego celem była opieka nad chorymi, w roku 1633 przekształcone zostało w zgromadzenie zakonne, które uzyskało papieską aprobatę w 1654 r.

Na nakrytym ładnym, ozdobnym, dwuspadowym daszkiem cokole pisana cyrylicą inskrypcja z nieczytelną datą. Do krzyża przymocowany jest żeliwny odlew postaci Ukrzyżowanego który ma znacznie odchyloną do tyłu głowę. Jego podbródek jest wysunięty do przodu, długie włosy opadają na ramiona. Uniesione do góry ręce, zakończone są ułożonym w geście błogosławieństwa dłońmi. Biodra przepasuje bogato drapowane, podwiązane na prawym boku perizonium odsłaniające udo prawej nogi. Chrystus przedstawiony został wg ikonografii wschodniej, z rozłączonymi i przybitymi dwoma gwoździami, jedna obok drugiej stopami.

W czołowej ścianie cokołu znajduje się ostrołukowa wnęka, z ozdobnie wykonanym filunkiem zwieńczonym trzema podkowiastymi lukami. We wnęcie umieszczony został wykonany z pińczowskiego piaskowca relief Matki Bożej Bolesnej w typie Najświętsze Serce Marii. Twarz Marii jest uszkodzona. Podobna w przesłaniu płaskorzeźba Matki Bożej różni się od poprzednio omówionej m.in. mniej zwiewnie wykonanymi szatami, inaczej ułożonym ich końcem przewieszonym przez prawe ramię oraz inaczej ułożonymi stopami i dolnym krajem sukni.

Obiekt z okresu międzywojennego, brak inskrypcji i daty.

1- krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca

Na krzyżu brak inskrypcji i daty. Obiekt wykonany w okresie międzywojennym, w miejskim, cechowym warsztacie kamieniarskim, zapewne przez W. Serwońskiego.

Na krzyżu kuta w monolicie, wyraźnie wydobyta ze struktury krzyża, pełnoplastyczna rzeźba postaci Ukrzyżowanego. Odnajdującą się właściwymi proporcjami i szczegółami anatomicznymi postać Jezusa ma wyraźnie zaznaczoną muskulaturę ciała od pasa w górę. Jego ręce, uniesione są skośnie do góry i zakończone dłońmi z zamkniętymi palcami i z widocznymi w nich główkami gwoździ. Głowa zwieńczona splecioną z dwóch gałęzi cierniową koroną, jest lekko przechylona na prawe ramię. Długie włosy opadają na barki. Poprawnie zaznaczone zostały, mające smutny wyraz rysy twarzy, w tym nos, wąsy i okolony brodą podbródek. Zamknięte powiekami oczy wywołują wrażenie snu Jezusa.

W rycie klatki piersiowej rzeźby Chrystusa zwracają uwagę wyraźnie zaznaczone poziomymi nacięciami żebra podkreślające wypukłość klatki piersiowej i jednocześnie niewielką wklęsłość brzucha. Biodra przepasuje związane na prawym biodrze perizonium.

Cokół zwieńczony jest półkolistym, gładkim tympanonem z umieszczonymi w narożach akroterionami. Na czołowej ścianie cokołu w półkolistym zwieńczonej wnęcie, znajduje się kuta w monolicie, wyraźnie wyodrębniona ze struktury cokołu płaskorzeźba św. Józefa z Dzieciątkiem.

Statycznie przedstawione postacie są skierowane na wprost, frontem do widza. Św. Józef odziany jest w zwiewne, luźne, drapowane, spływające do ziemi szaty. Dołem nieznacznie wystają mu białe stopy, przy czym prawa noga jest nieznacznie cofnięta i lekko zgięta w kolanie. Józef ma głowę lekko sklonioną ku Chrystusowi, wyraźnie zaznaczone rysy, jego okolona zarostem twarz jest pociągła a oczy zamknięte. W opuszczonej wzdłuż ciała prawej ręce trzyma lilię z trzema kwiatami. Na lewym ramieniu podtrzymuje Syna, jednocześnie go obejmując. Jezus skierowany jest na wprost, nogi ma skierowane na bok. Jego głowę pokrywają krótkie



Św. Józef

włosy. Ubrany jest w sięgający stóp chiton, spod którego nieznacznie wystają bose stopy. Obie-
ma dłońmi podtrzymuje jabłko królewskie – zwieńczoną krzyżem kulę świata.

1 – krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca

Inskrypcja uległa zwiertzeniu, napis i data nieczytelne. Krzyż z okresu międzywojennego.

Na krzyżu wykonana z pińczowskiego piaskowca pełnoplastyczna rzeźba postaci Ukrzyżowa-
nego.



Krzyż żołnierza

Wyraźnie zaznaczone zostały rysy skierowanej na wprost twarzy, układ i umięśnienie klatki
piersiowej, uniesione pod kątem ręce, których dłonie mają zamknięte palce, oraz przepasujące
łędźwie perizonium. Nogi zakończone są nienaturalnie dużymi, przybitymi jedna na drugie
stopami.

Zwraca uwagę ozdobnie wykonane zwieńczenie cokolu z trójkątnym tympanonem i umiesz-
czonymi w narożach akroterionami.

W trójkątnym tympanonie znajduje się owalne, fajansowe tondo z fotografią młodego żołnier-
rza w wojskowym mundurze.

1 - krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca.

Krzyż bez inskrypcji i daty. Obiekt wykonany w miejskim, cechowym warsztacie kamie-
niarskim w okresie międzywojennym, zapewne przez W. Serwońskiego.

Na krzyżu pełnoplastyczna rzeźba postaci Ukrzyżowanego odznaczająca się właściwymi
proporcjami anatomicznymi z wyraźnie i starannie wyprofilowanym torsem od pasa w górę.
Uniesione skośnie do góry, pozbawione mięśni ręce, zakończone są dłońmi z zamkniętymi
palcami lewej dłoni (prawa dłoń odspojona). Przechylona do przodu i na prawe ramię głowa
zwieńczona jest koroną cierniową, uplecioną z wyraźnie wyodrębnionych sznurów.

Twarz umierającego Jezusa jest bardzo spokojna i smutna. Zamknięte powiekami (wg. re-
gul obowiązujących w zachodnim chrześcijaństwie) głęboko osadzone oczy, zwieńczone lekko
ściągniętymi brwiami wywołują wrażenie, że Jezus zasnął. Rysy owalnej twarzy są poprawne
z wyraźnie zaznaczonym nosem, wąskimi ustami, nad którymi półkolistie ułożone zostały
wąsy i okalającą podbródek wąską brodą. Wyraźnie zaznaczony został też wypukły kształt klat-
ki piersiowej, z wgłębnie rytmami niewielkimi, ukośnymi, znaczącymi żebra nacięciami.

Biodra przepasuje bogate, związane na prawym boku perizonium, z opadającymi w dół nieco z tyłu ułożonymi fałdami materiału. Zakrywa lewe łądźwie, natomiast prawa noga jest niemalże całkowicie odsłonięta.

Pozbawione muskulatury nogi mają ostro wysunięte do przodu kolana. Zwracają uwagę nieproporcjonalnie duże stopy, wsparte na podnóżku, przybite jednym gwoździem, zgodnie z zachodnią ikonografią. W lewej stopie, która jest nałożona na prawą, wyraźnie zaznaczona została główka wystającego gwoździa.

1 – krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca

Krzyż wykonany w okresie międzywojennym. Czołowa ściana cokołu jest zwietrzała, gdyż został on wykonany z miękkiej odmiany żółtego piaskowca. Znajduje się tu płaskorzeźba Matki Bożej z Dzieciątkiem.

1 - płyta kamienna. Położona poziomo na mogile płyta ma wykonany po polsku napis o treści: „*Śp. Tu spoczywa Wojtowicz Anna, Pantelimon Maria, Ewa. Stefan Pantelimon*”.

1- krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca. Na czołowej ścianie cokołu znajduje się tabliczka epitafijna z pisaną w dwu językach, po polsku i po łemkowsku inskrypcją. Jest to współcześnie wykonany nagrobek pisarza Mirosława Nahacza (1984-2002).

Mirosław Nahacz urodził się 9. września 1984 r. w Gładyszowie, a zmarł 21 lipca 2007 r. w Warszawie. Jego pogrzeb miał miejsce 28 VII 2007 w Leszczynach. Studiował kulturoznawstwo na Uniwersytecie Warszawskim. Pisarz młodego pokolenia, debiutował jako maturzysta w wieku 18 lat powieścią „Osiem Cztery”. Jest autorem powieści „Bombel” (2004), „Bocian i Lola” (2005) oraz wydanej pośmiertnie „Niezwykłe przygody Roberta Robura”. Współpracował z miesięcznikiem „Lampa”, był autorem scenariusza telewizyjnego serialu „Egzamin z życia”, pisał felietony. Nagrodzony Nagrodą Fundacji Literackiej Natalii Gall i Ryszarda Pollaka.

1 – cokół kamienny wywrócony

1 –krzyż prawosławny kamienny z inskrypcją pisaną po polsku

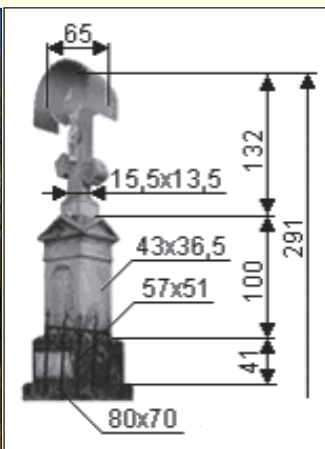
Nr 40 – 9 Krzyż przydrożny łaćciński żeliwny na cokole z piaskowca

Na krzyżu żeliwny odlew postaci Ukrzyżowanego. Ze skrzyżowania ramion krzyża wychodzą liczne promienie. U podstawy krzyża pięknie prezentuje się neobarokowa, zdobiona roślinnymi motywami plakieta z ozdobnymi uszakami. Na jej czołowej ścianie znajduje się wypukły relief unoszącego się aniołka – putto, który w prawej ręce trzyma krzyż, a w lewej unosi do góry kielich. Na płaskiej, częściowo wkopanej w ziemię płycie ustawiony został dwuczęściowy cokół. Jego dolna część ma formę prostopadłościennego ciosu, na którym ustawiona została górna, wysmukła część. Cokół w górnej części został wyprofilowany ozdobnie w postaci wklęsłego półwałka oraz ściętego, fazowanego zwieńczenia.



Na krzyżu żeliwny odlew postaci Ukrzyżowanego. Ze skrzyżowania ramion krzyża wychodzą liczne promienie. U podstawy krzyża pięknie prezentuje się neobarokowa, zdobiona roślinnymi motywami plakieta z ozdobnymi uszakami. Na jej czołowej ścianie znajduje się wypukły relief unoszącego się aniołka – putto, który w prawej ręce trzyma krzyż, a w lewej unosi do góry kielich. Na płaskiej, częściowo wkopanej w ziemię płycie ustawiony został dwuczęściowy cokół. Jego dolna część ma formę prostopadłościennego ciosu, na którym ustawiona została górna, wysmukła część. Cokół w górnej części został wyprofilowany ozdobnie w postaci wklęsłego półwałka oraz ściętego, fazowanego zwieńczenia.

Całość nakryta pogiętym, korodującym blaszanym daszkiem, krzyż zaniedbany.



Nr 40 – 10 Krzyż przydrożny prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca

Krzyż wykonany w miejskim zakładzie W. Serwońskiego.

Ramiona i trzon krzyża są zakończone trójlistnie. Na krzyżu zamocowana, wykonana z pińczowskiego piaskowca kamienna rzeźba Chrystusa Ukrzyżowanego (wysokości 56 cm). Zwieńczona cieniową koroną głowa jest przechylona lekko na prawe ramię.



Ręce uniesione do góry zakończone są zamkniętymi dłońmi. Wyraźnie została zaznaczona anatomia klatki piersiowej. Biodra przepasuje bogate, spięte na prawym boku perizonium, stopy przybite zostały zgodnie z ikonografią wschodnią, jedna obok drugiej. Krzyż nakryty jest blaszanym, półkolistym, zdobionym z czoła daszkiem. Podstawa, na której został ustawiony dwuczłonowy cokół, zarosła trawą. Na czołowej ścianie dolnej części cokołu umieszczona została wykonana z białego marmuru tablica inskrypcyjna. Na niej pisana cyrylicą inskrypcją która w polskiej transkrypcji brzmi: „*Na slawu Bożu postawił Symeon i Ewa Obszarski i syn Antoni w roku 1915*”.

Cokół nakrywa wystający przed lico ozdobny daszek. Wieńczą go z czterech stron trójkątne frontony z wyraźnie ukształtowanymi gzymsami i gładkimi tympanonami.

Na czołowej ścianie cokołu we wnęce zwieńczonej łukiem pełnym, znajduje się płaskorzeźba przedstawiająca św. Mikołaja. Relief w górnej części zwietrzały (szerzej o świętym Mikołaju patrz m.in. Uście Gorlickie cmentarz wiejski).

Krzyż otoczony ozdobnym, metalowym płotem o wymiarach 1.80 m X 2.20 m, którego wysokość wynosi 0.70 m. W 2006 roku została wykonana nowa podmurówka, w której zamocowano pomalowany srebrozłąką płotek.

Nr 40 – 11 Cmentarz choleryczny

Miejsce pochówku zmarłych na panującą zarazę oznaczone zostało lacińskim krzyżem drewnianym. Na skrzyżowaniu ramion stojącego obecnie w tym miejscu krzyża znajduje się owalna, pomalowana na czarno tabliczka z pisanym białymi literami napisem: „Cmentarz Choleryczny XIX w”. Około 1997 roku stojący tu krzyż laciński, był mniejszy od tego z czasów współczesnych. Według ustnego przekazu jednego z mieszkańców Leszczyn zbiorowa mogiła zmarłych na cholere w miała zostać utworzona już XVIII wieku.

Mówił na ten temat: *„że kiedyś chodziła mara po polach i krzyczała: pijcie Otendawę i Tyrlicz, a nic wam nie będzie, nie zachorujecie”*.

Krzyż znajduje się na skraju lasu, przy prowadzącej jego skrajem polnej drodze. Odchodzi ona na zachód od drogi z Leszczyn do Bielanki.



Cmentarz choleryczny

41. Kunkowa

Wieś z zachowanym historycznym układem zabudowy w postaci łańcuchówki. Do dzisiaj zachowało się w Kunkowej kilka zbudowanych w dawnych czasach drewnianych, zabytkowych domów. Kunkowa położona jest w wąskiej dolinie nad potokiem Przysłop (Przysłupianka) którego dolny, przełomowy odcinek, mieszkańcy nazywali dawniej Kunkowska Rzeka (łem. *Kunkowska Rika*). Potok ten zasilany jest kilkoma niewielkimi strugami.



Kunkowa - Czerteżyki

Wypływające ze stoków góry Łysiec noszą nazwy Obszarski Potok i Cykliniacki Potok (łem. *Cykliniacki Potik*), natomiast płynący ze stoków Wierchu, czasem okresowo wysychający strumyczek nosi nazwę Sucha Nowica.

Wieś położona jest na wysokości 420 – 450 m n.p.m. z gospodarstwami położonymi na zboczach, na wysokości nawet ok. 460 – 470 m. n.p.m. Dolina, w której znajduje się główna grupa zabudowań, otoczona jest z trzech stron pasmami górskimi. Od północy wznosi się nad nią góra Łysiec (662 m n.p.m.) z opadającymi w kierunku wsi stokami o nazwach Huszcz, Debria, Gruń i Pod Gruniem. Od północnego zachodu wieś otacza wschodnia część pasma tzw. Pienin Gorlickich z górą Czerteżyki (628m n.p.m.), której stoki noszą nazwę Oblazia i Grabina.

Od południa wznosi się góra Kopa (672m n.p.m.) z odchodzącym na wschód ramieniem nazywanym Wierszki. Jego górne, opadające w kierunku wsi łąki noszą historyczne nazwy Słotwiny (łem. *Solotwiny*). Natomiast jego dolne tereny, powyżej koryta potoku Przysłop, mają nazwę Kamianiec (łem. *Kamianec*). Na starych, wydawanych około 120 lat temu mapach, górę Kopa (672 m) nazwano *Szczob* (także *Szczeb*, *Szczeb*).

Od wschodu nad zabudowaniami wsi wznosi się łagodne i rozległe, porośnięte lasem pasmo o nazwie Wierch. Jego szczytowe partie noszą nazwę Kunkowski Las, w którym na stokach okalających źródła niewielkiej strugi o nazwie Sucha Nowica, wyróżnić jeszcze można terenowe nazwy takie jak Watry, Hajnyk i Łazy.

W XVII wieku nazwę wsi zapisywano w formie Hunkowka. Prawdopodobnie w mowie potocznej nastąpiła wówczas zamiana głoski „K” na „H”, co znajdowało odbicie w niektórych dokumentach.

K. Rymut³⁷⁷ sugeruje że nazwa wsi pochodzi od nazwy osobowej **Kunek**. Podaje także że w 1599 roku³⁷⁸ wieś występuje jako Kunkowa, a w latach 1629 i 1680 jako Hunkowka³⁷⁹. W 1883 nazwa wsi jest taka sama jak obecnie czyli Kunkowa.

Kunkowa była wymieniana w dokumencie z 1512 mówiącym o wtórnej lokacji³⁸⁰ na prawie wołoskim Uścia (ob. Uścia Gorlickiego). Wówczas to Gładysze: Jan, Jakub i Stanisław odnawiając dla krajnika Uścia, Jazkonisza przywilej lokacyjny, oznaczają jego granice i mówią, że jeden z należących do Uścia obszarów jest pod Kunkową.

Żartobliwie, jeszcze w latach trzydziestych XX wieku wywodzono nazwę wsi Kunkowa wywodzono od „kun”, myśliwskich lub kłusowniczych pułapek na zwierzynę

Słowniczek niektórych nazw występujących w Kunkowej

Czerzeżyki – mająca ruski rodowód nazwa „czerteż – wyrąb” wskazuje na pracę człowieka przy pozyskiwaniu ziemi pod uprawę. W dawnych czasach stosowano trzebież żarową i uzyskiwano w lasach miejsca na wypasy i uprawy. W ten sposób powstawały polany, zwane Czerzeżami, Pasikami (pasika lub „pasyka” patrz szerzej w rozdziale Nowica przy hasle „laz”) i Polanami. Pasano później na nich zwierzęta domowe. Nazwa ta jest jednocześnie świadectwem zamiany terenów leśnych w orne pola i łąki. Tak więc czerzeżem i czerzeżykami określa się teren wykarczowany, wyręb, względnie polanę lub leśną łąkę powstałą w miejscu wytrzebionego lasu.

Grabina – las grabowy.

Groń, Gruń – znaczenie tych terminów umieszczono przy opisie Uścia Gorlickiego.

Hajnyk – zagajnik.

Huszc (Huszcza), Debrja – znaczenie tych terminów umieszczono w opisie wsi Leszczyny.

Kopa – góra, która swym kształtem przypomina kopę siana. Dawniej góra ta nosiła nazwę

Szczob, przy czym łem. *szczebyk, szceb* oznacza wierzchołek góry. Nazwa ta może także odnosić się do występujących na jej stokach garbów, pochyłości itp. (o nazwie Szczot patrz także przy opisie Uścia Gorlickiego).

Łazy – to polana, polany lub kawałki pól uprawnych, a także pole uprawne w lesie. W Kunkowej taką nazwę nosiły polany po wypalonym lesie.



Kunkowa - Góra Kopa

377. K. Rymut, [w:] Nazwy miejscowe dawnego powiatu bieckiego, s. 27, umieszcza nazwę wsi w grupie nazw dzierżawczych osobowych – przezwiskowych, s. 62.

378. Błędnie podawana przez St. Kurasia data założenia Kunkowej, która miała być podana w pochodzącym z 1391 r. dokumencie Władysława Jagielly, wzięła się z niewłaściwej identyfikacji tej Kunkowej z Kunczową. Koryguje to J. Czajkowski, [w:] „Dzieje osadnictwa historycznego na Podkarpaciu”, s. 106.

Wątpliwości J. Czajkowskiego co do zawartych informacji o owej Kunczowej, która miałaby być omawianą w tym opracowaniu Kunkową, wzięły się stąd, że ta część wsi nad potokami zlewiska Ropy nigdy nie należała do biskupiego kresu muszyńskiego. Wchodzące w skład wspomnianego państwa muszyńskiego miejscowości leżały w dolinach rzeki Białej, oraz na terenach rozciągających się na zachód od tej rzeki, a położone były nie tu lecz w Beskidzie Sądeckim.

379. Rejestr poborowy województwa krakowskiego z r. 1629, s. 271., tak samo K. Rymut Nazwy miejscowe dawnego powiatu bieckiego.

380. Słownik historyczno – geograficzny woj. krakowskiego w średniowieczu. Część III. Zeszyt 2 str. 354, oraz J. Czajkowski. Studia nad Łemkowszczyzną. Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Sanok 1999.s.53.

Łysiec (662 m) (łem. *Wystec, Wysiec*) – obecnie góra porośła lasem. Dawniej tak określano miejsce niezalesione, „gołe”, powstałe częściowo z powodów warunków naturalnych w tym atmosferycznych, a częściowo na wskutek planowej działalności człowieka. Tego typu wysoko położone, niezalesione miejsca, czy wierzchołek wzniesienia w dawnej puszczy rzucał się w oczy. Góra ta wznosi się nad Kunkową i jednocześnie nad położoną po jej drugiej stronie wsią Łosie. Wieś Łosie była najwcześniej założoną na tym terenie. Tak więc jej północne stoki znajdujące się w obrębie Łosia, były wykarczowane wcześniej niż inne wierzchołki w okolicy. Powstała w ten sposób przeznaczona pod uprawę lub na pastwisko „łysina”, dała początek nazwie góry Łysiec.

Obłaz jest polem, którego nazwa wywodzi się od słowa „*obłaz*”, co w najogólniejszym pojęciu oznacza drogę szczególną i uciążliwą bo poprowadzoną zboczem góry. Obecnie w miejscu tym przebiega leśna, dawna droga z Kunkowej do Łosia. Poprowadzony nią został szlak rowerowy w kolorze czerwonym. W innym znaczeniu słowo „*obłaz*” oznacza także miejsce strome, urwisko, ścianę skalną.

Słotwiny (łem. *Sołotwyny*) – „*słotwina*” to słona woda, teren na którym występują słone źródła powodujące zasolenie gleby³⁸¹. W Kunkowej nazwą tą określono grząski teren.

Watry – W dawnych czasach „*watrysko*” lub „*watryskiem*” nazywano miejsce przy ognisku, przy którym grzali się pasterze. Nazwa wywodzi się od słowa watra oznaczającego ogień lub ognisko w górach (w Karpatach). Może więc było to miejsce palenia ognisk których dym był widoczny w dole, we wsi.

W 1512 roku wieś Kunkowa nadal była własnością szlachecką. Kolejna wzmianka o miejscowości pochodzi z 1599 r.³⁸² Wieś Kunkowa (wówczas „Homkowska”) wchodziła w skład tzw. klucza klimkowskiego, który w 1599 r.³⁸³ od Samuela Branickiego kupił podstarości grodzki biecki Jan Potocki. Następnie Kunkowa znalazła się w ręku jego syna - Adama Potockiego i kolejno Zofii z Przyrkowskich, wdowy po Adamie.

W 1629 roku była jeszcze małą osadą, gdyż w rejestrach podatkowych odnotowano w niej istnienie jedynie 1 gospodarstwa: „*Idem oddał poborów cztery ze wsi tej od 1 łanu wałaskiego (...); oraz 2 zagród bez ról*”³⁸⁴.

W 1646 roku Kunkową odziedziczył syn Adama Potockiego, podczaszy chełmski Jerzy z Potoka Potocki³⁸⁵. Jerzy Potocki skupił w swoim ręku także pozostałe pięć wsi kresu klimkowskiego. Po jego śmierci dzierżyła je wdowa, Urszula z Glińskich Potocka, a następnie jej córka Marianna, która wyszła za mąż za Kaspra Wojakowskiego. W roku 1721 wymieniany jest jej właściciel, którym jest stolnik ziemi przemyskiej - Kasper na Rzeplinie Wojakowski³⁸⁶. W 1722 roku Kunkową przejął syn Marianny i Kaspra – Michał Wojakowski, który w 1725 roku sprzedał ją Stanisławowi Łętowskiemu, chorążemu krakowskiemu i sędziemu grodu bieckiemu³⁸⁷.

381. J. Rieger, Toponomastyka Beskidu Niskiego i Bieszczadów Zachodnich, s. 114 – 170, [w:] Łemkowie. Kultura – sztuka – język. Materiały z Sympozjum zorganizowanego przez K. T. G. ZG PITK. Sanok, dn. 21 – 24 września 1983, Warszawa – Kraków, 1987.

382. A. Wójcik, Gładysze pionierzy osadnictwa na Pogórze, Gorlice 1948, s. 66.

383. A. Wójcik Gładysze (...), s. 66, Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny, Dorzecze górnej Ropy, Historia wsi i sztuka cerkiewna XVIII wieku, Warszawa 2005, s. 10, 114.

384. Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629, Wrocław 1956, s. 271.

385. A. Wójcik, Gładysze (...), s. 66, Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny. Dorzecze górnej Ropy (...), op. cit., s. 114.

386. Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny, Dorzecze górnej Ropy (...), op. cit., s. 119.

387. Stanisław Kryciński, Dawna Klimkówka. [w:] Magury 04, s. 124.

Po jego śmierci wsią włądała cała rodzina Łętowskich. Od 1751 roku była to Joanna Łętowska, wnuczka Stanisława, która w posagu wniosła Kunkową do małżeństwa z Tadeuszem Siedleckim. Pod koniec XVIII wieku właścicielem wsi była ich córka Anna z Siedleckich Pawłowska. W pewnym okresie sołtystwo kunkowskie dzierżyli wywodzący się zapewne z sąsiednich Leszczyn sołtysi, na co pośrednio wskazuje nazwisko jednego z nich. Funkcję tę piastował Teodor Leszczyński



Kunkowa

ski Dzwonczyk, który był jednocześnie w Kunkowej właścicielem warsztatu kołodziejskiego. W 1792 roku właścicielem Kunkowej był ród Siedleckich. Jednym z wójtów Kunkowej był Orest Hładyk, który funkcję naczelnika wsi sprawował przez ponad 30 lat. W XIX wieku założył w Kunkowej karczmę, w której nocowali udający się na targi i jarmarki kupcy, handlarze i rzemieślnicy oraz zatrzymywali się jadący na nie chłopci.

Mieszkańcy

W 1665 roku wieś zamieszkiwało 65 głów³⁸⁸, w roku 1777 – 140³⁸⁹, w roku 1879 - 284 mieszkańców³⁹⁰. Według J. Czajkowskiego³⁹¹ w roku 1785 we wsi mieszkało 250 grekokatolików, w roku 1890 – 306, a w roku 1928 – 385 grekokatolików. Natomiast wg *Słownika Geograficznego*³⁹² około 1890 roku Kunkową zamieszkiwało 305 mieszkańców. Pod koniec XIX wieku i na początku XX wieku na emigracji, m.in. w USA przebywało ok. 20 % mieszkańców Kunkowej. Kunkowa należała wówczas do grekokatolickiej parafii w Leszczynach.

Okolo 1890 roku tereny wsi zajmowały 966 morgów gruntu (ok. 560 ha), z czego tzw. "większa posiadłość" czyli dr Juliusz Götze miał 173 morgi lasu. Pozostali mieszkańcy byli w posiadaniu 454 morgów roli, 99 morgów łąk i ogrodów, 117 morgów pastwisk i 123 morgów lasu³⁹³.

388. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny, Dorzecze górnej Ropy, Historia wsi i sztuka cerkiewna XVIII wieku*, Tabela, s. 42 [za:] Źródła dziejowe T. XIV, Polska XVI wieku pod względem geograficzno – statystycznym opisana przez A. Pawińskiego, Małopolska T.IV, Warszawa 1886.

389. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny, Dorzecze górnej Ropy (...)*, Tabela, s. 42 [za:] *Tabella seu Conscripio in Dekanatu Biechenski 1777*, WAP Przemyśl.

390. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny, Dorzecze górnej Ropy (...)*, [za:] *Schematyzm grecko – katolicki, 1879*.

391. J. Czajkowski, *Studia nad Łemkowszczyzną*, M. B. L. w Sanoku, Sanok 1999, tabela, s. 177, Autor powołuje się na Z. Budzyńskiego podając dane za 1785 rok, a na szematyzmy grekokatolickie podając dane w latach 1890 i 1928, Taką samą liczbę ludności wsi w 1879 r. podają w swych opracowaniach zarówno Z. Szanter jak i J. Czajkowski.

392. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich 1880 – 1902*, T. IV, s. 880.

393. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich 1880 – 1902*, T. IV, s. 880.

W 1900 roku we wsi było 49 domostw z 277 mieszkańcami. W 1921 roku we wsi mieszkało (za wyjątkiem jednej osoby) 233 grekokatolików. W 1931 r. powierzchnia wsi wynosiła 5,20 km² (520 ha), a w 43 domach mieszkało 239 mieszkańców³⁹⁴. W 1936 r. mieszkało tu 393 grekokatolików, a we wsi funkcjonowała czytelnia im. M. Kaczkowskiego³⁹⁵.

W dniach 11- 15 czerwca 1947 roku w ramach akcji „Wisła” 169 lemkońskich mieszkańców Kunkowej zostało wysiedlonych na Ziemię Zachodnią³⁹⁶. W tym czasie do wysiedlenia z Kunkowej przewidziane było jeszcze dalszych 30 mieszkańców. Miejsce wysiedlonych zajęli polscy osadnicy.

Mieszkańcy wsi zostali najpierw wywiezieni do Łosia. Tam znajdował się punkt rozdzielający, gdzie wysiedlani musieli wypełnić specjalne deklaracje. Po przenocowaniu jednej nocy, na drugi dzień zostali wszyscy zawiezieni do Gorlic. W ciężkich warunkach pod gołym niebem, czasem w chłodzie i deszczu, całe rodziny oczekiwały na transport i podstawienie wagonów. Panował chaos, wszystkim dokuczał brud. Niektórzy musieli czekać nawet kilka dni, bowiem ilość transportów była niewystarczająca dla tak dużej liczby osób zgromadzonych na stacji i przewidzianych do przetransportowania. Po załadunku do odkrytych wagonów, w jednej części umieszczano konie, krowy a w drugiej ludzi. W wagonie czasem było dwie, a nieraz kilka rodzin z żywym inwentarzem i dobytkiem. Przewóz do stacji docelowej na nowe miejsce trwał tydzień. Na stacjach etapowych dostarczano do transportu paszę dla przewożonych zwierząt.

W 1950 roku w Kunkowej mieszkało 140 osób, przy czym Polacy mieszkali tu głównie do 1956 r. Według relacji Teodora Gocza³⁹⁷ (mieszkańca Zyndranowej), po 1956 r. czyli w okresie powrotu Łemków, w różnych miejscowościach dochodziło do sporów z osadnikami polskimi. Ewentualnym była ugoda jaka mieli zawrzeć w Kunkowej osadnicy z Podhala z repatriantami. Według niej Łemkowie mieli zwrócić Podhalańcom koszty elektryfikacji wsi, a ci opuścili wieś bez sporów i konfliktów. W 1960 r. mieszkało we wsi 42, a w roku 1975 - 243 mieszkańców. W 1990 roku Kunkowa wraz z przysiółkiem, którym obecnie jest dawna wieś Leszczyny, liczyła 160 mieszkańców, a w roku 1993 - 190 mieszkańców. W 2005 roku w Kunkowej wraz z przyłączonymi do niej Leszczynami mieszkało 154 mieszkańców z czego na pobyt stały zameldowanych było 144 osób, a na pobyt czasowy 10 osób.

Obecnie Kunkową zamieszkują wyznawcy kilku religii, wśród których są prawosławni, grekokatolicy, rzymscy katolicy i jehowici. Niektóre domy mają malowanie w poziome szerokie, kolorowe pasy.

Zajęcia ludności

Mieszkańcy Kunkowej poza pracą w rolnictwie, zajmowali się wyrobem galanterii drzewnej. Robiono tu wielkanocne kołatki i fujarki sprzedawane jako zabawki dla dzieci. Uzupełnieniem pracy na roli było też tkactwo. Tkaniem zajmowały się głównie kobiety.

W ludowym stroju lemkońskim Płotno było ważnym surowcem, tak więc warsztat tkacki spotykało się niemal w każdym większym gospodarstwie lemkońskim. W lecie stał rozebrany w kącie, a montowano go do pracy na zimę. Płótno bielono na słońcu. Tam gdzie był znaczniejszy wypas gęsi, w tym w Kunkowej, Leszczynach i Bielance, aby zapobiec poplamieniu

394. J. Czajkowski, *Studia nad Lemkowszczyzną (...)*, s. 164 i 170.

395. A. Saładiak, *Pamiętki i zabytki kultury ukraińskiej w Polsce*. Burchard Edition, Warszawa 1993.

396. Wg. E. Miśiło, *Akcja „Wisła”* Wyd. Archiwum Ukraińskie - Zakład Wydawniczy „Tyrsa”, Załącznik nr 1.

397. Relacja zamieszczona [w:] *Magury* '91, s. 123.

materiału przez ptaki, rozciągano go na specjalnie przystosowanych do tego celu płotach. We wsi był także warsztat kołodziejski oraz pracował młyn.

Także obecnie kilka osób w Kunkowej para się rękodziełem robiąc tłuczki, wieszaki i spnaczce do bielizny.

Szkoła w Kunkowej

Szkoła Ludowa w Kunkowej działała już od około 1880 roku. Inicjatorem jej powstania był Maksym Hładyk. Obecnie we wsi funkcjonuje najmniejsza szkoła w Polsce. W 1998 roku uczęszczało do niej 6, natomiast w 2000 roku 7 uczniów. W 2000 r. została nazwana imie-

niem znanego opozycjonisty, posła na sejm - Jacka Kuronia i nosi nazwę „Mała szkoła im. Jacka Kuronia w Kunkowej”

Jack Kuroń przez jakiś czas w latach dziewięćdziesiątych XX wieku piastował funkcję przewodniczącego Poselskiej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Osobiście odwiedził Uście Gorlickie i Kunkową gdzie zaangażował się w sprawę utrzymania likwidowanej tam wówczas szkoły. Uczestniczył w mediacjach pomiędzy rodzicami a wójtem gminy Uście Gorlickie. Obecnie placówka szkolna funkcjonuje dzięki inicjatywie mieszkańców wsi, którzy założyli Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Osób Niepełnosprawnych. Jego głównym celem jest prowadzenie szkoły. Obecnie szkołę prowadzi Zjednoczenie Łemków.

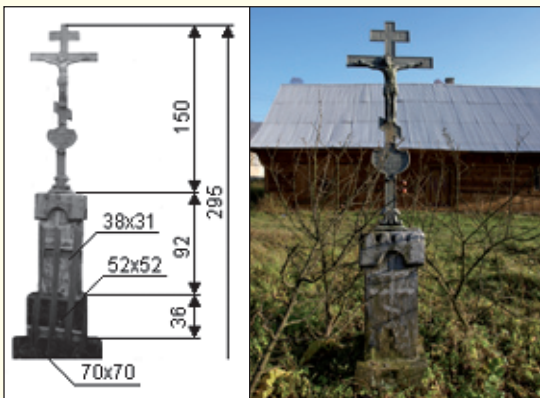


Kunkowa - szkoła

W drewnianym budynku szkoły poza nauką dzieci, mają miejsce ważne wydarzenia kulturalne. Odbyła się tam jedna z najciekawszych imprez organizowanych przez Łemków, jaką była VI Łemkowska Jesień Twórcza. W czasie jej trwania spotkali się polscy, łemkowscy, słowaccy, ukraińscy i węgierscy twórcy poezji łemkowskiej. Spotkanie poprowadził Piotr Trochanowski oraz Olena Duć – Fajfer. Poza prezentacją twórczego dorobku, spotkanie było okazją do rozmów z literatami, a wymiana myśli i poglądów dotyczyła nie tylko tematu literatury.

Nr 41 – 1 Krzyż przydrożny prawosławny żeliwny na cokole z piaskowca

Na krzyżu żeliwny odlew (wyplaszczony) Ukrzyżowanego, rozpiętego pomiędzy długim a ukośnym ramieniem. Jego głowa jest skłoniiona na prawe ramię i otoczona kolistym nimbem. Poziomo rozpięte ramiona Chrystusa zakończone są rozwartymi palcami dłoni. Jego biodra przepasuje drapowane w poprzeczne fałdy perizonium, związane na prawym boku. Jeden koniec mate-



riału jest położony z przodu. Ułożone obok siebie stopy zgodnie z ikonografią wschodnią przybite są dwoma gwoździami. Wyraźnie widoczne są w nich wystające główki gwoździ. Na najwyższym ramieniu krzyża znajdują się zapisane cyrylicą inicjały *INLI*. Obok przybitych do krzyża dłoni, znajdują się z jednej strony litery *IC*, a z drugiej *XC*. Jest to skrót imienia Jezus Chrystus (znaczenie skrótowo umieszczonych liter omówiono w tekście o cmentarzu w Leszczynach).

Poniżej skośnego ramienia zamontowana jest żeliwna, mająca kształt ryngrafu plakietka inskrypcyjna. Umieszczone są na niej pisane cyrylicą napisy informujące o intencji, fundatorach i dacie fundacji obiektu. Postawiony został w 1896 r. z fundacji Josifa i Anny Dzwonczyków.

Podstawa cokolu została ustawiona na niewidocznej obecnie, zarosłej trawą, płycie z piaskowca. Na jej czołowej ścianie umieszczony został relief krzyża łacińskiego. Zasadniczą część dwustopniowego cokolu ma na czołowej ścianie wykuty relief krzyża prawosławnego, poniżej którego znajduje się data 1897 wskazująca, że cokół był wykonany rok później niż dokonano fundacji o której informuje data umieszczona na tabliczce inskrypcyjnej.

W górnej części cokół zwieńczony został podcięтым półkoliście od dołu, ozdobnym nadwieszeniem. Jego zwieńczenie ma postać ułożonych w rzędach, wypukłych reliefów z motywem oddzielonych od siebie „rybich łusek”, czterech z frontu i trzech na bokach.

Obiekt otoczony jest drewnianym płotem o wymiarach 2.20 m X 2.20 m i wysokości ok. 1 metra.

Nr 41 – 2 Krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca



Na krzyżu kamienna rzeźba postaci Ukrzyżowanego (wys. 46 cm) wykonana z piaskowca pińczowskiego i przymocowana do krzyża za pomocą metalowych sworzni.

Rzeźba Chrystusa odznacza się właściwymi proporcjami ciała z zachowanymi szczegółami anatomicznymi rysów twarzy, tułowia z wyraźnie zaznaczoną muskulaturą ciała od pasa w górę. Ręce uniesione są wysoko do góry, natomiast przepasana koroną cierniową głowa

przechylona jest do przodu z jednoczesnym skłonem na prawe ramię. Prawa noga rzeźby uszkodzona. Na górnym ramieniu znajduje się *titulus* z pisanimi cyrylicą inicjałami *INLI*.

Podstawa cokolu ustawiona została na niewidocznej, porośniętej trawą płycie z piaskowca. Wspaniale został wykonany cokół, którego dolna część została w zwieńczeniu ozdobiona redukującym, urozmaiconym gzymsem w postaci wklęsłych i wypukłych półwałków. Na czołowej ścianie podstawy cokolu znajduje się słabo czytelna tablica fundacyjna z pisaną cyrylicą inskrypcją: „*Michał i Tekla Dzwonczyk, Tjaszczjanna (= bratowa?) i syn i Etafan (Stefan?) oraz data 1931 r.*”

Przepięknie została też zaprojektowana zasadnicza część cokolu. Wienczy go namiotowy, podgięty, wystający przed lica ścian, przepięknie profilowany u podstawy, daszek. Od frontu

daszek ma wykonane półkoliste podcięcie, w którym umieszczono ozdobny kartusz. Podcięcie ozdobione zostało esownicami, nad którymi umieszczona została kolejna, sięgająca rodowodem czasów antycznych palmeta. Na czołowej ścianie cokołu znajduje się przesklepiona łukiem pełnym, zabezpieczona szybką, wnęka z obiegającym ją prostokątnym filunkiem. Wewnątrz umieszczona jest kamienna płaskorzeźba Świętej Rodziny (wklejona).

Na płaskorzeźbie zachowały się resztki polichromii. Wszystkie postacie mają starannie wymodelowane rysy oddające smutny wyraz twarzy. Bogurodzica ma twarz lekko skierowaną w lewą stronę, a głowę nakrywa maforion (chusta).

Na piersi ma skrzyżowane w geście modlitwy dłonie³⁹⁸. Z prawej strony (patrząc na wprost) stoi najwyższa ze wszystkich osób, jaką jest św. Józef. Jego twarz jest pociągła, a poniżej wąskich ust widoczna jest dość długa, okalająca podbródek broda. Na głowie ma bujne włosy. W prawej ręce trzyma lilię natomiast lewą, zgiętą w łokciu z wyraźnie zaznaczonymi palcami dłoni ma ułożoną na sercu. Syn Boży przedstawiony jest w rzadko występującym na tych terenach układzie, to jest w postawie oranta³⁹⁹ z szeroko rozpostartymi ramionami. Prawą dłoń z trzema wyprostowanymi i dwoma zgiętymi palcami ma ułożoną w geście błogosławieństwa.



Wszystkie postacie odziane są w luźno spływające do ziemi, bogato drapowane, przepasane sznurem w tali chitony. Na brzegach szat Marii i Jezusa widoczne są ozdobne oblamowania (zw. *clavi*). Dołem spod szat nieznacznie wystają im białe stopy. Rodzice na tuniki mają nałożone drapowane w bujne fałdy himationy. Widoczne delikatnie zgięte w kolanach nogi, wywołują wrażenie ruchu. Poniżej stóp Św. Rodziny znajduje się kamienny, pleciony z kwiatów róży półwieniec – feston. Na reliefie zachowały się są resztki farby.

Krzyż nakrywa blaszany, półkuliście wygięty daszek. Otoczony jest wykonanym ze stalowych prętów ogrodzeniem. Obiekt wykonany został w miejskim zakładzie cechowym przez W. Serwońskiego.

Według relacji jednej ze starszych mieszkanki Kunkowej, krzyż ten miał kosztować w czasie fundacji około 200 dolarów. Wskazuje to, że fundatorzy przebywali jakiś czas na emigracji, zapewne w USA. Krzyż znajduje się na zboczu, na łące, około 300 kroków na wschód od głównej drogi przez wieś.

Nr 41 – 3 Krzyż przydrożny prawosławny, żeliwny na cokole z piaskowca.

Na krzyżu ukazana frontalnie postać Ukrzyżowanego ze skierowaną na prawo i otoczoną kolistym nimbem głową, którą wieńczy zapleciona w warkocz cierniowa korona. Wyraźnie zaznaczone są rysy twarzy Jezusa. Poziomo rozpięte ramiona zakończone są ułożonymi w geście

398. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa postawa stojąca była typową postawą modlitewną, Modlitwa w postawie stojącej jest wyrazem głębokiej czci dla najwyższego Pana: Forstner Osb Dorothea, Świat symboliki chrześcijańskiej, Warszawa 1990, s. 20. W. Kopaliński, Słownik Symboli, Warszawa 1990, s. 351 stwierdza, że „krzyżającym gestem modlitewnym w modlitwie intymnej od V w., są ręce skrzyżowane.

399. Orant (od *orare* – modlić się), Postawa oranta była bardzo powszechną w starożytności. Rozpostarte ramiona przypominają Ukrzyżowanie Zbawiciela. Postawa oranta jest podobna do tej, którą zgodnie z przepisami przyjmuje jeszcze dzisiaj kapłan podczas niektórych części mszy świętej. Postacie orantów i orantek były ulubionym motywem sztuki starożytności, a pojawiły się na początku chrześcijaństwa m. in. w sztuce katakumbowej.



błogosławieństwa dłońmi z trzema rozwartymi i dwoma zamkniętymi palcami. Biodra przepasuje przelozone z przodu, przewiazane na prawym boku, bogato drapowane perizonium. Duży fragment materiału perizonium został przelozony przez sznur z przodu. Uložone obok siebie nogi zakończone są stopami nałożonymi jedna na drugą - prawa stopa nachodzi na lewą. W górnej części krzyża znajdują się inicjały *INLII*.

Poniżej Jezusa znajduje się owalna, pozbawiona treści tablica inskrypcyjna, ozdobionaw czterech miejscach roślinnymi motywami.

Krzyż zamontowany jest na dwuczłonowym cokole, ustawionym na szerokiej podstawie. Szerszy

i niższy człon dolny ma łagodnie fazowane cokołowym gzymsem krawędzie. Prostopadłościenny, nieznacznie zwężający się ku górze cokół, pochodzi prawdopodobnie z lat osiemdziesiątych XIX w., a jego forma należy do najstarszych jakie spotykane są na Łemkowszczyźnie. Cokół jest nieznacznie ścięty w górnej części lekko podgiętymi płaszczyznami. Zwieńczenie w dolnej części zdobione jest profilowaniem w postaci wklęsłego i wypukłego półwałka. Tęgo typu kamienne cokoły były wykonywane przez kamieniarzy z Bartnego i okolic⁴⁰⁰. Fundatorem obiektu była prawdopodobnie rodzina Dzwonczyków. Taki sam cokół znajduje się także na cmentarzu w Kunkowej.

Krzyż stoi na zboczu, około 40 – 50 m od głównej, prowadzącej przez wieś drogi.

Nr 41 – 4 Pomnik rocznicowy z okazji 600 - lecia założenia Kunkowej

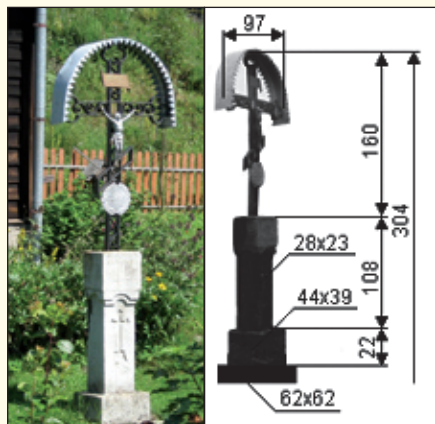
Pomnik składa się z dwóch części. Jego dolny fragment ma kształt ściętej piramidy, która została zbudowana z nieregularnych, spojonych cementową zaprawą brył piaskowca. Górna część wykonana jest w postaci nieregularnego trapezu, z mającego około 60 cm wysokości ciosu piaskowca. Na jego czołowej ścianie umieszczony został kuty wgłębnie, pisany cyrylicą napis: „1391 – 1991 Kunkowa”. Powyżej napisu znajduje się kuty wgłębnie relief krzyża prawosławnego. Pomnik znajduje się na placu, naprzeciw szkoły, obok skrzyżowania głównej drogi Leszczyzny – Uście Gorlickie, z boczną drogą bitą prowadzącą w kierunku jeziora i do cerkwi.

Nr 41 – 5 Krzyż prawosławny metalowy, na cokole z piaskowca

Wykonany z metalowych płaskowników ażurowy krzyż ma trójlistnie zakończone ramiona. Na krzyżu znajduje się metalowa rzeźba postaci Ukrzyżowanego. Ukośne ramię krzyża uniesione jest odwrotnie niż ma to miejsce w przypadku spotykanych na tym terenie krzyży prawosławnych. Poniżej skośnego ramienia znajduje się kolistą, zdobioną na obwodzie, żeliwna tarcza inskrypcyjna, na której znajduje się pisany cyrylicą napis o treści: „Christie Synie Boży pomiluj nas. Joann Barna 1903”

Krzyż nakryty jest półkolistym, blaszanym, zdobionym ząbkowaniem daszkiem. Ustawiony został na wykonanym z piaskowca magurskiego cokole, który stoi na prostopadłościennym podstawie. Dolna i górna część cokołu jest szersza. Wieńczące cokół nadwieszenie od dołu podcięte zostało półkolistym łukiem. Na jego czołowej ścianie znajduje się kuty wgłębnie relief

400. Szerzej o tego typu cokołach, [w:] Szlakiem małej i dużej architektury sakralnej w gminie Uście Gorlickie, Tom I, Wokół Wysowej – Zdroju.



krzyża łacińskiego z trójlistnie zakończonymi ramionami. Ustawiony jest na symbolicznej Gólgocie. Obiekt znajduje się obok budynku szkoły w Kunkowej.

Nr 41 – 6 Cerkiew greckokatolicka (dawniej), obecnie prawosławna p.w. św. Łukasza Ewangelisty.



Kunkowa - cerkiew

Z życia Cerkwi

W 1629 roku Kunkowa należała do ruskiej parafii w Łosiu⁴⁰¹. Pierwszym wzmiankowanym w roku 1665 duchownym – prezbiterem Kunkowej, był paroch z Klimkowskiego ojciec Adam Michułowski⁴⁰². Duchowny ten jest wymieniany w księdze sądowej kresu klimkowskiego jako duchowny Kunkowej w 1668 roku⁴⁰³. W tym czasie cerkiew w Kunkowej była poprzez osobę prezbitera związana z cerkwią w Klimkówce, a rezydujący w obu kapłan odprawiał msze na przemian, w jedną niedzielę w Klimkówce, a w drugą w Kunkowej⁴⁰⁴.

W 1668 r. właściciel Kunkowej Jerzy z Potoka Potocki napominał poddanych, w tym soltysa, kmieci, komorników i całe pospólstwo mu poddane w Klimkówce i Kunkowej: „(...) surowie przykazuję Wam abyście się Pana Boga bali, y byli nabożni, żebyście do Cerkwi S. w Niedzielę, y w Święta Wielkie chodzili Nabożeństwa, y nauki Zbawiennej słuchali (...)”⁴⁰⁵. Leniwych karano obowiązkiem przekazywania wosku na rzecz świątyni. Cięższe przewiny piętnowano surowiej, do osadzenia w więzieniu łącznie.

W 1680 roku Kunkowa, wówczas nazywana „Hunkowką” oraz Klimkówka należały do parochii w Łosiu⁴⁰⁶. Od 1734 roku parochem cerkwi w Kunkowej i Klimkówce był Piotr Mihulewicz. Przez jakiś czas cerkiew w Kunkowej była filią parafii (parochii) w Klimkówce, następnie w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVIII wieku stanowiła filię parafii w Leszczynach. W 1833 r. dokumenty odnotowały ją ponownie jako filię parafii w Klimkówce, natomiast około 1890 roku Kunkowa była ponownie filią Leszczyn. Przez długi okres czasu była to filialna cerkiew greckokatolicka, parafii greckokatolickiej w Leszczynach. W latach międzywojennych mieszkańcy przeszli na prawosławie. Od 1947 roku świątynia była użytkowana jako kościół rzymskokatolicki. Ponownie wspólnota prawosławna rozpoczęła jej użytkowanie w 1968 r. Obecnie jest cerkwią prawosławną, filią parafii prawosławnej w Bielance.

Opis cerkwi



Kunkowa - cerkiew

Pierwsza cerkiew w Kunkowej została zbudowana kosztem mieszkańców wsi Jana Maxymiaka i Szymona Barny w latach 1665 - 1666 roku⁴⁰⁷. Przetrwiała w dobrym stanie ponad sto lat. W latach 1765 – 1771 została przeprowadzona jej przebudowa, podczas której zmieniono nakrycie dachu wprowadzając tzw. *werchy* prostej konstrukcji, czyli zrębowe kopuły⁴⁰⁸. Znajdujące się wówczas w tej świątyni okna były oprawione w olów. Obecna, drewniana świątynia, została wzniesiona w 1868 r. Informuje o tym umieszczona na nadprożu w przedsionku,

401. Słownik historyczno – geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu, Oprac. Leberschek J., Leszczyńska – Skrętowa Z., Sikora F. Cz. III, Zeszyt 2, Kraków 1997, s. 354.

402. Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny, Dorzecze górnej Ropy (...), s.115.

403. R. Długaszek, Księga sądowa Kresu Klimkowskiego (...), s.63, 64.

404. Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny. Dorzecze górnej Ropy (...), op. cit., s. 10, 115.

405. Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny, (...), s. 114. Tu przytoczony cały dokument.

406. Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny, (...), s. 68.

407. Z. Szanter, Z przeszłości Łemkowszczyzny, Dorzecze górnej Ropy (...), s.114, 116.

408. Z. Szanter, Z przeszłości łemkowszczyzny, Dorzecze górnej Ropy (...), s. 23.

wymalowana data z literowym skrótem dotyczącym budowy. Nie wykluczone, że w 1868 roku została przeprowadzona jedynie jej gruntowna przebudowa, z wykorzystaniem materiału lub fragmentów budowli o sto lat starszej. Dlatego obecna nawa cerkwi może mieć fragmenty poprzedniej świątyni pochodzące z lat 1765 – 1771⁴⁰⁹. O wcześniejszym rodowodzie pewnych jej fragmentów może także świadczyć zachowany nad obecnym płaskim stropem nawy, fragment wcześniejszej kopuły zrębowej. Kolejny raz cerkiew odnawiana była w latach 1904 – 1905. W 2000 roku wymieniona została blacha pokrywająca dach.

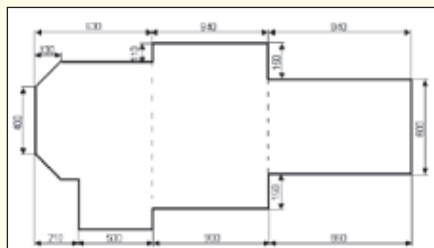
R. Brykowski świątynię tę zalicza do grupy cerkwi w typie północno–zachodnim – wariant młodszy⁴¹⁰. Obiekt posiada tradycyjny, trójdzielny, wydłużony rzut. Od wschodu znajduje się zbudowane na planie kwadratu, poligonalnie (trójbocznie) zakończone prezbiterium, przy którym od północy dobudowana została zakrystia. Do prostokątnej nawy przylega umieszczona tak jak ma to miejsce w tego typu budowlach przednawie (babiniec). Ściany boczne cerkwi oszalowane zostały pionowo ułożonymi gontami. Wnętrze oświetlają umieszczone w ścianach bocznych, mające kształt prostokąta, chronione okapowymi daszkami okna. Po jednym od południa i od północy w babiniecu, po dwa w nawie od południa i północy oraz po jednym od południa i wschodu w prezbiterium. Jedno okno oświetla od północy zakrystię.

Od zachodu wznosi się masywna, przysadzista, zbudowana na planie kwadratu, słupowo – ramowa wieża – dzwonnica z ujmującymi babiniec słupami nośnymi. W wieży, od zachodu znajduje się prostokątne wejście z drewnianymi drzwiami, nad którymi znajduje się okapowy daszek. Wieża posiada pochyle, zwężające się ku górze ściany dźwigające nadwieszoną pozorną izbicę. Została ona pionowo obita ułożonymi deskami z ozdobnym ząbkowaniem w dolnej części oraz listwowaniem w postaci ozdobnego fryzu. W jej górnej części umieszczone zostały otwory głosowe. Wieżę nakrywa namiotowy dach o czworobocznej podstawie.

Nad prezbiterium znajduje się dach kalenicowy, dostosowany do poligonalnie zamkniętego prezbiterium. Nad nawą dach namiotowy, kryty blachą, łamany, z dwuspadowym fragmentem nad babiniecem. Dachy prezbiterium, nawy i wieży wieńczą kryte blachą ośmiopłociowe cebulaste hełmy. Są niemal identyczne w kształcie nad prezbiterium i nawą, a nieco smuklejszy hełm występuje nad wieżą. Na nich osadzone są pozorne, ośmioboczne, latarniowe wieżyczki nakryte namiotowymi daszkami, które zwieńczają baniaste hełmy z ażurowymi greckimi i łacińskimi, metalowymi, krzyżami kowalskiej roboty. Na trzonach krzyży, u ich podstawy umieszczone są sierpy księżycy.

Wykonany z trzech równoległe do siebie ułożonych płaskowników krzyż nad wieżą ma zakończenia ramion wykończone w postaci serc. Na ich końcach umieszczone zostały po trzy symboliczne, promieniaste gwiazdki.

Grecki krzyż nad nawą ma umieszczony w miejscu skrzyżowania okrąg z wychodzącymi zeń promieniami z gwiazdkami. Gwiazdki umieszczone są także na końcach wszystkich ramion krzyża. Grecki krzyż nad prezbiterium z równoległe do siebie ułożonych płaskowni-



Kunkowa - przyziemie cerkwi

409. Z. Szanter, *Z przeszłości Łemkowszczyzny, Dorzecze górnej Ropy (...)*, s.116.

410. R. Brykowski, *Łemkowska drewniana architektura cerkiewna w Polsce, na Słowacji i Rusi Zakarpackiej*, s. 112.

ków ma ramiona wykonane w postaci trójliścia z umieszczonymi na końcach gwiazdkami, po trzy gwiazdki na każdym ramieniu. Trzon w górnej części został nieco wydłużony.

Na zewnętrznej ścianie budynku, poniżej okna w prezbiterium znajduje się tablica z umieszczonym na niej skrzywionym, wypukłym reliefem krzyża oraz napisem w języku lemkowski i po polsku tekstem o treści: „Wypędzonym z Lemkowszczyzny w 50 rocznicę akcji „Wisła” 1947 – 1997”

Cerkiew otoczona jest skromnym, drewnianym ogrodzeniem. Dwa rzędy równoległe ułożonych desek nakrywa dwuspadowy daszek. Od strony głównego wejścia do świątyni znajdują się dwie czworoboczne, drewniane bramki z zabudowanymi dwoma bokami. Obie nakryte są namiotowymi, czteropłociowymi, krytymi blachą dachami, które zwieńczają równoramienne, greckie, metalowe, ażurowe krzyże. Ich ramiona wykonane zostały z trzech ułożonych równoległe obok siebie płaskowników. Na trzonach mają umieszczone sierpy księżycy, a końce ich ramion zwieńcza po 5 małych krzyżyków. Na powierzchniach obu krzyży umieszczone są motywy słońca. Na jednym słońce z promieniami znajduje się na skrzyżowaniu ramion, a na końcach koliste tarcze. Natomiast na drugiej bramce krzyż ma na powierzchni trzy słoneczka z promieniami.

Wnętrze

Wewnątrz, w nawie i prezbiterium stropy płaskie w nawie z fasetą w nawie; w babińcu sklepienie czteropłocowe⁴¹¹.

W pierwszej połowie XVIII wieku świątynia w Kunkowej miała stary, XVII w. ikonostas, składający się zapewne z luźno zestawionych ikon, które zostały wykonane w warsztatach muzyńskich. Został on wykonany dla pierwszej, zbudowanej tu w 1665 r., cerkwi. W 1771 roku podczas przeprowadzonej wizytacji odnotowano istnienie tabernakulum, w którym przechowywana była drewniana puszka z Najświętszym Sakramentem. Znajdował się także antymios od biskupa Szumlańskiego, a na ołtarzu ustawiony był pozłacany drewniany krzyż oraz dwa świeczniki żelwne i dwa drewniane⁴¹². Obecne wyposażenie cerkwi należy do najpiękniejszych na całej Lemkowszczyźnie. Wewnątrz znajduje się wykonany w 1905 r. kompletny ikonostas. Centralne miejsce w rzędzie Deesis zajmuje Chrystus Wszechwładca, Król Królów i Sędzia.

Na ikonie tej widzimy, zastąpienie pierwotnej idei Deesis (modlitwy błagalnej) przedstawieniem Chrystusa w roli najwyższego władcy. Ubrany w liturgiczne szaty biskupie Chrystus Wielki Archierej, siedzi na tronie, na głowie ma w koronę - mitrę. W lewej ręce trzyma otwartą księgą oznaczoną dwoma greckimi literami alfabetu - Alfą i Omegą. Pierwsza i ostatnia litera tego alfabetu, to symboliczny początek i koniec, symbol Boga, który mówi sam o sobie: **Jam jest Alfą i Omegą**. Chrystus prawą uniesioną do góry rękę, ma ułożoną w geście błogosławieństwa. Do pasa przypięty ma *epigonation*. Na Jego piersiach widoczny jest owinięty wokół szyi *omoforion* (łac. paliusz)⁴¹³ z symbolicznymi krzyżami (sześcioma), będący oznaką godności arcybiskupiej. Chrystus Sędzia jest więc jednocześnie Dobrym Pasterzem. Cztery krzyże sym-

411. R. Brykowski, Lemkowska drewniana architektura cerkiewna (...), s. 112.

412. Z. Szanter, Z przeszłości Lemkowszczyzny, Dorzecze górnej Ropy (...), s. 117.

413. W Kościele rzymskokatolickim paliusz przysługiwał i przysługuje papieżom, patriarchom, arcybiskupom – metropolitom i niektórym biskupom na mocy specjalnego przywileju papieskiego. Jest szczególnym wyrazem łączności duchowego ze św. Piotrem apostołem jako biskupem rzymskim i opoką Kościoła, który otrzymał dar przewodzenia Kościołem od samego Chrystusa. Paliusze przechowywane są w konfesji św. Piotra, na grobie pierwszego z apostołów św. Piotra, w tak zwanej niszy paliuszy. Paliusz pochodzi od „*e corpore sanoti Petri*” (z ciała św. Piotra) miejsca uważanego za najświętsze w bazylice watykańskiej z racji grobu św. Piotra, którego następcami w sukcesji apostołowskiej są papieże, a po nich arcybiskupi oraz biskupi. Spełnia paliusz funkcje relikwii, gdyż jest poświęcony przez papieża. Paliusze traktowane są jako szczególnego typu *sacrum*. Pobrane z tzw. niszy paliuszy, są nakładane na ramiona duchownego.

bolizują⁴¹⁴ takie zalety jak męstwo, sprawiedliwość, roztropność i wstrzemięźliwość. Natomiast kolejne dwa wskazują na życie aktywne i kontemplacyjne (*vita activa et vita contemplativa*). Obraz ten jest świadectwem zatracania odrębności pomiędzy ikoną a zachodnim obrazem kościelnym i częściowym wyzwoleniem się twórczości spod pierwotnych, ortodoksyjnych założeń Deesis.

W ikonostasie zwracają też uwagę ikony namiestne (miejscowe) Matki Bożej z Dzieciątkiem, Chrystusa i św. Łukasza Apostoła. Wszystkie postacie zostały przedstawione nie w ujęciu półpostaciowym jak ma to zwykle miejsce w starszych ikonach, lecz w postawie stojącej, w całej postaci (*en pied*). Św. Łukasz trzyma w lewej ręce rozwiniętą banderolę⁴¹⁵ (zwój, rotulus). Stojący Chrystus prawą rękę ma ułożoną w geście błogosławieństwa. Natomiast w lewej dłoni nie trzyma otwartej księgi Ewangelii, jak ma to miejsce na ikonach z Pantokratozem - Nauczycielem, lecz unosi w niej kulę. Matka Boża z Dzieciątkiem w typie Hodegetrii trzyma Dzieciątko na lewym ramieniu. Jednakże prawą dłonią nie wskazuje na Zbawiciela, lecz przytrzymuje go.

Na skrzydłach drzwi diakońskich w owalnych medalionach znajdują się ikony diakonów. Na południowych jest to św. Wawrzyniec, natomiast na północnych św. Szczepan.

Ustanowienie diakonatu⁴¹⁶ wynikało z nadmiaru obowiązków jakie mieli apostołowie. Głosząc Słowo Boże, nie mogli podolać wszystkim codziennym obowiązkom, w tym rozdawaniu jałmużny. Wskazuje się czasem że funkcja ta zrodziła się z wewnętrznej potrzeby Kościoła jerozolimskiego, wzrastającego licznie. Tak więc nowy urząd tzw. Siedmiu powstał z ustanowienia apostoelskiego. Dano im nazwę diakoni, od funkcji służenia przy stołach podczas wspólnych posiłków⁴¹⁷. Wysoko ceniono także wdowy za ich pomoc w działalności charytatywnej. Z wdów i kobiet niezamężnych powoływane były diakoniski. Oprócz opieki nad chorymi i sierotami pełniły posługi przy chrzcie kobiet, zносиły Eucharystię kobietom chorym, pośredniczyły w przyjmowaniu i przekładaniu biskupowi próśb i spraw kobiet⁴¹⁸.

Św. Szczepan (czasem występujący jako św. Stefan) był jednym z siedmiu⁴¹⁹ pierwszych diakonów, którzy zostali wybrani przez apostołów. Szczepan czynił cuda i znaki wśród ludu przez co cieszył się dużym poważaniem.

Prześladowanie Kościoła Jerozolimskiego zaczęło się od postawienia Apostołów Piotra i Jana przed Sanhedrynem, jednakże obu uwolniono ze względu na lud⁴²⁰. Kolejne, związane już bezpośrednio ze św. Szcze-



Kunkowa - św. Szczepan

414. Symbolikę tę objaśnił na początku XIII wieku papież Innocenty III

415. Banderola, to wstęga z napisem mająca zwinięte końce, występuje na ikonach czy obrazach świętych głównie w malarstwie średniowiecznym.

416. Przypuszcza się, że mogły to być święcenia kapłańskie. Diakoni asystowali w czasie mszy świętej i przy udzielaniu sakramentów świętych, opiekowali się biednymi, chorymi i więźniami.

417. Ks. Marian Banaszak, Historia Kościoła Katolickiego, 1 starożytność, s. 26.

418. Ks. Marian Banaszak, Historia Kościoła Katolickiego, 1 starożytność, s. 101.

419. Byli to Szczepan, Filip, Prochom, Nikanora, Tymon, Parmenas i Mikołaj.

420. Ks. Marian Banaszak, Historia Kościoła Katolickiego (...), s. 26.

panem, dotyczyło nie tylko Apostołów, ale objęło cały Kościół w Jerozolimie. Zaczęło się od wystąpienia Żydów z jerozolimskiej synagogi Wyzwoleńców, Cyrenejczyków i Aleksandryjczyków przeciw diakonowi Szczepanowi za rzekome bluźnierstwo⁴²¹. Szczepan czynił cuda i znaki wśród ludu przez co cieszył się dużym poważaniem. Żydzi nie mogąc w dyskusji podolać jego religijnym wywodom i sprostac jego mądrości, podburzyli lud, a następnie pojмали i zaprowadzili przed sąd Sanhedryn, gdzie podstawili przeciw niemu fałszywych świadków. Tam późniejszy męczennik wygłosił przy arcykapłanach mowę wysuwając oskarżenia przeciw Żydom, w tym o ukrzyżowaniu Jezusa: „*A wyście zdradzili Go teraz i zamordowali*” (Dz. A. 7. 51 - 53) oraz powiedział że widzi Jezusa, syna Człowieczego po prawicy Bożej. Uznając to za bluźnierstwo pojмали go, wyrzucili za miasto, gdzie dokonali samosądu przez ukamienowanie zgodne z prawem o karze dla bluźniercy. Gdy osunął się na kolana powiedział „*Panie, nie poczytaj im tego grzechu!*” i skonał. Był pierwszym męczennikiem za Chrystusa. Niebawem wybuchło prześladowanie Kościoła i wszyscy z wyjątkiem Apostołów rozproszyli się po świecie.

Świadkiem kamieniowania był Szawel z Tarsu (św. Paweł), który przed nawróceniem w drodze do Damaszku, także brał udział w prześladowaniach⁴²².

Obrazy przedstawiające św. Szczepana znajdują się nie tylko w cerkwiach, ale i w kościołach, n. p. w bazylice Św. Antoniego w Padwie. Jego wezwanie nosi katedra w Wiedniu (Św. Stefana). Pochodzący z XIX wieku obraz Męczeństwo Św. Szczepana znajduje się także w nawie cerkwi w Łosiu.

Na Pogórzcu gorlickim i bieckim znane są zwyczaje związane ze świętym Szczepanem. W dniu św. Andrzeja wnoszono do izby i stawiano w kącie snopek siana i słomy. Natomiast w dniu Św. Szczepana sianem tym i słomą opasywane były drzewa owocowe, przy czym opasek tych nie zdejmowano czekając aż same odpadną. Na pamiątkę jego ukamienowania obrzucano się owsem. Młodzi mężczyźni, zwykle kandydaci do ręki panny z danego domu, wczesnym rankiem w dniu św. Szczepana odwiedzali jej dom. Starali się szukać śmieci które, z kolei panny usiłowały jak najwcześniej zamieść (w jasielskim).

Ołtarz boczny

Przy północnej ścianie nawy znajduje się wykonany w formie kapliczki (aediculi), zdobiony złożonymi detalami ołtarz boczny z barokowym retabulum. Jego główna część została zwieńczona półkuliście, natomiast boki flankują po dwie spiralnie kręcone, pokryte winną latoroślą kolumny. Centralnie, w dolnej części nastawy ołtarza umieszczona została ikona Ukrzyżowania. Pod krzyżem stoi Matka Boża i św. Jan Ewangelista, natomiast u stóp krzyża jest symboliczna Golgota ze skrzyżowanymi kośćmi i czaszką proajca Adama.

Na łacińskim krzyżu znajduje się rozciągnięta postać umierającego Chrystusa. Jego stopy zostały przybite według ikonografii zachodniej, jedna na drugą, co podkreśla okcydentalny charakter obrazu. W górnej części trzonu znajduje się *titulus* z pisanym w języku staro-cerkiewno-słowiańskim skrótem *IN IJI*. W górnej części ikony, pośród anielskich zastępów, znajduje się przedstawiony w półpostaci, unoszący się na obłoku Bóg Ojciec. Jego głowę otacza trójkątny nimb symbol Trójcy Świętej. Symbolicznie przyjmuje Chrystusa do Nieba, po zakończeniu Jego misji na ziemi.

421. Ks. M. Banaszak, Historia Kościoła (...), s. 27.

422. Ks. M. Banaszak, Historia Kościoła (...), s. 27.

W górnej, nieco mniejszej części nastawy, znajduje się ikona Trójcy Świętej Nowego Testamentu. Na ołtarzu ustawione jest tabernakulum, na którego czołowej ścianie znajduje się ikona Matki Bożej Bolesnej – Pieta.

Z boku ołtarza, w bogatej obudowie jest piękny, utrzymany w złotych barwach feretron z półpostaciową ikoną błogosławiącego św. Mikołaja.

Drugi niewielki ołtarz boczny dostawiony został do ikonostasu przy północnej ścianie nawy. Ma postać ujętej w pilastry kapliczki (*aediculi*). W centralnym miejscu znajduje się Deesis z ikoną błogosławiącego, Tronującego Chrystusa Pantokratora, którego po bokach adorują Matka Boża ze skrzyżowanymi na piersiach rękoma oraz św. Jan Chrzciciel - Prodigios. Chrystus odziany jest w typowy strój biskupi, w bizantyńskiej, zamkniętej górą, zwieńczonej jabłkiem i krzyżem koronie - mitrze. Poniżej prawej ręki widoczna jest rombowa chusta – *epigonation*. Wszystkie postacie unoszą się na obłokach, na którym dodatkowo umieszczone zostały po bokach dwa adorujące, modlące się anioły. Ikona wyraża chwałę Chrystusa jako wielkiego Sędziego Świata.



Kunkowa - ołtarz boczny

Wnętrze znajdują się zachowane ikony pochodzące ze starego XVII w (powstały po 1665 r.) i XVIII-wiecznego ikonostasu. Umieszczone zostały w różnych częściach świątyni, głównie w nawie i prezbiterium. Wśród nich jest XVII-wieczna ikona namiestna (chramowa) św. Łukasza Ewangelisty. Siedzący na ozdobnym tronie św. Łukasz przedstawiony jest w trakcie pisania. Siedzi przy pulpicie pochylony nad pisaną przez siebie Ewangelią. Widać rozwartą księgę oraz rysik do pisania i kałamarz. W przedstawionej postaci dostrzec można wpływy bizantyńskie, przejawiające się wydłużonych rysach twarzy w tym nosem, uszami oraz wysokim czołem. Postać jest dostojna, spokojna i stateczna. W dolnym, lewym rogu znajduje się uskrzydłony byk – symbol ewangelisty. W górnych narożach ikony zostały umieszczone uskrzydłone głowy aniołków. Ikona znajduje się w solidnej, barokowej, pięknej obudowie będącej częścią dawnego ikonostasu.

Jedną z najciekawszych XVII wiecznych ikon jest nietypowa, zdradzająca także bizantyńskie wpływy ikona Deesis. Centralnie umieszczony Chrystus Pantokrator, ma twarz szlachetną, pociągłą, czoło wysokie, wydłużony nos i uszy. Odziany jest w bogate, piękne szaty, w tym czerwony, prawie purpurowy chiton (purpurę nosił w starożytności cesarz) i niebieski himation, oznaczający jego boską naturę. Czerwona szata symbolizuje ludzką naturę Zbawiciela. Brzegi szat obszyte są ozdobną kajmą. Jego prawa dłoń jest wzniesiona na wysokości piersi w geście błogosławieństwa. W prawej ręce trzyma otwartą księgę ze słowami swojej nauki. W otaczający głowę nimb wpisany jest stylizowany krzyż i stylizowane, greckie litery oznaczające Boga.

To co niespotykane na innych ikonach tego typu, to umieszczenie niewielkich wizerunków Bogurodzicy i św. Jana Chrzciciela - Prodigiosa w górnej części ikony, na wysokości głowy Chrystusa. Postacie te przedstawiane są zwykle jako osoby towarzyszące Chrystusowi.

Na wysokości głowy Pantokratora znajdują się prostokątne tabliczki, na których umieszczone są litery IC XC oznaczające Jezusa Chrystusa. Na tabliczkach tych, symbolicznych cokołach (podstawach), ustawione są, zwrócone w kierunku Chrystusa postaci Bogurodzicy i św. Jana Chrzciciela (Prodromosa). Wstawiają się do Boga w modlitwie wyrażanej lekkim skłonem ciała i głowy w jego stronę. Ich dłonie wzniesione na wysokość piersi są zwrócone ku sobie, lekko rozchylone w geście modlitewnym. Zwracają uwagę bujne włosy św. Jana oraz jego bogaty strój płócienny, a nie skóra czy Włosienica, w którą zwykle jest odziany.



Kunkowa - tabernakulum

Ponadto na ścianach znajdują się stare ikony m. in. św. Michała Archaniola, św. Mikołaja, Piety, Ostatniej Wieczerzy i ikony świąteczne (prazdniki), Arcykapłana Aarona z XVII w.

W prezbiterium (pomieszczeniu ołtarzowym) na ołtarzu głównym, znajduje się stylowe, utrzymane w białych barwach ze złożonymi kopułami i detalami tabernakulum. Jest miniaturą świątyni zbudowanej na rzucie krzyża greckiego z centralną, większą kopułą pośrodku i 4 mniejszymi (tzw. *piątyglawie*). Na jednym z jego boków znajduje się ikona Złożenie do grobu. Nad ołtarzem rozpościera się cyborium w postaci wspartej na czterech kolumnach kopuły.

W prezbiterium znajdują się ponadto ikony m.in. Ostatniej Wieczerzy (w solidnej obudowie) oraz utrzymana w ciemnej tonacji ikona nawiązująca do Zmartwychwstania, Jezus ukazujący się na drodze dwom apostołom.

W prezbiterium na ścianie umieszczona jest płócienna, czerwona Płaszczanica (gr. *Epitafion*), z leżącym pośrodku martwym ciałem Chrystusa. Odkryte ciało Zbawiciela przepasuje jedynie zawiązana w węzeł na przedzie biodrowa przepaska - perizonium. Na obrzeżach, na całym obwodzie tkaniny widnieje ozdobny, pisany cyrylicą napis w języku cerkiewnosłowiańskim, z ewangelicznym tekstem, który uzupełnia obraz.

Uzupełnieniem dekoracji cerkwi jest stylowa, utrzymana w ciemnych, nastrojowych barwach polichromia wnętrza. Na stropie nawy w centralnym miejscu przedstawiona została unosząca się na obłokach Trójca Święta Nowego Testamentu. Bóg Ojciec w prawej ręce trzyma berło, Chrystus – krzyż. Obie postacie wspierają boscie stopy na globie. Kompozycja ta została "oprawiona" w ramy obrazowe, tak że odnosi się wrażenie, że jest to ikona. Blżej babinca umieszczone jest malowidło przedstawiające Matkę Bożą Opieki – Pokrow. Polichromię stropową nawy uzupełniają umieszczone w narożach koliste tonda z ewangelistami ozdobione charakterystycznymi dla rokoka motywami rocailli. Całość sklepienia pokrywa ciemny nieboskłon z gwiazdami. Polichromia wykonana została także na utrzymanych w zielonkawych barwach ścianach. Przedstawiono tu m. in. "oprawionych w ramy" św. Olgi i św. Włodzimierza.

Nr 41 – 7 Krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca

Obiekt ma wysokość 2.40 m. Na czołowej ścianie trójczłonowego, prostopadłościennego cokolu znajduje się kuty w głąbnie relief krzyża prawosławnego. Poniżej niego kuty w głąbnie, pisany cyrylicą (majuskuła) napis o treści w tłumaczeniu: „*Na pamiątkę 1000 - lecia Chrztu Rusi Kijowskiej 988 – 1988. Kunkowa 1988 – X – 31*”

Krzyż znajduje się na placu cerkiewnym, obok południowej ściany nawy.



Krzyż nr 41-7

Nr 41 – 8 Cmentarz wiejski

Cmentarz został założony na łagodnie opadającym w stronę cerkwi od północy zboczu. Otoczony jest nowym ogrodzeniem wykonanym w postaci niskiego murku i rozciągniętych w dwóch rzędach desek.

Na cmentarzu spoczywają przodkowie rodzin Karpiaków i Rączkowskich, a ponadto znajduje

się na nim kilka zabytkowych, pochodzących głównie z końca XIX wieku grobów zwieńczonych krzyżami żeliwnymi na kamiennych cokołach i kamiennych krzyży prawosławnych. Najstarszym, datowanym obiektem, jest krzyż z roku 1890. Na żeliwnych epitafiach krzyży z XIX w., znajdują się pisane zwykle cyrylicą inskrypcje oddające cześć spoczywającym o treści „*Wicznaja Jemu Pamiat!*”, „*Wicznaja Pamiat!*” itp. Także wśród współczesnych, wykonanych z lastryko nagrobków, dominują napisy pisane cyrylicą.



Kunkowa - cmentarz

Wśród nielicznych napisów grobów oznaczonych łacińskimi krzyżami, znajduje się pisana po polsku inskrypcja o treści: „*Niech będzie wola Boża. 1919 – 1986*”.

Kilka krzyży na czołowych ścianach cokołów ma umieszczone płaskorzeźby Matki Bożej, św. Józefa, krzyży, kielichów itp. Razem na nekropoli znajduje się 52 nagrobki oraz kilka zartartych mogił ziemnych. Dużą grupę stanowią nagrobki wykonane z lastryko. Wśród nich jest: 29 nagrobków oznaczonych krzyżami prawosławnymi lub krzyży prawosławnych oraz 9 nagrobków oznaczonych krzyżami łacińskimi oraz krzyży łacińskich. Na jednym z nich inskrypcja pisana po polsku, na pozostałych inskrypcje pisane cyrylicą. Znajduje się też kilka krzyży drewnianych. W grupie grobowców z marmuru 3 zostały wykonane z jego czerwonej odmiany a datowane są ok. 1980 r., 2001 r. Dwa z nich są jeszcze puste.

1 – krzyż prawosławny żeliwny na cokole z piaskowca



Krzyż żeliwny z XIX w

Na krzyżu żeliwny odlew postaci Ukrzyżowanego ze skierowaną w prawą stronę głową. Otacza ją kolisty nimb, a wieńczy zapleciona w warkocz cierniowa korona. Wyraźnie zaznaczone zostały rysy Jego twarzy. Poziomo rozpięte ramiona zakończone są ułożonymi w geście błogosławieństwa dłońmi, z trzema rozwartymi i dwoma zamkniętymi palcami. Biodra przepasuje przełożone z przodu, przewiązane na prawym boku, ze zwisającą tam dużą wstęgą, bogato drapowane perizonium. Fragment końca materiału perizonium został także przełożony na przedzie. Ułożone obok siebie nogi mają stopy nałożone jedna na drugą – prawa stopa nachodzi na lewą. Z miejsca skrzyżowania ramion, od głowy Jezusa wychodzą wiązki promieni. Na najwyższym ramieniu krzyża znajdują się zapisane cyrylicą inicjały *INLI*.

Poniżej ciała Chrystusa znajduje się owalna, pozbawiona treści tablica inskrypcyjna. Ozdobiona jest na całym obwodzie meandrem oraz w czterech miejscach motywami roślinnymi.

Podstawą krzyża jest prostopadłościenny, wysmukły, pozbawiony napisów cokół z piaskowca, który ustawiony jest na szerszych, prostopadłościennych elementach. Zwieńczony jest „namiotowym daszkiem” z lekko podgiętymi płaszczyznami z ozdobionym obiegającym go wklęsłym półwalcem. Powstał w bartniańskim ośrodku kamieniarskim a należy zaliczyć go do grupy najstarszych, wykonanych w czwartej ćwierci XIX wieku.

1 – krzyż laciński żeliwny na cokole z piaskowca.

Neobarokowy, ażurowy z wypełniającymi przestrzeń motywami roślinnymi i kwiatowymi krzyż laciński został wykonany z żeliwa. Szczególną uwagę zwracają umieszczone na końcach ramion kwiaty róży. W miejscu skrzyżowania ramion znajdują się wypukłe inicjały *INLI*.

Na krzyżu znajduje się pełnoplastyczna, z widocznymi szczegółami anatomicznymi, figurka Ukrzyżowanego z mocno skłonioną na prawe ramię głową. Uniesione lekko do góry ręce zakończone są zaciśniętymi w pięść dłońmi. Jego biodra przepasuje zawiązane na prawym boku w stosunkowo duży węzeł perizonium. Jest bardzo skąpe i odsłania całe uda nóg. Ułożone obok siebie, lekko zgięte w kolanach nogi zakończone są według ikonografii wschodniej, oddzielnie przybitymi stopami.



Krzyż z 1872 r.



Poniżej na trzonie znajduje się kolistka tabliczka inskrypcyjna. Na całym obwodzie jest ozdobiona delikatnym motywem roślinnym w postaci wieńca z liści laurowych. Umieszczony na niej pisany cyrylicą napis informuje że w tym miejscu spoczywa **Jan Rączkowski**, który zmarł w **1872 r.**

Przy podstawie krzyża znajduje się żeliwna plakieta stojącej, odzianej w zwiewne szaty, Matki Bożej. Jej ręce są skrzyżowane na piersi, a dłonie zwrócone wewnętrzną stroną do ciała. Wokół pogrążonej w intymnej modlitwie Maryi znajdują się fantazyjne rokokowe ozdoby i kwiaty róż.

Krzyż zamontowany jest na cokole z piaskowca, wykonanym prawdopodobnie w ludowym, bartniańskim ośrodku kamieniarskim. W górnej części jest szerszy, a lekkości zwieńczenia dodają wykonane od dołu, duże półkoliste podcięcia. Na czolowej ścianie w prostokątnej blendzie znajduje się kuta w litym kamieniu wypukła płaskorzeźba krzyża prawosławnego z trójlistnie zakończonymi ramionami.

Na jego prawej ścianie w wykutej, zwieńczonej nadwieszonym łukiem blendzie, znajduje relief kielicha liturgicznego zw. *potir*. Poniżej kielicha wykuta została data **1890**⁴²³. Lewa ściana kamiennego cokołu ma wykutą blendę o takim samym kształcie jak znajdująca się na prawym boku. Poniżej niej wykonany został kuty wgłębnie sierp księżycy



Krzyż z 1872 r.

423. Symbolikę kielicha opisuje szeroko Forstner Osb Dorothea.: Świat symboliki chrześcijańskiej. Warszawa 1990. s. 419 - 420. Na s. 420 pisze m.in. że: z najstarszymi (...) przedstawieniami kielicha spotykamy się na mozaikach w kościele S. Apolinary in Classe i w kościele S. Vitale (Św. Wita) w Rawennie (VI w.). Starożytni pisarze kościelni określają wino eucharystyczne albo Eucharystię jako „kielich”. Mówią o „kielichu życia”, „kielichu mistycznym”, „duchowym”, „kielichu Pańskim”, „kielichu Chrystusa” (s. 420). „Puchar” albo „kielich” oznacza w Bibli również tę część wina, która jest przydzielona każdemu do posiłku, i dlatego metaforycznie wyraża „los wyznaczony człowiekowi” (s. 419). Podaje także (s. 419): „Wypija kielich do dna ten, kto przyjmuje dla złożenia świadectwa wszelkie cierpienie, jakie mu będzie zadane”. Umieszczenie kielicha we wnęce symbolizującej rzut przyziemia cerkwi, może też wskazywać że jest to nagrobek osoby duchownej. Kielich z hostią często znajduje się na nagrobkach księży.

1 – krzyż prawosławny żeliwny na cokole z piaskowca

Na krzyżu żeliwny (spłaszczony) odlew postaci Ukrzyżowanego ze sklonioną na prawe ramię i otoczoną kolistym nimbem głową, poziomo rozpiętymi ramionami zakończonymi rozwartymi palcami dłoni. Biodra Chrystusa przepasuje związane na prawym boku, z przełożonym jednym końcem z przodu perizonium. Ułożone obok siebie nogi mają stopy przybite jedna obok drugiej. Na górnym ramieniu krzyża znajdują się inicjały INLI. Obok przybitych do krzyża dłoni Chrystusa po jednej stronie umieszczone są litery „IC”, a po drugiej „XC” - Jezus Chrystus. (szerzej znaczenie liter patrz cmentarz w Leszczynach)



Krzyż z 1873 r.

Poniżej ukośne ramię krzyża z pisaniem cyrylicą słabo czytelnym napisem.

Na mającej kształt ryngrafu tablicy inskrypcyjnej znajduje się pisana cyrylicą wypukłymi literami inskrypcja informująca, że jest to nagrobek zmarłego w 1873 r. w młodym wieku bo w 36 roku życia Juliana Marcz. Krzyż ustawiony został na wykonanym z piaskowca przysadzistym cokole, zwieńczonym namiotowym daszkiem. Całość ustawiona została na

szerszej, prostopadłościenniej podstawie. Na czołowej ścianie cokołu znajduje się kuty w litym kamieniu wypukły relief trójramiennego świecznika (trikerion). Umieszczona poniżej data 1897 wskazuje, że obiekt ustawiono ponad 20 lat po śmierci zmarłego. Fundatorem był syn, a czas fundacji wskazuje, że dokonał jej już jako dorosły mężczyzna.

Trójramienny świecznik to **trikerion**⁴²⁴ (z gr. „trzy pochodnie”) jest to świecznik z trzema świecami będący symbolem Trójcy Świętej, Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego. Używa się go podczas nabożeństw celebrowanych przez biskupa (gr. *episkopos*), który błogosławi nim wiernych.

1 – krzyż prawosławny żeliwny na cokole z piaskowca

Na krzyżu⁴²⁵ żeliwny „wypłaszczony” odlew postaci Ukrzyżowanego. Jezus ma sklonioną na prawe ramię głowę. Wieńczy ją korona cierniowa a otacza kolisty nimb. Poziomo rozpięte ramiona, zakończone są dłońmi z rozwartymi palcami. Biodra przepasuje związane na prawym boku perizonium, którego jeden koniec jest przełożony na przędzie. Ułożone obok siebie, nogi mają stopy przybite według ikonografii wschodniej, jedna obok drugiej. Na najwyższym, poziomym ramieniu krzyża znajdują się inicjały INLI. Obok przybitych do krzyża dłoni Chrystusa z jednej strony znajdują się litery IC, a po drugiej XC – Jezus Chrystus. (znaczenie liter patrz cmentarz Leszczyny).

Na mającej kształt ryngrafu tablicy inskrypcyjnej znajduje się pisana cyrylicą wypukłymi literami informacja, że jest to nagrobek „Michaïla Karpiaka zmarłego w 1877 r. w 63 roku życia” oraz, że „ufundowali go jego synowie Jan i Dymitr”.

424. Są też świeczniki dwuramiennie - dwie świece wskazują na boską i ludzką naturę Chrystusa.

425. Krzyż żeliwny oraz tablica epitafijna są identyczne jak na przydrożnym krzyżu w Kunkowej (nr 41 – 1). Kolejnym takim samym krzyżem z inną tablicą inskrypcyjną, jest ustawiony przy drodze w Kunkowej krzyż nr 41 – 3.



Krzyż zamontowany jest na kamiennym dwustopniowym cokole, na którym znajduje się data **1894**. Cokół został ustawiony na prostopadłościenną podstawie.

Wykonany został prawdopodobnie w bartniańskim ośrodku kamieniarskim. Na jej czołowej ścianie znajduje się zwieńczona nadwieszonym łukiem pełnym, blenda z odspojoną środkową częścią, (w której tak jak w przypadku cokołu⁴²⁶ na cmentarzu w Leszczynach mógł znajdować się pierwotnie wypukły relief krzyża. Na prawym boku cokołu umieszczony jest kuty wgłębnie obrys kielicha.

Górna część cokołu jest nadwieszona, szersza niż jego zasadnicza część. Dodaje mu lekkości półkoliste podcięcie. Na czołowej ścianie zostały wykonane trzy kute wgłębnie koła, natomiast po dwa koła znajdują się na jego bokach.

4 - identyczne krzyże żeliwne, lacińskie na cokółkach z piaskowca.

Ramiona krzyży zostały ozdobnie zakończone motywami roślinnymi, a ze zwieńczenia trzonu spływają na poprzeczne ramiona oplatając je lodygi z liśćmi bluszczu. Na umieszczonej w górnej części małym prostokątnym *titulusie* znajduje się staro-cerkiewno-słowiańskie inicjały *INLI*, lub łaciński skrót *INRI*. Na krzyżach znajdują się żeliwne odlewy postaci Ukrzyżowanego. Jezus ma odchyloną do tyłu głowę, długie, opadające na ramiona włosy i spokojne, pogrążone we śnie lico twarzy. Starannie zostały wymodelowane szczegóły anatomiczne jego ciała. Uniesione ukośnie pod kątem do góry ręce, zakończone są dłońmi ułożonymi w Chrystusowym „ruskim” geście błogosławieństwa⁴²⁷.



Krzyż z 1894 r.



Krzyż z 1892 r.

426. Cokół ten jest podobny do cokołu z końca XIX wieku r. znajdującego się na cmentarzu w Leszczynach

427. Ikonograficzny układ dłoni gestu błogosławieństwa Chrystusa różni się nieznacznie od gestu błogosławieństwa gdy wykonują go święci. W ruskim geście błogosławieństwa wykonywanym przez Chrystusa, końce palców serdecznego i małego dotykają czubka wyprostowanego kciuka. Palec środkowy delikatnie krzyżuje się z palcem wskazującym. W tym przypadku, zapewne z przyczyn technicznych przy wykonaniu odlewu, oba palce są wyprostowane. Znany jest także inny, grecki gest błogosławieństwa. Podobnie jak ma to miejsce z ruskim gestem, inny jest układ dłoni w przypadku świętych, a inny w przypadku Chrystusa.

Biodra przepasuje bogato drapowane perizonium. Zakrywa lewe a odsłania prawe udo, zostało przerzucone przez sznur na przedzie a zawiązane na prawym boku. Na prawym boku są także widoczne, spływające z węzła w dół duże fragmenty materiału. Nogi Ukrzyżowanego są skrzyżowane, ze stopami założonymi jedna na drugą i przybitymi jednym gwoździem.

U podstawy krzyży, na ich styku z cokolem, znajduje się żeliwna, barokowa plakietka przedstawiająca dwie małe, dziecięce postacie aniołków. Odziane są w krótkie, przepasane w pasie, sięgające kolan tuniki. Od strony zewnętrznej skrzydła są złożone, natomiast od strony trzonu krzyża wyprostowane, z uniesionymi do góry końcami. Przed sobą trzymają złożone w modlitewnym geście dłonie. Poniżej aniołków znajdują się bujne roślinne (liściaste) i kwiatowe motywy, na których stoją.

Jeden z tych krzyży, znajdujący się w górnej części cmentarza. Ustawiony został na wykonanym z piaskowca cokole, który na czołowej ścianie ma wykuty w litym kamieniu krzyż grecki. Jego zwieńczenie jest nieco szersze niż zasadnicza część oraz podcięte półkolistym od dołu. W koronie zwieńczenia ozdobione zostało dwiema „luskami”. U dołu cokołu kuta wgłębnie data **1892**.

1 - krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca.



Krzyż cmentarny

Krzyż nakryty jest blaszanym, półkolistym daszkiem.

Postać umierającego Chrystusa Ukrzyżowanego wykonana została w jednym kawałku piaskowca. Pełnoplastyczna rzeźba odznacza się właściwymi proporcjami anatomicznymi, ma wyraźnie zaznaczoną muskulaturę ciała od pasa w górę. Ręce uniesione są pod skosem do góry i zakończone dłońmi z przymkniętymi palcami. Z dłoni wyraźnie wystają główki gwoździ. Głowa Chrystusa jest lekko przechylona do przodu i na prawe ramię. Wieńczy ją wykonana na wzór warkocza korona cierniowa, spod której spływają na ramiona włosy.

Poprawnie zostały wykonane rysy mającej smutny wyraz, szczupłej, pociągłej twarzy. Odznaczają się kształtnym nosem, zamkniętymi oczami, wysuniętym do przodu okolonym brodą podbródkiem i wąskimi ustami, nad którymi znajdują się wąsy z opadającymi w dół końcami. Klatka piersiowa Chrystusa jest wyraźnie zaznaczona, wypukła, z mocno podkreślonym uźbrowaniem. Biodra przepasuje bogato drapowane, z przodu półkolistie ułożone perizonium, zakrywające lewe a odsłaniające prawe udo. Przewiązane jest na prawym boku w węzeł (nieco z tyłu) a w dół opada część materiału. Pozbawione muskulatury nogi, mają ostro wysunięte do przodu kolana. Stopy i podnózek uszkodzony.

Na czołowej ścianie cokołu znajduje się uszkodzona płaskorzeźba Matki Bożej z Dzieciątkiem. Krzyż pochodzi z okresu międzywojennego, a jego wykonawcą był W. Serwoński.

1 – krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca, brak daty

Na krzyżu znajduje się monolityczna rzeźba postaci Ukrzyżowanego wykuta w litym kamieniu wraz z krzyżem. Ślady zwietrzenia piaskowca widoczne są na klatce piersiowej, dłoniach i twarzy Chrystusa.

Pełnoplastyczna rzeźba, odznaczająca się właściwymi proporcjami anatomicznymi, ma wyraźnie zaznaczoną muskulaturę ciała od pasa w górę. Uniesione pod kątem do góry ręce, zakończone są dłońmi z przymkniętymi palcami, w których wyraźnie widoczne są wystające główki gwoździ. Głowa Chrystusa jest lekko przechylona do przodu i na prawe ramię. Rysy twarzy poprawne, wysunięty do przodu podbródek okala broda, oczy zamknięte. Głowę wieńczy wykonana na wzór warkocza, korona cierniowa, spod której spływają na ramiona długie włosy. Klatka piersiowa Ukrzyżowanego jest wyraźnie zaznaczona, wypukła i półkolistą z wgłębnie rytymi niewielkimi, ukośnymi nacięciami ułożonymi po bokach w dwóch rzędach znaczących żebra. Jego biodra przepasuje bogato drapowane perizonium zakrywające lewe, a w całości odsłaniające prawe udo. Związane jest na prawym boku, z opadającymi w dół od węzła nieco z tyłu ułożonymi fałdami materiału. Pozbawione muskulatury nogi mają ostro wysunięte do przodu kolana. Duże stopy wsparte na *suppedaneum* (podnóżku) wskazują na bizantyńskie wpływy dzieła. Założone są jedna na drugą (prawa nasunięta jest częściowo na lewą) ma związek z łacińskimi wpływami w ikonografii. Nakryty namiotowym, podwiniętym daszkiem z ozdobnie profilowanym gzymsem cokół, w dolnej części ma zwietrzałą, trudną do odczytania, pisaną cyrylicą inskrypcję. Poniżej zdobnego gzymasu daszka, znajduje się kuty wgłębnie motyw meandry.



Krzyż cmentarny

Na jego czołowej ścianie w półkolistej wnęcie umieszczona jest kuta w litym kamieniu płaskorzeźba Matki Bożej Bolesnej.

Maria ukazana została frontalnie, w postawie stojącej. Na Jej twarzy maluje się smutek. Lekko skłoniiona na bok głowa, nakryta jest maforionem, którego jeden koniec jest podwinięty pod szyją i przerzucony na plecy. Bogurodzica odziana jest w długą, spływającą w obfitych fałdach do ziemi i przepasaną w pasie suknię. Na ramiona ma nałożony rozchyłony na boki, obszerny, spływający w dół płaszcz – himation, ciasno spięty pod szyją zaponą (agrafą). Lewy jego bok zwisa prosto w dół, natomiast jego prawy kraj jest podciągnięty wraz z suknią do góry i podtrzymywany przez nią w splecionych na brzuchu dłoniach. Prawą nogę ma lekko zgiętą w kolanie, natomiast dołem spod dotykających ziemi szat nieznacznie wystają Jej bose stopy.

Krzyż nakryty jest blaszanym, półkolistym, z czoła zdobionym kółeczkami daszkiem. Krzyż z okresu międzywojennego, a jego autorem jest zapewne gorlicki artysta W. Serwoński.

1 – krzyż prawosławny żeliwny na cokole z piaskowca, brak inskrypcji i daty.

2 – krzyże prawosławne z piaskowca na cokolach z piaskowca.



Krzyże wykonane zostały w czasach współczesnych. Mają gładkie powierzchnie czołowe, ustawione zostawały na szerszych podstawach. Na ich czołowych ścianach znajdują się reliefy małych krzyżyków prawosławnych oraz kute wgłębnie pisane cyrylicą inskrypcje.

Jeden z nich to nagrobek *Michała Karpiaka* 1938 – 1994. Drugi nagrobek *Melani Karpiak* z 1915 – 1994, ma umieszczoną nagrobną fotografię zmarłej.

1 – współczesny nagrobek z lastriko. W jego przeszklonej wnęce umieszczona jest reprodukcja ikony Chrystusa Pantokratora.

3 – współczesne nagrobki z lastriko, w których znajdują się wnęki z gipsowymi figurkami Matki Bożej Różańcowej. W nagrobku z datą śmierci w 1992 roku, w dolnej części jedna z figurek ma podpis Fatima.



Nagrobek

Kilkakrotne objawienia Matki Bożej w Fatimie (Portugalia), miały miejsce w 1917 roku. Świadkiem objawień była trójka dzieci: Łucja, Franciszek i Hiacynt, którym Matka Boża przekazała orędzie. Na spotkanie z Maryją przygotował je Anioł Pokoju. Pierwsze z objawień miało miejsce 13 maja, drugie 13 czerwca, trzecie 13 lipca, czwarte 13 sierpnia, piąte we wrześniu, natomiast szóste 13 października. Kult Matki Bożej Fatimskiej został zatwierdzony przez Kościół rzymskokatolicki 13 października 1930 roku. Z Matką Bożą Fatimską mocno związany był papież Jan Paweł II. Rok po zamachu (miał miejsce 13 maja 1981 r.), 13 maja 1982 roku, papież udał się do Fatimy z pielgrzymką dziękczynną. Dziękując Matce Bożej Fatimskiej za cud uratowania życia, przypomniał tam, że gdy odzyskał świadomość, jego myśli pobiegły natychmiast w kierunku sanktuarium w Fatimie. Wstawiennictwu Matki Bożej przypisywał przeżycie zamachu, podkreślając, że to Jej dłoń kierowała lotem kuli i dzięki temu wyszedł obronną ręką z opresji. Wyjętą z jego ciała kulę podczas operacji, umieszczono w koronie Matki Bożej Fatimskiej. Do sanktuarium w Fatimie przybywają liczne rzesze pielgrzymów. W 2006 roku, 13 maja, w rocznicę pierwszego objawienia i 25 rocznicę

zamachu na Jana Pawła II, zgromadziło się tam około 400 tysięcy ludzi. Uroczystej mszy św. przewodniczył metropolita krakowski kardynał Stanisław Dziwisz. Jednym z najważniejszych przesłań Matki Bożej Fatimskiej jest Jej prośba o codzienne odmawianie różańca.

Najsłynniejsze w Polsce sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej, z konsekrowanym przez Jana Pawła II kościołem, znajduje się na Krzeptówkach w Zakopanem. Tam też znajduje się niezwykła relikwia, którą jest przywieziona z Fatimy połowa kamienia na którym w 1916 roku klęczał Anioł Pokoju, adorując z dziećmi Najświętszy Sakrament.

4 – małe krzyże łacińskie z piaskowca umieszczone na nagrobkach wykonanych w postaci oblamówki z lastriko.

Nr 41 – 9 Krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca

Na krzyżu kamienna rzeźba postaci Ukrzyżowanego wykonana z zachowaniem właściwych anatomicznych proporcji ciała. Wyraźnie zaznaczona została muskulatura ciała od pasa w górę. Uniesione w górę ręce zakończone są zaciśniętymi w pięść dłońmi. Głowa Jezusa przechylona jest na prawe ramię, a twarz ma poprawnie wyprofilowane rysy. Wysunięty do przodu podbródek Jezusa okala broda, głowę wieńczy cierniowa, wykonana na wzór warkocza, korona,

spod której spływają długie włosy. Wyraźnie została zaznaczona także Jego klatka piersiowa. Biodra przepasuje bogate, związane na prawym boku perizonium. Nogi mają ostro wysunięte do przodu kolana, a wsparte na podnóżku, nieproporcjonalnie duże stopy, przybite są jednym gwoździem jedna na drugą.

Na szerszej podstawie ustawiony jest dwuczęściowy, prostopadłościenny, szerszy w dolnej, a węższy i wyższy w górnej części cokół. Dolna jego część ozdobiona górą profilowaniem ma na czołowej ścianie zatartą inskrypcję. Górna część cokołu zwieńczona jest wystającym przed lico, dwupłaszczyznowym daszkiem z trójkątnym szczytem i wklęsło-wypukłym, obiegającym cokół ozdobnym gzymsem.

W środkowej części, na czołowej ścianie cokołu znajduje się przesklepiona lukiem pełnym wnęka z płaskorzeźbą św. Mikołaja. Przedstawiony w całej postaci, stojący w statycznej pozycji, skierowany na wprost biskup Miry - św. Mikołaj wykonany został w bizantyjsko-ruskim rycie. Smutną twarz poważnego, starszego wiekiem świętego, z wyraźnie zaznaczonymi rysami i zamkniętymi oczyma, okalają broda i wąsy. Święty odziany

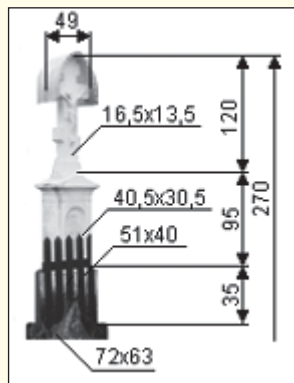
jest w tradycyjny biskupi strój liturgiczny. Na *sticharion* ma wdziany spływający luźno wzdłuż ciała *felonion* - ornat, symbolizujący szkarłatny płaszcz, w którym Jezus stanął przed Piłatem

Przez ramiona ma przełożony, spadający na piersi *omoforion* (paliusz), będący oznaką godności biskupiej. Symbolizuje zabłąkaną owcę, którą Chrystus wziął na ramiona i zaprowadził do domu Ojca. Omoforion biskupa jest jednocześnie symbolem Chrystusa Dobrego Pasterza, w którego imieniu rolę „pasterza” pełnią na ziemi biskupi.

Według jednej z legend, podczas nadawania Mikołajowi sakry biskupiej, ukazała się Maria i Chrystus. Matka Boża wręczyła mu omoforion, a Chrystus księgę Ewangelii. Według innej wersji przekazu, owe insygnia episkopalne zostały mu wręczone, czy też podarowane przez Maryję i Chrystusa w celi, gdy zawieszony w funkcji biskupa, trafił do więzienia. Kłopoty św. Mikołaja były efektem działań biskupów oburzonych jego reakcją na wystąpienie Ariusza spoliczkowanego przez porywczego biskupa - Mikołaja za heretyckie wystąpienie podczas pierwszego soboru w Nicei w 325 r.

W lewej, zgiętej ręce, św. Mikołaj trzyma zwrócony na wprost tytułową stronę Ewangeliarz, natomiast prawą ręką błogosławi⁴²⁸. Biskup na głowę ma nałożoną nieproporcjonalnie dużą, zamkniętą górą cesarską koronę – mitrę, którą zwieńcza krzyżyk.

W górach, w dniu św. Mikołaja 9 maja wypędzano zwierzęta na letnie pastwiska z pasterkim zawołaniem „Mikoła w stado”⁴²⁹. Znany z licznych dobrych uczynków, jest patronem strzegącym m.in. bydła od zarazy i od wilków. W razie choroby i moru bydła, przed ikoną św. Mikołaja uważanego za opiekuna zwierząt domowych i uprawy roli, składano ofiarę i odprawiano nabożeństwo. Św. Mikołaj nany jest także jako opiekun czuwający nad drogami i traktami. Modlili się do niego wyruszający w drogę kupcy i podróżnicy. Żeglarze uważają, że ucisza burze morskie i ratuje statki przed zatonięciem.



428. W ikonografii biskup - pasterz udziela wiernym błogosławieństwa symbolicznie ułożonymi w tym geście palcami. Mały wyprostowany palec oznacza literę „I”, zgięty serdeczny, prawie stykający się z dużym, oznacza literę „C”, lekko zgięty środkowy z wyprostowanym wskazującym oznacza literę „X”. Całość przekłada się na inicjały IC XC, czyli skrót imienia Jezusa Chrystusa.

429. Zwierzęta wypędzano na pastwisko także w dniu św. Jerzego 23 kwietnia (św. Wojciecha).

Pomimo że św. Mikołaj jest bardzo popularnym świętym, to niezwykle rzadko patronuje parafiom lemkowskiom. Jednym z powodów może być to, że jego święto w dniu 6 grudnia (19 XII) przypada w okresie adwentu, zimową porą. I dlatego w tym czasie niestosownym byłoby organizowanie w tym czasie kermeszu. A jest to uroczystość na Łemkowszczyźnie będąca połączeniem odpustu z festynem oraz pewnymi elementami dożynkowymi. Dlatego ikona św. Mikołaja spełnia zwykle w cerkwiach lemkowych funkcję bardzo ważnej ikony namiestnej, a nie chramowej (wezwania cerkwi). Zwykle umieszcza się ją na lewo od północnego, diakońskiego przejścia lub w ołtarzu bocznym. Jest w świątyniach ikoną niemalże obowiązkową tak jak ikony Chrystusa i Matki Bożej.

Postać św. Mikołaja znana jest i otoczona kultem zarówno w kręgu Wschodniego jak i zachodniego chrześcijaństwa. Już w IX wieku w Rzymie istniało kilka kościołów dedykowanych świętemu. Kult św. Mikołaja szczególnie zakorzenił się na Rusi, gdzie stał się on najpopularniejszym świętym po Matce Bożej. Jego ikona znajdowała się w każdej cerkwi i w każdym domu. Święty ukazywany był i jest całopostaciowo, półpostaciowo lub w popiersiu. Był biskupem Myr Licyjskich (obecnie Demre), stolicy Licji w Azji Mniejszej. Żył w III i IV wieku (w latach 270 – 345), i już od narodzin jego życiu towarzyszyły cudowne zdarzenia. Zgodnie z tradycją pochodził z zamożnej rodziny, ale rozdał cały majątek i oddał się pobożnemu życiu. Obfitowało ono w liczne uzdrowienia i cuda, które miały miejsce zarówno za życia jak i po jego śmierci.

Obawa przed Turkami i ogromny kult spowodował, że w 1087 roku z Bari wyruszyła morska wyprawa, której celem było przywiezienie relikwii świętego do Włoch. Nosząca awanturnicze znamiona misja się powiodła i relikwie przewieziono do Bari w południowych Włoszech. Na cześć szczęśliwego przywiezienia i umieszczenia relikwii świętego w katedrze w Bari, 9 maja odbywają się tam duże uroczystości. Do relikwii w Bari wkrótce po ich przywiezieniu zaczęły przybywać liczne pielgrzymki z Zachodu i Wschodu.

Znane są także inne wątki tej wyprawy. Według tradycji relikwie świętego (Irlandczycy twierdzą, że jest to ciało), mają znajdować się jeszcze w irlandzkim mieście Jerpoint. Prawdopodobnie jednak tylko część relikwii została tam przywieziona przez powracających do Irlandii rycerzy – uczestników tej słynnej wyprawy z 1087 roku.

Krzyż nakryty jest blaszonym, półkolistym, zdobionym żąbkowaniem, daszkiem. Został wykonany w okresie międzywojennym, w miejskim zakładzie cechowym zapewne przez W. Serwońskiego. Teren wokół otoczony jest drewnianym, sztachetowym płotkiem.

Znajduje się około 80 m od bocznej, prowadzącej w stronę Jeziora Klimkowskiego, drogi.

Nr 41 – 10 Kapliczka przydrożna z wnęką



Kapliczka nr 41-10

Kapliczka zbudowana została z polnych kamieni połączonych glinianą zaprawą, w kształcie prostopadłościanu. Całość otynkowana i pobielona wapnem. Rzut jej podstawy ma wymiary 1.40 m X 1.40 m, natomiast wysokość wraz z daszkiem wynosi 2.90 m. Nakrywa ją gontowy, kalenicowy daszek z trójkątnym szczytem oraz wysunięty z frontu przed lico daszek okapowy. Daszek okapowy znajduje się także nad jej tylną ścianą.

W czołowej ścianie kapliczki znajduje się umieszczona centralnie obszerna i głęboka, prostopadłościenna wnęka o wymiarach 0.75 m X 0.62 m. Nisza ta ma ok. 0.65 m głębokości. Umieszczone zostały w niej współczesne obrazy będące reprodukcjami oryginałów.

Kapliczka postawiona została przy drodze w przełomowym odcinku potoku Przysłop, pomiędzy wznoszącymi się po obu stronach zalesionymi górami z jednej strony Kopą (669 m) i z drugiej Czerteżyki (623 m). Dawniej obok prowadziła droga z Kunkowej do wsi Klimkówka. W chwili obecnej droga ta dochodzi jedynie do brzegów Jeziora Klimkowskiego.

Nr 41 – 11 Krzyż prawosławny z piaskowca na cokole z piaskowca

Do wykonania użyte zostały dwa gatunki piaskowca. Z twardszej jego odmiany zrobiono część dolną, czyli cokół. Z miękkiego piaskowca wykonano krzyż i rzeźbę

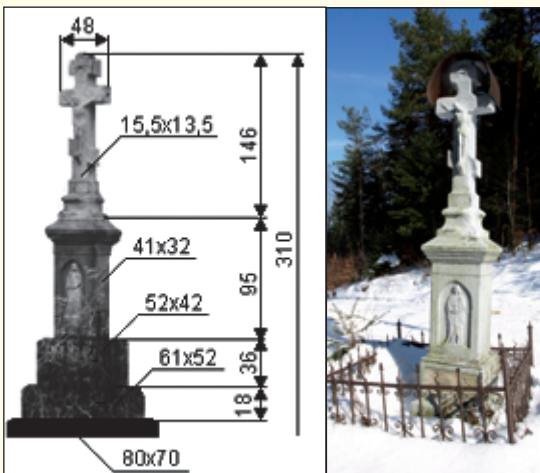
Ukrzyżowanego. Z tego powodu pewne jej fragmenty uległy zwietrzeniu i odspojeniu. Na górnym ramieniu znajduje się kształtem przypominająca wstęgę tabliczka z zapisem winy - *titulus*, na którym umieszczono kute, pisane cyrylicą inicjały *INLI*.

Rozpięta pomiędzy długim a ukośnym ramieniem rzeźba postaci Ukrzyżowanego, wykonana została z zachowaniem właściwych anatomicznych proporcji ciała, z zaznaczoną muskulaturą od pasa w górę. Uniesione pod skosem w górę ręce zakończone są dłońmi z zamkniętymi palcami.

Głowa Jezusa przechylona jest na prawą stronę. Spływają z niej w dół długie włosy. Starannie zostały wyprofilowane rysy Jego twarzy. Wysunięty do przodu podbródek okala broda a głowę zwieńcza cierniowa, wykonana na wzór warkocza, korona. Klatka piersiowa Chrystusa jest wypukła, półkolistą, z wgłębnie rytymi niewielkimi, ukośnymi nacięciami. Biodra przepasuje bogate, odsłaniające prawe udo, związane na prawym boku, perizonium z opadającymi w dół, nieco z tyłu ułożonymi, faldami materiału. Pozbawione muskulatury nogi, mają ostro wysunięte do przodu kolana. Wsparte na podnóżku, nieproporcjonalnie duże stopy, założone są jedna na drugą i przybite do krzyża jednym gwoździem.

Na szerszej podstawie ustawiony jest dwuczęściowy, prostopadłościenny, szerszy w dolnej, a węższy i wyższy w górnej części cokół. Górą dolna część cokołu ozdobiona jest profilowaniem. Na czołowej ścianie znajduje się pisana cyrylicą inskrypcja oraz data **1918**.

Cokół „nakryty” jest wystającym przed lico, namiotowym daszkiem, z obiegającym gzymsem schodkowym. W środkowej części cokołu, na jego czołowej ścianie, znajduje się ostrołukowa wnęka z całopostaciową płaskorzeźbą Matki Bożej



Bolesnej (Marii z Mieczem w Sercu), którą wykonano z innego materiału a następnie wklejono.

Maria ukazana została frontalnie w postawie stojącej, odziana w luźno spływające do ziemi, używane w czasach kiedy żyła, bogato drapowane szaty. Na przepasaną sznurem w tali suknię, ma nałożony obszerny płaszcz – *himation*. Głowę nakrywa rozchylony i spływający na plecy *maforion* (chusta). W splecionych na brzuchu dłoniach podtrzymuje podciągnięty do góry, podwinięty skraj sukni. Skraj Jej szat zdobią ozdobne oblamowania. Widoczna jest delikatnie zgięta w kolanie prawa noga, natomiast dołem, spod sukni nieznacznie wystają Jej bosa stopy. Lekko skloniona na bok i do przodu głowa ma starannie wymodelowane smutne oblicze. W dziewczęcej twarzy zwraca skierowany w dół wzrok. Matka Boża Bolesna ma z lewej strony wbity w serce miecz.

Krzyż otoczony jest metalowym płótkiem. Został wykonany w okresie międzywojennym w miejskim, gorlickim zakładzie cechowym W. Serwońskiego.

Według niesprawdzonych informacji, w miejscu tym miała zamarznąć kobieta, która szła w 1947 roku z Uścia Gorlickiego do Kunkowej.

Obiekt znajduje się na przełęczy, pod górą Kopą (669 m. n.p.m.). Obecnie odwrócony jest tyłem do leśnej drogi, prowadzącej od szosy Kunkowa – Uście Gorlickie, na południowy zachód i na brzeg Zalewu Klimkowskiego. Aby do niego trafić, należy z głównej, asfaltowej drogi Kunkowa – Uście Gorlickie, ok. 130 m przed skrajem lasu, w miejscu lokalnego składu drewna, zejść na prawo, na drogę służącą do zwózki drzewa. Idziemy nią najpierw przez łąkę, a następnie lekko do góry przez las. Krzyż znajduje się około 8 - 10 minut od zejścia z drogi Kunkowa - Uście Gorlickie.

**Zapraszamy
do zwiedzania pięknych terenów
gminy Uście Górlickie**

Szlakiem dużej i małej architektury sakralnej Gminy Uście Gorlickie cz. III.**Wokół Uścia Gorlickiego.****Bibliografia.**

- Bianiak Adam. Uroczy to polski zakątek, owo Oderne, [w:] „Magury’ 06. Rocznik krajoznawczy poświęcony Beskidowi Niskiemu. Wydawnictwo Stanisław Kryciński. Warszawa 2006, s. 74 – 95.
- Blin – Olbert Danuta. Rok obrzędowy u Łemków, [w:] Łemkowie w historii i kulturze Karpat. Część II. Sanok 1994. s. 313 – 345.
- Bogacki Jan ks. CSMA. Przewodnik po Sanktuarium Św. Michała na Górze Gargano. Wydawnictwo „Michael” 2001.
- Broch R., H. Hauptmann, *Die Westgalizischen Heldengräber aus den Jahren des Weltkrieges 1914-1915*, Kraków 1918 (reprint Tarnów 1993).
- Brykowski Ryszard. Łemkowska drewniana architektura cerkiewna w Polsce, na Słowacji i Rusi Zakarpackiej. Wrocław - Warszawa : „ Ossolineum”, 1986.
- Beskid Niski dla prawdziwego turysty. Przewodnik. Praca zbiorowa. Oficyna wydawnicza „Revasz”, Pruszków 1999.
- Boczoń Władysław. Za ziemię ojców. Nowy Sącz 1989.
- Borutova Dana. Dušan Samo Jurkovič (1868 – 1947). Folder wystawy. Poezja Architektury wczesna twórczość Dušana Jurkoviča. Kraków 1995.
- Brykowski Ryszard. Łemkowska architektura cerkiewna, [w:] Łemkowie w historii i kulturze Karpat. Pod redakcją Jerzego Czajkowskiego. Część II. M. B. L. Sanok 1994, s. 81 – 113.
- Brykowski Ryszard. Zabytki architektury powiatu gorlickiego (zarys stanu badań, przegląd wybranych obiektów i postulaty), [w:] Nad rzeką Ropą. Szkice historyczne. Kraków. 1968, s. 455 – 499.
- Brylak - Żaluska Maria. O tradycyjnej kulturze materialnej Łemków, [w:] Łemkowie. Katalog Wystawy. SOW. Nowy Sącz 1984, s. 6 – 15.
- Czajkowski Jerzy. Dzieje osadnictwa historycznego na Podkarpaciu i jego odzwierciedlenie w grupach etnograficznych. [w:] Łemkowie w historii i kulturze Karpat. Część I. M. B. L. Sanok 1995, s. 27 – 166.
- Czajkowski Jerzy. Studia nad Łemkowszczyzną. M. B. L. w Sanoku. Sanok 1999.
- Chorzępa Michał ks. CM. : Święty Jerzy żołnierz i męczennik. Kraków 1995.
- Długaszek Rafał. Księga sądowa kresu klimkowskiego. Czyli jak sądzono trzysta lat temu i co z tego wynika.[w:]„Magury’93. Przegląd krajoznawczy poświęcony Beskidowi Niskiemu. Warszawa 1994 s. 62 – 68.
- Drogomir J. P. Jerzy. Polegli w Galicji Zachodniej 1914 – 1915 (1918). Tom I. Tranów 1999.
- Duda Oktawian. Cmentarze I wojny światowej w Galicji Zachodniej. Narodowa Instytucja Kultury. Warszawa 1995.
- Forstner Osb Dorothea.: Świat symboliki chrześcijańskiej. Warszawa: Instytut wydawniczy PAX, Warszawa 1990.
- Frodyma Roman. Galicyjskie cmentarze wojenne. Tom I. Beskid Niski i Pogórze. Przewodnik, Oficyna wydawnicza „Revasz” Warszawa-Pruszków 1995.
- Fryś Ewa, Iracka Anna, Prokopek Marian. Sztuka Ludowa w Polsce. Warszawa 1988.

Hardy P. : Wojennyje prestuplenija habsburgskoj monarchii. Hałyckaja Holhota. USA : Hardy Lane Trumbull. Conn.,1964.

Janicka - Krzywda Urszula. Kapliczki i krzyże przydrożne polskiego Podkarpacia. Towarzystwo Karpackie, Kryciński Stanisław. Warszawa 1991.

Janicka - Krzywda Urszula. Święty Mikołaj Cudotwórca. [w:] Magury'05. Rocznik krajoznawczy poświęcony Beskidowi Niskiemu s.101 – 112.

Janocha Michał. Ikony w Polsce. Warszawa 2009.

Kłos Stanisław. Gorlice i okolice. Warszawa. Wyd. „Sport i Turystyka”, 1976.

Konwent Czesław ks. Sanktuarium Matki Bożej z Lourdes w Porąbce Uszewskiej. Porąbka Uszewska 2004.

Kopaliński Władysław. Słownik symboli. Warszawa: Wyd. „Wiedza Powszechna”, 1995.

Kroh Antoni. Pięknę odpoczywanie, [w:] O Szejku i o nas, Nowy Sącz 1992.

Kroh Antoni. Łemkowie. Nowy Sącz. 1991.

Kroh Antoni. O historii i dniu dzisiejszym, [w:] Łemkowie. Katalog Wystawy. SOW. Nowy Sącz 1984, s. 16 – 22.

Kryciński Stanisław. Dawna Klimkówka s. 123 i 124 [w:] Magury'04. Warszawa 2004.

Krygowski Władysław. Beskid Niski i Pogórze. Warszawa 1967.

Kryńska Janina. Słownik patronów chrześcijańskich.

Kuraś Stanisław. Osadnictwo i zagadnienia wiejskie w Gorlickiem do połowy XVI w.,[w:] Nad rzeką Ropą. Kraków 1968, s. 61 – 91.

„Kwartalnik Gorlicki.” Wydawany staraniem Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Gorlickiej. Każdy numer zawiera m.in. materiały z historii oraz turystyczno – krajoznawcze dotyczące Ziemi Gorlickiej.

Leszczycy Stanisław. Łemkowszczyzna, [w:] „Wierchy”. Rok XIII. Tom 51. Kraków 1935, s. 50 – 88.

Reinfuss Roman. Łemkowie w przeszłości i obecnie. s. 7 – 20. Łemkowie. Kultura – sztuka język. Warszawa – Kraków: Wyd. PTTK „Kraj”, 1987.

Grządziela Romualda. Proweniencja i dzieje malarstwa ikonowego po północnej stronie Karpat w XV i na pocz. XVI w. s. 207 – 267. [w:] Łemkowie w historii i kulturze Karpat. Część II. M. B. L. Sanok 1994.

Langer Jiří. Znaczenie kolonizacji wołoskiej w kształtowaniu kultury ludowej północnych i zachodnich Karpat s.239 – 248.[w:] Łemkowie w historii i kulturze Karpat. Część II. M. B. L. Sanok 1994.

Łopatkiewicz Tadeusz i Maria. Mała sakralna architektura na Łemkowszczyźnie. Nowy Jork. FDE, 1993.[Książka w języku ukraińskim].

Malec Piotr. Ikonografia św. Mikołaja w malarstwie ikon ukraińskich XV – XIX wieku [w:] „Magury'93”. „Przegląd krajoznawczy poświęcony Beskidowi Niskiemu. Warszawa 1994. s. 82 – 102.

Marcyszyn Elżbieta i Piotr, Grażyna i Zygmunt Malinowscy. Ikony i cerkwie. Warszawa 2009.

Marszałek Edward. Łemko w lesie, [w:] Plaj 26. Oficyna wydawnicza „Rewasz” s. 64 – 78.

Marszałek Juliusz. Archeologia Karpat. SKPB Warszawa 1986.

- Misiło Eugeniusz. Akcja „Wisła” Wyd. Archiwum Ukraińskie – Zakład Wydawniczy „Tyrsa”.
Mościcki Bogdan. Gorlickie. Pruszków – Gorlice 1992.
- Muzyk Zbigniew. Cerkwie Ziemi Gorlickiej. Wydawnictwo Fundacja. Nowy Sącz 2001.
- Nyczanka Monika. Zmiany w zaludnieniu Beskidu Niskiego i Bieszczadów w latach 1944 – 1947. [w:] „Magury 87”, Informator krajoznawczy. 1987, s. 70 – 83.
- Olszański Tadeusz Andrzej. Kiczery, Magury, Połoniny, etymologia nazw, [w:] Połoniny 84 s. 56 – 64. SKPB Warszawa 1984.
- Olszański Tadeusz Andrzej. Austriackie represje w Galicji. Obóz w Thalerhofie, [w:] Pierwsza wojna światowa w Karpatach. Warszawa. SKPB. 1985, s. 55- 62.
- Olszański Tadeusz Andrzej. Refleksje o Łemkowszczyźnie, a raczej o Łemkach. [w:] Płaj 27 Almanach Karpacki. Towarzystwo Karpackie. Warszawa. Rewasz. s. 5 – 38.
- Onasch Konrad, Schnieper Annemarie. : Ikony. Fakty i legendy. Arkady. Warszawa 2002. Tytułoryginału : Ikones. Faszination und Wirklichkeit. EMB Sernice. Lucerne 1995.
- Ostrowska Anna. W dorzeczu Ropy, [w:] Magury’ 05. Wyd. Stanisław Kryciński. Warszawa 2005. s. 113 – 121.
- Piecuch Andrzej. Gorlicka ósemka. Przewodnik. Wydawnictwo Fundacja s. c. Nowy Sącz. Wydanie II 2009.
- Piecuch Andrzej. Nad Sękówką . Wyd. Poligrafia „WILKAZ”. Gorlice 1998.
- Piecuch Andrzej. Szlakiem małej i dużej architektury sakralnej Gminy Uście Gorlickie. Tom I. Wokół Wysowej Zdroju. Drukarnia Glinik Robert Huk. Gorlice 2006.
- Piecuch Andrzej. Szlakiem małej i dużej architektury sakralnej Gminy Uście Gorlickie. Tom II . W dolinie potoku Zdynia. Drukarnia Glinik Robert Huk. Gorlice 2006.
- Pieradzka Krystyna. Na szlakach Łemkowszczyzny. Kraków: 1939. Reprint: Wyd. Stanisław Kryciński.
- Purchla Jacek. Dušan Jurkovič w Międzynarodowym Centrum Kultury. Folder wystawy Poezja Architektury. Wczesna twórczość Dušana Jurkoviča. Kraków 1995.
- Reinfuss Roman. Łemkowie jako grupa etnograficzna. M. B. L. Sanok 1998.
- Reinfuss Roman. Łemkowie, [w:] „Wierchy”. Rocznik poświęcony górcom i góralszczyźnie. Rok XIV. Tom 52. 1936, s. 1 – 24.
- Reinfuss Roman. Łemkowie w przeszłości i obecnie, [w:] Łemkowie. Kultura – sztuka język. Warszawa – Kraków, PTTK „Kraj”, 1987. s. 7 – 20.
- Reinfuss Roman. Nieznana relacja o śmierci św. Maksyma Sandowycza, [w:] Płaj 10, Warszawa: Towarzystwo Karpackie. 1995 s. 159 – 160.
- Reinfuss Roman. Śladami Łemków. Warszawa. Wydawnictwo PTTK „Kraj”, 1990.
- Rejestr poborowy Województwa Krakowskiego z roku 1629. Opracowany: W. Domin, J. Kolas, E. Trzyna, S. Żyga. Pod red. S. Ingłota. Wrocław 1956.
- Rejestr poborowy Województwa Krakowskiego z roku 1680. Wykaz z aneksem miast według rejestru z roku 1655. Oprac.: E. Trzyna, S. Żyga. Pod red. S. Ingłota. Wrocław 1959.
- Rieger Janusz. Łemkowie i ich język. s. 21 – 39. [w:] Łemkowie. Kultura – sztuka język. Warszawa – Kraków: Wyd. PTTK „Kraj”, 1987.
- Rieger Janusz Toponomastyka Beskidu Niskiego i Bieszczadów Zachodnich s. 114 – 170. [w:] Łemkowie. Kultura – sztuka – język. Warszawa – Kraków: Wyd. PTTK „Kraj” 1987.

Rosca F. O pochodzeniu słowa „magura” [w:] Magury’98. Rocznik Krajoznawczy poświęcony Beskidowi Niskiemu. SKPB Warszawa 1998 s. 61 – 66.

Rymarowicz Leszek. Słów kilka o kościołkach rzymskokatolickich w zachodniej części Łemkowszczyzny, [w:] Płaj 12 s.208 – 209.

Rymut Kazimierz. Nazwy miejscowe dawnego Powiatu Bieckiego. Wrocław . Warszawa. Kraków . Gdańsk. Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk. 1975.

Saladiak A. : Pamiątki i zabytki kultury ukraińskiej w Polsce. Warszawa: Burchard Edition, 1993.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych Krajów Słowiańskich 1880 – 1902 pod red. F. Sulimirskiego, B. Chlebowskiego, Wł. Walewskiego Tom : IV, V, VII, IX, XII. Warszawa 1883 i kolejne.

Słownik historyczno – geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu oprac. Leberschek J., Leszczyńska – Skrętowa Z., Sikora F. Cz. III. Zeszyt 2. Kraków 1997.

Smykowska Elżbieta. Ikona. Mały słownik. Verbinium. Warszawa 2002.

Smykowska Elżbieta. Liturgia Prawosławna. Mały słownik. Verbinium. Warszawa 2004.

Sołtys Wojciech. Związki wsi i dworu z cerkwią we wsiach beskidzkich i podbeskidzkich od XVI w. do końca ery galicyjskiej”, [w:] Łemkowie w historii i kulturze Karpat. Część I, M.B.L. Sanok 1995, s. 211 – 237.

Sulimirski Tadeusz. Trakowie w północnych Karpatach i problem pochodzenia Wołochów.

Magury ‘85 „Informator turystyczny. 1985, s. 3 - 28.

Stachowiak Andrzej. Łemkowskie Krzyże kamienne i ich twórcy, [w:] Magury’02. Rocznik Krajoznawczy poświęcony Beskidowi Niskiemu. SKPB Warszawa 2002 s. 6 – 33.

Stieber Zbigniew. Toponomastyka Łemkowszczyzny, I Nazwy miejscowości, II Nazwy Terenowe.

Szanter Zofia. Cerkiew w Przysłopiu i jej remont, [w:] Polska sztuka ludowa R XXXIX 1985. nr 1, 2.

Szanter Zofia. Cerkiew i Parochia w Ropkach w XVII i XVIII wieku, [w:] Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku nr 36. Sanok 2004, s. 61 – 88.

Szanter Zofia. Wystrój wnętrza cerkwi w Beskidzie Niskim i Sądeckim, [w:] Łemkowie. Kultura – sztuka – język. Warszawa – Kraków: Wyd. PTTK „Kraj” 1987, s. 66 – 80

Szanter Zofia. Z przeszłości Łemkowszczyzny. Dorzecze górnej Ropy. Historia wsi i sztuka cerkiewna XVIII wieku. Warszawa. Towarzystwo Karpackie PTR Kartografia. 2005.

Szolgina Witold. Architektura i budownictwo. Warszawa 1991.

Ślawnicki Tadeusz. Zagadnienia wiejskie w zachodniej części Ziemi Bieckiej od XVI w. do pierwszego rozbioru Polski, [w:] Nad rzeką Ropą. Szkice historyczne. Kraków. 1968, s. 403 – 439.

Topolski Tadeusz Romuald. Nazwy miejscowe Beskidu Gorlickiego. Warszawa 1985.

Trajdos Tadeusz Marian. Cerkwie łemkowskie w Polsce, [w:] „Magury’ 90”. Warszawa 1990, s. 67 – 79.

Trajdos Tadeusz Marian. Malowidła na cokołach ikonostasów łemkowskich, [w:] „Magury’ 99. Warszawa 1999, s. 6 - 26.

Trajdos Tadeusz Marian. Osadnictwo na Łemkowszczyźnie, [w:] „Magury’ 90”. Informator

krajoznawczy. 1990, s. 24 - 35.

Tur Jerzy. Architektura cerkiewna, [w:] Łemkowie. Kultura – sztuka język. Warszawa – Kraków: Wyd. PTTK „Kraj” 1987, s. 43 – 65.

Udziela Seweryn. Ziemia Łemkowska przed półwieczem. Lwów 1934. Nakładem Towarzystwa Ludoznawczego.

Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych 56. Powiat Gorlicki, województwo rzeszowskie. Urząd Rady Ministrów. Biuro do spraw Prezydiów Rad Narodowych. 1965.

Valde Nowak Paweł. Obozowiska paleolityczne w Beskidzie Niskim, [w:] Magury’86. Informator krajoznawczy, 1986, s. 86 – 91.

Wasilewska – Klamka Beata. Łemkowski raj utracony. Rutenika. Warszawa 2006.

Wosiek M. Łemkowskie cmentarze. „Magury’ 01”. Informator krajoznawczy. Warszawa 2001, s. 83 – 115.

Wójcik Adam. Gładysze. Pionierzy osadnictwa na Pogórze. Gorlice 1948.

Wójcik – Bieśnicki A. Beskid Niski jako teren turystyczny.[w:] „Wierchy”. Rocznik poświęcony górom i góralszczyźnie. Rok XIII 1935, s. 94 – 107.

Wróński Paweł. W Nowicy czas się zatrzymał, [w:] Poznaj swój kraj nr 6/1990, Warszawa 1990. s. 22 – 23.

Zajac Tomasz. Rzemieślnicy Beskidu Niskiego. Gorlice 2007.

Znosko Aleksy. Mały słownik wyrazów starocerkiewno – słowiańskich i terminologii cerkiewno – teologicznej. Warszawa : Chrześcijańska Akademia Teologiczna, 1983.

Cytaty z : Pismo Święte Nowego Testamentu. W przekładzie z języka greckiego. Wydawnictwo Pallottinum. Poznań – Warszawa 1982.

Prasa.

Artykuły Ewy Bugno zamieszczone w latach 2000 – 2009 w Gazecie Krakowskiej i Gazecie Gorlickiej – dodatku regionalnym Gazety Krakowskiej.

Foldery.

Hyra Maria, ks. Czesław Kaput. Uście Gorlickie i Okolice. Epigraf.

Mapy

Mapa topograficzna. Beskid Niski. Skala 1 : 50 000. Wydawnictwo Kartograficzne Compass. Kraków 2005.

Mapa topograficzna. Beskid Niski. Skala 1 : 75 000. Wydawnictwo „Demart” Sp. z o.o. Warszawa 2006.

Osoby prywatne

Ks. proboszcz Czesław Kaput

Spis treści

PRZEDMOWA	3
Wstęp	4
Osadnictwo, zabudowa, życie mieszkańców	5
Cerkwie	10
Św. Paraskewia (Paraskewa, Parascewa)	13
Św. Łukasz Ewangelista	17
Kościoły katolickie	20
Matka Boża Nieustającej Pomocy	21
Obiekty małej architektury sakralnej	24
Krzyże żeliwne	30
Krzyże drewniane	32
Cmentarze	33
45. Uście Gorlickie	39
37. Oderne	110
34. Kwiatów	124
38. Przysłop (łem. <i>Priswip</i>)	151
39. Nowica (łem. <i>Nowycia</i>)	179
40. Leszczyny	226
41. Kunkowa	254
Bibliografia	283

Fotografie: **Andrzej Piecuch**

Rysunki: **Waldemar Hübner**

Obróbka komputerowa krzyży oraz rysunki rzutów świątyni
na podstawie wykonanych przez autora pomiarów w terenie:

Bogusław Kiwacz

Korekta merytoryczna: **Zofia Szanter**

Korekta językowa: **Ewa Bugno**

Projekt graficzny, skład komputerowy:

Andrzej Skibicki

Oficyna Wydawnicza Apla

38-400 KROSNO, ul. Kościuszki 49, tel. 502 677 837

Copyright by Andrzej Piecuch

Wydanie I

Wydawca: **Oficyna Wydawnicza Apla**

na zlecenie Gminy Uście Gorlickie

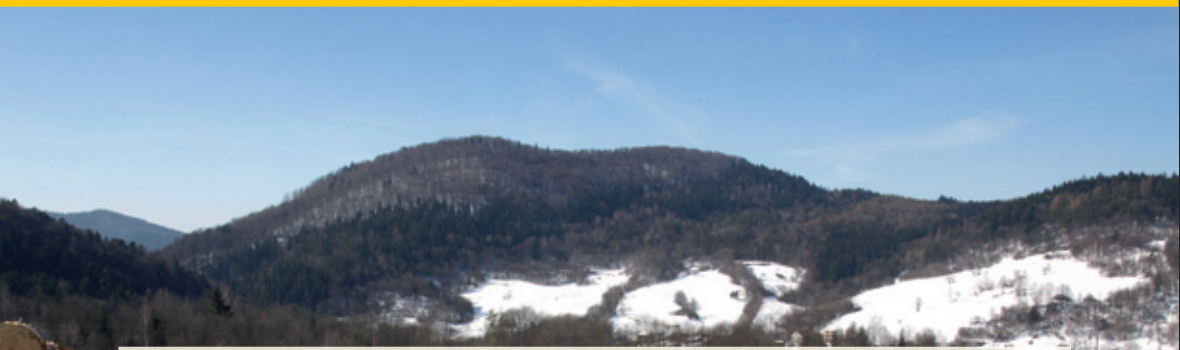
Apla

ISBN 978-83-7450-113-2



Szlakiem małej i dużej architektury sakralnej gminy Uście Gorlickie - II etap
Publikacja współfinansowana przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju
Regionalnego oraz budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu „Tatry” w ramach
Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007-2013

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



PL - SK
2007-2013

... partnerstwo dla wspólnego rozwoju



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

Szlakiem małej i dużej architektury sakralnej gminy Uście Gorlickie - II etap
Publikacja współfinansowana przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu „Tatry” w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007-2013

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY